

ORATOR POLITICUS,

álbo

WYMOWNY POLITYK,

Rożne traktuiący Materye.

CUM PRIVILEGIO REGIO.



THORUNII,

Apud J. CHRISTIAN. LAURER.

Roku wymowy przedwiecznego Słowá

M DC XCIX.

Virtuti nihil inſuperabile.



Nie Głowę, ále Pierśi ſwe Korona zdobi
Orżeł Pruſki, gdy mieczem ná zwyćięſtwo robi.
Nie ieſt dźiw, że nie głowę, lecz Pierś koronuie:
Bo ná druga Koronę Głowę zachowuie.

Illustri Domino

BURGGRABIO REGIO,

Szlachetnie Urodzonym Ich MMośćiom PP.

BURMISTRZOM

y

RAYCOM

Miastá

J. K. M. Thoruniá,

Moim Wielce Mośćiwym Pánom y Dobrodźiciom.

P*Oniewaß przy wydaniu Xiąg, ten starodawny po dźiśieyßy dźień zachowuie śię*

zwyczay, że one pewnym Oſobom, ßukáiąc ſobie obrony y ozdoby, poſpolićie przypiſuiemy: W*ięc tedy y ia odważyłem śię, Tobie* SZLACHETNY MAGISTRACIE *y Herbownemu Miaſtá tego Aniołowi, (ktory iáko Łaſkawym Jego ieſt Protektorem y czułym Strożem, ták ſtraßnym wßytkim iegoß Nieprzyiaćielom Mśćićielem*) chartaceum hoc munus offerre & dedicare: *Do czego mi chwalebna Praca Augmentatorá* Hujus Libri (*ktoregoUrodźenie y* Familia W. *MM. Panom y Do-*

bro-

brodźieiom moim niewiadoma bydź nie może) nie mały pochob dodałá; Imprimis verò, *ábym, gdyß dotąd ſpoſobnieyßą nád tę, lubo iuż rożne z* W. *MM. Panow y Dobrodźieiow Moich Drukarni, ktora przez mię* (abſit jactantia verbo) *increment ſwoy wźięła, zá ſtaraniem moim* partus *wyßły, moiey ku* W. *MM. Panom y Dobrodźieiom Moim oświadczenia winney propenſyi nie miał okazyą, należytą uſług moich daninę* W *MM. Panom y Dobrodźieiom Moim*, qui in hâcCivitatePruſſicâ,DiiCon-

 ſilio,

ſilio, Prudentiâ & Auctoritate jure meritò eſtis, *mogł* conteſtari: Cape igitur, NOBILISSIME MAGISTRATUS, hoc levidenſe munus eâ humanitate, quâ me ſemper proſequi dignaris, eâ alacritate, quâ à me offertur, nec tàm quid Tuæ amplitudini conveniat, quàm quid à me præſtari poſſit, expende. *Nie ſadzę śię ná wyborny y wyśmienity ſtyl, áni śię odważam, znakomitych Twoich,* SZLACHETNY MAGISTRACIE, decorum & meritorum *ſławę, y wyſokich*

Przy-

Przymiotow zacność, (ktorą unizoną y powinną ßanuię Rewerencyą) przećiągłymi ßerzyć słowy; Errat enim, quisquis Virtutes Tuas numerat, non æstimat, *ále prostym y nieudolnym, submissyi iednák y ßczerośći pełnym iáko posłußny Mießczanin pißę piorem, y* in simplicitate cordis *naypożądańßych sprzyiam ći Sukcessow. Zyi tedy* SZLACHETNY MAGISTRACIE *długie ßczęśliwe Lata, złote niech ći do myśli płyną godźiny, niech śię rozkwita y rozßerża wielkich Twoich*

 Cnot

Cnot ſława, & non tantùm Urbem, ſed Orbem impleat ſuâ Magnitudine; *Niech ćię Prawicá Boſká w tym Urzędźie ná długie trzyma Lata, ábyś zá iey manudukcyą to miłe Miaſto, mądrą Twą ná dalſze czáſy wſpieráć mogł radą, á ia* cum reliquis concivibus ſub umbra alarum Angeli Cuſtodis *y zá Protekcyą y troſkliwym Twoim ſtarániem, bezpieczni ná záwſze zoſtawáć mogliśmy: Czego uprzeymym życząc Sercem, Ciebię* SZLACHETNY MAGISTRACIE, honore & amo-

amore, *ták długo piastowáć będę*, quoad fatalium aquarum vis, *swoim śmiertelnośći nie zásypie mię mułem: nazawsze zostawáiąc*

WMMM. PP.

w Toruniu, d. 20. Martii. 1699.

Niskim y Powolnym Sługą

Jan Christian Laurer.

PRZEDMOWA
do Czytelniká.

PEwny Mędrzec bez ſtylu Kompas namalował
Słoneczny, ktoremu to Lemma *applikował:*
BEZ STYLU. Co rozumieć o tych Xięgách mamy,
Ktore ná świat wydane bez rżądu czytamy.
Więc, żebyś y o moiey, tego nie był zdania
Księdze, ſtyl iey przyłączę do upodobania.
Prawdźiwie może nazwáć tę Księgę Kompaſſem
Słonecznym, ktory z Dworſkim zgadzáiąc śię czâſem,
W káżdey ſwoiey godźinie ma wdźięczną Zabawę,
Ktorą zarobić może Dworżanin ná ſławę,
U Panow, y u káżdey naygrzeczníeyſzey Damy (tamy.
Nie będźie do Przyiaźni ludźkiey widźiał
Tylko dwanaśćie godźin ná tym tu obaczyſz
Kompasſie, gdyſz (iáko ſam wymowić mnię raczyſz)
W tych Kráiách, choćby Słońce naywyżey chodźiło, (świećiło.
Ledwieby Dworſkim godźin dwanaśćie

Lecz,

Lecz, żebyś wiedźiał, w ktorey co ſtoi godźinie,
Miey mą powieść zá Index, *wßytko ćię (nieminie.*
Pierwßa godźina rożne Liſty rozpiſuie,
Y tákże na nie rożne reſponſy gotuie.
Składa Dedikacye ná wßelakie rzeczy,
Ktore może dárowáć komu umyſł Człeczy.
A gdy druga godźina przed oczy przypadnie,
W ten czas rożne tytuły wßelkich Liſtow ſnadnie
Obaczyß, po Francuſku y po Włoſku, ktemu
Po Łáćinie, po Polſku: rzecz piękna każdemu,
Ktory Liſty chce piſáć do Naywiękßych Panow,
Y Dam rożnych, y Ludźi naypodleyßych (ſtanow.
Tamże znaydźieß Duchowne y Swieckie Urżędy,
Ják śię zowią po Włoſku y Francuſku (wßędy,
Po Polſku, po Łáćinie: regeſtr tych ſłow cały
Stanie przed oczy twoie y rozum wſpániały.
Potym uyrżyß Imioná we czworakiey mowie,
Ktory nie lada rozum przydadzą twey głowie.
A gdy trzećia godźina ſwym torem wynika,
Elogium *wymowy czytáy Polityka.*

Czwar-

Czwarta godźina Dworska Ethykę ma w-
sobie,
Ta służy Polityczney wymowney osobie:
Tám śię nauczyß wßelkich pięknych Obyczá-
iow, (Kráiow.
Jákobyś z naycudnieyßych powroćił śię
W Piątey godźinie Dyskurs o wßelkich Kolo-
rách (mięć wzorách:
Brzmi, iákie tylko Tęcza w swych może
Albo kwiaty rozkoßne, y Łąki źielone;
Lub Kamienie, ktoremi Kleynoty upstrżone.
Polityczne Przysłowia ßosta prawi śmiele
Godźina, gdźie Polityk nauczyć śię wiele
Może, nie prostą mową, lecz przypowieśćia-
mi (nami.
Mowić, między wßelkiemi ludźkiemi sta-
Rożne Dyskursy Siodma godźina przynośi
Polityczne, y piękne Dworżanowi głośi.
Osma godźina uczy, iák Damę oddawáć
Klaßtorowi, gdy niechce ná świećie zosta-
wáć.
A Dźiewiąta Poważnych Senatorow mowy
Peroruie, iákiemi więc w Senaćie słowy
Zwykli swe sentencye przed drugiemi stawić,
Chcąc swe Vota ná zdrowie Krolestwu wy-
stawić.
Dźieśiąta weselnymi mowami śię ćießy,
Kiedy śię Dama zá Mąż zapalona śpießy:

Tám

Tám umyſł Kawalerá w wymowie iedwabney
Peroruie do twarży Damy ſwey powabney:
Alboli też, gdy Dama niepragnie Junaka:
Ják dźiękowáć z nieſmakiem máß od Nieboraka.
Potym, gdy iedenaſta nadchodźi godźina,
Dáie śię ſłyßeć ſmutna ußom twym nowina:
Gdy czytaß niepoćieſne Mowy Pogrzebowe,
Ná ktore częſto trzeba mieć uſta gotowe.
Ná oſtatek Dwunaſta Dźieło konkluduie
Godźina, ktora tákże żałobne buduie
Nagrobki zaſłużonym Rzeczypoſpolitey
Mężom, ktorży ſą Cnoty wielce znamienitey.
Tám ſą Epitaphia *rożne, napełnione*
Zalu, gdy komu oczy od śmierći zamknione.
Więc y ia też zamykam tym te wierße moie,
Niechcąc do uprzykrzenia bawić oczy twoie.
Pokazałem mym ſtylem, com w tey Kśiążce wydał:
Kup, czytay, ſłußnie zażyi; będźieß mi dźiękował.

Omni-

Omnibus & ſingulis

Bibliopolis & Typographis

in inclyto hoc Regno Poloniæ

&

Magno Ducatu Lithvaniæ

JOHANN. CHRIST. LAURER, Bibliop. Thorun.

Bene agere, & lætari!

QVod Protogoni olim inculcarat Apelles Cous, cujus picturæ à potentiſſimis Regibus redimiræ: *Manum de tabula*, idem ego, qvando hunc *Oratorem Politicum*, altero tanto auctiorem ſiſto, huc referendum duxi. Sumtibus enim meis JACOBI BOCZYLOWITZ Wymownego Polityká, in lucem denuò edo, qvod Scriptum ab ipſo Autore, dum viveret, plena & hæreditaria poteſtate accepi; adeò ut librum hunc, ceu peculium meum poſſideam. Et qvia pro comperto habeo, Perſonas Eccleſiaſticas. & Monaſteria, aliosqve qvi Typographias ſuas habent, zelo probitatis ductos, illud neutiqvam paſſuros, ut ſine meo ſcitu qviſpiam ſuorum, librum hunc reimprimat, & Typographias eorum contaminet; qvare reliqvos duntaxat Bibliopolas & Typographos in hoc Regno Poloniæ & Magno Ducatu Lithvaniæ rogo. atqve ut decet moneo, ne hanc mihi ſoli conceſſam facultatem, ſibi turpiter & impiè arrogent; ſciantqve illud crimen furti nomine venire. Reputent etiam probè ſecum in conſcientiæ dictamine, qvòd per ejuſmodi damnum, proximo illatum, & temporalis benedictionis, & ſalutis æternæ jacturam certiſſimam facilè incurrere poſſint. Qvodſi verò impudens qvis, & rerum alienarum impius & avarus raptor, nec DEUM vindicem timens, falcem in alienam meſſem miſerit; is hoc caſu pro certo ſciat, ſe non tantùm pœnam graviſſimam incurſurum; ſed etiam breviſſimo temporis ſpatio, librum hunc pluribus locis multò auctiorem, typis denuò proditurum; atqve ſic damnum, qvod malevoli mihi intentare perfidè conantur, in ipſorummet proprium caput recaſurum. Valete boni omnes! Scrib. THORUNII d. XX. Martii Anno M DC IC.

LISTY W ROZNYCH MATERYACH Z RESPONSAMI.

Do Náiaśnieyszego y Niezwyciężonego Páná Nászego Miłościwego Nayniższy ukłon, Márſa Polſkiego.

HErbowna Náiaśnieyſzego Páná Náſzego Niezwyciężonego uzbroiony Tarczą, Lotnemi Orłá Polſkiego ſkrzydłámi *Regiis pedibus provolutus* zkłádam Adoracyą oraz nieprzyiacioł Oyczyzny *devicta Arma*, przy ktorych, *hoſtium capita cadendo*, Náiaſnieyſzego Thronu ſą *venerata Majeſtatem.* Wſzák ieſt cały świát świádkiem, Chocimſkiey, Wiedeńſkiey, Strygońſkiey, y innych ták wielu znacznych woiennych expedycyi: *In hoc Telo*

A *Victo-*

Victoria: Hoc sub scuto secura quies. Więc *Immortalitati* ná tey rysuię Tarczy.

In TE-n OnnÉ mANeNs LEchiæ speS Alma salutis?

Supplika do Iaśnie Oświeconego Xiążęcia Iegomośći Kardynałá

Jáśnie Oświecony Xiążę, Pánie, á Pánie nasz miłośćiwy.

NIe omylił się, ktokolwiek *Principum Nomina* bydź *terrarum* powiedział *Numina*, gdysz, *quod Dii cœlis, hoc terris Principes sunt.* Więc *Tantæ Majestati* przy naniższym ukłonie powinną oddáię Veneracyą pokornie supplikuiąc y żebrząc Páńskiey Łáski y Protekcyi, á to wtym że &c. &c. zá ktorą wyświadczoną Dobroczynność *pro felici successu* Wászey Xiążęcey Mośći Páná Bogá błagáć będę.

Impet drugiey Suppliki.

Titulus scribatur, ad quem competens.

BEdąc *aggravarus* od N. N (*seriem rei & tui præiudicii pone*) dokąd bym tedy *post Dei Maiestatem recurrere* miał, iedno do Páná mego Miłośćiwego, pod ktorego nogi, iáko naniższy ukłon moy, ták y tę pokorną zkładam suppli-

kę.

kę, *ut non patiar injuriam.* Zá co Máiestatu Boskiego błagáć, *obligatissimus æviternè* zostáię.

List oznáymuiacy o śmierci Iáśnie Wielmożnego Iegom. Xiędzá Szczuki Biskupá Chełminskiego.

Mniewielce Mośći Pánie.

Jeszcze do czasu nie doszłe żniwa 30. *Junii Anni præsentis* 1694. godźiny 4. po południu, śmiertelną Kosą fata zaczęły zbieráć; gdy iáśnie Wielmożnego Jegomośći Xiędza Szczukę Biskupá Chełmińskiego, Herbownemi Jegoż Grabiami śmierć ná dźiewiąciu Gorách Chełmińskich zagrabiłá, y przy Troistych Jegoż Brogách, *immortalitati* wystawiłá *trinum Colossum.* Lecz wolelibyśmy byli *vivo dare solatia & applausus,* nisz *mortuo lachrymas,* ktory *& Dei cultum, & Orbis Lechici vultum,* záwsze miał ná oku. W tym kończę, że umarł. Teraz życia lepszego życząc WMM. Pánu zostáię.

Respons ná tenże List.

O *Zniwach śmiertelney Kosy awizy, przy śmierći świętey pámięci iáśnie Wielmoznego Jegomośći Xiędza Biskupá Chełminskiego odebrawszy, y iam też o swoiey pomyslił krescencyi, iáko widzę* falces *na zniwa gotuią* fata: *y tegoroczney krescencyi kłosy nie uydą Kosy.* *Y tákći się záiadły*

dły fata *że tych ktorych* consilio vivit Patria *śmierelną kosą Koszą; czego tá śmierć Jegomośći Xiędzá Biskupá Dokumentem. Lecz* etiam post fata vivit in pectoribus nostris, viret in recenti memoria, viget immortalitati. *Ktorey y ia podległy: być się piszę WMM. Páná*

List oznaymuiacy o Przyszłych Seymikách.

Mnie wielce Mośći Pánie.

CO sám u nas słucháć, to *denuntio* WMM. Pánu że ogłoszono Seymiki *pro die* N. *Mense* N. dáy Boże áby tá *vox* szczęśliwa byłá, *ut sit vox Dei, vox populi*, y áby ná tych seymikách; *affectum Boni publici deducat ad effectum*, lecz obawiam się *ne verba volent*. á osobliwie tám *ubi vocum multitudo*, gotowa *linguarum confusio*. Atoli co się tám dźiac będźie oznaymię *quam citissime* WMM. Pánu, ktorego zostawam &c.

List oznáymuiacy o rozerwánych Seymikách.

Mnie wielce Mośći Pánie.

ZAl *się* Boże *że* irrita vota *násze, ktore to im bárziey wysokiemi dowćipami, y racyámi*, alta petunt, *tym prędzey* casu graviore ruunt in profundum, *gdy* in immensam abyssum *oyczyzny ruiny:*

ruiny. Więc gdy się seymiki zerwały, toć y náπięte Boni publici *prysneły nádźieie. Atoli usłyszemy* ex eventu rerum. *A teraz zostáię WMM. Páná.*

List proszący w pewney do siebie konferencyi.

Mnie wielce Mośći Pánie.

ROżni rożne Awizy rozśiali, z ktorego śiewu niewiem czy ná wszytkich rolách buyny obfit zrosnie. A day Boże, *usq; ad messem sinamus crescere.* Ja tym czásem *inter aristas Arion* wdźięcznie kwitnącym przypátruię się kłosom, zktorych iáki by emolument być mogł, proszę do siebie WMM. Páná ná wysokiey wági, y uwági konferencyą.

Respons ná ten List.

T*A krescencya o ktoreymi WMM. Pan piszesz, widzę iesżcze* ad effectum *nieprzyszła: gdyż iedno kwitnąć poczyna, drugie rosnie, trzecie* cedit fatis. *Więc snadno koniekturowáć mogę. Ze kwytnącym nie doszła doyrzałość, zktoreyby* messis gloriæ *być miała. A wtym* concludo, crescant ad nostram messem. *Ostatek do konferencyi zostáwuię.*

List o wakansách oznáymuiący.

Mośći Pánie Braćie.

WEsołe awizy, lotnym impetem przy ukłonie moim WMM. Pánu oznáymuię: *eò citius quo promptius* o wakansie N N. teraz tedy *res non patitur moram*, gdźie *valenti nihil difficile*. To *raptim calamo, in rapinam cedat* WMM. Páná.

Ná ten List Respons.

Mośći Pánie Brácie.

ZA *wyświádczony bystro lotny affekt uniżenie dźiękuię WMM. Panu iednák niechcę* aliis magis meritis præripere palmam: *chybá żeby* virtutis comes, *byłá* invidia. *Nie chcę ták być śpießnym* ad præmia, *gdyż* non me tali dignor honore: *muśiałá by to* de Dei Calculo *tá mię* fortuna *potkáć. Więc tedy* Deus vota ferat, *przy iednostáynym consensie WMM. Páństwá zostaiąc.*

List awizy niebespieczne około Ordy y Turká oznáymuiący.

Mośći Panie Braćie.

BY też kędy, y kiedy miáłá uwagá wagę, y odwaga, powagę gdźie by śił swoich bráłá, chybá *vim vi repellendo*. Oznáymuię WMM. Pánu.

Pánu, że Orda gráſſuie, Turczyn ſwą potęgę ſworcuie: ſłowem ná nas wſzytkich czuie. *Hydra inſatiabilis*, ktorey y trzy częśći świátá *non ſufficiunt*, ieſzcze czwártey chce, ktora áby iey ſtanęłá wgárle. Y teraz ták ſwoie Ordą gráſſuiąc wywarłá impety, że *extra Podoliæ fines* dalſzey ſobie pozwálá konſiſtencyi, *per tela & ignes* w Polskie wdźieráiąc ſię Páńſtwá. Więc gdyśmy ſtrácili ſubſtancye, łożmy kośći y zdrowie náſze do oſtátka, *aut vincendum aut moriendum* niech nam do końcá będźie. Wſiadáymy przeciwko nieprzyiacielowi, y WMM. Ichmośćiow ánimuy.

Reſpons ná ten Liſt

Z *Liſtu WMM. Páná zrozumiałem, że iuz* inclinat *náſzá* Patria *gdy iey* fundamenta *kruſzą:* antemurale Chriſtianitatis *przy Kámiencu* corruit, *y Podole wuſtáwicznym od Ordy roſole, toć rzecz oczywiſtá, chybá że nas ſam Bog ſalwowáć będźie: Boć iuż* Patres Patriæ deficiunt, *y Synowie Oyczyzny znużnieni wśiłach ſwoich, ſłábieć muſzą. Tu iuż nam o ſobie myslić trzebá, ſtráciwſzy ſubſtancye iednakowo y życie trácić. Zczym ſię deklaruię WMM. Pánu. Zoſtáiąc* propensiſſimus.

Liſt o ſczęśliwey z Ordy wiktoryi oznáymuiacy.

Mnie wielce Mośći Braćie,

JEszcze nam nie trzebá desperowáć,gdy Polakowi w swoim Polu, Mars pozwálá tryumfowáć: Chwálá Bogu, mamy wilka w śieci, gdy Ordy pokonáłą chytrość, y ten, ktory *circuens* był *quem devoret*, lotnym okrągiem swoim w ręce się nasze dostał: gdyż go sámá zdrádą pobiłá, *manu Diviná* nam *suppetias dante*. Więc gdy *corruit Lemma* dáć mu *Fuit*. To oznáymiwszy zostáiąc.

Respons ná ten List.

Mośći Pánie Brácie,

I*ż prętkiey wiktoryi tryumphowáć ták bárzo, nie potrzebá; boć to bywa*, hodie mihi, cras tibi, *á osoblìwie u Ordy, ktorá to* fugiendo vincit, *Y gdzie ią od siebie widźisz, tám ku sobie obáczysz, iáko Ich Poseł powiedział Alexandrowi wielkiemu:* uno eodemqve impetu & fugimus, & vincemus. *Y im dáley od obozu stoią, tym ich prędzey w nászym obożie szukáć trzebá. Atoli* de hâc victoriâ *niech* potentia Dei *będźie wychwalona, y owszem przy naszeyochocie Wielmożnośćią swoią niech uskromi Tátarskie Kráie.*

List oznáymuiacy że woysko do zwiąsku się bierze.

Mnie

Mnie wielce Mośći Pánie.

NIewiem co zá racya, woyſka náſzego związku, czyli práca, czy nie płácá? gdyż y ná práce y nie płace nárzekáią, iedni mowią: Ze krwáwie záſłużona, *virtus meretur præmia*. drudzy *inferunt*, że *nervus belli eſt pecunia*: inni záś *is nempe auro bibat, cui dulce ferrum eſt*: á náoſtatek *concludunt*,ześmy *pro ſalute Patriæ*, zdrowia náſze, y ſubſtáncye potracili. Y toć rzecz godna uwagi: ſłuszna ieſt kontentowáć odwagi, iednak też *diſcretione opus*, oſobliwie gdy nie pieniężna Polſka od nieprzyiacioł wniwecz obrocona. choć by chciáłá Marſowi *emerita* płácić merita, kiedy ſámá máło co ma, trudno; *nemo dat quod non habet*. Jednak obiecuie: *eſt quia non potuit dicere, dixit erit*. zapłácá Woyſkowa. Toć ten nieſłuſzny związek oznáymiwſzy WMM. Pánu, nierozerwáney ſię recommenduię Bráterſkiey przyiáźni. Zoſtáiąc WMM. Páná.

Reſpons ná ten Liſt.

Mnie wielce Mośći Pánie.

U*Wagi, wagi, y powagi godźien liſt WMM. Páná, ktory* typum veritatis, *drukuie* calamo: *Lecz tám ktoś powiedział: Kártá pápier, słowo wiátr, pioro z ſkrzydeł: y tego ſię trzymáią woyſkowi, zkąd* ex nunc, *do ſkutku ſwoie*

intercessa chcą przywieść. Jednak niedziwować, gdyż Mars, ognisty, gorący: impetu *swego zátrzymáć nie może, y zkąd y woyska do konfederácyi idą. Lecz iák prętko Phaeton* Solis equos duxit, *ták też sam* evertendo in favillam *poszedł, świát zápaliwszy. Więc życżył bym Ichm. ośćiom* ne volent cum Icaro, *áby im skrzydła nie ogorżáły, wszákże* Patriæ sunt Filii: non post ubera matris depascantur, *gdyż ich nie ná to Matka Oyczyzna z rodźiłá, y wychowáłá, áby im się zęby ná własne pierśi Mátki swey záostrzać miały.* Czym *list moy konkluduię. Zostaię WMM. Páná.*

List proszący ná Complanácyą Przyiaćielską.

Nie nowiná dobrym Przyiacielom dobre áffecty, we złe obracáć effecty; zkąd, y podczás bywá *amicus personæ, inimicus causæ.* Więc y ia WMM. Páná ná komplanácyą Braterską, z Jegomośćią N. N. wielce proszę, ktory áffekt effectem życzliwośći moiey, odsłużyć winien zostáię WMM. Páná.

Respons ná ten List.

Mnie wielce Mośći Pánie.

B*Y też większa y przed Bogiem y przed ludźmi przy-*

przysługa była, iako Przyiacielskie komplanować, y do iednostayney ryzy wprowadzáć serca. Wczym ochotnie zechcę przysłużyć WMM. Pánu.

List oznáymuiacy że się komplanacya rozerwáłá.

Mnie wielce Mośći Panie.

DObrze powiedziáno że ná upor lekarstwá nie masz, gdyż záwźiętość *per tela per ignes* iść gotowa: Aczći *primi impetus non sunt in nostra potestate. Lecz affectus moderandi.* Już tedy iáko widzę, muszę *ad tempus* cierpieć, *furori* opponuiąc *Christianum amorem*: ále boię się *ne patientia vertatur in furorem.* Wczym List moy konkluduię, á WMM. Páná zostáwam.

Respons ná ten List.

Mośći Pánie Bráćie

W*Ielce żáłosny zostáwam ták z drogi, iáko y trudu WMM. Páná żeś* irrito conatu, *nie skończywszy komplanácyi powroćił do domu. Niewiem czy* sic voluêre Dij, *czyli* pertinacia inhumana, humana. *Jednak ieszcze to może* mederi *temu*, est modus in rebus, *co do conferencyi zostawuię z WMM. Pánem.*

List

List uskárżaiący się ná Práktyká- że sprawę przegrał.

Mnie wielce Mośći Pánie.

Nieszczęśliwość moiá, czy práwem. czy niepráwną spráwiedliwośćią pokonána, dekretowáná zostáłá, czyli też PánáPráktyká, wten czás trapiłá Hektyká, że *in paroxismo* nie mogł *respondere rationibus*, y ták w tych suchotách oschłá spráwá moiá, Lecz niedźiw: zwyczáynie tego febrá trzęsie, kto komu máło, álbo nic przyniesie. Już teraz, ná drugi raz będę mędrszy: kto smáruie ten iedźie, iáko widzę gdy śniádánie iest dobre; iuż nic po obiedźie, stáło się; przegráłem spráwę. *Sero sapiunt Phryges:* teraz mię Pan Jurystá rozumu náuczył *Practicè* dáć mu było, nie *speculativè*: toby też on był *practicè* postąpił, *non speculativè* przez zęby gadáiąc y z dalekáná spráwę pátrzáiąc.

Respons ná ten List:

W*Ydziwić się WMM. Pánu nie mogę ná co nárzekáß? ieslis miał spráwiedliwą, lecz snáć niepráwną, ieśli prawną to sprawiedliwą. Y Jurystá w tym nie winien, że przegrał, bo się referował* ad Jura *á pono* humanitatis & discretionis *WMM. Páná. Záczym że tám* & in Actis & in factis *mało ználazł, przegrał; ná drugi ráz*

w Káżdey

w Káżdey ſpráwie mięſzek á pilność niey W M M. Pan po gotowiu to wygrána będźie.

Liſt krotki ſekret ozáymuiacy.

Mnie wielce Mośći Pánie.
krotkim wierſzem piſzę M. Panu.

ROzum, ſłowo, Uczynek, wſzák nas wſzytkich ſądzą,
Ci co te rzeczy máią ślubuię nie zbłądzą.
Mądremu dość námienić, á w tym konkluduię
Niech rozſądek Twoy czyni, o co konkuruię.

Ná ten Liſt Reſpons.

Mośći Pánie Bráćie.

WIerſz, zá wierſz piſzę, niewiem o ſekrećie,
Gdyż go nie piſzeſz: nie dowierzáſz krećie.
Dobrześ uczynił: iednak myśli twoiey
Dość zechcę czynić z życzliwośći moiey.

Liſt Radzaey ſię co ma czynić zzła żona.

WIem o tym bárzo dobrze że głupiego ieſt ſkárżyć ſię ná złą żonę przed kim, bo zniey małżonek ſobie ſpráwiedliwość uczynić może, iednák *quisqve in ſua re talpa*, nie tylo złey żonie lecz y ſam ſobie porádzić nie może czło:

człowiek, átoli użalić się nie zawadźi ná złego przyiacielá, ktory to *de meo cumulat, aliis dat, hic præbet favorem, illic amorem, hic affectum, illic effectum*: á w tym gdy z ápprehensyey małżonek ná zdrowiu się chwieie, to Jeymość ah żałosna, á przecię się śmieie, tucie szkomo cáłuie, á cáłuiąc pluie. Co tedyby z táką robić proszę o porádę WMM. P. biwszy ią to zła, nie biwszy, ieszcze gorsza, choćbym ią też powiwszy iák dziecię przez trzy dni nie odwiiáiąc chciał kołysáć, toby *& à fece & à face* zapáloney cholery iak od siárki wytrwáć bym niemogł, przywiązáwszy ią u sosny w lesie, y tám ná záiuszony iád y truciznę, bący by y komory nie chciały nacieráć, woląc swoie zdrowie, niż z niey pożywienie, bá y niewiem czyby ią y sosna ztrzymáłá, ták kłádę, że gdyby można z nátury swoiey, dla pokoiu ná insze mieysce by się przeniosłá; bá y źiemia niewiem iák ią ztrzymáć może ále nie dźiwuię się, nic iey po tákiey száláśnicy, toć y do piekłá dyábli iey nie przyimą bo dosyć swey biedy miáwszy, ieszczeby znią większą mieli: dopieroż o niebie nie pytám spokoyni ludźie. Gdźież ią tedy podzieć? to ią z wiátrem na powietrze puśćić? dármo, bo iesli wichry wielkie ieszczeby większe były, y fale ná morzu, y co teraz drzewa, potym by y mury się wáliły. To ią w piec rozpalony wrzucić? y tenby rozwalíłá swoim piekielnym ogniem konkluduię: Zywcem wdźiáło wbić á wystrzelić ná wiátr.

Respons

Respons ná ten List.

Mośći Brácie.

DZiwuię się, y też nie dźiwuię WMśći, że z desperacyi szaleieß, boć zła kobieta záwrociła głowę, alec przećię, nie ták desperácko. Dáy dyábłu po gębie, á niestatkowi nieprzećiw się, wßákże sapientis est dissimulare. *Z kobietą woiowáć nie iest Kawalerská; y owßem pluń, á pokiń iey wßytkie fantázye, dosyć ci ma bolu kiedy dźieći rodźi, prawdáć że iey to nie ßkodźi, áleć przećię poczuie. A wtym nie ßaley, y owßem twą sławę okryi honoru płaßczem.*

List do Damy od Kaválerá.

LOtnym impetem bo áffektem nániższy ukłon do nozek zkładam WMM. Pánny: y owszem skrzydláſtym sercem pod sáme stopki sunę:

z Sámey Olympu gory
Gdźie Jowißowe cory
Rowne urodźie twoiey
Poneta tey drogi moiey.

Y słusznáć grzeczney Dámie kłániáć słuszna ná ták sliczne się słońce zapátrywáć, do ktorego oczy tesknica zdeymuie. Więc dla odległośći mieyscá ponieważ sam być nie mogę, przynaymniey ten list niech mię WMM. Pánnie repre-

zen-

zentuie gdyż iezdem WMM. Panny szczyrym życzliwym y uniżonym sługą.

List drugi wteyże Materyi.

Madame,

By ktowiedział większe paroxismy sercá, nieuleczoną chorobę y owszem gotową śmierć, gdźie kto kogo kochá, á gdy niewidzi. Wszak zwyczáynie sercem żyiemy, sercem umieramy. Więc tedy WMM. Panna nie będźiesz ták tyranką sercá mego, żebyś mu zyczyłá śmierći, y owszem poniewaź się twoią nie może ćieszyć prezencyą, bez ktorey umiera, zechcesz go przynaymniey listem twoią ręką pisanym ożywić. O co przynayniższym ukłonie, uniżenie proszę.

List wteyże Materyi.

Madame,

JUż to trzeci List do WMM. Pánny z ukłonem moim dyriguię, á responsu doczekáć się nie mogę, niewiem wczymem tákim ná nie łáskę zárobił. Jeżeli wtym że listownie á nieustnie kłániam WMM. Pánnie, czás mi támuie drogę, lubo bym rád ptászkiem przeleciał, kiedy ták go spodárskie iáko y potoczne spráwy ná głowie ćiężą. Jednák y te pokinąwszy iáko náyprędzey kłániac zechcę WMM. Pánnie zostáiąc.

List

List od Dámy do Kawálerá.

Zem ták długo nieodpisywáłá WMM. Pánu, gdyż te wszytkie ukłony ná moiey zawiesiłam deliberacyi, ktore gdy uważam, wdźięcznie przyiąwszy, zá nie dźiękuię. Affektem niepogárdzam, lecz widzę woli Bożey do effektu niemász. Więc y sam siebie y też ręki swoiey do listow WMM. Pan nie racz trudzić, ktorego zostawam.

Respons ná ten List.

Mośćiá Damo.

JAko widzę żem z áffektu WMM. Pánny wypadł gdy z przyobiecánego effektu Więc długo niebawiąc, tym kończę:

Ty o mnię niedbász á ia tylo twoie,
Ty mnie odrzucasz, ia y serce twoie
Przyiáźn nie byłá, ktora być przestáie,
Tá się twey zemną nie táisce oddáie.

List proszący na Wesele.

Mnie wielce Mośći Pánie.

D*Obrze powiedźiáno*; Astra regunt homines, sed Deus astra regit. *Więc* astra rexêre *intencye Jegomośći* NN. *w dom moy* Deus direxit, *gdy* ad conjunctionem votorum *swoy ferował dekret. Zkąd słusznie nazwáć mogę káżdą*

Pannę niebem, ktorym sam Bog dysponuie. Do woli tedy stosuiąc się Boskiey, Akt weselny złożyliśmy pro die N. mense N. *ná ktory unizoność moiá Braterská Grzecznośći WMM. Páná y z Ieymośćią unizenie prosi.*

Respons ná ten List.

GDy o Ráiu á o Niebie *controversia:* záwsze wdzięczna y przyiemna bywa, á osobliwie, gdy tego dwoyga iest *indissolabilis animorum conjunctio.* y ktoż by sobie w Ráiu y w Niebie być nieżyczył, chybá *sibi inimicus.* Já tedy *ad hac Astra* żechcę ná rożkas WMM. Páná *properare,* ktore *luceant cælo Lechico* uprzeymie życzę.

List w teyże Máteryi.

Ná wesele prossacy.

OCzywistá rzecz, że *woli Bozey trudno y owszem niepodobna iest się sprzeciwić. Wolá tedy Bożá, wołáłá w dom moy Jegomośći* N N. *Więc co rozkazáłá, tom ia uczynić musiał,* Corkę *tedy moię oddawam zá dozywotniego przyiacielá wymienionemu Jegomośći* die N. mense N. *Ná ktory Akt unizenie proszę WMM. Páná áby życzliwość Braterska nie miáłá excuzácyi.*

Respons ná ten List.

J*Ako WMM. Pan dowoli ſię ſtoſuieſz Boſkiey. ták y ia do intencyi WMM. Páná ſtoſowáć ſię muſzę, ná ktorego rozkaz* ad nutum *záwſze ieſtem* paratiſſimus: *Náprzod tedy* confirmet vota quæ operatus eſt Scrutator cordium Deus *czego teraz* calamo *winſzuię, á potym ſam* in præſentiâ meâ. *Zoſtáiąc WMM. Páná.*

Liſt wteyże Máteryi proſzący ná weſele.

CZyli ná weſele, czyli na Pogrzeb mąm proſić WMM. Páná: ná weſele, gdy Corę moię wydawam zá Jegomośći N. N. ná Pogrzeb, gdy iey z domu pozbywam, *usq; ad mortem* oddáiąc ią przyſzłemu małżonkowi, toć iuż umrze prezencyi moiey. Jednák *mortem ſequitur vita, Patri mortua, Marito vivet:* Ytu weſele y ſmutek: Smutek Oycu, że cory pozbywá, weſele Małżonkowi, że nabywa przyiaciela. Więc tedy y ná weſele proſzę WMM. Páná y ná Pogrzeb *pro die* N. Ich Akt weſołośćią, moy ſmutek prezencyą zechciey kontentowáć. Zá co *obligatiſsimus* zoſtáię WMM. Pánu.

Reſpons ná ten Liſt.

Z*Adumiáłem ſię Liſt ten przeczytawſzy wyſokiey rozumu wadze y uwadze WMM. Páná: gdźie*

wesele tam pogrzeb! kto chce niech uważy, á sercá przyiacielskie ná staterze zważy. Więc ad utrumque iezdem paratissimus, ná wesele y ná ten pogrzeb stawię się, ná wesele, że WMM. Pan ukontentuieß Jegomośći Páná młodego intencye, ná pogrzeb, Ze w grobowcu sercá iego swoię pogrzebieſz corę w tym zostáię.

List proßący ná Przenosiny.

Mnie wielce Mośći Pánie.

Nie to sztuka *incipere*, lecz *finire dimidium facti qui bene cœpit, habet.* á wtym *cœpta non concludere*, nie byłoby *perfectum opus*: á osobliwie *finis coronat.* Więc ia *ad hunc finem* intencyi Jegomośći Páná młodego, to iest ná przenosiny proszę WMM. Páná. Aby ktory *Actûs principium* ozdobiłeś prezencyą twoią, ták też *& finem* grzecznośćią twoią zechciał *concludere.* Zá co ia *obligatißimus* zostaię WMM. Pánu.

Respons ná ten List.

Mnie wielce Mośći Pánie.

Jako widzę że principium w oddaney Jeymośći Cory swoiey, zá dożywotniego przyiacielá Jegomośći N. N. ták y finis do wesołośći przypadł WMM. Páná. Więc day Boże ædificare stawę

Domu

Domu WMM. Pana, utinam & conſumare. *Toć iuż ná ten nieodbity ſztych ſtáwić ſię muſzę y grzeczności WMM. Pana moią* correſpondere *grzecznośćią. Wczym deklaruię że iezdem WMM. Páná życżliwym.*

List uſkarżáiacy ſię ná nieſzczęśćie że ſię ná weſelu popili y pobili.

Mnie wielce Mośći Braćie.

CZy moda w polſkiey ſzkodźie chodźi czy ſzkoda wmodźie, moda Polſka podpić y pobić: ſzkoda: zapłáćić. Nieſzczęśćie moie przy ochocie Jegom. N. N. y do polityki mody, y do ſzkody mię przywiodło. Popiliſmy ſię, pobiliſmy ſię. Zmiłuy ſię rácz *mederi* temu, y nas poiednáć. Zá co zoſtánę *obligatus* WMM. Pánu.

Reſpons ná ten List

Mnie wielce Mośći Braćie.

T*Ak to piiána ſpráwa umie, że zápomni y orozumie: gdy wina po doſtátku fantázya niema ſtátku, naylepſzá rzecz podpiwſzy ſobie położyć ſię w Lezayſká grobie, á ná záiutrz zmártwychwſtawſzy, fantazye przypomniawſzy, przeproſiwſzy dáć ręce obie czego ia* ad amicabilem compoſitionem *zyczę WMM. Pánu.*

Liſty Pogrzebowe

Liſt Małżonka ná Pogrzeb zapraſzaiący małżonki ſwoiey zmarłey.

Mnie wielce Mośći Pánie.

VOta nas złączyły Boſkie, *fata* rozerwáły, ah lepiey było nieznáć przyiaciela, niż ſię z nim rozłączáć. Lecz wſzyſcy widzę ieſteśmy podlegli *fatis: metam properamus ad unam.* Więc y ia *ad hanc metam* chcąc *Coloſſum* wyſtawić *Æternitatis* małżonce moiey w śmiertelney trunnie, y oſtátnią oddáć przyiacielſką życzliwość proſzę ná ten Akt WMM. Páná *pro die* N. co odſłużyć winien zoſtáię WMM. Páná.

Reſpons ná ten Liſt.

Mnie wielce Mośći Panie.

CO *Boſkie złączyły* vota, *tego y śmiertelne* fata *rozerwáć nie mogą, gdyż* anima immortalis, *nie śmiertelną przyiacielowi ſwemu w ſercu ſwoim zapiſáłá rezydencyą. Toć y WMM.* Pan *po wokowanym, od Bogá przyiacielu nie deſperuy: ktory* effatis Dei, ceſſit fatis, *y owſzem ieſzcześ* gratiam lucrari *u Páná Bogá może, ktoremu WMM. Pan* in tumba extruis Coloſſum. *Ciebie* immortalitati notum faciet. *Ná ktory Akt y ia ochotnie będę. WMM. Páná.*

Liſt w teyże Máteryi ná Pogrzeb zapraſzáiący.

Mnie wielce Mośći Pánie.

CZyli życie czyli śmierć popłaca rád bym wiedźiał: Kto umrze życia nieutraca: y owſzem żyć poczyna, y táć fantázya z śmierći małżonki moiey, ſmutek mi rozbiła. Jednák dármo: kto umarł iuż ten leżeć muśi, ah ná śmiertelnym łożu: toć y ia ſię kłádę? ná iednymże śmiertelnym łożu przy małżońce moiey ná pogrzebowy Akt proſząc WMM. Páná.

Ná ten Liſt Reſpons:

Mnie wielce Mośći Pánie.

T*Ak życie iák śmierć płáći á wam oſobliwie* qui naſci contingit mori reſtat, *gdyż* uno eodemqve ubere vitam mortemque ſugimus, *z iedney pochodzący mátki, do iedney ſię wracáć muſiemy* de pulvere ad cinerem. *W tym konkluduię. Zyczliwość moię ná Akt pogrzebowy prezencyą moię ofiaruię zoſtáiąc* WMM. *Páná.*

Liſt Pogrzebowy w teyże Máteryi.

BYteſz gdźie mogłá wydáć ſię przyiaciel ſka przyiázń iáko przy śmierci, gdźie *ultima vota & fata cadunt.* Nie to ſztuka być przy-

iacielem zá żywotá, ále áż do śmierci konkluduię y po śmierci. Liſt ten czyli *lacrymis czy atramento* piſzę Zal uwagi niema: Proſzę tedy do pomożmi WMM. Pan záłośći po przyiacielu moim w czym ſmutne ſerce moie rozweſeliſz gdy przybędźieſz. Zá co *obligatiſsimus* będę WMM. Pánu.

Reſpons ná ten Liſt.

S*Łuſzna ieſt rzecz* afflictum conſolari. *Więc y ſámá* Chriſtiana & humana vocatio me evocat, *abym záſmuconego, przynáymniey przyiacielſką ucieſzył prezencyą co ochotnie uczynię*, ut ſim dolori luctus, mœrori ſolatium. *bytnośćią moią. A teraz zoſtáię* WMM. *Páná.*

Liſty w ktorych Ieden Drugiemu Uſługi swe ofiaruie.

WielmożnyMośći Panie

A Mnie Wielce Mośći Pánie y Dobrodźieiu.

ZE WMM. Pánu Powolność Uſług, á oraz y oſobę moię źalecać poważam ſię, niſko WMM. Páná upraſzam, abyś mi tę beźpieczność moię źganić nieraczył; Na ktorą bym śię był nieodważył, gdyby mię tak wrodźona WMM. Páná *benevolentia*, iako y moia do tego nie

go nie pobudźała powinność. Zaczym źa wielki bym to ſobie ſzczęśliwośći przypisał termin gdyby mi taka źdarżyła ſię okaźya, wktorey bym ſkutecznie pokaźać mogł, że nieodmiennie Zoſtawam.

Reſpons ná ten Liſt.

ZA ofiarowanie chęći y uſług ſwych powolnośći wielce WM dźiękuię. Przytym upewniam, że ta WM. Zyczliwość nietylko wświeżey u mnie źoſtawać będźie pamięći, ale owſem oto uśilnie ſtarać śię będę, iakobym na każdym placu wſzelką do pomyślnych usług gotowość moię WMM. mogł conteſtari. *Zoſtaię przytym.*

Wteyże Materyey

LUbom ſobie źaraź odpierwſzey ź WMM. Panem źawźiętey źnaiomośći y mnie nieraź oświadczoney przyiaźni, uprzeymie życzył, abym przy życzliwym affekćie, należyte moie WM. mogł *deferre* Uniżonośći: Ponieważ iednak dotąd, żadna mi śię do wyświadczenia należytey usług moich konteſtacyey, nieźdarżyła okaźya, ſzczegulnie źawiſney to przypisać mi przychodźi fortunie. Zaczym uniżenie WM. upraſźam, abyśmi ten dać raczył *honor*, żebym śię beźpiecznie ſzczyćić y pisać mogł.

Respons.

Zyczliwy WMM. *Páná ku mnie dotąd niezasłużonemu affekt, iáko mnie wielce uweselił; tak zgoła niepoczuwam śię bydź godnym tey* WM. *ku mnie ofiarowaney propensyi, więc y Ia uprzeymie sobie tę pożądaną życzę okazyą, abyś* WM. re ipsa *doznał, wiaciey powadźe* WM. *u mnie źostaie przyiaźn.* W *niedostatku żaś należytey* WMM. *Pánu odsługowania okáżyi, to może będźie* officium, *osobę* WMM. *Páná na każdym mieyścu* condignis deprædicare encomiis; *wostatku do* WMM. *Páná wnoszę prożbę, abym wzaiemnie tę do* WMM. *Páná miał konfidencyą na każdy rozkaź bydź.*

Wteyże Mateyryey.

Niewiem czy Niefortunie moiey czy Niebieskim wyrokom to przypisać muszę, żem dotąd *vernantem submissione affectum meum*, WMM. Pánu niemogł *contestari*; Zaczym maiąc tę do WM. confidencyą, odważam się tym krotkim pisaniem moim powolne y ochotne moie WM. ofiarować usługi uprzeymie prosząc chćiey mnie tym udarować szczęśćiem, abym za odebraniem rozkazu WMM. Pánà, nazawsze życzliwym *in effectu* pokazać się mogł sługą.

Re-

Respons.

Z *wielkim moim ukontentowaniem odebrałem List WM. wktorym mi WM. usług swych powolność oświadczać raczyß. Więc wzaiemnie WM. upewniam, że y ia nie mniey oto starać się będę, aby na każdym mieysçu WM.* inservi-endi studia mea reddantur conspicua: *żebyś WM. ź usług moich upewniony był: ktory zostaię.*

Przygana y Exprobracya względem nieodpisow na Listy

Mnie Wielce Mośći Panie

ZE Listy moie *de data* N. wktorych wielce pragnę dowiedźieć śię o fortunnym stanie WM. pożądanego niedosżły kresu, źtąd dochodzę, żem aż po dźiśieyszy dźien, na tak częstokrotne pisania moie, ktorem częśćią pocztą, częśćią też przeź iasze do WM. expediował okaźye, żadnego nieodbieram responsu. Ponieważ iednak to milczenie bardźiey rożnym WM. źabawom, niż iakiey kumnie źawźiętey przypisuię niełasce y niechęći; tedy powtornie uprzeymie proszę, racz mi WM. ź Łaski swoiey iako nayprędźey na ten moy List odpisać. Co nietylko *benevolentiæ* WM. przypiszę, ale tesz źa wielki *honor* y źnak nieodmienniey na-

szey

ſzey propenſij y przyiazni przypilać będę. Wnadźieie tedy tey WM. ku mnie Łaſki źoſtaię.

Reſpons.

Zdobrego WM. zdrowia y fortunnego powodzenia wielcem ſię ucieſzył, ktoremu iako y całemu Domowi WM. od Boga wſzechmogącego wſzelakich pomyślnych ſukceſſow y hoynego błogoſławienſtwa na potomne czaſy uprzeymie życzę. Przytym wielce WM. upraſzam, racz mię WM. mieć za wymowionego że na rożne WM. Liſty prędzey ſię oźwać niemogłem, y odpis na nie aż do teraźnieyſzey godźiny nad ſpodźiewanie przedłużyłem. Bo ieżeli invitabilis neceſſitas, *y głowne przeſzkody u WM. iakie mieyſce y powagę maią, tedy zaiſte rozne moie, tak publiczne iako prywatne zabawy, ćięſzkie y dalekie drogi choroba y niedyſpozycya moia, á przytym żałosne y śmiertelne przypadki, wktorych wſzytkich prawiem uśidlon był, niewinnośći moiey y zaniechaney correſpondencyey będą dowodem. Aſſekuruię iednak WM. że wżyczliwośći y nieodmiennym ku WM. affekćie dożywotnie zaſtawać będę. Iakoſz piſzę śię być.*

Wteyże Materyey.

GDybym WMM. Páná: lubo wprawdźie nad záſługi moie: od niemało lat nienaruſzenie

nie źachowaney przyiaźni y życzliwego ku mnie affektu nie był pewien; źaiſte inaczey by mi dorożumiewać się nieprzyszło, tylko że WM. przyiaznią moią gardźiſz; poniewaſz na tak częſtokrotne do WM. piſane Liſty, żadnego reſponſu doczekać się niemogę. Ale lubo mniemam, że te długie WM. milczenie, bardźiey wielkim źabawom y źatrudnieniom, niż iakiey ku mnie źawźiętey niechęći, dla ktorey mi odpiſować niechceſz przypiſać trzeba, ia przećię nieprzeſtanę proźbami memi WM. fatygować, abyś ile można zabawy ſwoie trochę odłożywſzy, mi *honor* oświadczyć chćiał, żebym się nietylko z Liſtu ręką WM. piſanego ale też y z zdrowia dobrego y pomyślnych ſucceſſow ćieſzyć mogł y na dalſzy czas źoſtawać.

Reſpons.

IEżeli legalia impedimenta *y niedyſpoſitia* abſentiam excuſant: *Zaiſte y ia, żem na Liſty WM. dotąd nieodpiſał, niepopadne winy, ktorym, żal ſię Boze, przez niemały czas dla ćięſkiey, moiey choroby do łoża przyćiſniony był: Zaczym uśilnie proſzę, racz WM. tę tak długo między nami rozerwaną correſpondencyę liſtowną, po przyiaćielſku przebaczyć. Woſtatku niewątpię, że WM. Domowi ſczęśliwie śie powodźi: czego WM. uprzeymie życząc, proſzę ábyś mi WM. każdą pocztą o ſobie dawać znać raczył á teraz źoſtaię.*

Wteyże

W teyże Materycy.

LUbom mocno temu wierżył, że nadźiei moiey kotew, w porćie przyiaźni naszey tak mocno ugruntowana y utwierdźona była, żebym y naywymownieyszemu ięzykowi nigdy wiary niedał, że ta międźy nami od tak wielu lat nierożerwanie żatrżymana przyiaźn y żnaiomość, *tandem* miała *naufragium pati*: Teraż iednak ledwie nie na te przypadam myśli: poniewasz żadney niemam noty ani wiadomośći, ieżeli moie Listy WM. doszły, ani tesz żadnego responsu na nie doczekać śię niemogę: że iuż nasza śćisła przyiaźń w grobie żapomnienia pochowana iest. Gdy żaś zdrugiey strony WM. ku mnie dobry affekt, *candidum pectus*, y tak wiele kroć oświadczoną dobroczynność na pamięć sobie przywodźę, twierdźić muszę, że to nie WM. ale rożnym WM. żabawom y publicznym sprawom cale przypisować trzeba. Smiem iednak WM. żnowu uprasżać, aby ta do tąd żaniedbana Listowna correspondencya, na potym tym częśćiey od WM. odprawowana była, y abyś WM. beż dalszey dylacij, ża pierwszą okażyą Listem swym mię, obesłać raczył. Co mi dowodem będźie, że WM. przyiaznią, moią niegardźisz, y że nie słowy tylko, ale rżeczą samą pisać śię mogę, żem iest y zostaię.

Re-

Respons.

ZE na rożne WM. Listy dotąd nieodpisałem, uprzeymie proszę, abyś WM. nie zaniedbaniu powinności moiey ani teś uszczerbie ku WM. przyiaźni przypisował, ale raczey mocno temu wierzył, że rożne y gwałtowne moie zabawy niedopuściły przedsięwzięcie moie prędzey do skutku przyprowadzić: z ktorych teraz cale uwolniwszy się, tym moim Listem odnawiam usług moich powolność, y WM. się odzywam, pewney będąc nadzieie, że te moie przydłuższe milczenie WM. ktorego Ludzkość mi świadoma, za złe nie zechcesz poczytać. W ostatku serdecznie sobie życzę skutkiem samym pokazać, żem iest.

Rożne Listy.

WIelkie lubo, domowe trudnośći, więc y słabe po te czasy zdrowie moie, niemałe we mnie czyniło roztargnienie, gdy mi niepozwalało w oddawaniu powolnośći moiey WM. dosyć czynić powinnośći: co aby mi to u WM. nic nienaruszyło łaski, wielce y uśilnie proszę. Bądź WM. tego pewien, że tę omieszkaną powinność sowitą usługą moią ustawicznymi nadgradzać nieomieszkam czasy, na nieodmienną zawsze WM. zarabiaiąc Łaskę: Do ktorey przy powinszowaniu wszelkich szczęśliwośći

wośći tak WM. iako y miłemu WM. Potomstwu unizoną moię oddaię powolność zostaię.

Respons.

UPrżeymy WM. *ku sobie affekt, y wielorakie domowe* WM. *wiadome mi są rożrywki. Bo ia iakom nigdy o Łasce* WM. *ktorey wysokie wdomu moim mam* argumenta, *niepowątpiwał tak y teraź bynamniey niewątpię. Ale owszem starać mi śię onię potrzeba, aby wtym wiakim teraz zostawała splendorże y owszem im daley, większy brała* increment. *Ia wielce upraszam abyś mię* WM *częstymi swymi obsytał, y do usług swoich żaćiągał mandatami, cobym nietylko słowy ale rżeczą samą pisać śię y tytułować mogł.*

List pewney wdowy sprawę swoię Senatorowi żalecaiacey

P. P.

WIakich prży nieźnośnym żalu moim zostawiła mię trudnośćiach śmierć s. p. N. Jegomośći, Małżonka y Dobrodz. mego, iużeś to WM. ź Listu mego na N. Seym posłanego wyrożumieć, niewątpię, raczył. Dla tego iakom na tym tam placu, ufam, poważnego tych spraw moich WM. y łaskawego miała Promotora, tak niewąrpię, że y wdalszym iey biegu

biegu miłośćiwego uźnam *Patrona.* Ponawiam tedy gorącą proźbę moię, abyś mię źtych ćiężarow poważną ręką ſwoią, ktora mi naywięcey prźy Łaſce Bożey pomoc może, u Rźeczyp: dźwignąc raczył. Doźnawał s. p. N. Jegomość wyſokiey w okaźyach każdych W M. prźyiaźńi, doźnać y ź pożoſtałem Potomkiem w śiroctwie moim teyże obiecuię ſobie A źatym gdy śię źtych ćiężarow prźeź uſługę. Rzeczyp: prźyczyńionych, wywiążę, powinną źawſze prźyźnawſzy WM. y źacnemu Jego Domowi wdźięczność, Syna mego y wſzytek Dom moy, do uſlug W M. dożywotnich obowięźuię, ktorych y na ten czas powolność Łaſce WM. iako naypilniey żalecam.

Liſt do Senatora Ktorego względem wakancyey Krolewſczyżny o prźyczynę do Krola Jegomośći prośi.

ZNam wielką WM. Łaſkę wteraźnieyſzey ſtárania Mego promociey, źa ktory. ſłużyć WM. ofiaruię śię, pilnie daley proſząc, nieracz uſtawać, y napotym, ale chćiey łaſkawą ſwoią weźprźeć promocyą fortuny moiey, ktora ani wiem czemu tak oporem idźie. Niech Jego Krol: Mość pośili mię tą ſztuką Chleba: głodnyć wprawdźie

 zołą-

żołądek moy, ale pauci cibi, *y ktory na długi czás może mieć pokarmu tego. Doźnawa tego Iego Krol. Mość, że karmi takie co prędzey trawią, tego niewiem ieśli więcey służą. Jam śię y o głodźie ćisnał do posług Jego Krol. Mośći, nie tak potężnie, bo wiatr powiewał głodnego, ale niech sprobuie Jego Krol. Mość. iako też służyć będę, pośilony Łaską Jego. A ieśli iest* animus *pośilić, niechże da to, co do smaku przypada; bo śię wlepszą krew obraca,* iuxta illud Medicorum. Quod sapit, nutrit. *Ia tę sprawę wszytkę y Samego śiebie Łasce WM. zalecam.*

W podobney Materyey.

Nieźchodźimi na Łasce WMM. Páná. źa ktorą uniżenie dźiękuię. Ale mi źchodźi na takim, iakie drudźy maią szczęśćiu, na ktore iednak niechcę narżekać, y teraz ponieważ rezolwowac śię ieszcze do tąd Jego Krol. Mość strony prożby moiey nieraczył. Może Pan Bog podać do serca Jego Krol. Mośći, że mię ućieszy w unizoney moiey prożbie, y osądźi, źa takiego sługę, ktory może bydź *capax* iakiey odrobiny Łaski Pańskiey, wszak śię nie kuszę o rźeczy niepodobne. Mam Nadźieię w Łasce Bożey y w Łasce Jego Krol. Mośći. P. M. M. że od tego wszytkiego niebędę odsądźony, czeka źpokorą Dekretu tego. A. WMM. Páná. y Dobrod proszę nieracz *deesse* slud-

ſludźe y przyiacielowi ſwemu, ale upewni Jego Krol. Mość, że tego káwáłka chleba nie będę iadł śiedząć, ale pewnie uwiiaiąć się około posługi Páńſkiey rowno ź tymi, co go dawno y obfićie iedzą ź Łaſki Jego Krol. Mośći. Zalecam się zatym pilno Łáſce WMM. Páná. ktorego ieſtem.

Wteyże Materyey.

UNiżoną do WM. wnoßę prozbę, żebiś ſtárania mego o urząd N. poważną przyczyną ſwoią do Jego Krol. Mośći poprzeć raczył. Niech post tot repulſas, *wdźy teraź* in hac congerie *wakancy miłośćiwą Jego Krol. Mośći poznamŁaſkę, ktorey niepokażęli śię wdźięcznym, niech ią tracę. Wiem że mię WM. znaß* & genium *moie, lubo to converſacye Naſze niebyły tak częſte barźo. Zaczym pewienem, że tego raczyß być o mnie rozumienia; że mogę bydź* non indignus hoc beneficio, *y Krol Jegomość, że ie* non peſſime collocabit. *Między Domami źaś Naßymi, dawne* Conjunctiones merentur, *żebyś WM. łaſkawym mi śię ſtawił* in hac promotione Promotorem; *o co wielce y pilnie proßę.*

Inſtancya do Deputata źa ſprawą ſwoią w Trybunale.

PRźypada mi przed ſądem Trybunału N, na

ktorym WM. *Deputatem* ieſteś, z Pánem N. ſprawa ktory iako wiele violencij pokazał przećiwko mnie, y *qua fide* zemną poſtępował, zrozumieć to WM. będźieſz raczył, z tego ſamego: bo nic inſzego niebyło; że *inſeratur cauſa*: Proſzę uniżenie WM. ábyś śię od tey ſprawy: iesli będźie miał tyle czoła y niewſtydu, żeby śię źnią wtamtym ſądźie oźwał: ab-ſentować nieraczył; Bo rzeczy moiey śiła na tym należy áby *grávisſimi Viri*, ktorży nie na słowa farbowane iakich on ieſt pełen, ále na rzecz ſamą patrźáiąc, śiedźieli na tym ſądźie. Jeſt *mille artifex*! Zaczym przyſzłomi śię ućiec do WM. żeby mię Subtelnoſtkami ſwyminie wprawił pod śieć iaką. Cokolwiek Łaſki WM. doznam odſługywáć ią będę powinien. Do ktorey ſię teraź pilno źalecam.

Liſt w Zamyſłach Małżeńſkich do Senatora, zá Młodźianem źacnym

W ſprawie Jegomośći Páná N. á wprozbie moiey, ktorą do WM. źa Jegomośćią wnośił, będąc r ſponſem ukontentowany, by we mnie nieozywałbym ſię tak prędko. Lecz że Princi-pał *moy: (iako poſpolićie wſzyſcy, ktorych* Venus *pod śieć pędźi ſwoie:) niema tyle ćierpliwośći, y ta źa iego gorącym affektem, idąc, a na ono* Di-donis

donis *pomniąc:* Non ignarą mali, miseris succurrere disco; *przypominam* WMM. *Pánu. uniżoną Jegomośći przez mię wnieśioną prozbę,* WMM. *Páná, ztaką iaka śię wtakich rzeczach godźi ostrożnośćią y uniżonośćią, ábyś pogardźić stăraniem szlachćica zacnego y do posług swoich y Domu swego śię garnącego odpychać nieraczył, żeby w Dom* WM. *przyiechawszy, uderżył czołem. Wiem* rationes WM. gravissimas, prudentissimas. *Wiem y zwyczay dobry, że niepozwalaß takim gośćiom przystępu do Domu swego, chyba wten czas kiedy y do łaski przypuśćić ich myśliß. Ale to iest czego y my chcemy, y co zá znak dalßey łaski mieć sobie życzemy maiąc zupełną nadźieię, że to będźie y z chwałą Bożą y z poćiechą* WM. *Co wßytko wysokiemu rozsądkowi* WMM., *Páná y Łasce poruczywßy, czekamy na poćießną rezolucyą* WM. *ktorego iestem y zostawam zawße.*

Supplika do Krolowey Jey Mośći O Przyczynę do Krola Jego Mośći o Wakancyą.

P. P.

SZczegulne to moie zawsze było przedśięwźięćie, ani chćieć, ani szukać inszych fortuny moiey Promotorow, mimo W. K. M.

Panią moię M. y ztey miary, że sobie życzę niebydź nikomu inszemu, ale samemu tylko Páństwu memu obowiązanym. Y ztey że mi się te, ktorem winszych Ludziach by naybliższych Pokrewnych y Przyiaciół moich pokładał promocye, nie naydowały nigdy. Zaczym unizoną proźbę moię wziąłem do W. K. M. P. M. M. o Miłościwą do Jego Krol. Mości. Páná Mego M. strony Starostwa N. przyczynę, ktorą ześ W. K. M. P. M. M. wnośić zamną raczyła, wiem to z ust J. K. Mośći własnych. Za ktorą Łaskę unizenie podziękowawszy, ztąż uniżonośćią W. K. M. P. M. M. proszę, abyś ustawać wtey przyczynie y staraniu zamną sługą swoim nie raczyła. Widźić Bog, że nie zbogacenia szukam, ani tego, abym łaski Jego K. Mośći zażywał do wczasu swoiego; ale tego chcę, abym miał oczym służyć Panu memu. Jać y na chudym spłachćiu Oyczyzny moiey wytrwać mogę, ale służyć Panu y Oyczyźnie niemogę, bo y podołać temu dostatecznie niemogę, y niesłuszna podobno, żeby się do posług ten ubiegał, ktoremu do łaski y nagrody założona droga. Wszytko to Miłośćiwey Łasce W. K. M. y baczeniu wysokiemu oddawszy, y powtore tę moię uniżoną proźbę gorącey á Miłośćiwey W. K. M. promocyey y przyczynie poruczywszy, załecam nayniższe posługi moie z pocałowaniem ręki W. K. M. Paniey Moiey Miłość.

Wtakiey że Materyey do Krola Jegomośći.

DOszła mię dopieruśińko o śmierći Jegomośći Páná N. życzliwego W. K. M. P. M. M. sługi, Mnie y Domowi Memu wszytkiemu ćięsko żałosna nowina ktorą podaię do wiadomośći W. K. M. P. M. M., żáłosny ex tanta capitis diminutione ktorą Bog wszechmogący na Dom moy puśćić raczył. Ale żałośny y źtego nie mniey że ten W. K. M. P. M. M. sługa, ktory wszytko prawie swoie devoverat usłudze W. K. M. na tym postanowiony będąc mieyscu, z ktorego mogł optimè mereri, niedostąpiwszy zamierzonego w intencyey swoiey kresu, ustąpić muśiał ex statione, nieiwiem quàm oportuno Reip. tempore. Przydaie y to nam w domowym żalu, że dźiatki swoie nietak zostawił, jako zostawowali Antecessorowie iego. Pływaią bowiem nie wszczęśćiu y dostatkach ale wtrudnośćiach y długach. A to ztąd, iż oćiec ich Panu służył, nie rzeczom swoim, á wszytko serce y myśl swoię na to obroćiwszy, czego potrzebowała powinność y vocacya iego, o tym, aby Potomstwu iego po nim było dobrze y niemogł y niechćiał myślić, hanc curam Miłośćiwey W. K. M. Łasce, y Oycowskiemu przećiwko zasłużonym affektowi zostawiwszy. Mamy całą nadźieię, Powinni y Przyiaćiele Jego, że W. K. M. poża-

pożałowawszy wiernego sługi swego, niedopuściß, aby Potomstwo iego, miało resídere infra conditionem, *tak wielkiego* W. K. M. *Urzędnika; ale miłościwą łáską swą będźieß to raczył* supplere, *że Pan Oćiec ich nie był tak* providus in paranda fortuna *dźiatkom swoim iako był gorący w wykonaniu powinnośći y posług swoich. A osobliwie* nominatim *o to prośiemy, abyś* W. K. M. P. *Naß* M. *Wśi od syna iego Páná* N. *oddalać nieraczył; ále abyś tym miłośćiwßą, przećiwko zmarłemu słudze łaskę oświadczył, ktora* meritis paternis tantisper *przypisana będźie; poki ten Młody za oycowskim przykładem idąc, sam na nię służyć y zarabiać niebędźie. Ia zatym całuię z powinną uniżonośćią rękę* W. K. M. P. M. M.

W Takiey że Sprawie do Krola Jegomośći.

Wstyd mię sam Pan Bog widźi, że W. K. M. P. *M.* M. tą Potomkow Niebosczyka Páná N. sprawą molestuię. Nieczynił bym tego zaprawdę w swoiey własney. Ale tu powinność Opiekuńska y gwałt wielki każe. Iescze się tedy poważam uniżoną proźbę moię wnieść do W. K. M. żebyś W. K. M. przy Łasce raz pozwoloney zostawić to potomstwo sługi swego raczył. Ieśli to bydź niemoze, tedy uniżenie proszę o to W. K. M. P. M.

M. że-

M. żebyś na podane Iegomośći N. *medium* przypaść miłośćiwie raczył, aby tak y *ſecuritati* tych Dźieći N. było *proſpectum*, y na N. pozoſtałey u Pana N. ſummy, mogło śię cokolwiek doſtać. Wczym niebędźieli łaſki W. K. M. maiętność źaſtawić by im przyſzło. Iuż nie łaſce tylko Pańſkiey ale miłośierdziu: (bo *in tánta* tych dźieći *neceſſitate* muśiemy *eo recurrere*:) to wſzytko poruczywſzy ná pożądaną oczekiwaiąc reżolucyą, całuię rękę W. K. M. P. M. M.

Inſtancya Przyiaćiela za Przyiaćielem.

N*Ie beż urazy źnadź* WM. *zażywam, tak częſtego mego* colloquium, *źwłaſcza wtym, wczym* tam juſtum & æqvum Judicem interpellare *niepotrzeba: Atoli abym uſzedł* notam ſuſpitionis *u dobrych Przyiaciół, to czynię goraco y na ten czas* WM. *proſzac, abyś* auctoritate & directione ſua in illo ſubſellio *w ſprawach iego przed ſąd* WM. *przychodzacych pokazać raczył, że mu* ad curſum juſtitiæ *moia cokolwiek może* prodeſſe interceſſia.

Gratiarum Actoriæ.

Z E mię moia ztąd do N. wyciąga vokacya, chéia-

chćiałem był powinnośći moie WM. oddać, y Osobą właſną ź náyniżſzym pokłonem moim pożegnać: Ale zem po dwarazy do usług ſtawaiąc w Domu nieżaſtał, przychodźi mi to teraź liſtownie odprawić. A tak iuż żalecam iako naypilniey w miłośćiwą y nieodmienną łaſkę WM. oſobę moię, uniżenie dźiękuiąc ża wielorakie Dobrodźieyſtwa, ktoreś WM. mnie niegodemu częſtokroć pokażywał. A ten ktoryś WM. ſłudże ſwemu dać ź Łaſki ſwey rożkażać raczył *præſent*, niechay Pan Naywyżſzy hoynym ſowićie nagrodźi błogoſławienſtwem, á mnie ſpoſobną żdarży okażyą, abym śię rżeczą ſamą pokażać mogł, tak iako właſnie należy cale oddanemu y uniżonemu.

W podobney Materyey.

WZiąwſzy pewną od Przyiaćioł ſwych dobrych wiádomość, żeś WM. miłośćiwą Interceſſyą ſwoią wſpierać raczył tych, ktorżymi N. życzyli, źkąd wielką użnawam łáſkę WM. y bardźo mi to ieſt wdźięczne WM. tak wielkiego w Rzeczyp. naſzey Człowieká, o mnie Judicium *że mię tego bydź godnym rożumieſz. To mnie żaś bynamniey nieobchodźi, choć Jego K. M. pominąc mię tą Łaſką ſwoią raczył. U mnie to więkſza bydź godnym tego N.* judicio graviſſimorum virorum, *niżeli ſamo w poſſeſſyey mieć. Ja tak iuż żoſtanę rad* in iſta ſtatione *w ktorey mię Pan Bog*

Bog mieć chćiał. A. WM. żá łáſkáwą promocyą, iáko y żá inße przedtym pokázáne Łáſki ſłużyć będę, wielce y pilnie proßąc, abyś moim Mośćiwym Pánem y nápotym bydź raczył, ktorego śię łáſce żpowolnymi uſługámi memi iáko naypilniey żálecam.

Wteyże Materyey.

UNiżenie WM. dźiękuię, żeś oney żáłoſney *qverele* moiey, ktorą w Domu Jego Mośći Pana N. *in ſinum amicitiæ* złożył, przepomnieć nieraczył. Cokolwiek przećiwko mnie było, temu to nalepiey, co Krolow y ſzlachtę iednako ſądźi, wiadomo. Na ſeymie radbym był; żebym śię przypatrzył, iako śię ma Oyczyżna po takim paroxiźmie, ale domowe trudnośći y *rei familiaris rationes* niedopuſzczaią. Ieſt z łaſki Bożey takich śiła, co & *conſilio* & *ſumptu valent*, będąc wſparći łaſką y ſzczodrobliwośćią Pańſką. Ia Oyczyſty żagon odwracaiąc, *privato cenſu* publiczney wyſtarczyć niemogę poſłudze; oddaię śię zatym.

Za promocyą

O*Zywam śię żpoſługami memi WM. á żaraż y żá to ktoreś wſprawie moiey czynić raczył ſtáránie, wielce dźiękuię. Wiem że ná Zyczliwośći WM. nic nie żchodźiło, Lecz że daremna*

meiá

moia była prozbą, moiemu to źwykłemu ßczęśćiu: (ktore mię na tak wiele naraźiło repuls:) przypisuię. Czyli teß nikczemność to iaka moia sprawuie, ktorą wemnię upatruiąc N. nierożumie mię bydź sposobnym, á zatym y potrzebnym do postug swoich? Leczby to było dawno wiedźieć. Czyli teß Pan Bog niechce, żebym był obowiązany wielkiemi Dobrodźieystwy? jakokolwiek ieſt, ia śię kontentować mußę fortuną swoią, taką y iaką Pán Bog dał ßlachecką Conditią. A tey pilnować przyidźie, wygladaiąc iakiey inßey weselßey na Niebie reżolucyey, źa ktorą może śię dostać ßczęśliwßych Czasow. Tym czasem źostaię.

Dźiękowanie Krolowi Jegomośći źa pieczołowanie pilne, około Dobra pospolitego.

Y Mnie y wszytkim iawna ieſt uprzeymość W. K. M. P. M. M. w pieczołowaniu około dobrego Rzeczyp: y auctiey wszelakich oźdob, ktorych prace, odwagi y trudy woienne, źa szczęśliwego W. K. M. Panowania źnacznie przyczyniły. Wyświadcza to y teraź nieustawaiący W. K. M. *fervor*, kiedy rożnymi sposobami, rowno ź inszymi Narody Oyczyznę nasze *splendescere* życzysz y usiłować raczysz. Godna ieſt chwały y wszelakiey wdźięczności

czności ta czułość y obmyślawanie W. K. M. P. M. M. cokolwiek do oździoby iey raczyfż *intendere*! Mnie że W. K. M. do tego N. wźywać ź ąwykłey swoiey miłośćiwey łaski raczyſz, uniżenie W. K. M. P. M. M. dźiękuię. Lecz że iuż źpracowane lata y słabe źdrowie, źgoła nad wszytko odpoczynku swego potrźebuie, iako pospolićie mowią, O tym czaśie źieżdżaią ź pola, słusznie mię przed W. K. M. sama wieku niespośobność wymawia. Ia y beź tego obowiąźku, iakom ź Młodych Lat moich ochotnie służył W. K. M. tak y do tąd wami śił stawa, gotowem źawsze, źdrowie ważyć źa Dostoieństwo W. K. M. y beąpieczeństwo Rźeczyp.

Krolowi Jegomośći źa konferowane Dignitarstwo.

ZEś W. K. M. P. M. M. *Woiewodztwo* N. *conferować, y mnie tym sposobem do boku swego przymknąć Krolewskiego raczyłeś, uniżenie W. K. M. źa to P. M. M. dźiękuię;* Nie źtey *miary, zeby mię unośić ambycya miała, albo żeby mi mieyscem miało to przybyć ochoty, do posług* W. K. M. *y Rźeczyp; ktorem powinien* ex qvacunqve statione *pilnie y wiernie oddawać, ale źtąd uźnawam Miłośćiwą* W. K. M. *Łaskę, y dobre o sobie rozumienie, ktore rźeczy po Łasce*

Bożey

Bożey mam za naywiękſſe. Będę śię ſtarał wźiąwſſy na pomoc Pana Boga, żebym temu W. K. M. *o ſobie rozumieniu mogł* reſpondere, *ieśli niegodnośćią, tedy Cnotą Wiarą y Zyczliwośćią, proſząc Pána Boga; aby nam* W. K. M. *wdobrym zdrowiu długo ſczęśliwie panuiącego chował, á moie nayniżſſe poſługi przy wiernym poddańſtwie W.* K. M. *ſpoſobne y godne czynić raczył, ktorego śię Miłośćiwey łaſce przy powinney uniżoney ſubjectiey iako naypilniey żalecam.*

Krolowey Jey Mośći źa Podarunek.

LAſkę W. K. M. tak wielką, ktorą Małżonce moiey nieźaſłużoney (ale żeby źaſłużyć mogła, barźo ſobie życzącey:) pokaźywać raczyſz, uźnawam y Ia: A tak ią wyſoko kładę, że niewidzę ſpoſobu, abyśmy oboie źaſługami naſzemi dośiąc iey kiedy mogli. Lecz że pierwſzym do wdzięczności ſtopniem ieſt źnać Dobrodźieyſtwo: Iuż mi pewnie na tym ſtopniu poſtawieni y daley poſtępować chcemy, poki śił ſtawać będźie. A źa Pan Bog źdarży, ieśli niedoydźiem tego kreſu, do ktorego Nas pędźi gorąca chęć naſza, y ktory nam źamierżyła Miłośćiwa łaſka W. K. M. przynamniey nieźoſtaniem tak niſko, żeby nas niemiało być źnać między tymi, ktorży na poſługę W.

gę W. K: M. oddali wſzytko ſwoie. Za to że W. K, M. obmyślawac raczyſz wczas Małżonki moiey, niech Pan Bog takim, iaki na świećie może bydź nąy lepſzy W. K. M. daruie wczaſem. A źa N. ktoreś W. K. M. poſłać iey raczyła, niech W. K. M. poſadźi na Majeſtaćie tak wyſokim, iakiego godne W. K. M. Cnoty, międźy ktorymi to nieoſtatnia, á prawie Krolewſka, tym Łaſkę pokaźować, ktorźy tak małymi ſą, że ledwie na co przydać śię mogą. Zatym uniżone poſługi y wierne poddańſtwo w Miłośćiwą łaſkę W. K. M. zalecam.

Reſpons na adhortacya.

N*Iebeż wielkiego poturbowania umyſłu mego oſtatni W. M. do mnie piſany Liſt czytałem. Iać wprawdźie adhortacye W. M. mile y grato przyimuię* pectore, *ale ta żacna oſoba, ktora te o mnie plotki między WM. rożśiała, źnadź niemiała co powaznieyſzego piſać, iako mię* in ſcenam producere, *y takie rzeczy* divulgare, *ktore od Prawdy tak dalekie ſą, iako ieſt Niebo od Ziemi. Lecz iako teraźnieyſzych czaſow między Ludźmi nic niemaſz ſnadnieyſzego, iako* calumnias ſeminare; *tak ia maiąc* conſciam mentem recti, famæ mendacia rideo. *Ani mi śię kiedy śniło, amorami śię bawić, dopieroż ztakową białą głową,* cum de decore totius familiæ, matrimonium inire.

inire.. *Milſze mi ſą nauki, milſza Cnota y dobra u Ludźi reputacya; niż nieporządna y nieżbedna miłość. Ták śię ſpodźiewam przy łáſce Bożey do Domu wroćić że Przodkom y krewnym moim miaſto makuły, ſplendoru przyczynię. Więc niechcę na ten czas, bo mi go y nieżbywa, WM. długą bawić legendą, ani mi też potrżeba na obſzerną* innocentiæ meæ *apologią żdobywać śię: ſame te bayki, że wſtydem tego, ktory ie* promulgavit, *żniſzczeią. Ale iż mię* Muſæ avocant, *kończyć muſzę, Opiece Boſkiey WM. pilnie żalecaiąc, żoſtaię.*

Gratulacya do Przyiaćiela wſtan Małżeńſki wſtępować żamyślawaiacego.

Szła komputuię lat, w ktorych życzliwym affektem y Dobrodźieyſtwem WM. mię *abundißime cumulaſti*: Lecz przyznać muſzę, że dla ſzczupłośći moiey, zadna mi śię nie żdarzyła okáżya *reali* ż WM. *certare gratitudine*; Záczym wſzytek moy defekt odpłaycy Niebieſkiemu wniegodnych mych modlitwach żleciłem. Gdy tedy tak uprzeymym affektem, ż nieba płynących WM. życzę poćiech, a to mię dochodźi wiádomość, że WM. żacne przymioty y godne żaſługi *per auſpicatißimum thalamum felici coronantur ſucceſſu*; (ſzczęśliwym terminuią śię ſukceſ-

ſukceſſem :) źaczym śmiele mowić y WM. aſſekurowáć mogę, że od dáwnego czaſu ſerce moie większych nie uźnało radośći, iako tę ktorą teraź ź przyſzłego WM. Matrimonialne ponoſzę źwiąſku. Więc iakom ieſt źkażdey miary WM. obowiąźany, tak mi moia powinność *dictat* od Pana Boga wſzechmogącego WM. na ten nowo naſtępuiący ſtan hoynego błogoſławieńſtwa, wſzelakich fortunnych ſukceſſow, źdrowia dobrego y inſzych ź Nieba płynących pociech winſzować. Niechayże ſzczodrobliwa Boſka ręka WM. poſpołu ź Jeymośćią przy długowiecznym życiu hoynie fortun wſzelakich udźiela, niechay pomyślnych pociech przymnaża, abyś żywot ſwoy wdaleko weſelſzych ieſzcze, niż do tąd były, radośćiach do pożądanego wieczności dopędźił kreſu. Co gdy WM. ſzczyrym ſercem y umyſłem życzę, uprzeymie proſzę, aby te nowe *felicitatis & gaudij augmentum* do dalſzey WM. ku mnie łaſki y promocij niebyło mi *detrimentum*, ale abyś źawſze był moim *Patronem* y ia piſać śię mogł.

Liſty Weſelne.

Náiaśnieyſzy.

MIędzy inſzymi ktorymi Naywyżſze ono Dobro, Cney tey Korony Obywatele obdarżać raczył

Prarogatywami, ta niemal iest naydostoynieysza, że do Krolow Panow swoich tak idą śmiele, iako do dobrotliwego poduśale Dźieći Oycá. Co nie præsumpcyey nászey ále Dobroći Pánow nászych przypisać trzeba. Chelpią śie tym Naiaśnieyśi Krolowie Polscy, że ná łonie każdego z poddanych swoich mogą śię beśpiecznie wyspać. My się zaś tym przechwalamy, że in sinum Páná swego możemy deponere prospera & adversa swoie, wiedząc o tym pewnie, że Majestas Panow nászych nie gáśi w nas Oycowskiego przećiwko poddanym affektu. Ktore rzeczy w sobie tak są wielkie, że Monarchowie inśi z poddanymi swymi zayżrzeć tego mogą, dokazáć nie mogą. Tey prarogatywy, że często zażywáią superiores & æqvales moi, ważę się y ia z táką iáką wnośić należy Maiestatowi Páńskiemu, od wiernego Poddanego y sługi Nayniższego reverencyą, wnoszę uniżoną moię do W. K. M. P. M. M. prożbę, ábyś Akt Wesela Corki moiey (ktorą zá wolą Bożą idąc, Panu N. w Stan S. Małżeński dnia N. wydawáć dali Bog będę) zesłaniem Posła swego ozdobić y Krolewskim Błogosławieniem swoim poświęcyć raczył: Ktore iák od Bożego Pomażańca wdźięcznie przyiąwszy, miłośćiwą W. K. M. P. M. M. łáskę z odwagą cokolwiek miłego iest, zasługywáć będę; Zá tym przy zaleceniu nayniższych usług moich, całuię z powinną uniżonośćią rękę W. K. M. Páná Mego M.

Wtey-

W teyże Materyey.

JUż szczodrobliwe Niebo *coronavit vota* y intencye moie w Domu J. M. P. N. Troskliwe do tych czas przy długich obietnicách *prolongatæ spei tædia* ponośić muśiałem, áż iuż nakłoniły Niebá wolą y serce ku mnie J. M. P. N. że mi Domu swego *decus & ornamentum paternas delicias* powierża. Dalszy y ostatny skutek obietnic tych weźmie dźień N. od Jegomośći Páná N. ná solenny Akt naznaczony. Więc nie chćiałbym *in abdito & solitarius* to odbieráć *felicitatis humanæ pignus*, ále owszem życzyłbym sobie, áby te *connubia* wgęstey Ichmośćiow krewnych stanęły obecnośći. Dodasz W. M. *numerum* tey Przyiaćielskiey frequencyey præsencyą swoię, ktorą łáską zhołduiesz mię sobie do usług, że *pluribus titulis* W. M. *mancipatus*, tym ochotniey y częśćiey odsługiwáć będę.

In eadem Materia.

Z*A ordynansem y dyrekcyą Boską stanąłem iuż* in meta reciprocantium desideriorum, *y iuż troskliwie niespoykoyne zamysły uspokoiłem obiecanym mi od J. M. P. N. przyiaćielem. Więc tákowey łáski* pignus *y zacnego Domu* decus ac ornamentum *z ręku J. M. P. N. odbieráć bym sobie nie życzył, tylko* in frequenti *skrewnionych Domow* assistentia. *Dla czego y W. M. nisko proszę,*

ábyś denegare *łáski swey Páńskiey niechćiał, ále raczył skłonić się do* N. pro die N. N. *Dźień iednák Aktu poprzedzáiąc. Wyświadczona W. M. mnie łáska, będźie mi nowych usług obowiązkiem.*

Epistola, in qua invitat Maritus pro funere Uxoris suæ.

NIe ták *fatorum inclementiam*, iáko ordynans Boski uznawszy, muszę & *justum frænare dolorem*, y hoynie wydźieráiące się z oczu łzy támowáć, nád straconym ukochanym Przyiaćielem moim, serdecznymi żal tłumiąc *suspirijs.* Odebrała mi *sors moriendi, vitæ sociam*, y ták nie spodźianą klęską mnie *in mœroris angustijs* zostawiła, iedynego tylko *in amicorum consortio solatium* pozwoliwszy. Więc żebym te *sacras exuvias & irritamenta doloris ex Christiana pietate* y z Małżeńskiego obligu źiemi oddał, W. M. P. ná dźień N. upraszam. Będźiesz W. M. Pan *hoc ultimum pietatis obseqvium* zmarłey Małżonce moiey wyświadczyć raczył, y mnie w tym żalu præsencyą swoią *solari.*

In eadem Materia ad Palatinam.

NIe utulone żalem serce, gdyby nie pożyczanymi słowy, mowić mogło, w sam żal przemieniwszy się, oczy we łzy odmieniwszy, o zgubie wiernego mnie Przyiaćiela, dożywotnego Towarzy-

szá

ſa W. M. Paniey awizowałyby, y moy nád ſtraconym Przyiaćielem żal przed W. M. Panią wydały. Nie żałowáć tu trudno, álbowiem gdźie ták wielka zguba żal nakazuie, zatłumić żalu nie podobna, ktory ſię to przez oczy łzami, to z ſercá ćięſkim wydźiera wzdychaniem. Zebrze iednák ośierociały w poćiechy po ſtraconym Przyiaćielu u W. M. Paniey ulgi, ktorą mi podaſz, kiedy ná dźień N. do N. naznaczony pogrzebowi zechceſz przybyć, ábym przy obecnośći VV.M. Paniey y świętych do Nieba westchnieniach, ten ziemi depozyt oddał, á Niebu duſzę zalećił. Nie śmiem o wysokiey VV. M. przećiw ſobie y zmarłey Małżonce moiey łaſce powątpiwáć, y owſzem bytnośći VV. M. Paniey nie omylnie wyglądam, obowiązanym ſię zá wyświadczony affekt uznáiąc.

Epiſtola, in qua invitat Filius pro funere Parentis.

PОdćięte mniey dyſkretney śmierći koſą *ſpes & vota mea*, oráz z Rodźicem moim upadły zwiędniałe w Trunne złożone, á śmiertelną iuż deſką przywalone leżą, mnie ſercá nie utulonym żalem rozraniwſzy: *Deliniměntum tanti doloris* y żalu utulenia żebráć mi u W. M. potrzeba, ábyś chćiał żemną *partiri dolorem*, ktory *diviſus minus ferit*, á oſtatnie *Chriſtiánitatis obſeqvium* tym *ſacris exuvijs*, ktore mi zoſtawił wyświadczyć raczył, y oraz żemną

należyte ziemi oddáć ciało, á *sanctis suffragijs & suspirijs* dáć supplement duszy. Ná tákową łaskę, ieżeli sobie *superstes* zárabiáć nie umiał Jegomość Rodźic moy, ia *pro virili* stáráć się będę, y w ten się oblig *jure hæreditario* podáię, tego iednák sobie życząc, áby mię *mandata* W. M. w weselszych okazyach dochodźiły, ktore mnie *sine omni exceptione*, zástaną gotowego, y do usług *omnibus repositis negotijs* ochotnego. Ktoremu się. &c.

Epistola, in qua aliquis conqveritur Principem sibi offensum.

JAko wiele sczebietliwa może zazdrość, proprio *uczę się* infortunio, *z Páńskiey łáski wypadszy y faworu. A ktoby rzekł był, żem miał* huic subesse casui, *na łáski Páńskie, nie ná affronty przez wszytkie lata zasługuiąc sobie, y nie tylko substancyą, ále y zdrowie łożyć, zá naywiększą to sobie poczytáiąc nágrodę.* Principibus placuisse Viris, laus ultima est, *teraz z Páńskiey wyrzucony łáski* in bivio hæreo. *Mam iednák* non vanam spem, patrocinio innocentiæ protectus, *że przeszłey doydę łáski*, & obstruet Dominus verba loqventium iniqva, *y w łásce VV. M. P. nic nie wątpię, że nádwątlony fawor Páński ná mnie affrontowany mnie rekonciliowáć będźiesz.*

Respons.

Reſpons.

TAć ieſt *humanæ conditionis viciſsitudo*, że ſię weſołe *progreſſus*, z ſmutnymi przeplatáią, y to co *cum ortu exoritur*, częſtokroć *occidit in occaſu.* Iáko często *ſpes vanas fovemus*, y one muśiemy *vel inviti tumulare*, ſerdecznego żalu z deſperacyey grobowym prawie zawalić kamieniem, to ná ſercu zá nágrobek napiſawſzy, *Nos autem ſperabamus.* Czego że y W. M. *propriâ calamitate* doznał, z Pańſkiey wypadſzy łaſki, ná ktorą y chćiałeś y pięknie potrafiłeś zarabiáć, *viſcerosè condoleo.* Nie rozumiey iednák W. M. że to *ſupremus caſus*, powſtanieſz, nic nie wątpię, *contra hæc pondera pulchrius*, ktorego *ſama* wznieśie *innocentia*; Acz y ia *pro modulo* ſtaráć ſię będę, ábym do dawnego Pańſkiego fáworu W. M. mogł *deducere*, & *rebus inferre ſecundis.* Dla tego tę ták fortuny iáko y Pańſkiego humoru probę, racz W. M. *magno ferre animo*, widząc, że & *ad aulicam virtutem*, *per ardua iter*, do ktorey & *ad ſummos honores*, wyſoka W. M. doprowadźi *indoles*; A ia w niczym *non deero.*

Epiſtola Petitoria, in qua petit Amicus ſuppetias ab Amico, cujus bona ſunt igne conſumpta.

WIdźę że ná mnie conjunctis animis & viribus calamitates náćieráią, kiedy ieſzcze ſobie nie dobrze po zgubie Przyiaćiela mego wytchnąwſzy, ieden żal drugim violare muſzę, y rożnym śię udźieláć. Jeſzczem też nie otarł, áni krotkośćią czaſu juſtum fraenavi dolorem, áż nowy w Domku moim gość, vectigales wydźiera lachrymas, y owſzem ſamo opanowawſzy ſerce żalowi, oczyma śię wydrzeć nię dopuſzcza, ále ſerce tylko excruciat, pożarſzy nie ugaſzonym ogniem całą ſubſtancyą moię, á mnie ſamego z Domu włáſnego do chłopiey wtrąćiwſzy lepianki. Statem śię przez to ręki Boſkiey nawiedźenie, ſpectaculum Mundo & Hominibus, y ták mi wdłużſze czaſy abjectio plebis zoſtawáć przyidźie, ieżeli mnie W. M. amico nie poratuieſz y wſpomożeſz ſuffragio. Zalewam hoynymi memi łzami te pożary, y iuż prawie nauſragos we łzách noſzę oculos, nic praeter ſtragem nie widząc, á przećie y tedy y owedy ſuſpiriis łzy zatamowawſzy poglądam po ſtronách, ieśli też z ktorey ad ſolatium & moerentis animi ſolamen niewidáć Przyiaćiela, á áni doyrźeć, áni śię go doczekáć mogę. Opłakiwáć tylko multiplicatam muſzę calamitatem. Y od W. M. proſtratis rebus prośić ſuffragium. Pokaſz śię teraz bydź ex Amicis, á co przychylność & pietas Chriſtiana każe, uczyń. Wierzę że ta ſtrages y naynieprzyiaźnieyſzego flectere ad miſericordiam & commiſerationem, á coſz viſcera

amica

amica *zranić y Przyiaćielowi nie ma* perſvadere pietatem. *Wyglądam tedy od W. M.* ſuffragantis dexteræ munus, *y ubostwa mego* præſidium.

Reſpons.

PRzyznawam że *infelicitas infelicitatum ſemen & origo eſt*, iedna drugą potrąca *calamitas*, á gdźie iuż koniec ſwoy iedna bierze, tám śię nowa rodźi. Práwie *non diebus, ſed calamitatibus partimur vitam*, y dńi żyćia náſzego ſamemi dźielimy nieſzczęśćiami, á *per minores* nieſzczęśliwą gradacyą do więkſzych idźiemy. Jáko y ná W. M. śmiało, *& conjuncto agmine* natarły *humanæ ſortis viciſſitudines*, doznało to ſerce moie, ktore *Nuncius tantæ cladis*, znacznie zranił, *ſtragem* liſtownie przełożywſzy. A kogoſzby tá nieruſzyła klęſka, ktora więc zwykła *& fortes premere*, pod ktorą y ſami karleią Olbrzymowie. *Tremulâ manu*, y ten ſam liſt piſzę *non vanus* przećie iednák *vates*, że potym mniey przyiaźnym gośćiu, wſtąpi w Dom W. M. *felicitatum Dominus*, ktoremu ten więc zwykł marſzałkowáć, *ignis ante ipſum præcedet*; Ja záś *multis titulis & nominibus W. M. reus beneficiorum* ná tych miaſt ordynuię W. M. Pánu ſupplement; Samego tu do pobliżſzey proſząc máiętnośći, w ktorey Dwor *commoditatibus W. M.* nakazałem akommodowáć. Zaſtanieſz W. M. Pan ochotnie śię czekáiącego Go-

ſpodarzá ktorego lepianką, że nie wzgardźiſz, wyſoka W. M. grzeczność, y ku mnie ſługe ſwemu propenſya cale mi obiecuje.

Epiſtola, in qua Illuſtriſſimus Exercituum Dux Sereniſſimo Regi ſignificat excurſiones factas à Scythis.

JUż śię gromadne w pola wyſypuią Woyſka y wieloliczne rozpuſzczáią zagony, *non vana terriculamenta plebis*, ácz y Woyſko uſtraſzyć chcą, codźiennie śię nád obozámi náſzymi wieſzáiąc, *rapinis & ſpolÿs inhiando*. Czuwam ia *pro ratione muneris mei*, y ná paſách im zabiegáć rozkazuię, ná ktorych zá ſzczęśliwym W. K. M. Panowaniem dobrze ie przeymuie ochotny Zołnierz, ták dalece, że codźień mamy *interpretes arcanorum* Tureckich: Zkąd łatwo *conjicere*, że *ſub ſpecie ſimulatæ pacis* wtargnąć nam chce w Oyczyznę. Ja iáko mi Oyczyzny miłość, Panu memu Wierność nakazuie, *ſervabo fidem*, *& quacunq; arte valebo* uśiłowáć będę, *rebelles comprimere inſultus*. Zeby iednák *felicior votorum noſtrorum* był *exitus*, *W. K. M. ſupplici* upraſzam *literâ*, ábyś nas *in numero Chriſtianitatis* zoſtawáiących, *populi precibus ſanctiſq; ſuffragÿs* ſupplementowáć raczył; bo ácz niewątpię że *provida W. K. M. cura* o Oyczyźnie o

nas

nas obmyśla dobrze, nie zawadźi iednák *proſtrato animo* o to upraſzáć, co Pan z wielkiego rożiądku ſwego czyni, *& non exoratus exoritur.* Będą te *piæ Chriſtianitatis lachrymæ* nam zbroią, *murus & antemurale*, będą woiennym ná Nieprzyiaćiela gradem, y lepiey nieprzyiaźne zgromią Woyſka, niżeli oręża náſze poraźić mogą. Ták *ſanctis* wſparći *victoriis*, *& muniti* uderżemy ochotniey o Nieprzyiaćiela *bellorum arbitro* DEO, á ſzczęśliwie *onuſti ſpoliis, pleni triumphis*, do Nog W. K. M. powroćimy, pod ktore *& victorias noſtras* złożymy, á ná ten czás y ſami do nich przypadamy.

Reſpons.

TRoſkliwa *boni publici cura*, y dozorna w odpędźieniu Nieprzyiaćiela *à limitibus Regni ſollicitudo* wielkim wiernośći wáſzey ieſt nam zaleceniem. Ze śię ten Nieprzyiaćiel *rapinæ aſſvetus*, bez kożyrow y codźiennych łupow obyść nie może, iego to *volatile ingenium* ſprawuie, ktorego w tym wſzytkie dochody y cała ſubſtancya. Wſzákże te *inſultus* trzeba *reprimere*, y *licentioſam coercere audaciam*, áby Byſſurmáńſkie *vota & ruinarum noſtrarum deſideria* gory nie brały, y *per noſtra rudera* nieſzerżyły śię. Ochotnego Woyſka ſerce zagrzeie wiernośći wáſzey *multis probata periculis virtus*, y obecna przy nich rezydencya. My *pro ratione Regalis muneris à longè* chcąc *Neptunum ſedare*

re furentem, Ichmośćiow Biſkupow Liſtami Náſzemi wzbudźiemy, áby *ſancta ſuffragia* zá woienny ſupplement *per Diaceſes* nakazali *Domino Exercituum* ſupplikuiąc, żeby nie dał nas *in opprobrium Barbaro*, y ta Pani Narodow nie zoſtawała kiedy *ſub titulo*, y pod ſromotnym wolnośći Polſkiey harapem.

List Jegomośći Paná Kaſztell. N. do Syná ſwego w Rzymie do pewnego Klaſztora wſtępuiącego.

TAż to ieſt Pobożność Synowſka, Oycowſkie zaſmucáć y trapić ſercá, Domu mego Nieſławá, Polſki Zbiegu? Ná toſz to was nie wdźięczni Synowie krwawe Nas Oycow wychowuią ſtarania, ná to pielęguią, ábyśćie dorośli, iáko iaſzczurki lekkomyślnośćią ſwoią, głowę nam gryźli, y z wſtydem zá prace karmili. Tákżeś to prętko od boku mego oddalony, zkąd rodem zapomniał, żeś y Sukienki od włáſney Mátki ſprawione z śiebie zrzućiwſzy, w odartuſzę śię iednego mieniąc, z Paćiornikami śię y Krukſiarżami po Włochách y Niemcách z Wiednia ućiekſzy, tłukąc, Jáśniejącemu Oyczyznie Domowi twemu Chłopięcym poſtępkiem, nie zmażaną nigdy śmiał żadáć háńbę. Pięknáć zaprawdę Senatorſkiemu Synowi ſtáć śię biegunem, y w cudzych

śię

śię poniewieráć kątach, iákoby do ſwoiey tráfić nie mogąc ſubſtancyey. Alboć y Páwłá ſtárſzego Brátá twego námowić, żeby reſz twym chćiał chodźić tropem. Nie mogłeś, nie mogł Nieſzczęſne Dziećię ſercá mego barźiey ranić, iáko płochośćią twoią, właſne ſromorąc gniazdo; Ale uchoway ćię ſam u mnie Boże, gdybyśmy śię teraz miał ná oko pokazáć, álbo w ręce doſtáć. Nie w pas Rycerſki, nie w złote Łubie, Szablę y Dyamentowe ſtroiłbym ćię pendenty, nie w lamy y Altembaſę obwijał, iákobym ſpodźiewáiąc śię po tobie nie kupczykowatey ále Páńſkiey fantazyi, często ſobie przedtym obiecował, ále w żelázne kaydany okuty oblaźłe, iáko naywiękſzy Wikowayca Honoru mego, w głembokiey prześiedźiał byśmy śię ćiemnośći. Nie nawijaymi śię iuż więcey do Polſki, ná wielką krwi twoiey pracą nieznáiący, niegodny y Błogosławieńſtwa y Twarży Oycowſkiey.

Reſpons.

Cieſzyć by śię w naywiękſzą, nie ſmućić y trapić W. M. należało teraz, kiedy w ſług Boſkich zoſtáię pocćie, y przy Niebieskiego Páná lata trawię Dworze. Ozdoba iedyna z ſzczęśćiem Rodźicow ile potyka Domy, z ktorych krew y Syny, rzeczy wſzytkich Sprawca do ſwoiego przybiera boku, do wſzytkich ordinuie końcow, z nimi śię nierownie łaskawi

y hoy-

y hoyni obchodząc, niż Swiáta tego Monarchow y Potentatow proceder nośi. O zasmakowany Paná mego Chlebie, bym ćię był dawniey z kosztował! bym miła Bogu Kompania, przedtym ćię mogł witáć! iákoszby prędźiey moie niepokoiow pozbyło serce; Nie żal mi, nie żal kochany Pánie, z Oyczystymi żem śię pożegnał progami, gdy mi BOG do swoich wrota otworzył Pałacow. Stáćby śię lepiey nigdy nie mogło ze mną, iáko gdybym tarasy y więźy, o moiego Paná ponośił *honor*, dla ktorego całośći włásne tráćić zdrowie, żysk nieoszacowany y pochwała iest. Trupem mię widźieć y w grobie mieć pragnie, kto od przedśięwźięćia od Boskich wykonania odrywa wyrokow. Niech pierwey wsłup mi idą oczy, niech śię z mową pożegnam, y żyćiem, niżbym w Twoiey Pánie moy trwáć nie miał służbie. Ey milszáć to Bogu będźie, y *W. M.* Dobr. moy dożywotny, pomocnieysza Duszy, gdy z ochotą Boskiey mnie oddasz woli, y z włásnych rąk swoich wieczney daruiesz usłudźe.

List w ktorym ubodźy y podrożni Studenći o supplement prosżą.

GOdny nieśmiertelney całego świátá pochwały, lubo Philosopha Pogańskiego edykt, lecz każdemu Chrześćiańskiemu człowie-

wie-

wiekowi bárzo wdźięczny, iż *cuilibet oranti expedit gratificari*, á oſobliwie tym, ktorzy láta w młodośći ſwoiey ná zabawách Pallady mądrey trawiąc, nie mamy zkąd inád *ad ſublevandam inopiam noſtram* zaśiągnąć *ſubſidium*, tylko ſzczegulnie od ſzczodrobliwey ręki *W. M.* y Dobrodź. Náſze°, ktorego ſam Naywyżſzy wſzech łásk Dawca Bog *tantâ munificentiæ adornavit prærogativâ*, iż *omnibus dextra W. M. P.* y Dobr. Náſzego zawſze *ad munera velox petat*, dla czego y my ná ten czás *ſub ſingulare* ućiekáiąc śię *patrocinium*, żądamy *auxiliatricem* ná poratowanie uboſtwa náſzego *manum W. M.* Paná y Dobr. Náſzego, zá ktorego *longævam vitam* y ſzczęśliwie wpoźne láta *rerum* ſukceſſy, *qvoadusq;* przychylne Niebá *condent nobis vitalem auram*, ſubmittuiemy śię Boski Majeſtat uſtawicznie błagáć, ſamych śiebie teraz oſobliwey *iterato W. M.* Paná y Dobr. Náſzego *liberalitati* iáko naypilniey rekommenduiąc.

Copia Liſtu od N. do Stanow Koronnych.

JAko wrodzona moiá ku tey zacney Rzeczypoſpolitey á ſpolney Mátce *obſervantia*, w żádnym powinnośći ſtopniu nie umie zoſtawáć, ták y w żáłoſnym ośieroceniu Synowską do uſługi oney pobudza ochotę y śćiſłe zniewolonego affektu ztwierdza obowiązki. Wiem bowiem

wiem dobrze, że nie to ieſt ſzczęście w Domu śię Urodźić Krolewskim, ále urodzenie winnym Majeſtatowi Boskiemu oddawáć poddáńſtwem. A ſławę wźiętą y ludźką iednoczyć miłośćią, to wſzytko *fatorum & ſceptrorum ſuperat faſtigia.* Do tego y ia celu iáko z młodſzych lat z świętobliwey Rodźićielki władźey manudukcyą *innutritus* ieſtem, ták y ná ten czás tym żyię duchem, tym chcę da Pan Bog zkończyć y umyſłem. A iáko Niebieska berłami y Koronami władnie *Providentia*, y wolnym ſercem, wolnych dodáie głosow, ták y ia ná wſzytkich oney nadźieie moie gruntuiąc wyrokách, *eâ mente* wzachodzącey ſtawam konkurrencyey; że nic ſobie iedno miłey Oyczyznie wſzytko, krew, ſubſtancyą, zdrowie, y co naydroższego może bydź ná świećie, nie ták słowy áni ceremoniami, ále ſercem y skutkiem cale *devovere* zechcę. Co ſzerżey imieniem moim wpośrzodku VV. Mośćiow przełożą Ichmość N. N. A ná ten czás przy powinſzowaniu, iáko długiego zdrowia dobrego, ták y pożądanych ſzczęśliwośći cale y uprzeyme chęći moie *W. M.* oddáię.

Copia Liſtu od N. do Stanow Koronnych.

URodźiwſzy śię y wychowawſzy w Oyczyznie tey miłey przypatrzywſzy śię dobrze

Prá-

Prawom y Wolnośćiam iey á uważywszy, że iáko wniey *non naſcuntur, ſed liberis ſuffragÿs ſumuntur Reges:* ták wolno pod tákowe nieszczęśliwe *Interregnorum* czáſy, *etiam externis ambire;* Ozwałem śię y ia był wpośrzodku W. Mośćiow, przez Panow Posłow, cale śię iednák ná dyzpozycyey Boſkiey puszczáiąc, ktora ſama koronami władnie, y do kogo ſercá y animuſze ſkłoni, ná głowę kłádźie. Ze tedy ták wiele ſkłonionych animuſzow przećiwko Naiaśnieyſz. N. upatruię, nie mogę iedno wielce śię z tego ćieszyć, y miłość y powinność bydź rozumiem, wdalſzą nie wchodźić controwerſyą, ktorey odſtępuiąc iáko Brat zá Jego Mośćiom N. prożbę do W. Mośćiow wnoſzę, iáko przyśięgły tey Rzeczypoſpolitey Senator życzę, abyśćie W. M. zgodne głoſy y animuſze do niego obroćili. Ja záś z tym śię oświadczam Rzeczypoſpolitey, że iákom ſobie życzył okazyey zawſze *ad benemerendum* oney, com y teraz przez posłanie N. koſztem ſwoim wyświadczył, ták y ná dalſze czaſy nie będę chćiał nigdy *deeſſe*, to ſobie obiecuiąc po W. Mośćiach, że będźiećie chćieli mieć *rationem* ſtanu mego, y *ad benemerendum* daley *de Rep.* przychęćićie, ktorym ná ten czas powolną y życzliwą chęć moię cale oddáię.

E Copia

Copia Liſtu do Stanow Koronnych.

P. P.

POuſałą w zaſługach Naiaśnieyſzych Przodkow Naſzych cnego tego Krolestwa przez ták wiele wiekow ſczęśliwie berlem władnących, uśilną prozbę imieniem náſzym donioſą w pośrzodku W. M. Posłowie Naśi, ábyśćie nas W. Mość torem Cnych Przodkow wiernie krwi Krolew ſwoich z-przyiáiących od ośierociałego po Naiaśnieyſzych Rodźicu y Bráćie náſzym Thronu Krolewſkiego oddaláć niechćieli. Tym W. Mośćiom chętnego pozwoliwſzy ucha, wiarę we wſzytkim zupełną abyśćie dali, á nam rzetelną ſwoię przychylność oświadczyli, pilnie y gorąco prośimy. Czym nietylko w Nas wiekami ugruntowaną utwierdźićie W. Mość wdźięczność, ale teſz godny światu całemu nieporownaney miłośći ná przećiwko Panow ſwoich Potomkom zoſtawićie przykład: ktory naſtępuiące czaſy nieśmiertelną koronowáć będą tych cnych Narodow ſławą. A tey iáko naywiękſzych codźiennie przydatkow, ſczegulnym záś W. Mośćiow oſobom pożądanych przy dobrym zdrowiu y ſczęśliwych zaczętych, Conſultacyi dokończeniu powodow z Niebá uprzeymie życzymy.

Copia *Liſtu iednego Senatorá do drugiego.*

Pelen

PEłen będąc trudnośći, w ktorych opływam owdźie, nie mogę ták godnie przez to piſanie moie nagle idące po dźiękowáć W. M. iáko zwykły miłośćiwy affekt W. M. ku ſobie z Liſtu do mnie donieśionego, wyczerpnąłem. Przy tákowym podźiękowaniu *ſufficiat* to, żem ieſt *ad aras* zniewolonym W. M. ſługą. Co śię tu dźieie ná Dnieprowym Horyzonćie krotko piſzę. Jáko Wiſła daleka ieſt od Dniepru, ták rożna tam y owdźie *rerum facies.* Tam uſtáie Moskiewska *hoſtilitas*, tu zaczyna śię. Tam *ſpes concipitur*, ilem mogł wyrozumieć *avulſionis* Ordy od Kozakow, á tu *ſumma conjunctionis* widome zachodzą *documenta*, Tam *ſpeculativè*, owdźie *practicè*, dáie śię wſzytko widźieć. Páná Bogá tedy proſzę, żeby tameczney Konſtellacyey naſtąpiły, á tuteyſze zgaſły ſkrętne iſkierki. Poſyłam J. Mośći N. niektore *authentica documentá*; Piſałem teſz ſzyroce, lubo y żałośnie, bo mię *juſtus premit dolor*, y poſyłam dla zrozumienia W. M. tych piſm moich reſcripty. Dla BOGA tedy raczćie W. M. iedney przyiaźni oſtrożnie dufáć, á w nadźieię drugiey, *penitus* nic nie poczynáć, á moiey Maniey, ktora mię tyrannizuie, y codźienne *vita diſcrimen* przynośi, nie mieſzáć y nie pſowáć. Piſałem ia ták dwielećie, trzeba mi było wierzyć. Piſałem y ták rok, trzeba mi było confidowáć, *exitus rerum* pokazał, y teraz tedy co piſzę, *non ſuá deá habendum.* A coſz mi dla

Bogá po Woynie Moskiewskiey? ostatnić to moy upadek, gdysz moiá wszytka substancya zá Dnieprem. Pogotowiu nie kocham się w tych, ktorzy mi zdrowie wźiąc chćieli, sam ie Pan Bog zászczyćił, *semper sentio, semper facio*; y to zawsze piszę, co mi cnota & *pietas* ku Oyczyznie każą. Straćiwszy tesz w ćwierć lata *in medio* tych ludźi, y máiąc swoich obecnym przy porćie, miałbym cokolwiek wiedźieć y rozumieć. Zem tesz *apprehensivus* y gorący, w tym co mi było od J. K. Mći *injunctum* łatwiey ochłodźić, niżeli zagrzáć. Aże zá moie tuteysze odwagi, sumpty y gorliwe *conatus*, nie odnoszę tego, tym *virtus recreatur & crescit*, wszytko to Panu Bogu poruczam. A przynamniey o rezolucyą proszę, ná ktorą *anxius & sollicitus* czekam: Prosząc unizenie W. M. racz z miłośćiwey łaski swey, przynamniey prace moie y odwagi Krolowey J. Mośći P. M. M. zá okazyą pogodną deklarowáć; wespoł z J. M. P. N. ktoremu unizony pokłon moy oddáię, y *tantum debeo semper, quantum possum*. Co się tám urodźiło nic niewiem. Proszę, ieśli mnie się tesz co wiedźieć godźi, racz mię sługę swego *certiorem facere & informare*, á przy tym w miłośćiwey łasce swoiey chowáć, ktorey się z uprzeymymi usługami memi zalecam iák naypilniey.

Copia Liſtu J. Mośći P. Hetmaná do Senatorá.

TAK ieſt y teraz we mnie, z ktorąm śię ná wyieżdnym ozwał do ratunku ſpolney Oyczyzny, ochota, ále ingruentia ex improviſo ná W. X. L. pericula, ludźi tych, ktorzy ná obronę koronną przydáć śię mogli, zawćiągáią. Langvida rerum cura, y te nieſzczęsne, ktore zaćiągom náſzym czyniono impedimenta, to w ſkompey qvoćie Woyſka, to w nierychłym wydawaniu Podatkow, przywiedli ná táki Oyczyznę caſum, że te ſwawolne Kupy czuią śię ná mocy ná J.M.N., ktorzy z niewielką ieſzcze garśćią ſłużebnych ludźi, ktorzy przy nim byli, uderżywſzy z nieśli. Nie táka wielka clades ieſt accepta, iáko wiele Nieprzyiaćielowi z tego ſukceſſu pierwſzego, ſercá y śmiałośći przybyło. Zaczym ta śćiana W. X. L. gdźie śię ten ogien zaiął, nietylko prędkiego ále y znacznego potrzebuie ratunku, bo teſz ſzczupłe ſubſidia bárźiey ná nas Nieprzyiaćiela wſadzáć, niżeli zgromić zwykły; w tákowym tedy raźie nayprędſze y nagłe, áby iákie ſubſidium do W. Mośćiow od Nas iść miało, vix ſperari poteſt. Oprocz ieśli śię Woyſka znacznie przyczyni, y ieżeli ná nie Rzeczpoſpolita ſzczodrzey niżeli dotąd, mieſzki ſwe rozwiąże. Do czego kiedy przyidźie, y kiedy Pan Bog zdarży, że ſzczęśliwie te urgentia náſze pericula propulſabuntur; nie zapomniemy będźieli tego potrzeba w ochronie Koronnych Prowincyi,

Braterſkiey Powinnośći naſzey. Wſzakże in eâ temporum iniquitate, *trudno śię y my Wodzowie Woienni ośmielić mamy ná przyczynienie Woyſka ile trzeba, ieśli* authoritas *y conſens nie przyſtąpi, W. M. ktorym Rzeczpoſpolita* ſummam rerum & Conſiliorum in hac Orbitate ſua *powierżyła. Wczym iáko o prędką deklaracyą, ták oſobliwie, o to W. M. proſzę, áby dla prędſzego pośpiechu Uniwerſały do Powiatow W. X. L. wyprawić raczył, upomináiąc áby pozwolone podatki, iáko nayprędzey do ſkarbu wydawali. Oddáię śię zá tym zwykłą życzliwośćią moią w łáſkę W. M.*

Copia *Liſtu od K. J. M. Szwedźkiego ná Seymik Warſzawſki.*

TYm śię zdawna w oczach Swiátá wſzytkiego beśpiecznie zaſzczycáć to zacne może Kroleſtwo ſzczęśćiem, że zawſze godne było, áby o nie naydoſtoynieyſze konkurrowali *ſubjecta*, y napodobańſze mieyſcu głowy, ták znamienitą w Chrześćiańſtwie zdobili śię Koroną, w czym obcych nie śiągáiąc przykładow nieśmiertelney pamięći Naiaśnieyſzy Rodźic náſz to Swiatu ná dowod podał, obrawſzy ſobie raczey wolnym Narodom panowáć, aniżeli włáſnym dźiedźiczyć. Toſz y my ſobie zá iedno poczytywamy ſzczęśćie, mieć wſtęmp do podania wolnym W. M. zdaniom imienia Náſze wpośrzodek ninieyſzych konkurrencyi, do ktorego

rego przeſtronny doyć, znamienite tey Rzeczypoſpolitey, ták zdawna Naiaśnieyſzych Przodkow Náſzych świętobliwego Domu Jagiellońſkiego, iáko y świeżo naſtępuiących po ſobie Rodźica y Brata Náſzego zaſługi, utorowali gośćiniec: Te ſame, że y u W. M. y wſzytkiey Rzeczypoſpolitey ſwoy znaydą reſpekt, o ſtateczney, ná przećiwko krwi Krolow Panow ſwoich, nie powątpiwamy przychylnośći, y wtey ubeśpieczeni Nádźieie, poufałę głowę Náſzę (przykładem Naiaśnieyſzego Pradźiada Náſzego) ná łonie tey pokładamy Matki, ktorey pobożność nie dopuśći Nas od tego oddalić ſzczęśćia, ná ktore iakośmy ſamym zdrowiem zarabiali, y zarabiáć zawſze ſobie życzyli, ták onego za pobłogoſławieniem Niebá, á z godnymi W. M. doſtąpiwſzy życzliwośćiami piaſtowáć ie pieſzczenie będźiemy, ile nam Opatrznośći Boski ná Pomazańcow ſwoich zlewáiąca śię łaſkawość, wźięta z doświadczoney Naiaśn. Przodkow Náſzych, ná przećiw tey Rzeczypoſpolitey miłośći, ku Dobru poſpolitemu ſkłonność, á przytym iákokolwiek Náſza ſpoſobność śił y umieiętnośći dodawáć będźie, z ktorą Náſzą ozwawſzy śię W. M. życzliwośćią, iáko w poſpolitośći ſtateczne z ſławą nieśmiertelną u Swiata wſzytkiego tey Rzeczypoſpolitey, ták w oſobnośći W. M. przy dobrym wdługie lata zdrowiu życzymy uprzeymie ſzczęśćia.

Copia Liſtu J. Mośći Páná Woiewody N. do J. M: X. Arcybiſk. N.

O*Znaymiliśmy pierwſzym piſániem náſzym W. M. y Stanom Koronnym, ná teráźnieyſzą zgromádżonym Konwokácyą*, Statum aſflictæ Reipubl. *Wypiſáliśmy* fideliſſimè, in quanto *po te czáſy* verſatur *od ſwych właſnych* periculo: *Teraz iuż* magis condolemus, *patrząc ná więkſzą żáłość Rzeczyp. náſzey, oraz* ærumnam, *ktorą przez to* patitur, *że ieſt* omni deſtituta præſidio. *Biedźiliśmy śię dotąd* pro viribus noſtris, *ábyśmy iákokolwiek mogli* reſiſtere crudeliſſimo hoſti, *ták to pobłogoſławił P. Bog* felici Marte *uśiłowánia náſze, álbowiem gdy ten ćiężki Nieprzyiáćiel* extremum *prawie tym ſam Kraiom* machinabatur exitium, *áby tym ſnadniey záwźiętey ſwoiey mogł dokazáć imprezy, w kilkádźieśiąt tyśięcy*, die N. *ná nas pod* N. *z ludźmi J. M. P. N. y z Gwárdyą ſ. p. Krolá J. Mośći złączonych, naſtąpił, y* fortiſſimè *znieść uśiłował, ále nietylko że* dementi fato *żadney nie odnioſł poćiechy, lecz* in primo conflictu (*bo był kommunikiem przyſzedł*) *ſprośnie uſtępuiąc, trupem ſwym pole nie máłe uſłał*. In ſecundo *záś* congreſſu, *gdy ná Nas wſzytek impet potęgi ſwey wywárł, y Taborem náſtąpił z plácu krwią ſwoią oblánego poſtępowáć muśiał: Armatę, prochy, y wielką znakow woiennych część potraćiwſzy, przez nas odebránych; podał był tedy P. Bog* victoriam, *ále że iey* perfi-

cere

cere nie przy∫∫ło, ∫prawiło to wielkie Nieprzyiaćielskiego Woyska Mnostwo, ná∫∫ego záś exigua ∫zczupłość, ktora że bez w∫∫elkich do tych czas od Rzeczyp. zostawała posiłkow, czyli to neglectus nas samych, czyli teś opinio ∫prawuie. Pokoiu, nie wiemy: To tylko certum, że im więcey deliberamus. tym barźiey widzę perimus. Nie raz to bowiem cały wstręt przez nas Nieprzyiaćielowi temu uczyniony, bo lubo to iedno przybarczone Woyska, iest y innych wszędźie w sowitym supplemenćie dosyć, co y nas od nich amovere muśiało, patrząc ze im undiq; płyną pośiłki, nam záś tylko od Niebá ieden manebat eventus; Co tedy ulterius interest W. M. extendowáć nie chcemy, to tylko wiedźieć daiemy, że to iuż nie około białey Cerkwi, ále in altissimo Regni viscere hostes grassantur, universi deprædantur, ále co iest nie porownanego z in∫∫ymi ∫∫kodami, Bráćia náśi zdrowiem swoim własnym servis & mancipiis propriis impendunt ∫polia, á my o niczym niewiemy, czyli teś podobno spe traktatow ubeśpieczeni, & vana nube armistitii obumbrati, wiedźieć nie możemy; Co ieśli przez kogo intercedit, ufamy, przyidźie ten czas, że y Bogu y Rzeczyp. y ták wielu krwi, ktora śię in dies leie, pokaże winnym. My pro conscientiá, amore erga Patriam, & munere nostro Senatorio, iterum przestrzegamy W. M. że Nieprzyiaćiel prætextem obiecanego Pokoiu, co raz więk∫∫e wyprawuie okrućieństwa, co raz śię barźiey ∫∫erży y mocni, także

co Chłop, to iuż Nieprzyiaciel, co Miásto, co Wieś, to iuż catervas hostium *imaginowáć sobie potrzeba. A nie dźiw że do tákiego ßaleństwa przychodźi, poniewaß przy náßych takich nie czuyności, rozumieie iuż* plebs, omnia sibi licere in omnes, *y ná samego Bogá, co sprawuie, że* nemo resistit, *wßyscy* dilpersi, *wßyscy* terrore pressi *zostáią.* Unicum *tedy rozumiemy do zatrzymania Swawoleństwa tego, ukazáć przynamniey Nieprzyiaćielowi ßablę, acz rozumiemy, że* omnibus Mars favet, *y daleko rzecz lepßa, żeby od boku naßego odpasana była, niżeli byśmy przy niey od własnych Chłopow náßych* in tantum *mieli przychodźić* opprobrium; *A inaczey honoru Narodu náßego zmazanego nie nadgrodźiemy. Bo ieżeli o pokoy prośić y traktowáć* sine Marte *będźiemy, to iuż* partem servituris subire, *onym by nam potrzeba; Zaczym gorąco* votis nostris oneramus *W. M. abyśćie od nas wźiąwßy tey żałosney transakcyey* per modum fraternæ denunciationis, relationem *raczyli, y śiebie samych y sławę Narodu swego, y nas wßytkich* salvare, *prędkimi Woysk Koronnych supplementami, y znacznymi pośiłkami; poniewaß iuż widząc* tantam molem *domowego Nieprzyiaćiela, onemu* sufficere *więcey* & resistere *z pracowanymi śiłami náßemi nie upewniamy. Uprzeymie zá tym służbę náßę zalecamy w łáskę W. M.*

Gra-

Gratulatoriæ Dignitatum.

ZAśiadłeś ośierociałą w Pasterza Kathedrę Jaśnie Oświecone Xiąże, iuż pustki napełniłeś wiaździem, ktore tym barziey ći *aſſurgunt in trophæa*, im pewnieyſze máią *documenta*, że w nową ſzczęśliwość zá Panowaniem W. X. Mośći ſłuży będą, y wytchnie ſobie *tandem à duro bellorum jugo* pod *vice* Krolewſkim W. X. Mośći regiminem Polſka, *vireſq; antiquas reaſſumet.*

Novo Senatori.

STanąłbym *przy Senatorſkim W. M. Krześle, gdyby śię tam* mea tenuitas *dośięgnąć mogła,* á in theatro Reip. *ták wyſokiemu mieyſcu, ták zacnego powinſzowałbym Senatorá. Ałeć przyimieſz y tu W. M. powinne apprekacye, á kiedy* dices pro Patria *wielki Conſiliarżu, nie zapomnieſz teſz* de Domo meâ, & inclinatæ conſules fortunæ.

Duci.

JAkiegoś my ſobie *anhelantibus votis & ſuſpiriis* życzli Wodza, tákiego nam W. M. Paná, ręka podała Boſka, ktory *ducet nos in libertatem* z tey opłakaney niewoli, wyprowadźi ná *avitam Polonorum libertatem* krwią Przodkow náſzych kupioną wolność. Poydźiemy zá W. M. y Wo-

y Wodzem nászym, *quò nos Mandata vocabunt*, y w pokoiu, ktorego znak y regiminu W. M. P. troskliwie wyglądamy *post tot molimina rerum* swobodnie sobie odpoczniemy.

Mareschalco.

NAlázła iuż y Polska niewątpię Scipioná, kiedy nie dawno od śmierci J. Mośći N. wytráconą laskę, Krolewską ręką W. M. Panu podáła, ut cadentem fulcias, erigas ruentem. *Uczyniß dosyć* votis *strapioney Oyczyznie, y ták ią twą mądrą weźprzeß radą, że Polskiego Scipioná imię nie darmo y nośić y słyßeć będźieß.*

Cancellario.

WŁaśnie *tempori* Krol J. M. P. N. M. akommodował śię, kiedy W. M. P. tych opłakanych czasow, y łzami *& calamitatibus nostris* skrzypiących *árcanorum suorum interpretem os Regni* przybrał. Potrafisz W. M. Pan *ad Cor Regis & Reip. loqui,* á kiedy tesz przypadnie *favorabile tempus,* nie zapominay proszę zá sługą twoim *ad aurem Principis* co poszepnąć.

Victoriæ.

WYrosły iuż Tryumfalne Laury y z tey samey rzućiły śię krwi, ktorą W. M. zá zdrowie Oyczyzny boynie wylewał; Digna *tedy nie* lauro *tylko*

tylko, ále y auro *Woienna Cnotá, ktora Nieprzyiáćielá zwoiowáłá, y Oyczyznę od niebeśpieczeńſtw uwolniłá. Zápiſáłeś ſobie W. M. u Oyczyzny pewne* debitum ſtyło ferreo, *z ktorego nie pierwey śię wypłáći, áż W. M.* in ſupremis collocabit ſubſellius.

Reſponſoriæ ad Gratulat. Victoriæ.

POznał zá ſprawą Naywyżſzego Woien Rządcy ſzablę Polſką Biſſurmániec, tego *negare* nie mogę; *viribus* iednák nie śmiem przypiſowáć włáſnym. Prawie Prawicá Boſka *depoſuit potentes*, y z tey Pohańcá wyżułá imprezy, ktorą nas iuż był połknął. Temu *communes* winniśmy *gratias*, że y mnie *participem* chćiał *Dominus* mieć *victoriæ*.

Copia *Liſtu Oycá S. Innocencyuſzá Papieżá do Náiáśnieyſzego* Auguſtá II. *Polſkiego Krolá.*

Naymilſzemu w CHryſtuśie Synowi Náſzemu Auguſtowi, Krolowi Polſkiemu.

INNOCENTY Papież XII.

NAymilſzy w Chryſtuśie Synu Náſz; Oycowſką Apoſtolſkiey miłośći zágrzáni, ſerdecznie śię ćieſząc, idźiemy ná przywitánie Maieſtatu Twego,

ktory

ktory zá powodem Naywyżſzego świátła do brzegu Zbáwienia przybył; Ani zaprawdę też wſtrzymáć możemy uważáiąc lata Náſze, przez Bogá ktory ieſt początkiem wſzytkiey ſczęśliwośći, dotąd przedłużone, żeby ćię obaczyły oczy Náſze drogę prawdy trzymáiącego; y oraz na łono Oycowſkiey Náſzey miłośći godnie przyiąć mogli: kiedy bowiem przewyżſza każdą ziemſkiey wſpániałośći wyſokość, dziedźictwo doſtoyne wielce, ktore poſtanowił Bog ſłukáiącym śiebie, ztąd nayoſobliwiey zacząć ſądźiemy ſczerego winſzowánia Náſzego powinność, zkąd ći dany bydź uznaiemy prawdźiwey y wieczney ſczęśliwośći początek. Zá doſyć tedy tego słowy wyráźić nie możemy, co zá radość Náſza była, iakośmy śię tylko dowiedźieli, żeś wyprzyśiągſzy śię heretyckiey nieprawośći błędow, Katholickiey wiary wyznanie w ręku Wielebnego Bratá Chryſtyana Auguſta Biſkupá Jauryńſkiego krewnego Twoiego (ktoregośmy iuż dawno żarliwość Katholickiego Paſterża godną uznali) uczynił. Ktorey radośći to nam z nowu obfićiey przydało, cośmy o woli Twoiey w tymże przedśięwźięćiu ſtatecznośći od ćiebie do ſkutku przywiedźioney uſłyſzeli. Dodał temu iáſnego świadectwa liſt Twoy, przez ukochanego Syná Barona de Faye Nam oddany, y tą roztropnośćią, ktorą ma w wykonaniu rzeczy wyrażony, w ktorym wſzytko rzetelnie wypiſuieſz, co do oświadczenia Synowſkiego Twoiego tey Apoſtolſkiey Stolicy y Nas ſamych poſzanowania y pobożnośći należy. Zkąd pewną

nadźie-

nadźieię mamy, że Naiaśnieyſza Polſkiego Krolestwa Korona, zá radą wieczney mądrośći ná głowę Twoię, dla tego ieſt włozona, abyś nápotym Katholickiey Wiary (ktorey teraz wyznawcą ieſteś) był obrońcą y zaſczytem niezwyciężonym. Już-że tedy Naymilſzy w Chryſtuśie Synu Naſz, okazyey podaney na przyſłużenie śię Katolickiey Wiary tak zażyi, żeby dawno wſławiona Woynami dźielność Twoiá, odważnemu y wiernemu ludowi pobudką była y przykładem, do pokonania nayokrutnieyſzego ná Chrześćiáńſkie imię Nieprzyiaćiela; y oraz do ziednania chwale Twoiey Tryumfow ná źiemi, ktoreby były przydatkiem do tych, ktoreś iuż w Niebie, (iako w Panu ufamy) dla odnieśionego z Ciebie ſamego zwyćięſtwa otrzymał. Teraz záś żeby ći śię wſzytko pomyſlnie y ſczęśliwie wiodło, uśilnymi Naywyżſzego Bogá modlitwami błagamy, y Maieſtatowi Twoiemu Apoſtolſkie Błogoſławieńſtwo miłośćiwie daięmy Dan w Rzymie.

Liſt w ktorym Przyiaćiel Przyiaćielowi áby śię ad violenta remedia *nie udawał, odradźa.*

JAko zaraz z początku *exorta* ná W. M. *tempeſtates*, życzliwie y pilnie ſtarałem śię, ábym ie mogł był *avertere* (co nie wątpię ſam W.M. uznawaſz) ták dotąd nieuſtaię pracowáć w tym, ábym W. M. widźiał *in priſtinum ſtatum reſtitutum*, y utrapioną Oyczyznę uſpokoioną. Dla

Dla tegosz powracáiąc z N., zdrogi zaraz posłałem List moy do W. M. w teyże sprawie z W. M. znosząc się: ále że wczora dowiedźiałem się, żeś W. M. z N. ruszyłeś się, y do N. ćiągniesz, zabiegam y tam drogę listownie W. M. y oznaymuię że z łaski Bożey rzeczy są nakłonione do dobrego y do ukontentowania W. M. Zá czym pilnie proszę, ábyś W. M. chćiał miarkowáć żal swoy, y nie udawał się *ad violenta remedia*, nie tylko folguiąc tey Rzeczypospolitey, ktoraby z ostrego iákiego postępku muśiała zatrząsnąć się, y wszyscy niewinni wiele złego niesłusznie ćierpieć: ále y ná samego śiebie, abyś W. M. miał respekt, bo wszelakie *violenta consilia*, nigdy się nie nadawáią, y ieżeli czasem máią coś troche z początku, iákiego *progressu*, przećie zawsze *tragico & funesto eventu in auctorem redeunt.* Racz W. Mość mnie zlećić *curam causæ suæ*, á upewniam, że W. M. prędko dobrym y pożądanym skutkiem z prace moiey ćieszyć się będźiesz. *Interea* oznaymuię W. M. że *res sunt benè dispositæ* do spolnego uspokoienia, ktorego W. M. z sercá życząc, oddáię się z powolnośćią służb moich w łaskę W. M.

Copia Listu J. Mośći Paná Marszał. Rok. do Krola Jego Mośći AUGUSTA II.

JAko Monarchom dana iest dostateczna Protekcya Reges instar Deorum esse, *ták w Wászey Krolewskiey Mośći táka się pokazuie doskonałość, kiedy* ad Vineam suam *wzywáć miłośćiwie raczysz* Operarios, *nie więcey pospieszáiącym Łask obiecuiąc, iáko tym, ktorych* matura deliberatio *do pożądaney da Bog skłonić wprędce może akcessyi.* Nic *niezbędźie ná uśilnym staraniu moim wieść rzeczy do tego Thronu, iákoby Imie W. K. Mośći* populare per Orbem & Cœlo creditæ Virtutes *dostąpiły w Páństwie tym uniwersalney agnicyi, y Oyczyzna moiá pod słodkiem Panowániem miłego y pożądanego zażywała pokoiu, y rzeczy* bonis artibus *wiodący* in adorationem Maiestatis *W. K. M. tę uznał w dobroći Jego estymacyą, że szczerże y skutecznie chcę bydź. &c.*

List w ktorym Zołnierż o Starostwo prośi.

Naiaśnieyszy Krolu, Pánie moy Miłośćiwy.

PO wielu nieprzyiaźnego szczęśćia burzách, gdy prawie wszytkie *elementa* ná zniszczenie moie. Konfœderacyą podniosły, gdy po zatazach Tatarskich po gradach y powodźiach po utraćie zgoła wszytkiey maiętnośći, nic nie zostáie tylko duszá, *ad sensum tot calamitatum.* Do W. K. M. P. M. M. iáko beśpiecznego portu przychodzę z Suppliką wiernego poddanego y

zásłużonego sługi *& in sinum communis parentis* przynoszę słuszną mendikę, ábym *in hoc asylo* wszystkiey Korony ná łasce W. K. M. kiedyszkolwiek *securè* odpoczął. Trudno iuż *in hac periodo ætatis* y podobno *ultimo vitæ Epilogo* z ręki moiey chleba się mam spodziewáć. Wyięła mi ostatnią Starość z ręku Kopią, rozebrała zbroy y Pancerza, y wszytko iuż Doma ná kołku zawieśiła; czymkolwiek się BOgu, Oyczyznie y W.K.M. w rożnych expedycyach służyło: y iuż teraz nie ręką Maiestat W. K. M. skłádáć przed szablą Pogáńską *in arena & pulvere Martis*, ále gdzie w kąćie przy Kośćiele paćierżami moiemi muszę. W. K. M. masz to z przyrodzenia *ut velis prodesse*; á z kondycyi tey, *quâ proximè* do BOgá przystępuiesz, *omnibus prodesse potes*: Nie *merita* moie dawne *ad Nundinas & Mercaturam* chleba Rycerskiego przynoszę, ále wszystek cale ná łasce Páńskiey W.K.M. P. M. M. polegam.

Gratulatur recuperatam sanitatem Archi-Episcopo.

JAkoby zdrowie W. X. Mośći, mnie y wszytkim życzliwym W. X. M. było, poznałem z tey Załoby, w ktorą mię złe zdrowie W. X. M. oblokło: Prawie iuż in foribus Lethum *było, y ledwie się náW.M. ślepe Parki zaniosły, zdrowiem moim y życiem złożyciem chćiał* ab ictu fatali; *Wyglądałem*

łem z ochotą weselßych áwizow, *á owe pierwße* suffocabam suspiriis, *y we łzach moich topiłem. Teraz* ludum animi *pierwßą Wesołośći barwę o-błokłem, y żem pewien* quid res est. *Zdrowia mi przybyło* iisdem gradibus, *ktorymi złe zdrowie od W. X. Mośći ustąpiło*: Unum superest, *y mnie do smutku y W. X. M.* ad justam solicitudinem. *Ja śię obawiam, áby z nowu nieprzyiaźne* fata *żelaza nie zaostrzyły, y powtore* in eandem metam *nie uderżyły*: Justa *záś* solicitudo *W. X. Mośći ma bydź, ták Rzeczyp.* curas partiri, *áby iákaßkolwiek* in perpetuo curarum fluxu *była* curandæ valetudinis Parenthesis.

Epistola Gratulatoria Dignitatis Episcopalis.

IN *communi Patriæ plausu* trudno y mnie od powinnego Wesela y radośći *feriari*. W. X. Mość *Tiarato vertice non ultra vota Patriæ & mea*, ále owszem nierownie wysokiemu Urodzeniu świątobliwośći, & *raræ sapientiæ* bierzesz *stipendia*. Dawno sobie tákiego Pasterza Kośćioł, dawno *talem Reip. Patrem* Stołek Senatorski życzył. W. X. M. *Majestatem Regiam* zastąpisz, & *ex hoc tripode* dasz godne krwi Krolewski cnoty y nauki á potrzebne Kośćiołowi Bożemu y Rzeczyp. *Oracula*. Rozumiem że W. K. M. tę moię do Pańskiego ucha przypuśćisz gratulacyą, y to o swoim będźiesz rozu-

miał Oratorże, że *magis Te honori, quàm Tibi honorem* uprzeymie winszuię.

Gratulatur recuperatam sanitatem Illustrissimo Primati.

ZŁe zdrowie W.X.M. wielkim smutkiem serce moie zarżućiło, y choćiaß do wßytkich Korony tey Synow calamitas & luctus *należał,* communicatus *iednák* cum Patriæ Civibus dolor, *folgi żadney utrapieniu nie uczynił. Bałem się by w grubą żałobę Oyczyzny y Kośćioła Bożego ćiemne Parki nie ubrały: przyßłoby nam* Clientibus, *ktorży teraz* in luce meritorum *W. X. M. iako* minores ignes *świećiemy* altiori sydere ecclypsato *zgasnąć y w prożne umbry zapomnienia ludźkiego splendory náße wynicować: Dowćipne na utrapienie náße* fata, *żadnego tákiego na W. X. M.* casum *wymyślić nie mogą, ktoryby y w nas oraz* ruinam *nie uczynił. Coßkolwiek zdrowie W.X.M.* inficit, *nas wßytkich* interficit. *Jużeśmy iedną nogą w grobie, gdy W.M.* affixum lecto *widźiemy.* Sidera *iednák* propitia, *uprzątnąwßy z sercá náßego posępnych smutkow* nubes, sudum animi *zdrowi W.X.M. uczyniły. Swiątobliwą Sędźiwośćią swoią, y wybielonym* sudoribus pro incolumitate Patriæ *włosem, wiążeß W.X.M. nie użytym Boginiom ręce, że choćiaß się zamierżą, przećie nie uderżą. Jakoßkolwiek ubłagáć się y ugłaskáć teraz dały* fata, *tego się ießcze boiemy, by Niebo*

w amu-

w æmulacyą z námi niepoſzło: *Ma po ſobie ták wiele wiekow praſcripcya, bárźiey niż* Magnes *że-láza ćiągnie do śiebie z źiemi* Cives Cœli. *My áczkolwiek opieráć śię nie możemy, ná to iednák* communibus votis *zgadzamy śię, ábyś W. X. M. wyſłużone iuż dawno Niebo* in ſtipendio *máiąc,* lentè *po zápłatę do Kreditorá ſwego* feſtines.

Invitat Filius pro funere Parentis.

CHoćiaſz *praviſa jacula,* według poſpolitego zdania, *minus feriunt;* Z codźiennego ie-dnák doświadczenia czuiemy, iáko te razy do-legáią, ktore przed ſobą widźiemy, á złożyć śię im nie możemy. Doznałem tego ná ſobie *malo meo*: Nic pewniey nie wiedźiałem nád to, że Dobrodźiey moy był *mortalis*, że dług, ná ktory śię u Natury borguiemy, kiedyſzkol-wiek wypłáćić miał. Przećię iednák *matura præmeditatio impendentis ruinæ,* namniey mi *ſen-ſum* nie odięła. Ledwiem *mortuum* obaczył, *mortalem* bydź zapomniałem. Słuſzna by śię ná *communemParentem* o *Novercale odium* uſkar-żyć y ſárkáć, gdyż ſmutny rozbrat, y nigdy nie ſzyte *ſchiſma* między námi czyni, á zábra-wſzy Rodźicá, miłe Przyiaćioły y mnie ná ćie-le y Celu wſzytkim Nieſzczęśćiom zoſtáwia. Lepiey by oraz ztymiſz, od ktorych *communi-cationem* życia mamy, rumacyą z tego Padołu

czynić, aniżeli pozbywszy *Auctores vitæ*, żyć tylko *parte nostri mediâ*. Proszę ćię *per Jura amicitiæ nostræ*, abyś przybył *in partem doloris*, & *in hoc ultimo ad Sepulchrum passu*, Oycu memu y nam wszytkim żałobnym w kroku Przyiaćielskim stanął.

Petit mutuum pecuniam.

Kiedyby nie potrzeba drogi torowała, śćieszki by nam do miłych Przyiaćioł zarosły. Wiem że mnię siudźe twemu w domu twoim zawsze wrota otwarte. Doznałem wielki twoiey ku mnie uprzeymości, nigdyśmi się ná żadne *postulatum* moie nie zamarszczył. Aczem mogł bydź z łaski twoiey iuż kontent, szczęśćie iednák twoie wielkie, że Przyiaćielowi zawsze wygodźić możesz, á moie nieszczęśćie, coć się tą questą często uprzykrzáć muszę. Barźiey się S. Jana ániżeli Wigilyi do niego boię: Cięższy będźie ná mnie, ániżeli Wielki Piątek. Proszę ćię uniżenie *per tuam naturam quæ beneficijs constat, per meam fidem*, ábyśmy Kopą wygodźił. Pewnieyszego depozytu nád słowo moie mieć nie możesz, masz z łaski Boży grosz żachowały w Domu, byś się naybarźiey okryslił, zostanie *ex reliquis* ná wygodę Przyiaćielską. Ztymći się *bonâ fide* deklaruię, że mnie do oddania ochotnieyszego znaydźiesz, aniżelim był do pożyczania.

Cliens

Cliens à Fautore petit Sumptum neceſſarium ad ſtudia literarum.

WOli W. M. we wſzytkim ulegáiąc, ſtaram śię o to, ábym w Szkole *inter poſtremos* nie śiedźiał, iednák *pluribus intentus*, nie mogę ták, iáko chcę y W. M. ſobie życzyſz, *in ſtudio Literarum excurrere*. Przy Ciceronie dośyć *juſtâ occupatione* przyuczáć śię muſzę do głodu y źimna, á te *artes non benè conveniunt* z náukámi wyzwolonymi. Trudna barźo Łaćina *inter honeſtos* uczyć śię oſzarpano chodźić, *inter ſaturos, fame laborare*. Codźienna moiá okupacya myślić o Karwaſzu ná ſuknią; niemáſz iáko do Xiąg ręku záwinąć, by śię prędko łokćie nie wykłuły. Jeżeli W. M. oraz zá iedne pieniądze ták wiele mi śię każeſz uczyć, zgoła niezdołam: *unâ mercede duas res aſſequi* nie podobna. Muſzę śię y Szkoły chronić, żeby śię barwa do oſtatka nie wytarła, *latere domi jejunus*, aniżeli *vacuo ventre inter ſtudia apparere*. Uſtáie *ſitis & fames ſcientiæ*, gdy chleb ná myśli, y ciężą podpachą Xiąſzki, gdy w kieſzeni puſto. Aczmy śię moiá nędza barźo przykrzy, barźiey iednák mnie to boli, że affektacyi W. M. dośyć uczynić nie mogę. Będęli miał z łáſki W. M. dalſze *vitæ præſidia, quod unum maximè neceſſarium eſt*, będźieſz W. M. że mnie miał w Szkole dobrego Sztudenta á potym dożywotnego ſługę.

List od Syná do Oycá.

Z Łáski Boży zá moim ſtaraniem Rhetoryka nie ſkrzypiąc mi idźie; mam codźiennego progreſſu acrem ſtimulum Wolą W. Mośći y złote prawie ſpeży, ktoremi śię W. M. dla edukacyi moiey doſyć hoynie koſztuieſz. Wielem powinien *juſtæ ſpei* W. M. o mnie, ábym opierżywſzy śię dobrze w lata, *cum bona ſuppellectile eruditionis* był godny *Patriæ Civis*, nietylko *Marte*, ále teſz y *Arte* umiał bronić Wiary S. nie tylko w Polu od Turkow y Tatarow ále teſz *in arce Conſiliorum*, żebyś W. M. w Sędźiwośći ſwoiey, *dignam* ſwego włoſu miał *recreationem*. Nie dopuſzczami Profeſſora mego pilne oko ná okupacyą, záłożywſzy ręce domá śiedźieć, nie máſz kiedy od Xiąg oka ſpuśćić, y ná Ulice *curioſè* ſpoirzeć. Lubom ták *curis Scholaſticis* zátrudniony, zawſze iednák mam częſte *Parentheſes* do pokornych zá dobre W. M. zdrowie modły; zamknąwſzy ná ten czas Oratorá, podáię Boſkiemu Majeſtatowi *libellum ſupplicem*, wſtawiwſzy w atrámenćie záiuſzone pilnośćią pioro, y *ſtylo meo*, to ieſt affektem Synowſkim, wymowną zá W. M. *ad Superos, deſideriis & lachrymis* drukuię Oracyą: Abyś W. M. *in ſeros annos* fruktow, ktorych śię *ex hoc flore* młodośći moiey ſpodźiewáć możeſz, przy dobrym zdrowiu przy Błogoſławieńſtwie Páńskim zażywał.

Con-

Conſangvineus commendatur Palatino, ut ab eodem inter Cubiculares recipiatur.

Z Wielkim Szczęśćiem á prawie *miraculo* W. M. Pan affekty y Powolnośći náſze ſobie niewoliſz, y z niewolone ná dożywotną ſłużbę zaſtalaſz. Ciſnąłem śię zawſze do ſplendoru W. M. *magni in Rep. Sideris*, áby ubogiego Domu mego *umbras, in luce meritorum* Dworu W. M. pożbywſzy, umiał *lampada boni Patriæ Civis* nośić y drugim podáć. Dobrze bárźo wyſłużone, ná Dworże W. M. wźiąłem *magna ſtipendia* lichych uſług moich: Lubo *benè vivendi præcepta*, lubo *exempla*. Rodżony moy *emeritus* u Pallady, przepędźiwſzy *felici curſu ſtudium Literarum*, máiąc *rara* do uſług W. M. *præſidia*, niechce długich Prac *præmia otio conſumere*, ále *talenta* od P. Bogá dane woli dáć, *ad uſum & uſuram*, áby nietylko ſzkolną ſpekulacyą, ále teſz Dworſką experiencyą máiąc, mogł lepiey Kośćiołowi BOżemu, Przyiaćielowi y ſobie uſłużyć. Zacny Dwor W. M. ſobie *ad palæſtram* upodobawſzy, radby był rękodaynym, y oraz dożywotnym ſługą W. M. Lepſzego zalecenia dáć mu nie mogę, nád to, ktore iuż uczynił Domowi memu, zachowaniem ſwoim. Będźie y Rodżony moy umiał *viâ Patrum* y Braterſkim

krokiem w powinnośći swoiey postępowáć, y to *Tyrocinium veteranorum* odwdźięczáć.

Tutor commendat Clientem Professori.

INdoles *Synowca mego y ieszcze lata nie zrosłe, wiodą mię do tego, abym mu szczęśćia y czasu nie zayźrzał, ále owszem by śię teß dobrze opierał, wiodł* à focis ad aram, ab arundine longa, sub ferulam, *od Pola do Szkoły, od Jastrzębow y Krogulcow* ad Minervæ noctuam; *nie mogę mu po plecach iego inney przystoynieyszey okupacyi przybráć,* otio literarum. *Dworska Zołnierska prędko śię przyie, choćiaß troche iest* illecebre in licentia vitæ, *przećię służba, by dobrze złota u drźwi stawa, y lepiey pomagáć Oyczyznie* Consiliis, *aniżeli* armis: *W. M. M. P. podiąłęś śię tego pracowitego zaćiągu* fovere spes nostras, *wychowywáć Kośćiołowi Bożemu godnych Kapłanow, Rzeczyp.* bonos Cives, *przyiaćielskiey potrzebie* amicos ad aram. *Pokornie upraßam, abyś tego Synowcá mego* sub ferulam *wźiąwszy, krotko uiął á długo trzymał; będźie umiał odwdźięczáć* labores Herculeos *powolnośćią swoią, y naprzod* in gratiarum actionem *wyprawiony od W. M. Jeżeliby teß co iego* gratitudini *nie dostawało, nádstawię uprzeymośćią moią, y chętnie dług ten dawno iuż* multis nominibus usum obæratus *ná śię przyimuię.*

Com-

Commendatur Filius Palatino.

Z Wielkim ći w prawdźie wſtydem moim przychodźi mi to, że nie oglądáiąc śię ná żadne *merita* moie, ktoremi bym śię zacnemu Dworowi y prześwietney familyi przyſłużyć miał, á máiąc przed oczyma iák Przyſtoyne y dobre ćwiczenie u prześwietnego Dworu W.M. pomiernieyſzey kondycyi Szlachecka Młodź we wſzytkim ma: wnoſzę moie pokorne *petita* do wſpaniałey W. M. łaſki, abyś Syná mego do uſług ſwych miłośćiwie przyiąć raczył. Zalecáć ći go niechcę, ábym *amoris ſangvine ductus*, wczymkolwiek *æquitati injurius* nie był; raczey tego ſobie życzę, áby go właſna Cnota y obyczáie Szlacheckie iego W. M. zalecały, y do uſług W. M. godnym czyniły. Trzymam to iednák o nim, że będźie chćiał wpowinney ochoćie ſwey do uſług W. Mośći poczuwáć śię, przeſtrzegáiąc y doſyć czyniąc nápomnieniu moim. Zá czym oddawſzy śię miłośćiwey W. M. Paná łaſce, zoſtawam.

Petuntur Pecuniæ.

Máiąc przed oczyma wielką W. M. ludźkość y uczynność, ktorą śię prawie wſzytkiego ad devincendos ſibi beneficiis animos *wydał, á nie wiedząc ná ten czas, kędy bym ſkuteczniey potrzebie moiey radźić miał, tylko tam, kędy żadem w prożbac*

w prożbach swych zmarszczonego czoła, áni żadnych excusationum effugia *nie doznał: Niegdźie indźiey w potrzebie moiey wielki ućiec śię, tylko do szczodrobliwey W. M. łaski postanowiłem: Gdyż w tych dniach niektore* fortuiti casus, *o nie małą mię szkodę przez wiatry y wichry przyprawiły: Z ktorych że ia* absq; notabili meo detrimento *nie wybrnę, ieżeli przy mnieyszym koszćie bez wszelkiego omieszkania onym nie zabieżę: W. M. M. P. uniżenie upraszam, abyś mi N. złotych do dwuch przynamniey Mieśięcy użyczyć raczył.* Ad majorem fidem *poniewasz ná to wgrodźie rekognicyey nie zda mi śię czynić, posyłam zastawę* in duplo *tychże pieniędzy* valentem. *Tę łaskę y uczynność W. M. by teś wnaywiętszych* vertentis vices fortunæ *okolicznośćiach usługami memi odwdźięczáć winien żostáię.*

Epistola Officiosa.

SKorośmy sobie ná pierwszym przywitaniu ręce oddali, oraz też serc y affektow nászych, *nexus mutuus,* á prawie *nodus Gordius* ná, stąpił. Lubośmy śię sobie z oczyli, przećię iednák *amicitiæ miraculo* powolność nász a *agit in distans* w sercu moim, iáko *in speculo sinceri animi* nie *umbram tui,* ále *vivam imaginem* zawsze widzę, nie potrzebami nocnego *tubum,* áni perspektywy, áni *lapidem Gigis,* ábym ćię obaczył. Co iest zrzenica w oku moim, co kamień w-

pier-

pierśćieniu, toś ty ieſt witymie y impreźie moicy; o Tobie więcey rozumieć nie mogę; *Summum cogitavi*, gdy powolność Twoię *pari cum mea lance* odważam. Jeżeliś cokolwiek *in hoc aſtu curarum*, zdawney twoiey miłośći y affektu uſtąpił; Proſzę ćię, abyś śię znowu reiterował y rozumiał *potiſſimam curam debere eſſe*, Przyiaćiela nie zapominać.

Nunciatoria.

TEn ći ieſt *Comitiorum Generalium* ſkutek, że *depoſitis armis & bellorum tumultibus omnibus, uno animi conſenſu pronunciarent illud: Nulla ſalus bello, Pacem te poſcimus omnes.* Szczęśliwie J. K. M. y wſzyſcy Obywatele *hujus Imperij hoc tædium belli* znieśli, uważáiąc; że *plerumq; in pace cauſæ & merita ſpectantur; At ubi bellum ingruit, innocentes ac noxij cadunt.* Wiedźiał *Sereniſſimus Princeps*, że *bellum* w ten czas *movendum, cum abolendæ infamiæ cauſa exeritur*: Lecz *nulla Nobis injuria à B ſſurmanno eſt illata*, dla tegoſz nie chcemy o ściany *extranearum gentium* oćieráć śię.

Liſt pogrzebny, w ktorym oraz ná przemowę pogrzebną uprasza.

PRędkoby nam *faſtidium* żyćia náſzego *na-*

tura

tura ziednała, kiedyby *iisdem terminis*, ktorymi *in lucem editi sumus*, bieg życia náſzego zawierała: Lecz *immortalitate* Cnot Náſzych *brevitatem annorum* rozſzerzamy, y może nieśmiertelnie w wieczność lata ſwoie zaprowadźić, kto *cumulatâ virtute* ſtary Stán ſwoy zdobi. A iſz ták rozumiem, że zmarła *Conſors mea* tąſz Cnoty drogą *ad æternitatem* gośćiniec ſobie utorowała, dla tegoſz gorącą moię do W. M. wnoſzę prozbę, abyś z łaſki ſwoiey *in publico* IchMośćiow *conſeſſu*, świątobliwie przepędźone lata icy *redordiri* nie zaniedbał. Ktorą W. M. Paná życzliwą chęć y pracę (wpoćieſznieyſzey iednák fortunie nietylko) odwdźięczáć uśilnie ſtaráć śię będę, ále oraz mniemam, że W. M. przy tey pochwale pogrzebney, nieźwiędłą y weſołą fakundyi ſwoiey *lauream* odnieśieſz. Zaczym &c.

Reſpons.

POdobność niewyrowna ſłabość wymowy moiey ták wſpaniałe *encomia laudum* tey zacney Matrony celebrowáć, gdyſz ták ſzeroka *materia*, ktora śię *de actâ vitâ illius* podawa, tákiego ieſt waloru, że *difficilius eſt exitum invenire*, aniżeli *principium*. Wſzakże iednák y prozbą W. M. zniewolony, ktoremu *denegare nihil debeo*, y zmarłey tey Matrony *animatur virtutibus*, tey pracy chętnie śię podeymuię. Tuſząc

ſząc że IchM., ktorzy *hunc Actum* zacną præſencyą ſwoią *condecorabunt*, y nie udołę moię y pochwałę JeyMośći *æquis excipient auribus.* Zoſtáię &c.

Liſt Pogrzebny.

TAkem ia żyćia mego bieg *ex Sapientis Regula* prowadźił, ábym *adverſam fortunam* nie odmienną ſtałośćią, iáko teſz y *proſperam* ſkromnie mogł znośić: Jednák iż nieprzyiaźne *fata* nie *ea bona*, ktore *ſecula* y ſtarożytność trawi, ále *cor meum penetrârunt*, naymilſzego Przyiaćiela śmiertelnym żelazem z domu mego znoſząc, á tudźieſz miłą Rodźićielkę pozoſtałemu Potomſtwu okrutnie wydźieráiąc, przychodźi mi *altum ingemiſcere*, á żalowi moiemu *ante cineres*, naprzod *lachrymis parentare.* Rozumiem że W. M. zá odebraniem tey nowiny *pari concutieris mœrore*: álbowiem przyiaźn W. M. *ultra tumulum* trwa, iáko tego, ktory w cale życzliwym Przyiaćielem Domowi memu zawſze zoſtawał. Uczyniſz tedy W. M. prozbie moiey y ſtałey przyiaźni doſyć, gdy dźień N. poprzedzáiąc præſencyą ſwoią do N. przybędźieſz do oddawania oſtatniey zmarłemu Przyiaćielowi uſługi. Wyświadczoną W. M. M. P. w tym terminie, żałoſnym życzliwą Chęć y Braterſki affekt (w ſzczęśliwſzych iednák przypadkách) *æviternè* odwdźięczáć nie zaniedbam: Teraz

lachry-

lacbrymis & gemitu okrążony, ſzczęśliwego W. M. przyiazdu oczekiwam.

Reſpons.

NIe tylo mię żalem nieutulonym ta *feralis clades* Domu W. M. okrążyła: Lecz teſz, ponieważ *communis* ieſt, y każdey familyi ruiną álbo deſolacyą groźi, ſkrętną y prędką boiaźnią ſtrwożyła. Zda mi śię iednák, że tę zacną Matronę *non amiſimus, ſed præmiſimus* w tę drogę: A ktoſz *certus Vates* czy nád Zachodem nie ſkłoniemy śię: *Neſcimus, quid ſerus vehat veſper*, y że taſz godźina *occaſus noſtri* bydź może, ktora ieſt y *ortus.* Dla tegoſz y W. M. nie tylko *hunc frænabis dolorem*, ále oraz te ſmutne z rąk Boſkich pochodzące nawiedźiny, wdźięcznie y ochotnie przyimieſz. Ja z Braterſkiego mego obowiąźku, do tey żałoſney ćiała zacnego uſługi, ieżeli co nie przeſzkodźi, przybyć będę uśiłował, ná czas naznaczony ceremoniy, życząc ná ten czas, áby W. M. záwiſne *fata* ná potym mijały, á *fortuna hilariori oculo* w Dom W. M. śię obroćiła.

Reſpons *cum clauſula ſuæ præſentiæ negativa.*

NIe tylko affekt dobrey przyiaźni, ktorą ſzczerożyczliwą zawſze z JegoMość. ſ. p. Panem

Panem Oycem miałem, żal wielki z Ześćia J.M. z tego świátá we mnie wzbudza, lecz y ſtratá Oyczyznie náſzey męża zaſłużonego więcey żalu przydawa, ktory, gdyby dobre zdrowie dopuśćiło, á śmierć żyćia nieſkroćiła, y ná dalſze czáſy ieſzcze Rzeczyp. ſłużyć pewnie by był nie przeſtawał. Słuſznie tedy wſzyſcy żałośni być mamy, ktorzy y ſobie dobrych y ſzczyrych Przyiaćioł, y Oyczyznie ludźi godnych y do uſług ich ochotnych życzemy. Lecz prożno woli Boży przeczyć, prożno tey zguby wetowáć, ktorą *Lex Naturæ* y nieodmienny Dekret Boſki przynośi; życzyć raczey przyidźie, áby Pan Bog W. M. w tym żalu ćieſzył, y to zdarżył, ábyś W. M. cnotami wielkiemi ubogacony z wielką ſławą zacnego Domu ſwego przykładem wielce godnego wieczney ſławy J. M. Páná Oycá ſwego, Oyczyznie ſłużyć nie przeſtawał. Do oddania oſtatney poſługi ćiału zacnemu J. Mośći, ſama powinność Chrześćiańſka y Przyiaćielſka ſtawić ſię każe, tylko że niektore zatrudnienia moie pod ten czás przypadáiące pewnie obiecáć mi ſię nie dopuſzczáią: Będęli iednák czás wolny miał, powinnośći moiey doſyć uczynić nie omieſzkam.

Copia Liſtu Jego Mośći Páná N. Przeſzłego.

SZczęśliwe Fatum y prędkie obiaśniło W. M. á bez żadney podobno pracy & ſtudio hominum ſzerokich dosyć granic oddźieliło W. M. ieżeliś to benignitate ſuá ſpráwił, á ná czas krotki, mało pociechy, ieżeli ná długi, utinam feliciter ſuper me. Nie miałeś tego iednak W. M. czynić, y ná prawdę naſtępowáć, żeś abſolutè z ręku J. K. M. przyiął urząd moy; ieżeli ta pœna ták śiła może, że y z właſnych dobr denudat hominem, coż rozumieć o prawie, ktoremu śię gwałt dźieie, że plus valet & poteſt wźiąć co komu dało, já dáć drugiemu to, co od pierwſzego nie ſłuſznie wźięto; Od ſtworzenia Polſki, nikomu śię ſimile præjudicatum nie ſtało; ieśliż W. M. dobrze otrzymał, ieſt co chwalić, ieśli źle, godna rzecz nagany; iákoſzkolwiek, utriq; parco, quod ex intimis gratulor W. M. Nie dáiąc okazyey do alteracyi, ſamego śiebie ſczerey przyiaźni oddaię.

Reſpons J. M. P. N. Nowego.

NAgłe ludźiom rzeczy, nigdy śię dobrze nadawáć nie mogą, bo áni *firmamentum certitudinis*, áni *angularia locationis poßident*: Daleki rożnośći *fortuna* moiá od ſzczęśćia W. M. zaprawdę przyznáć to muſzę W. M. że *in uno ictu oculi*, gwałtem śię było nagle y prędko obaliło ſzczęśćie ná W. M. (co teraz mnie raczyſz przypiſowáć) bo to wſzytko ſprawowały *auri venalia*, ták że prędzey ćiężarem obrotu ſwe-

ſwego przyćiſnęło W. M. Mnie záś długoli lub krotko przy łaſce Boży *in hoc rerum ſtatu,* w ktorym teraz ieſtem, trzymáć będźie, rozumiem y ſpodźiewam śię, że inakſzym ſpoſobem, bo *virtutis premium honor;* wſzakżem tego nie śiłami, ále z ſkarbnice ſzczodrobliwych rąk J. K. M. nabył. Jeżeli przećiwko prawu, tom ſobie przećiwnym; ieżeli nie, czemuſz nie mam być doſkonałym; *Reges ponuntur, non poſtponuntur:* Jeżeli *de malè obtento,* będę chćiał *doceri;* ále wiem, że ia głowę nie dla kſztałtu noſzę. Chćiey tedy W. M. maluczkim *patientem* zoſtawáć, á ia zá ſzczęśćiem idąc, Dignitárzem y Senatorem.

Copia Liſtu J. Mośći X. Biſkupá N. do N.

CHcąc W. M. ſubmiſſyą moię y należyty honor, *twiegoſ Rezydencyi oddáć, po kilakroć muśiałem od ſamychże progow wroćić śię, znayduiąc W. M. od Rezydencyi ſwoiey, dla publicznych zabaw oddalonego; ná poćiechę tedy y w rekompenſę zawiedźionego pragnienia y nadźiei moiey, y przyſługi (bo iuż prawie do Karety dla pewnych racyi moich wśiadam z Warſzawy) teraźnieyſzą literą żegnam W. M. uśilnie życząc W. M. ábyś tego, ktorego w żadney okurencyey ſobie nie zaſłużonego, raczyłeś Ludźkośćią y grzecznośćią uprzedźić, w nieodmienney łaſce y afekćie ſwoim*

konserwował; co żebym sobie zasłużył, wszelkich sposobow szukać będę. A żeś mię W.M. obligował, żebym swego sentimentu strony przyszłey Elekcyey kommunikował W. M., śmiem tedy W. M. P. z uprzeymośći y konfidencyi, respektem dobra pospolitego uprașáć, ábyś chćiał poprzestáć od promocyey X. de N. ktorego, lubo godnym Thronu Krolewskiego głoszą wielkie talenta, *y tryumfy woienne, boiaźń iednák zostaie w Polakách samego, tego Imienia N. z okazyey kroluiącey nie dawno Pániey, y* ex ratione status, *nie życzy go sobie zá Páná: Do tego nie rádbym widźiał, áby promocyą Kroli J. M. N., ták znacznego w Europie Monarchy, iákie popádło niebespieczeństwo, acz gdyby do skutku pożądanego przyszły speży y fatygi W. M. miał bym czego powinszowáć W. Mośći: ále ieżeliby omyliły, niewiem czybym znaleść mogł rowną kompassyą ták pracowitym zabiegom W. M. P. nie płonne bowiem, y z wielu wyczerpnione zdania rozumienie moie otwieram W. M. Pánu: ieżeliby záś co osobliwego miał mi W.M. kommunikowáć, żarowno iákoby mnie samemu, poufáć może Theologowi moiemu domowemu. Zostawam zá tym &c.*

Literæ à Magistratu Gedanensi ad M. D. Polignac Legatum Galliæ.

Illustrissime:

NOn speraveramus post nuperam *Illustrissimæ Excellentiæ Vestræ* cum Dn. Præside Civitatis hujus,

hujus, Collega Nostro perdilecto, habitam Conferentiam ad tales deventum iri actus, quales nunc summâ cum non tantùm Nostrâ, sed & Universæ Civitatis experimur consternatione. Securos nos reddiderat innocentia Nostra, optimæ Conscientiæ fulta testimonio, qvâ freti, non tantùm certò Nobis persvasum erat, Nos omne id, qvidqvid in occasionem offensarum ex parte *Illustriss. Excell. Vestræ* acceptum fuerat, apud Christianissimum Galliarum Regem exaratis, in eam rem pro exculpandis actionibus Nostris, humillimis literis facillimè excusaturos, sed & apud *Illustriss. Excell. Vestram* rationes à Domino Præside allatas, tantum ponderis habituras esse, ut eandem pro avertendis potiùs, quàm effectui dandis ejusmodi damnosis attentatis, qvæ nîl nisi hostile spirant, laboraturam crederemus. At verò dum aliud placuit, & Naves Civium Nostrorum ex improviso in statione Navium Maritima jussu Præfecti Classis Gallicæ ibidem commorantis violenter occupatas videmus, non potuimus, qvin sedandis perturbatorum & summè commotorum Civium animis de remediis, qvibus malo exinde resultanti obviam iretur, tempestivè cogitaremus, indeq; instantissimæ eorundem solicitationi id tribuendum fuit, ut non tantùm portas Civitatis omnes occludi, sed & omnia bona ad Mercatores Gallicæ Nationis pertinentia, ubicunq; in Civitate deprehendi possunt, arresto innodari,

obſignari, & pro majori eorundem ſecuritate, ne à Populo concitato in prædam rapiantur, conſtitutis ad ædes, ubi reperiuntur illa, excubiis, cuſtodiri faceremus. Conſiderantibus igitur Nobis, qvantis porrò motibus agitanda ſit Civitas hæc, & qvàm periculoſæ exinde orituræ ſint ſeqvelæ, nî maturè componatur negotium illud, & malum, anteqvam altiores agat radices, tollatur, per præſentes qverelas Noſtras eo nomine ad *Illuſtriſſ. Excell. Veſtram* deferendas eſſe duximus, id ab æqvanimitate ejusdem ſperantes, ac enixiſſimè rogantes, ut perpensâ Noſtrâ erga Nationem Gallicam obſervantiâ, qvam nunc qvoqve, qvamdiu Claſſis Gallica in vicinia Noſtra ſterit, qvantum ſtatus rerum præſentium permiſit, erga eandem abundè teſtatam reddidimus, eum gratioſiſſimè inire modum velit, qvò non ſolùm reſtitutis & libertati ſuæ relictis Navibus Civium Noſtrorum nunc violenter occupatis, libera iisdem maneat in mari navigandi facultas, ſed & apud Chriſtianiſſimam Galliarum Majeſtatem, Civitati huic priſtinam gratiam, qvâ hucusq; ſemper gaviſa eſt, interceſſione ſuâ gratioſiſſimè conſervare dignetur, qvod dum Nobis indubii ab *Illuſtriſſ. Excell. Veſtra* pollicemur, Nos qvoq; eidem, qvam ſemper erga *Illuſtriſſ. Excell. Veſtram* teſtari ſumus, obſervantiâ porrò non deerimus, non dubitantes, optato Nos ab eadem exhilarandos fore reſponſo.

Reſpon-

Responsoriæ.

Illustres &c.

QVando Magnificum Civitatis Vestræ Præsidentem conveni nuper, statim ipsi significaveram instinctu pristini amoris, qvo semper in Civitatem Vestram ferebar, & qvem in promovenda sæpius Navium interceptarum restitutione, vel saltem aliqvâ, uti ex Ministerio meo potui, compensatione testatus sum, qvantum errorem admisisset Magistratus alioqvi prudens & in Orbe celebratus dum excessus innumeros, & infames nullibi unqvam auditos nedum intentatos adversùs Potentissimi & Christianissimi Galliarum Regis, Domini mei Clementissimi, subditos, Officiales, Nautas, Vexillum, & omnia sacrum & formidandum Majestatis Suæ Nomen qvovis modo repræsentantia, vel imperavit Civibus suis, Militibus, ac Servis, vel certè cognitos & benignâ per me ipsum expostulatione delatos toleravit, & continuari fecit. Exposui, qvid tanta facinora, & in ijs contumax perseverantia, finaliq; impœnitentia malorum in Civitatem Vestram attra- [illegible], jam attraxissent, & in posterum, nî per solidum & competens remedium obviaretur, essent attractura. Monui jam ex primis petulantijs Gedanensium, indignationem Christianissimi commotam, & ab eo exijsse edictum, ut in omnibus Galliæ portubus interciperentur Naves, qvotqvot reperirentur, Gedanenses, & homines sub arctiori custodia detinerentur, imò ut Gallicarum Navium Præfecti,

omnes in mari, qvotqvot invenirent Gedanenses, caperent, fisco addicendos, sine intermissione, donec plena & adæqvata per Magistratum Civitatis Vestræ, fieret ex integro de omnibus & singulis excessibus prædictis, qvos recensui pridem & nuper, satisfactio & submissio. Ipsa qvoq; verba qvoad rem hanc in literis Christianissimi 14. *Octobris ad me datis contenta recitari, qvæ qvidem omnia ex affectu meo amicissimè denunciata, cùm resipiscentiam svaderent, tàm exigui apud Vos fuerunt valoris, ut in ipsa illa die, quâ Civitatem Vestram ingressus sum, &* Magnificum atq; Illustrem *Consilij Vestri* Præsidentem *allocutus sum:* Magnificus *Scriba Navis Amiralis, in qva stat* Illustrissimus Poloniarum Rex, *in Vestra Civitate detentus, per horas qvinq; incarceratus, & contumeliosissimè affectus fuerit. Qvid ergò potuit minus facere* Illustrissimus *Eqves Dominus Bart, Classis Regiæ Præfectus, officij sui peritissimus, qvàm læsa per septimanas sex integras patientiæ tandem facere satis, & qvod ab initio potuisset, ac ipse tantum melioris ex parte Vestra Processus tàm diu suspenderat, exeqvi tandem, ubi nulla Vos ad officium admonitione sive adhortatione flecti posse intellexit. Sed hæc sunt minima, majora Vobis imminent & exempla Potentiorum Civitatum, si præ oculis non habetis, capitibus certè Vestris habetis timenda.* Per Vestras *utiq;* Magnificas & Illustres Dominationes *incepta hostilitas, & ignem accendistis, qvomodo extingvetis? ipsi videritis: Miror autem Vos me uti*

Vestrum

Veſtrum apud Chriſtianiſſimam Regis mei Majeſtatem *Advocatum & Interceſſorem rogare, atq; impotentem Veſtram vindictam in ſolos Mercatores Gallicæ Nationis, ſub prætextu majoris præcuſtoditionis ab aliqvo tumultu plebis exercitam ſcribere, dum res ipſas meas, domeſticos Eqvos & Currus, contra jus Gentium & fas omne detinere præſumpſiſtis, & adhuc præſumitis. Unde Vos exiſtimo contra ſolitam literarum Veſtrarum obſervantiam, qvæ verbis non factis commonſtratur, aſperius velle ac magis in dies inſanabile fieri vulnus.*

Sic ergò ultimariè reſpondeo, ut primum ante omnia, qvidqvid meum eſt, liberum in inſtanti faciatis cum legitima & violato Jure Gentium & characteris mei excuſatione. Qvantum verò ſpectat ad Naves Veſtras, qvæ juſtisſima de cauſa detentæ ſunt, hoc cum Illuſtrisſimo Eqvite Dn. Bart tractare poteritis, iſta enim ad officium ejus, non ad meum pertinent. Maneo &c.

Copia Literarum Senatoris N.

Illuſtriſſimi, Illuſtres, &c.

QVemadmodum nuper literali meâ innoteſcentia Dominationibus Veſtris Pacati ad Patriam regreſſus reddidi rationes, ſic ad præſens innovatâ eâdem declaratione, tale redeunti mihi conteſtor hærere deſiderium, ne in minimo Publica Patriæ convellatur tranquillitas. Conſtiti hîc in Scepuſienſi Filii mei Capitane-

raneatu, eo fine, ut in qvieto hoc reclinatorio, præstoler pacificè eam, qva me Invidia, citra ullum demeritum meum, spoliavit, Regalis Gratiæ redintegrationem: ad qvam Illustrissimus Dn. Episcopus N. omni cooperando solicitudine, non dubiam mihi spem injecit proximæ meæ ab immerita persecutione eliberationis, utpote intimato mihi Senatûs Consulto, qvod & gratiam S. R. M. polliceretur, & illius qvem Malevolentia eripuit Honoris Restitutionem, largissima promissione spem fecit. Qvocirca patienter & cum omnimoda modestia, optatum, datæ à S. R. M. declarationis spectando effectum, prout semper nihil intendebam Hostile, ita & procul ab iis absum cogitatis, qvæ speciem aliqvam supplantatæ tranqvillitatis publicæ præ se ferre possent, qvin imò felicitatem Patriæ, & Pacem, cunctis Innocentiæ meæ deprædicationibus longè antepono. Manum hanc Militum, qvam propter Custodiam Corporis mei legi, in nullius unqvam præjudicium armavi, tametsi toties à Colonello Bryon & in Silesia lacessitus, & hîc eodem pacatam residentiam meam interturbante, ad justæ defensionis præsidia provocatus fuerim: Omnes enim hos insultus saluti postponendo Patriæ, ab humili patientia tantorum disgustuum, lenimina semper qvæsivi. Cæterum nunc cum authenticis ad me perferatur Nuntiis, qvod & Magni Mareschalcatûs Insigne nescio cui colla-

tum

tum sit, & ab Aula expressa ordinatio emanarit, ut Bryon Bona mea, Filiorumqve meorum ferro & igni populetur: Cùm Amici mei, qviq; meis aliqvando vacabant obseqviis, non modò fortunis, sed vita ipsa Tyrannicè extorta spolientur, atq; hoc pacto Aversio cæterorum, incusso metu, procuretur, cùm deniq; D. N., & tot aliis meis Amicis, vis domi suæ illata, Res direptæ, ipsiq; ad necem conqvisiti fuerint qvos sola tunc fortuita eorum absentia certissimo discrimini subduxit: Depono in compassivum DD. V.V. sinum, subjicioq; fraterno judicio, num mihi post erumpentis Malitiæ Impetus, supersit aliqva recuperandæ Gratiæ spes? & num Christiani sintActus hi, qvi innocuæ Prolis meæ hæreditaria petunt bona? Protestor exinde coram Deo, ac ipsismet Dominationibus Vestris, qvia pacatus volo redire in Patriam communem Parentem, ut extremum Vitæ meæ obseqviis ejusdem possim impendere, ac in Fraterno DD. V.V. gremio & convictu securus acqviescere: Qvod si prænominatus Bryon, inextingvibili invidiæ obseqvendo siti, aliqvam in Bonis meis voluerit excitare flammam, cogar impositâ naturalis defensionis necessitate, restringere hæc incendia, ne Fortunæ ac Substantia illa, qvæ semper defensioni Patriæ à Majoribus meis, cum largissimo proprii sangvinis impendio sacrabatur, qvæqve à me ipso pro communi bono alacriter profundebatur, immeritis

ritis

ritis fumet favillis, eo solo respectu, ut tollantur obstacula Conatuum, qvos Malignitas præconcepit, sed potiùs ulteriori usui hujus Patriæ, unà cum tenui hac, qvam legi, manu subservire possit. Certus sum, qvòd Dominationes Vestræ, expenso fine, in qvem destinata hæc crudelitatis plena colliment, ne exundet tantarum Oppressionum torrens, porrectis mihi Civi & Fratri suo auxiliaribus dextris, succurrere dignabimini: nec permittetis Molossum hunc primùm mihi, successivè verò Cervicibus DD. V.V. tàm enormiter insultare, qvi ab invidis delectus in Oppressionis meæ instrumentum, tantam rabiem distringit. Humilia interim postulata ac obseqvia mea, Fraternæ DD. V.V. commendo Gratiæ. &c.

Copia Literarum ejusdem Senatoris.

Illustrissimi, &c.

UBi primùm in limine Patriæ dilectæ Parentis constiti, intimavi DD. V.V. debitam meam Venerationem per publicas literas, protestatus coram DD. V.V., qvòd tanqvàm Filius ad communem Matrem, Frater ad Fratres, subditus S. R. M. semper fidelis, ad ejusdem Majestatis ac Reip. obseqvia pacificè redeam, tametsi aliqvantâ Militum manu stipatus, non tamen alio qvàm securitatis meæ intuitu eosdem trahens. Qvemadmodum statim Bryonis ac Persæ violentis exceptus sim incursibus, qvemadmo-

admo-

admodum Accolæ Montium per Literas Univerſales ad tollendum me ſollicitati, ac deinceps hæ ipſæ Literæ Univerſales, tametſi Actis Caſtrenſ. Sadecenſ. (unde ego qvoq; Transſumptum nactus exemplar conſervo) ingroſſatæ, ſparſo rumore, qvaſi me conſtringente ad conciliandam invidiam Aulæ emanârint, revocatæ fuerint: quàm turpibus D. Clementis à Ruſca, N. Curiæ Aulæ Mareſchalci, ſeu verius Genium Authoris exprimentibus, qvia veneno, mendacio, & omni malignitate tinctis, laceſsitus ſim Univerſalibus? Cunctaq; hæc qvantâ modeſtiâ intra Capitaneatum Filij mei, cum exiguâ hâc manu degens pertulerim, abundè conſtat DD. V.V. Patientisſimè illic præſtolabar promiſſam mihi, primùm per Generoſum D. N. Vexilliferum Raven. nomine præfati D. Aulæ Mareſchalci, tùm per Illuſtrisſimum Epiſcopum N., Gratiæ Regalis redintegrationem: Et ecce repentè intonuit ſeverum Iratæ Regiæ Majeſtatis contra me edictum, qvod non modò mihi omnem ſpem Clementiæ abſcindit, verùm contra me Regalis iracundiæ vibrat fulmina, culpando qvaſi Exercitum ac Nobilitatem tumultus cieam. In qvibus omnibus, cùm intolerandam patiar Injuriam, qvò plenius Unicuiq; DD. V. V. pateat innocentia mea, paucis ad ſingula informo. Ingreſſus meus in Patriam qvo obſecro nomine in crimen verti debet? Non judicatus, verùm injuriatus ſum Civis, utpotè directè contra Leges, Juſtitiamqve, cum Everſione Libertatis, Statusq; Reip. Inverſione damnatus, à Rep. in præteritis Comitijs protectus,

Aucto-

Auctoritate amicorum, Fœderatorumq; huic Regno Principum S. R. M. commendatus, Domûs meæ ac meis proprijs meritis satis ad notitiam Orbis evectus, spe Regalis gratiæ per Illustrissimum Episcopum N. assecuratæ illectus; neq; unqvam contumax, sed Clementiam Regiæ Majestatis cum humillima ad pedes ejusdem prostratione mendicans ingredior fines Patriæ. Hoccine Crimini imputari potest, qvòd revertar in Patriam Insons, bene meritus, & ad omnes demerendæ Regiæ Majestatis ac Patriæ occasiones intentus? Verùm objicitur, qvòd intrem armatus, ac Externæ Militiæ Cohortibus cinctus? Non inficior comitari me exiguam militarem manum, qvam tamen solius meæ securitatis causâ, adversùs malignos, nulloq; medio placabiles Adversarios, non verò ad cujusqvam offensam duco. Num modicum Patientiæ insultante Bryone dedi documentum? Cujus impetum cùm vi retundere possem, Patientiâ superare malui. Declaravi post hæc S. R. Majestati per Illustrissimos Episcopum ac Palatinum N. qvòd Militem hunc paratus sim ex nunc convertere ad obseqvia S. R. M. contra hostem ducendum, & seu ipsemet in Hostem ire, seu Filiorum aliqvem (si id Regiæ Majestati non placuerit) cum eodem destinare, & proprijs meis impensis, in servitio Majestatis alere. Qvòd autem sparguntur esse Externi, per Deum nunqvid D. N. inter Extera nominandi? D. N. qvoq; tot annis in Polonia militando, profectò affectu ac moribus Polonum magis qvàm externum redolet, utiq; stirpis illius, unus Indigenatum hujus

Patri-

Patriæ, Comitiali Decreto est consecutus? Non potest igitur Externus dici Exercitus, cui & Poloni præsunt, & in obseqvia Patriæ per me aptatur. Qvæ cùm ita sint, utrum aliqva imputari mihi valeat hostilitas? & utrum hac de causa merear tantam S. R. Majestatis offensam? Depono in fraternum DD. V.V. sinum. Illud autem, qvod vulgatur, qvasi Scythas & Cosacos in partes meas evocare satagam, nunqvam menti meæ observatum esse denuntio: Fateor ingenuè, qvòd actus in Exilium tàm crudeli Decreto, ut primum limites Patriæ excessi, misi ad Magnum Tartarorum Chamum, cum supplici instantiâ, ne si fortè sinistras aliqvas fabulas ad aures illius malignitas deferret, fidem illis adhibere, & in ruinam fortunarum mearum consentire vellet. Occasionem ad id faciendum sumpsi hinc, qvia jam antè delatus ad eundem Chamum fueram, qvasi sub tempus Regalis in Ukrainam Expeditionis, Regnum invaserim, & septemdecim millium succinctus Exercitu, redeunti Serenissimo, viam intercipere voluerim, ne è Ducatu Lithvaniæ redux Poloniam intraret, qvo nomine acribus literis perstrictus fui ab eodem Chamo, ruinam fortunarum per suum Internuntium mihi minitante; Qvocirca occurrendo cladi meæ, Bonorumq; meorum populationi misi, qvi peteret, ne fabulæ apud ipsum fidem invenirent, adjecto priores qvoq; rumores fundamento ac veritate caruisse. Non possum igitur asseqvi, qvatenus deliqverim præcavendo indemnitati meæ; & à nocumento omni ut abstineretur, petendo? Evidens

horum

horum documentum è literis meis ad Magnum Chamum datis desumi potest, qvas reqvirat Resp., & videbit, num qvidqvam contra S. R. M. aut Remp. seu alium qvemvis molitus fuerim? Ad Cosacos Rebelles mehercule nec scripsi, nec Nuncios misi, præterqvam ad Ducem Exercitus Zaporoviani, Regiæ Majestati ac Reip. fidelem, deducando innocentiam meam; qvemadmodum enim ubiq; Gentium, ita illic etiam visum est, ut consulerem Honori meo, non solùm adeò iniqvo Decreto, sed tot infamibus scriptis taminato, prospicerémq; simul securitati meæ & meorum, cùm mihi liqvidò constaret, æqvè Cosacos ac Scythas in perniciem meam fuisse concitatos. Imponitur mihi præterea, qvòd Exercitum ac Eqvestrem Ordinem ad Seditiones provocem: qvantum attinet primum, non diffiteor, me continuò Legationibus & precibus fatigare Exercitum, utpote Nobilitatis ac fidei Christianæ Jure ad evincendam Innocentiam meam obstrictum, qvatenus pro vinculo conscientiæ & honoris assistere veritati testariq; velint, num coöperatus sim in minimo ad præteritam confœderationem: Invoco Illustrissimum Episcopum N., gnarissimum Innocentiæ meæ testem; illi deliqvêre, ego plector: ergo evincere me coram S.R.M. tenentur; qvo nomine utrum meritò culper, submitto Judicio DD. V.V. Qvod verò attinet Eqvestrem Ordinem, inter hunc utrum seditiones dissеminem? & utrum literæ universales à me in ingressu N. expeditæ, qvidqvam contineant læsivam? citra omnem excusationem ad Conscientiam unius-

cujuſq;

cujusq; Dominationum Veſtrarum recurro, qvibus ſatis ſuperq; ex viſu vel auditu liqvet, qvâ ſubmisſione & humilitate aucuper Gratiam S. R. M. Domini mei. Ita breviter deductâ Innocentiâ meâ, has qvoq; recentes injurias Fraternâ DD. V.V. commiſeratione excipi, ſublevariq; depoſco. Succurrite undiq; oppreſſo Civi, in cujus exterminium, Indignatio, Livor, Odium implacabile, absq; ulla cauſa conſpirârunt. Ecce recenter dum adhibitis humillimis ſupplicationibus mendico Gratiam S. R. M. Janovecium Hæreditaria Conjugis meæ Poſſesſio violenter invaditur, occupatur, Oeconomus Bonorum D. N. eo ſolo titulo, qvòd ſe famulum ejusdem inſinuaverit, crudeli letho ſternitur; Ditiones ejusdem populationibus exhauriuntur, Filiorum meorum Hæreditas pœnè Scythica feritate in prædam data, utpote abactis pecoribus, Eqvis, ac non modò ſuppellectili, verùm ultimo qvod reſtabat pauperibus ſubditis ablato indumento. Succurrite obſecro per amorem Patriæ, ac Jurium Veſtrorum afflicto oppreſſoq; ſine exemplo Civi, Fratri & famulo Veſtro, inter Dominationes Veſtras prognato, ac à teneris educato, & interponere dignemini Authoritatem Veſtram ad Sacram Regiam Majeſtatem, ne ſævire perſiſtat contra innoxium humilem, & ad pedes Majeſtatis Suæ proſtratum Civem ac ſervum ſuum. Velint DD. V.V. in unum confluere & congregari, ut tàm ego humilem meam ſupplicationem in medium DD. V.V. inferre, qvam DD. V.V. inſtantiâ ſuâ apud S. R. M. mihi valeant ſuffragari.

Qvod humiliter tanqvam Frater DD. V.V. oro, tanqvam Senator & Officialis Reip. instanter pracustodio, ut in hanc tranqvillitandæ Reip. curam incumbatis, & ne qvid Resp. detrimenti capiat, ex his qvi specietenus veluti contra me armantur Exercitibus, provideatis. Qva in re non dubito DD. V.V. exemplo & zelo majorum, in Tuitione Regalis Majestatis ac publicæ libertatis processuras. Mea interim promptissima obseqvia diligenter Fraterno DD. V.V. commendo favori.

Copia Literarum Ejusdem Senatoris N.

EXtorris inaudito exemplo per actus Conjuratæ Malevolentiæ extra limina Patriæ factus, tùm Actuum meorum omnium patentibus in Literis (ne Orbem lateant qvò tendant) reddidi DD. V.V. rationes, tùm evidentibus Documentis, qvod nullo offensam S. R. Majestatis irritaverim demeritò, deduxi: Universos meos conatus ad eum dirigendo scopum, ut omnibus terminis genuinæ submissionis plenis, redderem placabilem S. R. M. & Honoris direpti consecutus restitutionem, eundem Amori Obseqvioq; Patriæ, cui me natum recognosco, iterum devovere possem.

Obversabantur semper oculis DD. V.V. cuncta, qvæ inter has immeritæ oppressionis meæ fabricationes usurpabam Refugia, deponebam

nebam enim illa in fraternum DD.V.V. ſinum, ratus fore, ut inſtantiâ DD. VV. ponderoſum apud liberè Electum Dominum ſortiretur momentum, dum pro parte Innocentiæ pertinens addit ſuffragium. Confugiebam ad Sacrum qvoq; Juſtitiæ Tribunalis Regni Parlamentum, ut totius Reip. ſuprema (qvæ in eodem repræſentatur) Auctoritas, Patrocinantis Protectionis beneficio, me adversùs indignationem Dominantis inumbraret, & Torrentem ab implacabili odio perſecutionem ſiſtere poſſet. Medium pariter ordinem inceſſantibus è profundo Calamitatis provocabam poſtulatis, ut ferocientem S.R. Majeſtatis Domini mei Indignationem emolliret, & Civem Majorum æqvè ac propriis meritis conſpicuum, Gratiam Principis implorantem, ope ſuâ ſublevaret, obſeqviisq; Majeſtatis reſtitueret. Tot tamq; continuis precibus meis accedentibus, injecit mihi Illuſtriſſimus Epiſcopus N. aliiq; Proceres non dubiam ſpem redintegrandæ apud S.R.M. Gratiæ: qvorum ineſcatus promiſſis, regreſſus ſum in Patriam dilectam Matrem tanqvam Filius, redii ad Fratres tanqvam Frater, à communi inſtantiarum ſuccurſu, de proniore Sereniſſimi Regis placatione confiſus; redii autem cum paucis Cohortibus, non qvibus bella adversùs Patriam cierem, cui indefinibilem teneor Amorem & cultum, verùm ut earum incinctu ſecuritatem vitæ meæ, æmulis amaræ & faſtidioſæ ad-

ſtruerem: qvatenus placato Domino & accedente ejusdem in qvamcunq; Patriæ expeditionem Mandato, me ac Meos obſeqviis Reipubl. accommodare novorumqve acceſſione meritorum, omnem indignationis à malevolis adſtructæ memoriam obliterare, & ſimul Patriæ pro parte mea ſupplicanti, in vim gratitudinis, ſangvinis mei impendio litare valerem. . Ingresſus verò Patriam pacificè, neminiq; inferendo Injuriam, & Patriæ Incolas (qvemadmodum falſis ac Rabie plenis apud S. R. M. traducor delationibus) non populando, verùm intra limites omnis modeſtiæ, me ac militem meum continendo, aſſecuratus ſpe recuperandæ gratiæ, cùm non ceſſo eandem omni ſupplicationum ambitione implorare; iterum perverſa malignitas, magis contra me Sereniſſimum Regem exacerbavit, & univerſa per me tentata media, qvæcunq; ex abdito cordis ſupplex eruere potuit demiſſio, ſiniſtra interpretatione in ultimum meum detorſit exitium: cui obviando oppono iterum meam afflictam vacuo effectu humilitatem, apud Cives, ut ſuccurrant luctanti cum invidia Innocentiæ. Petii ab Illuſtriſſimo Dn. Palatino N. primùm per Literas, deinde per Illuſtriſſimum Dn. Subdapiferum Regni communem Noſtrum filium, geminatis deſideriis, ut tanqvam Primarius Senator, partim habito Innocentiæ meæ reſpectu Bono Publico nunqvam noxiæ, à malitioſis me vindicaret

caret calumniis, partim ex vi cognati nexus, ad me relevandum Sereniſſimo Regi placita, mihi verò non nocitura media proponeret. Petii ut mecum congredi dignaretur, & receptis in caſtra ſua meis Cohortibus, evinceret apud S. R. M., qvidqvid Patriæ proficuum fore ſentiret. Nihil tamen iſtud ſubmisſionis certamen Illuſtrisſimum Palatinum permovit, nec enim voluit ſupplicatione communis Patriæ ſalutem objiciente flecti, qvin imò Pacificationem Patriæ, in ambiguum Civilium Armorum jecit diſcrimen. Ergò dum errabundas ubiq; inani per mea infortunia eventu circummitto preces; dum Humilitatem datarum ad Ordines ſupplicationum, Aſtus invidiæ, titulo Seditionum dehoneſtavit; Precariam Submisſionem in tumentem ſuperbiam, malitioſa Metamorphoſi pervertit, ſupplicibus poſtulatis, Minarum nomen indidit, omnes meos (qvos ex imis terræ libenter eruerem latebris) placationis modos per ſupremam virulentiam æſtuantibus cenſuris ſuis objecit, & totum ſinceræ Humilitatis effectum præoccupato Principe, vitio impotentis improbitatis corrupit: Coacta eſt precaria repulſa Innocentiæ meæ, petere alium qværendæ ſecuritatis modum, apud illos ipſos, qvorum causâ plus qvàm infami aggravatus ſum Decreto. Ut mihi ſaltem propter qvos vapulo ex obligatione Conſcientiarum ſuarum, perhibeant adversùs Honoris, Vitæ ac Fortunarum mearum

Direptores, infernali rabie ardescentes, Christianum testimonium, utrum cooperatus fuerim ad formandum nexum, cujus occasione tàm indigna patior. Hæc ergò obtinendæ Evictionis Ratio, monstravit mihi ad Exercitum viam, ut deficientibus Patrii Juris per oppressionem suffragiis, & vanescentibus absq; ullo effectu ac robore tot instantiis, firmiori vallatus securitate, cum precibus meis conjunctum Exercitûs testimonium apud Dominationes Vestras haberem. Protestor nihilominùs hic coram DD. V.V. ac toto Cœlo, qvia eodem qvo semper æstuabam sincero desiderio, cupio Gratiam Serenissimi Regis, cupio publicam Tranqvillitatem, qvam concutere non modò inter summa scelera repono, verùm si id conducit felicitati Patriæ, etiam innocens, pœnas nocentium transsumere paratus sum. Et sanè Exercitus visâ apertissimâ innocentiâ meâ, ipsius Conscientiæ adactus stimulis, me ultrò excepit, & unitis mecum votis ad DD. V.V. recurrit, dando Christianam innocentiæ meæ assistentiam. Ne ergò cuipiam DD. V.V. scrupulum pariat istud meum ad socianda cum Exercitu securitatis gratiâ (prout indicavi) assumptum suffragium, innovo meum ad DD. V.V. recursum, totumq; me ac Domum meam in effusum Patrocinii Vestri demitto sinum. Dignemini labentem fulcire Civem, Fratrem ac servum suum; Prospicite tempestivè in me oppresso, attritis Patriæ

Liber-

Libertatibus, ne prætextu novorum Delectuum & ſumptorum contra me in ſpeciem armorum, irremediabili Patria ſuccumbet caſui: Nolite permittere, ut Civili odio Patrius litetur cruor; Juvate me in repetenda Sereniſſimi Regis Gratia, ne me Sereniſſimus Rex, Dominus meus Clementiſſimus, accidentem pedibus ſuis repellat: Ecce corpus pariter proſtratum ac mentem humilitatam plantis Sereniſſimi ſubſterno. Tacui vulgato Decreto, qvo Honor meus iniqviſſimè per totum Mundum proſcinditur. Presſi humillima patientia tot famoſos libellos, tot Dignitati meæ Injuria ſcripta, eo motivo ut ſincera humilitate propitiarem Sereniſſimum, Saluti Patriæ ignominioſas meas donando presſuras. Utiq; & Feri Leonis Magnanimitas, ſatis habet corpora proſtrâſſe ſubjecta. Patriæ cedet Beneficium hoc reſtitutæ mihi per S. R. M. Gratiæ, nec diminuet ejusdem Majeſtatis Venerationem, acceptata Inſtantiarum à DD. V.V. interpoſitarum auctoritas, qvin imò magis devinciet univerſos Clementia Optimi Principis. Proteſtor in hoc etiam puncto coram DD. V.V. qvia tot famoſis libellis, tot contumelioſis laceſſitus ſcriptis, hactenus altum ſervavi ſilentium idcirco vel maximè, ne ullo S. R. Majeſtatis offenſam provocarem irritamento: Cæterùm qvandoqvidem implacabili premor odio, debebo ad totius Mundi notitiam meum evulgare Manifeſtum, deductâqve Inno-

centiâ palàm monſtrare, qvis horum omnium ſit Auctor, & qvis tantas in Patria fomentet turbas. Medium autem aliud (ſiqvidem his meis ad DD. V.V. ſupplicationibus infamis ſeditionum affigitur titulus, & ſic omnis placandæ Regiæ Majeſtatis ſpes reſcinditur) non video commodius tàm ad flectendum Sereniſſimi animum, qvàm ad agnoſcendas componendasq; ſimul Civilium diſcordiarum technas, ad providenda inſuper Exercitui ſtipendia, qvō ſatisfactus, in belli opera fortiùs incumbat: præterqvam ut Dominationes Veſtræ ipſæmet Eqvos conſcendatis, & unanimi Voto ad S. R. M. concurrere velitis, tum qvidqvid exerrâſſe ab orbita Patriarum Libertatum compertum fuerit, in priſtinum ſtatum reducatis, vitiatisqve Juribus feliciter medeamini: ſubjiciam ego qvoq; illic me ipſum DD. VV. & Innocentiam explicabo. Plectetis ſi convictus fuero noxium, protegetis (confido) & ſalvabitis immeritum: Patriamqve ab Infaſcinatione harum, qvas ipſum Barathri Tartarei egurgitavit profundum, turbarum emundabitis. Humillima interim obſeqvia mea fraterno DD. V.V. commendo Amori.

Copia

Copia Literarum Ejusdem Senatoris ad S. R. M.

Sereniſſime Rex.

ITerato Exul à Patria procumbo ad pedes Regiæ Majeſtatis Veſtræ, cum humillima ſupplicatione, ut ſolita Sereniſſimis Anteceſſoribus benignitate, abjecti Gratiamq; mendicare non deſinentis Famuli ſui, miſereri tandem Clementiſſime dignetur. Regem Regum & Dominum Dominantium, ſupplici verùm ſecurâ Teſtem appellando Conſcientiâ, qvod nihil unqvam deliqverim in Regiam Majeſtatem Veſtram, non modò opere, ſed ne qvidem cogitatione: Qvod ſi in aliqvo, errore accedente, uti homo lapſus ſum, cum omni qvâ poſſum humillimâ demiſſione precor ſupplex veniam. Velit S. R. M. Veſtra meminiſſe, qvòd eandem Gratiam, qvam mihi præſtare dignabitur, rependet Majeſtati Veſtræ Cœlum, & tunc primum errata Regiæ Majeſtati Veſtræ, cùm Majeſtas Veſtra dimiſerit ſupplicanti, & per omne pœnarum genus caſtigato famulo ac ſubdito. Supplicat pro parte mea Patria, tanqvam Parens benevola Filio: Exercitus cui fraternæ meæ innotuêre preces (cæterùm totius etiam appello Fidem, Honorem & Conſcientiam, ut deponat, utrum vel tantillum objectorum reus ſim) perhibet juratum coram S. R. M. Veſtra, totaq; Rep., innocentiæ meæ teſtimonium: Vita mea ad uſq; Cunos non ingloriè tranſacta, & ab ipſamet Regia Majeſtate Veſtra tan-

tis honoribus, benignissimè decorata, probat intaminatam erga Regiam Majestatem Vestram fidem, & continuam qvam à Majoribus meis hausi Majestatis Vestræ reverentiam, debitamq; fidelitatem. Cum his omnibus procido ante Thronum Regiæ Majestatis Vestræ, Thronum Justitiæ pariter ac Clementiæ, Thronum Pacis, Concordiæ ac Unitatis (in una namq; Regalis Majestatis Vestræ Persona, omnium Civium Capita, Felicitas, Tranqvillitas, Securitas continetur) dignetur Majestas Vestra impertiri mendicanti Gratiam. Qvod si fracta tot ærumnis ætas permiserit, exsolvam ad novissimam usq; residui sangvinis guttam, omnimoda gratitudine debitam obligationem meam Regiæ Majestati Vestræ, aut saltem pro Imperio Majestatis Vestræ preces ad Omnipotentem fundere non desistam, ut diu fortunatè perennet; & deniq; ut S. R. M. Vestra impressum Cordibus subditorum suorum relinqvat, illud fortunæ casibus impervium, Magnificentissimum maximèqve immortale post sera fata monumentum, non fucatum nempe sui desiderium, & Gloriam. Deosculor interim humillimè non jam iratam dexteram, sed ipsa Regiæ Majestatis Vestræ Vestigia. &c.

Copia Literarum Ejusdem Senatoris N.

Illustrissimi, &c.

TAlis est Reip. Patriæ Nostræ conditio, statusq; illius natura, ut qvidqvid sive publicè,

cè, ſive privatim emergat detrimenti, ad Senatum præcipuè, qvi intermedius eſt inter Majeſtatem, & Libertatem Ordo, non numero, ſed prærogativâ prævalens ſpectet. Qvocirca ego manuducente Lege ad Dominationes Veſtr. tanqvam Collegas & Fratres recurro. Exul omnium malorum ſummam in uno hoc complexus verbo; ex hac enim Patria, cui juxta vires ſemper profui, cujus cauſa omnes fortunas & vitam ipſam libens profudi, in qva tot honores, de benignitate Sereniſſimorum RegumDominorum meorum merui, tot Majorum meorum Decora per Dei Gratiam recenſui, in qva tàm latè ad Invidiam tabeſcentium æmulorum poſſeſſiones extendi Exul recurro ad DD. V.V., ut ſupplici, Gratiamq; ad pedes Regiæ Majeſtatis mendicanti, aſſiſtere interpoſitione Veſtra dignemini. Exigit hoc officii à Dominationibus Veſtris, ſuum cuiq; tribuens Juſtitia, exigit Patriæ amor & tranqvillitatis publicæ ſtudium, deniq; tàm enormis Innocentis, & ſine demerito Concivis DD. V.V., in hac Patria ſpectata calamitas, ipſumq; Humanitatis ac Chriſtianæ poſſeſſionis Jus. Non deſcendo in diſqviſitionem meritorum vel demeritorum meorum, ſufficit qvia Innocens, aperto omnium Palatinatuum ſcrutinio, & jurato Exercitûs teſtimonio proclamatus veniam efflagito; Bene meritus (hanc enim Gloriam nulla mihi deterere poteſt Invidia) Gratiam mendico; per totam

vitam

vitam ad uſq; provectæ ætatis ſenium intemeratè actam, omnium vel minimarum ſuſpicionum immunis, Miſericordiam & Reſtitutionem Patriæ ſupplex depoſco. Eqvidem indulget mihi ipſamet Juſtitia, facultatem qverendi coram tota Rep., de illato gravamine; verùm illibata mea erga S. R. M., & nullis fracta adverſitatibus Veneratio, per preces ac ſupplicationes Clementiam ſollicitare elegit: concedit mihi Jus Naturale, inculpatæ moderamen tutelæ, ad præſidium oppreſſæ Innocentiæ; verùm Conſervationis Reip. Tranqvillitatisq; internæ Cura, mavult ſibimet qvàm Patriæ incumbere Gravis, & deponere Injurias in ſinum Matris, ſatius qvàm legitima perſeqvi vindicta præoptat. Ad hoc igitur Maternum totius Patriæ ſuffragium, tanqvam amantiſſimus ſemper ejusdem filius, totum meum dirigo recurſum: Statuat veluti benigna Parens de me qvidqvid vult. Non moretur publicam felicitatem privato meo intereſſe, ſi tamen in hac infauſta cauſa cenſeri aliqvid poteſt meum privatum, & non potiùs totam Remp. afficiens. Utcunqve eſt, Civis illius ac Filius ſum, mala bonaqve mea, eò magis Remp. concernunt, qvò magis ne qvid illa detrimenti caperet, pro munere ſemper & amore meo zeloſè proſpexi. Præſtolor itaqve qvemadmodum fraternam ſuper adverſitate, qvâ innoxius premor. DD. V.V.

Com-

Compaſſionem, ita efficacem præterea per interpoſitam Auctoritatem ſuccurſum. Confidens qvod DD. V.V. Clementiam Regiæ Majeſtatis propitiare mihi dignabimini, ac eidem Majeſtati ſubditum & famulum Reip. ad continuandą qvoad vita ſuppetet obſeqvia Civem, vobismet Fratrem & ſervum reſtitutum præſtabitis. Ego in omnibus Fraternè juſtæ & æqvitati conſonæ, ſpecialiter verò tali, qvæ Conſervationem Statûs Patriæ hujus reſpiciat ac complectatur, meipſum ſubjicio deciſioni, paratus exiſtens reſiqvum vitæ meæ obſeqviis Regiæ Majeſtatis & tranqvillandæ Patriæ impendere ac devovere. Mea interim demiſſa obſeqvia Fraterno DD. V.V. commendo Favori.

Se-

Seqvuntur variæ Dedicationes.

CO in Poemate Epigramma, *to w Mowie nie poëtyczney Dedikacya, y ieżeli wybornym wyrażona stylem, małe* artificium *nazwáć się może. Dla lepszego tedy wywodu, każdy uśilnie o to stáráć śię muśi, áby w niey z heroicznych Bohatyra y iemu własnych Czynow, ktore od drugich go rożnym czynią, co prawdźiwego y wspaniałego rozsądnie y uczenie pięknym mogł záwrżeć piorem. Cokolwiek tedy w nich śię znayduie, to śię iák naypiękniey świátu podáie, y sadźi śię każdy, áby temu, ktoremu publiczne świadectwo iegoß uczćiwośći przypisuie, nową iákąśi y łagodną mogł pochlebić manierą. Szuka tákże każdy onego* ingeniosissimè flectere, *áby* libertatem Dedicationis grato *przyiął* animo. *Łagodność y wdźięczność, ktorą w Dedikacyách zażywáć zwykliśmy,* ab omni adulatione *oddalona być muśi, y większey zwięzłośći, uwagi, ostrożnośći y biegłośći, niżeli w Listách mieć powinna.* Publica Encomia reqvirunt hujusmodi: Dedicatio est ejusdem qvalitatis. Et hæc sufficiant.

Jáśnie

Jaśnie Wielmożnemu Przenaywielebnieyſzemu Pánu, J. Mośći Xiędzu Andrzeiowi *ná Załuſcách* Załuſkiemu, *Biſkupowi Płockiemu, &c. M. M. Panu y Dobrodź.*

JEśli w tym niemaſz iákiey *arrogantiæ notam*, winſzuię tego Rocznym Dźieciom Kośćielnym, że kiedy im iść *in lucem publicam*, nie drobne iákie światełka im przyświecáią, ále wielkie Krolestw y Kośćioła Bożego Luminarze. Pierwſza y więkſza tych Dźieiow część z Kardynałá Baroniuſzá ſzczęśliwie przekompendyowana od X. Piotrá Skargi, naprzod przed Lat więcey niż ośmdźieśiąt *in Solem* wyſzła pod Imieniem Naiaśnieyſzego dwu Krolestw Monarchy, Polſkiego y Szwedzkiego, ZYGMUNTA III. o iákie *Luminare!* pewnie *majus* i *Soli æmulum* (boć też *Reges* zowią *Regnorum Soles*) ktorym *tanta* część *Annalium Eccleſiaſticorum* zaiaśniałá. Wyſzła y teraz, lub *non tàm felici calamo* tychże Dźieiow *continuata ſeries*, pod imieniem i *felicibus auſpicÿs* Jaśnie Wielmożnego W. M. M. Páná y Dobrodź., ktorego procz *Avitos* Domu Senatorſkiego *fulgores*, iuż to drugą Infułą *Regale Sacerdotium* koronuie; á czy zá tym y to nie *Luminare majus* ná tę pozostałą Dźieiow pomienionych *appendicem* świetnym bije promieniem?

Nie

Nie mowić tu, co ktoś rzekł *in fortuitis, Casusvé, Deusvé*; ále y w tym Boſki mnie ordynans *adorare* przyſtoi, że ták *cœlitùs præfinitum* Kościelnym Dźieciom zaiaśnieć, naprzod *ſub tanto Rege*, iáki był ZYGMUNT III., á teraz *ſub tanto Antiſtite*, iákiego *Pontificia* Płockiey Katedry *Sedes* W. M. M. Paná uznawa, to ieſt, *Præſulum Gemmam Sidusqve*: Piękna to tym *Annalibus alternata Luminum*, przy ktorych te lukubracye Słońce widzą, y raz pod Koroną, teraz pod Infułą (ktora też *Sacerdotij Regalis* ieſt Koroną) znamienićie *ſplendeſcunt*. Y owszem ieśli Krolewſki Jagiełonow Snopek ná pierwszą Dźieiow tych zebranych od pomienionego X. Skargi edicyą coś *baſilicum refudit*, ná tę *ſuccedaneam* ich continuacyą Herbowny W. M. M. Páná Baranek coś Boſkiego z lewá, y niewiem ieśli o tym przydatku álbo komplemenćie *Annalium Eccleſiaſticorum* nie mogły śię mowić, lub nie w ſenśie Apokaliptycznym, *Lucerna ejus eſt Agnus*; bo ZAŁUSCIANI *Agni* ma to przypisáć *velleri aureo*, ábo *impenſis* hoynie *in prælium effuſis*, że ie oko ludźkie widźi y czytáć może. Przeto, co śię ktory rok w tych Rocznych Dźieiách wyiawi, tá go *Lucerna Agnus* oświeca: co śię tu iáki *eventus* wſpomni, lub ná przeſtrogę, lub *adCalcar*, ábo ná iákąkolwiek czáſow przeszłych *notitiám*; tego Baranká *Cornucopiæ* to wynurza. Idą tedy te *Annales ſub obtutum* y do rąk W. M. M. P. y Dobrodź. *in æternum* iemu

obaraſi-

obærati, że od nich namienioney *lucis usuram* biorą, á znáiąc śię do ták Przezacnego *Mecænatem*, tosz wiekom nástępuiącym głoszą, kiedy śię nie inszym imieniem *in Capite libri* zaszczycáią, tylko W. M. M. P. Jaśnie Wielmożnego w Senaćie Polskim Infułatá. Ztąd choćby czego w opisanych tu latách nie było wspomnieć, sam W. M. M. Pan staniesz zá *Historiarum epitomen*, iáko ten, ktory dostatecznie sobą samym y *gestis illustribus* nie iedneby mogł napełnić *Annales*, ktoremi wielką część Europy W. M. M. Pan nie dopiero napełnił. Znáią prześwietne W.M.M. Páná Imię postronne Krolestwa, ktore *dum lustrâsti*, iáko *sidus beneficum* oraz *illustrâsti*, nie ták *hospes*, iáko y do tąd wpamięći ich y w sercách *æternus incola*, wszędźie godne oczu *Orbis spectaculum*. Widźiała ćię nie bez *remorsu invidiæ* Włoska źiemia y Rzym *Caput Urbium*, ktory swoie *septem colles* Sarmatyczkiemu *Carpato* nic co *submisit*, W. M. M. Páná obaczywszy, snadź tákich *Vaticanæ Purpuræ*, życząc y *Aris Antistites*. Zaszła świetność tegosz imienia y *ad extrema Hispaniæ*, ktora nie ták swoie *vellus aureum*, gdyś ie W. M. M. Pan *ab obitu* Naiaśnieyszego Krolá MICHAŁA *postliminio* oddawał: iáko Herbowne Twego *Agni Gentilitij* Runo sobie poważała, ba y nád Jasonowe u Kolchow, iáko to nád báieczne, słusznie przenośiłá. Záiaśniałeś y we Francyi, gdźie godnym podźiwienia przymiotom tę dał

pochwałę Paryż, ktoreyby piękna *prenſare cunctis*, lecz *ſperare paucis liceat.* Nalazł tám y twoy *alimenta gloriæ* między Francuſkiemi Liliami, żeby ſnadź nie ſam tylko był Apokaliptyczny *Agnus, qui paſcitur inter lilia.* Nád to gdźiekolwiek W.M.M. Pan *magnus Hoſpes illuxit*, wſzytkich języki *in plauſum excivit* táka *in rebus expediendis dexteritas*, owa rzadko widźiana *comitas morum*, y wrodzona *urbanitas*, z włáſzcza ták wielu językow *peritia* w W. M. M. Pánu ku podźiwieniu *temperata*. Dałeś W. M. M. Pan tego oboyga *illuſtre documentum* w poważnych legacyách *ad Europæ Principes* z wielką Narodu Polſkiego ſławą odprawionych, ták iż od W. M. M. Páná zwiedźiane Páńſtwa ſobie winſzowały, że śię im kiedy ſłyſzeć doſtało y widźieć goſzczącego u śiebie *Polonum Cyneam*, nád ktorego rzadko ſłyſzały *digniùs Majeſtate locutum*, gdy W. M. M. Pan od Polſkiego Maieſtátu legacyą odprawował. Oprocz Hiſzpanii, com iuż námienił, y Berlin tey *gloriæ theatrum* był W. M. M. P., gdźie złotą Wymową, ni twoy drugi *Hercules Gallicus*, Elektora Brandeburſkiego W. M. M. Pan ná *ſuppetias* Polſzcze nakłonił. Y teraz *Belgium* W. M. M. Páná wielkim Posłem widźiało, gdy Náiaśnieyſzą Krolewnę Polſką Náiaśnieyſzemu Elektorowi Bawarſkiemu ſzczęśliwie *deſponſatam*, ná ták *auguſtum connubium* W. M. M. Pan oddawał iáko *ſacratior Paranymphus.* Trudno wypowiedźieć, iáko tę prze-

świetną

świetną legacyą *dignè tanto munere*, á nie mniey *dignè utroq; Principe*, y pewnie *ex voto Majestatum* W. M. M. Pan odprawił! O iákie tam wszędźie *comitabantur* W. M. M Páná *encomia*, iáka *veneratio Nominis* y applauzy *exterorum* ba y *domestici!* Będą co miały mowić y pisáć láta następuiące, lub ná insze *acta illustria*, lub ná tę sobie wspomnią *Electoralem* legacyą, y pewnie W. M. M. Páná *inter prima* swego wieku w piszą *lumina*, ktory ták znamienite czyny y funkcye W. M. M. Páná *affatim* przyozdobiły. Iużći w prawdźie *longa retrò* lat *series* chwalebnemi Iaśnie Wielmożnego Domu y Przodkow W. M. M. Páná śladami weszła *in fastos gloriæ*, y do tych lat *in magnis Nepotibus* nie ustáią oyczyste ich *splendores*, wysokie Rzeczyp. *subsellia* oświecáiąc; ále im barźiey ie W. M. M Pan co raz *ad augem deducit*, tym słusznieyszym prawem sobie *vendicant* nieustáiącą *posteritatis memoriam*. Aleć y te *Annales* nie zamilczą dobroczynney ná śię łaski W. M. M. Páná, poki *legentium manibus terentur*: Bo iákoś W. M. M. Pan y Dobrodźiey *ære* niby *thaumaturgo* dał im ięzyk ná ogłoszenie Dźieiow Roku każdego z tych, ktore tu śię opisuią: ták im *ora relaxâsti*, áby y tym ięzykiem ie W. M. M. Pan nadał, ktorymby powinną wdźięczność *Munificentissimo Mecœnati* do ludźkiey wiadomośći ie podawáiącemu mogły wyświadczyć: z właszcza, iż to pewna, że ieśli u niektorych *maxima de*

nihilo nascitur historia; tym barźiey *grandiora nomina*, między ktoremi to *sæculum* W. M. M. Páná poczyta, nie słuszna zamilczeć. Choćby iednák ta Księga *Annalium* była iáko iáki *mutus Orator*: przećię ztąd *satis sapient sæcula*, y ná wysławienie W. M. M. Páná wzáiemnie *conspirabunt*, gdy tu choć samo imię *Pontificium* W. M. M. Páná ná czele przeczytáią. Stanie im záraz w uwadze, y wielkim poważeniu W. M. M. Pan, iáko *tot sæculorum* ná potym *eruditor*, do ktorych wiadomośći, Dźieie ták wielu lat od Kardynałá Baroniuszá y X. Skargi, ábo inszego Historiographá zamilczanych W. M. M. Páná *impulsu benefico* ábo *impensa liberali* są donieśione. Y wielka to zaprawdę *apud posteros*, ba y *superstites* przysługa, *testem temporum* Historyą y czasy im przeszłe przed oczy *ære profuso* stawić, y ták lata upływáiące ná Karćie ábo tomie iákim *defigere*, ábo zastanowić, áby się im czytelnik przypatruiąc, owę od śiebie nagánę y *odiosam* dźiećiny nieumieiętney *comparationem* oddalił, ktorą ná niewiadome *præteritorum* y samo Pismo Boskie kładźie, procz tego, że y ztąd nie mnieysza pochwała *Mecænatis* Historyczne dźieie drukiem daruiącego, że znich, czego Historyk Rzymski życzył, *fœdum exitu* ábo *pulchrum inceptu* łacno czytáiącym *discernere*; á zátym ztąd bráć *ideam* pięknych *facinorum*, ábo remorę od niechwalebnych. Co ieśli y te, ktore zá szczodrobliwą łaską W. M. M.

Páná

Páná *luce publicâ* śię ſzczycą, Dźieie Kośćielne ſprawią. W. M. M. Pánu to trzeba będźie *ex aſſe* przypiſáć, iáko teyże *lucis Auctori.* Ja záś, ktorego wielkość łaſki y Dobrodźieyſtwa W. M. M. Páná *cogit* ná zawſze *ingratum vivere*, iáko zawſze *imparem* ná *condignam* iemu *regratificationem*; tym śię będę ćieſzył, że lub zkąd inąd *perennatura*, z tąd też Księgą ſława Imienia W. M. M. Páná, ktore tu ná czele *Annalium ex voto* iákieykolwiek *gratitudinis præfixi*, do potomnych lat *notitiam* doydźie, y acz inſzym choć wielkim ná źiemi *timenda ſunt oblivia Lethes*, w tychże lat pamięći długowiecznie trwáć będźie, y czytáiącym W. M. M. P. przypomináć. Tego iáko z ſercá życzę, ták *non ex vano* o tym *auguror.*

Naiaśnieyſzey Krolewnie Polſkiey TERESIE KAROLINIE KUNEGUNDZIE, Xiężnie Bawarſkiey, Naiaśnieyſzych Majeſtatow Polſkich Jana III. Krolá Polſkiego, y Maryey Kasimiry Krolowey Polſkiey Corże.

PAſtor fidùs z *Włoſkiey źiemi peregrynuiący, tego ſobie życzył, żeby u Polſkich indygetow*

wolny mogł otrzymáć do znaiomośći przyſtęp, oſobliwie gdy mu śię ſłyſzeć dało, że Naiaśnieyſza Krolewna Polſka *iaſne Hymeneuſza pochodnie, zapala; do weſelnego Aktu ſerce y przyiazne chęći ſkłoniwſzy. Zaiſte byłem mu powodem, żeby do tey funkcyi inſzego ſobie ſzukał Patroná, iednak uniżonym poſtulatom nie deroguiąc, ná iego przeſtałem affektácyi.* Przyſzedł *tedy tenże* Fidus Paſtor, *y pierwſzym krokiem w świetnych* Naiaśnieyſzey Oblubienice *podwoiách ſtanął, dufáiąc, że przy Naywyżſzey* Pańſkich Præeminencyi *aukcyi, złoty Krolewſkiey Korony* ſplendor, *á co więkſza, zápatruiąc śię, iáko* Orżeł Polſki *nád wſzytkiemi honorami, dignitarſtwy, y nád całego świata ſławą gornym unośi śię lotem, tuſzył ſobie, że iegoß ſamego ná iáki godnośći ſtopień wynieśie; rozumiał tedy, że mu ták chętnie ſprzyiáiąca* fortuna *ſwoim obroći kołem, iáko niegdy ná* Pałac Sabaudiyſki *od Baptiſty Gwariná Szlachcicá Włoſkiego był wyprowadzony, gdźie też* Henryetce Adelthey-dźie Naiaśnieyſzego Oblubienica náſzego Matce *złotá* Lucina *uſłáła* cunabula; *to ieſt, tám mu* fortuna *w południu ſtanęła, gdźie* Naiaśnieyſza Henrietta *pierwſze życia światło odebrała. Ale przyſzedł y ten ktory z nim* ſociâ converſatione *to przez opoczyſte gory y ſkały, to przez okropne puſzcze, y nie przeyźrzane laſy, to przez ſprzyśiężone ná życie ludźkie morſkie wały y fale daleką odprawiał drogę, ktory tákże uśilnie prośił, áby y iego* Naiaśnieyſza Krolowna *w Protekcyą Pánſkiey*

Łaſki

Łaski zabrała, y tey fortuny zażyć dozwoliła iáko temu ktory wiecznie będźie &c.

Jaśnie Oświeconey Xiężnie Czartoryskiey.

MYślałem długo, komuby moiá trzećia Oyczystemu ięzykowi w przetłumaczonych Seneki Tragedyách przysługa, przyzwoitym powinna dostáć się tytułem, y pod czyimby záſzczytem Polſkiemu mogła śię pokazáć światu: Jaśnie Oświecona Mośćia Xiężno. Nie zbywało mi ná rożnych okazyách, ktore pożorne zá sobą prowadźiły ponęty, ále *fama* ná Oyczyste Wáſzey Xiążęcey Mośći Imię, losy rzućiwſzy *fortuna*, tám Stryiowi ſzukáć protekcyey kazała, z kąd Synowiec po Polſku ubrany, Rzymską Togę, zá Sarmacką zamienił ſzatę. Przypisałem niegdy Jaśnie Wielmożnemu J. Mośći Pánu Woiewodźie Malborſkiemu, á ná ten czás Pomorſkiemu, Rodźicowi Wáſzey Xiążęcey Mośći Rzymſkiego z Márſem ziednoczonego Statistę, Łukaná, bo ten iemu słuſznym należał Prawem, ktory zá Oyczyznę ták ná Marſowym placu, dźielnym pokazał śię Scypionem, iáko y w Oyczyznie mądrym, pod czás pokoiu, Katonem, zoboiey prace ozdoby ſwoie, tu wieńce laurowe, tám nie zwiędłe zbieráiąc Palmy. Teraz należące Wáſzey Xiążęcey Mośći, ſame pod Protekcyą ćiſną się *Tragediæ*, gdy widzą, iá-

ko iednę *Fortuna* w Domu W. X. M. odprawia Scenę. Dopiero, mało co wesołey udźieliwszy pogody, wnet zasępione wystawia czoło, y krotkie wesele, ćięszkim pieczętuie żalem. Nie dawno bowiem Herbowne W. X. M. ozdoby złotym Niebosczyka J. W. J. M. P. Woiewodźicá Kaliskiego, zaślubiła pierśćieniem, áż w moment prawie, przez srogą Tragicznych Aktow Sprawczyną śmierć, nie rozwięźły w Małżeństwie związek, hartownym nie lutośćiwie rozerwała żelescem: y iákby mało ná tym miała, że wiele w Oyczystym W. X. M. Domu wystawiła grobowcow, w iednymże Roku, większego przymnożyła żalu, gdy kochanego Rodźicá Senatorskiey wizerunk zacnośći, y miłą poćiechę, pierworodną odebrała Corę. Rozumiałby kto, że iuż skończyła Tragedye, áż ći przez nie do większych żalow ułożyła stopień, bo z nowu krotką przyniozszy poćiechę, gorzką weselne słodyczy przysadźiła żołćią. Spodźiewaliśmy śię, że Maćierżystym otoczony Murem Niebosczyka J. P. Jaśnie Oświeconego Xiążęćia, Jego Mośći Czartoryiskiego, Chrześćiański Rycerz, miał Tragiczne rozpędźić płacze, áż y tego ostrą w kwitniącym wieku podćiąwszy kosą, y z nászego unioszszy świata, w ćiemnym złożyła grobowcu, á W. X. M. miásto weselnego szkarłatu, w grubą ustroiła żałobę. Coż tu inszego *fortuna* robi, ieżeli nieustawicznie z W. X. M. odPrawia Sceny? Nie

trze-

trzeba tu ná pogrzeby swoich patrzącego wywodźić Herkulesá, Jazoná, Oedypá, bo ie dosyć obszernie w W. X. M. Boska wystawiła Ręka, ktore W. X. M. ták Chrześćiańskim wytrzymuiesz Męstwem, iż iáko pochlebuiącey nie dowierzałáś fortunie, ták iednakowym sprzećiwiáiącą się przyimuiesz sercem, słow ćierpliwego zażywáiąc Jobá. Nie wspominam tu Pogáńskiey Nioby, z ćięszkiego po dźiećiách żalu, w twardy przemieniony marmur, bo W. X. M. ná inszey żale swoie rysuiesz opoce. Nie Niobę, ále świętą y prawdźiwie szczęśliwą to rzeczą y imieniem, bierżesz sobie ná przykład Rzymiankę szczęsną. A tá ná Heroiczne śiedmiu Synow dla wiary świętey podięte, patrzący śmierći, lubo z Maćierżyńskiego, według natury, żalu umieráć byłá powinna, przećięsz Duchem zagrzana Boskim, iákim żyiących, tákim umieráiących przyięłá sercem. Nie odrodźiło się W. X. M. Oyczyste Nieboszczyka ś. p. Jegomośći Páná Woiewody, Dobrodźieiá mego, Męstwo, bo nie fortunie Niewieśćiey, ále Męskiey dźielnośći, swoie zalecasz przygody. Smiele rzec mogę, żywy w W. X. M, tkwi Oycowskiey Mądrośći y Dobroći wizerunk, samym się tylko rożniący stanem. Zaczym mam nádźieię, iż tá pracá moiá od W. X. M. przyięta beśpiecznie pod iey zaszczytem Imienia, zdrukarskiey wyszedszy prasy, Polskie obaczy świátło, o ktorą gdy supplikuię Łaskę, te do Maie-

ſtátu Boſkiego podnoſzę *vota:* Aby zamieſzkałe w Domu W. X. M. do tych czás Tragedie, wyſzedſzy z Progow, weſołą przynioſły póćiechę, y żeby ták W. X. M. ſama, iáko y miłe oboyga Małżeńſtwa Kleynoty, obiedwie kochane Cory, długi wiek bez wſzelkiey przepędzyłyśćie Tragedyey; Tego życzę &c.

Monſeigneur.

LEs glorieux Emplois & les éminentes Qvalitez qvi rendent voſtre Nom illuſtre dans le Royaume, ſont des matieres trop relevée pour une plume auſsi foible qve la mienne. En effet, il faut poſſeder le Genie de noſtre langue, pour exprimer dignement cette fermeté & cette Prudence qvi ſauverent un Gouverneur de Paris du peril d' une incendie & de la fureur d' une populace mutinée; cette Integrité & cette Douceur qvi vous ont acqvis, dans les temps les plus durs & les plus difficiles, l' affection de deux Provinces; cette Juſtice qve vous rendez dans le Grand Conſeil, avec l' applaudiſſement de tout le monde; cette Experience conſommée dans les affaire; cette grande facilitez á vous énoncer, & cette Penetration qvi ont merité d' eſtre loüées par le plus grand & le plus ſage de tous les Rois. Un bel Eſprit dont j' emprunterois la plume, me fourniroit des raiſons pour montrer qve j' ay dû offrir ces Oracles de la Langue Françoiſe, á l' un des plus ſçavans & des plus eloqvens Hommes du ſiecle. Mais, Monſeigneur, *ie vous prie*

prie de m' excuser, si desirant vous marquer mes respects par moy-même, sans me servir d' une eloqvence étrangere, je vous parle avec moins d' art & de politesse; & si dans ce témoignage public de ma reconnoissance, ie considere seulement la bonté, que vous avez pour moy. J' avoüe, Monseigneur, *qu' en vous rendant ce devoir, je songe à m' acquerir de l' estime, car il me sera glorieux de faire connoistre que j' ay un Protecteur de vostre merite, & que je suis, avec un profond respect. &c.*

A Messieurs de l' Academie Françoise.

Messieurs.

JE ne sçay si la liberté qve je prens de mettre vostre Nom à la teste de cet Ouvrage, ne vous sera disagreable; mais au moins suis-je bien assuré que l' ouvrage ne vous déplaira pas. C' est le Chef d' œvre d' un Homme illustre, dont les moindres productions ont merité vos loüanges, & qvi preferoit vostre approbation à l' estime de tout le monde. En effet, Messieurs, *vous estes les premiers, & les plus illustres dispensateurs de la gloire; & chacun demeure d' accord qu' il n' y en à point de mieux acquise que celle que vous distribuez. Ainsi, je puis me persvader, que vous recevrez de bon œil le Present que j' ose vous faire; & que la memoire de*

re de Monsieur de N., vous étant si precieuse, vous le regarderez comme vivant & immortel dans une piece si excellente. Il avoit l' honneur d' estre de vostre celebre Compagnie, & l' on peut dire qu' il y rentrera aprés sa mort par le bon accueil, que vous ferez à son Livre. Pour moy, j' ay crû, & ce me semble avec raison, que comme cet ouvrage est un enfent, qui n' à plus de Pere dont il puisse estre protegé, il faloit que je suppliasse les veritables amys de son Pere d' en prendre la protection. Je vous supplie donc de l' accorder à son merite & à mes prieres, & de croire que je suis avec toutte sorte de respect. &c.

Serenissimo Principi Electori N.

Serenissime Princeps Elector, Domine Clementissime.

FLumina, qvas ex Mari hauserunt, in Mare refundunt aqvas; Arbores, qvæ ex terra suxerunt, folia, flores, fructus, ea in ejusdem & decus propellunt & gloriam: Non deest volucribus, non animantibus qvibuscunqve grati sensûs sive fons, sive impetus; Etiam Hirundo Conditionis sui laudes canit. Hæc imitarer & ego, si Tu, *Serenissime Princeps Elector*, vel minimæ laudis patiens fores. *Serenissimæ Domui Tuæ Electorali* subditum Natura me creavit: Creatum *Gloriosissimi Tui Parentis* Clementia susce-

ſuſcepit: Suſceptum Tua Gratia ſtabilivit & fovit. *Illius* benignitate uberrimam Cimeliarchii Tui Gazam licuit contemplari, *Tua* in conſpectum Orbis eam exponere licet: Nec licet tantùm, imò & Clementiſſimo Juſſu, ut id faciam, adducor. Sic Tuus eſt Gemmarum, Tuus eſt hic Numiſmatum ſelectus. Aqvas has ex Tuo Oceano hauſi; Inde meritò ad ſcaturiginem eas refunderem. Fructus hos ex Tua terra ſuxi; ideò jure eos in Tuam propellerem Gloriam. Non deeſt mihi impetus. Eſt & vox, Tuâ, *Sereniſſime Princeps Elector*, benignitate, canora. Turget ingenii fons; at ruentem Tua modeſtia inhibet. Non præconio, ſed utilitati dare jubes & meum calamum & Tuos Theſauros. Sic Oceanus fluminibus aqvas immittit, ſed ut terras humectent: Terra arboribus fructus, ſed ut animantia nutriant. Volucres non tàm grati ſensûs aguntur inſtinctu, qvàm amabili concentûs dulcedine. Poſſem, *Sereniſſime Princeps Elector*, rationibus his reſpondere; ſed malo obedientiæ legibus aſſurgere, qvàm Tuæ obſtrepere virtuti. Pareo Voluntati: Utilitati ſacrifico; At non poſſum, qvocunq; devehor, non Tua ſimul deferre munera. Unde Fluminum humor, niſi ex fonte? Unde Arborum folia, flores, fructus, niſi ex Terra? Si fluminibus fontem neges, ſi arboribus Terram, nec animantibus perenne nutrimentum erit, nec telluri vita. Non dubito,

Sere-

Serenissime Princeps Elector, de splendidissimo Gratiæ Tuæ radio. Qvo me hactenus dignatus es, dignaberis, confido, etiam in posterum; At fontem ne à flumine separari patiaris, ne terram ab arbore, id verò est, qvod debitâ abs Te humilitate peto. Liceat Gratiæ Tuæ jubar per Orbem spargere! Liceat *Augustum Tuum Nomen*, *Regios Tuos Vultus* Thesauro Tuo propositos simul deferre! Sciant Populi, Tuâ ex benignitate hunc laborum meorum rivulum decurrere! Sic perennis erit: sic utilitati potero litare: sic æternam fixero devoti mei animi Tesseram,

Serenitatis Tuæ Electoralis.

&c.

Serenissime Princeps.

URget anxia qvædam solicitudo permultos reddendæ rationis; cur libros suos dedicant Heroibus, ac statim Rei dum laudant, citentur ad Judicem. Ego *certè*, Serenissime Princeps, *si de hac unqvam causa appellarer, sciscitaturo qvid Te laudarim? respondebo, qvæstionem esse nescientis* Te. *Qværere cur pulchrum ametur, cæci interrogatio est, cur laudetur honestum, imprudentis. Aliqvem Te agnoscere, & silere de Te? Jure esset ille vel simulationis condemnandus, vel invidiæ. Audiat qvi cupit, dedicationis meæ pro ratione voluntatem: dedicavi, qvia volui; ita tamen volebam, ut non potu-*

potuissem non velle. Fuisset idem protulisse necessitatem, qvæ invincibilis mihi qvidem instabat. Qværitur qvæ? Amoris inqvam, cujus ultima gloria est privare laudatorem arbitrio. Si amor non cogat ad encomium, objicietur fortasse virtus, ut vitiorum læsa confinio. Si qvis dicat se liberè amare virtutem, & pro arbitratu celebrare, fatetur honestum sibi non necessariò probari, & ipsis etiam vitijs integrum sibi esse non approbare. Gaudebit qvodammodo Deus se non posse non approbare virtutem, Heroum autem encomiastes suum liberum jactabit Elogium? ipse meum, qvalecunqve, vocabo coactum, qvi non potui Tibi has philosophicas qvæstiones non dedicare, si esse volebam ingenuus.

Qvapropter hoc philosophicum studium à Sapientissimo N., multis elaboratum vigilijs, subtilissimis elaboratum conceptibus gratuito mihi concessum, jure Tibi meritò debetur. Nam magnum opus, non nisi sub Magni Principis erat auspicijs publicis exponendum. Erit igitur donum de dono. Non dubito, qvin omnes qvicunq; sunt, & qvi futuri sunt, hoc meum factum non admodum approbent, si Te Magni N. Avi prudentia, qvi nulli fuit virtute secundus, & integerrima Magni N. Patris probitate verum exprimunt simulacrum. Ternarium attributorum numero, Potentiâ, Sapientiâ, Bonitate, regnat Medicea Proles. Acqvisivit solâ virtute Potentiam, Sapientiam præstantis indolis comparavit industria; Cæli verò, ac hujus soli Clementia sibi à Conceptione Bonitatem inspirat. Magna, inqvam,

qvam, Vestra Potentia, Sapientia major, maxima Bonitas. Tuâ igitur Potentiâ, Serenissime ac Clementissime Princeps, *me protege, Tuâ Sapientiâ me fove, & Tuâ Bonitate hoc minimum animi mei obseqvium hilari vultu acceptare ne dedigneris, Vale;*

Jaśnie Wielmożna Mośćia Páni Woiewodźino N.

JAko rzeki do Morza, ták wszytkie tryumfy Synowskie do Mátki należą, y wracáć śię powinny, zkąd w wielki wypłynęły nadźiei. Kiedy przy terminie swoim Phylosophicznym y boiu głownym, szukáią sobie drudzy od Innych Ichmośćiow obrony y ozdoby, ćisną śię pod Infuły: Mnie zá dosyć było y iest, gdy Jaśnie Wielmożny J. Mośći Páná Woiewodźica, Syná W. M. M. Páni Lew, przy mnie stanął, strzałami W. M. M. Páni iáko ozdobny, ták groźny Nieprzyiaćielom. Wydałem J. Mośći Páná Woiewodźica tryumfuiącego, bo śię czego inszego po wielki Victoryi Potomku spodźiewáć nie może Polska, tylko tryumfow. Niechay Łaskawe Nieba, ták długo przećiągáią Lata W. M. M. Páni, áż śię tego doyrzałą napatrzysz w Domu Twoim zrzęnicą, co teraz widźisz ná Obraźie. Ja tym czasem wszytkie te Honory y Tryumfy, śćielę pod zwyćiężkie Nogi Twoie Jaśnie Wielmożna M. M. Páni, y z uniżoną oddáię

dáię Mátce obserwancyą, com Synowi dedykował: Tusząc sobie, że gdy mnie w Pańską bierże Protekcyą *Victoria*, w Łasce W. M. M. Páni nie przegram.

Serenissime Princeps.

ET cui unqvam justiùs offerri poterant Vota Poloniæ, nisi Tibi, singulari Regni Poloni voto, Serenissime Princeps? *Debebantur illa* Serenitati Tuæ *multiplici modo; qvi unico, omnium desideria, affectusq; simul complexus es. Ea qvippe est animi tui vis, hic Regiæ indolis vigor: ut nemo virtutum Tuarum spectator accedat; qui non recedat venerator. Nemo è propinquo liberiùs contuetur colloquentem; cui plenus Majestatis vultus, arcana oculorum vivacitas, ac seria loquendi modestia, & stuporem non imprimant & amorem. Ipsa fama, quamvis multa de Te vera, & magna, Orbi Polono ferat, erubescere quandoq; cogitur; & majorem concedere fidem, majora videntibus. Prævisti jam præconceptam de Te spem, Regniq; totius expectationem; in vivido mollioris adhuc infantiæ flore, præcocem, sed durabilem magnitudinis fructum pollicitus. Præis vota omnium; dum vix primam ope Palladis pueritiam eluctaris, jam in primo, tenerioris ætatis vere, rarâ virtutum Principe Infante dignarum, maturitate videris autumnare. Accessere nova immortalis gloriæ decora, quæ nomen Tuum, non Polono tantùm, sed universo Orbi, exhibent venerandum. Contremiscit Porta Otthomanni-*

manni-

mannica, ad prima felicitatis Tuæ auſpicia, ſub Regali Magni Parentis militantia ductu, quibus repreſſam potentiam ſuam vidit; fractam ingemuit. Veſtrius ipſe ultimum Leonini furoris ſui impetum, haſtis Tuis, ita exceptum ſenſit; ut retrò cum pudore caderet, in fugam ſine pudore raperetur. Titubante ſcilicet ſenis deſperabundi fortunâ, & ſpontè ad partes juvenis armati accedente: quem nec aſpectum quidem, ad ſolam Nominis famam, ſinceriori cultu adamavit. Si tamen hic Heroicus ſupra omnem memoriam Actus, volubili, ſubjectaqve caſibus Deæ, adſcribendus ſit: quem invicta Magni JOANNIS *virtus ad ſupremam proſperitatem provexit. Juvit hanc* Sereniſſima MARIA CASIMIRA *Poloniarum Regina; quæ Sereniſſimum Conjugem, inter infeſtas acies in ipſum pugnæ decretioræ campum, vivo concurrentium cuneorum fragore, ultimo morientium clamore horreſcentem, affectu, votiſq; ſecuta ſecundis. Individua profectò, non vitæ tantùm ſceptriq; Regis ſui ſocia; ſed belli etiam & periculorum comes. Inermem in acie ne crediderìs, quæ contra Otthomannicam potentiam, potentiorem armabat pietatem, à pietate armabatur. Quot ſacra ad ſacratas aras ſuſpiria, quot devoti gemitus, intimo pectore tracti; tot tela ipſum cor hoſtile petentia. Diurna nocturnæq; ſupplicationes, continuæ excurſiones erant; quibus barbarorum potentia, noctu diuq; fatigaretur: armis Potentiſſimi Regis, Sereniſſimæ Reginæ precibus frangenda. Lachrymæ quoq; interdum vocis pondus habentes,*

bentes, ibi tonitrus, soniq; feralis habebant: ipsum penetrantis Cœlum, de quo prænuntiam victoriarum Columbam, in summo prælij æstu traxêre. Ita Tu, Serenissime Princeps, *Serenissimorum Parentum Tuorum virtute & pietate ducibus, fortunâ Tuâ comite, & absens vincis; præsens semper triumphaturus: feliciori omine, quàm olim Alexander, cui præsenti tantùm vincere licebat, & non sine proprij sangvinis effusione, quandoq; triumphare. Hinc Polonia ut ut sit Libertatis exacta cultrix: ac sub Invictissimo Rege suo invicta; à Te vinci non dedignatur: triumphari, habet pro triumpho. Imò illam, tàm Tibi vectigalem fecisti, quæ magno decori ducit, tanto Principi, continuum cultus affectusq; sui pendere tributum. Cùm itaq; Polonia Tua sit, Teq; suum intimiori corde & animo gerat; vota qvoq; illius, Tua omninò esse, Tibiq; deberi videntur: cùm præsertim hæc, anxia Regni Nostri, pro Rege suo, cura & solicitudo, etiam Regium* Serenitatis Tuæ *cor, intimus filiali teneritudine tangat. Accipe igitur sereno vultu,* Princeps Serenissime, *hæc Poloniæ Tuæ vota. Fruere felix, hoc Patriæ Tuæ affectu; donec ad majora Reip. Nostræ vota, ex voto omnium, feliciter adolescas. Hoc vovet, hoc precatur, votorum pro Te finem, nisi cum fine vitæ non facturus. &c.*

Serenissime Princeps.

NObilitatem ac virtutem duplicem esse viam, homines ad æternitatis famam con-

ducentem, politiorum populorum consensus est universus. Hanc egregiis laboribus à se partam, illam Dei ac Naturæ donum qvi possidet, uno Jove minor esse videtur. Vera qvippe nobilitas magnam vim habet, inqvit Cicero, qvæ majorem imò maximam adscita sibi virtute acqvirit. Non aliter Heroes dicti sunt, Diis aut Regibus geniti, Hercules & Alexander, nisi cùm generis claritati virtutis splendorem laboribus immensis adjunxerunt. Non alio consilio, Romani rerum Domini, Honoris Virtutisq; templa, erudita calliditate, construxerunt, nisi ut ad illud per hoc solum pateret aditus, nominis æternitatem hâc arte suis Civibus procuraturi. Hæc sunt cur mirari non debes, *Serenissime Princeps*, inclito Nomini Tuo dicari hunc libellum, tot antiqvis Magnorum Principum monumentis refertum; qvorum Nobilitatem ab ipso Cœlo deductam tantoperè Virtus extulit, ut terrarum Orbem domuerit, & temporum injuriam ac circumscriptionem perbellè effugerit. Audaciam nostram, si qvæ sit, excusat almæ Saxonicæ gentis virtus (ut de Nobilitate taceam tot Heroibus, tot Imperatoribus clarissima) ubiq; locorum cognita. Tuaq; imprimis non Germanis solis, sed ubi disciplinæ militaris ac literarum reconditiorum peritia floret, notissima. Mihi qvidem tot annis apud optimos Germaniæ populos degenti, illa planè innotuit, ad qvam tamen manibus vacuis accedere pudor

erat

erat. Hoc itaq; devoti mei & obſeqventis animi teſtimonium benignè ſuſcipere non dedigneris. &c.

A Monſeigneur le Dauphin.

Monſeigneur.

JE prens la liberté de vous preſenter la Traduction des Lettres Latines d' un homme celebre, que le Roy Henry le Grand voſtre ayeul à honoré d' une eſtime particuliere, & qu' il à employé dans des Negotiations & des Ambaſſades tres-importantes. Cét ouvrage, Monſeigneur, *m' à paru ſi propre pour vous donner une entrée plus facile dans la connoiſſance des belles Lettres, ou vous nobles inclinations croiſſant avec l' âge, vous porteront de plus en plus; que j' ay crû que c' eſtoit vous rendre quelque ſervice, que de vous le preſenter en latin & en François. Dieu vous à donné,* Monſeigneur, *un eſprit ſi vif, & une ſi grande penetration, meſme en voſtre enfence, qu' il vous ſera tres-aiſé de vous acquerir l' intelligence de la langue de ces anciens Romains, qui ſont devenus les maitres du monde. Mais il eſt difficile,* Monſeigneur, *ſi je ne me trompe, que vous le faſiez d' une maniere plus agreable, qu' en liſant les lettres de cét Auteur. Car vous ne ſortirez point de France pour apprendre ce qu' il y à de plus pur dans le langage de Rome. Hors les termes Latins, ausquels vous ne pouvez pas eſtre en-*

core accouſtumé, rien ne vous paroiſtra étranger dans cette lecture. Vous y verrez, Monſeigneur, *un Miniſtre du Roy Henry le Grand, qui décrit agreablement, à meſure que les choſes arrivoient, tout ce qui s'eſt paſsé de plus important & de plus illuſtre ſous le regne de ce Grand Prince. Vous y remarquerez les villes qu'il à priſes: les combats qu'il à donnez; ſa fermeté inébranlable dans les perils; ſa bonté envers ſe ſujets; ſa clemence envers ſes ennemis, & ceux meſmes qui en paroiſſoient les plus indignes; & en fin ſon heureuſe converſion, par laquelle en rentrant dans la Religion de tous les Princes ſes Predeceſſeurs, il s'eſt aſſuré la Couronne du premier Royaume de l'Europe, que ſa naiſſance luy avoit acquiſe. Ce Livre,* Monſeigneur, *vous ſera-peut-eſtre utile, puis que pour ce qui eſt de la langue Latine, cét Auteur à égalé les anciens, & à ſurpaſsé tous les nouvaux. Mais les grandes eſperances, que toute la France à conceües de voſtre Royale education, ont un principe ſans comparaiſon plus noble que celuy des lettres & des Sciences & ſont établies ſur un fondement beaucoup plus ferme. C'eſt du Roy voſtre Pere,* Monſeigneur, *c'eſt de ſa ſageſſe & de cette grandeur d'ame qui l'à rendu l'admiration & la terreur de tous les peuples voiſins, qu'elle attend le progrés & la perfection de ces grandes qualitez qu'il vous à données. Le gouvernement de tant de provinces que Dieu à ſoûmiſes à ſa puiſſance, occupe ſes ſoins; mais il ne les remplit pas. Il n'y*

a que vous, Monseigneur, *qui soyez capable d' atirer tout l' attention de son esprit & de son cœur, & qui meritiez qu' il s' y applique avec toute l' étendue de sa sagesse. Car si la principale gloire de cét Auguste Prince est d' encherir encore au dessus de ce qu' on a vû jusqu' à cette heure dans nos Rois, & de devenir plus grand que tous ses Ayeuls; ce ne luy en sera pas une moindre d' avoir formé pour cette Monarchie un Prince aussi grand que luy, quoy-qu' il luy doive estre toujours beaucoup inferieur dans cette égalité mesme. Car à quelque point de merite & de gloire que vous puissiez*, Monseigneur, *vous élever un jour, vous serez toûjours redevable au Roy vostre Pere, de tout ce que vous pouvez estre; & vostre grandeur ne sera que le fruit & l' effusion de la sienne. Au lieu qu' il est vray de dire de ce grand Prince, qu' aprés Dieu il est luy-méme son propre ouvrage, & qu' il ne doit qu' à luy seul ses royales qualitez, & particulierement cette profondeur de jugement & de lumiere, avec laquelle il voit tout de ses propres yeux, & il soûtient seul tout le poids de son Etat. C' est là*, Monseigneur, *le but de nos esperances, & la principale source de vostre gloire. Mais comme les plus grandes choses en supposent d' autres, qui estant moindres ne laissent pas d' estre considerables dans leur rang & dans leur ordre: la connoissance des belles Lettres & de la langue Latine qui en est le fondement, est maintenant proportionnée à cét âge si tendre, ou vous faites*

deja paroistre tant d' étincelles de vostre vivacité & de vostre esprit. Si cette Traduction que je vous presente, Monseigneur, *pouvoit vous estre utile en quelque sorte pour un dessein si digne de vous, j' estimerois mon travail trop glorieusement recompensé. Mais j' espere au moins,* Monseigneur, *que vous ne desagréerez pas la sincerité de mon intention, & le desir que j' ay eu de vous donner cette marque de mon zele & du profond respect avec lequel je suis. &c.*

Monseigneur.

JE ne suis pas du sentiment de ceux qui ne cherchent la protection des Grands, que pour mettre leurs ouvrages à couvert, sous des titres specieux & magnifiques, ou pour acquerir de l' estime par l' eclat de ces noms ambitieux, dont ils taschent de se faire de l' authorité. Ce n' est, *Monseigneur,* ny le rang, ny la fortune de V. Excellence qui m' obligent de vous offrir l' art des Emblemes, & si je prends la liberté de le donner au Public sous vostre aveu, c' est moins pour le garentir de l' envie, que pour trouver en vous le juge le plus raisonable, & l' arbitre le plus éclairé des principes que j' establis. Cet art qui fait les images des mœurs, & qui met en figures toutes les maximes de la politique, & de la sagesse agissante à des beautez qui ne sont pas universellement connües, & qvoy qve ses peintures inge-

ingenieuses faisent les ornemens ordinaires des Palais & des Cabinets, elles sont le plus souvent des mysteres cachez à ceux qui en embellissent leurs Galeries. Vous n' estes pas, *Monseigneur*, du nom de ces Illustres de montre, & de ces Idoles de la fortune, qui n' ont rien de grand que leurs tiltres, ny rien de pretieux que la matiere dont elles sont faites, & les ornemens qui les parent. Quelque plainte qu' on puisse faire de nostre siecle, ou l' esprit & la Fortune sont rarement d' accord, vous respondez mieux aux avances qu' elle à faites pour vous, & vostre conduite justifie assez que c' est par raison & avec plus de justice de bon-heur, qu' elle vous à fait sortir d' une famille dont les ancestres ont porté les Sceptres & les Couronnes d' Italie, puisque vous retenez encor les sentimens genereux de ces Heros. Ce n' est pas seulement à cette naissance éclatante que vous devez, les avantages que vous possedez; vostre generosité, & vostre esprit, en ont accreu le renom à mesure que vos Souverains vous ont employé jusques icy dans les affaires les plus importantes durant la Guerre, & durant la Paix, dans les armées, & dans le Conseil. On vous à veu dans les cours estrangeres, soustenir les interests de vos Maistres, avec une fermeté d' esprit & une éloquence ausi persvasive qu' ell' estoit juste & vigoreuses dans les negotiations difficiles.

Ainsi, *Monseigneur*, l'image de vostre vie fait l'embléme le plus beau, que je puisse donner au Public. Elle peut fournir des exemples de morale & de politique à tous ceux que le merite, éleve au rang ou vous estes. Vous avez mesme sceu ioiendre dans l'exercice de vos charges les graces avec les vertus, & les Muses avec le tumulte des affaires, dont l'alliance est si rare & l'union si merveilleuse. Vous verrez, *Monseigneur*, dans cet ouvrage les regles d'un art qui vous est naturel, vous trouverez des reflexions qui ne sont que les images de vos pensées & les expressions de vos idèes. Je souhaiterois seulement, que le soin qui vous attache à des emplois plus utiles & plus laborieux, vous permit d'instruire le public des artifices sçavans de ces delassemens ingenieux, qui vous detendent quelque fois de vos occupations serieuses, nous n'aurions plus aucun sujet de nous plaindre des anciens, qui nous ayant laissé la methode de tous les arts n'ont rien écrit de celuy-cy, & vous y repandriez abondamment les lumieres que vous donnez à tout ce qui part de vous. Ce n'est pas donc *Monseigneur* pour vous dire quelque chose de nouveau sur un sujet dont vous n'ignorez rien que je presente à V.E. Ces reflexions que j'ay faites sur la pratique des Emblemes; mais seulement pour trouver occasion

de

de publier que je ſuis avec autant de reſpect que de paſſion &c.

Monſeigneur.

J'oſe prèſenter à Voſtre Grandeur l' Hiſtoire de l' Empire, qui eſt le fruit de mes veilles & de mon occupation pendant pluſieurs années. Cét ouvrage à beſoin ſans doute d' une protection auſſi puiſſante que la Voſtre; & quand Vous daignerez me l' accorder, Monſeigneur, *ce ne ſera qu' une ſuite des graces dont j' ay été toûjours honoré par Voſtre Illuſtre Maiſon. Heureux! ſi j' avois pû la mériter par mes ſervices, & ſi par ce tèmoignage public de ma reconnoiſſance, je pouvois bien perſvader à Voſtre Grandeur qu' il ne ſe peut rien ajoûter au profond reſpect avec lequel je ſerai toute ma vie. &c.*

Jaśnie Wielmożny &c.

Nie boi śię moiá w Polſzcze odrodzona Farſalia trwogi, áby ná Oyczyſtey poſtępuiąc drodze, miała śię potknąć, Jaśnie Wielmożny Mośći Pánie N., kiedy ią iaśnieiąca w śrebrnym kandorze, złotymi ozdobiona Krzyżami, w ſwoię bierże Opiekę Dąbowa. Beśpiecznie w upał ſłoneczny, iáko zá obłoczyſtą kolumną, w nocy iáko zá iaſno świetnym Krzyżow ogień wyrazáiących powodem, z nieprzyiaźnych ięzykow wybije śię toni, mowiąc z Pſalmiſtą:

Per

Per diem non uret Sol, neq; Luna per noctem. Długom śię rozmyślał, y kilkam lat w zamknięćiu onę trzymał, nie mogąc śię rezolwowáć, czy *in publicum*, y pod czyimby zaszczytem ta licha praca świátu miáłá śię pokazáć Polskiemu; áż náostatek przystąpił rozkaz y wola W. M., pokazawszy Jaśnoświetną Herbownego Kleynotu, *tot fortium pectorum officinam* Dąbowę. Gdy bowiem pierwszego zechcę przypomnieć Herbu tego Autorá, stawa mi w oczách N. Xiążęćia N. Hetman, Męstwem y Hetmańską zwyćiężáiący Jaćwingow roztropnośćią. Blisko po nim stawa *Achilles* Polski, w Grunewaldźkiey potrzebie, starożytnego Domu Dźiedźic N., zá śiedmdźieśiąt Krzyżakow w iedney zabitych potrzebie osobliwą ukontentowany nagrodą, gdy w koło Oyczystey Krzywonogi, ták wiele mu naznacza gruntu, iák wiele ná rączym koniu przez godźin dwadźieśćia y cztery obiecháć śię godźiło, y rowno z Dawidem, iuż nie Corką, ále bliską Domu swego Siostrą wdożywotnie Małżeńskiego stanu pożyćie, dobrotliwa Xiążąt N. opatruie wdźięczność. Y ztądći *longa serie*, iákoby Tygrys z Euphratem śię dźielący, dwa wynikáią strumienie, ieden śiła przeszedszy gruntu, y pod źiemie zapadszy, áż śię ná Niebieskim z Swiętym N. z pod źiemie wydźiera Horyzonćie, wielkiego nasladuiąc Apostołá; ktory *citiùs præcucurrit Petro*, y z całym wgrob

zstą-

zstąpiwszy Domem, iedyną zacnośći swoiey zostawa ná źiemi pamiątkę. Drugi iáko *Euphrates* w Przezacnym N. figurowany Domu całą przesławnymi Dźiełу oblewa Polskę, kiedy Męstwem swoim od Brżegu Baltydy, áż do ostatniego kraju bagnistey zabiega Meotydy. Tu mi podáią śię wielkie imiona zacnych w Oyczyznie Senatorow, Dźielnych ná woynách Bohatyrow, świętych w Kośćiele Bożym Prałatow, ktorych torem idąc stawasz sam J. W. M. Pánie iednym wizerunkiem, ktorego zewsząd łaskawe Niebá od zbawiennych zacząwszy Krzyżow, áż do twardey swoią zacnośćią ná Woynách y w Pokoiu ozdobiły Podkowy. Doznał tego świat Polski, zápatruiący śię ná wszytek proceder żyćia Twego, począwszy od młodośći, áż do teraźnieyszego wieku, y uważáiący iako *per gradus honorum usq; ad præsentem evectus, calcâsti* usłaną od Antecessorow drogę. Stawasz *dignus tantorum Nominum hæres, magnus in Patria Senator*, máiąc sobie zá exemplarż *impositam Nobilibus necessitatem, ne à virtute Majorum degenerent.* Nie będę wyliczał Dźieł Twoich, ktorych mała nie ogarnie Karta, ponieważ ie cały świat Polski, ná nie śię zapatruiący, ták w-boiu, iáko y w Senaćie widźi, y Sąśiedźkiey wszytkie prezentuie Europie, tám gdźie inśi *non plus ultra* zakładali, *plus ultra* potomnym podáiący wiekom. Zaczym ufam śmiele, że ta licha moiá Oyczystemu ięzykowi przysługa

pod

pod zaszczytem swoim bespieczna będźie, do ktorego, gdy śię ućiekam, tę pracą do Nog Páná y Dobrodźieiá mego składam, iáko &c.

Tytuły do Listow Rożnych.

Admonitio brevis.

KAżdy wpisániu Tytułách to obserwowáć powinien, ażeby toż Adjectivum, *ktore* in Superscriptione *położył*, etiam in Appellatione *w Liśćie zażył: Jáko gdybym ná przykład ná Liśćie Jáśnie Wielmożnemu położył, tedy y w Liśćie, Jáśnie Wielmożny, á nie Wielmożny* in Appellatione *wyráźić muszę. Kiedy záś zewnątrz ná Liśćie Wielmożnemu piszę, tedy też y wewnątrz w Liśćie Wielmożny, á nie mnie Wielce Mośći Pánie zacząć muszę.* Alias *o Tytulaturże szeroką podawáć Introdukcyą, moie teráźnieysze nie iest przedśięwźięćie, y był by tesz prożny moy zamyst, gdysz tych czásow Tytuły niemal od Roku do Roku śię odmieniáią; y ktoż wszytkich Przednich Kawalerow Urżędy doskonale wiedźieć może. Záczym każdy, ktory do iákiego przednego Páná pisáć*

ma

ma wolą, mym zdaniem naylepiey uczyni, kiedy śię u Consiliarżow y Cancellarystow tegoß Mieyścá doświadczy y od onych Tytuł sobie uprośi; W ten sposob naybeśpieczniey sobie postąpi, á niżeli, gdyby z irregularnych Tytularnych Xiąg on wypisał. Przytym brevibus *námieniam, że śię* sequentes Tituli, *znaylepßych y więkßą część zpisanych Tytularnych Xiąg żebrali, á gdźie śię tu y owdźie w Francuskich y Włoskich* errores *iákie znaleźli, te śię korrigowali.*

Tytuł Krolá Jegomośći Páná Náßego Miłośćiwego.

Naiaśnieyszemu y Niezwyćiężonemu AUGUSTOWI WTOREMU, z Bożey Łaski Krolowi Polskiemu, Wielkiemu Xiążęćiu Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu, Mazowieckiemu, Zmudźkiemu, Kijowskiemu, Wołhyńskiemu, Podolskiemu, Podlaskiemu, Inflantskiemu, Smoleńskiemu, Siewierskiemu y Czerniechowskiemu.

Dźiedźicznemu Xiążęćiu Saskiemu, Juliackiemu, Kliwskiemu, Gor Angryiskich y Westfalskich, Państwa Rzymskiego Arcy-Marszałkowi, y Xiążęćiu Elektorowi, Landgrabi Thuryńskiemu, Marggrabi Misnińskiemu, tákże wyższey y niż-

niższey Lużácyey Burgrabi, Magdeburskiemu Hrabi, Xiążęćiu Henneberskiemu, Hrabi Marchyey Rawensźbergu y Bartu, Pánu ná Rawensztreynie, &c.
Pánu Nászemu Miłośćiwemu.

Tytuł Krolowey Jeymośći.

Naiaśnieyszey N. N. Krolowey Polskiey, Wielkiey Xiężnie Litewskiey &c. &c. (*toż wszytko pisáć co y Krolowi Jegomośći*) Páni á Páni Nászey Miłośćiwey.

Xiążęćiu Jegomośći Primasowi.

Jaśnie Oświeconemu Xiążęćiu Jegomośći MICHAŁOWI ná Radźieiowicách RADZIEJOWSKIEMU, Swiętego Kośćiołá Rzymskiego Kardynałowi, Arcybiskupowi Gnieznieńskiemu, Legatowi Urodzonemu, Krolestwá Polskiego Primasowi y Pierwszemu Xiążęćiu, Pánu memu Miłośćiwemu.

Jegomośći X. Biskupowi Krakowskiemu.

Jaśnie Oświeconemu Xiążęćiu Jegomośći N. N. Biskupowi Krakowskiemu, Xiążęćiu Siewierskiemu, Pánu y Dobrodźieiowi memu Miłośćiwemu.

Jego-

Jegomośći X. Biſkupowi Warminſkiemu.

Tákże, tylko że po ſłowie, Biſkupowi Warminſkiemu, piſze śię, Terrarum Pruſſiæ Præſidi &c. &c.

Innym záś Ichmośćiom X. Biſkupom.

Jaśnie Wielmożnemu Przenaywielebnieyſzemu Jegomośći Xiędzu N. Biſkupowi N. Pánu y Dobrodźieiowi M. miłośćiwemu.

Jeżeliby iednák Krolewic był Biſkupem, tedy Xiążęcy dáie mu śię tytuł.

Ichmośćiom Suffraganom.

Tytuł tákowyż, iáko Biſkupom Ichmośćiom, gdyż też ſą y Biſkupami.

Ichmośćiom Woiewodom, Kaſztelanom y Urżennikom Koronnym.

Jaśnie Wielmożnemu memu Wielce M. M. Pánu, Jegomośći Pánu N. N. Woiewodźie *vel* Kaſztelanowi N. Pánu y Dobrodźieiowi memu Miłośćiwemu.

Ichmośćiom Opatom.

Wielmożnemu Przenaywielebnieyſzemu

memu Wielce Mośćiwemu Pánu y Dobrodźieiowi Jegomośći Xiędzu N. N. Opatowi N. M.M. Pánu.

Ichmośćiom Staroſtom y Urżennikom wyżſzym Woiewodźtw.

Wielmożnemu memu Wielce Mośćiwemu Pánu y Dobrodźieiowi Jegomośći Pánu N. N. Starośćie N. M. M. Pánu.

Xiażętom Polſkim.

Jaśnie Oświeconemu Xiążęćiu Jegomośći Pánu N. N. Xiążęćiu ná N. N. &c. (*tu wyrażić potrzeba wſzytkie Xiſtęwa, Hrabſtwa, y inſze Digniarſtwa, ktoremi śię tacy Xiążęta piſzą y tytułuią.*)

Tytuły Uniwerſalne iáko to do Przewielebney Kapituły.

Jaśnie Wielmożnemu Wielmożnym; Przenaywielebnieyſzym Ichmośćiom Biſkupowi N. Suffraganowi N. Prałatom, Kanonikom, y całey Przewielebney Kapitule Gnieznieńſkiey &c. *vel* Kośćioła Kathedralnego Gnieznieńſkiego, Pánom y Dobrodźieiom moim.

Ichmośćiom Kanonikom oſobliwie po Laćinie piſza.

Perilluſtri & Reverendiſſimo Domino &c. &c.

Tytuł Uniwersalny do Ichmośćiow ná Seymik.

Jáśnie Wielmożnym, Wielmożnym moim Wielce Mośćiwym Pánom y Dobrodźieiom ná Seymik Srzedźcki zgromadzonym, Pánom moim Miłośćiwym.

Tytuł Uniwersalny do Trybunału Koronnego.

Jáśnie Wielmożnemu, Przenaywielebnieyszemu, Jáśnie Wielmożnym, Wielmożnym Ichmośćiom, moim Wielce Mośćiwym Panom Prezidentowi, Marszałkowi, y wszytkim Ichmośćiom Deputatom y Sędźiom Trybunału Koronnego Piotrkowskiego, Panom moim y Dobrodźieiom miłośćiwym.

Ad Tribunal Lublinense vel Petricoviense.

Illustrissimis, Reverendissimis. Illustribus, Magnificis & Generosis Dominis, Dominis Deputatis ad Moderna Judicia Tribunalitia Regni Generalis Lublinensis (Petricoviensis) Dominis Gratiosissimis, Gratiosis, Observandissimis, & plurimùm honorandis.

Ad Conventum Generalem Terrarum Prussiæ.

Celsissimo Principi,

Reverendissimis, Illustrissimis, Excellentissimis, Illustribus, Magnificis, Generosis, Nobilibus & Spectabilibus Dominis, Dominis Statibus & Ordinibus Terrarum Prussiæ, in Conventu præsenti Generali Mariæburgi (Graudenti) congregatis. Dominis Gratiosissimis, Gratiosis, Observandissimis, Observandis, plurimumq; Honorandis.

Ad Conventus Particulares.

Illustrissimis, Illustribus, Magnificis & Generosis Dominis, Dominis in Conventu N. N. congregatis. Dominis Gratiosissimis, Gratiosis, plurimumq; Observandis.

Ad Commissarios Regios, si sunt qvidam Senatores ex illis.

Illustrissimo & Excellentissimo Domino, Domino N. N. Palatino N. Illustrissimo Domino N. N. Castellano N. Reverendissimo Domino N. N. Canonico N. Magnifico & Generoso Domino N. N. Succamerario N. Sacræ Regiæ Majestatis, Domini Nostri Clementissimi, Dominis Commissarijs. Dominis Gratiosissimis, Gratiosis, plurimumq; Observandis.

Pułkownikom, Oberzt-Leytnantom, Majorom, Capitanom, y inszym Officirom, po Francusku pisze się, *ut inferiùs vid.*

Tytuł

Tytuł Uniwersalny do Magistratu Thoruńskiego, Elbiaskiego y Gdańskiego.

Po Łacinie.

Magnificis, Generosis, Nobilissimis, Spectabilibus, Consultissimis Amplissimisq; Dominis, Dominis Præ-Consulibus & Consulibus Regiæ Civitatis N. Dominis & Patronis Observandis.

Po Polsku.

Szlachetnym Ichmośćiom moim Wielce MośćiwymPanom y Dobrodźieiom Miastá Jego Krolewskiey Mośći N. Ichmośćiom Panom Burmistrżom y Całey Radźie Szlachetnego Magistratu, moim Wielce Mośćiwym Panom y Dobrodźieiom.

Tytuł Uniwersalny do Magistratu Krakowskiego.

Po Łacinie.

Nobilibus, Excellentissimis ac Spectabilibus Dominis Præ-Consulibus, Consulibus, Totiq; Magistratui ac Officialibus, Sacræ Regiæ Majestatis Metropolitanæ Urbis Cracoviensis, Dominis, Patronis ac Benefactoribus Colendissimis.

Po Polsku.

Szlachetnym Ichmośćiom moim Wielce Mośćiwym Panom y Dobrodźieiom Miastá Jego

Krolowskiey Mośći Metropolitańskiego Krakowa, Jegomośći Pánu Burmistrżowi y Całey Radźie Szlachetnego Magistratu, moim Wielce Mośćiwym Panom y Dobrodźieiom.

Burgrabiom y Burmistrżom wżwysz mianowanych Miast Pruskich.

Illustri, Magnifico & Generoso Domino, Domino Georgio Hübenero, S.R.M. Poloniæ Burggrabio, Civitatis Thorunensis Præ-Consuli Meritissimo, Domino & Patrono Observandissimo.

Burmistrżowi.

Magnifico ac Generoso Domino, Domino N. N. Regiæ Civitatis N. Præ-Consuli, &c. Domino & Patrono Colendissimo.

Insze Tytuły Listowne barżo snadne, á osobliwie w zwyczaynych Listách Przyiaćielskich, w ktorych to tylo kładą.

Memu Wielce Mośćiwemu Pánu y Dobrodźieiowi, (*vel*) Bratu (*vel*) Przyiaćielowi Jegomośći Pánu N. N. M. M. Pánu.

Rożne Tytuły, w Łaćińskim, Francuskim y w Włoskim wyrażone ięzyku.

O Sta-

O Stanie Duchownym Do Oycá Swiętego.

Sanctissimo in Christo Patri ac Domino, Domino Innocentio XII. Sanctæ Romanæ ac Universalis Ecclesiæ Summo Pontifici.

aut:

Sanctissimo Domino Nostro Innocentio hujus Nominis Papæ XII.

A sa Sainteté, Nostre Seigneur Innocence XII. Tres-heureux Pere.

Alla Santitá di Nostro Signore Innocenzo XII. Sommo Pontefice Romano.

Electori Moguntino.

Eminentissimo Principi ac Domino, Domino Lothario Francisco, Sacræ Sedis Moguntinæ Archi.Episcopo, S. R. Imperii per Germaniam Archi-Cancellario & Electori, Principi & Episcopo Bambergensi, &c. &c, Domino meo Clementissimo.

A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Lothaire François, l' Electeur du saint Empire, Archevêque de Mayence, Prince & Evêque de Bamberg &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Lothario Francesco, del Sacro Romano Imperio Elettore ed Arcivescovo di Mogunca, Prencipe e Vescovo di Bamberga &c. &c.

Electori Trevirensi.

Eminentissimo Principi ac Domino, Domino Johanni Hugoni, Archi-Episcopo Trevirensi, S. R. Imperii per Galliam & Regnum Arelatense Archi-Cancellario & Electori, Episcopo Spirensi, Administratori Prumiensi, Præposito Weisenburgensi & Vedenheimii, Imperialis Cameræ Vetislariensis Judici, &c. Electori ac Domino meo Clementissimo.

A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Jean Hugues, l' Electeur du saint Empire, Archeveque de Treves, Eveque de Spire, &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Giovanni Ugone, del S. R. Imperio Elettore ed Arcivescovo di Treviri, Vescovo di Spira, &c.

Electori Coloniensi.

Eminentissimo ac Serenissimo Principi ac Domino, Domino Josepho Clementi, S. Ecclesiæ Coloniensis Archi-Episcopo, S. R. Imperii per Italiam Archi-Cancellario & Electori, Episcopo Leodinensi & Ratisbonnensi, Coadjutori Hildesiensi, Administratori Berchtolsgadensi, utriusq; Bavariæ, nec non Superioris Palatinatus, Vestphaliæ, Angariæ & Bullioni Duci, Comiti Palatino Rheni, Landgravio Leuchtenbergæ, Burgravio Strusbergensi, Marchioni Franchimontii, Comiti Borchlohæ, &c. Electori ac Principi meo Clementissimo.

A son

A son Altesse Eminentissime & Serenissime, Monseigneur Joseph Clemence, l' Electeur & Archeveque de Cologne.

All' Eminentissimo e Serenissimo Signore, Monsignore Gioseppe Clemente, Arcivescovo di Colonia e Prencipe Elettore del S.R.Imperio.

ou:

A sua Altezza Eminentissima e Serenissima, Monsignore N. N. Elettore ed Arcivescovo di Colonia.

Cardinali Duci nato.

Eminentissimo ac Serenissimo Principi ac Domino, Domino Emanueli Theodosio de la Tour, S. R. E. Cardinali, Episcopo Albanensi, Duci Bullioni, &c. &c.

A son Altesse Eminentissime & Serenissime, Monseigneur Emanuel Theodose de la Tour, le Cardinal & Duc de Bouillon, Evêque d' Albane & Grand-Aumônier du France. &c.

All' Eminentissimo e Serenissimo Prencipe, Monsignore Emanuele Theodosio de la Tour, della Sacra Romana Chiesa Cardinale e Duca di Bouillon, Vescovo di Albano e Gran-Elemosiniere del Regno di Francia. &c.

Cardinali de Medices.

Eminentissimo & Celsissimo Principi ac Domino, Domino Francisco Mariæ de Medices,

S. R. E. Cardinali Diacono, Magno Duci Hetruriæ & Protectori Germaniæ &c. &c.

A son Altesse Eminentissime & Serenissime, Monseigneur Francois Marie le Cardinal de Medices, Grand-Duc de Toscane & Protecteur d' Allemagne. &c.

A sua Altezza Eminentissima e Serenissima, Monsignore Francesco Maria Cardinale di Medices, Gran-Duca di Toscana e Protettore della Germania. &c.

Do Kardynałow, ktorży nie są z Stanu Xiążęcego.

Do Kardynała Radźieiowskiego Arcybiskupá Gneznieńskiego.

Eminentissimo ac Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Michaeli Stephano, S. R. E. Cardinali Radźieiowski, Archi-Episcopo Gnesnensi, Sanctæ Sedis Apostolicæ Legato nato, & Regni Poloniæ Primati. &c. &c.

A son Eminence Monseigneur Michel Etienne, le Cardinal Radźieiowski, Archevêque de Gnesen &c. &c.

All' Eminentissimo e Reverendissimo Signor e Padrone mio Colendissimo, Monsignore Michaele Stefano, Cardinale Radźieiowski, Arcivescovo à Gnesen, della Santa Sede Romana Legato nato, e del Regno di Polonia Primato. &c. &c.

Car-

Cardinali de Collonitſch.

Eminentiſſimo & Reverendiſſimo Principi ac Domino, Domino Leopoldo, S. R. E. Cardinali de Collonitſch, Archi-Epiſcopo à Colozza, Epiſcopo à Raab, &c. Patrono meo Colendiſſimo.

A ſon Eminence, Monſeigneur Leopold, le Cardinal de Collonitſch, Archevêque de Colozza & Evêque de Raab. &c. &c.

All' Eminentiſſimo e Reverendiſſimo Signore e Padrone mio Colendiſſimo, Monſignore Leopoldo, della S. R. Chieſa Cardinale di Collonitſch, Arciveſcovo di Colozza, e Veſcovo di Raab. &c. &c.

Nuncio Apoſtolico.

All' Illuſtriſſimo e Reverendiſſimo Signore e Padrone mio Colendiſſimo, Monſignore N. Arciveſcovo di Damaſco e Nunzio Apoſtolico alla corte Ceſarea.

Archi-Epiſcopo Salisburgenſi.

Eminentiſſimo Principi ac Domino, Domino Johanni Ernèſto, Archi-Epiſcopo Salisburgenſi, S. R. Imperii Principi, Legato nato, Sanctæ Sedis Apoſtolicæ Romanæ, Comiti de Thum &c. &c. Principi ac Domino &c. &c.

A ſon Alteſſe Reverendiſſime, Monſeigneur

Jean

Jean Ernest, l' Archevêque de Salzbourg, Legat ne du saint Siege Episcopale de Rome. &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Giovanni Ernesto, Arcivescovo di Salisborgo, del Sacro Romano Imperio Prencipe, della Santa Sede Apostolica Romana Legato nato e Conte di Thum. &c. &c.

Supremo Magistro Ordinis Teutonici.

Reverendissimo ac Serenissimo Principi ac Domino, Domino Francisco Ludovico, Episcopo Vratislaviensi & Wormatiensi, Administratori Supremi Magisterii in Borussia, Teutonici Ordinis per Germaniam & Italiam Magno Magistro, S. R. Imperii Principi, Præposito ac Domino Elvacensi, Comiti Palatino Rheni, Bavariæ, Juliaci, Cliviæ & Montium Duci, Comiti Veldentii, Spanheimii, Marcæ, Ravensbergæ & Mœrsiæ, Domino Ravensteinii, atq; Eullenbergæ &c. &c. Principi ac Domino meo. &c.

A son Altesse Reverendissime & Serenissime, Monseigneur François Louis, l' Evêque de Breslau & Worms, Grand-Maître Teutonique & Comte Palatin du Rhin. &c.

A sua Altezza Reverendissima e Serenissima Monsignore Francesco Luigi, Vescovo di Vratislavia e Vormatia, Grand-Maestro dell' Ordine Teutonico, Conte Palatino del Rheno. &c.

Episcopo Herbipolitano.

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Joanni Gothofredo, S. R. Imperii Principi & Episcopo Herbipolitano, Franciæ Orientalis Duci, &c. &c. Principi ac Domino meo &c.

A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Jean Godofroy, l' Eveque de Wurzbourg, Duc de Franconie &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Giovanni Goffredo, Vescovo di Vurzborgo, Duca di Franconia. &c.

Episcopo Constantiensi.

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Marqvardo Rudolpho, electo Episcopo Constantiensi, S. R. Imperii Principi, Dynastæ Reichenoviæ & Oeningiæ, &c. Principi ac &c.

A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Marqvard Roudolphe, l' Evêque de Constance, Prince de Saint Empire, Seigneur de Reichenau & Oningue. &c.

A sua Altezza Reverendisſima, Monsignore Marqvardo Rudolfo, Eletto Vescovo di Constanza, Prencipe dell' Imperio, Signore di Reichenavia ed Oningen. &c.

Magno Magistro Ord. S. Joan. Bapt. Hierosol.

Reverendisſimo & Serenisſimo Principi ac

ac Domino, Domino Alberto Friderico, Administratori Supremi Magisterii Ordinis S. Joannis Baptistæ Hierosolymitani, Magno Magistro, Marchioni Brandenburgico. &c.

A son Altesse Reverendissime & Serenissime, Monseigneur Albert Federic, le Grand-Maître Teutonique de l'Ordre du Saint Jean Baptiste de Jerusalem, Marquis de Brandenbourg. &c.

A sua Altezza Reverendissima e Serenissima, Monsignore Alberto Federico, Gran-Maestro Teutonico dell' Ordine di Sant Giovanni Battista di Gerusalemme, Marggravio di Brandenburgo. &c.

Abbati Fuldensi.

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Placido, Ecclesiæ Fuldensis Confirmato Abbati, S. R. Imperii Principi, Divæ Augustæ Archi-Cancellario per Germaniam & Galliam Primati, &c. &c. Principi ac Domino &c.

A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Placide, l'Abbé de Fulde, Prince de Saint Empire. &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Placido, Abbate di Fulda, Prencipe dell' Imperatrice. &c.

Abbati Campidunensi.

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino

mino Ruperto, Ecclesiæ Campidunensis Abbati, S. R. Imperii Principi, Divæ Augustæ Archi-Mareschallo, &c. Principi ac &c.

A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Robert, l'Abbé de Kempte, Prince du Saint Empire. &c. &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Roberto, Abbate di Kempta, Prencipe dell' Imperio, Arci-Mareschallo dell' Imperatrice. &c.

Præposito & Decano.

Reverendissimo Domino, Domino Carolo Friderico Voit, Ecclesiæ Cathedralis Herbipolensis & Bambergensis respectivè Præposito & Decano. &c. &c.

A son Excellence Reverendissime, Monseigneur Carl Frederic Voit, le Prevôt & Doyen du Chapitre delles Eglises Cathedrales de Wurzbourg & Bamberg. &c.

A sua Eccellenza Reverendissima, Monsignore Carolo Federico Voit, Preposito e Decano degli Capitoli delle Chiese Cathedrale di Vurzborgo e Bamberga. &c. &c.

Do Dominikaná.

A tres Reverend Pere, Frere N. N. de l'Ordre du Saint Dominique, Prêtre au Convent de N.

Al molto Reverendo in Christo Padre, Fratre N. N. del' Ordine di Sant Domenico, Sacerdote nel Convento N.

A l' Abbesse de Qvedlinbourg, Duchesse.

A son Altesse Reverendissime, Madame Anne Dorothée la Duchesse de Saxe, de Juliers, de Cleves, de Mons, d' Engrie & de Westphalie, &c. &c. l' Abbesse de Qvedlinbourg. &c.

A sua Altezza Reverendissima, Donna Anna Dorotea la Duchessa di Sassonia, &c. Abbatessa di Qvedlinborgo.

A l' Abbesse de Herford, Duchesse.

A son Altesse Reverendissime, Madame Charlotte Sophie, la Duchesse de Courland, Abbesse de Herford. &c. &c.

A sua Altezza Reverendissima, Donna Carolina Sofia, la Duchessa di Curlandia, Abbatessa di Ervordo. &c. &c.

A l' Abesse d' Essen, Comtesse:

A son Excellence Reverendissime, Madame Bernardine Sophie, l' Abbesse d' Essen, Comtesse d' Ost-Frieslandt & Rietberg. &c.

A sua Eccellenza Reverendissima, Donna Bernardina Sofia, Abbatessa d' Essen, Contessa d' Ost-Frisia e Rutberga. &c.

A l' Ab-

A l' Abbesse Baronne.

A Tres Illustre & Reverendissime Dame, Madame Marie Therese, l' Abbesse d' Abbaye de l' Eglise Cathedrale Superieure à Regensbourg, Baronne de Sandizel. &c.

All' Illustrissima e Reverendissima Signora, la Signora Maria Theresia, Abbatissa dell' Abbazia della Chiesa Cathedrale Superiore à Ratisbona, Baronessa di Sandizel. &c.

Do Xieni z Szlacheckiego Stanu.

A Tres-Noble & Reverendissime Dame Madame Marie Magdalene, l' Abbesse de Lindau, née de Hallweil &c. &c.

Alla Nobilissima e Reverendissima Signora, la Signora Maria Magdalena, Abbatessa di Lindavia, Signora nata di Aliweil &c. &c.

Do Panny Zakonny z Xiążęcego Stanu.

A son Altesse Reverendissime, Madame Amalie Sophie, la Comtesse Palatine du Rhin, Madame du Convent des Religieux à Cologne.

A sua Altezza Reverendissima, Madama Amalia Sofia, la Contessa Palatina del Reno, Madama del Convento Religioso à Colonia.

Do Panni Zakonny, Grofowny.

A son Excellence Reverendissime, Madame Anne Catherine, la Comtesse de Manderscheid, Canonique & Dame du Monastere Religieux du Saint Ursule à Cologne.

All' Illustrissima e Reverendissima Signora, Madama Anna Catarina, la Contessa di Manderscheid, Canonica e Dama del Monastero religioso di Sant' Orsola à Colonia.

Do Panny Zakonny Baronowny.

A Tres-Illustre & Reverendissime Dame, Madame Eve Catarine, la Baronne de Schœnborn, Dame du Monastere Religieux de Marienberg &c.

All' Illustrissima e Reverendissima Signora, la Signora EvaCatarina, Baronessa di Schœnborn, Signora di Reichelsberga &c. Dama del Monastero religioso di Marienberga &c.

Do Panny Zakonny Szlachćianki.

A Madame Tres-Reverende, Madame N. N. Dame du Monastere religieux à N.

Alla Nobilissima e molto Reverenda Signora, Signora N. N. Monaca del Monastero di N. nata di N. &c.

Do Panny Zakonny z Mieyskiego Stanu.

A Ma-

A Madame, Madame N. N. Religieuſe de l' Ordre du Saint Francois au Couvent de N. à N.

Alla molto Reverenda in Chriſto Sorella, Sor N. N. Monaca dell' Ordine di Sant Franceſco, nel Monaſtero di N. à N.

O Stanie Swieckim.

Do Ceſarża Rzymſkiego.

Sacratisſimo ac Invictisſimo Cæſari ac Domino, Domino Leopoldo I. Romanorum Imperatori, ſemper Auguſto, Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ & Sclavoniæ Regi, Archi-Duci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Brabantiæ, Stiriæ, Carinthiæ & Carniolæ, Luzemburgi, Wurtembergæ, Superioris & Inferioris Sileſiæ, Principi Sveviæ, Marchioni S.R.I. Burggraviæ, Moraviæ, Superioris & Inferioris Luſatiæ, Comiti Habspurgi, Tyrolis, Kyburgi & Goriziæ, Landgravio Alſatiæ, Domino Marchiæ, Portus Naonis & Salinarum, &c. &c. Domino meo Clementisſimo.

A Tres-haut, tres-puiſſant, & tres-invincible Prince, Leopold Premier, l' Empereur des Romains &c. &c. à Vienne.

Al Serenisſimo, Potentisſimo ed Invittisſimo Prencipe Leopoldo Primo, Imperatore de Romani à Vienna.

Do Cesarżowey.

A Tres-haute & tres-puissante Princesse, la Princesse Eleonore Magdalene Therese, Emperiere des Romains, née Contesse Palatine du Rhin, de la maison Electorale &c. &c. à Vienne.

Alla Serenissima e Potentissima Prencipessa, la Prencipessa Donna Eleonora Magdalena Teresia, Imperatrice de Romani, nata Contessa Palatina del Reno, della Casa Elettorale &c. &c.

Do Krola Rzymskiego.

Serenissimo & Potentissimo Principi ac Domino, Domino Josepho I. Electo Romanorum, atq; Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæq; Regi hæreditario, &c. &c. Archi-Duci Austriæ, Duci Burgundiæ, Stiriæ, Carinthiæ, Carniolæ & Wurtembergiæ, Marchioni Moraviæ, Comiti de Habspurg, Tyrolis & Goritiæ, &c. &c. Regi ac Domino meo Clementissimo.

A Tres-haut & tres-puissant Prince Joseph Premier, le Roy des Romains & d' Hongrie &c. &c.

Al Serenissimo e Potentissimo Prencipe Gioseppe Primo, Eletto Rè de Romani, e Rè ereditario d' Ungaria &c. &c. &c.

Do Krola Polskiego.

A tres-haut & tres-puissant Prince Auguste IIme, le Roy de Pologne.

Al

Al Serenissimo e Potentissimo Prencipe Agosto II. Rè di Polonia.

Do Krola Szwedźkiego.

Serenissimo ac Potentissimo Principi ac Domino, Domino Carolo XII. Svecorum, Gothorum, Vandalorumq; Regi, Magno Principi Finnlandiæ, Duci Scaniæ, Esthoniæ, Livoniæ, Carelii, Bremæ, Verdæ, Stetini, Pomeraniæ, Cassubiæ & Vandalorum, Principi Rugiæ, Dómino Ingriæ ac Vismariæ, nec non Comiti Palatino Rheni, Bavariæ, Juliaci, Cliviæ & Montium Duci &c. &c. Regi ac Domino meo &c.

A Tres-haut & tres-puissant Prince Charle XII. le Roy de Svede, Grand-Duc de Finlande &c. &c.

Al Serenissimo e Potentissimo Prencipe Carolo XII. Rè di Svezia &c. Granduca di Finlandia &c. &c.

Do Krola Duńskiego.

Serenissimo & Potentissimo Principi ac Domino, Domino Christiano V. Daniæ, Norvegiæ, Vandalorum Gothorumqve Regi, Duci Schlesvici, Holsatiæ, Stormariæ &c. &c. Dithmarsiæ, Comiti Oldenburgi & Delmenhorstiæ &c. &c. Regi & Domino &c.

A Tres-haut & tres-puissant Prince Chrestien V. le Roy de Dannemarc & de Norvegue, des Gots & des Vandales &c. &c.

Al Serenissimo e Potentissimo Prencipe, Christiano V. Rè di Danimarca, Norwegia, de Gothi e di Vandali, Duca di Schlesvigo, Olstain &c. &c.

Do Elektorá Bawarskiego.

Serenissimo & Potentissimo Principi ac Domino, Domino Maximiliano Emanueli, utriusq; Bavariæ, nec non Superioris Palatinatûs Duci, Comiti Palatino Rheni, Sarcri Romani Imperii Archi-Dapifero & Electori, Gubernatori perpetuo Belgii, Landgravio Leuchtenbergæ &c. &c. Electori ac Domino &c.

A son Altesse Electorale, Monseigneur Maximilien Emanuele, le Duc de Baviere.

ou:

A son Altesse Serenissime & tres-puissant Monseigneur N. N. *l'Electeur de Baviere &c. &c.*

A sua Altezza Serenissima e Potentissima, Massimiliano Emanuele, Elettore di Bavaria &c. &c.

Do Elektorá Saskiego.

Serenissimo ac Potentissimo Principi ac Domino, Domino Friderico Augusto, Duci Saxoniæ, Juliaci, Cliviæ & Montium, S. R. Imperii Archi-Mareschallo & Electori, Landgravio Thuringiæ, Marchioni Misniæ & utriusq; Lusatiæ, Burggravio Magdeburgensi, Comiti Princi-

pi Hen-

pi Hennebergæ, Comiti Marcæ, Ravensbergæ & Barbiensi, Domino Ravensteinii &c. Electori ac Domino &c.

A son Altesse Serenissime & tres-puissante Monseigneur Frederic Auguste, l' Electeur de Saxe &c. &c.

A sua Altezza Serenissima e Potentissima Federico Agosto, Elettore di Sassonia &c. &c.

Do Elektorá Brandenburskiego.

Serenissimo ac Potentissimo Principi ac Domino, Domino Friderico, Marchioni Brandenburgico, S. R. I. Archi-Camerario & Electori, Magdeburgi, Borussiæ, Juliæ, Cliviæ, Montium, Stettini, Pomeraniæ, Cassubiorum & Vandalorum, nec non in Silesia, Crosnensium & Carnoviensium Duci, Burggravio Norimbergæ, Principi Halberstadii, Mindæ & Camini, Comiti Marchiæ, Hohen-Zollern & Ravensbergæ, Domino Ravensteinii, Leoburgi & Bytovii &c. Electori ac Domino &c &c.

A son Altesse Serenissime & tres-puissante Monseigneur Frederic, le Marquis & Electeur de Brandenbourg &c. &c.

A sua Altezza Serenissima e Potentissima Federico, Marchese & Elettore di Brandenborgo &c. &c.

Electori Palatino Rheni.

Serenissimo & Potentissimo Principi ac

Domino, Domino Joanni Gvilhelmo, Comiti Palatino Rheni, S. R. I. Archi-Thesaurario & Electori, utriusq; Bavariæ, Juliæ, Cliviæ & Montium Duci, Comiti Veldentii, Spanheimii, Marcæ, Ravensbergæ & Mœrsiæ, Domino Rawensteinii &c. Electori ac Domino &c.

A son Altesse Serenissime & tres-puissante Monseigneur Jean Gvillaume, l' Arche-Tresorier & & Electeur du Saint Empire, Comte Palatin du Rhin.

A sua Altezza Serenissima e Potentissima, Giovanni Gvilielmo, Arci-Tesoriere & Elettore dell' Imperio Romano, Conte Palatine del Reno &c.

Electori Brunswigæ Luneburgensi.

Reverendissimo & Serenissimo Principi ac Domino, Domino Ernesto Augusto, Episcopo Osnabrugensi, Duci Brunsvigæ & Luneburgi, S. R. I. Archi-Vexillifero & Electori, Principi Cellæ, Calenbergæ & Grubenhaguen, Comiti in Hoya & Dipholt &c. &c. Electori ac Domino meo Clementissimo.

A son Altesse Reverendissime & Serenissime, Monseigneur Erneste Auguste, l' Evêque d' Osnabroug, Duc & Electeur de Bronsvic Lunebourg &c.

A sua Altezza Reverendissima e Serenissima, Monsignore Ernesto Agosto, Vescovo di Osnabruga, Duca ed Elettore di Bronsviga-Luneborgo &c. &c.

Mar-

Marchioni Badensi.

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Ludovico Gvilhelmo, Marchioni Badensi & Hochburgensi, Landgravio in Sausenberg, Comiti in Spanheim & Eberstein, Domino in Ræteln-Badenweiler, Lahr ac Maklberg &c. &c. Sacræ Cæsareæ Majestatis & Sacri R. I. respective Generali Locumtenenti &c. &c. Principi ac Domino &c.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur le Prince Louis Gvillaume, le Marquis de Bade & Hochberg &c. Lieutenant General des Armées de Sa Majesté Imperiale &c.

A sua Altezza Serenissima, il Signor Prencipi Luigi Gvillielmo, Marchese di Baade e Ochberga &c. Luogo-tenente Generale dell armata di Sua Maestà Imperiale &c.

Kurprincowi Brandenburskiemu.

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Friderico Wilhelmo, Marchioni ac Principi Electorali Brandenburgico, Borussiæ, Magdeburgi, Juliaci, Cliviæ & Montium, Stetini, Pomeraniæ, Cassubiæ, Vandaliæ, nec non in Silesia, Crosnæ Duci, Burggrabio Norimbergæ, Principi Halberstadii, Mindæ & Camini, Comiti ab Hohenzollern, Marcæ & Ravensbergæ, Domino Ravensteinii, Leoburgi & Bitovii &c. &c. Principi ac Domino &c.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Frideric Gvillaume, le Marquis & Prince Electorale de Brandenbourg &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Federico Gvilielmo, Marchese e Prencipe Elettorale di Brandenborgo &c.

Do Marggrofa Baraytskiego.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Chrêtien Ernst, le Marquis de Brandenbourg &c. &c. Marêchal de Camp, General & Colonel d' un Regiment des Dragons, pour le Service de Sa Majesté Imperiale &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Christiano Ernesto, Marchese di Brandenborgo &c. &c. Mareschallo del Campo, Generalo e Colonello d' un Regimento di Dragoni per Servizio di Sua Maesta dell' Imperadore &c. &c.

Principi de Condè.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Henri Jule, le Prince de Bourbon & Condé, Duc d' Enguien, Chevalier des Ordres de Sa Majesté Gouverneur de Bourgogne & Bresse, Beugey, Valvemay & Gex, Pair & Grand-Maistre de France &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Errico Giulio, Prencipe di Borbone e Condè, Duca di Enguien, Cavagliere degli Ordini del Rè, Guvernatore di Borgogna e Bressa &c. &c. Primo Par e Gran-Maestro di Francia &c. &c.

Duci de Croy.

Serenisſimo Principi ac Domino, Domino Carolo Eugenio, Duci de Croy, S. R. I. Principi, Comiti de Reux & Meghen, Libero-Baroni in Buring, Mihlan, Mullendonch, Bahr & Lathum, Domino in Drachenfels, Ruhland, Pahland, Berris & Velsburg, Poſſeſſori hypothecario Præfecturæ Wolckenberg & Oppidi Rheens &c. Sacræ Cæſareæ Majeſtatis Generali Campi Mareſchallo & Chiliarchæ Legionis pedeſtris, ut & Gubernatori Caroloſtadii &c.

A ſon Alteſſe Sereniſſime, Monſeigneur Charl' Eugene, le Duc de Croy, Prince du Saint Empire, Comte de Reux & Meghen, Baron de Buring &c. Seigneur de Drachenfels &c. Marêchal de Camp General des Armées pour les ſervices de Sa Majeſté Imperiale & Gouverneur à Carlsſtadt &c. &c.

A ſua Altezza Sereniſſima, Don Carolo Eugenio, Duca di Croy, Prencipe dell'Imperio, Conte di Rœux e Meghen, Barone di Buring &c. Signore di Drachenfels &c. Mareſchallo di Campo Generale di Sua Maeſtà Imperiale e Governatore di Carlſtadt &c.

Principi de Dietrichſtein.

Sereniſſimo & Celſiſſimo Principi ac Domino, Domino Ferdinando Joſepho, S. R. I. Principi de Dietrichſtein, Dynaſtæ in Niclasburg, Magdeburg & Oedenthur, L. Baroni ab Hollen-

Hollenburg, Finckenstein & Thalberg, Pincernæ Hæreditario Ducatûs Carinthiæ &c. Eqviti aurei velleris, qvondam Imperatricis Regentis, nunc verò ipsiusmet Augusti Summo Aulæ Præfecto & Ministrorum Cæsareorum Primati &c. Principi ac Domino meo &c.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Ferdinand Joseph, le Prince de Dietrichstein, Seigneur de Niclasbourg. Magdebourg & Oedenthur, le Baron de Hollenbourg &c. Chevalier de Toison d' Or & Grand-Mâitre d' Hotel de Sa Majesté Imperiale &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Ferdinando Gioseppe, Prencipe di Dietrichstein, Barone di Ollenborgo &c. Cavagliere del Tosone, e Maggior Domo Maggiore di Sua Maesta dell' Imperatore &c. &c.

Landgravio Hassiæ.

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Carolo, Landgravio Hassiæ, Principi Hersfeldiæ, Comiti Cattimeliboci, Deciæ, Zigenhainiæ, Neddæ, Schaumburgi, Isenburgi & Budingæ &c. Principi ac Domino &c.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Charle, le Landgrave de Hesse, Prince de Hersfeld, Comte de Cattimelboce, & Schaumbourg &c.

A sua Altezza Serenissima, Carolo, Landgravio di Hassia, Prencipe di Hersfelda, Conte di Cattimelibocia &c.

Prin-

Principi Lichtensteinensi.

Illustrissimo ac Celsissimo Principi ac Domino, Domino Joanni Adamo Andreæ, S. R. I Principi ac Regenti Domûs Lichtensteinensis in Nicolsburg, Duci Silesiæ in Troppau & Jægerndorff &c. S. C. Majestatis actuali Consiliario intimo ac Camerario &c. Principi ac Domino &c.

A son Altesse, Monseigneur Jean Adam André, le Prince du Saint Empire de Lichtenstein, Conseiller intime & Chambellan de Sa Majesté Imperiale &c.

A sua Altezza, Don Giovanni Adamo Andrea, Prencipe dell Sacro Romano Imperio e Regente della Casa di Lichtenstain &c. Consigliere intimo e Camerario di Sua Maesta Imperiale &c. &c.

Duci Lotharingiæ.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Leopold, le Duc de Lorraine, de Baar, de Gueldres, Marchis, le Marquis de Pont à Mousson & de Nomeny, Comte de Provence de Vaudemont, de Blamont, de Zutschen, de Saarwerden & de Salm &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Leopoldo, Duca di Lorena, di Bar, Geldre, e Marscis, Marchese del Ponte à Mussone e di Nomeny, Conte della Provinza, di Vodemont, di Blamont, di Zutphen, di Saarverden & di Salm &c.

Duci

Duci Megapolitano.

Sereniſſimo Principi ac Domino, Domino Friderico Wilhelmo, Duci Megapolitano, Principi Vandalorum, Sverini & Raceburgi, Comiti Schwerinenſi, Domino Terrarum Roſtochii & Stargardiæ &c. Principi ac Domino &c.

A ſon Alteſſe Serenuſſime. Monſeigneur Fridric Guillaume, Duc de Meclenbourg, Prince des Vandales, Sverine & Racebourg &c.

A ſua Altezza Sereniſſima, Don Federico Gvilelmo, Duca di Meclenborgo, Prencipe de Vandali, di Sverino e Raceborgo &c. &c.

Principi in Salm.

Illuſtriſſimo ac Celſiſſimo Principi ac Domino, Domino Carolo Theodoro Ottoni, S.R.I. Principi in Salm, Wildgravio in Daun & Kyrburg, Rhingravio in Stein, Baroni in Uinſtingen &c. &c.

A ſon Alteſſe, Monſeigneur Charle Dieteric Otto, le Prince de Salm &c. Conſeiller d' Eſtat, General-Marêchal de Camp & Colonel pour le ſervice de Sa Majeſté Imperiale, Chevalier de l' Ordre de Toiſon d' or & Grand-Gouverneur de Sa Majeſté le Roy des Romains & des Hongrois, Joſeph &c. &c.

A ſua Altezza, Don Carlo Teodorio Ottone, Prencipe di Salm &c. Conſegliere di Stato, Generale Mareſchallo del Campo e Colo-

nello d' un Regimento d' Infanteria, per servizio di Sua Maestà dell' Imperatore, Cavagliere dell' Ordine del Tosone, Gran-Governatore di Sua Maestà il Rè de Romani e d' Ungari, Gioseppe &c. &c.

Principi de la Tour & Taxis.

A son Altesse, Monseigneur Eugene Alexandre, le Prince de la Tour & de Tasis, Comte de Valasine, Baron de Ioudremont & Tresisny, Seigneur de Beaulieu, d' Hemissem & d' Hainaut, Chevalier de l' Ordre Insigne de la Toisson d' or, Gentilhomme de la Chambre de Sa Majesté Imperiale & General des Postes hereditaire du saint Empire, Pays-Bas, Bourgogne, Lorraine &c. &c.

A sua Altezza, Don Eugenio Alessandro, Prencipe de la Tour e di Tassis &c. Cavagliere dell' Ordine del Tosone, Gentilhuomo della Camera di Sua Maestà Cesarea, Generale degli Posti ereditario del Sacro Imperio Romano, Paesi-Bassi, Borgogna e Lorena &c. &c.

Duci Wurtenbergiæ.

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Eberhardo Ludovico, Duci Wurtenbergiæ & Tecciæ, Comiti Montispeligardi, Dynastæ Heidenheimii &c. &c.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Eberharde Louis, le Duc de Wurtemberg & Teck &c. &c.

A sua

A sua Altezza Serenissima, Don Eberhardo Luigi, Duca di Wirtenberga e Teca &c. &c.

Comiti Hanoviæ.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Philippo Reinhardo, Comiti Hanoviæ, Reineciæ & Biponti, Domino Munzenbergæ, Lichtenbergæ & Ochsensteinii, Mareschallo hæreditario & Supremo Præfecto seu Advocato Argentinensi &c. Comiti ac Domino meo Gratiosissimo.

A son Excellence Illustrissime, Monseigneur Philippe Reinhard, le Comte de Hanau, Reinec & Deux-pontes, Seigneur a Munzenberg, Lichtenberg & Ochsenstein, Marêchal hereditaire & Grand-Juge de Strasbourg &c. &c.

A sua Eccellenza Illustrissima il Signor Filippo Reinardo, Conte di Hanau, Reineca e Dueponti, Signore à Munzenberg, Lichtenberg ed Ochsenstain, Marescallo hereditario, e Giudice Maggiore d'Argentina &c. &c.

Rhin- & Wildgravio in Dhaun.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Wilhelmo Florentino, Wildgravio in Dhaun & Kyrburg, Rhingravio in Stein, Comiti in Salm, Domino in Uinstingen & Puttlingen &c. Regis Romanorum Camerario & Chiliarchæ Legionis Pedestris in Militia Ordinum Fœderati Belgii &c.

A son

A son Excellence Illustrisime, Monseigneur Guillaume Florentine, le Wildgrave de Dhaun, Rhingrave à Stain &c. Gentilhomme de la Chambre du Roy des Romains, & Colonel d' un Regiment d' Infanterie des Hollandois &c. &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Gvilielmo Fiorenzio, Wildgravio di Daun, Ringravio à Stain &c. Gentilhuomo della Camere del Rè de Romani, e Colonello d' un Regimento d' Infanteria de gl' Olandesi &c.

Comiti de Plavia.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Heinrico VI. Liniæ senioris Rutheno, Comiti ac Domino de Plavia, Domino in Greitz, Cranichfeld, Gera, Schleiz & Lobenstein, Sereniss. & Potentiss. Electoris Saxoniæ Camerario & rei Tormentariæ Præfecto Generali &c. Comiti ac Domino meo &c.

A son Excellence Illustrisime, Monseigneur Henry l' aine, le Comte de Reus & Seigneur de Plauen &c. Chambellan & General de l' Artillerie de S. A. E. de Saxe &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Errigo Maggiore Reus, Conte e Signor di Plavia &c. Camerlengo e Generale dell' Arteglieria di S. A. E. di Sassonia &c. &c.

Comiti in Swarzburg.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino

ChristianoWilhelmo, qvatuor Comitum Imperii in Swarzburg & Hohenstein, Domino in Arnstadt, Sondershausen, Leutenberg, Lohra & Clettenberg &c. Comiti ac &c.

A son Excellence Illustrisime, Monseigneur Chrêtien Guillaume, des Qvatres Comtes du Saint Empire, le Comte de Schwarzburg & Hohenstein &c. &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Cristiano Guilielmo, degli qvadri Conti del Sant Imperio Romano, Conte di Schwarzborgo ed Ohenstain &c. &c.

Comiti in Solms.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Wilhelmo Mauritio, Comiti in Solms, Domino in Munzenberg, Greifenstein, Braunfels, Wildenfels & Sonnenwald &c. &c. Comiti &c.

A son Excellence Illustrisime, Monseigneur Guillaume Maurice, le Comte de Solms, Seigneur de Munzenberg, Greifenstein &c. &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Gvilielmo Maurizio, Conte di Solms, Signor di Munzenberga e Greifenstain &c. &c.

Comiti Stolbergæ.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Christophoro Ludovico, Comiti Stolbergæ, Kœnigsteinii, Rupifortii, Wernigerodæ & Honsteinii, Domino in Eppstein, Munzenberg, Breuberg,

berg, Aigmunt, Lohra & Clettenberg &c. Comiti ac Domino &c.

A son Excellence Illustrisime, Monseigneur Cristophle Louis, le Comte de Stolberg &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Cristoforo Luigi, Conte di Stolberg &c.

Comiti in Furstenberg.

Reverendissimo & Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Antonio Mariæ Friderico, Comiti in Furstenberg, Heiligenberg, Werdenberg, Landgravio in Baar & Stulingen, Domino in Hausen, in Valle Kinzigia, Lischau, Trochau & Kornhaus &c. Ecclesiæ Cathedralis Coloniensis & Aistadiensis Canonico Capitulari &c. &c.

A son Excellence Reverendisime, Monseigneur Antoin Marie Frideric, le Comte de Furstenberg &c. Chanoine de l' Eglise Cathedrale de Cologne & Aichsted &c. &c.

All' Illustrissimo e Reverendissimo Signore, Monseignore Antonio Maria Federico, Conte di Furstemberg &c. Canonico delle Chiese Catedrali di Colonia ed Aichstadia &c. &c.

Comiti in Kœnigseck.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Sigismundo Wilhelmo, Comiti in Kœnigseck & Rotenfels, Domino in Aulendorff & Stauffen &c. Sacræ Cæsareæ Majestatis Camerario &c. &c.

A son Excellence, Monseigneur Sigismond Guillaume, le Comte de Kœnigseck & Rotenfels, Seigneur d' Aulendorff & Stauffen &c. Chambellan de Sa Majesté Imperiale &c. &c.

A sua Eccellenza, il Signor Sigismondo Guilielmo, Conte di Kœnigseck e Rotenfels, Signore di Aulendorff e Stauffen, Camerario di Sua Maesta Cesarea &c.

Comiti in Oettingen.

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Wolffgango, Comiti in Oettingen, Dynastæ in Seyfridsberg, Marckt, Superioris & Inferioris Bisfingen &c. Eqviti aurei Velleris, S. C. Majestatis Consiliario intimo, Camerario Actuali & Judicii Imperialis Aulici Præsidi &c. Comiti ac &c. &c.

A son Excellence Illustrisime. Monseigneur Wolffgang le Comte d' Oettinguen & Wallenstein &c. Chevalier de l' Ordre insigne de la Toison d' or, le Conseiller privé & Chambellan de Sa Majesté Imperiale & President à la Cour Imperiale de Justice &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Wolffgango, Conte d' Oettingen e Vallenstein &c. Cavagliere dell' Ordine insigne del Tosone di Spagna, Consegliere intimo e Camerlengo di Sua Maestà dell' Imperatore, e Presidente del Giudizio Aulico Imperiale &c.

Comiti in Hohenlohe.

Illuſtriſſimo Comiti ac Domino, Domino Ludovico Guſtavo, Comiti in Hohenlohe, Domino in Langenberg &c. S. C. Majeſtatis Camerario, Conſiliario Aulico Imperiali & Bellico, ut & Conſiliario intimo Herbipolitano &c. &c. Comiti ac Domino &c.

A ſon Excellence Illuſtriſime, Monſeigneur Louys Gouſtaw, le Comte de Hohenloe & Gleichen, Sieur de Schillingsfurſt, Chambellan de Sa Majeſté Imperiale, le Conſeiller du Conſeil de la Cour Imperiale & de la Guerre, Conſeiller privé de Wurzbourg &c. &c.

A ſua Eccellenza Illuſtriſſima, il Signor Ludovico Gioſtavo, Conte d' Oenloe e Gleichen &c. Camerlengo di Sua Maeſtà Ceſarea, Conſegliere del Conſeglio de la Corte Imperiale e di Gverra, e Conſegliere intimo di Vurzborgo &c.

Comiti de Lippe.

Reverendiſſimo & Illuſtriſſimo Comiti ac Domino, Domino Auguſto, Comiti ac Nobili Domino de Lippe, &c. S. C. Majeſtatis & Sereniſſimi Haſſiæ Landgravii Caſſelani, reſpectivè Copiarum Generali Locum-tenenti, Conſiliario intimo Bellico, omniumq; Caſtellorum in Haſſia Inferiore Summo Præfecto, uti & Balliviæ Haſſiacæ Archi-Commendatori, Eqviti Ordinis

Teutonici &c. &c. Comiti ac Domino meo gratiosissimo.

A son Excellence Reverendissime, Monseigneur Auguste, le Comte de Lippe &c. Lieutenant-General de Sa Majesté Imperiale, & de S. A. S. de Hessen-Cassel, Conseiller privé & de guerre, & Chevalier de l' Ordre Teutonique &c.

A sua Eccellenza Reverendissima, il Signor Agosto, Conte di Lippe, Luogotenente Generale di S. M. dell' Imperatore, e del Landgravio di Assia-Cassel, Consegliere intimo e di Gverra, Cavagliere dell' Ordine Teutonico &c.

Comiti de Montfort.

A son Excellence, Monseigneur Antoine, le Comte de Montfort, Conseiller de Guerre, le Lieutenant-Marêchal de Camp, General & Gouverneur d' Ingolstad de S. A. E. de Baviere &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Antonio, Conte di Montfort, Consegliere di Guerra, Luogotenente - Marescallo del Campo Generale e Governatore d' Ingolstad, di S. A. E. di Baviera &c.

Baroni de Schœnberg.

A son Excellence, Monseigneur Otto Louys, le Baron de Schœnburg, & de la Comtée de Hartenstein, Sieur à Glucha, Waldenbourg & Lichtenstein &c. &c.

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio Colen-

Colendiſſimo, il Signore Ottone Luigi, Barone di Schœnborgo, e de la baſſa Contea di Artenſtain, Signore di Glauchau, Valdenborgo e Lichtenſtain &c.

Baroni de Schœnborn.

A ſon Excellence, Monſeigneur Melchior Frideric. le Baron de Schœnborn, Conſeiller du Conſeil de la Cour Imperiale e du Saint' Empire &c. le Conſeiller privé, premier Marêchal de la Cour, & Vice-Dom d'Aſchaffenbourg de Son Eminence Electorale de Mayence, Chevalier du Saint' Empire &c.

A ſua Eccellenza, il Signor Melchiore Federico, il Barone di Schœnborn, Conſegliere del Conſeglio di Corte dell' Imperatore e dell' Imperio &c. Conſeiglere intimo, Maggior Domo Maggiore, e Vice Domo dell' Elettore di Mogunza, Cavagliere dell' Imperio &c. &c.

Do Generała Infanteryi Naywyżſzego.

A ſon Excellence, Monſeigneur N. de N. le Generale des Armées de Sa Majeſté Imperiale.

A ſua Eccellenza il Signore N. di N. Generaliſſimo dell' Armi di Sua Maeſta Ceſarea.

Do Amirała ná Morżu.

A ſon Excellence, Monſeigneur N. N. le Grand-Amiral de N., Chef & Sur-Intendant General du Commerce & Navigation de N.

A sua Eccellenza il Signore N. N. Ammiraglio di N. (*ou*) Generalissimo del Mare di N.

Do Vice-Amirała ná Morżu.

A son Excellence, Monseigneur N. de N., le Vice-Amiral de la Flotte (ou) *Galeres Navales de N.*

A sua Eccellenza, il Signore N. di N. Vice-Ammiraglio della Flotta (*ou*) delle Galere di N.

Generali Campi Mareschallo, Duci nato.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur N. N. le Duc de N. Marêchal de Camp, General des Armées de Sa Majesté Imperiale.

A sua Altezza Serenissima, il Signore Prencipe N. N. Duca di N. il Maestro di Campo, Generale delle Armi di Sua Maesta Cesarea.

Generali Campi Mareschallo, Comiti nato.

A son Excellence, Monseigneur N. N. le Comte de N. Marêchal de Camp, General des Armées de Sa Majesté Imperiale.

A sua Eccellenza, il Signore Conte N, N. Maestro di Campo Generale delle Armi di Sua Maesta Cesarea.

Do

Do Xiażęćia Vodemonta Cap. Generała Kawalleryi.

A son Altesse, Monseigneur Charles Henry de Lorraine, le Prince de Vaudemont, Comte de Bichs, Saarverden, Falckenstein & Walheim. Baron de Festestrange, Seigneur de Flobecque, Lessines, Ninove & Waure &c. Grand d' Espagne, Chevalier del' Ordre insigne de la Toison d' or, Gentil-homme de la Chambre du Roy Catholique de son Conseil supreme de Guerre, & le Capitaine General de la Cavallerie de ses Armées aux Pays-bas &c.

A sua Altezza, il Signor Prencipe Carlo Errigo di Lorena, Prencipe di Vodemonte, Cavagliere dell' Ordine del Tosone d' oro, Gentilhuomo del Rè Catolico, Consigliere di Guerra, e Capitano Generale di Cavalleria dell' Armata nelle Paesi - bassi &c.

Do Marszałka Nadwornego Cesarskiego.

A Monseigneur, Monseigneur N. N. le Marêchal de Camp, de Sa Majesté Imperiale.

All' Illustrissimo Signore, il Signore N.N. Maestro di Campo di Sua Maesta Cesarea.

Do Generała Leytnanta.

A son Altesse Serenissime le Prince de N. (ou) *A son Excellence le Conte de N. le General-Lieutenant*

nant des Armées de Sa Majesté Imperiale (ou) *du Roy de N.* (ou) *de Son Altesse Electorale de N.*

A sua Altezza Serenissima, il Signore Prencipe di N. (*ou*) A sua Eccellenza il Signor Conte di N. il Luogo-tenente Generale dell' Armi di Sua Maesta Imperiale (*ou*) del Rè di N. (*ou*) di S. A. S. l' Elettore di N.

Do Generała-Wachtmistrża.

A son Excellence, Monseigneur N. N. *le General-Majeur de Sa Majesté Imperiale* (ou) *de S. A. E. de Saxe,* (*Brandenbourg*)

A sua Eccellenza, il Signor N. N. General-Maggiore di Sua Maesta dell' Imperadore (*ou*) d. S. A. E. di Sassonia (di Brandenborgo)

Do Generała Artyleryi.

A son Excellence, Monseigneur N. N. *le Grand-Maitre de l' Artillerie de S. M. I.* (ou) *du Roy de* N. (ou) *de Son A. Electorale de* N.

A sua Eccellenza, il Signor N. N. Maestro di Campo Generale dell' Arteglieria, di S. M. Cesarea (*ou*) del Rè di N. (*ou*) di S. A. Elettorale di N.

Do Commendantá ieżeliby był Pułkownikiem, Oberszt-Leitnantem álbo Oberszt-Wachtmistrżem.

A Mon-

A Monseigneur, Monseigneur N. N. *le Colonel, Lieutenant-Colonel, Sergeant-Majeur d' Infanterie & Commendant dans la Fortresse de* N. *au Service de S. A. S. de* N.

All' Illustrissimo Signore, il Signor N. N. Colonello, Luogotenente-Colonello, Sergente Maggiore, d' Infanteria, e Commendante nella Fortezza di N. al Servizio di S. A. S. di N.

Do Pułkownika Kawaleryi.

A Monsieur, Monsieur N. N. *le Colonel de Cavallerie de Sa Majesté Imperiale.*

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Colonello di Cavalleria di Sua Maestà Cesarea.

Do Pułkownika Infanteryi.

A Monsieur, Monsieur N. N. *le Colonel d' Infanterie de Son Altesse Serenissime le Duc de* N.

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Colonello d' Infanteria di Sua Altezza Serenissima il Duca di N.

Do Officiera, ktory 5. álbo 6. tyśięcy ludźi kommanduie.

A Monsieur, Monsieur N. N. *de* N. *le Brigadier & Chef de Brigade de S. A. Electorale de* N.

Do Generała Auditora.

A Monsieur, Monsieur N. N. *le Grand-Juge*

& Chef

& Chef de la Justice militaire des Armées de Sa Majesté le Roy de N.

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Auditore Generale dell' Armi di Sua Maestà il Rè di (*ou*) Gran Giudice e Capo della Giustizia militare delle Armi del Rè di N.

Do Generała-Profossá.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Grand-Prêvôt des Armées du Roy de N.

Al Signore, il Signore N. N. Capo Barigello delle Armi del Rè di N.

Do Consiliarża Woyskowego.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Conseiller de Guerre de son A. S. l' Electeur de N.

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio Colendissimo il Signore N. N. Consegliere di Guerra di Sua A. S. l' Elettore di N.

Do Commendanta y Consiliarża Woyskowego.

A son Excellence Monseigneur N. N. le Colonel des Dragons, le Conseiller de Guerre & le Commendant dans la Fortresse de N. au Service de Sa Majesté Imperiale (ou *de Son A. S. de N.)*

A sua Eccellenza il Signor N. N. Colonello d' un Regimento di Dragoni, il Consegliere di Guerra e Commendante nella Fortezza di N. al ser-

al ſervizio di Sua Maeſtà Ceſarea (*ou* di Sua A. S. di N.)

Do Oberſzt-Leitnantá.

A Monſieur, Monſieur N. de N. Seigneur à N. & le Lieutenant-Colonel de Cavallerie ou de l' Infanterie au Regiment de Monſ. le Colonel N. pour le Service de S. A. E. de N.

All' Illuſtriſſimo Signore, il Signore N. di N. Signore à N. il Luogotente-Colonello di Cavalleria ou dell' Infanteria al Regimento del Signor Colonello N. al ſervizio di S. A. E. di N.

Do Rottmiſtrża.

A Monſieur, Monſieur N. de N. le Capitaine de la Cavallerie au Regiment de Monſ. le Colonel N. au ſervice de S. A. S. de N.

All' Illuſtriſſimo Signore, il Signore N. di N. Capitano di Cavalleria nell Regimento del Signore Colonello N. al ſervizio di S.A. S. di N.

Do Capitaná.

A Monſieur, Monſieur N. de N. le Capitaine d'Infanterie au Regiment de Monſ. le Colonel N. au ſervice de S. A. Monſeigneur le Duc N. de N.

All' Illuſtriſſimo Signore, il Signore N. di N. Capitano d' Infanteria nel Regimente del Signor Colonello N. nel ſervizio di S.A.S. di N.

Do

Do Regiments-Qvartiermistrża.

A Monsieur, Monsieur N. de N. le Maitre des Logis au Regiment de Monf. le Colonel N. au service de S. A. S. de N.

Al Signore N. N. Foriere Maggiore del Regimento N. al servizio di S. A. S. di N.

Do Capitaná-Leitnantá.

A Monsieur, Monsieur N. de N. le Lieutenant-Capitaine de Cavallerie au Regiment de Monf. le Colonel N. au service du Roy de N.

Al Signore N. di N. il Luogotenente-Capitano di Cavalleria di S. A. S. il Duca di N.

Do Leitnanta álbo Porucznika Infanteryi.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Lieutenant d' Infanterie, dans la Compagnie de Monf. le Capitain de N.

Al Signore N. N. il Luogotenente d' Infanteria nella Compagnia del Signor Capitano di N.

Do Chorążego Cavalleryi.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Cornete à la Compagnie de Monsieur le Capitain N.

Al Signore N. N. il Cornetta (Alfiero) della Compagnia del Signor Capitano N.

Do

Do Chorążego Infanteryi.

A Monſieur, Monſieur N. N. Port'-Enſeigne d'Infanterie de la Compagnie de Monſ. le Capitaine N. N. au Regiment de Monſ. le Colonel N.

Al Signor N. N. Alfiero della Compagnia del Signor Capitano N. N. nel Regimento del Signore Colonello N. N.

Do Auditorá.

A Monſieur, Monſieur N. N. l'Auditeur dans le Regiment de N. au ſervice de S. A. E. de N.

Al molt'Illuſtre e molt'Eccellente Signor, il Signor N. N. Auditore del Regimento di N. per ſervizio di S. A. S. l'Elettore di N.

Do młodego Szlachcicá, ktory śię ná ſwoy właſny koſzt, aż do promocyi przy Infanteryi zatrzymuie.

A Monſieur, Monſieur N. de N. le Cadet dans la Compagnie de Monſ. le Sergeant Majeur di Regiment N. au ſervice de Sa Majeſté Imperiale.

Do Szlachćicá młodego, ktory śię przy Kawaleryi zatrzymuie.

A Monſieur, Monſieur N. de N. Volontaire dans la Compagnie de Monſ. le Lieutenant-Colonel de N.

Do

Do Commissarża Woyskowego.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Commissaire de Guerre de S. A. S. l' Electeur de N.

Al Signor N. N. il Commissario di Guerra di Sua A. S. l' Elettore di N.

Do Commissarża Prowiantowego.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Commissaire des vivres, pour le service de Sa Majesté le Roy de N.

Al Signor N. N. il Commissario di viveri, al servizio di Sua Maestà il Rè di N.

Do Cyrulika Regimentowego.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Chirurgien Majeur du Regiment de Mons. le Colonel N. au service de S. A. S. Monseigneur le Duc de N.

Al molt' Eccellente Signor, il Signor N. N. Cirurgico Maggiore del Regimente del Signor Colonello N.

Do Consiliarża y Kanclerża.

A son Excellence, Monseigneur N. de N. le Conseiller intime & Chancelier de Sa Majesté Imperiale. (ou *de Son A. E. de N.*)

A sua Eccellenza, il Signor N. di N. il Cancelliere e Consegliere intime di Sua Maestà Cesarea (*ou* di Sua A. E. di N.

Do

Do Marszałka Koronnego.

A son Excellence, Monseigneur N. de N. le premier Marêchal de la cour de Sa Majesté le Roy de Pologne.

A sua Eccellenza, il Signor N. di N. il Gran-Maestro di Palazzo di Sua Maestà il Rè di Polonia.

Consiliario & Præsidi Consistorii, Principis N.

A Monsieur, Monsieur N. N. le Conseiller de la Cour & de Justice, le President du Consistoire de S. A. S. le Duc de N.

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio Colendissimo, il Signore N. N. Consigliere della Corte della Giustizia e Presidente nel Consistorio di S. A. S. il Duca di N.

Do Koniuszego Xiążęcego.

A Monsieur, Monsieur N. N. de N. Ecuyer ou Grand-Ecuyer de S. A. S. de N.

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. de N. Cavallerizzo ou Cavallerizzo Maggiore di S. A. S. di N.

Do Łowczego.

A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Grand-Veneur (ou) Grand-Maître de la Chasse de S. A. S. de N.

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. di N. il Sopr' Intendente delle Caccie (*ou*) il Maestro di Caccia di S. A. S. di N.

Do Inspectorá młodych Xiążąt.

A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Gouverneur des Messieurs les Princes de N.

All' Illustrissimo Signore N. N. di N. il Governatore (Maggior Domo) de Signori Prencipi di N.

Do Kawalerá.

A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Chevalier de l' Ordre de N. ou du Saint Empire.

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. di N. il Cavagliere dell' Ordine di N. ou del Sacro Imperio Romano.

Do Szlachćica.

A Monsieur, Monsieur N. N. de N. Seigneur de N.

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio Colendissimo, il Signore N. N. di N. Signore di (*ou*) à N.

Do Advocatá przy Dworże Xiążęcym śię bawiącego.

A Monsieur, Monsieur N. N. l' Advocat de la Cour de Justice de S. A. S. le Duc de N.

Al molt'

Al molt' Illuſtre e molt' Eccellente Signore, il Signore N. N. Advocato ordinario della Corte di S, A. S. il Duca di N.

Do Kuchmiſtrża.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Controleur de la Maiſon (ou *l' Intendant de Cuiſine à la Cour*) *de S. A. S. le Duc de N.*

Al molt' Illuſtre Signore mio Oſſervandisſimo, il Signore N. N. Sovraſtante delle Cucine di S. A. S. il Duca di N.

Do Mincarża.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Mâitre de la Monnoye (ou) *le Monnoyeur de S. A. S. Monſeigneur le Prince de N.*

Al molt' Illuſtre e molt' Eccellente Signore, il Signore N. N. il Maeſtro della Moneta (*ou*) il Monetiere di S. A. S. il Signor Prencipe di N.

Do Poſt-Magiſtrá.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Mâitre des Poſtes de Sa Majeſté le Roy de Pologne.

Al molt' Illuſtre Signore e Padrone mio Oſſervandiſſimo, il Signore N. N. Maeſtro di Poſta di Sua Maeſtà il Rè di Polonia.

Do Doktorá.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Docteur en

Theologie (ou) *en Droit* (ou) *en Medecine tres celebre.*

All' Eccellentisſimo Signor mio e Padrone Colendiſſimo, il Signor N. N. Dottore di Theologia (*ou*) di Legge (*ou*) di Medicina, molto rinomato.

Do Studentá.

A Monſieur, Monſieur N. N. *l' Eſtudient en Theologie,* (ou) *en Droit, Medecine* (ou) *en Philoſophie.*

Al molt' Illuſtre e molt' Eccellente Signor, il Signor N. N. Studeinte di Theologia, Legge, Medicina ou Filoſofia per adeſſo à N.

Do Bibliopoli.

A Monſieur, Monſieur N. N. *Marchand Libraire tres-renomé, preſentement à* N.

Al molt' Illuſtre Signor mio Oſſervandisſimo, il Signor N. N. Mercante di Libri molto rinomato à N.

Do Drukarża.

A Monſieur, Monſieur N. N. *l' Imprimeur tres-renomé pour le preſent à* N.

Al molt' Illuſtre Signore, il Signor N. N. Stampatore molto rinomato à N.

Do

Do Aptekarża.

A Monſieur, Monſieur N. N. l' Apoticaire renommé à N.

Al molt' Illuſtre Signore mio Oſſervandiſſimo, il Signor N. N. Specchiaro molto rinomato à N.

Do Barwierża.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Chirurgien renommé à N.

Al molt' Illuſtre Signore mio Oſſervandiſſimo, il Signor N. N. Cirurgico rinomato à N.

Do Złotniká.

A Monſieur, Monſieur N. N. l' Orfeure renommé à N.

Al molt' Illuſtre Signore, il Signore N. N. Orefice rinomato à N.

Do Introligatorá.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Relieur des livres à N.

Al Signore N. N. il Legatore di libri à N.

Do Puſzkarża, co rychtuie ſtrżelbę.

A Monſieur, Monſieur N.N. le Fabricateur des Armes à N.

Al Signor N. N. il Archibugiere (*ou*) bombardaro à N.

Do Puſzkarża, co leie dźiała y Dźwony.

A Monſieur, Monſieur N. N. le Fondeur de Cloches renommé à N.

Al Signore N. N. il Fuſore ou Campanaro rinomato.

Do Panny Pokoiowey, ktora Szlacheckiego Stanu.

A Madamoiſelle, Madamoiſelle N. N. de N. le Fille d' honneur de Madame la Princeſſe de N. à N.

Do Panny Pokoiowey.

A Madamoiſelle, Madamoiſelle N. N. le Fille de Chambre de Madame la Princeſſe de N. à N.

Alla Signora N. N. la Figlia di Camera della Signora la Prencipeſſa di N. à N.

Do

Do Pániey Przednego Stanu Mieyſkiego.

A Madame, Madame N. N. à N.

Alla Signora mia Oſſervandiſſima, la Signora N. N. à N.

Do Mieſzczki.

A Madamoiſelle, Madamoiſelle N. N. à N.

Do Zony.

A Madame, Madame N. N. née N. ma tres-chere Femme pour le preſent à N.

Alla Signora N. N. nata di N. Moglia mia Cariſſima à N.

Do Kupcá.

A Monſieur, Monſieur N. N. Marchand Banquier, de Soye, de Vin, Droguiſte ou Epicier, Principal à N.

Al molt' Illuſtre Signor mio ſtimatiſſimo, il Signor Mercante Principale Banchiere, di Seta, di Vino, di Spezeria (*ou*) Drogiſta.

Do Jubilirá.

A Monsieur, Monsieur N. N. Jouaillier Principal à N.

Al molt' Illustre Signore, il Signore N. N. Giniegliere principale à N.

Do rożnych Rzemieśnikow.

A Monsieur, Monsieur N. N. Diamantaire, Sculpteur, Orfeuvre, Graveur de taillers, Facteur d' Orgues, Brodeur, Balancier de petit Horologe, Confiturier, bien renommé à N.

Al Signore, il Signore N. N. Tagliatore di Diamanti, Scoltore, Orefice, Intagliatore, Fattor d' Organi, Ricamatore, Bilanciero d' Orologio, Confettaro molto rinomato à N.

Ponie-

P*Oniewaſ wſzytkie* Urżędy y Proſeſſye *w Tytułach nie ſa wyrażone, tedy zdało śię naſtępuiacy Rejeſtr w czterech ięzykách* in ſupplementum *do druku podáć, áby z niego każdy z Obcymi (ktorym Náſz Polſki niewiadomy ięzyk) korreſpondencya máiacy, ſuperſcripcya* po Łaćinie, po Francuſku, álbo po Włoſku, *według upodobania ſwego formowáć, tym ſnadniey mogł potrafić.*

Index Verborum Urżędow Duchownych y Swieckich, w Francuſkim, Włoſkim, Łaćinſkim y Polſkim ięzykow wyrażony.

Gall.	Ital.
Pape . .	Papa . . .
Cardinale . .	Cardinale . .
Patriarche . .	Patriarca . .
Archevêque . .	Arcivescovo . .
Evêque . .	Vescovo . .
Abbé . .	Abbate . . .
Abbesse . .	Abbatesse . .
Prieur . .	Priore . . .
Sous Prieur . .	Sotto Priore . . .
Recteur . .	Rettore . . .
Doyen . .	Decano . .
Archidiacre . .	Arcidiacono . . .
Chanoine . .	Canonico . . .
Archiprétre . . .	Arcipréte . .
Prétre . .	Préte . . .
Chapelain . .	Cappellano . .
Aumônier . .	Elemosinario . .
Curè . .	Curato . . .
Predicateur . .	Predicatore . .
Sacristain . .	Sagristano . .
Clerc . .	Chiérico . .
Musicien . .	Musico . . .
Empereur . .	Imperadore . .
Imperatrice . .	Imperatrice . . .
Roy . .	Rè . . .
Reine . .	Regina . . .
Dauphin . .	Delfino . .
Prince . .	Prencipe . .
Princesse . .	Prencipessa . . .

Duc

Lat.	Polonicè.
Papa . .	Papieß
Cardinalis . .	Kardynał
Patriarcha . .	Patryarcha
Archi-Episcopus .	Arcybiſkup
Episcopus . .	Biſkup
Abbas . .	Opat
Abbatiſſa . .	Xieni
Prior . .	Przeor
Sub-Prior . .	Sub-Przeor
Rector . .	Rektor
Decanus . .	Dziekan
Archi-Diaconus .	Arcy-Dziekan
Canonicus . .	Kanonik
Archi-Presbyter .	Arcy-Kapłan
Presbyter . .	Kapłan
Sacellanus . .	Beneficiarz
Eleemoſinarius .	Eleemozinarz
Curio, Parochus .	Pleban
Concionator . .	Kaźnodzieia.
Æditus . .	Zakryſtyan
Clericus . .	Kleryk, Duchowny
Muſicus . .	Muzyk
Imperator . .	Ceſarz
Imperatrix . .	Ceſarzowa
Rex . . .	Krol
Regina . .	Krolowa
Delphinus . .	Delfin
Princeps . .	Xiąże
Princeps . .	Xiężna

Dux

Gall.	Ital.
Duc . ,	Duca . .
Ducheſſe . .	Ducheſſa . .
Marquis . .	Marcheſe . .
Marquiſe . .	Marcheſa . .
Conte . .	Conte . .
Conteſſe . .	Conteſſa . .
Baron . .	Barone . .
Baronne . .	Baroneſſa . .
Ambaſſadeur . .	Ambaſciadore, Imba-ſciadore
Ambaſſadrice . .	Ambaſciadrice . .
Gouverneur . .	Governatore . .
Envoye . .	Inviato . .
Marêchal . .	Maneſcalco, e Mani-ſcalco
Grand-Veneur . .	Capocaccia . .
Chancellier . .	Cancelliere . .
Treſorier . .	Teſoriere . .
Conſeiller . .	Conſigliere . .
Juge . .	Giudice . .
Bailly . .	Podeſtà . .
Procureur . .	Procuradore . .
Notaire . .	Notaio . .
Garde des Seaux . .	Cuſtode di Sigilli .
Greffier . .	Regiſtratore . .
Eſcrivain . .	Scrivano . .
Colonel . .	Colonello . .
Major . .	Maggiore . .
Capitaine . .	Capitano . .

Lieute-

Lat.	Polonicè.
Dux . .	Xiąże Herman
Ducissa . .	Xiężna, Hetmanowa
Marchio . .	Marggrabia
Marchionissa . .	Marggrabina
Comes . .	Grof, Hrabia
Comitissa . .	Grofofa
Baro . .	Szlachcic wolny
Baronis uxor . .	Szlachcianka wolna
Legatus . .	Poseł
Legati uxor, Nuntia .	Pestanica
Gubernator . .	Rządźca
Nuncius . .	Postaniec
Mareschalcus . .	Marszałek
Protocynegus . .	Łowczy Krolewski
Cancellarius . .	Kanclerż
Thesaurarius . .	Podskarbi
Consiliarius . .	Poradnik, Senator
Judex . . .	Sędźia
Prætor . .	Woyt w Miastách
Procurator . .	Sprawca
Notarius . .	Pisarż
Custos Sigilli . .	Pieczętarż
Tabellarius . .	Podpisek
Scriba . .	Pisarek
Tribunus militum . .	Pułkownik
Major . .	Major
Capitaneus . .	Capitan

Locum

Gall.	Ital.
Lieutenant . .	Luogo tenente . .
Enseigne . .	Alfiere. . .
Marêchal des Logis .	Forriere Maggiore .
Commissaire . .	Commissario . .
Cavalier . .	Cavalliere . .
Fantassin . .	Fantaccino . .
Dragon . .	Dragone . .
Tambour . .	Tamburino . .
Fifre . .	Piffero . .
Vivandier . .	Vivandiere . .
Pionnier . .	Gvastatore . .
Canonier . .	Cannoniere . .
Imprimeur . .	Stamparore . .
Medecin . .	Medico . .
Chirurgien . .	Cirurgico . .
Apoticaire . .	Speziale . .
Barbier . .	Barbiere . .
Boulanger . .	Fornaio . .
Pâticier . .	Pasticciere . .
Rotisseur . .	Rosticciere . .
Boucher . .	Macellaro . .
Hoste . .	Oste . . .
Marchand . .	Mereante . .
Tailleur . .	Sartore . .
Cordonnier . .	Calzolaro . .
Savetier . .	Scarpinello . .
Chapellier . .	Capellaro . .

Sellier

Lat.	*Polonicè.*
Locum tenens . .	*Leitnant*
Vexillifer . .	*Chorąży*
Contuberniorum deſignator	*Qvartirmiſtrż*
Commiſſarius . .	*Commiſſarż*
Eqves . .	*Jezdźiec konny*
Pedes . .	*Pieſzy, Piechota*
Eqves catapultarius .	*Dragon*
Tympaniſta . .	*Bębeniſta*
Fiſtulator . .	*Piſzczek*
Caſtrenſis Propola .	*Przekupień Obożowy*
Caſtrenſis foſſor, Cunicularius	*Podkopnik Obożowy*
Tormentarius . .	*Puſzkarż*
Typographus . .	*Drukarż*
Medicus . .	*Lekarż*
Chirurgus . .	*Cyrulik*
Pharmacopola . .	*Aptekarż*
Raſor . .	*Barwierż*
Piſtor . .	*Piekarż*
Artocopus . .	*Paſztetnik*
Aſſarius Coqvus .	*Kucharż*
Lanio . .	*Rzeżnik*
Hoſpes . .	*Gozpodarż*
Mercator . .	*Kupiec*
Sartor . .	*Krawiec*
Sutor . .	*Szewc*
Veteramentarius Sutor	*Partacz*
Pileorum Artifex .	*Kapeluſznik*

Ephip-

Gall.	*Ital.*
Sellier . .	Sellaio . .
Marêchal . .	Marescallo . .
Sculpteur, Graveur .	Intagliatore, Sculptore
Peintre . .	Pittore . .
Brodeur . .	Ricamatore . .
Tourner, Menuisier .	Tornitore, Marangone
Charpentier . .	Legnaivolo, à legname
Masson . .	Muratore . .
Serrurier . .	Chiavaro . .
Meûnier . .	Mulinaro . .
Blanchisseuse . .	Lavandara . .
Orfévre . .	Orefice . .
Tapisier . .	Tapezziere . .
Gantier . .	Gvantaro . .
Fourbisseur . .	Spadaio . .
Gentilhomme . .	Gentilhuomo . .
Moine . .	Monaco . .
Chevallier . .	Cavagliere . .
Arpenteur . .	Perticatore . .
Chantre . .	Cantore . .
Enterreur de morts .	Pizzicamorti, Beccamorti
Messager . .	Messaggiere . .
Chaudronnier . .	Calderaio . .
Coûtelier . .	Coltellinaio . .
Emouleur . .	Arrotatore . .
Potier d' estain . .	Peltraio . .
Lanternier . .	Lanternaro . .
Aiguiller . .	Agucchiaricolo . .

Cor-

Lat.	Polonicè.
Ephippiarius Sutor .	Siodlarż
Faber . .	Kowal
Cælator, Sculptor .	Szwicerż
Pictor . .	Malarż
Phrygio . .	Haftarż
Toreutes . .	Tokarż
Faber lignarius . .	Cieśla
Muralis structor .	Mularż
Serarius faber . .	Szloſarż
Molitor . .	Młynarż
Lotrix . .	Praczka
Aurifaber - .	Złotnik
Aulæorum opifex .	Sprawcá Obićiow
Chirothecarum Sutor	Mieſzewnik
Armorum politor .	Miecznik
Nobilis . .	Szlachćic
Monachus . .	Mnich
Eqves torqvatus .	Kawalir
Geometra . .	Miernik, Mierniczy
Cantor . .	Spiewak
Veſpillo . .	Grubarż
Tabellarius . .	Kurſor
Ærarius faber . .	Kotlarż
Cultrarius . .	Nożownik
Samiator . .	Płatnerż
Stannarius . .	Konwiſarż
Laternarius . .	Blacharż
Acuum Artifex . .	Iglarż

Gall.	Ital.
Cordier . .	Cordaro . .
Tisseran . .	Tesſitore, Tesserandolo
Boutonnier . .	Bottoniere . .
Jouaillier . .	Giviliere . .
Chasseur . .	Cacciatore . .
Oiseleur . .	Uccellatore . .
Pescheur . .	Pescatore, . .
Teinturier . .	Trictore , .
Verrier . .	Vetraro . .
Lunettier . .	Occhialaro . .
Banquieur, Changeur	Banchiere . .
Mercier . .	Mercaio . .
Usurier . .	Usuraio . .
Escuyer . .	Cavallerizzo . .
Mineur . .	Minatore . .
Conroyeur . .	Conciacorame . .
Blanchisseur . .	Biancheggiatore . .
Escrimeur . .	Schermidore . .
Cardeur . .	Scardasſiere . .
Bonnetier . .	Berettaro . .
Tonnelier . .	Bottaro . .
Savonnier . .	Saponaio . .
Lavandiere . .	Lavandaio . .
Pelletier . .	Pelliciaio . .
Ramonneur de chemi-nées	Spazzacamino . .
Gabelier . .	Gabelliere . .

Mon-

Lat.	*Polonicè.*
Reſtio . .	*Powroźnik*
Textor . .	*Tkacz*
Globulorum artifex .	*Szmuklerż*
Gemmati auri Propola	*Jubilir*
Venator . .	*Łowczy*
Auceps . .	*Ptaßnik*
Piſcator . .	*Rybak*
Infector . .	*Farbierż*
Vitrarius . .	*Sklarż*
Specularius faber .	*Sklarż ſtrażniczy*
Trapezita, Menſarius	*Bankierż*
Minutæ mercis propola	*Kramarż, Przekupień*
Fœnerator . .	*Lichwiarż*
Stabuli Præfectus .	*Koniußy*
Cunicularius foſſor .	*Podkopnik, Kopacz*
Coriarius . .	*Garbarż, Białoſkornik*
Linteorum purgator .	*Blecharż*
Rudiarius palæſtrita	*Zapaśnik, Fechtmiſtrż*
Carminarius, Carminator	*Wybiiacz wełny*
Pileo . .	*Czapnik*
Doliarius faber . .	*Bednárż*
Saponopæus, Saponarius	*Mydlarż*
Lotrix, Lavatrix .	*Praczka*
Pellio . .	*Kuśnierż*
Fumarii Scoparius, Purgator .	*Kominnik*
Salinarum Redemptor	*Celnik*

Gall.	Ital.
Monnoyeur . .	Monetiere . .
Faux Monnoyeur, Billoneur.	Monetaio . .
Jardinier . .	Giardiniere . .
Bateur d' or . .	Battiloro . .
Saunier . .	Salinatore . .
Chandelier . .	Candelaio . .
Passementier . .	Paſſamanaro . .
Horloger . .	Orologiere . .
Cabaretier . .	Tavernaro . .
Tuilier . .	Tegularo . .
Poiſſonnier . .	Peſcivendolo . .
Cuiſinier . .	Cuoco . .
Faucheur . .	Falciatore . .
Moiſſonneur . .	Mietitore . .
Jongleur . .	Givocolatore . .

Imiona rożne w Francuſkim, Włoſkim, Łaćinſkim y Polſkim ięzyku wyrażone.

Gall.	Ital.
Abraham . .	Abramo . .
Adrian . .	Adriano . .
Agathe . .	Agata . .
Agnete . .	Agneſe . .
Albert . .	Alberto . .

Lat.	Polonicè.
Monetalis Signator .	Mińcarż
Adulterinæ monetæ cuſor	Fałſzywy Mińcarż, Fałſzerż
Hortulanus . .	Ogrodnik
Bractearius . .	Blacharż
Salarius . .	Praſol
Candelarius . .	Swiecarż, Lamparż
Limborarius textor .	Paſſamonik
Automatarius, Horologiorum faber	Zegarmiſtrż
Caupo . .	Winiarż, Szynkarż, Karczmarż
Laterarius, Laterum figulus.	Garncarż
Piſcarius . .	Rybny przekupień
Coqvus . .	Kucharż
Fœniſeca . .	Kośiarż
Meſſor . .	Zeńca
Ludius . .	Kuglarż, Skoczek.

Lat.	Polonicè.
Abrahamus . .	Abraham.
Adrianus . .	Adryan.
Agatha . .	Agáta.
Agnes . .	Jagniſzka.
Albertus . .	Woyćiech.

Gall.	Ital.
Ambroiſe . .	Ambroſio . .
André . .	Andrea . .
Antoine . .	Antonio . .
Auguſte . .	Agoſto . .
Auguſtin . .	Agoſtino . .
Baltaſar . .	Baltaſaro . .
Barthelemy . .	Bartolomeo . .
Benoit . .	Benedette . .
Bernard . .	Bernardo . .
Charles . .	Carlo . .
Caterine . .	Catarina . .
Chriſtophle . .	Criſtofolo . .
Claire . .	Chiara . .
Conrad . .	Conrado . .
Denis . .	Dionigi . .
Dominic . .	Domenico . .
Dorothée . .	Dorotea . .
Eliſabeth . .	Eliſabetta . .
Erneſte . .	Erneſto . .
Fabrice . .	Fabrizio . .
François . .	Franceſco . .
Frideric . .	Federico . .
Gaſpar . .	Gaſparo . .
George . .	Giorgio . .
Gerard . .	Gerardo . .
Godefroy . .	Goffredo . .
Guillaume . .	Gulielmo . .
Henry . .	Henrico, Arrigo .
Jerôme . . .	Gieronimo . .

Jacques

Lat.	*Polonicè.*
Ambrosius . .	*Ambroży.*
Andreas . .	*Andrżey.*
Antonius . .	*Antoni.*
Augustus . .	*August.*
Augustinus . .	*Augustyn.*
Balthasarus . .	*Balcer.*
Bartholomæus . .	*Barthlomi.*
Benedictus . .	*Benedykt.*
Bernardus . .	*Bernard.*
Carolus . .	*Károl.*
Catharina . .	*Katharżyna.*
Christophorus .	*Kryßtof.*
Clara . .	*Klara.*
Conradus . .	*Konrad.*
Dionisius . .	*Dioniźy.*
Dominicus . .	*Dominik.*
Dorothea . .	*Dorotha.*
Elisabetha . .	*Elżbieta.*
Ernestus . .	*Ernest.*
Fabritius . .	*Fabrycy.*
Franciscus . .	*Fráńćißek.*
Fridericus . .	*Frydrych.*
Gasparus . .	*Káſper.*
Georgius . .	*Jerży.*
Gerhardus . .	*Gerhard.*
Gothofredus . .	*Goffred.*
Gvilhelmus . .	*Wilhelm.*
Heinricus . .	*Heinrych.*
Hieronimus . .	*Hieronim.*

Gall.	Ital.
Jacques . .	Giacomo . .
Joachim . .	Gioachino . .
Jean . .	Giovanni . .
Jean Jacques . .	Gianiacomo . .
Jeanne . .	Giovanna . .
Joseph . .	Gioseppe . .
Justine . .	Giustina . .
Laurent . .	Lorenzo . .
Leonhard . .	Lionhardo . .
Louys . .	Lodovico . .
Magdelene . .	Maddalena . .
Marc . .	Marco . .
Marguerite . .	Margherita . .
Matthias . .	Mattia . .
Maximilian . .	Massimiliano . .
Michel . .	Michele . .
Nicolas . .	Nicolo . .
Paul . .	Paolo . .
Pierre . .	Pietro . .
Philippes . .	Filippo . .
Richard . .	Ricciardo . .
Renaud . .	Rinaldo . .
Robert . .	Ruperto . .
Rudolphe . .	Rudolfo . .
Etienne . .	Stefano . .
Thierry . .	Theodorico . .
Thomas . .	Tomasso . .
Thebaud . .	Teobaldo . .
Tobie . .	Tobia . .

Valen-

Lat.	*Polonicè.*
Jacobus . .	Jakob.
Joachimus . .	Joáchim.
Joannes . .	Jan.
Joannes Jacobus .	Jan Jákob.
Joanna . .	Johánna.
Josephus . .	Jozef.
Justina . .	Justina.
Laurentius . .	Wáwrżyniec.
Leonhardus . .	Leonhard.
Ludovicus . .	Ludwik.
Magdalena . .	Mágdálena.
Marcus . .	Marek.
Margaretha . .	Malgorżatha.
Matthias . .	Maćiek.
Maximilianus .	Maximilian.
Michael . .	Michał.
Nicolaus . .	Mikolay.
Paulus . .	Paweł.
Petrus . .	Piotr.
Philippus . .	Philip.
Richardus . .	Richard.
Reinhardus . .	Reinhard.
Rupertus . .	Ruprecht.
Rudolphus . .	Rudolf.
Stephanus . .	Szczepan.
Theodoricus . .	Theodorik.
Thomas . .	Thomáß.
Theobaldus . .	Theobald.
Tobias . .	Tobiáß.

Gall.	*Ital.*
Valentin . .	Valentino . .
Veronique . .	Veronica . .
Vincent . .	Vicenzo . .
Ulric . .	Oldarico . .
Urbain . .	Urbano . .
Urſule . .	Orſola . .
Zaccharie . .	Zaccaria . .

Wymownego Polityká.

ELOGIUM.

JOANNI III.

Poloniarum

R E G I,

Mag. Duc. Lithv. &c. &c. &c.

Dominatione, Polonico, Lithvanico,
Profligatione, Ottomanico, Turcico,
Religione, Chriſtianiſſimo,
Pietate, Catholico
Zelo, Apoſtolico,
Inter Duces præſtantiſſimo,
Inter Reges ſapientisſimo,
Inter Imperatores, citra fabulas ſolo nomine territanti.

Cui
Gloria militaris Regnum peperit, Clementia ſtabilivit, meritum perennabit.

Lat.	*Polonice.*
Valentinus . .	*Valenti.*
Veronica . .	*Veroniká.*
Vicentius . .	*Vicenti.*
Ulricus . .	*Ulrych.*
Urbanus . .	*Urban*
Ursula . .	*Orßula.*
Zaccharias. . .	*Zachariáß.*

Qvi
Raro probitatis & constantiæ exemplo,
propria deserens, aliena defendens,
Docuit, qvo pacto Sacrosancta fœderum jura
Ineantur, perficiantur, teneantur.
Ottomanicam Lunam
Fulgentissimo Crucis vexillo, funestam Eclypsin minitantem,
Adeò fortiter prospereq; è Christianorum finibus eliminavit,
Ut unum idemq; fuerit,
Venisse, Vidisse, Vicisse,
Inter innumeros igitur Christiani Orbis plausus,
Inter vindicatæ Religionis & Imperii lætitiam,
Inter cruentatæ Lunæ extrema deliqvia,
Agnoscant præsentes; Fateantur Posteri.
Non tantùm nascenti Evangelio qvò promulgaretur,
Sed promulgatum ne profligaretur,
Utrobiqve Hominem fuisse missum à DEO,
Cui Nomen erat
JOANNES.

Pioro Orłá Polſkiego Wiedeńſka y Strygońſka opiſuiace expedycya, W Roku 1683. Dniá 12. Septembrá wygráną.

WIedeńſkie piſzę y Strygońſkie boie,
Mam zá attráment krwáwe Marſá znoie,
Ktore zemdliły Turczyná potęgę (gę.
Więc w tryumphalny woz dwá Orły zprzę-
Acz ieden czarny ieſt dwoiſtey głowy,
Lecz iednogłowny ćiągnąć znim gotowy.
By też y w nagłym lotu ſwego pędźie
Nic mu ná śiłách, ni ná ſkrzydłách zbędźie
Y iuż pod Wiedeń Orzeł Polſki leći,
Gdźie Turczyn ſwoie pozaſtawiał śieći
W śidłá, dwu Orłow chcąc złapáć zdradliwie
Lecz ſam w ſwey śieći uwiązł nam ſzczęśliwie.
Ledwo pod Wiedniem Turczyn śię ſtanowi
Aſz Janczarowie do ſzturmu gotowi,
Ktorych Generał Szteremberg przywitáć
Był gotow; więc iák zapoczęło świtáć.
O pierwſzym Szturmie myślą w gotowośći
Ochotnik ſtoi w ogniſtey czerſtwośći,
Ktorych południe gdy dobrze rozgrzało,
Do ſzturmu Bándo gorące wydało.
Ná roſkaż ſkoczą, iuż z dźiał echo dawſzy,
Wiedeńſkich murow trochę nápſowawſzy.
Lecz tę gorącość prędko zagaśiłá,
Nie uſtraſzona Szterembergá śiłá?

Gdy ich potędze mocny odpor dáłá,
Wnet z pyſzney dumy ich tryumfowáłá:
Zkąd z noſem odyść, y to nie zupełnym:
Biſſurman muśiał, w ſtydźie iednák pełnym,
Więc ná drugi raz lepſzą ſobie tuſzy
Popráwę, z większych gdy ogniá dźiał ruſzy,
Tám w małym czáśie odpocząwſzy ſobie,
Znowu ſzturmuie w tey iák przedtym dobie,
Jednák daręmno mozg ſuſzyſz nieboże,
Máchmet Ceſarzem być w Wiedniu nie może,
Im więcey ſtrzelaſz, tym kul więcey dáieſz
Wiedniowi, zátym niedźiw że przegráieſz.
A ieślić mało, więcey trzećiem razem
Weżmieſz, granatnym od Wiedniá żelazem.
Y ták śię ſtáło: zakładáią Miny,
Dla prędſzey Wiedniá mocnego ruiny,
Z ktorych gdy iedna muru naruſzyłá,
Wiedeńſka śiłá iuż w ſłabośći byłá,
Ktorey Szteremberg ſerce animuie,
Odpor wyćieczką gdy dáć rozkazuie.
Tu też po bokách z dźiał gośćia witáią
Aż prędko curuk Turcy nawracáią.
Jednák nyc Turczyn tym nie deſperuie,
Owſzem tym więcey ieſzcze śię sforcuie
Szturm generálny w krotce obiecuiąc,
W nim ſobie dobre wſzytko ominuiąc.
W tym iuż też ſłabieć nędzny Wieden począł,
Gdyż żadnego dniá ſobie nie odpoczął,

We

We dnie y w nocy czuynym być muśiawszy,
Nuż od Powietrza śmiertelnie ztrupiawszy,
Boskiey pomocy wyglądáiąc z Niebá,
Y śiły y też nie stało mu chlebá.
Już, iuż ná schyłku, ginąć trzeba było,
Aż z Krolem Polskim w tym Woysko przy-
było.
Wnet obumarły Wiedeń żyć poczyna,
Záraz *Te Deum laudamus* záczyna.
Zdesperowane śiły animuie,
Do Bissurmáná swe dźiáłá rychtuie:
W tym Elektorow Woyská też przybyły,
AbyTurczyná spolną ręką zmyły
W Dunáiu, ktory był ulubił sobie
Więc Turczynowi myślą o załobie.
Gdy iuż Woyskowey rády wtym zázyli
Pod Wiedeń z Krolem Polskim śię zbliżyli.
Bez Lás dźień y noc o iákiey przeprawy,
Zázyli! Przyzna Polak Niemcom práwy,
Siebie y konie lub dość potrudźili
Przećię Ordynans, by śię dobrze bili
Salwuyćie Wiedeń (Krol rzekł) dźiś wam każę
Dla wiáry, przy was zdrowie moie ważę
Niech śię nie pastwi poganiná ręká
Nád Chrześćiány, Boże pomoż, klęká.
Więc o godźinie osmey záraz ráno,
Gdy Woysko nász iuż uszykowáno,
Odwazny Hetman Krol Nász Miłośćiwy
Obrońca wiáry: krwi Pogáńskiey chćiwy
Zetrzeć

Zetrzeć się z Turkiem á mężnie rozkazał,
  Boiáźnią, sławy by żaden niezmazał.
Więc w imię Boże skoczą ná potęgę
  Turecką, ktorey záraz dano ćięgę:
Raz z Láchem ztarszy zaraz ućiekáią
  Ná pomoc Ordy daremno wołáią.
Bo też y Ordá sobie nie dufałá,
  Kiedy potęgá Turká szwankowała,
Począwszy z rana áż do samey nocy
  Lách swey probował ná ich karkách mocy.
Y szturm daremny ktory przypuśćili,
  Y tám tych naśi Jańczarow wybili.
Z Pola spłoszywszy nuż w pogoń z niemi,
  Lubo iuż dobrze Końmi znuźnionemi.
Jednák noc, daley bić ich niekazałá,
  W czym im ćiemnośćią swoią zfolgowałá.
Więc w ich Obozie Mars nász noclegowáć
  Muśiał, á iutro zá niemi wędrowáć.
W tym Krol Jegomość nász niezwyćiężony
  Złomawszy Turká muśiał być ztrudzony.
Więc iuż do Wiednia: ledwo w Brame stánie
  Aż *vivat, vivat Rex*, Niemcow wołánie
To nász *Salvator*, to Pan wykrzykuią,
  Ci suknie, ći záś Ręce mu cáłuią,
Do Kośćiołá go Szczepaná Swiętego
  Prowadzą hurmem, tryumfuiącego
Vivat Rex náwet w Kośćiele wołáią,
  Lub ćiższey każą oni zagłuszáią.
Y tám *Te Deum laudamus* zaczęto
  Gdźie Krol, zwyćięstwa celebruiąc święto

Padł

Padł Krzyżem, Bogu zá ten cud dźiękuiąc
Y to Zwyćięstwo iemu przypisuiąc.
Tám powinnośći gdy uczynił dosyć,
By lud do domow swych szedł kazał prośić.
A w tym Szteremberg przynamniey do rána
Páná poprośił, w czym mu łáská dána.
Y tám szczęśliwie Krol Jegomość zpoczął
Poki dźień dobrze iuż świtáć niepoczął
Gdźie po Mszey świętey trochę pośiłony,
Tęsknić poczyna do Woyskowey strony.
Więc tám nie bawiąc zá Woyskiem pospieszył
Zwyćięsci, ktorym gdy śię Mars ućieszył
Pod Nowe Zamki zá Nieprzyiaćielem
Gonią, lecz Párkan widzę będźie celem.
Aczći Jańczarow blisko sześć tyśięcy
Y tu zginęło, lecz potrzeba więcey.
Więc idą dáley po Nieprzyiaćielu
Zamierzonego upatruiąc celu.
Asz ku Párkanom zbliżáć śię poczeli,
Gdźie Turcy zdradą ná nich pastąpieli,
Więc nieostrożność szwankowáć muśiáłá,
Lecz swego w krotce dobrze wetowáłá.
W killa dńi, Strygon niecháy powie szczerze,
Jeśli źle Polscy stawali Rycerze:
Prawdáć dńi dwiema bez szwanku nie było
Lecz źle śię padło, lepiey pokrzepiło
Ják wśiedli naśi ná Nieprzyiaćiela
Jednym máchnieniem, głow ich padło wie-
Hurmem do Mostu ućiekáć poczęli (ła.
Kończyć niechćieli co ongi zaczęli

Ci ná

Ci ná most, drudzy prosto z mostu w wodę
Ten iuż łep zalał, á ten płocze brodę:
Ten z koniem pływáć choćby chćiał niemoże,
Chwieią śię wszyscy iáko w kłosách zboże
Drżą, á w tym y Most od stráchu upáda
Tu iuż nie ieden żyćia wnet postráda
Walą śię z Mostu, ieden ná drugiego
Leći, do *centrum* Dunáiu samego.
Ták ćięszkiey krzywdy ktorą uczynili,
Most nie mogł ztrzymáć, chćiał by śię topili:
Acz ieszcze drudzy po wodźie pływali,
Lecz też Kulámi po łbu dobrze brali
Skryć głowę w wodę źle, źle ią ukazáć
Krwią swą Pogańską muśieli śię mazáć
Swiadcz Sylistryski Basso, przy Dunáiu
Czyliś był w piekle powiedz czyli w Ráiu
Widźiałeś że iuż drudzy dobrze bráli,
Y tyś wźiąć przyszedł więc ćię darowáli,
Lecz twoim zdrowiem, ktorego nie wźięli.
Ják Bassę tym ćię Polacy podćieli.
Most śię załomał lecz go Polak stawił,
Gdy Turkow wodźić wyżey nád most pławił,
Gdy ich ták wiele legło, nic po mośćie
Po karkách ichże przeszedł iák po chrośćie
Pytáć Dunáiá iák śię zá was wstydźił,
Ktory krew do Bud niosł áby z was szydźił.
Więc Bog pochwalon niecháy zá to będźie,
A z nowu niech nam ná pomoc przybędźie.

Niech Orzeł Polſki Boże w twoiey śile,
To ptáſtwo w moment ugánia ná mile,
Ják dwoiſtemu, ták iedno głownemu
Pomoſz Orłowi bo Chrześćiańſkiemu
W świátło Xiężyca niecháy Pogańſkiego
Niezmrugłym okiem pátrzą Tureckiego.
Niecháy go záćmią ſkrzydłámi ſwoiemi,
Niecháy nie świeći iuż więcey ná źiemi,
Niech w tryumfálny woz ten zaprzężeni,
Będą Orłowie ći niezwyćiężeni.
Niech trupim prochem zaſypuią oczy
Biſſurmanowi kędykolwiek ſkoczy:
Roſpoſtartymi ſkrzydły niech proch wzbudzą,
Ku niemu lecąc, biiąc niech nie mudzą.
Mężni Orłowie teraz wáſzę ſponę
Lud Chrześćiańſki bierze zá obronę:
Wy drugich Orłow zá ſobą pobudźćie
Spiących, ſkrzydłami ſwoimi obudźćie
A ſkupiwſzy śię w to drapieżne ptáſtwo
Uderźćie, niech zna Orłow to morłáſtwo.

PO-

POZEGNANIE
Ná obrázku Naświętßey Pánny MARYEY;

ktorę Krol Jego Mość JAN *Trzeći, Jedy- ney Corce ſwoiey Krolewnie Polſkiey, y W. X. L.*

z Warſzawy *die* 13. *Menſis Novembris, Anno Domini* 1694.

Do Xiążęćia Jego Mośći Elektorá Bawarſkiego Małżonká ſwego po odprawionym weſelu wyieżdżáiącey, właſną ręką nápiſał.

JUżże, gdźie nieśie fortuna ćię twoiá,
Z domu Rodźicow Jedynaczko moiá,
Y z Domu Braćiey, zá Oyczyſte progi,
Bierż śię do drogi.

Niech ćię tá; co w ſwym piſe Konſyſtorżu,
Prawa naturże, niebu, źiemi, morżu:
Wßechmocna ręka, wźiąwßy miłośćiwie
Wiedźie ßczęśliwie.

Niewińny JEZUS, dla nas krzyżowány,
Niecháy ćię przyimie w ſwe otwarte rány,
Y niechay ſtrzeże, zaſtania, y zbroi,
Z dobroći ſwoi.

Pánná, y Mátká, zá wiecznym przymierżem,
Niecháy ćię ſkłada niebieſkim puklerżem,
Y twą Oyczyſtą ná każdą godźinę
Zmacnia Janinę.

Spieß, niechći drogę beśpieczną toruią,
Za tobą oraz wiernie postępuią,
Ktorym ćie dało w moc zrządzenie Boże,
Anieli stroże.
Y ktorym w Polßcze chwałá wiekuista,
Y w ktorych Dom Náß opiece korzysta,
Niecháy ćię strzegą Patronowie Swięći,
Zyczęć zmey chęći.
Zá ich modlitwą, prośbą y przyczyną,
Wßelkie cię niecháy przećiwnośći miną,
A Bog obfite ßczęśćia, łaski, dary
Zleie bez miáry.
Błogosłáwieństwo, co go w Corkách, w Synach,
Udźiela Niebo, miey w támtych krainách:
Zyczęć poćiechy, zmych Wnukow, z twych dźieći,
Oćiec JAN Trzeći.

PSALM,

Ktory Kurfirßt Jego Mość Bawarski przy potwierdzeniu ślubu swego, z Xiężna Jey Mośćia Elektorowa Bawarska, Krolewna Polska, po odprawioney wprzod generalney spowiedźi, mowić nád soba kazał, w Mieyśćie Wezel nád Renem,

Die 2dâ Mensis Januarii, Anno Domini 1695.

Beati

Beati omnes qvi timent Dominum, &c.

SZczęśliwy, ktory w tym śię z Bogiem zgádza,
Ze mu nic do drog Páńſkich ńieprzeſzkádza,
Zprace rąk włáſnych będźie pośilony,
Y w żyćiu ſwoim ubłogoſławiony.

Ják w Wińogradźie máćicá dorodna,
Ták Zoná iego w domu będźie płodna:
Dźiatki, oliwnych kſztałtem látorośli,
Około ſtołu iego będą rośli.

Ná tym śię oprze ſzczęśliwośći progu,
Upokorżony człowiek Pánu Bogu:
On mu áż do dńi oſtátecznych zgonu,
Pobłogoſłáwi zgornego Syonu.

Y niżeli śię śmiertelność go imie,
Pokoiu zażyc da w Jerozolimie,
A potym widźieć Synow ſwoich Syny,
Pozwoli ná znák łáſki ſwey iedyny.

MANES CORONATI
Sereniſſimi & Invictiſſimi
JOANNIS III.
Poloniarum Regis,
Magni Ducis Lithv. &c. &c. &c.
dum
Iterata Reip. lachrymantis comploratio tumulo redderetur,
Sub marmor Parentale
DEDUCTI
ab obligato Vitæ & Morti Regiæ, Regio Vladislaviano Varſavienſ. Scholarum Piarum Collegio
Anno, qvo
JoanneS TertIVs ReX PoLonorVM InVICtVs VIVere DesIIt,
d. 23 *Decembr. Varſaviæ.*

* * S
** ** **

Interea totis audito funere Magni
Littoribus, ſonuit percuſſus planctibus æther,
Exemploq; carens, & nulli cognitus ævo
Luctus erat -- -- -- *Luc. lib.* 9.

Tantus ob ejus mortem luctus & mœror apud omnes excitatus eſt, ut vix fidem capiat, ulli unqvam Principum plus lachrymarum datum fuiſſe. *Urſp. Siff. de Frid. I.*

Vivere deſiit, non laudari. *de Car. Magn.*

Serenissimi Poloniæ Principes,
Domini Nostri Clementissimi.

QVantum per funera Augustissimi Parentis Vestri decesſit Poloniæ; qvàm ingens in Regnatore illius Clypeo amisit præsidium; hodie tandem ad liquentes istos circa capulum mortualem cereos intuetur. Ita enim & splendore Majestatis & immortalium operum in Vitâ hâc excreverat Magnitudine, ut qvæ præsumeret omnia simul Regiarum Virtutum comprehendere decora, prodigium facere attentaret. Nemo Solem in Meridie corruscum absq; læsione metitur pupillæ, occasui vicinus, sphærica circumscriptus rotunditate, videri non negavit. Qvàm magna Carthago steterit conformidanda Urbis Trojanæ mœnia, ex bustis legimus & favillâ. Stupuimus non nisi facinorum Tuorum molem Rex in ætatum victure memoriâ! Admirabamus divinam in consilijs mentem, in bellis robur, in Victoriis & facilitatem & felicitatem condensandis; in Triumphis Majestatem annexam modestiæ. Vidimus qvomodo sine Te Europa stare non potuit! ut ipso Nominis terrore, toties hostem in fugam & mortes compulisti! Patriæ securitatem providisti! Nominis Poloni famam ultra Gaditanos terminos & Orbis incogniti metam protulisti! Sed hæc vel captum rationis humanæ excedentia, vel thaumaturgâ manu Tuâ nihil aliud præter gestorum miracula pa-

trante in usum familiarem nostræ traducta fortunæ; postqvam agere desiisti ad umbram reducendo sepulchralem, monent, qvid amisimus, hortantur, qvid flere debeamus. Utinam Regum Maxime, utinam sæcula in Throno, ad qvem per merita & truncata hostium colla evasisti, explevisses! Utinam triumphis lætam, decoratam trophæis sceptro tuo hilarem Poloniam, ad tristes singultus, non nisi post extinctum Orientem, subactam Tauricam, edomitos Asiæ furores, provocâsses. Nunc qvibus diffluet lachrymis? dum ei tot decorus laureis venies in memoriam. Plorabit Solium, ademptum sibi fatorum invidiâ optimum Regnatorem: Senatus Trajanum, bellicus Papilio Drusum, Cives Vespasianum, Religio Numam, Populus Clementissimum Dominatorem. Invidebunt Serenissimæ Mariæ Casimiræ, *qvotqvot in Societatem Throni Regnatrices vocabuntur Conjugem. Vos ipsi,* Serenissimi Principes, *in Orbis oculos & adorationem expositi, qvod funestum planctûs materiam daretis, mensuris ex Vestra Patris Magnitudinem seculis, si non tantum in filiali pectore tumulatum, verùm etiam in gloriosissimis actionibus qvotidie præsentandum redanimaretis. Habebit in Vobis id totum Patria, qvod in Patre adoravit; Tegetis eam Serenissimo Clypeo; vallabitis generosis pectoribus; ibitis paterno vestigio in mortes hostium; addetis Genitoris Vestri triumphis, triumphos, trophæa trophæis. Eritis & Scholis pijs murus & tutamen, ut Vobis viventibus, nec Nos,*

nec

nec Lechicus Orbis JOANNEM TERTIUM, *etiam post fata dubitaverit. Ita precatur*

Vestris devinctissimum Ma-
jestatibus

Scholarum Piarum Varsaviense
Collegium.

Inscriptio I.

JOANNES

Operum Immortalium
Superstes in Morte
Historia.
Sceptro Tertius,
Gladio Secundus,
Laureâ Primus.
Regnavit, Pugnavit, Triumphavit;
In Throno viginti duobus
Prudenter:
In acie sexaginta novem
Fortiter:
In Capitolio annis omnibus
Gloriosè.
Rex, Miles, Domitor.
Metire hunc Orbis tumulum!
qvantus est?
Cujus Marmore
Borysthenis, Danubii, Hierasi, Tyræ, Hyppanis
clauduntur Palmæ:

vel qvod amplius:

JOANNES

Palmis & palmaribus trophæis

Major.

Inſcriptio II.

JOANNES

Poloniæ, à delata purpura,
Eccleſiæ, ab impenſa tutela,
Auſtriæ, à reddita Libertate,
Rex, Defenſor, Vindicator.
Uno Umbone
Tertius Tres protexit:
Patriam, Deum, Imperatorem,
Dum
Polonis, Regionem,
Cœlo, Religionem,
Leopoldo, Viennam,
Servat, auget, reſtituit.
Regnavit ſine Invidia, qvod rarum.
Vixit ſine qverela, qvod ſanctum.
Pugnavit ſine viciſſitudine, qvod mirum.
Vicit ſine faſtu, qvod non humanum.
Et ut omnia
Pro immortalitate egiſſet,
Ipſam animam moriendo egit.
Hoc uno Poloniæ Injurius,
qvia mortuus eſt

Prin-

Princeps
Tàm in ſplendore actionum immortalium,
Qvàm in Mortis Umbrâ
Sereniſſimus.

Inſcriptio III.

Sta Viator,
Et caſum mirare in hoc Marmore.
Columna Poloniæ,
Fulcrum Chriſtianitatis,
Europæ Atlas,
Cecidit!
JOANNES
Geſtis, Sapientiâ, Religione
Ter Magnus:
Tertium Inauguratio nominavit,
Virtus Primum.
Rex
Qvem ad Coronas qværent ſecula,
nec invenient;
Optabunt Populi,
nec conſeqventur.
Ut Regem faceret,
Laboravit Fortuna, Meritum & Deus.
Nihil in Vita ejus mortale fuit,
præter Mortem.
Sed & hanc Immortalem
Vivo ſuo deſiderio exhibens
docuit,

Deos

Deos extra Mortem éſſe,
Reges ſupra Mortem.

Inſcriptio IV.

Majorem Orbe
hic tegit Tumulus.
Extingvitur Sereniſſimus,
Cadit Potentiſſimus,
JOANNES
Ille Magnus,
Qvo nec inter natos ſurrexit,
nec inter mortuos cecidit
Major.
Regum Exemplar & Miraculum;
Civium Amor & Deliciæ;
Hoſtium Terror & Sepulchrum.
In Polonia ortus,
Orientem Poloniæ immolavit.
Prælium, non Thronum aſcendens,
Vitam Regiam, Militiam fecit.
Pugnavit ſæpè, vicit ſemper.
In Bellis Juſtitiam,
In Prælis Fortitudinem,
In Triumphis Modeſtiam,
ſanctè, ſtrenuè, glorioſè,
Coluit, expreſſit, ſervavit.
Heroum Phœnix
In hoc ſepultus cinere.

Inſcri-

Inſcriptio V.

Marmor
Dolori grave, amori aſperum,
JOANNI
Parentale!
In hâc Mortis arcâ
Gemmam Regum
deponit Polonia.
Cùm diutiùs in arena qvàm vitâ
ſtetiſſet,
tandem cecidit.
O Tumba!
Regem complecteris,
Qvem totus non cepit Orbis.
Omnia in Eo maxima:
Genus, Genius, Majeſtas.
Vixit
Inter Sepulchra & Mortes hoſtium.
Mortuus
Inter præcordia & amores Civium.
Nec ibi Vitam terminat,
Nec hîc Mortem inchoat,
Utrobiqve Immortalis.
Relictâ qviete Regno
Mortis ſomno obdormivit.
Non decet, Imperio laborante
Imperatorem qvieſcere.

Inſcriptio VI.

Natus
DEO & Populo,
Illi ad Gloriam, huic ad Commodum
Vixit
Sanctè, Fortiter,
Juſtè, Sapienter.
Joannes, Nomine;
Auguſtus, Potentiâ,
Cæſar, Majeſtate.
Duo ad prodigium in throno conjungens.
Regnum & Amorem.
Juſtus, ſine Vindicta,
Clemens, ſine Impunitate,
Fortis, ſine Oppreſſione;
Patria, Patrem,
Eccleſia, Filium,
Utraq; JOANNEM plorat.
Cùm Magnus fuerit?
Ex Geſtis, Virtutibus, Famâ,
& ſupremo hoc funere
metire,
atq;
Regi, Coronam,
Bellatori Pacem,
Umbræ, Lucem
Precare perpetuam.

Inſcri-

Inſcriptio VII.

JOANNI III.

Regi Maximo,
Turcico, Tartarico,
Dacico, & Moldavico;
Fulmini
Pannonico ad Strygonium,
Auſtriaco ad Viennam.
Marti
Romano, pro Diis,
Polono, pro Legibus,
Vindici, Vindicatori.
Monumentum hoc
Hoſtes domiti,
Vicini defenſi,
Cives ſervati,
Superi protecti
In Cupreſſo, trophæis, animis, templis,
ponunt, ſtatuunt, dicant, conſecrant.
Vixit Patriæ triumphaliter;
Vicit Gloriæ fortiter;
Mortuus ſibi
immortaliter;
Major Polono Regno,
Ad Regnum Cœli magnitudinem tranſtulit
Septuagenarius
Candidatus.

Inſcri-

Inſcriptio VIII.

Lachrymas!
Cœlum, Patria, Europa!
Tres oculi parentent
JOANNI III.
Polorum, Polonorum, Populorum.
Illis Templa, iſtis Jura, his Confinia
Coronavit Laureis,
Ornavit Polonis.
Qvo duxit bella, poſuit trophæa;
DEO,
Qvod Religioſum;
Lecho,
Qvod Palmare;
Leopoldo,
Qvod Sanctum.
Pacificus Bellator,
Juſtus, Clemens,
Prudens, Sapiens
Princeps.
Tantum geſſit pace,
Quantum ante ipſum pauci.
Tantum fecit bello,
Qvantum poſt ipſum vix aliqvi.
Tantum utroqve,
Qvantum omnes mirari,
Nemo poſſit ſufficere
præter JOANNEM.

Inſcri-

Inſcriptio IX.

Heu Juſta! Iniqua eſtis.
Uno funere
Orbem, Regnum,
JOANNEM
tumulatis.
Cecidit!
Quo ſtante, ſtetit Polona Gloria.
Cupreſſum illius
Chocimenſis, Viennenſis,
Komornenſis, Kaluſenſis,
Valachia, Illyrica
Laurus
comitatur.
Mortem mortes ſeqvuntur hoſtium,
quas ad immortalitatem ſibi,
ſuis ad Vitam immolavit.
Rex,
Cui parem Secula non gignent!
Bello, Invictus,
Pace, Glorioſus,
Juſtitiâ, Rectus,
Clementiâ, Amœnus,
Majeſtate, Gravis,
Affabilitate, Promptus.
Omnibus
Supra Maximos
Major.

Inſcriptio X.

Cor & Oculos
Polonia!
Hos ad Lachrymas,
Illud ad memoriam
JOANNIS III.
Ter Glorioſi,
Ter Magni,
Ter Victorioſi.
Regis, Patris, Imperatoris.
Vixit
Sexaginta novem annis, Patriæ;
Viginti duobus, Coronæ;
Nihil ſibi.
Tam brevi temporis periodo
plus egit,
quàm vel cogitare Secula,
vel æternitas poſſit coronare.
Bella ſuſcepit fortiter,
Confecit feliciter,
Omnibus impetitus, nullis fractus.
Plangite!
Hoſtes, Vindicem,
Cives, Regem,
Caſtra, Commilitonem,
Omnes
Unum omnibus, omnem ſingulis
JOANNEM.

Inſcri-

Inscriptio XI.

Aquila Polona,
Solem tuum in occasu vide!
Oriente extincto
Serenissimum.
JOANNES
Testimonium perhibens
de lumine
in Umbram evanescit,
Splendor Christianitatis,
Sol Patriæ,
Lumen Europæ.
Luxit sine ullius luctu.
Arsit ad omnium Triumphos.
Extinctus est
In singulorum lachrymis.
Quantum jubar amisit Sarmatia!
melius in nocte advertit.
Penes Mortis ignes patuit.
Quid enim Vitâ decesserit
JOANNIS:
Pax, Tranquillitas,
Amor, Concordia.
Ex tanto luminari
dolor ad solatia, divos habet
Cineres.
Patria ad decus, flammam
Triumphalem.

Inſcriptio XII.

Tumulus
Vivæ Immortalitatis,
Mortuæ Vitæ,
Omni Magnitudine Major,
tàm parvo obruitur lapide!
JOANNES III.
Coronarum, Gemma,
Coronatorum, Gloria,
Imperiorum, Fortitudo,
Imperatorum, Exemplar.
Invictus, Auguſtus, Victorioſus.
Quidquid habuit felicitatis.
In hac arca condidit
Principem, Patrem, Servatorem,
Ducem, Militem, Solatium,
Cor, Animam, Vitam.
Hoſtes fundebat Vivus,
Mortuus lachrymas.
Stantem in arenâ implorabat
Europa,
plorat jacentem in Cinere.
Vide Patria!
ut ex coronatis buſtis
Phœnicem tanti Regis
reſuſcites Memoriam.
Et bellis Vivi ad triumphos aſſerta
Pacem precare Mortuo.

Salutatio
ad Sereniſſimum
AUGUSTUM II.
Poloniæ Regem
&c. &c.
Edita
à
JACOBO HERDEN.
P. P. Jur. Extr. & Pr. Ord. Th.

* * *

Thorunium,
Plaude, Applaude
& Pruſſiæ Lumen ac Columen,
Saxonici Solii Solem,
ut toti Orbi, ſic Urbi huic
clarum charumq; Sidus,
hic natum, ubiqve notum,
inſpice, aſpice, mirare, venerare:
præprimis, cum novo oriente Aſtro
poſt Lucifugas hactenus Cœli Sarmatici occidentis Aſpectus,
nunc Aſtra omnia
non Lethalia, ſed læta quæqve,
Regno huic, Proceribus, Civitatibus, Populo
ominentur,
iisdemqve oriens pariter atqve occidens
gratuletur Orbis.

Ominantur, inquam, omnes,
à Principe, desuper Cœlo dato cœlica fata,
& Augusta per Augustum
Poloniarum Saxonicæqve Gentis Auctorem
augmenta sibi quilibet annuatim annuit.
Dei enim Fatiqve ope ac consilio
indoles præluxit ætati,
ita, ut Regna illustrandi modum, non tam
à Sole pridem in Cœlo occidente,
quàm potiùs ab illa Sol oriens noster,
à Numine Terris donatus,
didicerit.
Credent pleriqve,
sub Magni Solis hujus Hespero
Poloniam, ceu Romam, caput mundi
nominatum iri.
Postquam tale Poloniæ spe certa nixum caput
insperatum cernent,
& cùm Saxoniæ in Sole novi corruscant radii,
qui nostras collustrant Regiones,
Solem exsurgentem, nosqve Tuentem
feliciter supremo in fastigio, sine fastu divinitùs
constituto, prout fas est, intuemur
maximè,
cùm JVS sacrum VIS sacra nobis sanctè
tuebitur,
& Sideribus ipsi prælucentibus Augusteus Sol
Major fecit, facit, facietqve Majora,
face Virtutum Prussicum Orbem accessu felicissimo accendente,

Kamic-

Kamienicium, quod Luna infensa absente
Michaele Sereniss. intercepit,
defendens Sol recipiet præsente Luna;
ita ut majoris gloriæ Poloniæ nunc fuerit,
recepisse, quàm amisisse:
priùs Victorem utpote sentiet Augustum,
Vires Ottomannicas fracturum,
suas verò aucturum,
quàm hostem viderit.
Quamobrem huic commoda omnibus paranti
rectè à nobis parantur Trophæa,
tanquam Heroi, qui ceu Temeswariensia,
ita omnia Bellicosa negotia otiosa,
Pacisqve otia, negotia esse censet,
& arbitratur;
Omnes suum, unus omnium corda, curasqve
Populorum possidet.
Hinc meritò possessio Sarmatiæ ipsi curæ
cordiqve erit.
Malorum pœnitentiam maluit, & mavult,
quàm pœnam?
quia clementiæ ejus procumbunt inimici,
ne occumbant,
ac cedunt Augusto, ne cædantur.
Innocentiæ, Æthereo Principi fulcienti & fulguranti simili, calor ejus non nocet,
ut haud noceat nocens;
Orbem edocturus;
quòd Fortitudinis Clementiæq; Contemptores,
Fortitudine comprimere possit.

Quidni igitur in Regali noſtro Sole Sereniſſimo Serenitates Omnes ſereno hilariq; vultu aſpiciamus?
quoniam à tot Imperatoribus, totqve Regibus Heroibusqve Gentilitiæ Claritatis commendatione decoratus?
quidni eapropter tam Claro, radiantiqve Soli decora pectora populus conſecrat omnis?
quidni in voluntarium obſeqvium advolent omnes?
quinimmò
pareant moti admonitione ſeria clementiqve, ne pereant.
Quare
uti hactenus mortis nocte mortuum Solem & tonante aere, nubibusqve plorantibus
exſtinctam pharum
Cælum Polonorum deploravit,
Cœlumqve rogavit,
ut habeat,
(Novo ſcilicet die,)
Novum Sidus;
ita &, ut diu habeat,
quem nunc habet,
AUGUSTUM
PIUM, FORTEM, FELICEM, CLEMENTEM, INVICTUM, PACIFICUM,
PERENNEMqve,

Rogat,

Rogat,
Optat,
& ſperat
cum POLONIA
THORUNIUM.

Præmium Laureatæ Palladis
Spectabili Domino
JOANNI CHRISTIANO
LAURER
Bibliopolæ Thorunenſi.

In te lautOrum vernANs, maNES copia
Olympi, Libris dum vires
Antiquæ immortalitati
Nec unquam extingvendæ memoriæ:
Nam non moritur
Et cordibus & Libris
Semel impreſſa Litera:
Cujus vel ipſa Authoritas, vita eſt.
Heroes etiam è cineribus ſuſcitans,
Reipublicæ addens Animam.
In Libris nam hæc naſcuntur omnia.

Senatorum informant Consilia Libri,
Tribunalium Decreta ferunt,
Iura tuentur,
Academiarum Fulcra sunt,
Negotiatores instruunt.
Verbo: Plus Ultra petunt Librorum Volumina.
Sume igitur Animum, Nomenq; meũ Tuis Libris Nota.

De Elogio.

Łaskawy Czytelniku.

P*Oniewaß* Elogium *ieſt niby Duchem duſzą y niby eſſencyą* Panegyrici, *á do tego nie lekkie* genus ſcribendi, *tedy mi ſię zdáło bydź nie od rzeczy, czegobyś ſię* Erudite Lector in ſcribendo Elogii genere *iąć, obſerwowáć y wyſtrżegáć miał, dla lepßey informacyi naſtępuiące do wiadomośći podáć.*

E*Logium eſt ſuccus, & quaſi ſpiritus & anima, & quaſi eſſentia Panegyrici: Spiritum appellant Chymici eſſentiam à ſingulis rebus beneficio ignis & artis eductam, animam floris, ſuccum liquoris, ſpiritum auri, mentem Metalli: addunt quintam eſſentiam eſſe, eſſentiam eſſentiæ, florem floris,*

ſtoris, liquorem liquoris, aurum auri, metallum metalli. Quod Chymicis eſt aurum auri, hoc Elogiſtis Elogium eſt, Panegyricus Panegyrici. Quò nobilius eſt hoc ſcribendi genus, eò eſt difficilius, nec faciles præceptiones habet; & fortè ad Elogium plus confert natura quàm doctrina, & plus indolis habet hoc ſcribendi genus quàm artis.

Tria in Elogio diſtingvi poſſunt, dictum ſeu acumen, dictio, & dicendi modus, ſeu flexus.

Dictum ſubtile eſſe debet non obtuſum; illuſtre non vulgare, ſingulare non commune, natum ex re ipſa, non aliunde quæſitum; ſæpè hoc acumen natura ſuggerit, doctrina acuit, experientia perficit; interdum eſt cogitatio prima, aliquando decima; ſæpè ſpontè naſcitur, aliquando quæritur; interdum difficile invenitur; ſæpè eſt naturæ partus, interdum induſtriæ, aliquando fortunæ.

Dictio Elogij pura eſſe debet non fucata, nativa non violenta, clara non ambigua; verba nec Affricam ſapere debent, ne ſint aſpera, nec Aſiam, ne ſint mollia, nec Athenas, ne ſint fœminea; Romana eſſe debent, ut ſint maſcula, & robuſta.

Modus dicendi, ſeu flexus eſt myſterium Elogij, ſecretum artis, ars artificis: dicit hic flexus ordinem verborum, aptitudinem dictionis, ſitum acuminis, quem ſitum ſi mutaveris, Elogium evertiſti.

Elogiorum duo ſunt quaſi genera, unum ſingularibus lineis conſtat, alterum periodis.

In primo illo genere, ſingulæ lineæ debent proponere & concludere, debent eſſe res ipſa & ratio

tio rei, debent inferre & inferri, antecedere & ſequi; debent eſſe Epigramma unius Carminis, diſcurſus unius propoſitionis, debent eſſe propoſitio rem probans, & res ipſa probata.

In altero Elogij genere periodus ſententiis conſtare debet, non vacuis verbis, ſingula membra acumine ſunt inter ſe connexa, & ſe invicem augentia, creſcit ſecundum ex primo, augetur ſecundum à tertio; ex omnibus ſententiis quaſi ex totidem gemmis exſurgit periodus quaſi pantarba, multiplex gemma & unica.

Naprzykład

Głowá Alexandrá Wielkiego.

GErit hoc Caput intra ſe mundum, nec tamen eſt plenum;
Quærit plures Mundos extra unum.
Et poſt victa omnia quærit adhuc quod vincat,
Timuerat infans ut haberet quod vinceret,
Vidit Patrem Victorem, & invidit,
Flevit & lacrymæ infantis Orbem terruêre;
Poſt victum Orbem penè iterum flevit,
Doluit poſt omnia nihil ſupereſſe vincendum.
O hominem avarum! qui poſt Darij divitias adhuc eſt pauper;
O ambitioſum! cui nec natura ſatis eſt, nec fortuna:
Adeptus nomen Magni majus aliquid ambit,
Solus ſine æmulo clarus, vult eſſe clarior;

Major

Major fortuna ſua, vult eſſe ſe major,
Et ne æmulo careat fit æmulus ſui.
Infelix Alexander extra ſe Victor, intra ſe victus,
Extra ſe Dominus, intra ſe ſervus;
Imperat aliis, & ſervit ſibi.
Servit amori, & iræ impotens ſui.
Scilicet id egerat victoriis ſuis,
Ut cætera haberet in poteſtate, non ſeipſum.
Et foris victor, domi eſſet captivus.

Głowá Juliuſzá Ceſarżá.

Hoc caput aut æquale eſt alteri, aut eſt majus;
Utriq; capiti mundus unus non ſufficit.
Julius Cæſar Alexandro poſterior fuit, non minor;
Aut æquales invicem erant ſi ſimul vixiſſent,
Aut dubia eſſet utriusq; victoria:
Alexander generoſior, Cæſar aſtutior fuit;
Fefellit Gallos, vincendus niſi fefelliſſet;
Amavit Galliam in ſeipſum, & Galliam vicit per Galliam;
Et Romam quoq; vicit per Romam,
Et Cnejum Magnum per Cnejum.
Magni omninò viri, Alexander & Cæſar,
Majores futuri, niſi voluiſſent eſſe maximi;
Ne æmulos haberent, neuter potuit pati magnũ:
Ut ſtatuerent auctoritatem privatam, everterunt publicam,
Ut primi eſſent, omnes voluerunt eſſe poſtremos.
At ſævior Alexandro Julius Cæſar,

Tot hominum millia cecidit, ut inde Cæsar appellari possit,
Post cæsam Galliam cecidit Italiam, & Patriam ipsam,
Neq; tot homicidijs satur,
Post cæsum Occidentem cogitabat Orientem,
Cæsurus Orbem terrarum, ut ubiq; Cæsar esset,
Deniq; ibi cæsus est, ubi sedatum ceciderat,
An cum detrimento Orbis, an cum lucro, non liquet.

Głowa Ciceroná.

ADhuc eloquentiam spirat hoc caput,
Lingva caret, & adhuc loquitur,
Præcidit lingvam Fulvia non eloquentiam,
Adhuc vox est superstes post animam.
Erras Fulvia, dum solam lingvam vocalem putas,
Totum Ciceronis caput eloquens est,
Et frons, & oculi lingvam habent, qua te accusent,
Vidit hoc caput è rostris Antonius, & timuit;
Timeret Castilia si adhuc viveret,
Vidit populus Romanus, & loqui credidit.
Pungit hæc lingva Fulvia, dum illam pungis,
Sentis ejus vulnera, nec illa te sentit,
Olim contra Antonium Philippicam,
Nunc contra te Olympicam dicit.
Adhuc loquitur hoc caput etiam mutum,
Adhuc rostra ejus eloquentia personant,
Adhuc verbis ejus Roma loquitur,

Adhuc

Adhuc ejus judiciis forum ſapit,
Hoc caput Ciceronis eſt, & lingva mundi.

Elogium Secundi Generis.

Naprzykład.

Elogium ætatis.

QUalis eſt ætas tua Præſul & Princeps? neqve hyems eſt, quia habet plurimum veris, neq; autumnus, quia habet aliquid hyemis, ætas eſt multarum ætatum, & tamen unica.

ANtiquiſſimus Senatorum N., annoſiſſimus omnium Præſulum, vidiſti hunc mundum juvenem, & vides ſenem, nec juvenis ipſe nec ſenex; vidiſti annos antiquos, & vides novos; vidiſti duas ætates, & illæ viderunt te, vidiſti interire per partes, & integer es: vidiſti eodem vultu quali nunc vides: mutâſti octoginta annos, nec illi mutarunt te &c.

GRatulor tibi antiquos annos & opto novos: vidiſti duo ſecula, opto tertium; unum eſt quod timeo, ne te optet æternitas, hanc opto Tibi, ſed poſt plurima ſecula.

Wymo-

Wymownego Polityká Ethyka Dworſka.

Bogu, Rodźicom, Nauczyćielom, żaden nigdy rowney nadgrody uczynić nie może.

Pan Bog, po nim Rodźice, Nauczyćielowie,
Rownych nadgrod niebiorą, byś kład zá nich zdrowie.

Bog rownego ſobie ſtworżyć, grzeſzyć, czyſtość utracona przywroćić nie może.

Wſzytko Bog może, ſobie procz ſtworżyć rownego,
Grzeſzyć, czyſtość przywroćić, nie uczyni tego.

Xiadź bez dobrego przykładu, Mieſzek bez pieniędzy, Senator bez rozſadku, iedney wági.

Xiądź bez dobrych przykładow, á Mieſzek bez Złota,
Senator bez rozſądku, iednáka wnich Cnota.

Nieuk Xiadź, Doktor, Kucharż, śiebie y ludźi w zdrowiu záwodza.

Miał-

Miáſkie nauki Xiędza, ſumnienie zawodzą,
Nieuk záś Doktor, Kucharz, zdrowiu ludźkim ſzkodzą.

Doktor, groſz, Przyiaćiel, gwoli potrzebie ma bydź ſzanowany.

Mądry Doktor, Przyiaćiel y groſz zachowány,
Czáſu potrzeby ſtaną zá wieniec rożány.

Z Xiąg leczyć, z regeſtru ſłużyć, ná Kredyt śię ubeśpieczáć niepewna y niebezpieczna.

Leczyć nieumiejętnym z Xiąg, z regeſtru ſłużyć,
Niebezpieczna, niepewna ná Kredyt śię dłużyć.

Nauka, Prawo, budowanie, żaloty, Leki, pilnośći y doſtatku potrzebuią.

Nauka, Prawo, ſochy, Leki, budowania,
Potrzebuią doſtatku, czuynego ſtarania.

Z Panem Kart nie gray, pieniędzy mu nie pożyczay, z Pania mu nieżartuy, chceſzli całym bydź.

Z Panem Kart nie gray, groſzy nie pożyczay, całym

Chcesz li bydź, z Zoną w żartách nie bądź mu zuchwałym.

Chłop wielki madrym, mały pokornym, łakomy ßczodrym rzadko bywa.

Jeszczem niewidźiał mądrym Ja Chłopa wielkiego,
Ni małego pokornym, szczodrym łakomego.

Gładka rozsadna, wstydliwa, máiętna, Rowna w urodzeniu żonę obieray zawżdy.

Gdźie wstyd, rozum, uroda, bogoboiność, Cnotá,
Tákiey Zony nieleń bráć źnią oraz y Złotá.

Staremu Młoda Zona, Młodemu Stara, wodá ogniowi nie barźo sobie przychylni.

Młodemu Stara Zona, Młodey z Starym zgoda,
Nie inaczey więc bywa, iáko z ogniem wodá.

Staremu Stara, Młodemu záś Młoda, drwa ogniowi, Ryba wodźie nic zgodnieyßego.

Dawna

Dawna przypowieść rowny ćieszy się zrownego,
Rzecz przećiwna miecie śię zawżdy ná zdro(żnego.

Towarżyſʒa wiernego, życzliwego, doświadczonego przybieray oſtrożnie.

Wierny ſzczery Towarżyſz, coż ná dźeń lepſzego,
A kiedy ieſzcze ktemu maſz doświadczonego.

Chłop głupi między Dworżány,
Jáko Wilk między brytány.

Towarżyſʒ wczym uznany, Zona w Cnoćie poslakowana, prawda z fałſʒowana, nierychło do pierwſʒey wiary przyida.

Towarżyſz raz uznany, Prawda z fałſzowana,
Nie wpadną w pierwſzą klubę, Zona ślakowana.

Złodźiey w komorże, Zołnierż w oborże, Xiadz u młody Zony, iáki pożytek czynia, każdy niech uważy.

U nadobney Zony Xiądz, á Złodźiey w komorże,
Wielkie pożytki czynią z Zołnierżem w oborże.

Kośćielnych muchow, pſow, gachow gdźie śię wznęcą, trudno wygnáć.

Gdźie śię to bydło wznęći, trudnoſz go odegnáć,
Muśi Dom kijem kropić, á koſturem żegnáć.

Sługa wierny, trzeźwy, pilny Paná, nie iężyczny ma bydź.

Nie iężyczny á pilny Pána, trzeźwy, wierny,
Sługa ma bydź w ſpráwách ſwych oſobnych pomierny.

Páńſka Łaſka, Ruſki dar, Panieńſka ofiara, prędko śię odmieniáią.

Ná Páńſką Łaſkę nie każ, Panieńſkiey ofierże
Nie wierż, Ruſki dar nie lub, bo go rad wzad bierże.

Z Pánem nie obyczayny żart, z Pania pokatne ſzepty, z Panna w tańcách częſte wywijanie, nigdy nie ſa bez nagany.

Z Panem żart nie zwyczayny á z Panią ſzeptanie,
Z Panną w tańcách wywijáć, bywáią w naganie.

W bia-

W białygłowie zakochánie, nałog, towarżyſtwo, nie łatwie zbyte rzeczy.

Nałogu, towarżyſtwa, z Sercá zakochania
Białygłowie trudno zbyć ćięſzkie to ſtradania.

Kufel, koſtka, podwika, młodemu do każdey rzeczy przeſzkoda.

Kogo podwika, koſtka y Kufel obeymie,
Ten nie łatwo z ſwey głowy táki ćiężar zdyimie.

Szabla przy boku u chłopá dobrego, oſtrość Prawa u Człeka Cnotliwego, Przyiaćiel u rozſądnego, pamięć ná uććiwe u mądrego, pokoy przynoſzą.

Pokoy przynoſzą ſzabla u Chłopá dobrego,
Oſtrość Prawa, Przyiaćiel, pamięć uććiwego.

Wiara odſzczepieńcow, żyto ná piaſku, forteca ná ledźie zrobiona.

Jednáki żyſk przynoſzą wiara odſzczepiona,
Zyto u Indow, twierdza ná ledźie zrobiona.

Orżech włoſki, ośieł leniwy, białagłowa zła po kiju lepſza.

Orżech włoſki, leniwy Ośieł, białagłowa
Zła, kija potrzebuią, receptá to zdrowá.

Szpetnemu żaloty, choremu droga, ślepemu ubićie celu, iákoś śię nienadáia.

Rzadko śię nadawáią, żaloty ſzpetnemu,
Droga choremu, celu ubićie ślepemu.

Uſarżowi ná koniu ciżma, Kozakowi bot, Haidukowi trżewik.

Co komu właſnie ſłuży, niech tego zażywa,
Táki każdy bez śmiechu y w Pokoiu bywa.

Xiadź, Doktor, Praktyk, Páni duſzka, rzecz nie naſycona.

Ci wſzyſcy wor dźiurawy, wor nie naſycony,
Xiądź, Doktor, Páni duſzka, Praktyk nauczony.

Chćiwość pieniędzy łakomemu, fochy żalotnemu, fraſunek utrapionemu, nie wybity mol z głowy.

Nie wybity mol z głowy, groſze łakomemu,
Strapionemu fraſunek, fochy żalotnemu.

Komu o gardło idźie, kogo od czći odſadza, komu Zona, u tego wielka Melankolia.

Komu o gardło idźie, kto czći odſądzony,
Komu Zona ey tákim, łeb dużo zmiękczony.

Pieniędzy niemieć, błaźnem bydź, grzeſzyć, zdrowia zbyć nic łatwieyſzego.

Łatwa pieniędzy niemieć, błaźnem bydź y grzeſzyć,
Zdrowia pozbyć, lecz do tych trudna śię pośpieſzyć.

Wymownego Polityká Dyſkurs o Farbách.

Złoty Kolor, Szczerość.

JUż nie dźiw Atalanto, że Twe chyże Kroki,
Złote ſzczerośći Jabłka ſtanowią bez zwłoki.
Złoto naydroźſzy kruſzec, niezna nieſzczerośći,
Ztąd znakiem nieodmiennych ma bydź życzliwośći.

Czarny, Jawny żal.

Ukryte Słońce czarne powłoczą opony,
Ktore ná nię z ſyłáią płoche Aquilony,
Gdy natrże Nieforturná niech niećieſzy Oka
Pochmurna po ſtraconey poćieſze powłoka.

Wiśniowy, ſlaba Przyiaźń.

Krotko Wiśnia świat ćieſzy, prędko náder mi-
nie, (nie;
Nayprędzey śię pokaże więc nayprędzey zgi-
Słaba przyiaźń tákowa, co śię nagle wżnie-
ći, (świeći.
Prędko zgaśnie, á krotko w ſwey ſtałośći

Lewandowy, wdźięczna miłość.

Wabiſz pięknym kolorem, wabiſz y wonnośćią
Cna Lewando y paśieſz Oczy twą wdźięczno-
śćią;
Powabna wdźięczna Przyiaźń toſz właśnie
ſpráwuie,
Serce paśie y przykre trudnośći cukruie.

Ceglaſty, Dworſka Przyiaźń.

Coś to dla kſztałtu tylko ſłonecznych promieni,
Gdy gorącość dośięże głańc y barwę mieni;
Niech ćię Dworſki komplement, nigdy nie-
uwodźi.
Leda błaſk, Leda burża odmianę przywodźi.

Koralowy, Doznana Przyiaźń.

Zywy Korala kolor odmiany nieboi,
Niebá zagniewanego burżliwośći koi:
Táką doznana Przyiaźń rumieni śię Cerą,
Nieforetunę zwyćięża Zyczliwośćią ſczerą.

Obłoczyſty, wdźięczne weyźrżenie.

Miło ku gorże ſpoyrzeć, gdy cnych ſzpaler grona,
Toczy po firmamenćie śioſtra Phaetoná,
Wdźięcznie tám rzućić okiem, gdy táka zrżenica,
Wydnie ſwe ſkryte chęći Rożanego Lica.

Rożowy, miłe przeſtawanie z Przyiaćielem.

Ták wonność ták twa ſzata śliczney Roży kwiećie,
Swiadczy, że wdźięcznieyſzego ledwie co ná świećie,
Ják miłe z Przyiaćielem wdźięcznym przeſtawanie,
Kto doświadczył niech o tym ſwe wydáie zdanie.

Lażurowy, Załoſne rozłączenie.

Rąbku w Lażur ubrany, przyznay twe Załośći,
Gdy tayne oku memu opuſzczaſz ſkrytośći,
Doſyć nieznośna rana gdy przyiaźnią źięte,
Sercá przez pożegnanie bywáią rożięte.

Zeleźisty, Nierozerwana Przyiaźń.

Co więc ściśle żelazo nieużyte spoi,
Nie ták łatwie hartowny instrument rozdwoi
Nie przemoże Nieszczęśćie, zazdrość nie-
zasmęći,
Gdźie śię ściśle ujęły szczeropłynne chęći.

Stalowy, ćięszkie Westchnienie.

Cięszko więc wzruszyć bywa młotem utwier-
dzoney,
Stali, átoli *Magnes* podeymie śię oney.
Z ćięszkim bywa westchnieniem wysyłane
żalem, (ralem.
Widząc Twarż gdźie Lilia miesza śię z Ko-

Gozdźikowy, nieomieszkiwáć czásu do Przyiaćiela.

Wdźięczny iest nader Gozdźik, on y sercá broni,
Lecz prędko wywietrżeie, gdy go nieochroni.
Droższa nád złoto przyiaźń, lecz prędko
zdźiczeie,
Więc ostrożnie pospieszay nim spełźną ná-
dźieie.

Rosołkowy; Daremny Zamyśl.

Widźiałem po rosole oczka igráiące,
Y w iednym okamgnieniu widźiałem ginące,
Nie

Nie ſám śliy Twe Zamyſły, gdźie wnagłey odmianie,
Ludźka przewrotność niſzczy twe upodobanie.

Niebieſki: Niepotrzebna Pompa.

Dokąd śię z Niebem ſpieraſz Ludźka wynioſłośći,
Już Barwę Niebu właſną uwijáiąc kośći,
Ziemię ná ſobie dźwigaſz, źiemia nośi ćiebie,
Przećięſz Pompą pozwierźchną Niebu rownaſz śiebie.

Zołty: Obłudność.

Przez ſprośna Obłudnośći żołtą lubiſz ſzatę,
Bo ſzczerego kandoru prędką kochaſz ſtratę,
Majay żołto farbiſtych nieſzczerośći Jady,
Ey trudnoſz dźiś o affekt bez tákiey przyſady.

Włoſowy: Cierpliwe rozłączenie.

Doſyć zgodnie przyznáć to w włoſowey poſtaći,
Zeleźiſta ſtateczność z żałobą śię bráći,
Pięknaſz to gdy żałośći ćiemną mgłą okryte
Miarkuie ćierpliwośćią ſerce nie użyte.

Kar-

Karmazynowy: Serdeczna miłość.

Wielce ſobie Karmazyn ſerce ulubiło, (ło:
Ztąd ſzczeropłynność ſwoię w Karmazyn uwi-
Y dźiś przez rumienidło ſwe Karmazynowe,
Wyſyła náTwarż chęći ſzczerorubinowe.

Szkarłatny: Stała życzliwość.

Y ty zarumieniony ſzczerą krwią ſzkarłaćie,
Okaſz że w tákim ſtałość kocha śię bławaćie.
Jeżliſz ieſt w świećie Przyiaźń coby zawſze
trwałá,
Tá bydź muśi ktora śię ná krwi gruntowałá.

Błętkitny: Niezapominanie.

Gdyſz przed okiem Bałdachin Niebá ozdobiony
W błękitność, trudno żeby miał bydź zapo-
mniony,
Lecz co z oczu to zmyśli: więc nie w oku
chęći,
Lecz ſercá wierż by trwały w potomney pa-
mięći.

Zielony: Weſoła Nadźieia.

Witay po śiwey Zimie, czerſtwa Wioſno, á to
Zieloność rozweſela, ſłowik wroży Lato
Radośniey błędne ſzczęśćie ia ſtanowię
ſwoie,
Gdźie rozkoſzy źielony Atlas kryie moie.

Papu-

Papuży: z oczekiwaniem Nadźieia.

Niech Liſtopad w papużą Barwę mieni Liśćie,
Niech Grudźien grudą trwożąc ſwe gruntuie przyśćie,
Przyidźie Styczeń z tyśiąca wźdy iednego źiawi,
Co śię w Zapuſt z źielonym rozmarynem ſtawi.

Ogniſty: Pałáiąca miłość.

Ey koſztownyſz to ogien, toſz go drogo płaći,
Kiedy Parys dla niego żywot, Páńſtwo traći,
Weźm wźdy iednę iſkierkę cna Damo do śiebie,
Płomienia rzuconego w ſerce me od ćiebie.

Oliwny: Zmyślona Przyiaźń.

Znam ćię przykra oliwko lubo delicye
Zdobiſz, wiem iák twa śliſka obrotność śię wije,
Ztąd obrotne offerty, Anielſkie poſtawy
Miiam, ſzczerość zmyśloney nie lubi przyprawy.

Makowy: Niezaſypiáć czaſu do Przyiaćielá.

Strzeſz śię ſłodko makowych zdradliwey Syreny
Głoſow, ktoreć ſen nioſą, á ſen gorżkie Threny,

Lecz czuynym zawsze okiem rzuć fatygi swoie,
Gdźie serce wierne sobie obrało pokoie.

Popielaty: od niewoli Przyiaźń.

Czy to biało? czy czarno? co popioł z farbuie,
Barwą swoią niech zgadnie, ktory to poymuie,
Już to tákowa tylko Przyiaźń od niewoli,
Ktora ni mnie ni tobie, to śirzyże, to goli.

Kaczorowy: Płynąca Nadźieia.

Płyń o szczęśliwy Ptaku, puść śię w dalsze kráie,
Gdźie hoyniey Niebo źiemi szczere złoto dáie,
Y iáć z syłąm nadźieie ná morże burżliwe,
Zyskam wżdy droższe złota affekty życzliwe.

Purpurowy: Wesołe upomnienie.

Ták wesoła purpura co Krolewskie Throny
Aż y same Niebieskie ozdabia Triony,
Ják więc wesoły umysł gdy szczeromiodowe
Wysyłáią przestrogi, ustá purpurowe.

Szafirowy: nie miey zaprawdę, kiedy niewiesz pewnie.

Już to niepewny Szafir co kamień upstrżony,
Już to niepewne złoto, co śie glanc złocony,
Y tám

Y tám niepewna przyiaźń gdźie widźiſz ochotę,
Gdy czego pewnie niewieſz nie miey za Iſtotę.

Cieliſty: Wſtydliwość.

Prześlicznie tá rowniánká więc bywa ubrana,
Gdźie śię mieſza Lilia rożą przeplatana,
Táka twarz kędy boiaźń Radośćią przewita,
Páná ſercá ſwoiego záwſtydzona wita.

Fiołkowy: Táiemna Rada.

Niepewny Fiołki kolor, iednák w karmazynie
Z farbowany z Iſtnośći ſwey właſney nie ſpłynie,
Niewątp nic o przyiaźni choć bywa ukryta,
Gdy tylko w krwawym ſercá Dyamenćie ryta.

Dźikawy: nic niewſkuraſz.

Trudno ogłaſkáć dźikich Tworow okrutnośći,
Niepodobna ſtanowić zwykłey ich płochośći,
Lecz nam y to Domowe ſtworzenie dźiczeie,
Gdźie dźika fantazya prożne twe nadźieie.

Gołębiaſty: Latáiąca Przyiaźń.

Więc y tu przylatuie Gołębica płocha,
Znadź ták ośierоćiała, ſzuka kto ią kocha,

Spuść

Spuść iuż swe uprzeymośći hamuy Lat pierzchliwy,
Błędne serce, gdźie affekt, wabi ćię życzliwy.

Gryszpanowy: nie kontenta z szczęśćia swego.

Jeszcześ niekontent Gryszpan z Niebem porownany,
Choć mu szafir przez Turkus z syła glanc wzamiany,
Kogosz kiedy fortuná ukontentowáła?
Gdysz każdy więcey żąda, komu więcey dáła.

Biały: Niewinność.

Lecz ty o nayślicznieysza wdźięczna biała szato,
Milszaś mi nád upstrzone w kleynoty bogato,
Drogą z sznuru Cnot perłę Niewinność okrywasz,
Zayrzyć oko że w szczęśćiu ták lubym opływasz.

Ciemno źielony: Niepewna Nadźieia.

Co wźdy ćiemna źieloność taisz ukrytego,
Co tą mgłą ták pochmurną powłoczysz taynego:
Jeźli táiemną Radę: zdaleka ztąd stronię,
Niewiem czy zle, czy dobrze, á złego się chronię?

Sło-

Słomiany: Opuſzczona Nadźieia.

Gdźie filary ſłomiane, marmury woſkowe,
Ná tych śię chyba weſprą śćiany Papirowe,
Jákbyś piſał náyWodźie ku wieczney pamię-
ći, (chęći.
Gdy ták znikomym wiatrom powierżaſz ſwe

Cytrynowy: Niedoznana Przyiaźń.

Cytryna w prawdźie barwą złotu pochlebuie,
Jednák ktoż wie co ſkryćie w ſobie záchowuie,
Nie wierż poki niedoznaſz, á raz doznanego
Szanuy, umiey zachowáć iák naypewniey-
ſzego.

Broſkwiniowy: Niedbam o ćię.

Ták z ſmaku iak zwonnośći dość wdźięczno-
śći máiąc,
Wynośi śię broſkwinia lubo krotko trwáiąc,
Nie iuż innych lekie waż, żeć śię trochę
ſzczęśći,
Prędzey fortuná zgromi im więcey rozpieśći.

Pomerańczowy: Pomylone Koncepta.

Prześliczna Pomarańczo, kochane pieſzczoty
Niewinnych rąk, iednák twe zdradliwe obroty,
O żałoſne ućiechy! o gorżkie ſłodkośći!
Zkąd to że śię ták kocha wdźięczność w o-
błudnośći.

Cieniowy: Niewyrozumiane rzeczy.

Gdźieſz to ták iaſne ſłońce rozſyła promienie,
Coby pędźiły z chęći farbowanych ćienie,
O by ták przezroczyſte gdźie Kryſztały były,
By te ćienie z ſerdecznych ſzczerośći odkryły.

Szary: kiedyś głupi, nieſzaley.

By śię wſzytkie zprzyśięgły Oceanu wały,
Przećięſzby tych karych plam nigdy nieſpłokały,
Ześ głupi więc nieſzaley, bo z tymi wadami
Zyćći, byś ziadł Apteki y z Aptekarżami.

Dęmbiaſty: Zmamiona fantázya.

Częſtokroć w Dąb daremnie zakładaſz żelaza,
Gdźie lub twardość przeſzkodźi, lub ſprochniałá ſkaza,
Ták więc mieſza koncepty gęſta w świećie zdrada,
Gdźie opoczyſte ſerce álbo ſkryta wada.

Mieniony: Głupie kochanie.

Nigdy ſzaty ſtateczność nie kocha mieniony,
Co zá wiatrem rozſyła ſwoy glanc rozroźniony,
Rownie ták więc znieſtatku ſzalone kochánie,
Ktore ſpráwuie płoche więc upodobánie.

Siar-

Siarczyſty: widzę żes głupi.

Dość urody, wdźięczności tylko niedoſtawa,
Gdyſz zapách zaraźliwy wnet śiarkę wydawa,
Niewdźięczne by teſz były naywdźięcznieyſze lice, (ce.
Przylepione do ſłabey w rozum Mozgowni-

Srogość.

Sroga ieſt zmiia żądłem iadowita,
Sroga y miłość Ludźkich łez nieſyta.
Srogie Tygryſſy z Hyrkanſkiey Puſtynie,
Srogie ſą Łwice gdy im ſzczenie zginie.
Srośſzáś Ty Damo od ſwoiey Łożnice,
Nád zmiie, miłość, Tygryſſy y Łwice.

Białość.

Biały polerowany Alabaſtr z Katary,
Białe mleko przyſtane w śitowiu z koſary.
Biały Łabęć y białym okrywa śię piorem,
Biała perła nieczęſtym używana ſznurem.
Biały śnieg świeżo zpadły nogą niedeptany,
Biały kwiat Liliowy zá świeża zerwany.
Ale bielſza mey Damy Płeć Twarży y ſzyie,
Nád Marmor, Mleko, Łabędź, Perły, Snieg, Lilie.

Niewola.

Oczy Twe nie ſą oczy ále Słońca właſne
Swiecące, w ktorych blaſku, każdy rozum gaśnie.

Ustá Twe nie ſą Uſtá lecz Koral rumiany,
Ktorych farbą káżdy zmyſł zoſtáie źwiązany.
Pierśi Twe nie ſą Pierśi lecz Niebo ſurowe,
Z ktorych kſztałt wolą náſzę zabiera w okowe.
Ták oczy, uſtá, pierśi, Rozum, zmyſł y wolą
Blaſkiem, farbą y kſztałtem, ćmią, wiążą niewolą.

Twardość.

Twarde z wielkiem żelazo topione Kłopotem,
Twardy Dyament żadnym niepożyty młotem.
Twardy Dąb ſtary wiekiem długiem zkamieniały,
Twarde ſkały ná Morſkie niedbáiące wały.
Twardſzáś Ty Damo ktorey łzy nie niezłamały,
Nád żelazo, Dyament ſtary Dąb y ſkały.

Wymownego Polityká przyſłowia.

B. L.

GDybym śię ſtymę y godność Proverbiorum *doſkonale wychwalić, odważyć chćiał, tedybym podobno tákowe, iákowe niegdy PHORMIO przed HANNIBAŁEM,* fatuitatis *popełnił* argumentum. *Doſyć nátym, że z onymi SALOMONOWYMI*

Jabłka-

Jabłkami złotymi w komparacyą iść mogą, ktore ták ßczęśliwe były, że tyśiąćiu tegoß mądrego Krolá Xiąg cenę y walor przechodźiły. Więc tedy każdy w Rozum y dowćip zdrowy ubogacony Człowiek, ſnadnie tych fruktow ſłodycz w czytaniu rozeznáć, y onę rozumnie zażyć ſam potrafi.

1. Jednym Praca, drugim Cnota, wiełom ſzczęśćie dáie.
2. Szczęśliwſza Pánu z grzeſzyć, niżeli ubogiemu dobrze uczynić, Páńſkie błędy każdy omawia, ubogiego Cnotę rźadko kto widźi.
3. Wſzytko niechcącemu trudno, bogaty w racye, kto niechce.
4. Kto nie umie, nie może, przyczyna zá paſem.
5. Gotowe nieſzczęśćie, zła porada.
6. Gorący pomieſza, nie pomoże.
7. Lepiey iedno dobre opuśćić, byle uchodźić zátym dźieśiąćiu złego.
8. Wiele umie, kto nie umie nád potrzebę.
9. Nie kto śiłá umie, ále kto co potrzebna, dość mądry.
10. Niechwytay śię rzeczy dla racyi ſubtelnych, y owſzem rzecz dobra niepotrzebuie ſubtelnośći, bo ią każdy bez dowodu widźi, złe rzeczy ſubtelnieyſzych dowodow y wiele racyi potrzebuią, ále mo-

wić się o nich może, iáko o niektorych robotách, ktore subtelne, á nie mocne. Symbolizował ktoś, nád páięczyną; *subtilis, inutilis.* Choćiaszby Kuchmistrž Aptekę ná zaprawę obroćił, przećięsz z Wilká nieuczyni Danielá, zaprawa dobra, rzecz sama zła.

11. Kto niesprosta, o co śię kuśi, niech uczyni co zmoże, iákby wszytko dokazał.

12. Martwy dyskurs, bez skutku.
Po czaśie każdy mądry, każdy bohatyr, każdy grzeczny, lada prostak pozna y poprawi, co śię zle nadało. Przed czasem, mądry nie záraz dośiągnie, iákim skutkiem wyniść co miało; chcącemu naylepiey, fortuná wynicuie gorżey: Nie w nászey skutek iest Woli, ále u BOGA w mocy.

13. Zaden tám nie rżądźi, gdźie wszyscy rżądzą; ieden drugiemu gdy przeszkadza, ábo gdy śię ieden ná drugiego spuszcza.

14. Nie wskrześi racya zguby, naywięcey racyi ná świećie á Poradźcow.

15. Tyśiąc racyi, szeląga długu niezapłaći.

16. Racya rozum ułagodźi, ále niepołata szkody.

17. Od złego Włodarżá bogato racyi, pienędzy mało.

18. Kto śię bardźo śili, prędko ustáć muśi; Dla tegoć rzeczono: powoli naydaley zaydźiesz.

19. Mi-

19. Miła praca, lubo trudna, poki niedaremna. Smierdźi praca, bez płace.
20. Szaleństwo, nie ochota, śilić śię dla niczego.
21. Cnota w czynieniu zawisła, nie w imieniu.
22. Włásne rzeczy affektem, nie rozumem śię sądzą.
23. Kogo sumnienie nie strofuie, przed sąd wołany żartuie.
24. Między zwaśnionemi y dobre zawadźi. Zbolały umysł, lada co, uraźi.
25. Mieć dosyć, nie u fortuny, ále w nászey iest mocy.
26. Rozum często poprzedza latá, czásem też y niecnota, wieku lat kilkanaśćie, niecnoty zá trzydźieśći.
27. Nie ten teraz dobry, kto cale dobry; ále kto trochę dyskretniey, złym iest.
28. Naylatwieysza o dłużnika, co racyami á gniewem, długi chce wypłacáć.
29. Rozum Mężczyżnę, Białągłową affekt tylko rządźi, oraz kocha, oraz nienawidźi, nie gdźie rozum, ále gdźie affekt, tám wszytka.
30. Nayłatwiey o tym rokowáć, co iuż pominęło. Niepowrotnym rzeczom, nayłatwieysza przygana.
31. W cudzym żalu á szkodźie, bogato dyskursu, w swoiem, inaczey śię mowi.
32. Insza Mądry álbo Rozsądny, insza Uczony,

każdy ma rozum y racyą, ále nie każdy rozſądek.

33. Inſza bydź, inſza zdáć ſię dobrym; ná to zmierża u Łáćinnika przymowka. *Pompejus occultior, non melior.* Nie ten grzeczny, co ſię ma ſam zacz; ále kogo máią.

34. Gorſze głupſtwo, nie umieć, á nie dáć ſię nauczyć.

35. Zaden ochotniey ſię nieofiaruie, iáko kto ſłowo nayprędzey rad łamie.

36. Mały robak nieznacznie dęba tocząc, wostatku obali, kęs do kęſá dodáiąc, śiła ſię zrobi.

37. Dyſkrecya z dowierżaniem, wrodzona Polakom przywara, uważałem w publicznych y prywatnych ſprawách, iáko Polak woli iawną ſzkodę, byle ukochaney nienadwerężył dyſkrecyey.

38. Nie źie żaba Woła, lubo nań gębę rożiewi.

39. Páiąk iadu ſzuka, ále pſzczoła miodu; rzeczono ná podchwytuiących ſłowá.

40. Ogromny Zwierż, ná oſzczek drobnego ſzczeniuka niepoyźrzy.

41. Zpuſtey ſtodoły rady lecą ſowy, proſty rozum, nieurodźi mądrey mowy.

42. Cudze złe ná ſłońcu, ſwoie w ćieniu ſtawiami radźi.

43. Z ſwoim ná czoło, z cudzym do kątá, choć dobre.

44. Złemu oku, złe śię wszytko widźi, kto sam nic nie robi, cudze spráwy rad szacuie.
45. Skąpy bogacz, iáko skrzynia, choć w niey złoto, przećię w kąćie leży.
46. Skąpy służy pieniądzom, pieniądze służą grzecznemu.
47. Większa fortuná, większy cel nieszczęśćia, ieźli nie w tym, to w inszym zasmući.
48. Fortuná, gdy niema naczym zasmućić, wprzod da, żeby miała co odbieráć, álbo trapić z żałośćią.
49. Bywa zły subtelnieyszy w oskarżeniu, niżeli niewinny w oczyszczeniu swoiey niewinnośći.
50. Nabyte rzeczy niecnotą, Cnotą śię zatrzymáć nie mogą.
51. Więcey przykład w Ludźiách, niż rozkazanie może.
52. Urżędow (álbo dostatkow) dobrzy iáko lekarstwa używáią, áby Ludźiom pomagali; źli zażywáią iáko trućiżny, by tylko szkodźili.
53. Rozboy, nie sprawa, gdźie śię wszytko godźi.
54. Większa niewola, gdźie śię wszytko wszytkim godźi, niżeli gdźie nic nikomu.
55. We złym rządźie, naywięcey Praw y rozkazu.
56. Surowość traći powagę ustawicznośćią.
57. Zapalczywość w Rządzącym, iáko miecz

u ſzalonego w ręku, bez braku rad obráźi, y przy nieſłuſznośći.

58. Potężny má śię obawiáć naybárźiey, czego śię nie boi.

59. Bez potrzeby wymowka, gotowe oskarżenie.

60. W puſtkách naywiękſze Echo (wſpaniałá mowá, á liche czynienie) Naczynie prożne, huku ma więcey, niżeli pełne.

61. Naywiękſza ozdoba grzecznego Domu, grzeczny Gozpodarz, wſzytkie w niwczym grzecznośći, Pan Domu niegrzeczny.

62. Rozrżutność iák zeſchłe naczynie: nie nápełniſz, iedną ſtroną leieſz, á dźieśiąćią płynie.

63. Kto śię ná ſwoy rozum ſpuſzcza, pyſzny raczey á nie mądry.

64. Naypierwſzy wſtęp do Niecnoty: Nie prawda. A záś nayoſtatnieyſzy, zle uczyniwſzy, mieć ztąd żart, álbo upodobanie y racyą pogotowiu ná okraſę, miaſto żalu álbo poprawy. Kto w racyą y wymowkę duſa, nieſtracha śię źle czynić.

65. Jáko łodź, nie gdźie ſama, ále gdźie cudza ręká chce, ták nie rozumny, y lekki zá cudzym powodem chodźi.

66. Ják mucha nieproſzona w potrawę, ták natręt do każdy ſprawy, choć go nie wołáią.

67. Lepſze nierychłe bezpieczne, niż ſkore podeyźrzane.

68. Ma-

68. Małą szkodą zbydź się większey, stoi więc zá korzyść, lepiey zmoknąć, niżeli utonąć.
69. Trudno przerobić, co się złym urodźi, dawna przypowieść: Sowa nieodrodźi się w Sokołá.
70. Lepsza fortuná wielu rada zepsuie, Staropolska nieśie przypowieść: Cięszki z Kaleki Pan, z Klechy Pleban: Albo owa druga: kiedy Sowa z iastrzębieie, wyży latá, niż Sokoł.
71. Ná iednego kara, á postrách ná wszytkich.
72. Nie łay, á nie przeprászay. Nie zabijay, á nie żałuy; Nie psuy, á nie naprawuy: Lepiey niedraznić, niżeli potym głaskáć; Nie ták ná ćiele znaczna, kiedy pogłászczesz, iáko gdy ukąśisz.
73. Ná lecące drzewo nieopieray się, bo ćię z sobą poćiągnie.
74. Podłych zwyćiężáć, mniey sławna, dáć się zwyćiężyć? iest wieczna ochyda: Lepiey ich pominąć.
75. Lepszy gniew rozsądnego, niż nieuważnego łagodność.
76. U złego Robotnika śiłá trzasku, roboty mało.
77. Pożytecznieysze mądrego prożnowanie, niż głupiego zakręt, álbo robotá.
78. Widomego oręża prędzey się utáisz, zdrada iáko skryta, ták y nieuchronna.

79. Czę-

79. Częſta kara nie wſzytkich pohamuie, wſzytkich záiątrzy.
80. Co popłaca, z tym ná targ uczęſzczáią, gdźie pochlebſtwo w cenie, prawdy tám nie pytay.
81. Sam ſobie ſzkodźien, kto śię ze złym w rzecz w dáie.
82. Zły kiedy dobrą naſtroi, cerę, w ten czás rad bywa naygorſzy.
83. Bydź dobrym w náſzey ieſt mocy, żeby nas zá tákowych miano, w cudzey.
84. Poradę każdy da, ále pomoc rzadki.
85. Chorągiew długa w kitayce, krotka wſzeregách.
86. Kto śię wiatrem karmi, nieutyie. Nie bądź Chamaleontem, ktoremu z wiatru pokarm.
87. Podeyrzany pokoy, beźpieczniey w iawną obroćić woynę.
88. W rozpuſzczonym porżądku, nie iáko kto powinien, ále iáko kto chce, ták dobry.
89. Lepſze pewne dźiśia, niż naylepſze niepewne iutro. Lepſza gotowa, niż czekana fortuná.
90. Co ieden głupi zepſuie, tyśiąc mądrych nienaprawi.
91. Zła fortuná to ma przynamniey dobrego, że rozumu nauczy, á Przyiaćiela pokaże.
92. Ná odbitym ćiele razu nie czuć.

93. Kto

93. Kto ſię w kogo wgroźi, ſamym imieniem ſtraſzy; bitemu pſu, doſyć kyi pokazáć.
94. Dobrego ſzczęśćia każdy dopomoże, w opacznym raźie, tylko ty ſam Boże.
95. Są ktorzy z prożnowania ſpokoynego tytuł ſobie y powagę iednáią, ná tákowych żart ſłużyć może: Stateczny ni doczego ſię nieruſzy: Tacy naybarźiey cudzym ſprawom przyganiáią, nigdy ſami nie błądzą, bo nic nigdy nie robią. Łatwiey cudze poprawiáć, niżeli ſwoie uczynić.
96. Prożnuiący naywięcey ludźiom przyganiáią, tym czás trawią, áby cudze ſprawy y zabawy ſzacowali. Niechay śroki gadáią, kiedy orłowie milczą. Srokę śmiechem zbędźieſz.
97. Wpozornym ćiele, bywa czáſem niewielka Cnota, ſubtelnie napiſał impreziſta nád pęcherzem nadętym: Ogromne nic: dla tegoſz przypowieść nieśie: lepſzy funt złota, niż cętnar ołowiu.
98. Nierychła ná ſchyłku oſzczędność.
99. Niemaſz barźiey nic do pary, iáko wielki animuſz, á mała Intrata.
100. Pan ktory śię wſtydzi o ſwoie pytáć, barźiey śię wſtydźić będźie muśiał, kiedy nic nie będźie miał; Lepiey o ſobie radźi, kto długu pozbędźie, niż co intraty przyczyni.
101. Lepiey miernie bydź grzecznym, á długo, niż oraz, y nazbyt, á krotko.

102. Jałmużna nie z uboży, Prawda nie ochydźi, ſtarek nie oſzpeći, Mſza nie opozni, ſkłonność nie zaſzkodźi.

103. Nic prędzey ná przedaży, iáko złych Juriſtow cnota, tanie, drogo, zawſze iey doſtanieſz.

104. Nie ſama mądrość, mądrze mowić, ále wiedźieć, kiedy nie mowić, lecz zamilczeć. Według czáſu milczenie, nie mniey bywa potrzebne, iák naymędrſza mowa.

105. Nieſzermuy gdy nie umieſz, wydaſz śię z fortelu, y nabędźieſz wzgardy. Lepiey w dobrym mniemaniu zoſtáć, żeby ćię zacz miano; kto nie może pokazáć możnośći, niech przynamniey pokrywa niemożność.

106. Ná wygraną niezapatruy śię, ále dbay o pewną nieprzegraną, á wygraſz. Pewnieyſza pewna nieprzegrana, niż nadźieżna wygrana.

107. Dość z śiebie czyni, kto wykona, co zmoże.

108. Oſtrożność á Sekret, ieſt to duſzá Woyny.

109. Prawo iáko páięczyna, bąk śię przebiie, muchá uwiąźnie, tylko ubogiemu piſkorż.

110. Nie pomoże nierozſądnemu porada, iák niedoſkonałemu Kuchmiſtrżowi przeſtroga, álbo przeſoli, álbo niedoſoli, nigdy w miarę.

111. Prawdy á żartow iáko ſoli zażywáć, bo

prędko

prędko przesolisz. Prawda ma bydź subtelna iáko szwayca; nie iáko klin, co gwałtem rozdźiera, nie przenika.

112. Złey naturze nie wygodźisz, iákbyś węża ugłaskáć chćiał, á on przećie kąsa.

113. Kto śię nie douczy, álbo przeuczy, szkodliwszy bywa nád prostaka, nie bez fundamentu Apostoł radźi: *Estote sapientes in sobrietate & mensura.*

114. Naytrudnieysza z tym sprawa, ktory uważa coś ty iemu powinien, á niechce wiedźieć, co on w záiem tobie.

115. Po zwadźie lepsza zgoda, po Woynie smacznieyszy pokoy, po gorżkim cukrownieysza słodycz.

116. Kto sługę złego zbędźie, iákby naylepszego przyiął.

117. Sam sobie szkodźien, kto złego sługę nierychło pozbywa.

118. Gorące rozumy, lada prætext urośćiwszy, wiele mieszáią, wiele sobie pozwaláią. Zwykł więc Archimedes (ále w dobrym kształćie) mawiáć: *Date mihi locum, ubi figam pedem, & movebo terram.* Z tákim nie wdaway śię, áby wczym niepostawił nogi, ináczey fortelom, niezabieżysz y owszem śię uśidlisz.

119. Ták umie desperacka porada, kiedy nie może naprawić, ná złość rada zepsuie, sam sobie táki, niż drugiemu gorszy.

120. Kto

120. Kto w wielkich rzeczách żartuie, tak nagany godźien iáko gdyby umyślnie psował; sáma powiedźiałá mądrość. *Homines derisores, perdunt Civitatem.* (rzeczy w żart obracáiąc, lekko przeglądáią, w czym śię mogło zabieżeć) Tamże żmierża náſzego Rymopiſá powieść: Prożne to ludźkie wywody; Aby ſzkodą nie zwáć ſzkody. Kto śię w nieſzczęśćiu śmieie, Jabym ták rzekł że ſzaleie.

121. Jáko Jaſzczurki nierodzą śię, áż mátkę umorżą: ták niedoſkonały robotnik, nie zrobi iednego, áż drugie zepſuie.

122. Więcey poſtrách, aniżeli dyſkrecya może.

123. Czeladkę powagą á rozumem lepiey ſporżądźiſz, niżeli poſtrachem.

124. Niewiem, bogate słowko, wiele nim zamknieſz, wiele zbędźieſz.

125. Rozumny milczy. Skromność przy rozumie, rżadka rzecz ná świećie, tudźieſz przy potędze.

126. Milczenia rżadko kto żałował, á mowności częſto.

127. Nie iák ludźie mowią, ále iáko cnotliwie czyniſz, ná to śię zápatruy; przyzwoitá záwſze ludźiom opak rzeczy rozumieć.

128. Hardego zepſuieſz, nie naprawiſz gdy mu śię poniżaſz; dawno rzeczono; ieſt fortel ná pyſznego, nic nie dbáć o niego.

129. Niech

129. Niech śię naybarźiey wysmukuie sowá, przećię nie doydźie sokołá.

130. Z Pánem á z Dworem iák z ogniem, zbliźka śię zparżysz, z daleka nie zágrźeiesz.

131. Gdy animusz z intratą w zawod poydą, wprzod śię intrata wyśili, potym animusz ustáć muśi. Miodowa Cera, rada bywa trućizną podkładana (przećięsz Arszenik nie iest cukrem, choćia obadwa biali, iednáka białość, nie iednáka Cnota.) Nie może większego skutku mieć Niecnota, iáko przy polityczney cerze, y przy ludźkośći, bo w tey Sukience bez poszlakowania, zadáć każdemu może; ztąd pochodźi kroy obłudney polityki; kto kogo kształtnie oszuka, iákoby naytrefnie zadworował.

132. Kto o kim przed tobą, pewnie o tobie przed drugim.

133. Náiadowitsza pod kształtem przyiaźni, nieprzyiaźń, y naysubtelnieysze w tey sukience oszukanie.
Pod kształtem chwalby, nie uchronna bywa obmowá. Simbolizował ktoś nád Niedźwiadkiem: *Lambit, dum nocet.*

134. Tanio dostáć Przyiaćiela, kogo słowem dobrym á czapką sobie kupisz; słowo dobre mało kosztuie.

135. Konwersacya w przystoyności, przyiaźń

zátrzymuie, nazbyt towarżyſka, oraz u-ćieſzy, oraz obmierżnie y powadźi (Rzeczy iáko rzadkie ták nayprzyiemnieyſze, Weſołość y Kompania bez lekkośći; Powaga, Statek y Przyſtoyność, byle bez pychy; łagodność, bez obłudy; Przyiaźń y Cnota bez Prywaty; Proſtota bez głupſtwa, mądrość bez wynioſłośći y przekęſywania; Moc y potęga bez ſwey woli.)

136. Nie ten popłaca, co śię ochotnie porwie, ále co dokończy.

137. O pracy á o nędzy nayſnadnieyſzy dyſkurs, poki kto niepokoſztuie. Seneká ná Uboſtwo piękne piſał Dyſkurſy, kiedy w domoſtwie talentami koſztowne ſzacował zbiory.

138. Ná zepſowane ſto każdemu ſpoſobow, do naprawienia trudna naylepſzemu zdobydź śię ná ieden.

139. Gdźie upornemu ſłuſznośći nie ſtáie, rad gniewem doklada.

140. Upor, każdey dobre y ſprawy Nieprzyiaćiel, y Cnoćie przeſzkadza.

141. Ná upornego niemaſz racyey, tylko muśiſz, ináczey niełam głowy, nie poradźiſz.

142. Uporny (lubo gniewliwy) fantazyey ná godźinę dogadzáiąc; ſzkodę uczyni ná zawſze. Tacy poſtępku ſwego żałuią w-krotce, lecz niepowrotna ſzkoda; lepiey ná godźinę nie wſmak, niż złe ná długo.

143. Woli

143. Woli drugi zle czynić, byle uporowi dogodźił.
144. Nie patrż w poradźie co dobrze, ále co może bydź, ábyś śię nie zawiodł.
145. Dobry Radźca, wedle natury Rzeczyp. radźi, zły wedle nauki y konceptow; ták Doktorowie, morżą raczey, á nie leczą, kiedy nie z natury patientá ále z Xiąg proporcyą lekarſtwa biorą.
146. Poſpolita Wolność, iák ſzklane naczynie, ktorego całość ná iednym raźie zawiſła, raz upuśćiwſzy nic nie obaczyſz, tylko ſkorupy.
147. Rad zawodźi w poradźie, kto śię w dowćipie ſwoim kocha.
148. Naywięcey ſzkodzą poſpolitemu dobru, ktorzy rad ſwoich powagę máią, á rozſądku mało, tacy dla powagi, ná ſwoie przewiodą, á zátym zawiodą.
149. Lepſza mniey porżądna wolność, niż naydoſtatnieyſza niewola.
150. Nierżądem Polſka ſtoi, nierżądem y zginie. Kto mowi:
151. Nierżądem Polſka ſtoi, ſam ma nierżąd w głowie:
Jedź do Rzymu, nam zoſtaw wioſki y przyſłowie.
152. Biegłe czáſem y uczone, ále zle ułożone w głowie dowćipy, podobne bywáią do korzenney ſzkatuły, gdy śię w kupę po-

 mie-

mieſza, nie możeſz cukru záiąć, áſz oraz weźmieſz y pieprzu, nie zaymieſz iednego, áż tám będą Ryż, kmin, y gwozdźiki, każde oſobno, przygodne, ále w kupie dobry ſmak pſuiące. Ták niektorych porady, dla wielu ſubtelnośći y konceptow, iedne drugie znoſząc, bywáią ſzkodliwe, napráwuiąc pſuią, łagodząc mieſzáią, miaſto pomocy zawadzą.

153. Urazy podobne do wrzodu, powoli śię zbiera, potym z lada okazyey przepuknie.

154. Złotnik w ćichośći tyśiącne kſztałtuie Kleynoty, u Kowala pełno huku, roboty zá ſzoſtak. Ták iednego ćiche ſprawy zacznieyſze bywáią nád drugiego, co w zakręćie śiłá rżkomo robi.

155. U niektorych robotnikow, roboty mało; o krzyku y pychy śiłá; robota zá ſzeląg, ſzacunek zá dwieśćie.

156. W ten czás Rzeczp. ieſt naynieſzczęśliwſza, kiedy o niey radźić poczną, ludźie nie rozumieiący, nadęći y śmiałkowie, liczbą dobrych przechodząc y potęgą. Nie z Synowſkiey czyniąc dobrze dla niey ochoty, ále niewolniczego potrzebuią ná wſzytko muſu. Według Łaćinniká: *Servili, non filiali ducuntur lege & metu.*

157. Máią godni przy Cnoćie ludźie, że oraz ſkromnemi bywáią: Wyſtawną narabiáć cerą, przypodobaniu Pańſkiemu zaſkakiwáć,

wáć, pochlebſtwem affekty łowić, ná okazye czuwáć, opiniey wygadzáć, wtrąćić śię w rzeczy, nie wezwanym, áni umieią, áni śię zdobyć ná to mogą. Cnota nierada nagrody ſzuka, ále chce, áby ią ſzukano. Ponieważ záś w zepſowaney Rzeczyp. mniey dobrych, więcey złych, łatwo gorę nád dobrymi biorą, nie że godnymi ſą, ále w zaſkakiwaniu fortelnieyśi. Z ſamey tedy natury Rzeczyp. zepſowaney, nie może áby Cnotá y godność, pierſzeńſtwo, lubo nagrodę przed złemi miałá. W tym dobrzy widząc śię upośledźionych, álbo gdy ze złey ſprawy ugryźienie máią, nie mogąc rzeczy przełąmić, dobrowolnie ná ſtronę uſtępuią: Samą w ſobie ćieſząc śię w ćichośći cnotą. Ponieważ záś lubo w ſprawách (lubo w tych co niemi zawiáduią) co śię zle dzieie, zamilczeć niemożna, ále wytknąć potrzebna (gdyż naprawa bez tego bydź nie może) tedy miaſto poważenia y nagrody, nienawiść u wſzytkich przez cnotę gotowa, á zátym koniecznie pozad złych, dobrzy chodźić muſzą.

158. Gdźie śię niegodźi o krzywdę domawiáć, tám śię godzi álbo muśi ćierpieć.

159. Milczenie ſkarb wſzelkiey polityki. Milcząc nie uraźiſz, zbędźieſz, dokażeſz.

Milcz, niewdaway śię w rzecz, z właſzcza, gdy śię ná zupełney mądrośći nie czuieſz; będą ćię mieć zá mądrego, ba y zá grzecznego, gdy śię niewydaſz z fortelu, y żeś proſtak. Wielka recepta ná Niemądrość (ba ná wſzytko) Milczenie.

160. *Multis minatur, qui uni facit iujuriam.*
Kto iednego ukrzywdźi, niedługo tákowy,
Y drugim krzywdę czynić ſtanie śię gotowy.

161. *Id agas, ne quis tuo te merito oderit.*
To czynić, coby innych nic nie obchodźiło,
A tobie ſłuſznie potym nic nie zaſzkodźiło.

162. *In judicando criminoſa eſt celeritas.*
Gdy Sędźia ſwe Dekretá ſkwapliwie feruie,
Sam áby go kto inſzy ſądźił potrzebuie.

163. *Inſipiente fortunato, nihil eſt intolerabilius.*
Nád głupiego, kiedy go poczyna piaſtowáć
Szczęśćie, nic przykrzeyſzego może śię znaydowáć.

164. *Honeſtè ſervit, qui ſuccumbit Tempori.*
Uććiwą ten Niewoli ſłużbę odpráwuie,
Ktory śię według czáſu potrzeby ſpráwuie.

165. *Levis eſt fortuna, citò repoſcit qvæqvæ dedit.*
Nieſtateczna fortuná, co raz podaruie,
To prędko, co iey było, znowu odeymuie.

166. *Non vivere, ſed valere, vita eſt.*
Zyć á lata ná Łoſzku chore odprawowáć,
Nie żyć to ieſt, lecz żyć ieſt, zdrowy wiek rachowáć.

167. *Nun-*

167. *Nunquam periculum sine periculo vincitur.*
Chcesz uyść Niebezpieczeństwa trzebá śię ochynąć,
W drugim Niebezpieczeństwie ieśli niechcesz zginąć.

168. *Bonus animus in re mala dimidium est malo.*
Połowice ubywa we złey toni złego,
Jeśliś ieszcze niestraćił Umysłu dobrego.

169. *Verberibus corpus, verbis mens vulneratur.*
Biczmi ćiało doznawa ran, á mysl záś słowy,
Gdy ná przećiwne przyidźie Nieprzyiaćioł mowy.

170. *Convitium convitio regere, est lutum luto purgare.*
Lżi ćię kto, á ty go tesz, coż śię z tego stanie,
Tylko błoto do błotá większe przymieszanie.

171. *Calumnijs non solùm non lingvam, sed ne aures quidem impertito.*
Ná cudzą sławe słowy nietylko śię targáć,
Ale y uszu chćiwych nie trzebá nakładáć.

Beatus qui tenet.
Nie pożyczę, nie wierzę żadnym obyczáiem,
Wolę bydź zawsze Dźierſkim niżeli Czekáiem.

Memorare.
Zgubiony to y iuż go Czart w śidłá swe pęta,
Co śmierć widząc przed sobą ná nię niepamięta.

Dixit & facta sunt omnia.

Bog słowem (stań się) stworzył świat ten, á-
leć y my
Też słowem (niepozwalam) Polskę rozwalimy.

Cede Majori.

Ustępuie mały klin wielkiemu klinowi,
Ták y Ty Pánie *Minor* Pánu Majorowi.

Lachrymâ nil citiùs arescit.

W prętkiey te łzy iák wiemy osycháią dobie,
Panny przy slubie, Wdowy przy Mężowym
grobie.

Scribit in marmore læsus.

Ják widzę pospolita to ludzkiey náturze,
Łaski pisáć ná ledźie, krzywdy ná marmorże.

Præceptum Præceptorum.

Naypierwsze Chrześćiańskiey miłośći iest dźie-
ło,
Tego drugiemu nie czyń, co tobie nie miło.

Trzy Drogi.

Trzy drogi ludźiom trudne są po wszytkie lata,
Ná świat przyiśc, ná świećie żyć, y dobrze iśc
świata.
Wszelkie szczęśćie w tey Troycy zwykło się
zawieráć,
Urodźić się dobrze, żyć, y dobrze umieráć.

Ad intende *Szaławiły.*

Szumiłebeś iák z czarnym, ták y z białym
włosem,
Tymeś był czymeś stary y dawno młokosem.

Przed-

Przedtym grzechem szaleństwem, dźiś to
iest z tey miary,
Bo gdźie młody wystąpi, tám szaleie stary.

Gromadno á dłużno.

Im większe máią ći Panowie długi,
Tym tesz gromadniey obsiadzą śię sługi.
Snadno o gawiedź y sług poczet spory,
Zá sługi licząc wszytkie Kreditory.

Pytanie.

Czemu ubodźy zdrowi, Bogacze słabiuchni,
Więcey żyią z Apteki, ániżeli z Kuchni.
Jednym śię trzebá dźiałem kontentowáć
bowiem,
Mocnym Panom bogactwy, ubogiemu zdro-
wiem.

Spowiedź: Venio positura Venenum.

Jaszczurka gdy poczuie balsam, lub go skuśi,
Wszytek iad y truciznę z śiebie z rzucáć muśi.
Cosz balsam? Spowiedź święta człowiek tą
gadźiną,
Ktoremu grzech zrucáiąc, spowiedź Medi-
cyną.

Prawo Polskie.

Prawa są Polskie iáko Páięczyna,
Bąk śię przebiie á ná muchę wina.

O Káźnodźiei.

Dobry ieſt káźnodźieiá y poruſza zgołá,
Ják pocznie kazáć záraz lud ruſzy z Kośćiołá.

Do Páná Marćiná.

W małżeńſtwie mowiſz rozkoſz, lecz ty możeſz przyśiądź,
Ze iedna kropla miodu ále żołći tyśiąc.

Oſtrożnie.

Lada komu powierzáć zdrowia błąd nie mały,
Bo Cyrulik niedoſzły ieſt Kat doskonały.

Skarga.

Mowiſz że Przyiaćiela niemaſz w ſwey potrzebie, (bie.
Nie maſzli go w potrzebie, będźie ná pogrze-

Táka druga.

Nie ſkarż śię, że potomkow niemaſz áni dźieći
Umrży, á do puśćiżny moc śię tego zleći.

Jednanie.

Dwie śię ſwarżą Kobiety, ſąśiad ie do zgody,
Wiodąc: Lunie obiema w oczy Konew wody.

Pewna to.

Ktorzy Zołnierże ważą naybarźiey ná kury,
Pewna że ći, ktorzy ſą tchorżowey natury.

Pie-

Pieniadze.

Kto ma dźiśiay pieniądze, kto pełen Mammony,
To Senator poważny, Rycerz doświadczony;
Pieniądź dźiś ludźie czyni, pieniądź ludźie ſtroi,
Kto o pieniądź nie ſtoi, zá pieniądź nie ſtoi.

Staroświecka moda.

W Kośćiele bądź nabożny, á pokorny w Szkole, (ſtole.
W polu bitny, w grże weſoł, żartowny przy

Karna Zona.

Poiął Zonę, więc Zona, żeby wdźięczna byłá,
Zarazem męża ſwego w záiemnie poięłá,
Twarde poięćie zá łeb, á on ią zá rękę,
Oddałá mu tákową zá uczynność dźiękę.

Nie dobra Konſtrukcyá.

Tá Mąż, á ten záś Zona, nie opak rzeczono,
Gdy ogon głową rżądźi, kopiią wrzećiono:
Bym y Moskiewskie Czarſtwo w poſagu wźiął zá nią,
Ják iey ſługą mieć niechcę, ták nie mogę Pánią.

Do Brżuchatego.

A Brżuch że to u ćiebie, czy iáka mogiła,
W ktorych śię ſubſtancya Przodkow twoich ſkryłá.

O Pannách.

Panná gdy miewa Anielską Naturę,
Szedszy zá mąż ieżową ná śię wdźiewa skorę.

Mężowi od Zony.

Nie tego płaczę żeś moy mężu drogi
Umarł, mnie smutek zostawiwszy srogi,
Ale że mowią ludźie pełni złośći,
Tá Pani płaczę barźiey od radośći.

Odpowiáda Mąż Zenie.

Niech iuż twe oko we łzách nie opływa,
Luboć czásem płacz y z radośći bywa.
Jeśli z żałośći niecháy ćię utulą,
Nayćiężey bywa wyćisnion cybulą.

Dźiwna.

Bog człeka zgliny stworzył piszą Historye,
Jákoż on nie rozmoknie, gdy ustawnie piie.

Służałym.

Trudno ma ten wysłużyć co chudemu służy,
Wszák Ryby wstawie łowią á Zaby w kałuży.

Kolęda Pannom.

Wenus ná żołwiu stoi, ná co? łatwo wiedźieć
Ze Panna niema biegáć, ále w domu śiedźieć.

Do

Do tychże.

Niechodź Panno po rynku, áni po Bazarże,
Wieſz co śię Dynie ſtało, co tákże Thamarże.
Częſto śię tá przechadźka nie nadawa dobrze,
Gdy lub z płaſzcza lub z cnoty Mieyska Wartá odrze.

Stoł.

Wborum śię ia urodźił, teraz choć nie wleśie
Jeſtem przećie co żywo zwierzynę mi nieśie.

Daremna.

Ják wiatr mierzyć, czás gonić, groch ná śćianę miotáć,
Prożno ták o to, co śię niewroći, kłopotáć.

Pyſzny.

Pyſzny ma śię zá Páná, nośi hardo głowkę,
Ale nie mieć mu zá zle przynoſzę wymowkę.
Z ſtarego rodu idźie ztąd śię Panem zowie,
Bo ktoryż rod ieſt ſtarſzy iáko ſą błaźnowie.

Proba Przyiaćielá.

Nie to Przyiaćiel ktory we krwi ieſt y w rodźie,
Lecz co śię Przyiaćielem pokaże w przygodźie.

To

To ſzczery, ktory zemną żyie, y gdy trzebá
Umiera, lecz poń chodźić do trzećiego Nie-
bá.

Rada nie po myśli.

Ráiąno komuś Wdowę, ow rzekł do tey ſtrugi,
Jákośmy śię iść niechce, gdźie utonął drugi.

Wymownego Polityká Dyſkurſy Polityczne.

I. Dyſkurs, że ſpráwiedliwa Woyna przećiw Turczynowi.

JUż też doſyć hárda Othomáńſka Hydrá pozwoliłá ſobie, gdy ſwoię Dumną, z cudzego ſzumną uczyniłá głowę, onęſz *alieno* źinnych rąk wydártym koronuiąc *Diademate*, zkąd to *ſuperbum caput*, ná cudzych wynieśione karkách, nietylko *Lechici Regni ſolium* lecz też *Supremum Imperij ſolum ambijt*: y ták iák śię tá Hydrá roſpośćieráć poczęłá *Plus ultra* ſwoiey założyłá Konſiſtencyi *per tela & ignes* w cudze wdźieráiąc śię Páńſtwá. Pewnym tego dokumentem ták wiele Biſſurmáńſkim gwałtem wydánych Prowincyi, iaſnym dowodem *Occidentis Imperium*, ktore niedawnym czáſem *violentum currentis Thracicæ Lunæ impetum* ledwo *Lechicâ mole* zatrzymáło: y Podole iuż w dole, y z Kamieńcá

cá iuż niema Polſka Laurowego Wieńcá, ktorym go nigdy y poſtronne przyozdobieły kráie, gdy go *Antemurale Chriſtianitatis* bydź tytułowáły. Zaprawdę ták z *Cunctatorem* iák z Oratorem Fábiuſzem trzymąm że *adverſus inferentem damnum juſta ultio eſt*, ſłuſzna tego konáć przez ktorego swiat ledwo niekona, ktorey *veritatis lucem* przy Othomáńſkim Xiężycu krotką obiáśniam Hiſtoryą.

WIęc od Othománá Pierwſzego, pierwſzą potęgę záczynam Othomáńſką: By y ſamo Bithyny morze w atráment śię obroćiło ieſzcze od Roku 1301. toby *Poſteritati* drukowáło że tám 10. lat gráſſuiąc Othoman, *Chriſtianos premendo præmium* odniośł, gdy pierwſzym Krolem Tureckim nazwány. Zá ktory honor chcąc śię popiſáć daley Roku 1307. Wyſpę Rhodią odebrał, gdźie ſpocząwſzy ſobie ſnem zaſnął śmiertelnym. Lecz nieśpi Orcan drugi po nim Othomáńſki Krol, ktory w Roku 1330. u ſławnego Miáſtá Pruſiam, Pogáńskiey ſławy, á więcey Chrześćiáńskiey dokazał ruiny, tę Fortecę ſzturmem zruinowawſzy, piekielny ogień Othomáńskiey Hydry, krwią Chrześćiáńską gáśił w pień wſzytkich, wyćiąwſzy. Náſtępuie Roku 1372. Trzeći Turecki Krol Amurath, ktory w małym wieku wiele narobił złego, gdy Prowincye Serwią y Bulgáryą zwoiował y podbił. Po nim w Roku 1374. Czwarty Báiázeth, ten Xiążę Bulgáryi, imieniem *Cratericum* zniożſzy

z Ry-

z Rycerſtwem zagubił, gdźie dobrze śię záprawiwſzy Roku 1376. wtargnął w Boſnyą w Croacyą, w Sklawonią, Balbonią y Wołoską źiemię we 300000. ludá, gdźie *funditus* zruinowawſzy, 100. tyśięcy ludá zabrał w niewolą. Daley ieſzcze Biſſurmáńſka poſtąpiłá Potencya w Roku 1382. gdy Wielkiego niegdy Konſtántyná niż mnieyſzy Konſtántynopol pod moc ſwoię podbić chćiałá iednák *tot virium & virorum potentia minùs potuit.* Lecz nie tu *metam Thraciam* założył *furor*, idźie daley w Roku 1396. przećiw Węgierskiemu, Francuskiemu y Burgundyi Woysku, było 80000. Fráncuzow y Burgunczykow 60000. Konnych, piechoty 24. tyśiące, gdźie w Bulgáryi pod Miáſtem *Nicopolis* pole ſobie dáli, gdźie *magna clades* Chrześćian, Turecka *Victoria.* Tu ná odwrot Báiázeth do Konſtantynopolá idźie, onże powtornie obległ lecz daremnie, ná ktorego Tyraná wſzechmocność Boská Krolá Aſſyryiskiego Tamerlaneſá przepuśćiłá, ten 200000. Turká zbił y ſamego Báiázethá zabrał w niewolą, ktorego złotym zkrempowawſzy łáńcuchem, w Klatkę wſadźić kazał y po Azyiey woźić, po ktorego karku y ná Koniá wśiádał. W Roku 1408. Szoſty Krol Turecki Mahomet, ktory oſtatek Serwyi, Sklawonyi y Wołoch pod moc Turecką podbił. Ten pierwſzym śię Ceſarzem nazwał Stolicę w Adryánopolu ſobie obrawſzy *in Thracia.* Wyſzedł ten *in Anno* 1411. przećiw Krolowi Węgierskie-

mu

mu Zygmuntowi ktorego Woysko znioſł. Náſtępuie po nim Amurath drugi Turecki Ceſarz w Roku 1439. ktory *in Raſcia Sinderoviam* Stolicę odebrał y Xiążę Deſpotá z Rycerſtwem wſzytkim zabrał, ſamemu Xiążęciu y dwiema Synom iego oczy wyłupić kazał, y 12. tyśięcy Chrześćian w niewolą zabrał. W tych czáśiech ſławne Miáſto Wenecyánom *Theſſalonicam* odebrano. Idźie daley tenże Amurath *Anno* 1444. ná morzu probuie ſzczęśćia pod *Helleſpontem* 60. Okrętow Chrześćiáńskich zbiwſzy. W krotce potym w tymże Roku 11. *Novembris*, idźie pod Miáſto Warnę, gdźie 30. tyśięcy Włádyſłáwá Krolá Węgierskiego znioſł, y ſam Krol poległ. W Roku 1445. opanował tenże Amurath Miáſto w Korinthyi *Iſthmum*, y wyplondrował *Peloponneſum*. *Anno* 1446. tenże Tyran w Węgierskie y Polskie wtárgnął Páńſtwá z ktorego Chrześćianie z wielką prawdá klęską, wiktoryą otrzymali, gdyż náſzych 60. tyśięcy y z-Hetmanem legło, ktorey *cladem* y śmierć Syná Ceſarzá Tureckiego niepowetowáłá, ktory támże zginął. Roku 1448. zkupiło śię z nowu Woyſko Chrześćiáńskie w Węgrzech, ktore chćiáło w Turecką źiemię wtargnąć, lecz y tám nieſzczęſna ná nich *clades*, ktorych z ſześćiudźieśiąt tyśięcy ledwo tyśiąc uſzło. Náſtępuię ná Páńſtwo Oſmy Turecki Ceſarz Mahomet w Roku 1452. ktory ná Greckie Miáſta ſwoię wywarł potęgę, Athen, *Munichiam* y *Pirraeum*

ſplondrowawſzy w popioł obroćił. Lecz przy-
ſzły Rok 1453. ieſzcze nieſzczęśliwſzy Chrze-
śćiáńſtwu, w ktory tenże Mahomet *die 9. Apri-
lis* Konſtántynopol obległ y ſzturmem go *die
29. Maji* doſtał, gdźie y ſam Ceſarz Chrześćiáń-
ſki zginął w brámie. Máło co ſpocząwſzy Ma-
homet, idźie pod Belgrad w Roku 1456. ie-
dnák tám 40. tyśięcy ſtráciwſzy Woyská że
wſtydem odſzedł. Nagrodźił iednák ſobie *An-
no* 1458. gdy *Corinthum* Miaſto Greckie, záś *Anno*
1460. Trapezunt y Wyſpę Lesbum odebrał. Wy-
ſworowáłá śię daley tego Tyraná *licentia* gdy
w Roku 1464. przyzwanego do śiebie Xiążę-
ćia Miźieńskiego z ſkory odrzeć kazał, Bratá
iego y śioſtry w niewolą zabrawſzy. Nie dłu-
go potym gdy ſławny Scánderbek umarł w
Roku 1467. doſtáłá śię w moc Turecką *Epirus*
Prowincya że wſzytkimi Miáſtámi y Fortecámi.
Anno 1468. zbił tenże Mahomet Syryiczykow y
Egipcyány, odebrał Miáſtá Natrut y Sándálot,
gdźie Rycerſtwo támeczne z Wieże kazał po-
zrucáć, á lud poſpolity wyćiął. Dáley ieſzcze
roſpośćiera śię potęga Turecka: w Roku 1470.
we trzydźieſtu dniách tenże Mahomet odebrał
Nigropontum, lecz *non ſine clade* ſwoich ktorych
támże 40. tyśięcy zgubił. Tegoż Roku wpa-
dli Turcy do Dalmácyi y Syryi, tám pąląc wſzy-
ſtko ruinowáli y wielkie łupy odebráli. *Anno*
1473. wtárgnęli znowu Turcy z wielką potę-
gą do Węgier tám wiela tyśięcy ludá wyćięli

y wie-

y wiele w niewolą pobráli. Ná Londźie ſprobowawſzy ták wiele rázy Fortuny, idźie Mahomet ná Morze 1479. Roku, gdźie wielkie Miáſto Hydruntem, Leucadiam, Cephaloniam y Zacynth y przy nich 200 Miaſt Chrześćiáńskich odebrał, po ktorey ruinie y ſam Mahomet ná ćiele y ná duſzy *corruit* gdy umarł wiele narobiwſzy złego Roku 1481. Tureckie *Sceptrum* doſtáło śię Báiázethowi ktory Weneckie Páńſtwá ſplondrował, Dalmácyą, Methon y Coron odebrał, ogniem palił, y 40. tyśięcy ludu ktorych morzem nie mogł przewieść pośćináć kazał. Po nim w Roku 1522. Soliman Ceſarz w 400. Okrętow obległ Wyſpę Rhodis, ták dalece że śię przez Akort muśiáłá poddáć, do ktorey w dźień Bożego Narodzenia wieżdźał. Tenże Soliman Roku 1526. zbił Węgierskiego Krolá Ludwiká 29. *Auguſti:* w ktorey bitwie nietylko ſam Krol zginął, ále też Chrześćiáńſkiego Woyská 30. tyśięcy. Po ktorey klęſce Roku 1529. Turcy Budę miáſto Stołeczne w Węgrzech odebráli. Tegoż Roku udał śię tenże Soliman we 300000. ludu pod Wiedeń, do ktorego 26. *Septembris* począł ſzturmowáć, ktorego niemogąc doſtáć muśiał ze wſtydem y z utrátą 150. tyśięcy ludá odſtąpić, wſzytkę iednák Rákuską Prowincyą ogniem y mieczem zruinował: Roku 1532. tenże Soliman wźiął fortecę Węgierską Gintz, ktora przed tym kilkanaśćie rázy dobrze mu śię opárłá. Tenże

Soliman 1537. *Anno* 150. Okrętami obległ Wyſpę Wenecką Korcyrá nazwáną, ktorą z wielkiey części zruinowawſzy, uſtąpić muśiał. Roku 1543. pomieniony Soliman obległ y záraz odebrał ſtárożytne Biſkupie Miáſto Strygonium. 1552. Roku udał śię Mahomet Báſſa we Stukroć ſto tyśięcy ludá pod Miáſto Temeſwár, ktorego przez Akort doſtał, lecz go nie dotrzymał bo Ceſarskie *præſidium* kazał wyćiąc. *Anno* 1558 odebrał Háli Baſſá Kopozinwár y Wáborz zdradą. Jeſzcze dáley Soliman obległ fortece znàczną Zygiet, ktorey w Roku 1566. 5. *Septemb.* ſzturmem doſtał. 1574. Roku wpádli Turçy w-przedmieśćia Fortece Kanyzá ktore zgruntu áſz pod ſam Zamek ſpalili y wiele ludá wyćięli. *Anno* 1584. ſplondrował Turczyn Kramską źiemię, toſz uczynił Roku 1587. Zygiet, Mohatz podpadł, y one odebrał. Roku 1592. powtore wtárgnęli *in Croatiam* y pograniczne wźięli Fortece Craſtánitz y Wyhitz, gdźie nie dáleko wyſtáwili nową Fortecę *Petriniam.* Tegoſz Roku 17. *Septembris* nápadło 12. tyśięcy Turkow ná 7. tyśięcy Chrześćiáńſkiego Woyſká nie dáleko Petrinii ktorych *tanta clades* że ledwo z-Chrześćian 80. ludá uſzło, po ktorey klęſce Zamek *S. Georgij* odebrali. Roku 1595. odebrał Sinán Baſſá obronne Miáſto názwane *Dotis.* Roku 1596. wźięli Turcy Fortecę Erlá, Roku záś 1597. Tureckie y Tátárſkie Woyſka odebrały Fortecę Wáitze, w krotce potym poddáły śię

Miáſtá

Miáſtá Papá, Komorá, Baboc y Kányzá. Roku 1602. z rąk Chrześćiáńſkich Stołeczne Miáſto Białą Banię Turcy wźięli. *Anno* 1603. Wandálſką źiemię *funditus* zruinowali Turcy. Roku záś 1604. odebrali Miáſto Peſt pod Budą. 1605. Roku wźięli Nowigrad. 1614. Roku odebráli Turcy Lippę, Geneo, Solimos, Totwarágdá, Margitę, Monoſtor, y Arad. *Anno* 1644. poddał śię Rákoci, Xiążę Siedmigrodzki, w Turecką Protekcyą. *Anno* 1660. odebráli Turcy Warádyn, po ktorym záraz przyſzłego Roku w ichże doſtáłá śię ręce Forecá Zekielchayda. Zpod fortece poſzłá pod Nowe Zamki Othomáńſka potęga w 1663. Roku, ktore 26. *Septembris* pod ſwoię moc podbiłá, w krotce potym *in Octobri* Nitrę y Nowemiáſto y Lewentze Roku záś odebráli y zruinowáli Nowozáłożoną fortecę Serinwár, gdźie wiele krwi Chrześćiáńſkiey rozláli. Doſyć lichá w Ceſarſtwie y w Węgrzech Tyran nárobiwſzy, ieſzcze śię kuśił o Kándyą, ktorą przez 20. lat infeſtuiąc Roku 1669. 6. *Septembris* pokonał y odebrał. Lecz y Polſka przed záwźiętym Tyraná *furorem* wybiegáć śię niemogłá, gdy w Roku 1672. zrzenicę Polſkiemu wyłupił oku. Kámieniec wźiąwſzy y wſzytko práwie Podole w ktorym czáśie y Lwow ſam ledwo śię wyprośił, więc niech uważy każdy czy mśćić śię nieſłuſzna ſwey krzywdy Chrześćiáńſtwu.

II. Dyſkurs, tož ápprobuiacy.

OBßerny Dyſkurs ßczupłym zamykam periodem: niech ſię Lachowi Lakonizmem mowić godźi: Virtutis Comes invidia, rzekłby kto że Wiedenney fortuny y Turczynowi zazdrośćić nie potrzebá; ktorey krwáwym dobijał ſię potem: Nunquam tàm celeber nî patuiſſet erat, nie zbił by był, gdy by ſię był nie bił; kto corruit Lemma dáć, fuit. Ale przećię quisqve ſua ſorte contentus być powinień: Niechby ſię był Sarácen ſwoią kontentował fortuną, ręká Pogáńſka ad Chriſtianum brachium nienależáłá, ktora y teraz ták Imperii iáko też Reipubl. Polonæ Corpus ſobie przywłaßczyć chciáła: Więc ia trzymam że juſtum bellum przećiw Turczynowi; ſłußna tego woiowáć, ktory chćiał nieſłußnie tryumfowáć.

III. Dyſkurs, Domatorá niegáni.

POchwaliwſzy Domatorá, wędrowna mi zgáni Experiencya; Lecz ia od ſpaſzy iey zábiegę: Diſce domi qualis debeas eſſe foris, fundamenta jecit, kto w domu profecit, y dobrzeć owo przyſłowie Polſkie, że u ludźi niezgadnie, czego śię domá nie nauczy. Ale co więkſza y wędrowny experiment mnieyby śię pożywił, gdyby nie u Domatorá &c. Więc ia Domatorow nie ganię &c. &c.

IV. Dy-

IV. Dyſkurs, Experiencya chwali.

WYgodna záprawdę u Domatorá Goſpodá, ktory by kogo, iako wdźięcznego Gośćia Experiencyą, mile przyimuie, z ktorą przy ćiepłym kominie Pan Domator rád dyſkuruie, chcąc iakiey od świeżego peregrinantá przy wygodnym Kominku zażyć nowalij. Inna záś u Bywalca fantázya, iuż ten nie w domu z Sardanapalem inter plumas mulierum deliteſcit, ale w niewygodźie podrożney dla nabyćia experiencyi, tu z źimnem ćiepleie, tám z gorącem chłodźi śię, ſam nieiwczás zá wczás ſobie biorąc, ták dalece że acribus magis intentus do domowych wygod nie ieſt ſpoſobny, ktoremu mortificatio zawſze recreatio, y ztąd owo uroſło dicterium, ab aſſvetis non fit paſſio. Więc ſłuſzną peregrynuiącą experyencyą, Laurem koronowáć, ktora & vincere & pati umie, y dla tegoć z nią po rozum do ludźi domatorá iuż dawno wypráwiono: boć co prawdá piękna być miedzy ludźmi, y ztąd większa prerogatywá rośnie. Experyencya, w Senaćie Senatorem, na Poſelſki Izbie Poſłem, w Obozie Zołnierzem, w Szkole Magiſtrem, w Domu Goſpodarzem. Dáię tedy ná wagę y uwagę każdego, co mu śię wędrowna podoba Experyencya.

V. Dyſkurs, że do Experyencyi pieniędzy trzebá, á oſobliwie Zołnierſkiey.

KAżda przy dostatku lepiey się exercytuie experyencya, iużby to zle gdyby iey ná czym zchodźić miało, zkąd ma w Szkołách *aureum* Jasoná *vellus*, ma w Nauce *Galeni opes*, ma w Jurydyce *Justiniani Honores*, więc y w Obożie *Virtutis præmia* mieć powinna, áby tym barźiey przećiw nieprzyiaćielowi stálsza y trwálsza byłá, *belli Nervo* trzebá ią umocnić y ubogacić: *is nempe auro bibat cui dulce ferrum est*, y słusznáć stal Marsową złotem *ponderare*, ktora woiennym żelązem *aurea Saturni tempora* kowáć umie: bez zeláza trudno złotá kopáć, á osobliwie ná twárdym Marsá grunćie *pacem auream*. Słuszna tákiego robotniká złotem odważyć y *præmiare*, ktory krwią pierwey zapoći czoło nim *Victoriæ* dostanie Skárbu.

VI Dyskurs, Zapłátę Woyskowa ápprobuie.

Y *ja* vota *votis* addo: *słuszna temu płáćić, ktoremu miło dla Oyczyzny y samo zdrowie tráćić.* Niemász vocem liberam *nieprzyiáżny Mársowi Malkontenćie ktory Woyskowey kontrádykuiesz zapłáćie, niewiesz że to y woienne żelazo coś* aurea *bystro záostrżyć może, w ktorym nie tylo szczegulnie twoie, lecz* totius Patriæ *wstawiona* Salus. *Z bogátey szkátuły zbytkiem przynamniey woienne chćiey napełnić iuki, ktorego* munificentiá *ukontentowány Mars nie tylo brżmiącym po* nie-

nieprzyiaćielſkich karkách żelazem głoſić będźie, lecz też hoſtili ſanguine *być ćię prawdźiwym* Patriæ *Synem*, Æternitati *napiſe.*

VII. Dyſkurs, że ſkapa hoyność.

JUż teraz nie ták hoyna *liberalitas* ktora więcey ſobie by też *de alieno cumulat*, niżeli rozda: o Mecænatow trudno od ktorych to przed tym *pluribus quàm Nilus oſtijs* przećiw Oyczyznie płyneły *congiaria*: Już umarł *Africæ Scipio* ktory do domu nie powroćił áżby kogo munificencyą udarował. *Conſtans* y owá Konſtantyná byłá *liberalitas*, ktory wybierał ſobie pierwey *Regnum* niż *liberalitatem amittere*. Tych teraz naywięcey, ktorzy *plura appetunt* nie dla tego *ut plura dare posſint*, ále y owſzem *ut plus potæ plus impleantur aquæ*, *Danaidum dolium* w-bezdenney założywſzy chćiwośći.

VIII. Dyſkurs, że drożſa ſkapość.

G*Odna zaprawdę pochwały* liberalitas *lecz więkſzey* tenacitas, *iużby był dawno świat nic nie miał, gdyby był wſzytko rozdał*, liberalem *záwſze być* oportet memorem egeſtatis, *boć to* nimium extinguit. Sic da, ut ſemper tibi dare ſufficiat. *Nie chwalę owey* munificentiam *ktora to potym ſamá o chleb prośi*, moderata durant, *zkąd ubogą* Hoynosć, *bogatą widźiemy ſkąpość, pomierney y ia życzyłbym każdemu* liberalitatem.

IX. Dyſkurs, że Chćiwość nie zbogáći.

JAko *liberalitatem*, ták też *tenacitatem* kto chwalił niepobłądźił, obiedwie te pochwały godne gdy nazbyt nie wylewáią zbrzegow lecz w ſwoiey porze ſtoią, ćiekawa iednák chćiwość nagany nieuydźie, zwłaſzczá gdy z inwidyą w iedney ſworze chodźi. Y nie iednemu tá lotna chćiwość dáie śię w znáki, gdy *tolluntur in altum, ut caſu graviore ruant*, nie iednemu chćiwemu do lotu Ikárowi przygorzáły ſkrzydłá, y *Phaeton* lub ná powoźie Słońcá niebeſpieczny, lepiey mu tey chćiwośći odechćieć śię było. Zturbowány y *Themiſtocles* ktoremu *ob Miltiadis trophæa* y wyſpáć nie da zazdroſna chćiwość, ktora dla Herkuleſá mocy y Thezeuſzá poturbowáłá śiły, á przećię chćiwość czego chćiáłá nie dokazáłá. Zkąd ſłuſznie *inferre* mogę że zbyteczna daremna chćiwość więcey ſtráći niż zbogáći.

X. Dyſkurs ná Dyſkurs, że Chćiwym być nie záwadźi.

Y *Popędliwa chćiwość y leniwa gnuśność nagány godna, áleć przećię* pulchrum eſt virtuti invidere, *zkąd ſpieſzna za ſławą chćiwość nie raz* conſtitit ad gloriæ metam. *Y nikt ći tego niezgáni Juliuſzowi, że o Wielkiego Alexándra uśiłował*

wał Cnoty, ktory ná Obraz iego pátrząc nie raz zápłakał, że mu in ætatis vere *tryumfálne nie doyźrzáły Laury, gdźie iuż Mácedo nád cáłym práwie tryumfuiąc świátem* Autumnum *odpráwowáł. Godna táka pochwały chćiwość, godna* Encomium. *Do ktorey ábym y ia Polſką zachęćił* Generoſitatem, Heroica majorum facta *ná Grobowym wyſtáwiam Katáfalku; ktore by y w śmiertelnym rozżarżone prochu* Lechiæ Indolis *zápaláły ſercá* ad pulchram virtutis *animuiąc* æmulationem, *ktora śię w niżey położonych Pogrzebowych czyta Mowách.*

XI. *Dyſkurs,* Animorum *życzy* Conjunctionem.

NIemáſzći iáko miła zgoda, *animorum* koniunkcyą trwáłe y ſtáłe *corpus* czyni: zkąd dokument, że *ſublato capite cætera langveſcunt membra.* Niemáſz iáko zgodna *unitas,* ktora *uno animatur ſpiritu:* gdźie niezgoda iuż tám pewna ſzkoda, iáko kiedy wſtánie

Fálá ná Trypontydźie, wielkie zámieſſánie
Po powietrzu śię dźieie, gdy śię niezgadzáią
Wypadſſy z Eolyi z ſobą śię ſpieráią,
Razem Wichry, to Corus z iedney wyprzeć ſtro-
Uśiłuie Affrikę, to záś Aquilony (ny
Z Auſtrámi śię páſuią, to Eury, to Noty,
Y innych Etheſiow nie zmierzone Roty
Z boku śię przerywáią, á wodá w tym ſtona
Mętem śię iednym czyni będąc poruſſona.

Co

Co wszytko wicher, dyskordyá spráwiłá, zkąd:
Y Okręt na Morzu swe stráciwszy żagle
Ginie niespodźiewaną śmierćią, tonąc nagle
Kędy do szczęśliwego bieg torował brzegu
Notus z boku przypadszy, we wszytkim go biegu
Widźi ná Hak, y prożno prácuie bokami,
Prożno w grunćie płászczystym zápiera drągámi.
Ták niezgoda wichrzyć zwykłá, ták ruinowáć umie, ktorą to *Regna & Provinciæ dilabuntur.* Godny *perennitatis* druku y ow Testáment Krolá, ktory zachęcáiąc do nieroſtayney zgody Synow swoich, Tużin strzał w kupie złamáć káżdemu rozkazał, czego żaden dokazáć niemogł, áż po iedney wymuiąc strzale, poiedynkiem wszytek skruszył tuzin, zkąd dał im *ad intende* y Testámentem zaléćił *unanimitatem.* Więc słuszna *ad animorum conjunctionem* káżdego animowáć, ktora *inspirat animam & vitam.*

XII. *Dyskurs, że zá młodu záraz* ad fortitudinem animi *bráć śię trzebá.*

P*Odobał mi śię ieszcze w Kolebce Herkules, ktorego dźielna w dźiećinstwie mężność* in cunis *reprezentuie Mężem, gdy w pieluszczánych więzách y wężow wiąże, zkąd zá młodu* animi *szczepiona* fortitudo, *gdźie* in viridi *poczętá* crescere, tam in arido *y po śiedmiugłowney Hydry Karkách chwalebną odpráwiłá* messem: *Prawdać*

Ze iáko młody Lew poki śię nie czuie
W śile ieſzcze dźiedźiczney, tym śię kontentuie,
Co kiedy po przeległym ugoniwſzy leśie
Srogi Oćiec ze ſwego łowu mu przynieśie
Aż iáko mu paznokty nádroſną y żęby
Już z Oycowskiey obroku niewygląda gęby,
Lecz oczy ku onemuſz podniożłzy Laſowi,
Ná ſwą ſtronę ugania y ſobie iuż łowi.

Y máły Alexánder Wielkiego w dźiećińſtwie ánimuſsu, gdy śilnego ſercá, w dźiećinnych śiłach śiłu wiktoryi zazdrośćił Oycu, zá zle máiąc y opłakiwáiąc, że mu ad vincendum *nic prawie niezoſtawił* hoſtes; quid vincam, ſi omnium victor Pater. *Y pięknáć to záraz* à teneris *ugániáć śię do cnoty, trwálſsa tá* fortitudo animi, *ktora ná pierwſsym młodośći zaſadzona fundamenćie, zkąd* à minori ad majus *przy wrodzoney cnoćie* incrementa *bierze.*

XIII. Dyſkurs, Lekkomyślność ſſkodźi.

Niedármo lekką lekkomyślność zowią, gdyż iák prędko y lekko z płochym Ikárem wyleći w gorę, ták prędzey y lżey lub *graviore caſu ruit in profundum:* właśnie iák kiedy dźiarcko y śmiele

Sokoł młody z dźiedzyczney máiąc to dźilnośći
Wyle ći ná Apenin, tám z nieoſtrożnośći
Upatrzywſsy ná ſtáwie Kaczkę ſsaropiorą,
Uderzy śię o kamień albo Raphę ktorą.

Aż go ſkrzydłá opuſzczą, y z ſwego śię męłwá krotko ćieſzy.

Czego y lotny lub bez ſkrzydeł Phaeton pewnym dokumentem, gdy byſtro lotne *Solis equos*, po ſzerokim roſpędźiwſzy Olympie, w byſtrym biegu ſzwánkował. Lecz z Ikárem do Morzá:

iáko wielkiey Náwie
Lubo to y Zephirus powieje łaſkáwie
Nie da záwſze pod żaglem pełnym żeglarz płynąć,
By nie zoſtáć ná Haku, álbo śię uſkrzynąć
Mogłá miedzy Skopuły, ále ná przeſtworze,
Kiedy śię iey otworzy miedzy źiemne morze,
Y gdźie iuż wie że może Morſki ſturm wytrzymáć,
Wſzytkiemu ią wiátrowi dopuśći rozdymáć.

Zkąd ná oko widźiemy, że uważna długomyślność, lepſza niż płocha Lekkomyślność.

XIV. Dyſkurs, że ſtateczność ſtáłá.

TAm tryumfuie effekt, gdźie ſtatecznośći iednoſtayny áffekt, zkąd ieżeli ſtatkowi náczym ſchodźi, ſzkodźi. Y niepowetowána ſzkodá wieku teráźnieyſzego modá: ſtatek ſtateczny w nieſtatecznośći, gdźie tchnieſz ſtatku tám pełno odmiennośći. Lecz mowić śię prawdy niegodźi, *veritas odium parit*, nie rozſądne by to *judicium* było gdyby ſtatkowáć miáło,

boć

boć iák wiele rácyi y dyſkurſow tyło dowćipu kurſow. Jednák to mi *Tabellarius*, ktory *quod tabula fert refert*, ten ſtatkuie ktory co rozum każe y ſłuſność, dyſkuruie; zkąd *à ſenis conſilia* kazano nąm *petere*, gdźie ſtateczność ſtatkuie, kędy nie tylo doyrzáłe látá, lecz y oſtatnie przy ſkończeniu wieku *fata* to Teſtamentem leguią, że ſtatecznośći śiły nieſzwankuią.

XV. Dyſkurs, Sekret ma być chowány.

ZŁe te konceptá y argumentá bywáią, gdźie śię że wßytkim ßczyrze wylewáią, ßczyrośći praćá nie zawße popłaca, zkąd gdźie ią ánimuią tám pſuią, á raz zepſowawßy nie łatwo reſtaurowáć, ktorey w naprawie nie trudno ßwankowáć. Latwo dobrnąć tego gruntu zkąd wynurzone Sekretá, ktore ánimadwertuiąc ná Londźie piße kretá, á podczás y niedyſkretá, gdźie właśnie piorá upatruie pawie, lub wrodzone cnoty náturze dały ie zá kleynoty. Ale o ſekrećie dyſkuruiąc wyiáwić go niechcę, ſekret mi zatrzymáć trzebá, Secretum meum mihi.

Impet do rożnych Dyſkurſow.

POniewaß nie podobna wßczupłym Opuſculum, *iuż ńie* Homeri, *ále rożnych dyſkurſow* Iliadem *zamknąć* (*czego ktoś kiedyś w małym Orzeßku dokazał*) *tedy* in lata & infinita materia uberem campum *dowćipu każdego y experyencyi* *zoſtá-*

zoſtawuię, impet do rożnych w trąćiwſzy dyſkurſow, nád ktorym to przypiſuię Lemma: Elige quodcunqve placet.

Więc naprzod do fortuny ſkoczę trzymáiąc, że magni animi eſt ex ſua affirmare virtute fortunam.

Y to nie omylna, że reſiſtere meliùs eſt impugnanti adverſitati cum paucis fortibus, quàm cum multis ignavis cedere.

Y z tym lubom mniey wiádom experiencyi trzymam że cześćiey plura mala in bellis imbellis animus architectatur, *niżeli* ipſummet periculum.

Lecz y to prawdá, że gdźie Pax & Libertas venalis, *tám,* iniquitas & inquietudo *zá* lucrum *ſtánie.*

Coſz dopiero mowić de inteſtino bello, *ktore to* Regni viſcera rodit, *záprawdę* meliùs eſt ab externo hoſte premi, quàm domeſtico opprimi.

Aleć y ten pokoy nie utuczy, ktory arcano ubere bella lactat.

Lecz y tám w ſercu niepokoy, gdźie pudet meminiſſe nos minores eſſe dum ſummi ſumus.

Lubo to poſtaremu przyidźie ná koniec y temu, quàm citò fit cinis, quod diu ſylva fuit.

A przećię lubo ruinie y elata virtus *podległa, przećię iey tá ieſt* naturæ inſita, *że* recentem aliorum felicitatem ægris introſpicit oculis.

Zkąd quæ dives timet amittere, pauper habere cupit.

Aczći

Acżći uti maximorum eſt fortunam tenuiſſe præ aliis, ita optimorum derivare in alios.

Lecz y tám Fortuná odwilży gdźie ſubitaneæ humorum mutationes corpus lædunt.

Dla tego umieć uczyć śię potrzebá, magnum authoramentum ingenii eſt, in brevi profeciſſe tempore.

Atoli podczás magnæ opes contemptu fiunt maximæ.

Lubo brevi inter ſpem & metum dubia fortuna.

Jednák iák chybko nachyli ćię metus *ták prędzey złomáwſzy go otrzymaß* victoriæ, gloriam mora vincendi.

Tu iuß collige roſas, ſed non ſine ſpinis, lege mel, ſed non ſine apum aculeis.

Bez utraty iednák nadźieie, boć virtus jactari poteſt, non dejici.

Y owßem podczás inter ipſa infortunia naſcitur felicitas.

A w oſtatku daymy ſobie pokoy meliùs mala feruntur ſilēndo.

Alec tám ktoś ießcze z kątá śię wyrwał: felix qui patitur quæ numerare poteſt.

Ja bym rozumiał, że redit ſemper in Autorem ſcelus, & pro tauro Phalaridis ipſi plerumqve mugiendum eſt artifici.

Więc y te dicta in Authores redeant, *á ieśli co komu nie zda popráwić wolno.*

Supplement do Dyſkurſow z Erudycyi y Symbolow.

IMpet do dyſkurſow z zdania poważnych ludźi dodawſzy, erudicyą ozdobie nie záwadźi. A poniewaſz u Rzymian *Templum Honoris*, tudźieſz *ad Templum virtutis extructum* nie mogł żaden *ingredi*, pokiby *ad virtutis Templum* niewſtąpił, więc y ia trzymąm że *virtutem Honor ſequitur*.

W mieśćie Peloponeńskim było też *Templum Honoris*, gdźie Státuá trzymałá w ręce lewey świát w Koronách wſzytek, Sceptrámi y innemi *Diadematibus* ozdobiony, w ręce záś práwey oſoba iákáś Kryſztałowa byłá, złotym ozdobiona łáncuchem nád ktorą ten Napis: *Tibi uni & ſoli ſupplex militat Honor.*

Thimon Philoſoph ſpytany, coby też był zá interes miedzy Pánem á Poſpolſtwem? Odpowiedźiał: *Quod inter unum & omnia*, gdyż wſzyſcy do iednego należą, y iednego Páná wſzyſcy znáć máią.

Lud Arkadyski ná Krolewskim Thronie poſadźił złotą fortunę, ktora w práwey ręce *Diadema Regium cum Sole*, w lewey záś Spherę świátá z Lilią trzymałá. Ja ták kłádę że *Arcades* pomienieni przez to rozumieć chćieli urząd iáko Słońce świetny, záś *Rempublicam* iáko złoto ubogacáiącą: iáko Lilią *bonis moribus bonos odores ſpargentem.*

Swiád-

Swiádczy *Pierius*, że Egipcyánie przy pewnym powinſzowániu dawáli *Principi Sceptrum*, ktore ná ſpodźie głową ozdobione Padálczą, á z wierżchu Boćianową, iákoby rzec chćieli, że *Principem decet eſſe ferum malis, benignum bonis.*

Alphonſowi gdy według zwyczáiu ápplaudował gmin: *Vivat Rex!* Odpowiedźiał: *Vivat Lex, vivat Grex!* iákoby rzekł, *vivat Lex per attentam ſedulitatem, vivat Grex per Prudentiam Regis.*

Podobało mi śię Ludowiká niegdy Fráncuſkiego Krolá *Symbolum*, ktory miał Pelikáná krwią właſną odżywiáiącego dźiatki ſwoie *cum Lemmate: Sangvis meus eſtis, vivite. Epaminondas* ſpoyrzawſzy ná obſzerne Woyſko bez wodzá zoſtáiące, to nád nim przypiſał *Lemma: O quàm magna bellua, ſed ſine capite.*

Timoleon Corynthius gdy *in Templo Delphico* radźił śię Apolliná o zwyćięſtwie, *corona* ktora tám miedzy innymi votámi *affixa* byłá, nie ſpodźianie ſpadłá mu ná głowę, właśnie iák gdyby mu ręką iáką włożona byłá: zkąd *omen* odnioſł *victoriæ.*

Pythagoras raz ſpytany iákimby też kſztałtem w żyćiu ludźie Bogom mogli być podobni, odpowiedźiał, *ſi veritatem amplectantur.*

Alexánder Wielki gdy *ob meritum* miáſto iednemu darował, podźiękowawſzy Pánu, áby luckiey inwidyi uſzedł, być śię niegodnym tego podarunku czyni, ktoremu ták ná to Alexán-

der: *Non quæro quid te accipere deceat, ſed quid me donare.*

Simonides proſzony od iednego, áby mu *Encomium* nápiſał, ktory zá podiętą pracą podźiękowáć mu obiecał: ná co mu odpowiedźiał *Simonides*: Mam dwie ſkrzyni w domu, iednę *gratiarum*, á drugą *argenti*, gdy tedy przyćiśniony *à necesſitate* do ſkrzyn otwierąm, *gratiarum* nie ták mi *grata & proficua*, iáko *argenti*.

Zkąd dobrze powiedźiał Varro: *Qui aquam hauris, puteum corona.* Gdźie y ia Dyskurſow Politycznych impetom, *coronidem* kładę.

Wymownego Polityká Oddowanie Pánny do Zakonu.

Varii Impetus ad Orationem, in quâ redditur nomine Parentum Virgo Religioni.

I.

WIęcey ſobie świat obiecował, niżeli teraz zdeptany nogámi N N. *doznawa. Y tęszy á ſerdecznym ná to narżeka wzdychaniem, że ſwoimiſ uśidlony zdradami, muśi częſto* nefandum renovare dolorem, *będąc na ſwoich obieſzony zámyſłách,*

myślach, utopiony w nadętych rożnemi nadźieiámi obietnicách, ktore z wiatrem oraz minęły y zginęły, kiedy nie zwruszonym animuszem, zwyćięską nogą Ieymość M. Pánna contrivit Caput ejus.

Alius Impetus.

WIelce sobie dufá, kto świát ná rękę wyzywa, przed ktorym, áni śię od niego przegrodźisz cegłą, ábo twardym kamieniem, ná ktory iest u niego fortel, ktoremu *nulla nocendi artes.* Wypowiedźiałá mu iednák dźiśieysza *Virago* bitwę, y przed nim nie ták uchodźi w mury, iáko barźiey ná fatalny go naprowádza plac, ktory on nie raz juchą swoią zbroczył, zágęśćił zgubą y upadkiem. &c.

Impetus III.

K*Iedy iuż w Franćiszkowe wpadłá ręce y oczu y Ołtarzá ludzkiego godna ofiara, całopalenia* victima, *tym samym świata y żywotá swego wzgardźiwszy kwiátem Niebu wonnieiąca. A przez czyieś lepiey, ábo ofiárowana, ábo oddana być mogła ręce, iáko przez te, ktore sobie sam naznaczył, ktory ofiarą razem był y Kapłanem naywyższym. Dobrze ią ten skrzydlasty Niebu donieśie Serafin, y temi samemi zwiąże węzłami, ktoremi go* in vinculis charitatis *miłość do śiebie Boská pociągnęłá, tymi naznaczał ranami, iáko Niebieskiemi charakterami, ktoremi go sam Pan usygnetował.*

Impetus IV.

SWiatá wſzytkiego Potentatá, *Principem Mundi hujus* ukrućić, y *licentioſam frænare potentiam*, iáko niekáżdego ręki, ták niekáżdego y ćiekawey induſtryi, rządźić świátem, y onym po woli ſwey kierowáć, między zawichłemi trudnośćiámi, y tá nieposlednia, pokonáć tego *armatum* rozumiem, że iáko chwalebnieyſza, ták teſz więkſzym podległa trudnośćiam, lżey gęſte gromadnych Woysk zamieſzáć orſzaki, woiennie ſzykowane pomylić ſzyki, ániżeli to świátowe Xiąże, cudzemi nadęte ruinámi, ſwemi zwyćięſtwy y gęſtymi podnieśione tryumfami, z oręża wyzuć, z iego ztrąćić imprezy, ktorą mu *renovatæ multorum clades* niepłonnie tuſzą y obiecuią. Dokazałá iednák tego N. kiedy te obłudnego ſzczęśćia igrzyská, *lenocinantis fortunæ ludibria* iadami y zdradami napuſzczone męskim wzgardźiłá ſercem zwyćięſką ták zdeptałá nogą, że ſam tylko proch y popiół zoſtał, ktorym *incineratus* nieprzyiaćiel boleie, że śię śmiał *licentioſo auſu* ná tę odważną porywáć Heroinę.

Reſponſum nomine Abbatiſſæ.

NIgdy śię ták bogato perlowemi nieſpienił Ganges *nawałnośćiami, áni złotemi chełpił wałami* Pactolus *drogim ſzeroko osypuiąc źiemię popiołem, iáko kiedy wzgardzone kleynoty prawie*

preçio-

pretioſa pericula *w głębokie rayſkich rżek nurty wrżućiłá J. M. P. one labili powierżáiąc* elemento, *nad ktore nic ani prędſzego do żeśćia, ani do zguby niemaſz barżiey upływáiącego, trwalſze to będą nád BoleſławaKolumny, Sarmackie° graniczne Páńſtwa, ná ktorych ſpiſane W.MM. P.* decora *y* Orbe majorem animum, *wſpaniałſzy nád świat animuſz, boś ńim całym pogardźiłá, nie ták źiemſkie oko, iáko ten, ktory* totus oculus eſt, *czytáć będźie. Przyznáć to káżdy, ktoremu zazdrość niezáślepiłá oczy, nie chęć niezamknęłá gęby, muśi, żeś wielkie Kámille, y one zmyślonym Bożyſkom hołduiace odważnym ſercem, y wſpaniałym* humorem, *zwyćiężyłá* Veſtales, *y* ad veſtibulum *zoſtawiłá, ſáma* Aris digna & admota Victima. *Tákowych odwagi* Spectatores *maſz Nas W.M.P. ktorży tu* & Sangvinis & Chriſtianitatis *zgromadzeni* obſeqvio, *do S. progu W.M. P. odprowadzamy, á ten śię iuż pod nogi śćiele, kiedy Przewielebna J. P. Xieni* votis *y* deſideriis *zniewolona, nietylko* victas, *że ták rzekę podáie* manus, *ále y te świętey Hierozolimy wrota ſzeroko otwiera, ták miłego oczekiwáiąc gośćia. Y tákći ten drogi Kleynot z rąk W. M. Páńſtwa odbiera, że go záraz w źiemſkiego ręce przenośi Seráfiná, drogi bo mu ceny znakomita dodáie Cnota, depozyt ten* in manibus ſuis portabit, *ktory z dobroczynney miłośći ma przekopane gwozdźiami ręce, przećie iednák ták koſztownego nie traći depozytu, y owſzem ták go unośić y pielęgowáć będźie,* ne offendat ad la-

 pidem

pidem pedem, *ále záwße* à lapide offensionis *bezpieczny zoſtawał.* *Y ſáma P. J. P. Xieni, ták* maternas ſupponit manus huic oneri; *że śię y Naywyżßemu Máieſtatowi Máćierżyńſkim pieczołowaniem, y W. M. M. P. Zakonną przyiaćielſkim affektem* in hoc caro pignore *będźieß chćiałá.*

In eadem Materia.

JEżeliſz nie każdemu *datur adire Corinthum,* dopieroſz do owego przyśpieſzyć kreſu, ktory ieſt *ultima calamitoſi Orbis linea,* ná padołach płaczu źiemski Syon W.M.M.P. Ani to każdego śił, áni każdego animuſzu *inſidiantium fatorum pericula* bezpieczną uiść nogą, y owych złotych śiatek, ktorymi Nas częſto łowi *fortuna,* y częſtokroć nas w połow dáie. Zetrzeć ná proch *Draconis Caput, inoffenſo pede,* ná tey ſtanąć głowie, tá tylko potráfi, ktora y *Lunas* mieć *ſub pedibus* umie, y światowe łyſzczące śię ſzkiełka deptáć y gáśić może; tákowemi ruinami, nád ludźką wynoſząc śię *ſortem* y kondycyą. Aleć nie trzebami ták odważney Heroiny *ab ultimis Mundi finibus evocare,* ábo pogranicznych ſzukáć kątách, kiedy *admirabundus* widzę, one *lenocitantis doli tormenta, architectantis inſtrumenta vanitatis,* iuż zdeptane y pokruſzone; z ktorych *fragmenta* tylko, trzaſki y ułomki po źiemi śię czołgáią, á z nowu śię do tych wpraſzáią rąk, ktore nimi wzgardźiły; kiedy ie o źiemskiego Ráiu proch połomały.

Zdu-

Zdumiewa śię ná tę zacną odwagę świątobliwe wybranie, wielkiego wrocony affekt Patryárchy, y im śię barźiey dźiwuie, tym barźiey tákowey oczekiwa towarzyſzki, ktorey iuż y ſam ſwe ręce podáie Fráńćiſzek S., áby ią mogł ſwemu *aſſociare* zgromadzeniu. Oczekiwáią y ſame tákowey ozdoby śćiany, y tá ſáma, ktora śię ſzeroko otwiera fortá, ták miłego oczekiwa gośćia, y iákoby ná przywitanie onegoſz, te ſame, ktoremi mowić zwykła, otwiera uſtá. Więc winſzuie J. M. Pánná Xieni, ze ták wielki depozyt, *pignus cariſſimum*, ktory z Maćierżyńskich odbiera rąk, że nie ináczey ino Maćierżyńsko piaſtowáć y pielęgowáć będźie: Nie mniey W. M. ozdoby, iáko y ſobie z ſzczęśliwych progreſſow życząc poćiechy. Odbiera (wſzák y Corka może śię nazwáć *Corona Patris*) ten *benignitatis* prawie *divinæ* wieniec, ktorym ták Zbawićielowe uwieńczy ſkronie, że *in immortales* W.M.M. P. *pullulabit roſas*, ktore ona y tuſzy y obiecuie.

In eadem Materia.

Z *Czáſem oraz zginęły, y z tym, ktory záwſze w zniecały ogniem* Veſtales, *pogaſły nam ná ſámych Rzymſkich ruinách y obálinách, pamiątkę ſwoię ná właſnym popiele zoſtawiły. Mała y owſzem* ex æquo *zapłata ták znacznemu* merito, *podłe y płoche* correſpondet præmium, *ſáma tylko ná więkſzą ich hańbę y nieſławę, ſławá y pa-*

 miątka.

miątka. *Inſym złoty* Ganges *abo bogaty* Pactolus, *wylane* refundit ſudores, *onym nie pamiętny Lethem, w ktorym y ſáma ich pamięć utonęłá. Záchodźi* inter Religioſas umbras *nád* Veſtalium *fortunne ſczęśliwſa nagrody* N. N., *o zwyćięską* ludentis illudentisq; Orbis *zdeptawſy nogą* lenocinia, *ná źiemſkich ieſcze padolinach, gdźie* luctus *częstokroć zapłatą bywa, odbiera* centuplum, *á wieczność w rezerwie do Niebá. Odważnym tákim Herotnom należyta* ſine pretio merces, *Niebo ſáme złotym uſtane pawimentem, perłowemi otoczone bramami, y ſam nietylko theſaury* ſapientiæ *ále y* ſcientiæ *w ſobie zamykáiący, ale teſ y inſe* rerum pretia *Bog przechodzący.*

Oratio, in qua Cereus Virgini redditur.

Y Też to wſzytkie ſplendory y ſtarodawnego iaſnośći Domu, ktore W. M. M. P. *in novam Siderum Coloniam* do źiemskiego wnośiſz Niebá, te rodowitego Domu świátłá y prawie *Sacri ignes*, ktore pracami ſwemi Jaśnie Wielmożni Przodkowie poświęćili zakonnym prochem, świątobliwym záſypuieſz popiołem, ſáma śię pożyczanym oprocz kontentuiąc, też to *cereas fumoſasq; Majorum imagines*, w iednym że ták rzekę ogarku ſymbolizowane; Aleć czemu śię dźiwuię, przyſtało konáiącym ſplendorom y tym ſamym, ktore po świećie wiją kleynoty śmiertelną zápalić gromnicę, nie żebys W.M.P.

inter

inter exangues Libitinæ parietes, wgłębokie miáłá wchodźić grobowce, (ácz káżdy Zakon grobem świátá ieſt) ále gdy one umieráią, ty w naylepſzy żywot *meliore fama* odradzaſz śię. Zachodźiſz ſzczęśliwie drogę, *lucernas* piaſtuiąc *in manibus*, powracáiącemu zgod Pánu, á gdy inſze głupie świátłá, (bo go w głowie niemáią) *emendicatis* ſzukáią *precibus*, ty ſzczęśliwie zá Obłubieńcem idźieſz y w ten czás, kiedy inſzym zapadłá Klamka, bierżeſz ten ogień, á w nim ſamego ſymbolizowanego Bogá, ktory *ignis conſumens* y *conſumans omnia eſt*, niepłonnie wrożę, że *hac prodroma face*, do Niebieſkich doydźieſz ſplendorow, y oney nigdy niegaſnącey iaſnośći, tegoć W. M. P. *conjunctis affectibus* przy tym życzymy świetle, ktore áby *in totas* świećiło *æternitates*, *concordi animorum* gdy pragniemy *voto* tego Niebieſkiego y lodowatym ſercom Náſzym życzymy upału. *Dixi.*

In eadem Materia.

PO zágaſzonych świátowych czaczkách y ſplendorách, nowe Prawicá Boſká wznieca ognie, ktoremi W. M. P. in totas *iáśnieć będźieſz* æternitates. Fatui *to były* ignes, *á ná to mieyſce* ſacratiores *náſtępuią, ktore* non ſub modio, *ále* ſuper candelabrum *przyiázna ſtawia ręká. A ná coſz tę śmiertelną gromnicę W. M. P. podáiemy, wſzák* in ſplendoribus Sanctorum *mieſzkáiąc, gdźie* Juſti fulgent ſicut Stellæ, *tákowych ogniow*

potrze-

potrzebowáć nie będźieſz. Raczyby to nam ieſzcze, ktorzy in umbra mortis *zoſtáiemy w okropnych ćieniach, o tákie śię poſtaráć świátłá, ábyśmy* à via veritatis *niezbłądźili, czyli znáć ná tey oſtatniey z świátem walećie, iáko konáiącemu śmiertelną podáią gromnicę, pokazuiąc W. M. P.* in agone *źiemi zoſtáiąc, nowe trzymaſz w ręku* lumen Chriſti. *Y táſz to záprawdę* lucerna ardens, *ktora* in æternitatem *W. M. P. świećić będźie, ſzczęśliwiey niż nowym, ktore* & oleum & operam perdiderunt, *kiedy ná ſchytku oley máiąc niewcześnie porwały śię do pożyczki. Przyimieſz W. M. P. te święte ognie źiemſkiego* Sidus *Niebá, á kiedy zakonney barwy zachodźiſz ćienie; poyrżyſz nie zmrużonym okiem ná przychylne tobie IchM. Rodźicow y Przyiaćioł affekty, ktore zapalone życzliwośćią nowe iákoby* triumphales ignes, ſacratiora *wzniecamy* pegmata, *życząc tego ogniá aukcyi. ktoremu W. M. P. hołdowáć zaczynaſz, wſpániały ten element, do wyſokiego gdy śię będźie wybijał* centrum, *pokaże do ſercá Boſkiego gośćiniec, do ktorego ſame ćię wynieſą ſkrżydła Seráfiná ogniſtego, á kiedy tám ſzczęśliwie śię wybiyeſz, y nas* humi repentes, *po źiemſkich płaczu padołách czołgáiących śię niezapomniſz robakow, na ktorą my wołáć będźiemy,* illuminare tuis, *abyś ſwoim iáśniałá, Bogu świecąc, y pomniałá, że lubo* in ſplendoribus Sanctorum *záśiędźieſz, przećie będźieſz* os de oſſibus noſtris, *lubo śię zpokrewniſz z Chryſtuſem* per amicam animorum conjuncti-

onem, *przećie iednák o krewce swotey nie zapomniß.*

Wteyże Máteryey.

PRzystało y ieżeli śię samey poradźimy słuszności, ábyśmy tryumfalne ognie W. M. P. dniá dźiśieyszego wznieći!i, kiedy zwyćięską nogą twoią *contrivisti Caput Draconis*, śiedmiogłowną hydrę ná proch y popioł starłáś, uparty w dobrym pokazawszy affekt, y nie wzruszone w zamysłách przedśięwźięćie, niechcąc śię z Vendą w wiśielnych kąpáć y kryć nurtách, ále ná tymże Nieprzyiaćielá pokonáć placu, ná ktorym on więc zwykł zwyćiężáć, y gęste odnośić spoliały. Wydáiesz śię piękniey W. M. P. przy tym świetle, iáko *inter Stellas Luna minores*, á lubo ći ná Domowych nieschodźi splendorách, ktoremi y po dźiś dźień iasnieie Polska, wszákże to iasnieysze światło, bo Niebieskie, ktore áni żadne nie zaleią nawałnośći, áni żadne surowych Aquilonow burże niezagászą. Idźiesz szczęśliwie W. M. P. *inter umbras Religiosas*, między zakonne ćienie, *hac prodroma face*; A my ná tryumfalne *pneumata* sercá y áffekty násze zapaliwszy, iákoby w assistencyą W. M. P. one oddáiemy, á że nam samym Zakonny prog grodźi drogę, zá ktory delekty swoie y *Sponsas* Bog prowadźi te násze affekty, ktore *& mœnia Troja*, y naywiększe przebywáią mury w komytywę z W. M. P. po-

syła-

łyłamy, pragnąc, ábyśmy podobnymi pałali o-gniami, ktoremi W. M. P. zapalona *Victima*, cało-palenia ofiára affektem IchM. Rodźicow y gęste zgromadzonych krewnych tu ná tym Ołtarżu świętym mowię Zakonie DEO idźiesz *in odorem suavitatis*.

Oratio Valedictoria, nomine Parentum ad Virginem Religionem ingredientem, habita.

TOć iuż podobno święty Seraficki prog Hi-rarchy, iáko ostatecznym spolnego szczęśćia stawa się nam terminem MM. P. y affektowi *non plus ultra* zarzuca granicę. Lecz żadnymi ten nie iest okryslony granicámi, y Dyamentowe gotow przerywáć tamy, tym bárźiey wymowny, im mu więcey słow y wesołośći fortuná oddáie, W. M. P. życia zamiana podáie. Toć bowiem W. M. P. od nas śię dźielisz, y zá ten prog świętego zachodźisz Syonu, zá te Zakonne chowasz śię mury, że áni zpowinnego przećiwko IchM. Rodźicom, áni z Siostrzyńskiego wyzuwasz affektu, murem się tylko y śćianami dźielisz, iednocząc zprzychylnośćią. Stanełáś iuż W. M. P. *in portu salutis*, ná zbawiennym brżegu złożywszy *tumida fortunæ vela*, obłudney fortuny żagle, *pretiosa pericula*, chwićiwszy śię oney bezpiecznie kotwice, *anchoram salutis*, z Krzyżá Chrystusowego Fráńćiszkowego u-

bostwa.

boltwa. Stawálz *faustis sub penetralibus*, y do tegoſz źiemſkiego wchodźiſz Ráiu po zdeptanym świećie; Stawáſz ná herbowney Domu ſwego głowie, ſzczęśliwiey niż kiedy Zamek Rzymſki ná głowie Tulliuſzá ná tych ruinách bliżſza Niebá á lubo iuż ſkiełką ſzklące śię ná W. M. P. pogáśi ſplendory, tym Swiętym wielkiego Cherubiná poſypane popiołem, nic iednák nie wątpi J. P. Rodźic W. M. P. y JeyMość Páni Rodźićielká y wſzyſcy krewni, oraz ktorzy tu przy tym ſtawáią progu, że miłość przećiwko nim nieugaſnie, ále y pod tym popiołem żarzyć śię ten ogień będźie. Więc kiedy iuż W. M. P. ſámo wdźięcznym zapachem Niebo *odore ſvavitatis* IchM. Rodźicow rękami ofiárowana *victima* całopalenia ofiárą napełniaſz, ták IchM. Rodźicom, iáko y wſzytkim krewnym, bliżſza z tych murow Niebá, bliżſza Bogá, pomyślnie ziednáć będźieſz W. M. P. raczyłá, poćiechy ktore ieżeli śię do W. M. P. nie wedrą, (bo im zamkniona fortá) przynamniey w Niebie oczy uweſelą, czego y W. M. P. nam bez wątpienia życzyć będźieſz.

Wiel-

Wielkich Senatorow poważne Oracye y *Vota.*

ABy y w tym E. L. Ciebię Wymowny Polityk ukontentował, nie od rzeczy bydź sądził, Palladem & Statuam Virtutis *ná wierżchu Pałacu ś. p. J. M. Páná OSSOLINSKIEGO Pod-Kanclerżego Koronnego, zacnego niegdy w Polszcze Senatorá y Oratorá (ktorego* Virtutes divinas, *Wymow. Polityk* etiam in cinere submisso veneratur affectu) *wystáwioną, á w ręku skrypt,* perpetuitati *dedykowany, trzymáiącą, przed Jegoś y Innych Senatorow y Posłow* Cedro dignissimis Orationibus *y Mowámi Seymowymi tu wyrażyć, y do druku podáć.*

VIrtus individua sæpè non ingloria semper Comes, magnorum conatuum ejus solers administra, prompta consiliorum adjutrix, partorum ab ipsa decorum, fidelis custos, certa & propè sola gloriæ & immortalis ejus nominis ad posteritatem vindex, vicina & nunc lateri ejus adsto. Diva Pallas sum, nemini nisi ignavo, aut inerti, aut barbaro ignota. Non debuit sejungi à Virtute Minerva, quas favens & munificum Cœlum dum sociat semper, quibus par animus, idem ardor, unum post tot exantlatos

latos labores, & pertinaces conatus, propositum ac scopus, scilicet immortalis gloriæ felicitas. Neqve ullum felicius de Virtute meritum præter me æstimes, nulli enim continuos labores, nulli perpetuas vigilias indesinenter fidelius consecro, quàm immortalitati ejus, provoco ad omnium seculorum fidem & memoriam, si aliqua barbara & inculta posteritas agnoscere vel potuit vel voluit, quidquid usquam gloriosi extitit, quicquid fortiter ausum impigrè actum, feliciter perfectum aliqua conspexit ætas, id totum commendationis meæ beneficium immortalitati fidelissimè consecravit. Vixêre fortes ante Agamemnona, sed quia testimonio meo caruerunt, egregia facinora eorum, eadem urna, quæ ossa & cineres conclusit, nomina quoqve tantorum Heroum, quo uno beneficio, quantum obstricta teneam universæ mortalitatis conscientiam, omnium ætatum & ordinum homines luculenter semper comprobarunt. Omnis ingenua indoles amplitudinem meam vel cultu vel administratione sola & favore proseqvuta est, nullum generosum pectus aspernatum est studia mea, quinimò & ingenia quandoqve summâ barbarie, ac infami effœrata tyrannide, ad meum pellexi amorem, quod si aliquod produxit invitis gratiis tàm immane monstrum natura, quod gratuitò hodie persequi non exhorruit bona mea, ne illud hodie generis humani dignissimum, & non tàm fatali

Herculis domandum clava, quàm potiùs anticiram hæreditariam talibus portentis ſedem, ad perpetuum relegandum exilium. Quicunq; me etenim ab humana ſegregat felicitate, hominem exuat, eſt neceſſe. Fortunati illi & aurei aſini, quibus inter immeritas opes & inſanam cæcæ fortunæ opulentiam, ſordet erudita ingenuitas, quid aliud ſunt, niſi ſocordiæ ac ignorantiæ mancipia, ventri & abdomini nata, perpetuis tenebris & æternæ oblivioni demandata, quibus cum brutis animantibus communis appetitus gloriæ, & ſcientiæ cupido nulla, nulla poſteritatis, nulla immortalitatis cura, contemnunt ingenuos conatus & ſtudia mea, quia in illa tarditate & ſtupore indoli ſuæ nihil præclari ſe aſſequi poſſe vident, & in ſummâ inſcitiâ, ne hoc quidem ſciunt, quod nihil ſciant. Quanquam quis niſi ſimilis ipſis, eorum ſtudia & amores in parte ornamenti & decoris numeret, neqve mihi in officina ignaviæ & inertiæ vel quærendam celebritatem, vel timendo convitia, æſtimo; Sufficit mihi natura mei generis Nobilitas ac ſplendor, ſatis ornamentorum à propriis pignoribus, tantis luminibus clariſſimis habeo, nihil officit amplitudini meæ, imperitorum cæcus furor, barbarorum effrœnata rabies, cùm in Clientibus meis ornandis, extollendis, prædicandis, omnium ſeculorum laborat induſtria. Quantùm detuleſint Majeſtati meæ, aliorum ætatum judicia,

hoc

hoc ſeculum in uno Patrefamilias meo, cujus Domum inſedi, luculentum dedit teſtimonium, quascunqve Gentes & Terras cum ipſo adii, ſpectaculum verius ipſa fui, quàm ſpectatrix. Supremi in Terris Chriſti Vicarii, URBANI VIII., Duorum Romanorum Imperatorum FERDINANDI II. & III., Regum Poloniæ SIGISMUNDI III. & VLADISLAI IV., Magnæ Britanniæ Regis JACOBI, gratia, liberalitas, comitas in me ornanda, honeſtanda, complectenda concertarunt. Quare quisquis hoc legis, ó Hoſpes, Palladi, Virtuti fideliter junctæ, benè precare, & ſub hac gemina gloriæ & immortalitatis teſſera, ſoſpes unà eum Patrefamilias fruere his tectis: Quas *Georgius Comes de Tęczyn Dux in Oſſolin*, & S. R. I. Princeps, Pro-Cancellarius Regni Poloniæ, ſibi, amicis, eruditæ poſuit poſteritati, Anno à partu Virginis M. DC. XL.

In *Statuam Virtutis faſtigio Pallatij Illuſtriſſimi Domini Cancellarij* OSSOLINII *impoſitam.*

Effigiem quicunq; ſpectas meam, mutum licet venerare ſimulacrum, Virtus ſum, quam ingenua adorat mortalitas, Regina, cui & Imperia ſceptra ſubmittunt & faſces, cujus ex ſinu omnia emanarunt decora, ſine qua veram amplitudinem nulla conſpexit ætas, cujus Majeſtati nihil porrò prætulit

Mundus, Patria mihi Cœlum, genus ab ipsa Divinitatis stirpe, Domicilium generosum pectus, honor, amplitudo, ornamenta, à nullo, ipsamet mihi merces, ipsa gloria ac decus sum, titulos nomen meum non admittit, quia omnis Majestas infra nomen meum jacet, nulla decora prosequitur, quia quicquid uspiam gloriosum & magnificum extitit, sine nomine meo vilescat est necesse. Quin inanes titulos & formosas imaginum larvas, & incerta inconstantis fortunæ bona, sine meo obtenta suffragio, detestor, & à vera solidæ possessione gloriæ arceo. Hic meus Cliens & alumnus esto, qui magnificum animum, præstantem indolem, generosum pectus, in meam intulerit familiam. Ex quocunque censu, quacunque ex sorte natales deducit suos, bono hoc instinctus sit, sinu in meo & complexu, ingentia securus expectet ornamenta, amplas non exigo facultates & opes, à Clientibus meis, sufficit mihi læta & ingenua paupertas. Nudo homine contenta sum, modò animo sortem suam metiatur, ac quærat omnia honestis conatibus, apud me patent, solerti nihil clausum industriæ, omnia pertinaci pervia labori. Quod si deterret aliquem à stipendiis meis adversarum rerum calamitas, næ ille ignaviæ meus alumnus est indignus, ex ipsa vita quam addixit inertiæ. Hoc unicum mei pectoris votum, agere & pati. Hæc amplissima conatuum meorum seges ac materia, injuria cœli, sitis, algor, fames, illuvies, & quicquid uspiam ardui & calamitosi adversa opposuerit sors, atque fata; His Ducibus patuit, antiquis illis Heroi-

bus

bus in Cœlum aditus. Per hos gradus ad immortalitatem, mortale aſcendit genus. Hâc tolerantiâ viâ, ex omni tribu ac ſorte ad æternam gloriam ingenuus graſſatur animus. Neq; invidiam omni armatam malevolentiâ pertimeſco, quæ umbra & individua Comes Magnitudinis meæ, hæreditaria bonorum omnium hoſtis, potuit apud improbos obtrectare conatibus meis, ſed officere ſplendori apud æquos non potuit, quod ſi aliquando malignitate ſua & calumnijs innocentiæ meæ vim attulit, teſtimonium integritati meæ debitum, nulli extorſit ſeculo, nullam poſteritatem in conſortium ſuæ maledicentiæ traxit. Quotiescunq; petita ipſius inſidijs in arenam decertatum deſcendi ſæpè vel ipſius contemptu de ignaviſſimo triumphavi hoſte, & ſi fortunam in perniciem meam advocavit, devicta licet, hâc vel ſola parte, hoc ſuo teſtimonio apud omnes bonos infamis, quâ deſiderio dignum judicavit, quam gratuito odio impiè proſequi non erubuit. Proinde vilis apud me hoſtis, cui ex alterius damno & injuria naſcitur triumphus, ignominioſa victima, in qua privato maleficio ac fraude publicum petitur bonum. Premere iſta mala, non opprimere Virtutem poſſunt. Non offudit tenebras luci ac ſplendori meo, Cicuta in Socrate, Oſtraciſmus in Ariſtide, Carcer in Miltiade, Catena in Cymone, Compedes in Phocione, Taurinus in Themiſtocle, ſanguis nihil detraxit in Majeſtate mea; exilium Camilli ac Tullij, quorum per humeros penè Civium, glorioſus in Patriam reditus, omnibus Imperatorum trium-

 phis

phis non est conferendus. Nihil de magnitudine mea decerpsit voluntarius superioris Africani Linternum & Nasicæ Pergamum secessus, quorum solitudo ipsa, ingrata Urbis frequentia facinorosorum multitudine miserè habitata, nobilior semper extitit. Non dedecoravit ornamenta mea ultrò præoccupata in Catullo & Cassio mors, quibus potior dignitas sine vita, quàm vita sine dignitate est vita, non ferrum in Catone & Bruto, quorum ex vulneribus plus gloriæ ad posteros, quàm sanguinis manavit. Recenter alios propter integritatem solam feliciter miseros, quicquid in grata Patria invidi Cives, pati eos coëgerunt, damna in questu, in parte gloriæ decora, in præmio immortalitatis mortem ipsam apud piam numerat posteritatem, si mors & ignominia censenda est, quæ mihi & gloria sic impenditur, sic omnibus exercita malis, per medias flammas & ferrum obsistendum, nec quicquam fortuna, reclamante frustrà invidia, ad supremum in immortalitate gloriæ solium Cœlo Duce perrupi. Nunc quoq; nescia humi serpere, fastigium hujus Domûs insedi, nimirum non aliud illas ædes decuit culmen, nisi Virtutis ac Sapientiæ, quorum pertinax labor, solers industria, constans integritas fundamenta auspicato posuit. Scilicet non debuit nisi sub umbra Virtutis ille habitare Paterfamilias, qui per omnia ardua & aspera committens fortunæ injuriam, invidiœ materiam, patientiæ inimicis fortitudinis occasionem & constantiæ, mihi omnia bona post Superos debet. Proinde quisquis hæc subis

tecta hospes, virtutem tot instructam muneribus, venerare, honestos illius conatus imitatione laude, non invidiâ, non simultatibus dignas æstima, & ipse amicus unà cum amico tuo & alumno meo Paterfamilias ædibus his felix fruere. Quas Georgius de Tęczyn Ossolinski, *Vice-Cancellarius Regni, non ad luxum & ostentationem, sed ad honestam commoditatem posuit sibi. bonis amicis, non degeneri posteritati. Anno à partu Virgineo* M. DC. XL.

Oratio Illustrissimi & Excell. Principis ac Domini GEORGII *Ducis in* OSSOLIN *&c. habita ab Eodem Romæ in Aula Regia Vaticana 6. Decembris Anno 1633. cùm Seren.* VLADISLAI IV. *Regis Poloniæ &c. nomine S. D. N.* URBANO VIII. *Pont. Maximo obedientiam præstaret.*

VEnit iterum Romam Vladislaus, Pater Beatissime, & qui nuper Barbaris ornatus laureis, ad Tuos pedes venerabundus jacuit, is hodierna die triplici cinctus diademate hanc Apostolicam Sedem Tuam, per me Oratorem suum, supplex procumbit. Vladislaus, inquam, Poloniæ & Sveciæ Rex, ac Magnus Moscorum Dux; qui antequam regnaret, Regem ac Regnorum Tyrannos debellavit; qui Romam tri-

umphator ſine triumpho ingreſſus, pia vota, & Pontificiorum pedum oſcula triumphalibus prætulit; qui cùm videri, noſciqve maximè nollet, Urbis & Orbis oculos in ſe convertit; qui nova Tyberim felicitate beavit, cùm citra Rhenum fluere ſolitum, invicta dextera, ultra Tyram ac Boryſthenem traxit; qui deniqve deſertori Populi, Græcum Conſtantianæ donationis diploma è ſuperba gaza eripuit, tanquam pro Romano Pontifice pugnaſſet, cui Romam, hoſtium etiam ſpoliis aſſeruit. De hoc, tali, ac tanto Principe Tibi, Pater Beatiſſime, non in cunis, ſed in ipſo gloriæ ac rerum geſtarum faſtigio, non fama, ſed aſpectu, ac familiaritate noto, quid in hoc ampliſſimo Orbis Theatro afferam, haud reperio. Jam enim olim ſapientiſſimo tuo Judicio, omnes ejus penetraſti, ac percenſuiſti virtutes, easq́; uti probè cognitas, quæ liberæ gentis ſceptra moderentur, dignas judicaſti, cùm non ita pridem Vladislaum unum eſſe, qui Polonis imperare queat, ſolemni commendatione aſſeruiſti. Huc ergò potiùs mea deflectat oratio, ut quos qualesqve Populos Tibi, Sanctæq́; Sedi Tuæ ſupplices Rex Noſter ſecum offerat, declarem, quod dum exequor, Pater Beatiſſime, Paterno affectu favebis filii; Pontificatus tui natu minimi, glorioſis conatibus; Solemne enim Patrum eſt, eorum geſtis potiſſimùm recreari, quos recentiori ſive lucis, ſive gloriæ partu Orbi ediderint. Quid-

cun-

cunqve ergò gentium Septemtrio regit, quam latè à Carpathiis montibus ad Caſpium mare, à glaciali Oceano ad Pontum Euxinum patet Europa, totum id, genu flectente Vladislao, ante Thronum Tuum proſternitur, Pater Beatisſime. Omnes enim illæ gentes, aut liberis ſuffragiis eum ſibi Regem dixerunt, aut hæreditario jure, licet refragæ, ad Ejus ſpectant Majeſtatem, aut deniqve armis ſubactæ Dominum recognoſcunt. Sed primum meritò locum obtinet Polonia, quæ uti Principibus ſuis liberè paret, ita Religionem & Sacra, nulla vi, nullo metu adacta, colit. Illa, illa Satmatia, Romanorum armis impervia, Romanæ Religioni mancipata, illa, tot olim ſuperſtitionum altrix, nunc unius DEI ſerva, illa libertatis cuſtos acerrima, nullius jugum experta, Romanis Pontificibus, eorumqve Sedi Apoſtolicæ obſequentiſſima. Polonia, inquam, quæ ſola monſtra non parit. Nulla inde hæreſis, nullum ſchiſma, & ſi qui vicinarum gentium peſte afflati, acerrimo legum ſupplicio, & perpetua infamiæ nota, à reliquæ Nobilitatis corpore reſcinduntur. Si quis legem, Vladislao Jagielone Rege latam, totius Nobilitatis, patrio more, conſenſu firmatam, legerit, fatebitur, nullius Concilii anathema acriùs hæreſim perſtrinxiſſe. Et quamvis iniquitati temporum, amoriqve conſangvineo, aliquid indulſiſſe videamur; non tamen legem abrogari, unquam paſſi ſumus, nec patiemur;

testaturi posteritati, nos Legum, Patriæqve salutem, unius Religionis integritate firmare. Hoc ipso lugubri nuper Reip. statu, cùm Sigismundum Regem, vivam pietatis, Religionisq; imaginem Cœlo receptam, terris ereptam planximus, vidisses, Pater Beatissime, illis ipsis centuriatis Comitiis, Senatum, Populumqve Polonum, magis pro Religione adversus Concives suos, dira Hæresi corruptos, certantem, quàm de communi Patriæ salute, aut de futuri Principis electione sollicitum. Æquavit fervor Procerum curam Antistitum, eorumqve & Tui Apostolici Nuncii solemnes excivit gratiarum actiones. Innatum scilicet genti Polonæ avitæ Religionis studium. Hinc illa erga Sacrorum Præsides observantia, quæ eis prima in Senatu subsellia detulit, & præcipuas Reip. partes curare jussit. Tacebo prodigam, ut ita dicam, in Templorum ædificia ac ornamenta liberalitatem. Omittam cultum Numinis & Sacrorum fermentissimum, hæc enim omnia ita se habere Orbis consensus afferit. Animorum certè gentis ejus magnitudinem, vel inde colligere licet, quòd à tot seculis adversus feros & immanes Nominis Christiani hostes excubent, nec stationem deserant. Ottomanorum signa, quæ tot acies, tot Urbes validas expugnarunt, tot montium claustra penetrarunt, tot Christianorum copias fuderunt, nuda Polonorum pectora stiterunt, & ne patentes ac pervios ingredian-

tur

tur campos, hucuſqve prohibuerunt. Scythicam pernicitatem, ne univerſam quaqua verſus pervagetur Europam, unicæ Reip. Noſtræ moratur Provincia. Moſcos, ſolo nomine Chriſtianos, re & moribus quibusvis Barbaris execrabiliores, toties vicimus, fudimus, & demum nobiliſſimam ejus Regionis partem in Provinciam redegimus. Hæc omnia ſumma animi magnitudine, ac prorſus Romana ſteterunt. Parentavimus ſiquidem antiquæ Urbi, Majorum Noſtrorum ferocia læſæ, cùm in ejus mores & inſtituta tranſivimus. Hinc libertatis ſtudium, hinc æqui, juris, ac legum amor, hinc maſculæ frugalitatis exempla, níl in moribus, nil in habitu corporis molle vel effœminatum, nîl acu pictum. Juventus prætextam, non in cytharædorum gymnaſiis, ſed inter caſtra deponit. Equitibus rura paterna colere haud pudendum, ne urbanis enervati delitiis bello fiant ineptiores. Humiles domos plerumqve habitant, ſed excelſos animos fovent; non propugnaculorum, non pontis ſublicii, ſed legum, & innocentiæ præſidio tuti. Neqve verò hanc magnanimitatem, ferociam quiſpiam dixerit. Cicurarunt Sarmaticam, ſi quæ fuit, feritatem Religio, & Muſæ Latinæ. Has ubi è Septemtrione devolutæ gentes Latio moverunt (credo equidem) caſtra ſecutas, eiqve vitæ aſſvetas Heliconi ſuo propè ultimum vale dixiſſe. Gentem profectò noſtram adeò ſibi manciparunt,

ut ſine earum præſidio & ornamento militarem gloriam minús glorioſam æſtiment. Et meritò earum enim beneficio libera Nobilium capita de ſeipſis decernunt, magno Nobilitatis ornamento. Neqve à Scholarum cathedris interpretes petimus, latino freti eloquio, quod unà cum moribus & inſtitutis in partem gloriæ noſtræ lubentes aſſumpſimus. Talis itaqve & tanta Polonia, ad Tuos pedes prima procumbit, Pater Beatiſſime, illud collum nullius unquam jugum ferre ſolitum, illas manus liberas, illum animum excelſum, & ad imperandum natum, Regis ſui exemplum, Majorum inſtituto Tibi ſubmittit. Tuis auſpiciis ſe Vladislaum Regem dixiſſe, ac proinde eum Tibi debere profitetur. Tu enim geniales Divos, Primum, ac Felicianum Româ diſceſſuro in ſacris cineribus tribuiſti, non ſine Pontificio omine, cùm primum Regem noſtrum fore, qui ſine æmulo feliciſſimum, qui conjunctiſſimis tam populoſæ gentis animis & ſuffragiis Rex diceretur. Tuis ergo auſpiciis, Pontificum Maxime, habet Vladislaum Polonia, Vladislaus Poloniam. Tu utrumqve. Habebis, DEO favente, Vladislai invicta dextera, tandem aliquando Tibi, Sanctæqve Sedi Tuæ manſvefactos Scandicos Rebelles leones. Habebis & deſertores communis Paſtoris ad Tuum ovile propediem reduces. Exivit etenim, Pater Sancte, filius hic Tuus, non ætate, aut meritis, nec Majeſtate, ſed

capes-

capessitæ Regiæ dignitatis tempore minimus ad venationem, ut Te satiet, famemqve Tuam impleat, avidam gloriæ summi DEI, inde longævi auspicaturus primordia Imperii, unde Cœli & Ecclesiæ ruinas sperat reparandas; Erige hanc Tuam dexteram, Pontifex O. M., qua, nescio quo turbine motum, ac pede ruentem Orbem retines, summo hujus seculi bono dudum destinatus, & sancta benedictione prosequere tam chari pignoris pios conatus. Excitabuntur hoc præclaro exemplo reliqui Christianorum Principes, & postpositis perniciosis eorum nomini & gloriæ odiis, illuc arma convertent, quò nefarii Imperiorum prædonis libido, jam tandem vindicanda, vocat. Vladislaus certè Rex, uti nunc, se, Regnaqve, & arma sua Sanctitati Tuæ tradit, obedientiam præstat, neqve se ab hujus Sanctæ Sedis auctoritate & observantia unquam discessurum profitetur; Ita, Te Duce, Te auspice, paratus semper erit Christianorum Aquilas, notis sibi itineribus, non sequi, sed præire.

Ejus-

Ejusdem Illustrissimi &c. Principis, ad Sacram Cæsaream Majestatem &c. Septemvirosq; R. I. Principes Ratisbonæ congregatos, Legati Extraordinarii, Oratio, Ratisbonæ in Collegio Electorali Anno 1637. d. 26. Sept. habita.

CRedidisset Orbis, Magni Principes, Legati Illustrißimi, Vladislaum Poloniæ & Sveciæ Regem Potentißimum, pace domi foriśq; parta, auctis prolatisq; Regni terminis, Amurate sola armorum ostentatione ad pacem petendam compulso, & metas Ottomanici Imperij, quas nec Solis cursu olim declarari volebat, Vladislai placito terminante, altum quiescere, & tot laborum, sudorum, vigiliarum, victoriarumq; trophæis incubare. Sed longè aliter accidit, generis humani bono; cœlitùs datus animus, proprijs commodis nequaquam acquiescit, sed, suæ prosperitatis nisi Orbem participem viderit, haud putat laborum fructus maturuisse. Videt Christianorum nomen, & gloriam consanguineis fœdari armis; prospicit ex illa, cui Polonorum Regum Thronus superimpositus, altißima Orbis Christiani specula, imminentem ab Oriente procellam, discordijs Regum Principumq; Christianorum excitatam, intuetur miserandum in modum discerpti, florentißimi Hungariæ Regni reliquias, proluendo

gui-

gutturi insatiabilis Ottomanicæ belluæ destinatas. Hæc omnia dum penitus considerat amicissimi Regis vicinæq; gentis discrimine excitatur, & quid in rem futurum sit, sublimi Regiæ mentis cogitatione perpendit, opportunè nuntiatur Sacri R. I. Electores Principes, hâc in Urbe Conventum more Majorum celebraturos, consulturosq; Orbi, & tanti periculi metu consternatam Remp. erecturos: Ingenti perfusus lætitiâ, me quantocius advolare voluit, & suo nomine Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum Conatibus gratulari, in sublevandis Imperij reliquorumq; Regnorum rebus consilium communicare, operam offerre, affectum deniq; & solicitudinem tanto Principe dignam declarare. Ea nimirum est S. R. Majestatis ditionum cum Imperio Romano, eiq; annexis Provincijs conjunctio, ea negotiorum & commerciorum communicatio, ea demum periculosissima vicinitatis cum hoste omnium potentissimo ratio, ut utramq; Sceptrorum Cæsareæ Majestatis fortunam ad se Jure arbitretur pertinere. Quamobrem de restituenda Germania, tot tantisq; bellorum procellis attrita, pace & tranquillitate, ab eo die quô Polonæ gentis liberis suffragijs Rex appellatus, semper se sollicitum declaravit, neq; ullam prætermisit ejus revocandæ occasionem. Sed generosus ille Germanicæ gentis spiritus, quamvis cum dispendio rerum fortunarumq; suarum, noluit hactenus, dum externi hostes in ipsis Germaniæ visceribus grassabantur, pacis mentionem admittere, ne se victum, & ad eam petendam inter cæsorum con-

civi-

civium busta compulsum fateretur. Nunc verò, cùm nonnullorum vires, ad contemnendas redegerit reliquias, cæteros ultra Germaniæ limites facessere coegerit, sperat Regia Majestas, tantò promptiorem ad pacem amplectendam fore, quantò gloriosius est, prosperis rebus non magis insolescere, quàm adversis frangi. Repetit ergo toties declaratum pacis in Imperio stabiliendæ studium, suamq; operam & conatus se interpositurum luculentissimè pollicetur. Sperat porrò Serenitates Celsitudinesqve Vestras, tàm præsentes, quàm per Illustrissimos hos Legatos intervenientes, non modò hac Cæsareæ Majestatis pientissimum animum precibus suis inclinaturas, quò cum communis boni studio ultrò propendere constat, sed & proprijs conatibus in hoc tàm expetendo negotio cooperaturas. Efflagitant hoc afflictæ plebeculæ cœlum petentes lachrymæ, attritæ Nobilitatis vires, Provinciarum solitudo, agrorum vastitas, Urbium Oppidorumq; ruinæ, uno verbo, ipsa quam in Germania vix reperias Germania. Deposuit jure suo periculum ab immanissimo nominis Christiani hoste imminens, cujus arma, quamcunq; Europæ partem petierint, stolidus ille foret & impius, qui communi non commoveretur discrimine. Erigit deniq; pietas, ut tandem à fundendo Christiano sanguine, quem tot proh dolor hauserunt, & nunc hauriunt Provinciæ, desistatur; & si porrò fundendus est, contra illius hostes pugnando fundatur, qui suum nostræ fudit saluti. Sed dum S. R. Majestas, Dominus meus Clementissimus, rationes

tàm

tàm stabiliendæ in Imperio Romano pacis, quàm publicæ gentium securitatis ponderat, agnoscit, judicatq; neutrum firmum fore, nisi electo, ac declarato, in hoc Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum Conventu Romanorum Rege, & vergentis in senectam S. C. Majestatis Imperij consorte. Neq; verò hac tàm sublimi dignitate in quemvis collata consultum Reip. Christianæ arbitratur, sed unum esse Sereniss. ac Potentiss. Hungariæ, Bohemiæq; Regem, cujus capiti impositum Romanorum Regni diadema publicam possit salutem firmare. Quis enim non concedet, sapientissimè Majores Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum egisse? dum Romani Imperij habenas, jam quintum iisdem crediderunt moderandas, qui oppressum Turcicâ Tyrannide Pannonum Regnum gubernarunt. Nempe exhaustas & deficientes illius Regni vires, quibus tamen velut propugnaculo Imperium Romanum protegitur, non divellendas esse à Germaniæ vinculo judicarunt, ne separatæ hostili objicerentur potentiæ, extinctæ verò Germanicis Provincijs eas adferrent calamitates, quas à tot annis deploranda sustinet Hungaria. Quantò magis idem considerandum hoc tempore, cùm Turcarum Tyrannus ab immensa Divinæ Majestatis bonitate, fervente Christianorum bello, alligatis (uti pueri ludentes solent) oculis per varios Orientis hucusq; circumductus angulos, Occidentem tantùm respicit, forsitan eâdem manu, ob sacra Christianorum manibus polluta, reflectente, & unionem nostram communis hostis metu procurante.

Hunc verò à cervicibus tot Regnorum depellere, & incendium in aliena potiùs domo extinguere, quàm in propria operiri, erit summæ gloriæ, & celebratæ hujus augusti Collegij prudentiæ. Conducet absq; dubio & ad præsens pacis restaurandæ propositum, si ardentibus undiq; flammis subtrahantur alimenta, ambitionis scintillis obnoxia. Hisce de causis Sacra R. Majestas, Dominus meus Clementissimus, Serenissimo Hungariæ Bohemiæq; Regi, Fratri suo amantissimo, Romanorum Regis Coronam votis, suffragijsq; Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum deferri summopere desiderat, enixè postulat, neq; de Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum affectu, non solùm erga Serenissimum prædictum Regem, sed & universalem Christianarum gentium securitatem dubitat. Accedunt huic Regiæ petitionis suffragio innumera Augustissimæ Austriacorum Domus merita, plurima in familias subditorum Principum collata beneficia, S. C. Majestatis pro integritate & Juribus Imperij Romani exantlati labores, & vel hostium vocibus prædicata paterna in omnes, divinaq; duntaxat minor, clementia. Succedunt propriæ Serenissimi Hungariæ & Bohemiæ Regis virtutes, quas priùs ne florentes an maturas Orbis viderit, dubito; ita in ipso flore fructus præbuerunt copiosissimos. Hujus ipsius Urbis murorum ac propugnaculorum hiantes cicatrices, quid aliud spirant, quàm invictam Victoris mentem, uni clementiæ subjectam. Nordlinganæ verò memoriæ victoria tum demum deficiet, cùm Danubius Alpes repetet, & Euxini aquas in propri-

os referet fontes. Explicare veterani Ducis, quem sibi circumdederat Urbium Germanicarum nodum, & paucorum mensium spatio totum Sveticarum victoriarum iter relegere, soli Ferdinando III. fata concesserunt, cujus gloriæ substernenda hostium trophæa tamdiu conservarunt. Ergo Serenissimi Principes, Vosq; Legati Illustrissimi, Scipionis hujus Vestri Germanici fronti debitam Lauream imponite, ac triennium victoriarum, tertiâ Coronâ ornate, imò in uno Ferdinando omnes penè Regum Principumq; Familias, aut Consangvinitate, aut affinitate junctas coronate: Serenissimi verò Regis mei, pro incolumitate Christianæ Reip. in extrema excubantis statione, laboribus, vigiliis, vitæ ipsius periculis hoc unum solamen præbete, ut eum Vestris judiciis, Vestris suffragiis in sublimi Romani Regni Throno collocatum videat, quem sibi Deus non solùm sangvinis & amoris conjunctione fratrem, sed & communium pro Christianis periculorum laborumq; consortem destinavit.

Ejusdem Illustrissimi Principis &c. Serenissimi SIGISMUNDI III. Polon. Regis ad Seren. Angliæ Regem JACOBUM, Legati Extraordinarii Oratio habita Londini in Palatio Regio West-Monasteriensi Anno 1621. Ultima Martii.

TAndem erupit Ottomanicum jam diu celatum virus pectore, & depositâ simulatæ abhinc annis amicitiæ larvâ publico barbarorum furore, validissimum Christiani Orbis antemurale, petitur Polonia. Perstrepit bellico apparatu Oriens, onerantur Classibus maria, jungitur Europæ Asia. Affricanarum si quid est virium, in nostram armatur perniciem. In societatem tanti belli, veniunt hæreditarii nominis nostri Scythæ hostes: venit & uterqve Dacus, Servii, Bulgari, Boznenses, Illyrii, Thraces, Epirotæ; quicquid ferarum usquam est gentium, vi, præmiis, pollicitati nibus, spe prædæ, cupiditate vindictæ. cogitur, pellicitur, accenditur. Peractus nuper lamentabilis cruentæ Tragœdiæ prologus; hausit immitis primum cruorem Dacia, cùm perfidus hostis veterum ac recentium, solenni jurejurando firmatorum, immemor fœderum, innumeris suis copiis Regiæ Majestatis, Domini mei Clementissimi, petens ditiones, oppositam sibi parvam quidem, sed bellicosissimam nostrorum manum cecidit, ingenti Christianæ Reip. detrimento. Creverunt enim eâ victoriâ barbari spiritus, & tàm faustis insolentes primordiis, universam spe concipiunt Europam, eò provecti, vel arrogantiæ vel dementiæ, ut, nec assentiente Deo quidem, delere gentem nostram se posse arbitrentur. Tanto, non suarum duntaxat, sed Christianarum omnium Provinciarum, commota S. R. Maje-

Majestas, Dominus meus Clementissimus, discrimine, eo fuit animo, ut & reliquos Principes impendentis metus commonefaceret, & imprimis ad Majestatem Vestram, nullâ interpositâ morâ referret. Sed ea est Majestatis Vestræ vigilantia, tantum communis Christianorum boni studium, ut & illos, ad quos ipsa potissimùm, vel temporum vel locorum ratione, pertinent pericula, antevertat. Antevertit Majestas Vestra & hunc Serenissimi Regis mei Nuncium, idq; ultrò præstitit; quod postulandum erat, cùm eidem hosti, se Regiæ Majestatis, Domini mei Clementissimi, amicum esse, nec ei ullo in discrimine deesse posse denunciavit. Qua in re agnoscit Regia Majestas, verè Magnum, verè Regium, verè Christianum Majestatis Vestræ animum; agnoscit fraternum erga se affectum, quem gratiosissimi testificatione animi prosequitur, ac profitetur, nihil tàm grave, nihil tàm difficile, nihil tàm periculosum fore, quod vicissim Majestatis Vestræ causa aggredi recuset. Moveantur utinam tàm præclaro Majestatis Vestræ exemplo, reliqui Christianorum Principes, velintqve potiùs tàm gloriosi laboris esse cooperatores, quàm segnes & otiosi alieni periculi spectatores, pessumdaturi quandoqve propria dum vicina negligunt; id verò usu venire nostro (si Diis placet) credant cautiores exemplo, quos neglecta Græcia, deserta Pannonia in has conjecit angustias. Et nos qui-

dem, eam, quam Cœlum tulerit sortem, feremus, renovaturi Saguntinorum fidei, Tyriorum constantiæ, & si quid usquam fortiter actum exempla. Cæterum vicini nostri provideant, quâ ratione animos firmare possint, ad similes, vel (avertant omen Superi) graviores casus tolerandos. Neqve putent Tyrannum, cujus animum humiles Sarmatarum curæ ad tàm detestandum impulerunt perjurium, sanctiora habiturum vicinitatis jura, quæ cum eis jecerit, quorum Urbibus mercaturâ florentissimis, opibus præstantissimis, ædificiorum cultu splendidissimis, jam dudum inhiat. Non deterrebunt hæc, sed allicient, non extinguent, sed inflammabunt, per nefas sacrilegam propagandi Imperii sitim. Quis enim non videt hoc unum Tyrannum intendere, quod Majorum ejus multo tempore agitatum constat fuisse consilio; ut occupatâ patentissimâ in omnes partes Europæ Regione, omnis grani feracissimâ, omnium ad Classem instruendam, armandamqve necessariorum refertissima, innumeris suis copiis opima aperiat horrea, navium ingentem præparet copiam, quibus Balticum occupet sinum, transiturus in Oceanum; ut sic binis Classibus, velut alis, ab utroqve mari Europam premat, & opprimat; terrestres copias per apertissimos campos (qua Poloniam spectat) in Germaniam effundat, qua euntem, non montium claustra retinere, non fluminum rapacitas poterit retar-

dare.

dare. Volvebat hæc Solimanus animo, agitabant ejus Posteri, nec ulla ab eo consilio deterritos eos fuisse constat ratione, quàm, quod viderent universos conspiraturos Christianos ad tuendum hoc Regnum, ex cujus salute totius Europæ pendeat integritas, nec deerant illo ævo, tàm magnanimi Principes, qui maluissent opum ac vitæ propriæ detrimentum facere, quàm vicini sibi populi salutem periclitantem deserere. Hæc nostrâ ætate proh dolor multi non intelligunt, negligunt nonnulli, &, quod dolendum, magis accersunt ultrò ad communem omnium perniciem perfidum Christiani nominis hostem, indigni Christiano nomine, Barbaris ipsis execrabiliores. Unum Te habent, Serenissime Rex, hæc nostra tempora, qui, pro singulari Tua prudentia, animadvertisti, & judicâsti, per latus Poloniæ universam peti Europam, cujus periculum ad omnes pertinet Christianos. Solenne Ottomanorum esse, bella cum bellis serere, & regna regnis cumulare; qui non contenti, Asiæ, Africæ & Majoris Europæ partis Imperio, quidquid reliqvum est prædæ destinant, nec sibi per Religionem licere aliter posse opinantur. Vidit hæc Majestas Vestra singula; unde & hanc gloriam est consecuta, ambigentibus cæteris Principibus quid sentiunt, solam Majestatem Vestram, quod Christianæ Reip. expediret maximè & vidisse & elegisse, authoremq; reliquis extitisse, ut dum licet mu-

tuis auxiliis, communibus subsidiis, tantæ immanissimi hostis obviam eant libidini, cujus opes, intestinis ipsorum dissidiis, eò creverunt potentiæ. Perge porrò invicte Rex, & hanc dexteram, non armis magis quàm pietate notam, Tuam fidem imploranti porrige Poloniæ. Defensor fidei appellaris, commune Numen ne blasphemetur, provide. Imitare Majores Tuos, quibus haud grave fuit, è propriis Barbaros excire latebris, & ultimis Syriæ finibus Britannici nominis gloriam terminare. Abundè amplissimis Majestatis Vestræ ditionibus suppetunt, quæcunqve ad reprimendas potentissimi hostis vires requiruntur. Procerum copia, populi multitudo, omnis generis apparatus vis immensa; ne patiatur Majestas Vestra peritissimos rei militaris Anglos, bellicosissimos Scotos, Hybernos ferocissimos, conjunctissimi Majestatis Vestræ Regis, & amicissimæ gentis discrimina spectare otiosos, ac tàm latè serpens incendium in propria potiùs exoriri domo, quàm in vicina dum licet restingvere, in alieno discrimine propria curare pericula, nec præsentia duntaxat intueri, sed futura prospicere. Erit celebratæ Majestatis Vestræ prudentiæ, erit & magnanimitatis, quam uterqve admirabitur Orbis, quam sera prædicabit posteritas, quam servata venerabitur Polonia. Serenissimus verò Rex meus, uti nunc particularem erga se affectum, qua potest maxima animi gratitudine

com-

complectitur, ita in posterum eum se Majestatis Vestræ declarabit amicum, qui & secundis Majestatis Vestræ rebus ex animo faveat, & adversis, si quæ impendeant, non secus, quàm proprio commoveatur discrimine.

Ejusdem Illustrissimi Principis &c. Oratio habita ad S. Reginalem Poloniæ & Sveciæ Majestatem LUDOVICAM MARIAM *in Templo Collegiato Varsaviensi d. 10. Martij Anno 1646. cùm eandem Majestatem Reginalem Sponsam, Sereniss.* VLADISLAI IV. *Poloniæ & Sveciæ Regis, uti Sponsi nomine salutaret.*

HOs demum supererat agendum admirando Septemtrionis Exornatori, Regi inclyto, ut inter horridos gelidæ brumæ rigores florens, & flagrans à Gallis transplantaret Lilium, & sub ipsa Arcto Vere ineunte Hesperios hortos instauraret, virentes nempe laureæ, & in ævum vigentes palmæ tot Orbis Climatum Triumphatori, candidum in consortium gloriæ jam olim pollicebantur florem, coronaturum victrices genas, illa divinitùs nuncupata, Viri Corona. *Talem Te hodie salutat, ô Flos Princi-*

pum, Regum gloriosissimus, & innexum triumphalibus Laurus, novum, insigne, conspicuum frontis suæ decus veneratur. Magna ades Hospes, Maxima Sponsa, eum occupatura Thalamum, quem tot sæculis Augustorum Cæsarum Filiæ, Neptes, Proneptes coluerunt, Regum & Orbis genituræ Patres. Sic nempe fata destinarunt, ut LUDOVICÆ MARIÆ *augustæ virtutes non nisi augustarum succederent auspicijs, & sangvini, impares illæ visæ nuptiæ, in quarum comparatione quid majus reperiretur non sorte nascendi, sed prudentissimi Regis judicio, ad Sceptra vocaris, prima post Leonoram Augustam Gonzagæ genti Regum illatura decus, cujus Consangvinitatem jam olim amplexa Gallorum Regia arripuit Cæsarum Domus, & in qua reliquiæ Palæologi sangvinis Orientalis Imperij, nova, si Dijs placet, servant auspicia; Huc Te benigna evocarunt fata, fortissimi Herois Consortem futuram, an non licet sperare, eam felicitatem, quam tantorum, non Planetarum, sed Numinum Conjunctio pollicetur? Quidni Victores paritura es, quæ tot Barbarorum vicisti Victorem, Majestatis Tuæ eximijs virtutibus, non fasces aut secures, sed Heroici pectoris amorem submittentem. Jungit hanc dexteram, Orbis Christiani protectricem dexteræ Tuæ Orbis Arctoi Regum maximus, jungit cor & affectum, & felicissimæ Regiæ auspicia, Sociam Thalami, Consortem Imperij Sceptrorumq; ex Amplissimi Senatus Consilio Majestatem Tuam dixit, & quod felix. faustumq; Orbi Christiano sit, eundem Thronum occupare jubet.*

Quod

Quod si præterea aliud conjugalis amoris Majestas Vestra desiderat pignus, unici Filij inæstimabile participat, securus à Majestate Vestra non novercali aspectu prosequendum. Crescit ille in spem Regnorum, paternas conservaturus palmas, hunc Majestas Vestra materno fovebit sinu, nec patietur in ejus educatione, tàm luculentam bene merendi de Orbe Christiano elabi occasionem. Quid amplius ab amantissimo Sponso desiderare Majestas Vestra possit, ipsa cogitet, idq; sibi persvadeat, eum, in cujus conspectu nemo subditorum tristis recedit, tantæ Hospiti nihil negaturum, cui seipsum ultrò dedit. Sed antequam ad Sacra Divum Altaria ea renovaturus vota, quæ per Legatum suum Virum Illustrissimum spopondit, accedat, Supremum precatur Numen, ea velit esse fausta, felicia Ecclesiæ Catholicæ, quassatæ tot procellis Christianorum Reip., Patriæ Nostræ, unico reliquorum Regnorum antemurali, & utriusqve Majestatum Vestrarum inclytæ Familiæ. Applaudunt fideles subditi, & pro incolumitate utriusqve, libera capita devovere parati, inter tranquillos Majestatum Vestrarum Hymæneos, & lætas innocuasq; faces, prisca Polona fide & candore, iterum, iterumq; ingeminant, Vivat Rex? Vivat Regina!

Ejus-

Ejusdem Illustrissimi Principis &c. Oratio, coram Serenissimo Venetiarum Principe & Collegio die 14. Januarij Anno 1633. habita.

HOspitæ non ita pridem suæ, nunc amicæ & Sociæ Vestræ huic Serenissimæ Reip., gratum lauti & luculenti hospitii animum testaturus VLADISLAUS Poloniæ & Sveciæ Rex Serenissimus, eadem Legatione, qua supremo Dei in terris Vicario obedientiam præstitit, amorem, & benevolentiam suam declarare voluit. Non oppressit grave tantorum Regnorum Diadema, præteritorum temporum memoriam nec extinxit totius penè Orbis fervens erga ejus Majestatem cultus, acceptorum olim ab amicis officiorum gratitudinem, & reliquorum quidem Principum arcta consangvinitatis, aut affinitatis necessitudo, jure quodam suo omne genus benevolentiæ erga peregrinum tàm Principem reposcere, videbatur; Serenissimæ hujus Reip. humanitas quò liberior, eò accidit Regi meo gratior, ejusqve porrò recordatio, in Regia ipsius Majestatis mente, viget jucundior. Viget & gratitudo reciproca, quam ejus Majestas justitiæ partem esse omninò arbitratur, nec eum qui mortalibus ingratus fuerit, Deo debitam præstiturum pietatem. Ab hac autem auspicatus faustum amplissimarum ditionum imperium,

perium, illi quoqve litare voluit, & Serenissimæ Reip. Vestræ bono, quidquid accessit dignitatis, potentiæ, fortunæ, candido devovere animo. Duos Polonorum Reges hospitio exceperunt Venetiæ, sed hunc meliori omine, illum enim adversa fata, è securo Throno ad tragica Patriæ Sceptra rapiebant, hujus laureato (post tot erecta de Barbaris trophæa) capiti, non fortunæ, sed Virtutis manibus fabrefactum Diadema jam tunc Cœlum destinabat, ac proinde in partem ipsius gloriæ & fortunæ, hanc quoqve Remp. vocabat. Nec verò solùm jus hospitii eum, amorem, quo hanc Remp. Serenissimus Rex meus prosequitur, excitavit, Vestra libertas in Remp. Christianam merita, Religionis integritas, in colendis Amicis constantia, in prosperis summa moderatio, in adversis infracta magnanimitas, amare Venetos, & admirari jusierunt. Nempe in sinu libertatis natus, ejusqve lacte educatus Princeps, veneratur Nutricis Suæ antiquissimum Cubile, in quo post varia naufragia, barbariei & tyrannidis hinc inde jactata procellis bono omine primum conquievit. Et quidni amet illam, quæ non solùm animum Regiæ potentiæ innatum, non id quod lubet, jubere, sed ex præscripto Legum, libero Populorum consensu sancitarum, subditos regere, longè melius docuit; verùm etiam ejus virtutes, liberis liberæ gentis judiciis Orbi clariores reddidit, & non sorti nascendi, sed

meritis

meritis tantum præmium se detulisse testata est. Quidni illam amet, quæ sola Regium caput reddit securum, arcet invidiam, Principem, & Populum indissolubilis benevolentiæ vinculo, connectit. Hoc verò demum regnare est. Quodsi autem morum similitudo hominum generat amicitiam, quantùm Regi meo, & Reip. Polonæ, erga hanc Vestram amoris accedere necesse est, ex hac paris libertatis æqualitate. Sed & clarissima hujus Serenissimæ Reip. merita, exantlatiqve pro Christiani nominis gloria labores, hanc texunt paritatem. Polono siquidem & Veneto cruore mutavit sæpenumero Luna Ottomanica colorem. Quid de fervido fidei ac Religionis studio dicam, impervia templa Vestra hæresi, nec ulla unquam adversùs Deum rebellione polluta. O ingens bonum! arcebit non dubitate ab hac Rep. omne exitium is, à cujus Altaribus Resp. sacrilegas Hæreticorum arcet manus, & Marci doctrina firmata, falsa eorum contemnit dogmata, sacrosanctè demùm & constanter culta amicitiæ jura, maximum ad amplectendam hujus Reip. Societatem Regi meo addiderunt incitamentum. Hæc siquidem unica gloria, omnes in unum congestas longè superat felicitates, hujus causâ vel perire dulce est. Hanc Rex meus amplectitur, hujus possessione Polonorum gens universa gloriatur. Accipite ergo, Tu Serenissime Princeps, Vosqve Proceres inclyti, hospi-

tem

tem olim Vestrum, nunc Polonorum, Svecorumqve Regem Potentissimum, Septemtrionis & Orientis terrorem, Christianorum decus & ornamentum, officiorum Vestrorum gratissimum, in amicitia constantissimum, Vestræ Reip. amicum, quod benè cedat Christiano Orbi, dicite & agnoscite. Et si quando immanis Turcarum rabies perfidiæ conjuncta, ejus Majestatis arma lacessiverit, id agite, quod ab amicis, Sociisq; tanti Regis desiderari, quod à magnanimitate & prudentia Vestra potest expectari. Serenissimus porrò Rex meus, uti omnem Vestram felicitatem, suam esse putat, ita Vestro, si quid emerserit periculo, non secus ac suo proprio commovebitur discrimine.

Ejusdem Illustrissimi Principis &c. Oratio habita Thorunii die 28. Aug. Anno 1645. dum S. R. Majest. VLADISLAI IV. *publicâ in Colloquio charitativo Legatione fungeretur.*

Redivivum tranquilla veneretur Constantinum Polonia. Non uno Maxentio domito, & gloria Crucis, ultra Istrum & Tanaim prolata, VLADISLAUS *Regum constantissimus, inter virentia, ac florida almæ pacis, quæ ipse plantavit oliveta, de tam beata semente sollicitus, tempestivâ curâ ejusdem*

dem indemnitati decrevit prospicere. Terret in propria crudelis viscera, à medio jam penè ævo, conceptus, Orbis Christiani furor; quo velut æstro perciti concivium, cognatorum, imò fratrum animi, prætextu Religionis, & Sacrorum, Religionem evertunt, Sacra profanant, & polluunt, sangvinem tot innocentium exhauriunt, Remp. Christianam tot propugnatoribus spoliant, & intentis tam luculentæ occasioni Barbaris produnt, & prostituunt. Valida nempe in animos hominum Religio, eos vel arctissima stringit compage, vel si ipsa scinditur, ipsa dirumpit ac dilaniat; ut ne ipsis quidem naturæ vinculis parcat, quamvis universo generi humano summè venerandis. Illa quam optimus quisq; se Creatori optimo debere profitetur, Gratitudo non patitur alios cancellos aut ligamenta, præter intentam in id quod ei credit placere, voluntatem, quæ ut recto processerit tramite, aut ab eo deviaverit, mortalium mentes, opinionis suæ tenaces, vel in seipsas armat & acuit. Hinc à communi Christiano nomine & jure exulat, proh dolor! Christiani amoris & unionis communio, & illud ferrum, quo Christi propaganda erat gloria, in ejus sævit membra, imò viscera. Sola hucusq; Polonia, prudentissimâ Majorum Nostrorum moderatione, tantæ feritatis expers, placida tolerantia, mutui inter Concives amoris affectum, quamvis sæpè renitentem, retinet ac fovet. Sed hæc universalis, quæ totam inficit Europam, contagio, an non metuenda? imbibent nostrorum animi, vel ex Vicinia, vel usurpata inter

Exte-

Exteros peregrinantium conversatione, peregrina vitia, & uti in Sole deambulantibus evenire consvevit, sensim se infuscari, haud sentient. Hinc promanat provida S. R. M. Domini mei Clementissimi sollicitudo, quæ dies, noctesq; cor, & mentem Regiam, incitat ad procurandam (stabilita jam politica) pacem Ecclesiasticam, uti nempe unicam ipsius Nutricem. Cùm verò pacis origo sit amor & concordia, præmissa matura Cleri in Provinciali Sacra Synodo congregati deliberatione, ad hoc charitativum & Fraternum Colloquium, Dißidentes opinionibus in Religione Christiana subditos suos, clementißimè evocare constituit. Quo (remotis illis acerbitatum altricibus, Scholasticis nempe concertationibus) de verò, genuinoq; uniuscujusq; opinionis sensu, tranquilla Collocutione discent fraternè colloqui, & remotis calumnijs, falsis traductionibus, & imposturis unius ab altero abhorrentiam deponere. Quod ubi processerit, non dubitat S. R. Majestas, reliqvum genuinæ differentiæ faciliùs componi, & extinctis odijs Spiritum illum, qui in turbine non operatur, sed sibilo leni inspirat, & aura svavi incomprehensibilis potentiæ suæ disponit, ad illuminanda solo Divini honoris zelo accensa pectora provocari & allici posse. His verò præmissis conciliabuntur demùm praxes, corrigentur mores, profligabuntur scandala, & unius ad alterum postliminio revocabitur fiducia. Et ecce brevis descriptio scopi, ad quem S. R. Majestas collimat quem consecuturum quis dubitat? hoc tàm frequenti &

ad secundanda ejus vota, tàm prono concursu, quem auxisset libentißimè suâ ipsius præsentiâ, ut sic demùm, Constantini Sarmatici, totum nomen impleret, si tot diversa Regnorum curæ unam Reip. partem curare permitterent. Me tamen remotâ tantisper, à communis Patriæ gubernaculis, vicariâ manu, suas hic vices curare, & nomen ac omen inferre voluit, ut mutuæ Charitati, Paci, Tranquillitatiq́ facem præferrem. Quod dum ego tanti Regis, veriq́ Patriæ Patris nomine ago; Adeste animis, Reverendißimi, Illustrißimi, Generosissimi, Doctißimi ac Eruditißimi Viri, & quo fine, ita DEO disponente, in hunc confluxeritis locum, accuratiùs expendite. Hoc nempe illud tempus est beatitudinis Vestræ, si Ecclesiam & illi subditum Orbem, Pace beaveritis; hoc tempus felicitatis & gloriæ hujus amplißimi Regni est, si Vestrâ curâ & solicitudine, Vestro affectu & charitate, natu in Ecclesia minori contigerit, per restauratam in Ecclesia pacem, primogenitura. Quod ergo benè vertat nomini Christiano, Ecclesiæ & Reip. ad opus Vos accingite, ubi manuducentem S. R. Majestatis, Domini Nostri Clementißimi, Instructionem prælegendam; Nostraq́ Legationis fiduciarias intelligetis.

Tegoż Przemowa przy witaniu Krolá Jegomośći ná Seymie Warszawskim.

TRzeći Rok szczęśliwego Panowania W. K. Mośći,

Mośći, ſzczęśliwie da Bog zaczynáiąc, trzeći raz my wierni Poddani, Náſzem y Braći pozoſtałych w domu, imieniem, W. K. Mość ná tym thronie rady y ſprawiedliwośći, w dobrym zdrowiu, w kwitnącey ſławie, z niewymowną witamy radośćią: Witamy tylekroć tryumfuiącego, ile lat panuiącego, wſchodney y południowey granicy zwyćięzcę, witamy ku pułnocy *vindicem dexteram* po trzećie obracáiącego, y ſamemu ręką ſłowieńſką rzadko tykanemu Oceánowi pęta gotuiącego, ieśli nie lekkie raczey iſtotnego dźiedźica łaſkawego zażyć panowania, niż pod krzywo przyśięſcow ćiężkim ięczyć iarzmem, przy ták weſołym witaniu radaby Oyczyzna náſzá, Bogu przyſtoyną wdźięczność, á W. K. Mośći powinne oddawáłá dźięki, by iey byłá iego niepoięta nád narodem náſzym opatrzność, W. K. Mośći záś odważna dla wiernych poddanych miłość, cokolwiek ſłow y tchu zoſtawiłá, ále wgłębokie oboygá tego zawiedzone uważenie do śiebie przyść nie może, nie ma tylko kontemplacyą w ſwoich śię paſáć ſzczęśliwośćiách, oczyma iednák pokornemi w Máieſtat Boſki wlepionemi wyznawa dobrodźieyſtwa od niego ſámego pochodzące, á ku iego záś Pomazańcowi obroconemi ſwoy obowiązek wdźięczności, powolnośći y odwagi dla tego, przez ktorego Niebo ták wielkie ná nas wylewa ozdoby. Jednym ſłowem to ſzczęśliwe panowanie W. K. Mośći

przez *biennium*, uznałá y uznawa miła Oyczyzna Nászá bydź *compendium* wszytkich onych wiekow, w ktorych Antecessorowie W. K. Mośći Krolowie, Panowie Naśi, cokolwiek ozdobnego, sławnego sobie y Narodom Nászym zrobili. Rzekę ia więcey y rzeczą dowiodę żeś W. K. M. tym krotkim czásem robot swoich przeszedł cudownym oczom świáta wszytkiego dawnych Bohatyrow dźieła. W pułroku iednym zwoiowána cáła *Monarchia* w małey garśći ludźi, więżeń odkupiony znaylepszą zastarżałey possessyi częśćią pokoy przywrocony, masz one stare wieki swoie, *Veni*, *Vidi*, *Vici*. Pokazuią nowego Alexándra, nierowną śiłą, świat burżącego, wskrzeszáią szczęśliwego *Leonide superstitem* swemu zwyćięstwu nád poymanym, nie między Termopołami, ále w przestronnym polu woyskiem zwyćięstwa; Cożby rzekła starożytność, gdyby widźiałá Páná we trzech świata częśćiách cały Rok woynę gotuiącego, groźnemi odpowiedźiami srożącego śię, y pasłackow Nászych znieśieniem potrząsáiącego, w-oczách Narodow wszytkich z stolice swey iáko ná pewny triumf z sercem szalonym wypadáiącego, á on samą wieśćią powrocenia W. K. M. szczęśliwie dokończoney Expedicyi Moskiewskiey ztrwożony swey własney wpuł niedoiáchawszy granice sromotnie zápęd swoy hamuie, y w ćień pieszczonego pałacu zełżywie zachodźi. Rozkazáć żeś raczył W. K. M. áby

trybut

trybut áni orad Polſkich wiecznymi czáſy nie wſpominał, uſłuchał, mieć żeś chćiał od Pokućia nád Dnieſtrem Kroleſtwá ſwego granicę, przyznał; Tatarowie z budźiackich krzewiſk do krymu Kantymir zá dunay zrźodłem ſwoim áby przepędzeni byli, podobało śię W. K. M. ſam śię ſtał Dekretu woli W. K. M. *Executorem*. Zá tákowym poſłuſzeńſtwem Domowi Ottomańſkiemu zelżywym W. K. M. y tey Rzeczypoſpolitey ſławnym y ozdobnym wyżebrał Amurath Ceſarż Turecki pokoy. A niewiękſzaſz to naypotężnieyſzym świáta tego rozkazywáć Monarchom, á niżeli *fortuito belli eventu* poznośiwſzy owe świátu panowáć. Już tu uſtáie ſtarożytność, uſtáie y potomność, náſza iednák admiracya y ſpraw W. K. M. Synowſkie uważenie wyżey poſtępuie. Baczemy N. M. Krolu nowy y niezwyczayny wdźiełách W. K. M. triumf, gdy ledwo nie ná ſamych nieprzyiaćielſkich boiowiſkách ſam śiebie zwyćiężaſz, álbo raczey miłośćią ku poddanym ſwoim *victas* dáieſz *triumphantes manus*. Niech milczą chełpliwi Atheni, nie zazdrośći im Náſzá Polſka śiermięgi Krolewſką krwią kiedyś purpurowaney, ſzczęśliwſza bowiem Oyczyzna Náſzá, że ná żywego y ná zdrowego Páná ſwoiego patrzy, dla iey zdrowia berłami ćiſkáiącego y purpury depcącego. Tego tylko nie doſtawało Sławie twoiey y twym Laurom wielki *Monarcho*, ábyś świátu pokazał, że nayſławnieyſza Páńſtw poſ-

ſeſſiá ieſt, Pánſtwy gárdźić, nayozdobnieyſzy triumf śiebie y chćiwość ſwą zwyćiężyć, naypotężnieyſze zwyćięſtwo poddanych ſwoich wiernych miłośćią poráżyć, wolnych zniewolić bez niewoli. Pokazáć żeś raczył W. K. M. y w tey drugi przeſzłey expedycyey, że nietylko pożytek Náiaśnieyſzego Domu ſwego, ále teſz y ſławę *contemnis*, tám gdźiebyś iey z niebezpieczęſtwem Páńſtw powierżonym ſobie, álbo bez dozwolenia Rzeczyp. mogł nabywáć. Słał Bog w tym wprzeſzłym Roku Orłowi Polſkiemu drogę tám to náwiedźić gniazdo, zkąd Rzymſkiego niegdy Orłá Pogáńſka wypędźiłá burża, dodawáli ſercá Wielcy Monarchowie ſami, chcąc *in partem* niebezpieczeńſtwa y odwagi *venire*, płaczliwe wzywáli Chrześćiáńſkie w niewoli będące Prowincye, kráiáć śię muśiało ſerce ſławy chcywe, chcywe rozſzerzenia chwały Bożey y Wiary S. Kátholickiey; Zwyćiężyłeś iednák W. K. M. prawa y *conſenſu* powſzechnego obſerwancyą, życząc raczey z miłośći ſwey włáſney Rzeczypoſpolitey, á niżeli ſobie ſámemu z Biſurmáńſkich łupow, pamiętne przy tym wiekow wyſtawić *trophæa*, á oczom náſzym nader żáłoſna W. K. M. y Domu Krolewſkiego nagła żáłoba, co inſzego ieſt, tylko okazyá oſtatniemu miłośći náſzey nád W. K. M. triumfowi. Ták Niebo chćiało, żebyś W. K. M. pokazał poddanym ſwoim, iż *etiam inter repetita* Náiaśnieyſzego Domu ſwego *funera*, by

w nay-

w nayćięższych strat ták miłych pignorow, sámego spolney Oyczyzny szczęśćia chcesz *solatia petere*, niedáiąc śię od obecnego obmyśliwania całośći Rzeczyp. odrywáć, żadney krwi swey Krolewskiey przećiwnośći, Braterskie łzy nie dobrze starszy, przeszłych dwuletnych ćięszkośći zápomniawszy; ná nástępuiące Seymowe nie pomnąc niewczáły, bieżećieś raczył do tey granice, ktora sáma po niedawney szczęśliwey Koronácyi bytnośći y opatrzenia W. K. M. potrzebowáła, wielkie to Gozpodarstwo Oyczyzny nászey, iáko zakwitnąc nie ma, kiedy oko Pańskie sámo w każdy kąt wgląda, uprzedzáiąc prowidencyą swoią niedostatki pospolite, nagradzáiąc omieszkania y błędy nie porządnych Urzędnikow, serce poddanym czyniąc do pracy y odwagi przy powinney wierże y stateczności. Tákową W. K. M. miłość ku sobie, te prace, te trudy, y ledwie *de gregario milite* przyzwoite odwagi uznawamy, y uniżone dźięki do Nog W. K. M. oddáiąc, tákie wdźięczności nászey *vota* koncypuiemy: Niech ćię Bog, Wielki Władisławie ná tym Thronie Przodkow Twoich długo zdrowym chowa, z nászych Lat niech twemu nadda wiekowi: Niech żałoby w pożądane odmieni poćiechy; Niech do sławy nieśmiertelności, krwią nászą y broniami nászemi, przestronny twemu szczęśćiu toruie gośćiniec: miło nam bowiem będźie dla tego umieráć, ktory nam á nie sobie żyie, o ktorym

iesteśmy pewni, że nietylko odważnym Męstwem, ále y doyźrzałą mądrością y radą w pokoiu będźie umiał zatrzymywáć cáłość nabytych pożytkow krwawymi pracami nászemi Potomstwu nászemu. Do czego żeś nas ná ten czás z powinnośći Páńskiey zezwáć raczył, z powolną stawiliśmy śię ochotą, gotowi będąc świętobliwą W. K. M. ku dobremu Rzeczypospolitey intencyą zgodą y odwagą nászą *secundare*; ále wprzod ábyśmy do pocałowania *tot victrices & triumphales palmas* piastuiącey, sławy narodu nászego *restauratrices*, ręki mowię W. K. M. przypuszczeni byli, uniżenie y pokornie prośiemy.

Tegoż Respons PP. Posłom ná Seymie Dwuniedźielnym &c. przy witaniu Krolá Jegomośći.

ODbiera mile J. K. M. P. N. M. ab amplexu & dextris *W. M. wiernych Poddanych swoich, dźieśiątego Roku* suscepti Imperii, *śiodmego* publicæ tranquillitatis *nieomylne* auspicia; *Cieszy śię tá Mátká z słodszego nád miod pokoiu, gdy baczy kupiące śię y niosące roboty*, salubris consilii *Plastrow roie, miłych Poddanych do tego świętobliwego zgromadzoney Rzeczypospolitey Pszczelnika, oraz iednák chętnie przyznawa, że iáko powszechne tey Oyczyzny uspokoienie wszytkim naymilszym, sercu y geniuszowi swemu Krolewskiemu intencyom*

przełożył, záwieśiwßy onę triumfalną broń ſwoię w Kośćiele pokoiu y przenioższy rękę, z ſámemi tylko pießczącą śię laurámi, ná ſadzenie y ßczepienie ſpokoyney oliwy, ták każdego z W. M. radby od ćięßkich podroży y niewczeſnieyßego im częſtßego oſwobodźił Seymowania, nie odrywáiąc od lubego inter domeſtica pignora *odpoczynku. Ale gdy uważa, że áni śiebie, áni W. Mośćiow ták nie miłuie, żeby dla ſamych śiebie narodzonych bydź rozumiał, nic nie wątpi, że te fatygi miłe W. M. ſą, ktore J. K. Mość rowno z W. M.* bono publico *ponośić raczy. A ile gdy tá* ſollicitudo *J. K. M. y ſkładanie Seymow extraordynaryinych do tego żmierża celu, żeby* odioſa *Recesſow* nomina, *nie zágęßczały, y żadna ná świątobliwym Panowaniu J. K. M. nie zoſtawáła* invidia. *Aleć tá* frequentia *Seymow krotkość czáſu lzeyßą czyni, ktorą záś nadgradzáć ma obrotna* in conſultando W. M. ſedulitas. *Do tey* recurrit *J. K. M. Pan Náß M. nie wątpliwie ſobie y Oyczyznie ſpolney* in deſideriis publicis *táką obiecuiąc ſatisfakcyą ná tym krotkim Seymie, iáką ſam dał ná przeßłym, wßelkim W. M. y náyprywatnieyßym affektácyą. A ná znák nierozerwanego miłośći Páńſkiey związku, tę rękę, ktora przy opatrznośći Bożey, wßytkich W. M. piaſtuie zdrowie y całość, do pocałowania, miłośćiwie ofiárowáć raczy.*

Witanie Krolá Jegomośći przez Páná Staroste Sądeckiego, od Kołá Poselskiego.

Náiaśnieyszy Krolu &c.

TRzeći tey Rzeczypospolitey Stan, Wierni W. K. M. Poddani y wszyscy w domách pozostali Bráćia naśi, á w osobách nászych tu przed *Majestatem* W. K. M. stawáiący; Ná tym Thronie Rady y sprawiedliwośći szczęśliwie nam panuiącego, wesoło W. K. M. witamy. Witamy po sławnych y nieśmiertelnych Triumfách, szczęśliwie kwitnący nam pokoy zatrzymáiącego. Witamy waleczną y Páństwá swego Granice dźielnie roższerzáiącą rękę, sámym tylko Dobra pospolitego wiernych swych Poddanych *zelo armatam.* Witamy więcey Poddanych beneficencyą, niż Nieprzyiaćioł szablą zwyćiężáiącego. Zá ták wielką ręki Naywyższego Krolá nád Krolmi nád Oyczyzną Nászą opatrzność, temusz wszytkiego dobra Dawcy podźiękowawszy y W. K. M. zá ktorego szczęśliwem Panowaniem *auspicatissimè* tey zażywa Oyczyzna Nászá *felicitatem*, godźi się podźiękowáć. A zás to nie *summa felicitas* y ktorey niechybnie postronne Nam zazdroszczą Narody, wśrzod wszytkiego Chrześćiáństwa woiennych burży y nawałnośći *placidam* zażywáć *tranquillitatem. In medio bellorum incendio,* ktorymi

rymi wszytkie prawie y sąśiedzkie násze pałáią granice, nietylko zapału ták uniwersalnego, ále y iskierki nie czuć. Między błyskáiących y przegrażáiących broni zgrzytem y Chrześćiańską krew nie Chrześćiańsko między sobą toczących *ultrò serviunt*, samey tylko całośći praw bydź *intentos*, *& florentem* zachowywáć y konserwowáć *libertatem*. To ták wielkie, ták szczęśliwe opatrznośći Krolewskiey dźieło, po łásce Bożey, sámemu tylko winna Oyczyzna Nászá W. K. M. Oycowskiemu pieczołowaniu y stara-niu. Złączyłeś W. K. M. szczęśliwie y *rarissimo exemplo belli & pacis artes*, żebyś pokazał błędney starożytnośći *excellentibus ingenijs*, *non magis adesse artem*, *quâ Civem regat*, *quàm quâ hostem fugerent*. Y kiedyby tá nászá szczęśliwość, iáko *ab extra* żadney nie zna odmiany, ták pownętrznie nie miałá swego mola, nic by nam *ad summam felicitatem* nie *deesset*, tylko żeby byłá *perpetua*. Ale y nas *premunt sua mala*, podobno dla tego, *ne insolescamus nimiæ fortunæ*, ktora nietylko sama iest ślepa, ále y tych oślepia, ktorym iest nád miarę *propitia*. *Legibus laboramus* N. M. Krolu Pánie Nász, *iniquitas temporis*, luboć to nie znaczne Prawu y wolnośći *inflixit vulnera*, ktore *ne tempore invalescant*, prośić będźiemy Majestátu W. K. Mośći P. N. Miłośćiwego, one *paternâ curâ* W. K. Mośći pobożnie oddáiąc wielce y wiecznie w pamięćiách poddanych swoich Antecessorowie W. K.

Mośći

Mośći P. N. Miłośćiwego tę chwalebną z Wiernemi poddanymi swemi wiedli æmulacyą, ći ieżeli *beneficijs*, owi ieżeli *officijs superabunt*, Poddani krwią swoią, pierśiami swemi do sławy, do nieśmiertelnośći Panom swoim drogę torowali. Panowie milsze nád zdrowie y wszytkie *charitates* wolnośći Poddanym swoim hoynie nadawáli, Poddani dostoieństwá Krolow Pánow swoich zdrowia y dostatki swoie odważali, Panowie dla miłośći poddanych swoich władze y dostoieństwá swego uchylali. O nader szczęśliwa æmulacya, chwalebne *certamen.* Nie potrzeba tám y Práwa było w tákiey Poddanych z Panem, Páná z poddanymi konfidencyi, bo *obsequium in Principem & æmulandi amor validiora quàm pœna cum legibus.* Nie potrzeba y żarliwego owego, ktoremu śię w Kronikách dźiwuiemy o wolnośći umawianiu Przodkow Nászych, bo pamiętáli Krolowie Pánowie Nászi, że *Reges armis quàm beneficentiâ vinci, minus flagitiosum est.* Przychodźiemy y my przed Maiestat W. K. Mośći Páná N. Miłośćiwego, starożytnym torem y zwyczáiem Przodkow Nászych, Páná tego, ktorego nietylko *Sceptrum*, ále y wszytkich godnych nieśmiertelnośći Cnot łaskawy y hoyny ku Poddanym swoim dobroczynnośći znamy bydź *successorem.* Pewniśmy że W. K. M. P. N. Miłośćiwy uniżone Násze prożby, ktore przy Prawách Nászych wnośić będźiemy, nietylko od Nas łaskawie przyiąc

będźiesz

będźieſz raczył, ále Krolewſkim pieczołowaniem y ſtaraniem *protegere*, radą y władzą ſwoią Páńſką *curare*, miłośćią ſwoią Oycowſką *fovere. Tu Patrem Civemq́ geras, Tu conſule cunctis.* Rozſzerżyłeś W. K. M. P. N. Miłośćiwy *ultricibus armis* tę Oyczyznę Náſzę, ozdobiłeś *trophæis & triumphis*, ubłogoſławiłeś ſzczęśliwym y kwitniącym pokoiem, *non interrumpent* dali Bog *longæ Pacis mala fortunam* W. K. M. P. N. Miłośćiwego, przed ktorą y ſtráſzni Chrześćiáńſtwa Nieprzyiaćiele upadáć muśieli. Ale to ſwoiemu zachowuiąc czáſowi, teraz prośiemy, ábyśmy *ultricem* W.K.M. Páná Náſzego Miłośćiwego *dexteram*, ták wielą triumfow ukoronowáną pocałowali.

Reſponſum ad Propoſitionem nomine Chriſtianiſſimi Regis Galliarum, à S. R. Majeſtate Pol. & Svec. & Ordinibus Regni per Generoſum Dominum Baronem N. factum Warſaviæ die 15. Junij Anno 1640.

Ea ſemper fuit Divorum Poloniæ Regum, præſertim verò Sacræ Regiæ Majeſtatis, Domini Noſtri Clementiſsimi, cum Regia Galliarum Domo, animorum conjunctio, tàm celebris Inclytæ hujus Gentis cum illis Gallis Sympathia, ut quamvis nulla intercedat

cedat affinitas, nec crebra aut gravioris alicujus momenti stringant commercia, communia tamen Sceptra Reges, commune solum & Patriam Gentes arbitrarentur. Auxit Sarmatici affectus benevolentiam, grata minimorum officiorum Polonia, cùm post extinctam non intermorituram in pectoribus fidis subditorum Jagellonicæ stirpis masculam sobolem inter tot procos & Candidatos, qui adeò charis succederet Regibus, ex una petentur Galliâ judicavit. Occulta non minùs quàm sinistra fatorum mutatio, quæ hoc toto biennio, tam arcta vincula & ipsis Sacris sanctiora fœdera rumpere conata est, sentit firmiora fuisse, quam ut vel hoc gravi Regij sanguinis casu lædi potuerint. Abolevit omnem acerbioris sensus memoriam reditus S. R. Majestatis Domini Nostri Clementißimi desideratißimi Fratris, universis porrò Ordinibus diu voti expetiti Principis conspectus, quem asperi Cisteronis horrido vertice penè sepultum, inter sua Sacraria renatum Regij Penates & status Regni impensè gratulantur. Renascitur protinus antiqua Regum & Gentium Nostrarum benevolentia, emicat vetus amicitia, quam S. R. M. D. N. C. unà cum Ordinibus Regni sacrosanctè colere vult, salvis & illæsis vicinorum Regnorum Principumq; fœderibus. Hæc nova veteris amoris auspicia deferet Dominus Baro, Christianißimo Galliarum Regi, eumq; de optima S. R. Majestatis mente & fraterno affectu, ac benevolâ Ordinum observantiâ reddet securum; Cui fidem facient literæ è Cancellaria Regia tradentes. Porrò

ipsi

ipsi Domino Baroni S. R. Majestas gratiam suam Regiam munificentiamq; pollicetur, & ad osculandam hanc dexteram, quæ sola Christiani innoxa sangvinis, barbaricas duntaxat gerit & serit palmas, clementissimè admittit.

Oratio Domini Palatini Plocensis ad S. Poloniæ Regem AUGUSTUM.

TOt affluentium Populorum votis expetitum S. R. Majestatis Tuæ adventum, & in hanc Antecessorum Regum Residentiam ingressum, non ego tantùm fidelissimæ subjectionis charactere insignitus, sed integra lætabunda gratulatur Respublica. Siste hîc, Rex Potentissime, prospero cæpta gressu vestigia, quæ à Nepotibus Tuis, nostrum omnium Virtuti Tuæ mancipata corda Tibi spondent calcanda. Non levia fortunæ discrimina, dubio scissæ Reip. casu, ob Arcis hujus custodiam sustinui: sed ea licet inviæ & aspera, solùm Augustum M. T. nomen in vias planas convertit. Unde & M. T. & Patriæ meæ ominari cum fiducia possum, quod, prout unico M. T. aspectu cessere prima: pacata & felicia, brevi futura universa.

Oratio Legati Extraord. Gallici Comitis N. ad Sereniss. Poloniæ Ordines Varsaviæ habita.

P. P.

P. P.

AD aſpectum hujus Sereniſſ. Reip. percelli-tur animus, atqve à ſermone penè abdu-citur, locum admirationi ceſſurus. Revera co-ràm video, quæ memorant de antiqua illa Ro-ma, ubi tot Reges, quot Senatores videbantur. Hinc mihi illud contemplandum occurrit, quan-tum fuiſſe illum neceſſe ſit, Quem tàm Augu-ſtus Senatus pro Capite habebat, & Qualem Il-lum, Quem tàm Egregius Senatorum & Nobili-um cœtus in Regem elegerat, ipſiqve tàm li-bentiſſimè parebat. Deſiit nihilominus vive-re Magnus ille N. Digniſſimus Poloniæ Rex & Magnus Lithvan. Dux, Infidelium Terror, Chri-ſtianæ fidei propugnaculum, fideliſſimus Gal-liarum Amicus, Noſtriqve Ordinis ſplendidum futurum ornamentum. Hinc luctus univerſo Equitum Ordini ſuboritur: Hunc Polonia; Hunc Gallia; Hunc omnes deflent Chriſtiani, Ipſimet in tanta jactura deflendi. Soli Tartari lætan-tur, qui ſoli emolumentum capiunt. Æqvum eſt igitur, Illuſtriſſimi, &c. ut communi ſimul impetu in eos irruamus. Quamobrem mentem ſequor Chriſtianiſſimarum Majeſtatum, quæ juſ-ſerant, ut afferrem Sereniſſimo piè-defuncto Regi, Veſtræqve Reip. Inclytæ omnem ſuam o-pem, ſi fortè Tartari tranquillitatem hujus Re-gni perturbarent. Nec propenſiſſimus Chriſti-aniſſimarum Majeſtatum animus illos paſſus fu-iſſet limites, niſi ipſis ſcripſiſſet Ejusdem Illa

hujus

hujus Serenissimæ Reip. consideratio, quæ & hujus Magni Monarchæ molimina moderabatur. Cujus quidem mors inopinata hunc mihi præripuit honorem, licuisse mihi cum ordine Regis, Mei Domini, tenetrimos benevolentiæ amplexus & affectus exhibere. Hos autem Excellentissimus Dominus Comes N. Legatus unà mecum Vobis exhibemus, Excellentissimi Domini. Illos eosdem qui tot ingentia Fœderatis Galliæ commoda pepcrêre, atqve ita expressis Christianissimarum Majestatum mandatis satisfacimus: & intimato mihi proprio ore desiderio tàm summi Ministri, Eminentissimi Cardinalis Mazarini, sub cujus ductu tàm feliciter res Gallicanæ geruntur: Qui quantùm Nostri Generosissimi Principis armis, tantùm Ipse Consiliis efficit, ut Noster Monarcha & Fœderatis amandus & licet in tenerâ ætate, hostibus tremendus habeatur, conscius non posse se melius de Gallia mereri, quàm si ipse perpetuò conservet tàm bellicosæ ac Generosæ gentis animum, Quem habet Reginæ non minus Virtutibus quàm Nobilitate claræ vinculo conjunctissimum. His respondebant effectus, jamqve Vestris imminerent oris, si & per locorum intervalla licuisset, & qui notis placuissent, potuissem jam pridem, ut conatus sum, cognoscere, quod tantò confidentius asseveramus, quia certissimi sumus, Galliam nunquam fuisse ardentius erga Vestram Serenissimam Remp. animatam.

Utpote, quæ in votis summoperè habeat, barbaros illos, servosqve rebelles ita deprimi, ut de bello, excutiendoqve jugo nunquam audeant cogitare. Ut Vobis præsentissimus adsit Spiritus S. afflatus in Electione Regis, qui tanto dignus Regno, Vestras pristinas Libertates, qua Gloriâ floruerunt, conservet, pleneqve tueatur: Ut deniqve Illa, quæ inter Galliam & Poloniam intercedit Amicitia, nullum passa detrimentum, eadem inter Monarcham Nostrum, Vestrumqve futurum Regem maneat, firmissimeqve stabiliatur. Reliqua quæ ad Nostram pertinent Legationem, suo tempore Serenissimæ Reip. declarabuntur. Interea ut Serenissimæ Poloniæ Reginæ ulterius patrocinium Resp. exhibere velit, etiam atqve etiam rogamus.

DIXI.

Oratio Legati Galliæ

P. P.

Qui sibi proponeret ob oculos præruptam aliquam medio mari rupem petulantibus undiquaq; ventis vexatam, minaciq; circumfluctu obsessam, firmam tamen & immotam remanere; eum non multum absimile Poloniæ sibi finxisse existimarem; quotiescunq; enim insensissimi istius Sereniss. Reip. hostes eam opprimere minati sunt, cùm tàm amplissimis exercitibus, ut populos terrasq; suas in Poloniam deportasse viderentur, toties dedecus & infamiam adincurrerunt. Fremant quantumvis adversùs ipsam

ipsam Tartari, ipsiusq; ruinam quotidianis incursionibus meditentur, meditari profectò poterunt, labefactare nunquam: Infideles rabiem suam in ipsius exitium cum suis infinitis legionibus absorbere conentur, totiq; potestati suæ stabiliendæ incumbant, venient, videbunt, vincentur. Vestriq; deniq; rebelles Servi in Dominos naturales insurgant, vestram aggredientur authoritatem, salva tamen semper & inconcussa permanebit. Etiamsi enim hucusq; fuerit Status Vestræ Reip. & Vestra Virtute & singulari quadam prudentia à Deo servatus, (pro incerta rerum humanarum conditione) inter tot Vobis ingruentes hostes nihil negligendum existimamus, ad quos ergò reprimendos duo Vobis esse necessaria judicamus: Primò perfectissimam Illustrissimæ utriusq; Gentis Reip. concordiam & unionem, promptissimamq; novi Regis Electionem, Qui & fortitudine suâ & in armis tractandis experientiâ excitatos tumultus possit componere, armorumq; vi dissipare. Omnia Regna quæ hostium machinationibus divisa nunquam fuêre, salutis nobis præbent exempla, quæ in his dissensionibus permansêre, in eadem ruinam experta sunt. Sed quæ non in præcipitium inciderunt, oculos adaperuerunt discriminis sui causa detecta Cives in unum coegerunt, inimicorum insidias meritò irriserunt, & ad pristinam gloriam de novo se evexerunt. Antiqua hujus Reip. fortuna citò inter sua membra sacram illam unionem solitorum triumphorum originem enascituram nobis jubet sperare, nullasq; in Rege eligendo dissi-

dentias fore certißima argumenta ſuppeditat, cùm Vobis Excell. Domini è ſtirpe Regia duo ſint, Principes ambo ſtrenuißimi, ambo mirandißimis differentibus dotibus adornati, ambo etiam Reip. neceſſarij: Et ſicuti Deus omnimodè opera ſua perficit hoc tempore belli, cui primogenituram dedit & animi bellum, & quæ militibus & populis regendis conceſſit, illius enim tyrocinia Magni Vladulai felicis memoriæ fuêre triumphi, in quibus ſanguinem ſuum primo Reip. devovit, didicit externorum Regnorum mores, ritus, idiomata, rationes, ſecreta deniq; conſilia ad conſervationem Regnorum planè neceſſaria, & ut nullis deficeret, quibus Reip. furoribus dignior efficeretur, quia ſemper illa in libertate ſuâ eligendi primogenituram venerata eſt, hac eadem Deus Seren. Principem Caſimirum Regem illuſtravit, & Seren. Principem Carolum, tanta prudentia, pietate & devotione adornavit, ut conſilia ſua auxiliaq; divina Veſtris viribus adjunctis, ſicut Aaron fratris ſui & Reip. triumphos acceleret & adaugeat. Inde eſt Excellentißimi Domini, quod nomine Chriſtianißimarum Majeſtatum Vobis Caſimirum Regem exoptamus, ne quis ſibi fingat Chriſtianißimas Majeſtates propriæ ſolùm vel alterius quàm Poloniæ utilitati hiſce ſuis votis ſtudere. Tota Europa vidit, quanta hucuſq; egerimus cum Veſtris Fœderatis ſinceritate: Batavi norunt, ſi poſt exhauſta nummorum & hominum millia penes nos aliquid remanſerit, quàm gloria ipſorum ſervatæ libertatis & ab inimicorum ſuorum inſidijs vindicatæ; Mantua ex-

perta

perta est, an aliquid in ipsam moliti simus, aliudve consilium habuerimus, quàm restaurandi legitimi Principis, ipsumq; naturalibus suis subditis restituendi: Sveci & Hassi nunc temporis nostra confœderatione gaudere libenter credo fatebuntur. Hæc omnia Vobis facilè persvadebunt, quàm parum Nobis cum Fœderatis consulamus, quantopere verò ipsorum gloriæ, conservationi & incremento studeamus. Attamen nihil sincerum Galliæ erga amicos suos affectum adeò patefacit, quàm vehemens illud inter ipsos pacis stabiliendæ desiderium, quod nuper manifestum voluit, cùm irritatos inter se Svecorum & Danorum animos pace mitigavit, cùm inter celeberrima Regna Sveco-Polona inducias procuravit, Vobisq; intimavit, quàm gratum illi foret, si ut cessationis armorum, ita & perpetuæ pacis authores esse possemus. Itaq; cùm vehementissimus Galliarum inter Fœderatos affectus & peculiaris erga Serenissimam Vestram Remp. propensio omnibus planè innotescat, Nobis ab hoc Amplissimo Senatorum & Nobilium cœtu, liceat talium amicorum votis consonum sperare, liceat Casimirum Regem desiderare, qui hostium Nostrorum ambitionem non foveat, istudq; Christianorum omnium propugnaculum integrum & illæsum conservet, & Nostras utrinq; rationes jam aliunde animorum similitudine super alias inter se convenientes novo perpetuoq; fœderis & amoris vinculo conjungat.

Legatio Illuſtriſſimi & Reverendiſſimi Dn. Epiſcopi Samoſc. nomine Sereniſſimi Regis Sveciæ CASIMIRI in Comitijs Electionis in facie Omnium Ordd. publicè expoſita.

NAiaśnieyſzy K. J. M. Dźiedźiczny Szwedźki á Krolewic Polſki Kazimierz, P. N. M. żáłoſny po żáłoſnym z tego świátá ześciu Náiaśnieyſzego nieśmiertelney ſ. p. K. J. M. Wladyſlawá Paná Brátá ſwego, gdy ná teraźnieyſzey ośierociáłey Rzeczypoſp. pogląda ſtatum, gdy ſłyſzy o Exorbitancyách hardych y zuchwáłych rebellizantow, iáko życzliwy tey Rzeczyp. Mátki ſwoiey Syn, boleie ſerdecznie, ná ták ſrogą iey zadáną ranę, pamiętáiąc: Nihil eſſe Principi glorioſius aut ſplendidius, quàm ſi ut vexato & afflicto populo compatiatur. Kiedyby Reip. był ná to konſens, y Lex Patriæ pozwaláłá, pewnieby J. K. M. y ſubſtancyi y krwie ſwoiey nie żáłował ná ugáſzenie ták wielkiego wniey zápału, y ochotnieby cum Dei adjutorio ad reprimendos hoſtium inſultus bieżał, iáko vindex krzywdy Boſkiey, y iego Kośćiołow zprofanowanych, iáko ultor krwie niewinnie wyláney y wielu Woiewodztw złupionych y zdewáſtowánych. Wie bowiem J. K. M. iż to ieſt nayprzednieyſze onus powinności káżdego, cáłość y zdrowie Rzeczyp. miłuiącego, áby gdy ſłuſzna exigit potrzebá, wſzelákie dla niey ćiężáry y niewczá-

ſy

ſy podeymowáł, aby amore Patriæ fortia agat & patiatur, *y iáko Pelikan* ſuos pullos *włáſną krwią karmiąc*, pro Lege & Grege *umierał. Dodáie ochoty J. K. Mośći, P. N. M. do uſługi tey Rzeczypoſpolitey, iáko Náiaśnieyſzego Domu ſwego* Altricis, *Dobroczynność, ktorą J. K. M. záwſze wdźięcznie do tąd* recognoſcit. Ignotum non venit in Orbem *J. K. Mość, nie obcy, ále Domowy*; Caro ex carne, os ex oſſibus *Krolow Ichmośćiow tey Rzeczypoſpolitey ſczęśliwie przed tym panuiących, ofiáruie śię temu Kroleſtwu ſłużyć, w ktorym* natus, enutritus, inſtitutus. *Zachęcáią ieſzcze K. J. M. P. N. M. do uſługi tey zacney Korony y W. X. L.* merita *nigdy nie umieráiące Przodkow J. K. Mośći: Nieprzypomina tu J. K. M. zacnemu Narodowi Kroleſtwá tego kwitniącey ſławy Władyſławá pierwſzego, wielkiego Jagieła, y ſ. p. Władyſławá wtorego, Kazimirzá trzećiego Synow Oycá ſwego, cnot, dźielnośći y ſławy* hæredes *y innych. Nie przypomina J. K. M.* Patrem Patriæ *ſ. p. Páná Oycá y Dobrodźieiá ſwego, pobożnego, łaſkawego, mądrego, á zátym ſczęśliwego w tym Kroleſtwie panowania.* Nie *wſpomina J. K. M. ná katafalku teraz żałośnie złożonego K. J. Mośći Władyſławá Páná Brátá ſwego w tey Oyczyznie* memorabilia geſta, *bo nietylko* Orbi Polono *ále wſzytkiemu świátu dobrze to* innotuit, *że* Jagellonica familia *y* Svecica *zniey pochodząca, záwſze w tey Rzeczypoſpolitey y* diurnum cultum *y Wolnośći* clenodia Nobilitatis *y ſławę pomnażałá. Zna tedy*

J. K. M. Majorum merita, *y Oyczyzna bez pochyby uznała w nich, owych SS. Krolow cnoty: Abrahámá posłuśnego Bogu, Moyzeszá łaskáwość, Jozuego męstwo, Dawidá pokorę, Salomoná mądrość. Zna y Rycerstwo J. K. M. tey Oyczyzny* concivem, *zna y posługi życzliwie tey Rzeczypospolitey iuż oświadczone, y nie ustawáiącą ochotę,* ad magis merendum de bono Ecclesiæ & Reip. *Temi Cnotámi, splendorami y zasługámi, ktoremi* Regius Thronus firmatur, *J. K. Mość* suffultus; ante omnia *oświadcza się przed Majestátem Boskim y tey zacney Rzeczypospolitey* utriusqve gentis *stanámi, że nie* ambitiosè, *ále* amore Patriæ à Rep. petit sacrum Diadema. *Konkurruie J. K. M.* Regno vacante *o* Sceptrum *Krolewskie, y daie* nomen inter Competitores, *ztą deklaracyą, że gdy J. K. Mość uzna nieprożną o sobie tey Rzeczypospolitey cnych* Narodow *y postronnych expektacyą, pewnie w pomnażaniu Praw, Wolnośći y Swobod, w zatrzymywaniu pokoiu pospolitego, w naprawowaniu wszelákich Exorbitancyi, w oświadczaniu chęći y miłośći Rycerstwu, nikomu nie da* præire *przed sobą. To swoie* desiderium *J. K. M. stosuie do woli y dyzpozycyi Boskiey, ktora* constituit & destituit Reges; *Toż* desiderium *podług Praw y zwyczáiow tey Rzeczypospolitey podáie* liberrimis suffragiis, *y doznaney obserwancyi wszytkich poważnego Senatu y cnego Rycerstwa ták* Narodu *Polskiego, iáko y W. X. L. ná to tu mieysce zgromadzonych.*

Mowá przy powitaniu Krolá Jegomośći AUGUSTA II. *od Izby Poſelſkiey pod Czas Seymu ſczęśliwey Koronacyey,* ore *Jegomośći Páná Marſzałká Poſelſkiego.*

Náiaśnieyſzy Miłośćiwy Krolu.

ZGromadzony ná ſzczęśliwą W. K. M. P. N. M. Koronacyą, gurny z błogosławieńſtwem źiemſki z podźiwieniem świat, widźiał pamiętne w Narodách Náſzych Krolow Pánow ſwoich łaſk y Oycowskich Dobrodźieyſtw ſercá: Widźiał iákośmy nieśmiertelnych dźieł Monarchę, nie przyćmionego umbrą śmiertelnośći, ále zaſypiáiącego tylko, bo *alibi morinntur, Poloniæ obdormiunt Reges*, nie ták ná żałobnym katafalku, iáko w żáłoſnych ſkłádáli affektách. Jáko rownego wielkim świátá Bohatyrom, rownego świątobliwym y naymilſzym Oyczyzny Pánom, po ſtaropolsku opłakiwáliśmy Páná. *Iterum veteres rediere luctus, Nos ſolitum flendi vicimus morem, Hectora flevimus.* Dźiś záś patrzy, á o to Polska Niobe Náſzá, *nuper effuſa in lachrymas, hodie concreſcit in gemmas,* kiedy po ćiemnych żałoby nocách, *candida Mundo ſidera currunt*, y uśiadłeś nam ná Thronie Polskim, *vultu ſidereo diſcutiens omnia.* Powracáią *cum fœnore* ſtracone nadźieie, uſtępuią pu-

 blicżney

bliczney radości żale, Oyczyzna *cum Ordinibus suis*, gdy iuż ogląda *primum Majestatis ordinem* w Osobie W. K. M. *in diademate suo* wyzuwa się zpostaći stękáiącey w śierocstwie Synogarlice, á Orlą z nowu ná śię biorąc posturę, y w Niebá dobroczynne weselszą pogląda zrzenicą, y tám śię wzbijáiąc lotem, zkąd zwykła *contra superbum Orientis Tyrannum, ignea vibrare tela*, ná wszytek świátá okrąg, weselszym ozywa śię głosem.

O qui Nominibus cùm sis generosus avitis,
Exuperas morum Nobilitate genus.

Czyli w Morža Náſze w ktorych iesteśmy *aquæ multæ Populus Tuus*, herbownemi od Kryształowego przed Thronem Boskim Oceanu pochodzącemi Rzekámi Twoimi wpłynąłeś, Oyczyznie Tey ozdoba y zaszczyt, Pharaonowi z całym Egyptem potop. Czyli tesz z Rayskich Rzek dany Nam *in innocentia Electoris* Pánie, Błogosławioney Ręki Boskiey dźieło, bo od tych obrany y ná Thron uprosżony iesteś, ktory przy złotych swobodách swoich, *non speraverunt in pecunia & thesauris.* Znamy N. M. Krolu, że ná Thron Polski, ze wszytką Cesarżow y Krolow Europy pompą, ze wszytkim Cnot Chrześćiańskich y godnym wielkiego Krolá przymiotow chorem żabráła śię, Nayświętszego Institutorá Nawa, á uczyniwszy w Krolestwie Twoim znak wieku złotego, brzeg szczerozłoty, ná nim śię dla Nas wyłożyłá;

Divitiæ

Divite Pactolus vexit Te Lidius unda,
Aurea torrenti deducens flumina ripa.
Blaſk y MáieſtatNáiaśnieyſzych PrzodkowTwoich, ktorych *non trudendo, ſed terendo auguſta veſtigia,* ná ten Thron wſzedłeś, bárźiey powágą milczenia czćić, niżeli niezdolną w ták krotkim czáśie wſpomnieć należy mową. Tám bowiem gdźie ich Náiaśnieyſze lśną śię ſplendory: *Res Italas Romanorumq́; Triumphos haud Vatum ignarus, venturiq́; inſcius ævi fecerat Omnipotens.* Nietylko poſtronnym Jazonom złote runo Wieſzczkowie dali świátu wielkiego Alexándrá ſen maćierżyński ziśćić, ále y Nam dobrze dawnieyſze wrożyły wieki ná Bolesławá Chrobrego, pierwſzego Krolá Polskiego, ktory zdaniem moim, *Præcurſor erat Tuus, Tu Nomen Regum;* Zbudował On troyſtopniſty Máieſtat, ále Ty N. Pánie ná nim dźiśiay zaśiadaſz: Wźiął od N. Przodkow Twoich Anteceſſorá Ottoná Trzećiego Ceſarzá Rzymſkiego Koronę; ále Ty nią ukoronowany ieſteś. Dał włocznią Maurycego S. Narodowi Polſk. ále śię Ty teraz ſtáieſz bodźcem Tureckiego Sołtaná. On u grobu Woyćiechá S. odebrał zdrowie; Ty N. P. wtrąćiwſzy Nieprzyiaćioły Náſze w źimne mogiły, wſzytkim nam ſtracone fortuny, zdrowie y żywot przywracáć będźieſz; *Venient annis ſecula ſeris, quibus Oceanus vincula rerum laxet, Typhisq́; novos detegat Orbes, ne ſit Terris ultima Thule Tuis.* Zuwolnioną niegdyś od zguby Bethulią, Tobie

N. Náſz

N. Náſz przyznawamy Hektorże. *Tu Gloria Poloniæ, Lætitia Populi, Honorificentia Throni.* Y co o walecznym Pánie, Poddanym ſwoim niepłonną ſzczęśćia Nadźieię czyniącym napiſáno, Tobie raczey przypiſzemy: *Tu Præſidium Sarmatis feſſis, Tu murus eris, humeriſq́ ſtabit illa ſeros fulta per annos.*

Náiaśnieyſza Krolow y Xiążąt Mátka *Saxonia*, dość ſzczęśliwych ná Throny Ceſarskie y Anielskie wydałá Synow, ále Ciebie y pod ſzczęśliwſzym poczęłá Niebem, y zwolnieyſzym ná świat ſtawiłá rodzeniem, bo támtym *præerant felicia aſtra:* Tobie *ipſe Altiſſimus*, z ktorym ręka iego ieſt zá prawowiernego Katholiká Páńſtwá przeznaczáiąca. *Natus viciſti Patrem, ſolusq́ mereris Victor audire probi.* Jęczeniem dźikich Narodow widźieć śię dało, kiedy ná ſamo ſpoyrzenie twoie odęty ná krwawą cáłey Europy niepogodę, Biſſurmáński Xiężyc zaklęſł śię y harde ná łzawy deſzcz Pohańcow ſpuśćił ſwe rogi. *Faſſus eſt armis virum Telephus, Regno impotens, Ilium vicit Pater, Tu diruiſti.* Wzdrygáią śię dorąd pobitych nie dawno wſchodnich hrubianow mogiły, że kiedy ná krzyż Chryſtuſow (ktorego niezwyćiężonym obrońcą ieſteś) świętokradźką podniosſy rękę y ślepą ſkoczyły natarczywośćią: wyzuły śię zbitnego oręża, poprzeſtały bluźnierskiego ná Páná Zaſtępow wrzasku, y niepoiedno krotnie, bo *bellâſti ſæpè, viciſti ſemper*, waleczną ręką Twoią, z Sfer ſwo-

ich

ich strąceni, źiemskie zalegli przepaśći. *Ore deiecta petiêre Terram Thermadoniciaca caterva, positisq; tandem levibus sagittis, mites sunt facta.* Tu iuż rzec nam godźi śię y przyznáć W.K.M. koniecznie, że kiedy *fulminis impollens viribus hostem belliger Augustus, trepidas laxaveras terras*; Przyznáć mowię z Dźieł ták walecznych: *Loricam veriùs, quàm Purpuram induisti, nisi Loricam etiam Purpuram vocaveris, quam toties Victor hostili sanguine cruentasti.* Godźi śię przyznáć: *Reges procedunt à Jove.* Bo od niego znadź wźiąwszy W. K. M. waleczną umiesz ręką ná pohańbienie Boskich y swoich Nieprzyiaćioł rzucáć *fulmina*, y tąż samą życzliwym á wiernym swoim *Gratiarum* wylewáć *flumina*, y złotą śiáć niepogodę. Godźi śię W. K. Mośći z Platonem przypisáć: żeś iest *Rex Deus quispiam humanus.* Bo w dźielnośći Twoiey, Męstwie y odwagách, w Potędze y Máiestaćie, ktoremi pokazywałeś y pokazuiesz *suum hostibus terribile nomen*, nic ludźkiego, ále coś Boskiego iest. Ták Náiaśn. Pánie, gdy przez rozwalone Poganow Mury, przez wielkie Nieprzyiaćioł Krzyżá Bożego mogiły, przez niepoliczone Woysk y Obozow rozproszonych trupy, nie w kolebce iáko *Succes-sor*, ále w laurách y palmách zwyćięskich, iáko doświadczony Bohatyr ná ten Thron wszedłeś; *Tibi ego non Decios pulchros, fortesq; Metellos prætulerim, non qui Pœnum domuêre ferocem, Scipiadas Galliq; genus fatale Camillos.* Niecháy

tám wieki y dawnieyszych czásow Kroniki Polskie swoich świátu wystawuią Monarchow, ich chwalebne dźieła ten sławy y wielkie czyny przećiągłym rysuiąc piorem. Ja krotko powiadam, że nam zazdroszczą. *O minùs felices Majores Nostros! quibus tanta Majestate frui concessum non est.* Co świat we wszytkich przez niemały wieku przećiąg uważał, uznawał y chwalił, to my w Tobie iednym razem wszytko widźiemy, y bez pochlebstwa przyznawamy. W Tobie *Lecha fortuna*, Dźielność Vizimirá, Powaga Krakusá, Szczodrobliwość Piastá, Leszkow Trzech woienna ochota, Mieczysławá Bogoboyność, Bolesławá Chrobrego męstwo y siła, Bolesławá śmiałego wspaniałość; Kazimierzow dwoch Pobożność y Sprawiedliwość, álbo rowno, álbo lepiey y barźiey skompendyowane y zkoncentrowane. Czymkolwiek w dobre przymiotow *flores sterile lilietum* przez Henryká Valezyuszá *malæ famæ odorem* Polszcze przyniosło, z czego się we dwuch Mieczysławách Oyczyzna nie ćieszyłá. Ty *unicum Patriæ delicium*, wielkiemi nadgradzász Talentámi, *in cujus currimus odorem. Natura* y przypadek że w Bolesławie krzywoustym, czarnym Leszku, Władysławie Łokietku zgrzeszyły, Tyś Urodą wspaniáłą, *Majestate*, y układną od Bogá y Natury daną poprawił Symetryą: Zgoła *decor omnis in uno.* Prawdźiwie Pánie Nász Miłośćiwy, *sublimes Tuæ Majestatis dotes ita in Te exprimis*

mis ſingulas, ut habere videaris ſingulares. Ale ná coż dłużeyTwoie dźieła, y iego Pańską godność przećiągłemi ſzerżyć słowy, rzekłem że barźiey powagą milczenia czćić, niżeli nie z dolną li-czyć należy mową: *Errat quiſquis Tua robora numerat, non æſtimat.* Gdy ták dźielny ták chwalebny, ták wſpaniały Pan, w miłym Panowania Twego poranku ná Thronie Náſzym, *Solis inardeſcis radijs, longeq́; refulges, ſparge diem meliori coma.* Rozwijay Jaſnośći Twoiey Krolewskiey promienie, ktoremi zapewnie wſchodnie pobijeſz Pitheny, á Páńſtwu Twemu dźien złotey pogody uczyniſz. Nie bez Sekretu oźiembłe, bez Słońcá Prawdy pod Tureckim Xiężycem Fortece Náſze drżą, ieſzcze dotąd oczekiwáiąc uwolnićiela ſwego, bo zápewnie napiſałá ná nich ręká Boská: *Mœnia hæc non aliâ veneranda manu, ſed pervia tantùm Auguſto.* Już świat Naſz Polski *cum fortibus ſuis & bellorum ferocisſimis* poległ ná ramionách Twoich Náiaśn. Náſz Algydo. *Jam poſt indomitas gentes defenſaq́; regna, Tuis potentia Polona curis & rerum commiſſus opex.* A coż tu zá ordynans od Bogá w Majeſtaćie niedoſtępnego do Thronu y Majeſtátu W. K. M. P. N. M. przychodzący czytamy, ieśli nie ten: *ut ſtabilem ſervet Auguſtus fratribus Orbem; Juſtitiâ pacem, viribus arma regat.* Czego po ták ſzczęśliwym od Bogá danym nam ſpodźiewáć śię mamy Pánie, ieżeli nie tego, że od tąd Oyczyzná Náſzá, zoſtanie

metu-

metuenda hostibus, reverenda Vicinis. W Tobie tedy N. M. Krolu, máiąc wſzytko, czegośmy ſobie życzyli, odebrawſzy ſowićie, to cośmy u- traćiwſzy opłakiwáli, coż więcey należy, tylko Náiaśn. Majeſtátom przychylnego prośić Nie- bá, żeby długowieczne, według Náſzey życzli- wośći ſprzyiało W. K. M. *Lucidum Cœli decus huc adeat votis, quæ Tibi Sarmata, Tui palmis ſupplici- bus ferunt*; á żebyś W. K. M. P. N. M. Słońce Ná- ſze Náiaśn., od ktorego wſzyſcy *mutuemur lu- mina noſtra*, świećił Páńſtwu Náſzemu, bez wie- czornego ſchyłku y bez zachodu. Niech ćię P. N. M. żadne nię alteruią przećiwnośći, áni teraźnieyſze diffidencye, ktore *premunt, non op- primunt. Ad auream Coronam, ferreâ ſæpè eun- dum eſt ſemitâ*: Niecháy nieſpokoynych Prakty- ki, ſpokoyney Twoiey nie pſuią głowy: wſzák y Krol chwały, nie przyſzedł do chwały, aż *ſpi- nis coronatus*, y też ſame *ſpinæ* rożą *vallant* tyl- ko, *non vulnerant.* Niecháy Twemu Páńſkie- mu wſpaniałemu ſercu, żadna, by náiadowitſza nieſzkodźi zaraza. *Magnanimi Principes ut Stru- thiones etiam ferrum digerunt, & in honoris ſui ſubſtantiam convertunt.* Wołáią wolne, ktore się ze mną weſpoł do ſtop W. K. M. P. N. M. u- niżáią, Narody z applauduiącymi czáſow ſwo- ich Rzymiany; *Diuturnum faciat Deus ſanctum Imperium Tuum acceptum Deo, in ſecula firmum.* Zeby záś chęćiom wiernych Poddanych W. K. M. dość śię ſtało, o przyſtęp do waleczney

Two-

Twoiey P. N. prośiemy Ręki: *Victricem da tangere dextram*, ktora to *nec tenebris damnavit opes, sed largior imbre, sveverat innumeras hostium ditare catervas.* Ná ostatek N. W. K. P. N. M. nieskończone Tobie przy skończeniu słow moich życzliwe, y wierne Poddaństwo Twoie, z serc pełnych radośći wylewamy *vota: Rex vive, seu quis Superum sub imagine falsa, mortaliq; lates, hunc Te precor Orbem, hos precor æternum Populos Rege.*

Mowá Jegomośći Páná Marszałká ná Pożegnaniu Krolá J. Mośći AUGUSTA II. *po Seymie* Coronationis *szczęśliwie zakończonym.*

Náiaśnieyszy M. Krolu.

Nie dawno z wiernym Poddáństwem swoim wolne Narody ná tym śię Thronie, pierwszy raz záśiadáiącego witáły Monarchę. Dźiś żegnáć stawáią. Zebraliśmy śię tu, zábrawszy w śię skoncentrowane przy Valećie żale, ktorzy napełnione radośćią sercá, przy witaniu mieli. Znaliśmy in diebus Augusti, *dźiś tydźień, kiedyś* in Septembri Augustus, augustalia *Thronu szczęśliwie záśiadł, y Polskiego Tryonu zászczytem bydź zacząt. Znali mowię* in Augusto lætitiæ & exultationis messem. *Dźiś zás posępny Pazdźiernik. zdźiera z Nas wźięte ukontentowánia; kie-*

 dy

dy wyzuwa z dalßey przytomnośći Twoiey Náiaśn. świátło Náße. Szczęśliwßy tám, kiedyś u Rzymian był October, *ktorego nacelnieyße było święto* Augustaliorum, *ták od powrotu Augustá Cesárzá do Rzymu nazwane. Náße záś* in Octobri Augustalia *nie od powrotu y przywitania* auspicari, *ále od odiazdu y pożegnania odprawiáć przychodźi, y tym barźiey przy rozstaniu ubolewáć, im są skrytße sukcessow táiemnice. Ale dobry Bog N. P. w postáći Gołębice, záwße* felix augurium *designuiącey;* Spiritus Domini, *ktory* ferebatur super aquas, *gdźieß lepiey y słußniey mogł śię widźieć? iáko* super aquas, plus quàm Romanô Augustas *Herbownych Rzek Twoich. A iáko pomienionego Augustá Cesárzá do Rzymu powrot był ztąd chwalebny y tryumfalny, że wßytkie rzeczy w Sicilyi, Azyi, Gracyi, Syryi, Barthyi, dobrze uspokoił, y pomiarkował. Ták nadźieiá w Bogu, że y ty Náiaśn. Pánie, ták wßytkie w Oyczyznie Tey y Páństwie Twoim uprzątnieß diffidencye, iákoby ćię* altera Roma, Amor Populorum *bez dalßych Scissyi, bez praktyk przewrotnych, bez żadnych zgołá przećiwnośći, zá prawdźiwego y pewnieyßego (niż tám ktoś) miał Páná, ktory* solus meruisti regnare rogatus. *Już tedy N. M. K. gdźie y iáko obroty swe kierowáć zechceß.* I bone, quò Virtus Tua Te vocat, i pede fausto! grandia laturus meritorum præmia. *Niechày błogosławionym progressom Twoim żadne przeßkodą nie będą zawady,* quidquid calcave-

ris,

ris, Rosa fiat, *Tobie N. P.* candida, *Nieprzyia-ćiołom Twoim* rubescens. *My ktorzy nie zwybo-rem słow, ále* in simplicitate cordis *naypożądań-szych sprzyiami ći sukcessow, zdrowia życzymy dłu-goletnego, przy pożegnaniu żałosnym Majestátu Twego, przy tych, ktore z życzliwych serc wyle-wamy* Vota, *o staropolskie ná niezabud prośiemy, bądź łaskaw.*

Justifikacya J. M. Páná N.

JEżeli Lud ulubiony nie śmieiąc z Bogiem swym mowić, pokornie prośił, *non loquatur nobiscum Dominus*; Toć y ia tym pokorniey proszę W. K. M. P. M. M. *Non loquatur contra me Dominus.* Omylił się niegdy Krasomowcá Rzym-ski, gdy Miloná nie umiał bronić; *desunt* y mnie słowá w Justifikacyey moiey, ná ták ćięszkie *objecta*, w ktorych że *involuti* nieszczęśliwie wtąż transakcyą są, iáko y záwsze byli *Clemen-ti Judicio* W. K. M. y innych IchM. deklarowani *pro insontibus*, teyże y ia spodźiewam śię y onią supplikuię Clemencyey. Nie śmiałbym o od-pust prośić, gdybym śię miał czuć w ták śmier-telnym grzechu; Przeźieram śię sam dobrze, *quis ego sum*, ábym miał *transferre Regna*, y bez *Candidata* Koronę. Większych by ná to Ludźi y głow potrzeba, nie mnie, ktorym iest *tot obli-gatus beneficijs* W.K.M. Uchowáy Boże! y czysz podobna, áby y Fráncya, *tot implicata bellis*, ná mnie Człeká lichego iedną miáłá śię udawáć

periwaiyą. Cyfrámi tylko szczegulnie nieszczęśćiu się być *expositum* widzę, á te *ausu muliebri* zagubione są, ysz nie ináczey *ab Jove tonante fulmina* ná się *peto*. Będę się iednák wszelkim sposobem starał o satisfakcyą iák nápilniey W. K. M. Listy záś moie, żadney z Cyfrámi nie máią konnexiey, y owszem że gdźieś w nich, iáko zwyczaynie bywa, *per excerpta alterari* się może *sensus*, *supplex* proszę o sáme Originały. A náostatek, ia iákom záwsze dobroczynnośći záznawał, ták y teraz zdawam się y śćiele *in Judicium* wszytek moy *Honor* y Substáncyą Majestátowi W. K. M.

Mowá Pewnego Senatorá.

Ktokolwiek Páństwá y Monarchie widocznym Niebem; Náiaśnieyszych záś ná świećie Potentátow iednym okrżćyć ważył się Słońcem, nic się Polityce nie zadłużył: Jáko bowiem wszytka sphæryczynych Niebios *Machina* z wszelkim przytomnych Planet Senátem y całą ozdobnych gwiazd swych Rzeczpospolitą w wszelkich circumvolucyách swych Náiaśnieyszego Planety swego *intrinseco* podlega *guberno*, y w zordynowanych Misternym Natury porżądkiem obrotách, należytą *dispositionis, luminis & moderationis* iego zna y przyimuie *activitatem*. *Sol est ignita & firma Dei Statua, hujusmodi Cor & primum movens, totam Planetarum Remp., tanquam Rex gubernans*. Ták nayszczęśliwsze

wize świátá tego Krolestwá, ile ktore z nieśmiertelnym od wieku Monarchy, włáfney szczepu złotem wolnośći swey pomagranatem, ná podźiw iednym, ná ćięszką drugim gráć nie ustawa inwidią, w należytym Praw y swobod włásnych *hemisphærio*, z cáłą Senatu y Dźiedźicznych gwiazd splendecą. Náyiaśnieyszych Monarchow swoich *Paternarum sollicitudinum radio vitalem vim ac salutarem splendorem.* Y w ten czás dopiero nie poruszonym w swoich sphærách y obrotách spokoyną zażywáią stancę, kiedy Jednowładnemu Monarsze Pánu y Rządcy swemu powolne chylą ramiona; *Vitam in splendidissimo colore* Náiaśnieyszego Słońcá swego *propriam venerantur in illo:*

--- --- --- *Cui Jupiter aurea Magnus*
Sceptra dedit, jussitq́ suis dare jura tuendis.

Komu śię zda wiekopomney o to poradźić starożytnośći, doyźrzyi one w Historycznych Chronologiách sławne Monarchie w swey nie dośćigłey fortuny sphærách, wszytkie do rąd żywey sławy *animam, ex solo* Heroicznych iest *influxu* Pánow y Monarchow swoich *inspirationi* potomnym *loqui* wiekom *confitentes*, kiedy należytą powinnośćią poddaną submissyą, Synowską obserwancyą, *vivâ per mortuos Magistros voce*, iedni *Numam, Patriæ Patrem*, drudzy *Trajanum Victoriarum Compendium, Augustum Orbis Monarcham*, iáko Náiaśnieyszych Pánstw swoich *Luminaria*, nieśmiertelnym *inscribere* usiłuią wiekom.

Lecz ia te wszytkie sphæry *in Essentia* właſnych Planet, innym do konſideracyey zoſtawiwſzy Politykom, ná Oyczyſtą tym czáſem w należytey zápatrzę śię prawdźie, przy ktorey ktokolwiek tylko ná ták piękne od wiekow ná tym Niebie Polſkiego zápatrzył śię Zodyáku *Emptomá efficientium causarum* Náyiaśnieyſzych Monarchow Polſkich ſkutecznie uważył *effectus*, nigdy ináczey nie poſtrzegł, tylko że zá oſobliwą Niebá prowidencyą, Náyiaśnieyſze ich prac Oycowſkich *circa bonum publicum* ſplendory, tę Zodyaczną Korony Machinę, *inter oppositas* rożnych *difficultatum Ecclypses*, ſwoie *instabilis fortunæ girantem rotas*, rogi Oycowſko oświecały. Ale ták daleko zachodźić niechcę po niezliczonych Náyiaśnieyſzego Słońcá Polſkiego, ćiemne grubych Narodow *illustrantis* nocy *excurrens* przykładách, ábym ná ták krotki czás nie zkończoną zbierał enumeracyą. Záczym że ieżeli *parva magnis* tym czáſem *conferre licebit*, niech śię kto w domu reflektuie ná ták częſte *in sphæra publica* tey Prowincyey *dissensionum Ecclypses*, á *subsequentes* záraz niech zważy *Serenissimi Nostri Solis* J. K. Mośći *agentes in bonum radios*, kiedy *clementissimè toties univit affectus*. A záſz y teraz w ták częſtey chmurnych *Consiliorum* niepogodźie, w ktorey wſzytkie *inficientis nebulæ caligines Serenissimi* Oycowſkiego affektu rozpędzáią *splendores*, ták *paternâ mente* ważył *rationes*, iákoby *inter discre-*

pan-

pantium athomos in Cryſtallinam candidæ unitatis mogły *reſplendeſcere ſphæram*, ktorą y luboby teſz iákie nieſpodźianych *Cataractorum obruere* uśiłowáli powodźi; J. K. Mość Prowidencyą ſwoią Oycowską, tákowe z początku obmyślał *tutoria*, kiedyby *feliciſsimis* Prześwietnego Senátu *reddentibus* y *prudentiſsimis* rád całey tey Izby *velis* w Herbowney W. M. M. Panow Nawie, iáko *in arce tutiſsimâ* do tąd śię po tych ſzumách unośiłá, dokądby iednoſtaynych affektow źieloney niedopłynęłá Oliwy. Jákoſz *benè ſucceſsit ſuppoſitum*, kiedy *Prudentiſsimi* W. M. M. Pánow *Directoris manu* Synowſkich affektow, odbieráć raczy J. K. M. y Dźiedźiczney Obſerwancyey ná ten czás *documenta*, przez ktorego wſzytkie *momenta* ná tym *conſumere* J. K. Mość raczył, áby rożne antypatye, w ſpokoyną záprowadźiwſzy arkę, z náſtępuiących ie uwiozł ſzczęśliwie, *in montem Pacis*, Nawałnośći. Co J. K. Mość dobrotliwym w Oycowſkim ſwym ſercu zapiſzę charakterem, śmiele śię z tym przed światem popiſuiąc, że bezpiecznie ná łonie ſwoich w reſpekćie Oycowſkim ſpocząć może. Cáła Rzeczpoſpolita zbuduie śię z ták piękney *in bonum publicum* zgody, ná ktorey Wolnośći ſwoiey piaſtuie Jabłko *ab antiquo, uſque dum & tenet admirationem*. Pośilony Zolnierż ná całość publiczną, do żywey *animabitur* ná całość Oyczyzny zaſzczytu ochoty. Ná oſtatek wieczność Potomnym w nieśmiertelną,

 chwa-

chwałę poda wiekom, tę ktorą in *ad Majestatem Regnantis* niosę *relationem*.

Mowá Jegomośći Páná Márszałká Koron. przy oddániu Laski Nadworney Rodzonemu swemu Jegomośći Pánu Kawalerowi, ná tymże Seymie.

Niech się nikt nie dźiwuie, że Rodzoni dway Bráćia rząd y Maiestat ná iedney wspieráią Lasce, to iest in lege *W. K. Mośći.* *Gdy sobie z W. M. Pánem M. Pánie Marszałku Nadworny* lucrum Legum *podporę powagi, y Maiestátu swego przybiera, nietylko* moves *do tego Cnotą y zasługámi J. K. Mośći, ktore ku sobie y Oyczyznie tey zna doświadczone, ále y drugą nie mniey uważa y wyraża w sobie táiemnice. Starży Rzymanie iáko* in fastis *świadczy* Poeta, *kiedy Bellonie dla szczęśćia Oyczyzny swoiey sacrificowáć umyślili, upatrywáli sobie ná to y wybieráli dźień tákowy, w ktorymby Słońce pod czás iednego wschodu, dwarazy ná świat obeyrzało się.*

Mane ubi fuerit Phœbusq; iteraverit ortus,
Hæc sacrata Die Thæico Bellona duello
Dicitur ex Latio, prospera semper adest.

Náyiaśnieyszey Oyczyzny Nászey Phœbus *J. K. M. weyźrzawszy raz przy wschodźie szczęśliwey Koronacyi swoiey ná wierny sobie y uniżony Dom Nász, y wyćiągnąwszy iedne* Nubilam, *á promieniami*

mi Dobroczynności swoiey Pańskiey, iáko szczupły ieden obłoczek przed obliczem Majestátu swego postáwiwszy, teraz o to znowu, kiedy Bellony Oyczysty sacrifikowáć pospolite sercá zachęcá w Jednymże Domu, w iednymże Horyzońcie, áni niezdobnością, áni nie umieiętnością pierwszego sługi nie odrażony ná drugiego W. K. Mośći ejusdem ortus dobroczynnośći, y powagi swoiey Pański obzieráś się płomieniem. Ale nie czyni nic zdrużnego wspániáłey náturze swoiey do Náiaśnieyszego Phœbá tego we wszytkim dobrze opatrżna y roztropna dobroczynność, bo coż zá dźiw, że kiedy w tey Oyczystey á day Boże, by nigdy nie zachodney Hesperij w nieźwiędłych wiridarzách wolnych serc y głosow Rycerskich delicians nieśmiertelne Laury szczepi, że oto ná iedney Lasce posadzone ex una eademqve stirpe dwie sobie do usług przychylá latorosle, áby, w czym ieden nie może, álbo nie umie, drugi wetował; Non defuit alter. Nie lekkomyślna áni daremna w niczym Starożytność, chcąc Custodiam Domow Krolewskich álbo Oyczystych kątow wyrażyć, figurowáła ią, przez dwuch Rodzonych Bráći, związánych wespoł z sobą, y to nazwáła Penates. Do usługi bowiem y straży Krolestwá potrzeba iednośći, ták áby ieden był ze dwuch, á przeto nie bez przyczyny J. K. Mość do Rządu Domu y Dworu swego Pańskiego przybiera W. Mośći, áby per hanc compagem do usługi swoiey sfornie w iednego iák przyrodzeniem, ták Urzędem wiecznie skrempował sobie Penates. Ktory

to ták wielki tey Naiaśnieyszy Minerwy á Naywiększy głowy Nászey dobrotliwy partus *dźiśieyszy przywodźi nie mniey ná pamięć y onych dwuch Rodzonych Braći Esau y Jakubá, ktorzy niegdy rodząc się, wyprzedzáli się ná świat, do posługi Pańskiey:* Adveniente partu citiùs ex illis unus protulit manum. *Więc ia ktorego tá* obsequii primi Genitura *wprzod z Woli y Dobroczynnośći J. K. Mośći podkała,* profero manum *y Laskę tę* Virgam directionis tanti Sociam obsequii *W. K. Mośći wierney straży Praw Oyczystych oddáię W. Mośći. A że ręka ręce podaie, biorę ztąd naukę od biegłey wszytkich rzeczy mistrzyni natury, ktora mądrą Polityką ćiało ludźkie konformowawszy, w nim do usługi głowy, dwuch też sobie Rodzonych naznaczyła Braći, to iest dwie ręce nieleniwe exeqvuią. Więc co w* Symbolum *maluią, to rzeczą niech się dźieie ná dowod tego dwie też Rodzone sobie podobne usługi Powinnośći,* fidelitatem & obsequium *przed Majestat J. K. Mośći uniżenie skłádáiąc* sacras plantas *ták wielkiey Dobroći Pańskiey, to iest Oycowskie y Krolewskie Nogi, słuszna zá ták wielki* honor *y łaskę obiema też Rodzonym obłapić rękoma.*

Mowá Jegomośći Páná Marszałká Izby Poselskiey ratione *wydania* Pactorum Conventorum *w Senaćie.*

Zkąd

ZKąd zaczynamy ná tym przeſtawamy, zkąd zacząć ná czym przeſtáć pod inſzymi Pany bywało *non ſine invidia*; pod Panowaniem W. K. Mośći ieſt *cum gloria.* Upominamy śię Praw, Swobod y Zwyczáiow Náſzych, tym śmieley im bezpieczniey y im pewnieyſzey, że one W. K. Mość, nietylko *ſacroſanctè* dotrzymuieſz, ále owſzem *antevenis tot vota Populorum.* Inſzym Pánom poſtanowione Práwa *ut ſerventur* W. K. Mośći, ábyś brał *ex conſervatis gloriam.* Z uniżoną tedy do Majeſtátu W. K. Mośći weneracyą ſupplikuiemy, áby *Pacta Conventa* czytane były, ktore to *firmant Imperia*, *confidentiam Populi* do Páná *conglutinant, malevolos confundunt. Rationes Senatus Conſultorum ex ratione Status Noſtri*, y te przypominamy łaſkawemu W. K. Mośći zwyczáiowi, pewniśmy, że y bez upomnienia śię zwyczáiow tych W. K. Mość łaſkawie nam *ſatisfeciſſes*; Ale że ták *conſtituêre Majores, Poſteri imitantur.* Tudźieſz upomnienia śię Vakanſow *& Incompatibilium*, ſpoyrzawſzy ná wierną Prześwietnego Senátu W. K. Mośći radę, *trepidant Gentes ad æſtimationem ſingulorum*, dla czego y nam alterowáć śię przychodźi, gdy ták wielkich ludźi *vacua loco ceſſere Curules.* Te niegdy zguby ſwoiey dawałá przyczyny *Terrarum Domina: Per fata Virorum, hic Roma perij.* Ják ſzkodny był wyrok śmiertelnośći, ták z żalem śię rozpośćieráć byłoby W. K. Mośći *injurioſum*; *Regium* iednák *Judicium* W. K. Mośći ſnadno

ſnadno w to potráfi, że ſtraty náſzey ták daleče baczyć nie będźiemy. Wielkie ſą Náiaśnieyſzych Monarchow Polſkich *faſces Majeſtatu* z wolnych głoſow *unita fortuna* złote nád złotą wolnośćią Berło *pondus Imperij* Jabłko, á przećie *faſcibus Majeſtatu major* záwſze *habetur donandi gloria*, ztądći ſobie niepośledny Monarchá przez te wykonane słowá ſkarbił: *Hoc habeo, quodcunq́; dedi.* Ale nie dla tego tu mnieyſze *exempla petuntur, ut non majora ſuperſint* w Náiaśnieyſzey Oſobie W. K. Mośći. Pańſkie ſwe oko w ktorąkolwiek obroćiſz ſtronę, fatygowáć śię będźie, ſzukáiąc kogo *beneficijs non cumulaſti*, y nie znaydźie. Otwiera śię y teraz W. K. Mośći *diſtributiva Juſtitia*, pokazuie śię Panowánia dowod, żeś Náiaśnieyſzy Pan Náſz, wydáć możeſz, żes Pan Miłośćiwy, wydáſz. A my żę Poddani, gdy prośimy. Czytamy tedy według zwyczáiow Náſzych po rożnych Woiewodztwách Wakanſe, z uniżoną do Majeſtátu W. K. Mośći ſuppliką, gdy te W. K. Mośći łaſki, ktore *benemeritis* konferowane będą, *impleant non redundent*.

Mowá pewnego Senatorá in Senatûs Conſilio.

Violatio Legum etiam in abſolutiſsimis Dominijs, iákie *cauſabat* częſto *cum extremo diſcrimine Regnantium & Regnorum confuſiones*, pełne tego *Hiſtoriarum volumina*; á dopieroſz *in Rebuſp. liberis*,

beris, między ktoremi pierwszą, á bodáy nie *unicam* kładę Rzeczp. nászę, iákie złamanie Prawá ó Seymie Grodźińskim sprawiło mieszaninę *in propatulo est*. Leczyć to przećięsz potrzeba, ále *quibus remedijs*, wyznawam miałkość moię, żebym *Consilium* dáć nie umiał; álec żem usłyszał *adaequatum medium* J. Mośći Xiędzá Biskupá N. podług Staroświeckiey prostoty, *uno verbo* mowię, zgadzam się z Jegomośćią, bo tesz *comptiores phrases oblivio*, zwyczáyne *Senectutis vitium*, z głowy wyprowadźiłá, á inszych *media*, ktore *convulsionem Legis*, *nova convulsione* leczyłyby, tu, kędy niemam tylko *vocem consulendi* radźić nie mogł bym W. K. M. y tákiego *Senatûs Consultum* podpisáć nie odważył bym śię: y dźiwuię śię Izby Poselskiey że *convellit Jura sua*, kiedy to, co oney należy, to iest *proportionem Legum* przenośi do W. K. Mośći y Senátu, álec ia trzymam to o W. K. Mośći, y o to uniżenie proszę żebyś *convulsionem Legis nova convulsione* leczyć niepozwalał, boby to było *errorem novo trudere errore*.

Mowa tegoż w Senaćie.

WSzyscy *querulamur*, że *inverso ordine* Seymuiemy, á ná tym samym czás trawiemy. M. N. Krolu *satius* rozumiał bym zostawić to Historykom, ktorzy niepochybnie pisáć będą o nászych teráźnieyszych akcyách, co kiedyś o Rzymskich: *Everso Civitatis statu, nihil unquam*

priscè

priſci & antiqui moris. Więc tedy y ia niebawię lamentem nád ſtraconym czáſem, bymi záś kto nie rzekł, *factum ſcelus arguis, & arguendo facis.* Proſzę tylko pokornie W. K. M. ábyś to *præliminare*, ktore *moratur* dalſze Rzeczypoſp. *negotia*, miłośćiwie uprzątnąć raczył, to ieſt deklaracyą rozdanych Vakanſow. Podſkarbſtwá iednák Koronnego ábyś ieſzcze W. K. M. *ſuſpendere* raczył oddanie, pokornie proſzę. Byłem ći ia ná kilku Seymikách ſzrzedźkich tego rozumienia, że Podſkarbſtwo Koronne iuż cale *vacat*, y dla tego nie kontradykowałem, áby *pro vacanti* było oddane: Bom śię ſadźił ná Liśćie W. K. M. w ktorym piſáć do Seymiku raczyłeś, że Pan N. Urżąd ten *deponit. ſupponebam* tedy, że W. K. M. piſał *in facto*, á teraz widzę, że *in fieri*, kiedy áni przywileiu położył, áni Urżędu *hucuſq;* odſądzony. Gdybyś tedy W. K. M. miał Podſkarbſtwo deklarowáć, bez pochyby notowáła by to *Poſteritas*, com *in voto meo* namienił, że Szlachćic Polſki y Senator *inauditus & indefenſus, quaſi innocens perÿt:* á do tego gdybyś W. K. M. Podskarbſtwo oddał, iużby nie było ná co ſądźić *cauſam perduellionis*, kiedyby *ſupplicium præcedere* miało *Judicium*: do czego uważáiąc, żeby to nie było *ex Dignitate* Majeſtátu W. K. M. y z tey racyi, ktorą namieniłem, ále y z tych nie mniey, ktore dniá wczorayſzego przed ſolwowaniem Seſſyi *prudentiſſimè & diſertiſſimè* wnioſł.

J. M. Pan

J.M. Pan Podstoli Nurski, że *sede vacante* opisáć trzebá Urżąd Podskarbiego, bo *quisquis ille est*, komu to W. K. Mość oddász, odebrawszy Przywiley, nie da śię *circumscribere* pewnie, y sam przez śię y przez Przyiaćioł swoich. Nie rychło śię poda táka okazya *ad scribendum Officium Thesaurariatus*, iáką teraz *obtulerunt fata*, aże *circumscribere* trzeba, miałyćby *sufficere* te *rationes*, ktore wczora, iákom rzekł *prudentißimè & disertißimè* powiedźiáno, ále przećię y ia przydam niektore, wczorayszych *non iterando*, bo rozumiem każdemu *hærent* wpamięći, bośmy ich *attentißimè* wszyscy słucháli; niechcę ich tedy *iterare*, tylko przypominam. Azász nie trzeba *circumscribere* przyszłego Podskarbiego, żeby ták *enormiter* nie depekulował Rzeczyp., przez ták nie znośne rękawiczne, ná ktore więcey podobno *contrahentes in privatum* dáią, niżeli Rzeczpospolita bierże? azász nie trzeba *circumscribere* Podskarbiego; áby poprzyśięgał *realitatem* Kontraktow? boć to *certißimè verum est*, że inákszę Kontrakty miewa Podskarbi z Kontrahentámi prywatne, á inákszę przy rachunkách pokazuie; á zász nie trzeba y w tym? żeby *Scartabelli*, áni *Plebei* do żadnego *officium* skarbowego, *& nominatim* Pisarstw skarbowych, Administracyi celnych, Zup, Myt, Komor, przypuszczani nie byli; czego Podskarbiowie doyrzeć powinni, á W. K. M. tego niepozwaláć *corporali juramento sacrosan-*

ctè

ctè ſpopondiſti. Czytam Artykuł *ex Pactis Conventis*, czytam y Statut dawny Koronny, ktory przeczytawſzy; Pytam ieżeli N. nie *Scartabellus?* pytam ieżeli N. nie *Scartabellus? &c. &c.* y po inſzych Komorách czy Szláchta? Naydźie śię y co więcey, ále ná ten czás, gdy przyidźie piſáć Prawo o tym, bo w tym upewniam, że po tąd nie będą ná Podatki deklaracye, pokąd w tym y w czym inſzym ieſzcze nie ſtanie doſkonáła koło ſkarbu ordynacya, pokąd wſzyſcy *Scartabelli ad tertiam generationem*, á *Plebei in perpetuum per Legem* od ſkarbu *non relegabuntur.* Co że W. K. Mośći *non diſplicebit*, ufam: bo znam Páńską *æquanimitatem* W. K. M. znam y wſpaniáłą *magnanimitatem*, że *delectari* muśiſz *hâc famâ*, ktorą *meruiſti glorioſiſſimis actionibus* (iáko kiedyś *Sylla* wielki *Romanorum Imperator*) *apud Hoſtes, Fortiſſimi, apud Socios, Magni, apud Cives, Maximi & Juſtiſſimi.* Ufam, że nie znaydę w Senáćie *& in Equeſtri Ordine contradictionem*, bo śię każdy będźie obawiał tákim *patrocinari* (*Scartabellis & Plebeis*) rozumiem, wſtydząc śię *contra Legem loqui*, y obawiáiąc śię kary Boſkiey, ktorą Duch Swięty przez Prorokow groźi: *Vidiſti furem, currebas cum eo:* Ktory Text ták, wielki ieden Kaznodźieiá *me audiente* tłumaczył ná Kazaniu: Widźiałeś kiedy kradźiono, łupiono, odźierano Rzeczp., patrzyłeś ná to przez ſpary, y podobno tákich *protegebas? currebas cum eo*, kradłeś

z nim;

z nim; y dalize tám idą ná tákich *maledictiones Divinæ*, ktorych rozumiem, że nie zechce nikt zaćiągnąć. Alec *plura* o tym *suo loco & tempore*, teraz tylko przed deklaracyą Wakansow W. K. M. uniżenie supplikuią, ábyś deklaracyą Podskarbstwa przytrzymáć miłośćiwie raczył, aż ći Ichmość usłyszą sposoby, ktore podam, w prawienia wryzę Prowentow Rzeczyp. poniewasz tu w Senaćie *declaratum*, że ie IchM. chcą słyszeć, ktorych y teraz nie wstydźił bym się powiedźieć, ále że *Vetere Rep. accessi ad Negotia* iey *tractanda*, w młodym barźo wieku, przywykłem do dobrego porządku, od ktorego ná starość *non desvescam.*

Mowá tegoſz Senatorá w Senaćie.

URodźiwszy śię zá Panowánia ś. p. Królá Zygmuntá Trzećiego, *Negotia* záś Rzeczyposp. pod Panowániem Czwartego to iuż W. K. M. Królá traktuiąc, rożnych nasłuchałem śię y napatrzył rzeczy, álem tego ieszcze nie słyszał, áby kiedy *Senator* Senatorá *arguere* miał o głos, z właszcza *in Tuitione* Prawa wyrzeczony; tegom śię tylko nauczył, że Marszałkowie máią *Jus admonendi* Senatorá y Posłá, y to przećięsza *suo modo*; kiedy *extra orbitam* wykroczy *modestia*. Zamilczeć mi śię tedy niegodźi, będąc po kilkakroć od rownego sobie Senatorá *redargutus*, żebym *silentio* nie zdał śię *approbare*, że

par in parem ma *poteſtatem*, muſzę powiedźiec bez urazy. Niewiem z ktorego to Prawa wyczytano, że śię nie godźi *ſalvâ per omnia veneratione*, upomnieć, áby *ſerventur Leges*. Przewartowałem dźiś w Nocy y Statutowy Rejeſtr y Madalińskiego Konſtitucyi Inwentarż, Ładowskiego pod rożnymi Tytułami ſzukałem, *neq umbram* tego znaleść nie mogłem, owſzem *contrarium* znalazłem w Prawie 1607. w drugim ieſzcze lepiey poprawionym 1609. ktore każdemu Szlachćicowi, á dopieroſz Senatorowi *hâc libertate* ná Seymikách y Seymách, á nawet y między Seymami *uti* pozwoliły. Budowałem śię z tey exhorty, ktorą tu z Herburtowego Statutu czytano, rekomenduiąc konfidencyą, ález to wierę nie do konfidencyi głos, w ktorym W. K. M. przećiwko wiernemu y życzliwemu ſobie Senatorowi exacerbowano: Ależ ia znáiąc *Magnanimitatem* W. K. Mośći, *firmiſsimè* ufam, że ta *exacerbatio* nie znayduie mieyſcá w wſpaniałym ſercu W. K. Mośći, owſzem wiem pewnie, że W. K. M. nietylko pozwoliſz nam *perfrui vetuſtis & longâ conſvetudine probatis Libertatibus*, ále owſzem *gentilitio Tuo Scuto*, zaſłoniſz *in tali caſu* od wſzelkich Inſultow. Piſze tám kędyś Liśiecki w Apologij ſwoiey o niekupowaniu dobr źiemskich, że *Severus nomine*, ále *non re*, y *Antoninus Imperatores*, chwalebne dawáli choć Pogańskie *reſcripta*: *Etſi Legibus ſoluti ſumus, Legibus tamen vivimus.*

Ufam

Ufam że W. K. M. będąc *ligatus Legibus*, nie urażaſz śię tym, kiedy śię Prawo W. K. M. przypomina, boć to przećięſz nie darmo rzeczono; *nulla vox Majeſtate Imperantis dignior, quàm ligatum ſe Legibus profiteri.*

Nie darmoć to Náiaśn. Krolu ordynowáłá Rzeczpoſpolita, áby *Pacta Conventa* ná początku káżdego Seymu czytano: bo ieżeliby to tylko *pro forma* bydź miało, y żeby śię nie godźiło upomnieć tego, w czym *exorbitatum*, toćby lepiey iuż *per Legem* approbowáć to wſzytko, co tám kędyś bezbożny radźi, Wolnośći Polskich *examinator.* Y toć nie do konfidencyi droga, co mi *in Voto* zadano, iákobym ia *extra ſphæram* propozycyi W. K. M. miał proponowáć taxę Wakanſow. Nie *extra ſphæram*; boś nam W. K. M. proponował, ábyśmy podawali *media proſeqvutionis belli*: Więc podałem *primum medium*, mieć pieniądze. Do nabyćia záś pieniędzy rozumiałem y rozumiem *adæquatum medium*, Taxę Wakanſow. Alem tego nie zadawał y nie zadáię W. K. M co nie potrzebuie *ad exacerbationem* W. K. M. exaggierowano. Co do Ichmośćiow Panow Poſłow Ziemſkich: ſpodźiewałem śię *mereri*, *non demereri*, ſpodźiewałem śię iákieykolwiek wdźięcznośći, álić odbieram *convitia*, *ſcommata*, *criminationes*, *& pro bono opere lapidor*; áleć *utut eſt*, nic mię to nie uſtraſzy, ábym nie miał prośić W. K. M. *ut leges ſerventur*: *urgebo* poſtaremu, lubo nie

będźie Circumskripcyi Podskarbiego, o ktorą mniey trwam, bo śię nie wstydzę *etiam in oculum* domawiáć każdemu, *ne depeculetur Resp. per Plebejos & Scartabellos: ago rem* ubogich Rolniczkow, o ktorych kędyś Statut mowi: *Misera Agricolarum conditio, qui primi & onera laboris, & bellicæ commotionis primi sentiunt incommoda.* Wspomniono tu *anteacta*, między ktorymi y Cyfry. Z nam śię do tego, że mię sądzono o Cyfry, ále nie o moie; czego śię potym y sámisz, co sądźili, wstydźili: y mam tego *authentica documenta*, bo mi dał w tey mierze sátisfakcyą, ktorą mam authentyczną; Krol Jegomość Michał, ktorego *anima sit in benedictionibus*, áni śię wstydzę tych *anteacta*, bo záwsze trzymałem śię tákiego *partito*, ktore stawało *circa conservationem antiqui Status, & priscarum Libertatum*, wczym naywięcey W. K. M. *operabaris*; zá co *Magno Nomini Tuo & Posteritati* z iednałeś *immortalitatem*. Ale śię z tym skandalizowáć każdy powinien, że te rzeczy *refricantur*, ktorych Prawo wspomináć *sub titulo Constitutio Pacificationis internæ in perpetuum* zakazało. Założywszy ku końcowi tego Prawa *rigorem*, że ktokolwiek by *in vim objectionis* tákie rzeczy wspominał; *incurrit pœnas* w Koronie, y w W. X. L. *contra Calumniatores sancitas.* Ná *Apodoses* nic nie odpowiadam, bom śię nie uczył w Trybunale *litigare*, tylko sądźić. Aleć to wszytko pominąwszy, muszę przećięsz rzec

ad

ad propositas materias. Nie powinno to ſkandalizowáć nikogo, żem rzekł: *Læsiones* Rzeczyp. od Skarbowych Piſarzow nie odſtąpię, choćby naydłużey Seym trwał; bo odezwáć śię z tym, że Seym rozerwę, nie byłby to głos Senatorſki. *Satius* tedy Seym ná tym trzymáć, choćby naydłużey, niżeli go zerwáć. Jákoſz *persisto* w tym pewnie, y teraz deklaruię y Szlacheckim słowem upewniam, że pokąd ſkarbowe Rzeczy w dobrą ryzę wprawione nie będą, potąd deklaracye ná podatki nie będą: Bom to pokazał *mechanicè*, iáko *defraudatur Resp.*, y ieſzcze teraz dokładniey wywodzę, że iedna Adminiſtracya Wodna y Wielkopolska Ceł Koronnych, wypłaca wſzytko to, co do Skarbu wnoſzą *Contrahentes.* Położono wteraźnieyſzych rachunkách Cła wſzytkie dwa kroć śiedmdźieśiąt tyśięcy y śiedm, á Adminiſtracya Wodna wnośi, ſto śiedmdźieśiąt tyśięcy y śiedm, ktorą *Plebejus* trzyma, á Senator ieden z nim w kontrakt wchodźi. Wielkopolska záś adminiſtracya, ktorą zacny Szlachćić *per contractum* tákże (czego wiem pewnie *non negabit?*) trzyma, wnośi ſto tyśięcy. Toć z tych dwuch Adminiſtracyi ta *Summa* wychodźi, ktorą w Rachunkách, zá ieden położono Rok w Percepćie ſkarbowey. Prowent W. K. M. *ratione* cwartego groſzá, wypłacáią Cłami Ruskimi; zoſtawa im tedy ná rękawiczne, ná *lucrum* y podobno ná korrupcye, Adminiſtracya Ceł Mało-Polskich,

 z kto-

z ktorey dáią 70000. dobrey monety, wynośi to oboie blisko 200000. Tego fortelu nie wſpominam, ktory ma ſkarb *ſeorſivè* z Wrocławianami, zá to, że śię ná Cłach nie opowiadáią. *Evidentiſſmè* tedy wywodzę, że ſześć kroć ſto tyśięcy, inkluduiąc w to czwarty groſz W. K. M. mimo pomieniony fortel uczynić mogą. Trzeba tedy koniecznie, żeby iedno było ze dwoyga, álbo żeby to puſzczono tákiemu, ktoryby tę wypłacał ſummę; álbo żeby Jegomość Pan Podskarbi, tákąſz Summę kłaść w Perceptarż Rachunkowy *per Legem* był obowiązany. Ja śię deklaruię, że o tę Arendę nie dbam, áni śię o nię ſtaram, ánim nikogo o promocyą nie prośił; będę kontent kiedy to będźie dochodźiło Rzeczyp., co (iákom *evidenter* pokazał) dochodźić powinno. *Quisquis ille* będźie *Contrahens*, byle tylko według Prawa był Szlachćic, nie trzeba śię pytáć, ieżeli ma obſzerne *Poſſeſsiones*; bo *ſecuritas* gotowa, obwarowawſzy, áby ná każdą ćwierć *anticipativè* wnośił ratę, á czáłu nie wnieśienia, áby od Arendy odpadał, á ſkarb odbierał záraz komory; tákim kſztałtem będźie Rzeczpoſpolita *ſecura* należącego Prowentu. Dekret odnieśiony *poſt Promulgationem*, nie diſputuię, czyli ma *ſubſiſtere*; ábym śię przećięſz nie pokazał, ták wielkim w Prawie poſpolitym *ignorantem*, y żebym pokazał, że *non temerè* odezwałem śię o to. Czytam Artykuł *ex Pactis Conventis*, ktore ſą Kontrakt

ślubny

ślubny W.K.M. z Rzecząp., ktory śię poczyna; Ná ſądách Seymowych, Zadwornych y wſzelakich inſzych &c. á kończy śię, á dekretá ferowane záraz źiemski Sąd w Protokuł w piſowáć, á *in cauſis Fiſci & Civilibus*, Piſarż dekretowy Koronny, w Koronie, á W.X.L. według zwyczáiu, ktory przy Sądách powinien będźie czytáć, á iáko przeczyta, onego poprawowáć nie będźie, ále záraz ręką Referendarską, w Protokole podpiſane bydź máią. Ani tákowych Dekretow do Pokoiu Náſzego nośić będą, *ſub pœnis in Legibus deſcriptis*: Inſtancya Ichmośćiow Panow Poſłow Pruskich y Wielgo-Polſkich, áby Opáctwa Oliwskie Szlachćic Polski trzymał, nader ſłuſzna. *Non convicit* mię ta racya, że ták Rzym chce; bo ia przyznawam Rzymowi *Superioritatem* nád ſobą w tym wſzytkim, co do wiary należy, ále co do Praw náſzych, *nequaquam*. A *non temerè* to mowię, bo śię ſadzę ná Statutách, ktore chwalebnie Przodkowie Naśi piſali o Annatách *& Corteſanis, Abbatibus & Epiſcopis*, nie dokładáiąc śię Rzymu. Ani mię *convincit* Statut, że *in defectu Nobilis*, może bydź *Plebejus, dummodo Polonus*: Bo to ieſt tylko tytuł Statutu, ále czytáć trzeba kontext całego Statutu: trzeba czytáć niżſze dwa *Statuta, ſub Titulo de Abbatibus*, y drugi *ſub Titulo Monachorum Abbates ex Nobilibus ſint*; znaydą śię tám wielkie *oppoſita*, między inſzymi y to: *Quòd ſi quis non legitimè fuerit electus*,

dabimus operam, ut Domini Episcopi electionem hujusmodi nullam esse pronuncient. Znayduie śię y to, że ieśliby w iednym Klasztorze nie znałaśl śię *Nobilis idoneus*, ma bydź z inszego wźięty. Nieprzyznawam tedy, żeby miał bydz *in Sacro Ordine Cisterscienstum defectus* Szlachty. Jest Oliwski Profess X. Białobłocki, zacny y barzo rodowity w Prusiech Szlachćic, y dawny *Indigena*; Jest X. Skoraszewski, Przeor w Pelplinie, iest X. Skotnicki; iest w Wągrowcu Przeor X. Lisiecki Wielkiego onego Initigatcrá, ktory o Trybunale obszernie pisał *volumina, &c.* Wnuk; iest także drugi Brat iego Lisiecki, iest Włostowski, iest Łąckich dwuch, iest Pawłowski, iest Kostecki, Powalski także Prussak, Tokarski, Bagniewski, y inszych ták wiele; było tedy w czym przebráć, lubo rozumiem każdy z tych *capax* iest Opáctwa. bo są *in Officijs* w Zakonie świętym *constituti.*

Nie miałem ći był woli o tym mowić, przypomináiąc sobie owego Boszká, o ktorym czytam, że był kędyś, y wszytkich złodźieiow wydał. Zdarzyło śię, że iákiś dowćipny złodźiey, ukradł był iákąś dużą brełę złotá, y ukradszy, rączo pobiegł do Boszká y pogroźił mu: Boszku wiem ia, że ty to wypłećiesz com ia ukradł, ále wárá, iák mię wydasz, łep ći pogruchocę! y ták go potrwożył, że gdy go o złodźieia pytano, odpowiedźiał tylko: *periculosa sunt modò tempora, si quis dixerit veritatem,* fran-

ſrangetur ei caput. Alem ſię tego poważył, uſáiąc, iákom wyżey powiedźiał, że mię od Inſultow záſzczyći *Gentilitium* W. K. M. *Scutum.*

Sermo Illuſtriſſimi Dn. Palatini N. ad Sereniſſimum Electorem Saxoniæ Electum Poloniæ Regem, habitus intra montes Tarnovienſes.

Sereniſſime & Potentiſſime Princeps.

SErenißima Reſp. *Polona, unica illa avitæ Libertatis Phœnix, Seculorum miraculum, tanti ſangvinis partus, Te Serenißimum Electorem Ducem Saxoniæ liberis noſtris ſuffragijs Electum Polonorum Regem & Magnum Ducem Lithvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, &c. dicit ore noſtro & nominat Te, quem magni ſangvinis ordo, innumerabili Cæſarum, Regum, & Ducum Geneſi inſignivit, quem Virtus & Honor Heroicis evexit ſplendoribus, quem deniq; miræ & Rege digna dotes notarunt, hunc & Libertas noſtra colit. Enimverò potuitne errare Reſp. Noſtra in hoc delectu nobili, quin dilectum Cœlo & Orbi eligeret, quin barbaricis oneratum laureis, ſuis ornandum invitaret trophæis, quin cæteris omnibus Auguſtißimum præponeret, quin Joanni illi Magno Te in ſucceſſionem vocaret, ut meritò Thronum tanti Triumphatoris occupares adoptatus: Cujus fortitudini glorioſæ ante Thronum Te adaptaveras. Nec*

 ſcivit

ſcivit ſe dolor noſter, tantæ cladis impatiens, ſolari, niſi famæ Tuæ certitudine & ſpei futurorum ſecuritate. Viciſti Turcas Sereniſſime Rex: Triumpha de Polonorum cordibus & aſſvetam Geticis cladibus dextram, ad Noſtram extende Coronam. Ille Elector populus Tibi ſua vota confert, Quem Roma Defenſorem, Chriſtianitas antemurale meritò ſuum dixit; Cujus Nomen campeſtre ſtatus militaris; Cujus omnis Nobilis Eques, cujus armata conſilia, vita bellica, acta deniq; cuncta laureata. Huic tàm glorioſæ Genti, tot Populorum Domitrici, tàm perenni ſuæ famæ, Libertatisq; auctori, quis meliùs præſit quàm Majeſtas Veſtra, in cujus vultu & vita legimus cuncta arma decori, leget bellorum avida & ab incunabulis ſuis armis innutrita Polonia Te Majorum Tuorum facta implere, plurium ſuperare omnium vota heroica præcurrere: Leget compoſitum Martio animo vultum, expreſſam fortitudinis mentem, grandia ſpirantem: Leget è contra plenam Dignitatis comitatem, & flecti neſciam mentis gratiæ celſitudinem, faciem armigera venuſtate inſignem, ita, ut non alio cerni Majeſtas ſe velit ore. Videbit deniq; & venerabitur, quod deſideravit unicè colet, Te Sereniſſ. non modò à Natalibus & ab egregijs domi foriſq; geſtis, quàm à lumine fidei noſtræ. Illa Te Lux clariorem reddit, quæ Cœlum tempeſtateſq; ſerenat, ſine qua omnis Triumphus ignobilis, omnia præclara obſcura, cuncta immenſa minuta: Tu felix Princeps Romam beâſti Sanctiſſimam, & Matrem veneratus antiquam. Glorioſiorem

Religio-

Religionis mutatione fecisti Saxoniam, quàm Victoriarum constantiâ. Errores Patrios fugiens, extera Regna invenisti, & cor Spiritui Deo reseranti Principi ultrò Tibi nostra Regna patent. Venerant multi & egregij Principes Candidati, Viduatæ Magno Rege Poloniæ Vota in Regna ferentes. Nemo secum Deum in certamina duxit. Tu solus incepisti cum Domino & cæpisti, reparatæ fidei præmia referens, eâ horâ, quâ novus natus, quâ Te audivimus, liberè diximus. Regem nescivimus, Te aut velle, aut fore. Eras Rex, & esse Te nesciebas; illa enim vera felicitas, felicitate dignum fuisse, non nosci. Tunc tum Te intelleximus fortem & mansvetum, bellicum & venustum, pium & Catholicum, corda, vota, lingvas, & quidquid optatissima intentio ferre potuit, in Te convertimus. Tunc ferunt Numine cœlesti Solem fulsisse serenum, cum populi vultu conveniente die. Ergo Te liberis & tenerrimis votis Electum Regem Nostrum, à Deo ipso verè indigitatum Dominum, à Nobis ultrò assumptum, inclytæ Polonia Nostra, hodie Tua, veneratur & amat, invitat & optat; & quæ non sub repagulis & tectis abditis, sed Cœlo teste in Campo Electorali suffragia dedit, libens confirmat. Non factiosis tumultibus, non nummarijs rationibus, non aureis hastis, ductus duceris: sed celeberrimis populorum votis corde patulo, sacris ardoribus proclamatus vocaris. Ingredere Benedicte Dei! Deo volente, Polonia aspirante, Roma gaudente, Germania approbante, Europa plaudente, Orbe (Barbaros si demas)

in gaudia effuſo. Tibi Chriſtianitas famam, Tibi fama centum ora, Tibi Aſia ſpolia, Tibi Polonia laureatam parat Coronam. Ingredere, proſperè procede, regna. Me verò felicem! qui cum Nobiliſſimis Socÿs, Denunciationis hujus Legatis, Majeſtatem Veſtram, Dominum meum Clementiſſimum, in limine Patriæ meæ ſalutem & ſuffragium liberi Nobilis populi Poloni, unicam bonorum meorum gemmam, quàm libens & liber Majeſtati Veſtræ in Campo litavi, hic iterum proclamem! Cedat mihi obſeqvÿ gloria in augmentum gratæ beneficentiæ. Nos interim Te Rege Noſtro, ſalutare ibimus portare Nomen Tuum coram Fratribus Noſtris; colemus quod vidimus, dicemus quod colimus, quid fueris, qualis & quantus nobis ſperaris, loquemur: deniq; annunciabimus inter gentes gloriam Tuam, & replebitur Majeſtate Tua omnis terra. Dixi.

Wymownego Polityká Mowy Weſelne.

Nie dopiero dźiś *invidia virtutis Comes*, zkąd nie trudno Cnoćie o ſwoich æmulatorow, nie ieden Thezeuſz zazdroſnym ná odważnego patrząc Herkuleſá okiem, o iego mężne uśiłuie cnoty; nie iednego *Themiſtoclem* nie śmiertelne *Miltiadis* ze ſnu budzą *trophæa*, nie iednemu Juliuſzowi lub malowány Alexánder krwawe práwie łzy z oczu wyćiſka, że mu *in ætatis vere* triumphalne nie doyzráły Laury, gdźie iuſz

Máce-

Mácedo nád cáłym práwie tryumphuiąc świátem *autumnum* odprawował. Y pięknáć to *virtuti invidere*; więc y Jego N. Zacnego W. M. Miłośćiwego Páná Domu, *virtutes æmulari* uśiłuie. Widźi w nim *victorias*, gdźie to *virtus de virtute triumphum agit*, ktora ácz *nesciri amat*; iednák iey nie inaczey, tylko iáko słońcu *latere contingit*, czego iáśne Domu W. M. P. ſplendoru, Jey Mći mowię Mćiwey Pánny pewnym są dokumentem cnoty, ktore Jego Mośći ſerce *magneticá* práwie *vi* do śiebie przyćiągáią: więc chce być onychże *æmulatorem*. Prośi tedy ábyśćie mu W. M. P. do tego przez Przyiaćielá otworzyli pole, áby ták w zacnym Domu W.M. P. *exercitatus* lepiey mogł poyść ná æmulacyą, co gdyż będźie z poćiechą Domu W. M. P. nie będźiećie mu tego denegowáć o co pokornie prośi.

W teyże Materyey.

Nie podobna ták śię táić życzliwośći, áby kiedyſzkolwiek ná oko wyiáwić śię nie miáła, gdyż nigdy *contineri non poteſt quin prorumpat*. A ieżeli ná iáki czás zatáić śię umie przećię y tám *citra fumum flamina exardeſcit*, że śię o niey śmiele z Poetą mowić może:

Sopitam tantùm tetigit fortaſſe favillam.

Jeſt tego pewnym dowodem życzliwy przećiwko zacnemu W. M. P. Domowi áffekt J. Mośći ktory to y w ſámym ſercu zatáić śię nie mogł; chwa-

chwalebnie dniá dźiśieyszego *erumpit*. W prawdźieć że go y przed tym wypadáiące *scintillæ* wyiáwiały lecz teraz *integra* bardźiey go *prodit flamma* dźiś z Przyiaćielskiego *erumpens* sercá, ktora oto uśiłuie áby przy swych chwalebnych ogniách káždemu *pateat*. Z tym śię dźiś J. M. przez nas protestuie, że záwsze Domowi temu był y iest życzliwym, ná znak czego przyiaćielskie serce przesyła Jey Mći w upominku chcąc bydź wiecznie oneyże przyiaćielem, w czym że śię ná w záiemney nie zawiedźie życzliwośći, nic nie wątpi.

W teyże Materyey.

Nie tylo życzliwy áffekt w dom nam W. M. P. lecz y Naywyższy Niebá *anteambulo* wola mowię Boska kredensuie. Aby w nas Jego Mość *ab Illustri* zacnego Domu W. M. P. nie błądził *limine*, to *prodromum* Niebá *lumen* spráwuie: boć bez woli Niebá, bez woli Bogá nic śię dźiáć nie może. *Vota* sámego Niebá drogę nam tu utorowały. Więc nie wątpiemy że szczęśliwym krokiem, w te tu progi wstępuiemy; mamy zá to że *auspicatè* Jego Mośći, od sámego Niebá w Domu W. M. P. obiecanego pożyskamy Przyiaćielá. Ná co gdyż już dawno przyzwoliło Niebo od W. M. P. tylo oczekiwamy *consensum*.

Odda-

Oddawanie Pierśćienia.

NIecháy śię iáko chce przed świátem z-Krzyſztałowym *Coſdroes* zaſzczyca Niebem, niech z iego ſklącymi śię popiſuie świattámi, ta złotá ſphærá, to przyiaźni Niebo ozdobniey-ſze ieſt, ktore to nie z ſłabego iákiego Kryſztału nie że ſzkła ná pozor tylo ozdobnego ále z ſtałego złotá w ſobie ma założony fundáment. Są w tey złotey Sphærze, rożne rożnymi ſzczycące śię świattami gwiazdy, ſą Planety, ſámego tylo Xiężycá tu niemáſz; bo złote prawdźiwey przyiaźni Niebo, żadney nie zna odmiány; tylo ono tákie świátłá rado kocha, ktore záwſze w pełni ſą. Stateczna przyiaźń nieſtatecznego nie lubi świátłá. Niebo tedy gdy tę złotą Sphærę W. M. P. ofiáruie, ktora nie ná innym śię Atlaśie wſpiera tylo ná ſámym áffekćie przyiaćielſkim. Y żadnyć śię tám ruiny ſpodźiewáć nie potrzeba, kędy ſerce zá mocny filar ſtanie.

W teyże Materyey.

DRogie poſpolićie Kámienie w złoto oprá-wuią, zkąd y świetne Dyámenty, lepiey śię przy złotey wydáią ſoldze. Y bogátym przy-zwoitá Rubinom ná złotym śię budowáć fundamencie; nie rzecz y ozdobnemu Száfirowi w ubogiey roſpośćieráć śię chaćie: złotych on potrzebuie pałácow, bo drogi kamień Páńſkie-

go

go ieſt animuſzu. Upatrzył Jego Mość drogi kamień w ſercu W. M. P. upatrzył nie przepłacony rubin, więc go w złoto opráwuie; w ten go złoty y nigdy nie rozerwany w práwuie pierśćień. Y tákić ſerdeczny Rubin potrzebuie opráwy, ktoraby mu nie tylo złote, ále y wieczne obiecowałá pomieſzkanie; ná tákich się prawdźiwa przyiaźń zwykłá budowáć gruntách, ktore ſámym tylo nieśmiertelnym podlegáią wiekom. Więc y Jego Mość właśnie przyiaźniey uczynił áffektácyey, kiedy iey w tym złotym wieczności hyeroglifiku zápiſuie rezydencyą. Beśpiecznie się tedy ten krwáwy przyiaćielſkiego ſercá rubin ná wieczność tu fundowáć może; wieczna mu tu niech będźie ſtáncá. W złoto ten drogi kámień życzliwość oprawić umyśliłá, dáiąc znáć, że nie inney tylo złotey przyiaćielſkie ſercá oprawy godny, że Przyiaćiel z złotem się ſámym rownáć ma, bo iáko złoto, ták y złota przyiaźń ubogaca. Dosyć bogáty, komu nie ſchodźi ná przyiaźni, nikt mu nie wyrowna w ſubſtáncyey, komu przyiaćielſkie ſercá, życzliwośći trybut oddáią. Niechże tedy ten bogáto oſadzony rubin, w tym złoćie, to ieſt w złotym ſzczęśliwie przemieſzkiwa áffekćie.

W teyże Materyey.

ZŁoty Pierśćień drogą ná ſobie wyraza przyiaźń; ſerce oddał ktokolwiek ofiárował pier-

pierśćień; nie rozerwany pozyskał affekt, ktokolwiek złote w pierśćieniu otrzymał koło, y z tądći y u samych Persow, złoty pierśćień z Krolewskiey odebráć ręki drogą było pozyskáć przyiaźń, nie inny hyeroglifik wieczną im symbolizował życzliwość tylo pierśćień. Ten iest prawdźiwie drogi tey wieczney przyiaźni hyeroglifik. Zkąd ieden wieczney chcąc odrysowáć życzliwośći abrys, namalował w koło ná ksztalt pierśćienia zwinionego wężá, ten mu przydawáiąc napis: *æterna conjugia* wieczna przyiaźń. Zá szczegulny tedy zászczyt ten sobie præsent W. M. Pánná przypisáć możesz; ktory to wieczną W. M. P. oraz z Jego Mośćią ominuie przyiaźń, nie rozerwany obiecuie affekt, złotą wroży życzliwość. Niemász nic nád táki zacnieyszego upominek, ktory to nie tylo złotá przyrodzonym, lecz wieczney życzliwośći w rodzonym prawie, iáśnieie pozorem. To u mnie wielkiey ceny present, ktory prawdźiwie repræzentuie przyiaćielá, to wielki y nie oszacowany zaszczyt, ktory nie ná pozor tylo, ále y w sámey rzeczy drogą, bo złotem odważoną zaszczyca się przyiaźnią.

W teyże Materyey.

Nie ráda śię leniwo w prędką drogę wybiera przyiaćielska życzliwość, pewnym mi tego dokumentem to złote oneyże koło, ná ktorym do sercá W. M. P. pospiesza, sam okrąg nie zábawną

iákąś prędkość znaczy. Alec widzę gdy do zápisanego zá gospodę sobie przyiaćielskiego przyiezdza sercá, chce ie z sobą oraz ná złotych kołách w cudzą iákąś zabráć kráinę, ná znak czego ten złoty pierśćień prezentuie. Rzymskim iáko widzę przyiaćielska życzliwość torem idźie, bo iáko mię informuie Plinius długo tám nie zażywano pierśćieni, tym ie tylo w upominki dawáno ktorzy się w cudze wybierali kraie, tym iáko widzę sposobem w cudzą iákąś dźiedźinę snadź się wybieráiącey W. M. P. Pierśćień ofiaruie. Więc gdy ia się zapátruię dokądby to ná tych złotych kołach przyiaćielskie serce, życzliwość Jego Mośći odwoźić chćiałá, widzę że w Dom twoy, tám sobie utorowáła drogę, tám się cale zapuśćiłá. Ale ponieważ ták, tedy nie w cudzy kray W. M. P. odiezdżaß, do swoiey własney iedźieß dźiedźiny, nikt ießcze w przyiaćielskim Domu nic cudzego nie znalazł, y owßem w nim dostatki swoie każdy z Alexándrem bydź poznał, ktory to nie inßy Dom nie inßy skład bogactw bydź rozumiał iedno przyiaćielá. Więc niech iuż ßczęśliwie W. M. P. w tę drogę te złote prowadzą kołá, niech spießno y ochotnie idą, ktorym skwapliwa do usług drogę toruie życzliwość.

W teyże Materyey.

Nie sámemu tylo Annibalowi wielkie z Rzymian zwyćięstwo oznaymiły pierśćienie, y Wśći Mćiwey Pánnie dniá dźiśieyszego onimże

że znáć dáią. Zwyciężyłáś W. M. Pánno, kiedyś ferce Jego M. pod moc swoię podbiłá, ktorey wiktoryey ten złoty pierśćień znak dáie. Wywarł się był z wszytką życzliwych affektow ten przyiaźny nieprzyiaćiel potencyą, ále y tu nie mnieysza potęga byłá, gdy serce Jego Mći w niewolą zabráłá, y tákći bywa; gdźie sercá niemász tám iuż pewna przegrana. Szlachetne zaprawdę przezacny Kawálerze odniozłeś tryumfy kiedyś serce pokonał; sam ten pierśćień świadkiem iest chwalebnego zwyćięstwá, ktoryś zá łupy z sercá J. M. odebráła. Więc iuż tryumfuy, iuż w tych złotych pętách prowadź zwyćiężone serce, y oneſz w życzliwego affektu twego *Capitolium* (w sercu mowię twoim) chćiey ná wieczną pamiątkę szczęśliwego zwyćięstwá kollokowáć.

W teyże Materyey.

ZŁoty pierśćień Sygnetem iest przyiaźni, nie czym innym ona ludzkie zwykłá pieczentowáć sercá, tylo pierśćieniem; y nie ták przyiaźń dla stroiu, iáko dla życzliwych pieczętowania serc używa Sygneta, w czym y samey śię akkommoduie starożytnośći, ktora to iáko Hystoryk Swiádczy nie dla stroiu, ále dla potrzeby złotych zażywała Sygnetow, ták y przyiaźń iáko widzę do świątowych śię stosuie obyczáiow. Więc pieczętuie tym złotym Sygnetem serce W. Mośći Mośćiwey Pánny, bo w nim drogi złożyłá kleynot, to iest życzliwy

Jego Mośći affekt, tym pierśćieniem ten drogi Skarb zamyka, aby tym beśpieczniey w tym skarbcu mogł zostawić. Ale obawiać śię nie potrzeba, żeby ten kosztowny przyiaćielskiego sercá Kleynot zazdrość iáka nieprzyiazna wykraść miała: by y tego złotego nie było zamknięćia, iest ták wiele wigilantow, ktorzy przyiaćielskiego sercá od zazdrosnych bronić będą nieprzyiaćioł. Lecz y tym W. M. P. od przyiaźni sobie ofiárowanym nie pogardzay pierśćieniem, po tym Sygnećie znáć będźie, że tu iest przyiaćielskie w schowaniu serce.

W teyże Materyey.

Nie we wszytkim śię przyiaźń starożytnym akkommoduie zwyczáiom; nie wszytko iey śię tám podobáło, boć to nie iest przyiaćielá żelaznymi serce opásywáć okowami, żelazny przyiaćielowi praezentowáć pierśćień, prawdźiwą ten symbolizuie niewolą, nie złotą w przyiaćielskiey niewoli wolność. Zleby tákim y nieprzyiaćielá częstowáć upominkiem, ále y to dźiwna że y bez perły pierśćień oblubienicy oddawáli; znáć że tám nie było szczęśćia, ktorey perłá ná sobie wyraza hyeroglifik. Niechce w tym, rostropna przyiaźń náśladowáć starożytnośći, z złotem oná swoy affekt szácuie. Nie przystoi złoćistemu głańcowi zardzewiáłym zaszczycáć śię żelazem; w złoto tylo pszyiaćielskie, sercá, oprawowáć zwykłá życzliwość. Więc y z złotym mnie dniá

dniá dźiśieyszego do W. M. P. posyłá upominkiem. Ten złoty reprӕzentuie pierśćień ná znak złotey niewoli, w ktorey wszelka przemieszkiwa wolność. Teraz śię dopiero złotey W. M. P. dobiłá wolnośći, gdyś śię w złote życzliwośći dostáłá pętá, teraześ wiecznym zostáłá Pánem, gdy sercá niewolnikiem. Szczęśliwszą nád sámego Polykratesá, W. Mośći Mćia P. ten złoty uczyni pierśćień, ktory iuż nie w morskiey, ále w sámego sercá znayduiesz przepáśći.

Oddawanie Pereł.

Nie w sámym śię tylo perły morzu rodzą; iest nie iedná ná świećie Ceráunia, ktora to inaczey śię ná świat nie ukaże tylko między ognistymi piorunámi. Nie iednę táką znaydźie ná świećie perłę, nie iednę CerAunią, ktora to między rozpędzonymi ognistego Marsá piorunámi, prawdźiwie w barwę śię perły, w kandor, w szczyrość mowię przyoblokszy, perłą prawdźiwą. Cerauunią zostáłá. Znaydźie y tákich pereł więcey ieśli ich tám szukáć będźiem, gdźie ogniste życzliwych affektow postrzały biią. Nie gdźie indźiey y te perły w szczyrośći śię barwę, kandor ná śię biorąc, przyoblekły, tylo między ná serce biiącymi życzliwośći piorunámi, każda tu słusznie śię Cerauunią nazwáć może. O dwoiákich tám Jowiszá piorunách powiadáią Poetowie; práwemi iedne drugie lewymi nazywáiąc, lecz przy práwych lewe, przy

 lewych

lewych prawe ßczęśćie zostawa; nie po ludzku iáko widzę y sam Jowiß sobie postępuie; znać coś nád ludźi; gdźie u ludźi nießczęśćie tám u niego ßczęśćie: Jednák po ludzku sobie poczyna przyiaźń; prawe u niey tylo ßczęśliwe są pioruny; zkąd káżdemu práwym chce bydź przyiaćielem. Y te nie w innych tylo w práwych, skwapliwych do usług affektow wyniknęły piorunách; bo práwym sercem W. Mośći M. P. ofiárowane.

W teyże Materyey.

Y Przyiaźń ráda śię stroi: zkąd nie nowina iey w złoćie, w rubinách, w dyamentách chodźić, y właśnieć to oneyże przyzwoita; boć niesłusznie by śię bogatą nazywáłá, gdyby iey ná czym schodźić miało, ták we wnętrznym, iák y w powierzchnym obfitowáć zászczyćie, to bogatey przyiaźni. Ale przećię między ozdobnym wszytkich swych appáratow pozorem, naybárdźiey iey biały do sercá przypadł kolor, gdyż śię ten nád inne naybárdźiey wydawa. W perły śię pospolićie przyiaźń ráda stroi, bo nie tylo Rzymowi białá szatá (ktorą tám oni kiedyś Togą nazywáli) álc y Przyiaźni symbolizuie pokoy; nic nie waży przyiaćielski affekt, ieżeli śię w perły, ieżeli w szczerość nie oblecze: niemász przyiaźni, gdźie szczerośći niemász; z nią oná záwsze w kompaniey ráda chodźi. Szczerość tedy przyiaćielski affekt, gdy te *candorem* szczyczące śię perły W. M. P.

M. P. ofiaruie, nigdy te wrodzonego sobie szczerośći glánsu, nigdy kandoru nie utracą.

Oddawanie Rostruchána.

Dobrze śię ten ná swoim záſadźił fundamenćie ktory, iuß nie ná Troiáńskich murách, nie ná twardych marmurách, ále ná ſamym ſercu buduie Koloſſy, y te tám ruinie podlegáią, ſáme te tylo wieczne ſą, ktore ná ſercu fundowane. Słuśnie śię o każdym Kolosſie tákim mowić może, to co niegdy o wieży Indyiſkich Mędrcow powiedźiał Philoſtratus: *żeby był nie ieden* Achilles, *nie ieden* Ajax, *ále choćby ich śię tyśiącámi liczyło, nigdyby iey nie dobyli.* To *właśnie y ná ſercu fundowanemu ſłuży Koloſſowi, ktory to iako támtá wieża, żadnego śię Aiaxá, żadnego nie zlęknie Achilleſá, bo żadney nie podlega ruinie.* Nic *nie ſą przećiw niemu ſtarożytne obeliſki, nic cudowne Pyramidy, gdyż y te w proch śię ieden obroćiły; ſam tylo ná ſercu wybudowany Koloſ, nieśmiertelny. Y tákić dźiś, ten złoty, W. M. P. symbolizuie Roſtruchan, ktory to ſamey Przyiaźni ſtátuą reprezentuie.* Nie *mogł lepiey tego Koloſſu J. Mość oſadźić, iáko ná przyiaćielſkim ſercu, wieczną pamiątkę po ſobie zoſtáwi, gdy go ná nim ugruntował. Więc niech iuß ten nieśmiertelny zaſzczyt ná ſercu W. M. P. założony támże odpoczywa, niech potomnym wiekom W. M. P. życzliwego reprazentuie przyiaćielá.*

W teyże Materyey.

Nie trudno y teraz przyiaćielskiemu affektowi, o życzliwą Kleopatrę ktoraby to ná znak przyiaźni, Krolestwo mu, gdy rowną Krolestwu perłę, w złotym ofiárowáłą rostruchanie. Jest y teraz ták wiele przyiaćioł, ktorzy się rownáią Kleopatrze. Pewnym mi iest dokumentem ten złoty puhár, w ktorym to nie tylko Krolestwo ále coś droższego, bo nie oszacowáną szczerośći perłę Jego Mość W. M. Pánnie ofiáruie. Nie inszy tu w tym Rostruchanie *liquor*, tylo serdeczny, y tákiegoć, do tákiey perły trzeba było: chwalebnie uczynił, ktokolwiek nie czym innym, krwawy przyiaćielskiego sercá napoy, tylo szczyrośći perłą zapráwił. Nie stáło ná tę odwagę Kleopatry áby serdeczną krew zá napoy swemu ofiárowáła przyiaćielowi innym go tám iákimśiś, lecz nie serdecznym częstowáła trunkiem. Sam Jego Mość czegoś więcey nád sámę dokazał Kleopatrę, kiedy serdeczny napoy w tym złotym W. M. P. ofiáruie Rostruchanie. Więc tę do śiebie obiecáną rácz ochotnie przyiąć, nie pogardzay przyiaćielskim affektem.

W teyże Materyey.

Pospolićie ozdobne kwiáty w powabnych wystáwuią Rostruchanách. Nie rzecz by to byłá Krolewskim (według Poety) ozdobionemu imieniem

niem Kwiatowi, w mniey pożornym iákim ſtancę zapiſowáć naczyniu. Więc gdy Jego Mość upatrzył w ſercu W. M. P. wrodzoną krwią zfarbowaną rożą, tym ią złotym ozdabia Roſtruchanem. Ná ktorey rożey gláns kiedy śię zapatruię; iuſz y ſamemu Saturnowi kwitnących lat nie zazdroſczę, bo ieden żyzny w przyiaćielſkie affekty kwiat, zá wſzytkie ſtanie opulencye y doſtatki. By tu y ſamá Indya złote ſwoie wyſtawiłá roże, ktoremi Krolewſkie zwykłá byłá omamiáć y zniewaláć ſercá, y te tu przy krwawey ſercá przyiaćielſkiego rożey w tym złotym wyſtawioney roſtruchanie, y gláns y cenę ſtracą. Godźień tedy ták zacny Kwiat, ták zacnego naczynia, godźień złotego Roſtruchána; ktory w cenie ſwoiey ſámo przewyżſza złoto, bo y nád złoto droższy przyiaćielſki affekt.

Oddawanie Łańcuchá złotego.

Nie nowiná y Łańcuchom zwyćięskie częſtokroć tryumfy odnośić; y te woiennemu Marſowi przyczynią ſławy. Nie razby podobno od chwalebnych ze wſtydem przychodźiło mu uſtępowáć ſzturmow, gdyby go ogniſte nie wſtrzymywały łáńcuchy, ktorym naypotężnieyſze nie nowiná ruinowáć fortece; nie iednego te o wieczną przyprawiły niewolą, nie iednego nieprzyiaćielá ták dobrze opáſáły, że więcey z ich śię żelaźney wywikłáć nie może niewoli. Więc poniewaſz ták śię dobrze ná rycerſkim plácu popiſowáć zwykły, y J. Mość

dniá dźisieyszego ná supplement onychże záżywa. Widźi niedobytą y żadney niepodległą ruinie przyiaćielskiego sercá fortecę więc iey ognistym dobywáć łáńcuchem uśiłuie. Ognistym mowię bo złotym ktory y w sámym glanśie płomienisty ogień répraezentuie. W nim wszytkie swoie pokłada zwyćięstwo, w tym łáńcuchu wszytkich tryumfow nádźieiá.

W teyże Materyey.

DOść drogi prezent ofiárował ktokolwiek przyiaźń w upominku oddał, mniey tákie podarunki ważą, ktorym życzliwy nie dodáie wáloru affekt. Nayprzyiemnieyszy zaszczyt ktory się przyiaćielską popisuie życzliwośćią, ktory w sobie życzliwy symbolizuie affekt: y tákimći ten złoty Łáńcuch iest upominkiem, gdyż przyiaćiela ná sobie wyraża hyeroglifik. Nie co innego te złote reprezentuią kołá, tylo przyiaćielskich wspoł złączone sercá. Więc przyiaźń W. M, P. gdy ten złoty łáńcuch Jego Mość ofiáruie. Będźie tédy ten drogi prezent nie w mnieyszey u W. M. Pánny cenie, ktoremu sámá wáloru dadáie życzliwość.

W teyże Materyey.

Niewolniká po łáńcuchu poznáć; znak pewney niewoli łáńcuch: Swiádkiem tego chwalebne zwyćięstwá Rzymskie, świádkiem samo *Capitolium*. W żadney niewoli nie był, ktory iego nie doznał więzow; y W. M.

y W. M. Pánná po tym łańcuchu swego dźiś niewolnika poznay, iest tu w tych złotych niewoli więźách, przyiaćielskie serce, w złotą miłośći záwźięte niewolą. Będźiesz W. M. P. wieczny zaszczyt tryumfu swego miałá, kiedy tego niewolnika. Zaden ieszcze by naywyższy tryumfátor sam rzekę Alexánder tego dokazał áby przyiaćielskie serce miał w zwyćięskich prowadźić łańcuchách. Sámey to tylo tákie zwyćięstwá, tákie tryumfy, przyiaźni przyzwoite. Więc prowadź szczęśliwie w tych złotych więzách w złotą niewolą zabránego przyiaćielá.

Oddawanie Maneli.

Y Przyiaźń żyćiem ludźkim władnie. Zyć poczyna komu oná poczyna zprzyiáć, żyćie strąćił, kto stráćił przyiaćielá. Zyćia nábył kto go nabył, każdy przyiaćiel drugim żyćiem, drugim zdrowiem ludźkim iest: zkąd nie nowiná ludźiom, przyiaćiele swoim nazywáć zdrowiem, o czym y sam świádczy *Aristoteles.* Więc zdrowia Jego Mość nabył, gdy przyiaźni W. M. P. teraz dopiero żyć poczyna, kiedy śię w przyiaćielskim rodźi sercu. Godna tedy, áby zdrowie swoie W. M. P. czym opłaćił; bo iáko nikt bárdźiey żadnego nád zdrowie swoie kocháć nie może, ták też nic drożey nád zdrowie nie opłacáć. Zkąd y Dáryusz iáko poważny *Homerus* świádczy: temu ktory mu iuż

práwie

práwie zgubione przywroćił zdrowie, złote w-nagrodźie ofiárował manele. Y ták ma bydź złotem odważáć zdrowie. Tym sposobem y dźiś Jego Mość zá zdrowie swoie zá przyiaźń złote ofiáruie manele. Zadnym teraz śmiertelnym nie będźie wiekom zdrowie podlegáć Jego Mośći, gdy go w nim przyiaćielska rátuie życzliwość, żyć będźie do usług W. M. P. áby tę przećiw sobie odwdźięczył dobroczynność.

W teyże Materyey.

R Ożni, rożnie zwyćiężáć zwykli; iedni mężnym y nie ustrászonym sercem; drudzy zbroynemi pierśiámi inni chybkiemi do pogoni, álbo ućieczki krokami; boć to nie nowiná y zwyćięskie Korony ná nogách odnośić, nie nowiná y w ućieczce z nieprzyiaćielem dobrze śię ućieráć, y onegoż ruinowáć: W. M. P. záś ná ręku iáko widzę zwyćięstwo odnośisz. Nie co innego te złote symbolizuią Manele tylo ręczne iákieś tryumfy. Teraześ W. M. P. dokazáła, że nie tylko sercem, ále y ręką zwyćiężać możesz. Znáć że y ręká zwyćięża przyiaćielska, kiedy ią ludźie złotymi zwykli krempowáć manelámi, znáć że y sámym sercem straszna iest. Więc iuż niech ten złoty sławney swoiey wiktoryey odbierże zászczyt; niech te manele wiecznym będą iey zwyćięstwá znákiem.

Odda-

Oddawanie Kánaká.

CZęſtokroć Kánaki ſercu śię ſprzećiwiáią: zkąd nie nowiná Kánakowi w ſerce śię przemieniáć, nie nowiná mu ſerce konterfektowáć. Coby tego zá przyczyna byłá; niewiem. Czyli to podobno ſymbolizowáć chcą, że iáko Kának, ták y ſerce ludźkie w drogiey cenie chodźi, czyli też że iáko on ozdobny y wſpaniáły w ſobie, rożnemi śię drogiemi záſzczyca kamieniámi, tu świetne wſzyku ná złotym placu repræzentuie dyámenty, tám pozorne rubiny, indźiey rożne rożney ozdoby ſzafiry; ták też y ſerce iáko drogi Kának, powabne w ſobie ſzczyrośći dyámenty, krwawe repræzentuie rubiny; czyli też dla tego podobno, że iáko ſerce; naymiley przy ludźkich rezyduie pierśiách; słowem; słuſzney przyczyny niewiem, to tylo wiem że y ſerce Jego Mośći teraz też w Kának śię przemieniło, pokazuiąc, że iáko Kánaki w ſercá, ták y ſercá w Kánaki przemieniáć śię mogą. Nikomu śię nie da zwyćiężyć ſerce, nikomu nád ſobą gory bráć nie dopuśći, y Kánakom ſobie przećiwnym, ſprzećiwić śię może. Serce tedy Jego Mośći W. M. P. w tym Kánaku imaginuy, nie Kánakiem ten præzent bydź rozumiey lecz ſercem, ſzczyrośći diamentámi, krwawymi ozdobionymi rubinámi. Zawieś, ten zaſzczyt ná pierśiách twoich, niech to ſerce przy ſercu twoim záwſze rezyduie.

W tey

W teyże Materyey.

Nie przy káżdym kolorze zwykły śię ozdobnie wydawáć dyamenty: pewne tylo tła ſobie ulubiły. Zkąd y pozorne Kánaki onychże śię akkomoduią fantazyey, y iák y one ćiemny poſpolićie rady kolor widzą, między ktorym, y purpurowy wielce im śię podobał. Więc y ten Kának tło ſobie purpurowe w przyiaćielſkim ulubił ſercu, ktoremu y ſam ozdoby dodáć y oraz od niego iey dla śiebie zaćiągnąć uśiłuie. Nię innymi on tylo ſámemi przyiaćielſkich affektow drogiemi zaſczyćá śię kámieniámi, nie ná innym też fundámenćie záſadzáć śię chce tylo ná ſerdecznym.

W teyże Materyey.

DRogi Kának beśpiecznego potrzebuie Skarbcu; zle ſobie porádźił, ktokolwiek bogatego ſkarbu ſłabemu powierżył ſchowaniu. Nie mogł lepiey uczynić y beśpieczniey go zachowáć, iáko kto go do ſercá złożył. To dźiś zamyślił Jego Mość, gdy ten Kának w ſercu W. M. P. kollokowáć uśiłuie. Niepodobna áby kto wykraść miał, co raz dobrze w ſercu zapieczętowano, beśpieczen ieſt, ktokolwiek ſerce ſobie zá ſchowanie obrał. Y ten od Przyiaćielá ofiárowany Kának dobrze ſobie porádźił, kiedy nie gdźie indźiey tylo w ſercu W. M. Pánny ſkład ſobie upatrzył. Więc niech tu iuż ſzczęśliwie odpoczywa, niech go tu ſerce, y on

on ſercá oraz ſtrzeże. Niech czuyne dyámenty nád przyiaćielſkim ſercem, by go ſnadź nieprzyiaźna iáka nienawiść nie wykradłá, codźienne wigilie, codźienne odprawuią ſtraże, áby ták życzliwy przyiaćielá ná nim śię nie zawiodł affekt.

Oddawanie Wieńcá.

Nie ſam tylo krwawy Márs ná placu tryumfuie, nie ſáma Bellona zwyćięskiemi Laurámi śię ſzczyći M. M. P. Nie tylo ten ktory mieczem woiuie, ale y ten ktory ſercem zwyćięża. Y owſzem to Páńſkiego to wſpaniáłego umyſłu, bez zbroie, bez oręża ludźkie pod ſwoię moc podbić animuſzę. Ten u mnie mężnym Kawálerem, ktory nie ták ognistymi Márſa kulámi, iáko prawemi życzliwośći affektámi ſercá raźi. Y w tychći dźiś W. M. P. chwalebnych Kawálerow poczet ieſteś poczytána, kiedy tymże prawie zwyćiężaſz ſpoſobem. Chwalebnie tryumfuieſz. Gdy odważna życzliwość, wzłotąći niewolą ſerce podbiła Jego Mośći. Pokazałaś, że nie tylko ten w zwyćięskiey Purpurze chodźi, ktory ią krwią ludźką fárbuie, ále y ten, ktory bez krwi zwyćięża. Więc godna ieſt zwyćiężką koronowáć głowę, do tey ſáma náwet Koroná ochotniey poſpieſza, ná tey śię lepiey wydáie głowie, ktorą pierwy zwyćiężkie cnoty ukoronowały. A poniewaſz Laurem śię Heroicznie zaſzczyćáć zwykły animuſze, Laurem ćię ozdobić trzebá, więcći Laur ten źielenieiący Jego Mość Pan N.

zaſzczyc

zaszczyt ofiáruie; ktory tym sámym hyeroglifikiem tym Laurem bydź ćię zá zwyćiężcę przyznawa. Co gdy ták iest, tedy niewolniká twego nád ktorym tryumfuiesz, skasz iusz (gdyż ná to zasłużył) do táráśu sercá, tám mu wieczne więźienie zápisz, niech będźie w niewoli, gdźie złota rezyduie wolność.

W teyże Materyey.

Y życzliwy affekt iáko widzę rad się przeieżdza; więc do W. M. P. dniá dźiśieyszego ná tryumfalnym przyieżdza woźie, ktory iusz nie inne iedno powąbnym tym rozmarynem przeplatáne prowadzą kołá; ná tryumfalnym mowię woźie, bo w sercu Jego Mośći Pááná N. Ták nie innym poiazdem tylo sercem życzliwy się zaszczyca affekt, tákći przyiaźni przystoi, życzliwe affekty ludźkie sobie zá wozniki záprzęgáć. Tu gdy się ia ná to Przyiaćielskiey powolnośći Koło kwiećiem przepasáne zapátruię; wrozyć mi, W. M. P. o sobie każe. Czynię tedy ták, wieszczkiem dźiśiá W. M. P. będę. Naprzod: że koło pod życzliwey przyiáźni poiázdem z kwiećia iest, niech się nikt nie dźiwuie, bo y z słábego kwiátu uwite kołá by naywiększe ćiężáry znośyć mogą; kiedy ich mocna podpiera przyiaźn. Cięższe są ćiężáry sercu gdy nie doważáią, ćiężko przyiaźni, gdy iey miłych, ważnego bo złotego affektu ćiężárow ubywa. Znakiem tedy szczęsnecy

czney y nigdy nie rozerwaney przyiaźni to mocno ácz źielenieiącym kwiećiem spoione Koło, znakiem że zawsze źielenieiących, záwsze kwitnących, y żadney nie podległych skaźie z miłym oraz przyiaćielem W. M. P. zażywáć będźiesz fortun, zkąd niech się z swoim iusz więcey złotym Fortuná nie præzentuie kołem, y to ktore dźiś W. M. P. Jego Mość præzentuie ofiáruie, znakiem iest szczęśliwośći, lepiey to koło niż Fortuny wroży, bo ácz to tám złote iest, nie iednego iednák y w złoćie oszukało, ktore zfałszowawszy, á ná pozor tylo uzłoćiwszy, miásto złota zardzewiáłym żelazem zaraźiło, miásto szczęśćia, nieszczęśćiem nabawiło. Do tego barźo to tám złote Fortuny koło pochiłę iest; bo ledwo co wzgorę się wzbije ná doł rozpędzone bieży; tu wyneśie, tu zgory zepchnie, ten záś Laurowy przyiaćielskiey życzliwośći okrąg, inákszy iest; nie ták do zdradliwego biegu prędki bo go nie fortuná, ktora to tylo w gośćinę do ludźi przyieżdża: ále życzliwa uwiłá przyiaźn, ktora gdy czyie serce statecznie sobie upodoba, wieczną w nim zápiluie rezydencyą. Więc iusz teraz W. M. Pánná máisz się ná czym przeieżdżáć, mász przyiaćielskie zápowoz serce: mász to zielenieiące koło ktore nieśmiertelnośći torem záwsze ćię prowadźić będźie.

W teyże Materyey.

NIech śię iuż z swemi lub w bogatą buynymi żyzność y owszem złotymi zaszczyca Saturnus czásamy, obfitsze W. M. P. dniá dźiśieyszego zakwitáć poczynaią, gdy ten buyny w kwiećie od Jego Mośći prezentuie zászczyt. Nie mogł żaden lepszego darowáć upominku iáko ten ktory kwiat ofiarował, wszytko dał ktory ten oddał upominek, nic ieszcze droższego nád kwiat nie było, w iednym kwiećie wszytko śię symbolizuie. W nim żyzne y roskwitłe latá, w nim obfite fortuny, w nim prawdźiwy wszelkich dostatkow hyeroglifik. Ale opacznie tu ktokolwiek pomyślić może, mizerną sobie lub ozdobnego y buynego kwiećia przed oczy stawiáiąc kondycyą, ktore to oprocz gęstego liśćia, y prędko więdnieiącego gláncu nic więcey do zászczytu nie ma; lecz śię to nie o kwiećie Przyiaćielskiey życzliwośći ma rozumieć, ktory ten roskwitły symbolizuie wieniec. Inákszym Chloris, inákszym przyiazń pánuie kwiatom. Nie ma oná Kampáńskich roż, bo te iáko śię przed czásem rodzą, ták też przed czásem giną, nie ma owych, ktore sobie niemy przyznawa Harpokrates, gdyż zawsze wymownym iest życzliwość Oratorem, nie ma y owego kwiećia, ktore Rzymska starożytność ná znák nieśmiertelney, á zawsze kwitnącey sławy, ná grobowcách mężnych rysowałá Bohatyrow. Nie ma owych ktoremi śię Poeta szczyći, iákoby Krolewskie nośić ná sobie imioná miały; y temi pogardza życzliwość zacznieyszymi

śię

śię zaśćzyca, ktore serce zá koronę noszą. Niechce śię *przyiaćielski affekt cudzych kwiatow popisowac præzentem, gdyż dość wspaniáły w sercá swoiego wirydarżu, znayduie zaśćzyt. Y tenći w tym wieńcu dniá dźiśieyszego W. M. Pánnie Jego Mość præzentuie, kiedy w tey kwiećiem osadzoney koronie nie więdnieiący affekt ofiáruie. Ktoremu ábyś w sercu swoim nie żałowáła mieyscá pokornie prośi.*

W teyże Materyey.

WIeniec w kwiećistym kole nierozwitym iest hyeroglifikiem wiecznośći, więc nie zmyliá życżliwość, kiedy przyiaćielskie sercá wieńcem dárowáć y koronowáć zwykłá. Nięch kto chce iákie chce oddáie upominki, u mnie wieczność wyrazáiący wieniec tym wszytkim przodkuie. Y złote łańcuchy często śię rozrywáć zwykły y wspaniáłe krusżyć śię rostruchany, dyámenty glánc y cenę traćić, y misternie wyrobione mánele nię iednego z złotey niewoli dobrowolnie wypuśćiły, sam tylo wieniec rozerwáć śię nie umię, wiecznośći iest hyeroglifikiem. Y dla tegoć nieśmiertelne Kolossy Laurámi pod czás starożytność koronowáć zwykłá, chcąc áby długo wiecznie trwały. Alec y w tym kwiećistym kole nie trudno y o rożne præzenty. Są y tu złote łańcuchy, są bogate rostruchany, są rożne nieoszacowane upominki. Jest ze złotá wyrobiony

łáńcuch, bo złotey miłośći, ſerce twoie krępuiący affekt; ieſt wſpaniáły roſtruchan gdy ſerce przyiaćielá twego: ſą y inſze gdy wſzytkie bogatey życzliwośći doſtatki. Więc ták ozdobne præzenty w tym źielenieiącym złożone kole W. M. P. chćiey od Jego Mośći przyiąć. Boć dosyć zaprawdę bogaty upominek w ktorym ſerce ofiáruią, dość przyiemny præzent ktory wieczną ſymbolizuie przyiaźń. Co tym ochotniey nie wątpię W. M. Pánná uczyniſz, kiedy ná ten roſkwitły wieniec rzućiwſzy okiem przypomniſz ſobie że to znak wieczney á nie rozerwaney życzliwośći.

W teyże Materyey.

WSpaniáły pałac murow ábo wałow potrzebuie: nic nie ważą y wyſokie Troiáńſkie wieże, zá nic pałace, ieżli ich usypane wały, ábo ozdobne nie opáſuią mury. Pałac y dźiś przyiaźni, w ſercu W. M. P. upatrzył Jego Mość N. więc mu ozdoby dodáć chcąc, wałem go opáſáć uśiłuie. Tu ledwo co o wſpaniáłych iákich zamyśláć pocznie okopách, ſkrzętna do usług przyiaćielſkich życzliwość, w iednym momenćie z pozornego kwiećia ozdobny wał usypałá y tenći do ſercá przypadł, więc nim założony w ſercu W. M. P. Przyiaźni pałac otacza. Y tákichći: á nie innych wałow potrzebuie przyiaźń, ná ktorych by życzliwych affektow pięknie zakwitały kwiaty. Jáko Neptun ná burźliwych wodách kryſztałowemi, iáko Márs wyſoko z źiemię

usy-

uſypanemi delektuie ſię wałami, ták y przyiaźń z kwiećia złożonemi. W ſercu W. M. P. rezyduiąca beśpieczna teraz życzliwość będźie, kiedy ią Przyiaćielſkie obarmowały ſzańce. Zaden tu nie przyſtąpi nieſprzyiáiący przyiaźni nieprzyiaćiel; wały te z życzliwych uſypane affektow bronić będą. Y nikt śię ná tym nie zawiedźie gdyż ſzaniec ten, przyiaćielſkiey ſzczyrośći przećiw W. M. P. wyraza hyeroglifik, kiedy przyiemne z śiebie wydáie kwiećie, ktore iuż nie Florze iákiey nie fałſzywey Bogini, ále W. M. P. w tym wieńcu ofiaruie.

W teyże Materyey.

Nie dopiero dźiś Wieniec przyiaźni ieſt hyeroglifikiem: Dawno świat w wieńcách przyiaźń wyraza; nie tylo glancowne złoto, nie tylo przyrodzonym lśniące śię dyámenty kolorem, nie ſame ſzczyrośći śię barwą záſzczycáiące, uryáńſkie perły; nie tylo krwawe życzliwośći ognie wyrażáiące Rubiny, nie tylo te mowię, przyiaćielſkiemu ofiárowane ſercu, życzliwy konterfetuią affekt, ále y kwitniący wieniec onże ſymbolizuie. Z tym y ia do W. M. Pánny dniá dźiśieyſzego przychodzę hyeroglifikiem; przyiaćielſkie ſerce, gdy wieniec od Jego Mośći ofiáruię. Nie ták tu kwitnące źioła, iáko życzliwe affekty źielenieią, nie ták tu wieniec źiemſki śię zaſzczyca kwiećiem, iáko przyiaźń ſerdecznym. Nie w Heſperyiſkich ogrodách, ále w źieleniejących życzliwośći wi-

 rydarzách

rydarzách (w ſercu mowię) to kwiećie zebrane. Więc nie iák W.M.P. kwiat w tym wieńcu imaginuy, iáko kwitnący Jego Mośći przećiw ſobie affekt. Nie wieniec on, ále przyiaźń w tym præzenćie przezemnie oddáie, nie źielem przeplatane koło, lecz ſerce życzliwośćią ozdobnie ofiáruie: nie rzecz by to álbowiem była przyiaćielowi ſwemu źiemſkie tylo, á nie ſerdeczne kwiećie w upominku dawáć; nie ſwoimby ſię przyrodzonym táki affekt zaſzczycał glanſem, lecz od źiemſkiego kwiećia zdobytą barwą, ládá wiatr toby tám liśćie zwionął, przyrodzoną śię ſercá zaſzczycáć farbą, to przyiaćielá: ſerce w upominku dawáć to życzliwego. Serce tedy W.M.P. przyiaźne, ten wyraża wieniec, więc, áby ten drogi upominek był ważnieyſzy, ſerce do ſercá W. M. Pánno dodáć zechćiey, áby oboie złączone tym większey przyiaźni wyrazáły hyeroglifik.

W teyże Materyey.

Nie nowiná y przyiaźni ná Krolestwá podawáć Kandydatow; y owſem ieżli kto tedy ten do Korony pierwſzym ná kogo zgodna życzliwość wotuie: miłość w ręku Sceptra y Korony trzyma. Darmo śię o Krolestwo stara komu oná nie zprzyia. Táć dźiś ná W.M.P. wotuie, koronowáć każe, obſzernego iákiegoś Páństwa Panią uczynić uśiłuie, więc iuſz Koronę przezemnie przysyła. Coby to zá Páństwo było, łacwo śię W.M.P. domyślić możeſz.

możeß, ſamo to, że od przyiaźney życzliwośći Koroną, przyiaćielſkie iákieś, ſerdeczne Pánſtwo znaczy. Y táki iest; naywyżßa ſerc ludzkich Monarchini przyiaźń, obßernych przyiaćielſkiego ſercá granic W.M. Panią czyni, oneß cale pod władzą poddaiąc. Więc ná Páńſtwo ofiárowaną Koronę chćiey W. M. Pánná mile przyiąć. Serce ſwoie iuß cale w poddáńſtwo W. Mośći Jego Mość N. ofiáruie.

W teyże Materyey.

ROżnymi śię świetnych Familiy, zaſzczycáią Herbámi Domy M. P. ſzczycą śię Polſkiego Máriá ná nieprzyiaćielſkie pierśi záoſtrzonemi włoczniámi, popiſuią śię z tryumfalnemi, y iuſz dobrze nie raz w potrzebie oſtrzelánemi y niezwyćiężonymi Lwami: ktore to nie iednego Peryklesá nieprzyiaćielſkim Athenom Lwem śię ſtáiącego ſymbolizuią. Jaśnieią iaśnie oświeconymi Xiężycami, żadnego nieznáiącymi zaćmienia, y owſzem nie tylo pochmurnym nocom, lecz y ſamemu panuiącemi dniowi; ſławią śię ozdobnie lśniącemi gwiazdámi, ktorym żadne rozgniewanego Philippá ſkodźić nie mogą ſtrzały; ſzczycą śię y innemi prześwietne Domy Herbámi, ktore nabytą od nich ńawę ſymbolizuią. Miłość záś niema tákich zaſzczytow, nie zna tákich herbow; ſámym śię tylo z kwiećia uwitym wieńcem pieczętuie. Niechce záoſtrżonych włoczni, bo nie rádá ſerc

 ludzkich

ludźkich raźi, niepotrzebuie dobrze u woiennego Marſá zaſłużonych chorągwi, bo ma życzliwych affektow proporce, nie żąda woiennych, y niezwyćiężonych Lwow, gdyż ſamą tylko zwyćiężáć zwykłá łagodnośćią, niechce y świetnych Xiężycow bo doſyć w ſobie iaśnie oświecona ieſt, gdy nád ludźkiemi panuie ſercámi, nie prágnie y cudzych gwiazd, bo ſáme oná życzliwe affekty nie po Niebie gwiazdy rádá liczy: ſzczegulny wieniec zá Herb ſobie obráła przyiaźń. Więc do tego ſwoiego Herbu W. M. P. przypuſzcza tym chce uſzlachćić ſerce przyiaćielſkie. W tym Herbie iáko niegdy Senátor Rzymſki wſzytko znaydował, y W. Mość znaydźieſz, ſą tu złożone doſtatki, bo záwſze bogata ieſt w ſobie miłość, ſą wſzelakie fortuny, bo nic nie máſz nád wiernego przyiaćielá ſzczęśliwſzego, ſą wſzelakie honory y godnośći, gdyż y miłość ſerc ludźkich ieſt Krolową. Przyimieſz tedy ochotnie W. M P. ten przyiaćielſkiey życzliwośći Herb ſobie od Jego Mośći præzentowany, y nie w inákſzym go polu tylo w czerwonym to ieſt w krwawym ſercu ſwoim że odryſuieſz nic nie wątpię.

W teyże Materyey.

NOwy iákiś między wybornym Rycerſtwem ſwoim woienna miłość związek czyni: wſzytkie konfœderuie przyiaćielſkie przećiw W. M. P. affekty, y wieczną z ſobą wypowiáda woynę.

woynę. Wieniec ten z powabnego uplećiony kwiećia : związku ieſt hyeroglifikiem. Ile tu w kupę zebranego kwiećia, tylo przećiw ſobie przyiaćielskich Jego Mośći z Konfœderowanych naliczy śię affektow. Nie wieniec w tym z-kwiećia uwitym præzenćie W. M. Pánno imaginuy, ále przyiaźni oboz mężnym Rycerſtwem, bo nie zwyćiężonymi życzliwego przyiaćielá oſadzony affektámi; ná to zeſłánemi áby opaſáwſzy y oblegſzy W. M. Pánny ſerce, do chwalebnego przyiaźnemu nieprzyiaćielowi ſwemu poddania podbiły. Lecz z tym wſzytkim bynamniey śię śmiertelney ná ſercu odnieść nieobawiay rany, gdyż ogniſte życzliwego affektu ſtrzały, im bárdźiey ráżą, tym bárdźiey ozywiáią, nád trupem śię paſtwić nie ieſt tego Kawálerá, żywcem tylo rád bierze: y owſzem od nieprzyiaźnego ludźkim ſercem Márſá zádane rány ſwoim zwykł poſtrzałem leczyć. Nie tylo to ſámego kiedyś było Achilleſá, włocznią uleczyć zádaną ranę, ále y teraz tego ieſt Kawálerá. Przyiaźną śię komu nieprzyiaźną bydź mieni miłość, żyćia ſercu przydáie, gdy śię zda uymowáć, ożywia kogo ná ſercu zabiia. Więc W. M. zá ſzczęśćie to ſobie máſz poczytáć, nie tylko śię nie obawiáć, zeć przyiaźń woynę z ſobą opowiáda, miłe te nic nie wątpię życzliwego affektu poſtrzáły będą, ktore miáſto żelezcá kwiećiem ſą uzbroione.

W teyże Materyey.

ŻAden niewolnik sámopas nie chodźi; więc y serce w złotą przyiaźni záwźięte niewolą więżow potrzebuie. Jest iuż w niewoli affekt J. Mośći kiedyś go cále sobie z niewoliłá z kwiećia tedy uplećionymi więzámi zkrępowany, onże tu do W. Mośći przyprowadzam. Y nie inszemić miłość łykami wiązáć zwykła zwyćiężone sercá, iedno rozmarynowymi, ábo z iákiego powabnego kwiećia uwitemi. Nie przystoi przyiaźni twárdym z niewolonych okowywáć żelażem affektow, lecz złotymi, ábo wdźięcznie wonieiącymi opásywáć pętami, wolnymi abowiem iest, kto więźniem u przyiaźni: zwyćiężył gdy przegrał. Więc nie wątpię że y Jego Mość gdy zwyćiężonym iest tym samym zwyćiężył, gdy u sercá W. M. P. niewolnikiem tym samym ná iego záśiada thronie.

Mowy w teyże Materyey, Czásowi śię ákomoduiące.

Oddawanie Wieńcá NA CZAS ZIMOWY.

INákſze u czásu inákſze u przyiaźni fantázye; raz on wesołe w ieśiennym zakwitáią-

ce kwiátem pokazuie czoło; wnet przykrym záſępione mrozem; tu miłymi Zephyrámi głaſzcze, tám gniewliwemi Aquilonámi ſtraszy. Przyiaźń záś záwſze iednáka: y źimie oná wieśienne wydawáć zwykła kwiaty, y w nayćięższe mrozy weſoło częſtokroć zakwita y owſzem gdy śię ná nie gniewliwe iákie oburzą Aquilony, w ten czás o nayprzyiemnieyſzy kwiat uśiłuie, czym y zágniewane ná śię błagáć y zwyćiężáć zwykła wichry; w ten czás prawdźiwa przyiaźń nayweſelſzą pokazuie cerę gdy czyię zágniewáną widźi Coś podobnego y dniá dźiśieyſzego czyni; wdźięczne z śiebie lub źimie wydáie kwiećie, w ten czás źielenieiącym zaſzczyca śię wieńcem gdy ſwawolne y kwiećiu nieprzyiaźne Aquilony, ſwoie po świećie zagony roſpuśćiły, w ten czás Laurowym źieleniéie glancem, gdy źimá bladą pokrywa źiemię cerą. W ten czás wdźięczny powiewa Fawoni, gdy przykry każdemu doymuie wicher, ſłowem źimie życzliwy affekt zakwita. Więc iuż Wioſnę ſobie W. M. Pánno repræzentuy, kiedy w tym źielenieiącym zaſzczyćie kwitnące przećiw ſobie życzliwośći odbieraſz affekty: y nie inny ſobie z tego kwiećia bierz prognoſtyk tylo ten, że żaden w ſerdecznym wirydarzu zakwitáiącym kwiatom przećiwne wichry ſzkodźić nie będą. Niech śię wſzytkie iáko chcą ná nie konfœderuią Aquilony, niech niewiem iáka źimá wſzytkie ná nie wywrze po-

tęgi, z tym wszytkim te kwiaty swego koloru nie strącą, y owszem ieszcze im ozdobnieyszey dodadzą cery. Będą przyiaćielskie sercá nie rozerwaną spoione życzliwośćią, wieńcem zá wsze, źieleniejącym kołem kwitnęły; czego iest pewnym ten wieniec dokumentem.

NA WIOSNĘ
Oddawanie Wieńcá.

KIedy wesoła Wiosna z buynym śię popisuie kwiatem, kiedy śię źieleniejącym zasczyca polem, przyiaźń też w kwitnącą śię przemienia wiosnę, præzentuie w tym roskwitłym wieńcu życzliwych ku W. M. Pánnie roskwitáiące śię affektow kwiaty, purpurowym ozdobione rumieńcem roże, wrodzonym lśnące śię *candorem* szczyrośći Lilie, stawia źieleniejące nieodmienney życzliwośći Laury, krwawe z przyiaćielskiego sercá tulipany; słowem w przyiemną śię Wiosnę odmienia przyiaźń. Jáko widzę y przyiaćielskie sercá Niebu śię akkommoduią; kiedy ie Niebo łagodnymi Zephyrámi głaszcze w ten czás zakwitáć poczynáią; kiedy im wschodźić Niebo każe, w ten czás obfitemi śię sstáią. Y tákći ludzkim przyzwoita sercom, w ten czás łagodne życzliwey Przyiaźni z śiebie wydawáć owoce, kiedy im czás naznaczy Niebo. Trwałe tákie bywáią kwiaty, ktore w przyiaćielskich sercá sáma Niebieska szczepiłá ręká. Więc y ten kwiat, ktory

ten kwitnący repræzentuie wieniec, że nie kiedy inędy tylo w ten czás kiedy Niebo kwitnąć źiemi roskazáło zakwita, znák to ieſt że z woli Niebá, z woli Bogá kwitnąc poczyna. A zátym ſłuſznie wnioſę, że záwſze ſzczęśliwą Wioſnę wieniec ten W. Mośći ominuie. Niebo ſámo ſprzyiáć wam będźie, będźie miłych y żyznych lat, záwſze kwitnących fortun ſzczodrobliwie użyczáć. Zá ſzczegulny tedy ten kwitnący wieniec, fortuny hyeroglifik W. Mość odbieray.

NA LATO
Oddawanie Wieńcá.

Nie ſámo tylo ludźiom dogrzewa lato, y pałáiące życzliwey przyiaźni ognie palą. Nie nowiná przyiaćielſkiemu ogniowi ludźkie ſercá wynioſłym ſwey ſzczyrośći płomieniem polerowáć, co y przyiaźni hyeroglifik, ſerce ogniem przepaſane wyraża. Nie ták iednák dogrzewa, żeby kogo ſparzyć miał; nikt śię ieſzcze ná ſzczerey y prawdźiwey nie ſparzył przyiaźni. Nie prawdźiwey to życzliwośći ogień ktory lada wicher ugaśi, prawych przyiaźni upałow by śię wſzytka wywarłá ná nię nie zatłumi Æolia. zkąd nie nowiná prawdźiwemu przyiaćielskiemu ogniowi ludźkie ſercá w popioł obracáć, y owſzem ieſzcze w popiele pałáiąca zarzew ledwo śię śmiertelnym prochem

chem zaſypáć y ugaśić pozwala, ták ſtałe, długowieczne prawdźiwey przyiaćielskiey miłośći ognie. Więc niech śię iuſz z ſwymi ogniámi nie zaſzczyca lato, gdyſz y przyiaćielskie ſercá przy świetnych życzliwośći ogniách doſyć śię wydáią, ktore dźiś tym źielenieiącym kwiećiem, tym wieńcem Jego Mość rozżarza, báć śię o to, by kiedy gaſnąć miły, nie potrzeba. Sam ten wieńcá tego rozmaryn gaſnąć im nie dopuśći, bo nie w innym tylo w ſerdecznym wirydarzu rwány, od ktorego śię naybardźiey ten ogień zaymuie. Wieniec ten nie zá chłodnik W. Mośći Jego Mość ofiáruie,' ále ná pobudkę do zapalenia życzliwey przyiaźni ogniá. Więc iuſz w te tryumfalne ognie ſerce ſwoie W. M. P. złożyć chćiey, niech w nich oboie przyiaćielskie zgoreią ſercá, áby ták nowy *Phœnix*, to ieſt, ze dwuch iedyny przyiaćiel iednym tchnieniem ſtatecznie zoſtawał.

NA JESIEN
Oddawanie Wieńcá.

W Ieśieni nowa śię Jeśień pokazałá; y ná niczym iey nie ſchodźi; wſzytkiego w brod, wſzytkiego ma po doſtaku. Zkąd to o niey ſłuſznie wnieść mogę, że po doſtatku znáć Paná, znáć Jeśień. Czemu żebyś W. M. P. wiarę dała, ten buyny w życzliwe affekty Wieniec przynoſzę. Miłość teraz Jeśień odpráwuie; obfituie w bogate przyiaźni,

źni, w przyiázne życzliwośći, w życzliwe affekty. Więc y Wieniec ten nie ták z kwiećia, iáko z zyżnych przyiaćielskich affektow uwity, szczęśliwą Jeśień oznaymia. Tu wszytkie w komput zebrane życzliwośći, tu icko w sławnych iákich Cornucopiach wdźięczne przyiaźni złożone frukty, tu wszytek Jeśienny zasczyt wszytkie bogactwa są skomputowane. Y tákći powinno Jeśiennym tylo zasczycáć śię przyiaźni owocem, ktoryby żyzność pokazował. Dobry znak komu w Jeśieni swoie miłość wyświadcza przyiaźń, żyznych śię tám spodźiewáć życzliwośći. Nie inny czas y J. Mość do oświadczenia swey przyiaźni upatrzył, iedno Jeśień. Kiedy naybardźiey ku W. M. P. życzliwość przyiaćielska w buyne ubogacona iest affekty, co y ten symbolizuie Wieniec. Więc chćiey iuż te dostatki Jeśienne W. M. P. do sercá swego złożyć, chćiey im tám wieczną zapisáć rezydencyą. Abyś ták Jeśiennymi przyiaćielskiey życzliwośći opatrzona dostatkami, żadnego śię ná potym głodu w życzliwych ku sobie affektách, nie obawiáłá.

Oddawanie Jey Mośći Pánny Młodey.

JUsz nam Orestá, iusz nam Piláda u starożytnośći szukáć nie potrzeba, gdysz ich w tey zacney parze dniá dźiśieyszego znayduiemy. Y tu odważny Damon wieczną życzliwość ná śmiertelnym grobowcu, gdy áż do śmierći złotymi *aurei affectus* literámi przyiaćielowi swemu

zapi-

zapiſuie. Lepſzy tu Lámpſácenus, ktory to chyba zá śmiertelnym krokiem od ſwego żáłośnie muśi uſtępowáć przyiaćielá. Niech śię iuſz y Meletes z ſwoim nie zaſzczyca Tymagorą gdyſz y tu śmierćią życzliwość przyiaćielſką odważáią. Ale Bog by to dał áby ći dway przyiaćiele ten *Caſtor* y ten *Pollux* żądnym śmiertelnym nie podlegáli ćieniom; dałoby Niebo gdy ten Achátes záwſze był *perpetuus Æneæ Comes:* Ale tákći będźie, żyć wiecznie przyiaćielſkie ſercá będą, będźie ten *Sol amicitiæ* świećił, żaden mu proch by też śmiertelny ſzkodźić nie może y onegoſz zaſłonić, *nec atomus contra Solem.* Nic nie wážą y od śmierći *excitati pulveres*, nic ten drapieżny orżeł tym prochem nie poradźi, bo nie ná iákiego lękliwego Jelenia tráfił (ktorego on wedle Pliniuſzá ták zwyćiężá) ále ná mocnego w nierozerwaney przyiaźni Lwa, ktory to y przed śmiertelnym prochem oká nie zmruży, iáko *virtus* ták y *amor mori neſcit.* Zyie przyiaćiel y w ten czás gdy umiera, żyie w pamięći, żyie w ſercu. Wieczności tedy gdy śmierći przyiaćielſkie ſercá zápieczętowaliśćie ſygnetem, ná wieczność gdy áſz do śmierći poprzyśięgliśćie ſobie przyiaćielſtwo. Niemaſz żadnego u przyiaźni *Hemerobium* niemáſz *Hemerocallem*, wieczny tu *Phœnix* ktory y z śmiertelnego prochu żywot bierże. Zá ſzczegulny tedy Niebá fawor W. M. Pan to ſobie przyczytáć możeſz, żeś zná-

lazł przyiaćielá, gdyż ten *immortalem* ćię *reddet in virtutibus*, ktore teraz ácz *modestia* zasłonić uśiłuie, gdyż záwsze u Poety *vera laus sciri fugit*, ále tym ich bárdźiey wyiáwia, *clarior virtus quo obscurior*, iáko Poetá:

- - - - - ipse pulcher
Se suâ Titan prohibet videri
Luce, qui totus potuit latere
Major habetur.

Y tu śię mowić może, *nunquam tam celeber, ni latuisset, erat.* Ozdobniey śię tedy przy tych ćiemnych pokory umbrách to świátło wydáie, ktore to *occasum nescit.* To W. M. P. *perillustrem* to *reddet immortalem.* Wiecznośći twey hyeroglifik, gdy odbierasz przyiaćielá, ktory że twoim iest po cnotách śię wysokich iego miárkowáć będźiesz, gdyż *una certissima fraternitatis* y przyiaćielskiego złączenia *ratio est, eundem sangvinem virtutibus & affectibus miscuisse.*

W teyże Materyey.

NA solennym W. M. Pánstwá Akćie, ácz dosyć zacnych gośći lecz oprocz tych, innych ieszcze więcey we dwoch upatruię przyiaćielach, widzę naprzod náiaśnieyszą iákąśis Krolową in throno cordis *zaśiadáiącą, pod ktorey to nogi prawie Krolestw Sceptrá y Korony złożone, gdyż* mutuâ amicitiâ Regna constant, *a do tego* non exercitus, nec thesauri præsidia Regni sunt, sed amici. *Widzę* Regnatricem, *ktorey to owo służy, co*

tám w inßym ſenśie powiedźiano: illa regit dictis animos. *Lecz procz Krolowey widzę ießcze mężnego iákiegoś Bohatyrá ktorego* vires nullis non pares viribus, *bo ledwo co* blandè pectori tormentum admovet, *záraz* in jucundam deditionem inclinat. *Co mu y ſam przyznawa Poetá:*

Non ſic excubiæ nec circumſtantiæ tela
Quàm devincit amor.

Widzę tu ießcze y prazenty iákieś, tákieś aurea *ná kßtałt Neronowych* retia *ktoremi to prawdźiwiey* citra Timothei fabulas, victoriæ *kiedy* victorum animi capiuntur. *Widzę y drugi prazent, w ktorym dwa ſercá iednoß prawie reprazentuią, czego mi y ſam świádkiem Pytágoras:* ea vis eſt amicitiæ, ut unum ex pluribus efficiat animum. *Ná co gdy ia śię pilnym zapatruię okiem, ſłuſzna ábym ták wielkiey fortuny, ktora W. M. P, dźiś w przyiaćielu potkała powinßował, ſłuſzna ábym* Regiam Majeſtatem, Heroicas virtutes *w życzliwych ſobie przyiaćioł ſercách upatrzywßy, onymże powinną oddał adorácyą. Czynię tedy ták winßuiąc W. M. Pánu że ćię tákim Przyiaćielem ozdobiło Niebo, w ktoregoć cnotách wßytkie prawie deferowało honory, wßytkie praeminencye. Y wiedźiałoć Niebo komu tákiego przyiaćielá zachowywało, nie inną* Regiis *iego* virtutibus *chćiało mieć Koronę, tylo ſerce W. M. Páná; y tegoć* capiti *iuż dobrze* incumbit *tá Koroná,* quod ante ſua merita coronarunt. *Więc zá tę Koronę dáie W. M. P. w prezenćie* aurea plus quàm Timothei

retia

retia, *ktore to sławne* de amico affectu victorias *W. M. P.* in triumpho ducunt, *dáie y drugi præzent, w iednym sercu dwa sercá zpoione, áby ták serce zá serce, Koroná zá Koronę oddana byłá. Ich-Mość záś Mośćiwe Páństwo, zá życzliwy przećiw swemu domowi wyświadczony affekt dáią ná znak* reciproci affectus *przyiaćielá, ktoremu że W. M. P. w rezydencyey sercá swoiego wszelką wyświadczyß obserwancyą nic nie wątpią.*

W teyże Materyey.

WIelkie dźiś *omina* słusznie W. M. Pánstwu *inaugurari* mogę, kiedy mi Przyiaćielskie sercá wspaniáłą Basilikę *Templum concordiæ* repræzentuią. Niech śię iuż *Prænestis Fortunæ ariis* niezaszczyca, precz ztąd sam nawet *Delphicus*, niech ustępuie *Apollo*, zacnieysze w sercách przyiaćielskich *ædes* upatruię. Nie potrzebá *Templum Dianæ* szukáć, gdyż ozdobnieysze iest *amicorum concordiæ*. Niech áni *ædes* Rzym wszytkiemu świátu præzentuie, y te tám, to *Templum concordiæ* w sławie przechodźi, gdyż ten nigdy woyny, záwsze wieczny pokoy symbolizuie. Y tymći śię W. M. Pan szczegulnie dniá dźiśieyszego zászczycáć máß że *Templum pacis*, gdy serce przyiaćielskie z rąk Ich Mośćiow MM. PP. odbierasz. Słusznie śię teraz W. M. Pan złotym pokoiem zászczycáć możesz, słusznie *aureâ libertate*, gdy tą wspaniáłą sercá Jey Mośći Bazyliką, gdy *hoc Templo concordiæ* złączonych przy-

iaćioł. Już teraz *concordia quovis modo firmius* W.MM. Páńſtwu będźie *munimentum*. Lepiey-by teraz *Ageſilaus* przyiaćioł, niż kiedyś Spartanow ſercá, iuż nie *Sparta* ále *amicitia* nazwał *mœnia*, kędy to większą *concordiam* niżeli, kiedyś *in illis Civibus* złączone z ſobą przyiaćielſkie ſercá świátu *demonſtrant*. Lepſza tu niżeli kiedyś:

Tergeminos inter fuerat concordia fratres,
Tanta ſimul pietas mutua, & unus amor.
Invicti humanis ut viribus ampla tenerent
Regna, uno dicti nomine Gēryones.

Y tu *uno dicti nomine* dway przyiaćiele. *Templū concordiæ*. Y toć *primum reſtauranda* oraz y *conſervandæ amicitiæ inſtrumentum, amicorum unitas,* ktorą gdy ia *in hoc Templo concordia* złączonych przyiaćioł upatruię. (gdyż tu *una mens, unum cor, una anima*, słowem *unitas*, mam zá to że wiecznie trwáć będźie, gdyż go ták ſtále wſpieráią fundámentá.

W teyże Materyey.

Nie ſam tylo złotem płynący Pactol, drogie ſkarby zamyka w ſobie, nie ſam Ganges przeto naydroższy, że mu ná perłách nie ſchodźi, nie ſáma Indya tym śię ſławi że záwſze Saturnowymi bo práwie złotymi zaſczyca śię láty, y ſercá przyiaćielſkiego, ná takie Skarby ſtanie. Y w nim śię złote znayduią kruſcze, nie przepłacone perły, ſkarby nie oſzacowane, amicitia eſt pretioſiſſima divitiarum

tiarum genus, *tak y sam świadczy Seneka.* *Nie przepłacony skarb przyiaćielskie serce, to iedno wßytkie w sobie zamyka dostatki, wßytkie bogactwa; są w nim lepiey niżeli kiedyś w Herbownym Rzymskiego Senatorá zaßczyćie złożone* omnia; *ták dalece że ie słußnie każdy iuß nie Homerá* malorum, *lecz przyiaćielá,* bonorum iliadem, *y owßem drugą, y ießcze dostatnieyßą w wßelakie fortunne obfitośći Pandorą nazwać może. Czego tylko tchnieß w przyiaćielskim sercu, lepiey śię niżeli kiedyś* Midæ *wßytko w złoto obraca. Znaydźieß w nim złote iuß nie Neroná, lecz przyiaćielá pokoie, znaydźieß nie iednę wdźięcznym śię życzliwośći zaßczycáiącą* candorem *Kleopatry perłę, znaydźieß wßystkie Krezusá dostatki, słowem* pretiosissimum divitiarum genus amicitia. *Zkąd słußnie wnioskę że W. M. P. w przyiaćielu skarb znayduieß:* thesaurum invenit quisquis amicum. *Jeżeli kiedy teraz záprawdę bydź śię prawdźiwie życzliwą pokazałáć fortuná, kiedyć* aurei affectus, *w przyiaćielskim sercu* aurifodinas *zá upominek oddałá, gdyć ták* pretiosum *ofiarowałá* thesaurum. *Ale co mowię? coś ießcze drożßego nad samo złoto, coś zacnieyßego nád wßytkie Skarby W. MM. Pánu prezentowało ßczęśćie, kiedy przyiaćielá. Nie dopiero dźiś affekt złoto przeważa, kiedy wedle Poety* pretiosior auro. *Samemu to nawet poważny przyznawa* Aristoteles: amicitia melior est divitiis. *Jeden życzliwego affektu* atomus *wßytkie przewyżßa skarby, wßyt-*

kie deſtatki. Słuſzniey śię dźiś W. M. Pan przed świátem popiſowáć możeſz niſz kiedyś on Poetá: Dii mihi divitias dederant, *boć to pewna ieſt, że cokolwiek śię ſtało, wſzytko to z woli Bożey. Nie może nikt mieć tákiego ſkarbu, komu go ſamo nie dało Niebo, onego to powinność, ſerc przyiáćielſkich ſkarby rozdawáć. Tu iuſz więcey nie zoſtáie, tylo ábyś* theſaurum hunc *zá ſkład do ſercá twoiego złożył, y tám mu wieczną zapiſał rezydencyą, boć nigdźiey miley tákie nie ſpoczywáią ſkarby iáko w ſercách przyiáćielſkich.*

W teyże Materyey.

JEżeli kiedy dźiś zaprawdę słońce oſobliwie ſprzyia: Nie czym innym przyiaćielſką życzliwość tylo iáśnieiącym słońcem ozdobiono. Zkąd y owo słońcá wężem przepaſanego *Symbolum æterna conjugia* wyrażáło. Co między iáſnymi Planetámi słońce, to między ludźmi przyiaźń. Smutne poſpolićie Niebo, kiedy słońce zá żałobne kryć śię poczyna chmury, ſmutne y ludźkie ſercá, kiedy życzliwość od nich śię oddałá, iák inſze záraz Niebo, byle co pokazáło śię słońce, ták y człowiek iák inſzy kiedy mu ná przyiaćielſkim nie ſchodźi áffekćie. Słowem, co słońce ná Niebie, przyiaźń między ludźmi. Zkąd *Solem è mundo tollere videntur, qui amicitiam tollunt,* mowi Orátor Rzymſki. Pewna to że nie mniey od przyiaźni, ludzkie ſercá *derivant lumina,* tylko iáko *ab aſtrorum Sole*

mino-

minora sidera serenantur. Jużby dawno byłby śię miał *ad occasum orbis* y owszem *ad extremum* iusz prawie *casum*, gdyby go przyiaćielskie sercá iáko słońcá iákie nie oświecáły, oraz iáko mocni Atlásowie nie wspieráły, boć pewne tám zaćmienie gdźie nie świeći życzliwość zá mocny nie stánie filar. Słońcem tedy W. M. P. chćiáło ozdobić Niebo, chćiáło *illustrem orbi reddere.* Więc zá słońce przyiaćielá dało, ktoryby to nie tylo ozdobą swoią, ále y od śiebie *in illustri prole* pochodzącymi *radijs*, Dom W. M. P. iákoś *sidus majoris magnitudinis* oświecał. Zá szczegulne to sobie *cœli beneficium* W. M. P. przyczytáć mász żeć nie ináczey Niebo, tylo iáko sámo sobie zkąd ćię nie czym innym chce przyozdabiáć tylo *Sole*, y od niegosz pochodzącymi *radijs*, boć y słońce Niebu iest przyiaćielem. Zaćmićby mu śię ze wszytkiemi świátłámi iusz dawno przyszło było, gdyby go ten życzliwy przyiaćiel nie oświecał, boć to nie samemu Poećie lecz każdemu prawie wiádoma, że *Sol astra serenat.* Niebo tedy chce ábyś mu śię W. M. P. akkomodował, ktorego przes przyiaćielá chce *illustrare.* Niechże iuż śię swoim sámi tylo nie zaszczycáią *Phœnicenses* słońcem w ktorym *Regni omina* założyli, y to nie mniey zácne y znáczne iest, ktore dźiśia wschodźi, y to *imperium in amoris throno* ná przyiaćielskim sercu W. M. Pánu funduie nierozdźielny affekt zá Koronę dáiąc; y iuż nie gośćiem iáko kie-

dyś u Ethyopow, ktoremu *hoſpitalem* wyſtawili *menſam*, ále wiecznym u W. M. P. ſtawa rezydentem, *fabulæ* onym W. M. P. *eventus ſervabatur*. Słońce to nie ieſt u W. M. P. iáko *hoſpes*, ále iáko *incola*, iáko *civis*, ktorego nie wątpię że ochotniey w rzeczy ſámey W. M. P. niż kiedyś *in fabulis Æthiopes* zechceſz przyiąć, á ia *interim* ſtárożytności zwyczáiem *orientem adoro Solem*.

W teyże Materyey.

Coś ia dźiś cudownego przy chwalebnym W. M. Pánſtwu Akćie upatruię, we dwoygu ludźiach ieden mi śię tylo człowiek zda, iedno że dwuch ſerce, ieden przyiaćiel. Ná co gdy ia śię zadumiewam, odpowiáda mi Ariſtoteles, *że to zwyczayna y owſzem wrodzona przyiaćielſkim ſercom we dwoygu ludźi iednego wyrażać y owſzem czynić człowieká*, amicus eſt una anima in duobus corporibus cohabitans. *Jednęż duſzę iedno ſerce dway w ſobie przyiaćiele máią. Lepiey iako widzę życzliwość niżeli kiedyś u Poetow Wulkan ludźie ſpáia, lepiey ich z ſobą łaczy* : amicus alter ego *ściſły to prawdá zwiążek. Táką to tu widzę* amicorum *iák y* armorum *konjunkcyą, iednoſz tchnąć, iednymże ſercem y żyć y zwyćiężáć. Zeby to o każdym Bohátyrze drugiſz nie mniey mężny Bohátyr, o káżdym życzliwym ſobie przyiaćielu, drugiſz przyiaćiel, mogł śmiele mowić*, alter ego. *Tákieſz złączenie prawdźiwym ſobie przyiaćielom Rzymſki przypiſuie kraſomowcá* : Amico-

rum

rum omnia sunt communia; *iedna myśl, iedna wola, rzekę iedna dusza* amicus alter idem, *zkąd mowi pomieniony* Aristoteles: Amicus debet se habere ad amicum, ut ad seipsum, quia amicus est alter ipse. *Więc nie kogo innego z Rodźićielskich rąk W. M. Pan odbierasz, tylko śiebie sámego, serce swoie gdy serce Jey Mośći* alter ipse, *iednęż tu przyiaćielskiey życzliwośći affekty, ktore u śiebie W. M. Pan znaydźiesz. Jednęż szczyrość, iedność serce* alter idem. *Zadne nie było lepsze szczęśćie iáko szukáiąc przyiaćielá znaleść śiebie, biorąc onego, śiebie pozyskáć. Nie ináczey tedy przyimi W. M. Pan Przyiaćielá swego, tylo iáko śiebie, ták mu życzliwym bądź iáko sobie, boć nikt bardźiey kocháć nikogo nie może iáko śiebie. Sobie W. M. Pan życzliwym będźiesz kiedy przyiaćielowi twemu. A on też iáko prawdźiwy przyiaćiel z tym śię dźiś protestuie że affekt affektem, życzliwość życzliwośćią wypłacáć będźie.*

W teyże Materyey.

Nie nowiná y teraz o sławne Kolumny, o wspaniáłe Gádes ktoreby to mężnym y odważnym Herkulesom opisowáły terminy. Nie co innego są przyiaćielskie sercá tylo iáko wspaniáłe Kolossy, do ktorych to mężni Herkulesowie, gdy nie zwyćiężeni w życzliwośćiách swoich zamierzáią przyiaćiele. Dopędźił terminu ktokolwiek przy przyiaćielskim stanął sercu, ktoręmu tu owo sławnę służy *Non plus*

ultra. Dopędźiłeś iuż W. M. Pan tego terminu gdyś przy sercu stanął przyiaćielskim. Stanąłeś przy sławnieyszych iuż Herkulesá Kolumnách, boć y przyiaćielskie serce, nie czym innym tylo ozdobną Kolumną wspaniáłym iest Kolossem, gdyż nie co innego wystawiony repræzentuie Kolośs tylo serce przyiaćielskie, ktore ie ná swoy zászczyt fundowáć zwykło. Swiádkiem tego y sam Rzym, ktory to ták wiele Kolumn ná znak życzliwego ku sobie pokazánego affektu, ták wielu zacnym wystáwił Bohátyrom. Tu tedy sobie W. M. Pan wieczno záłosz *non plus ultra &c. &c.*

W teyże Materyey.

Nie sam tylo szczęśliwy Polikrates, iák wiele przyiaćioł ták wiele liczyć śię może Polikratesow. Dość fortunny, ktokolwiek pozyskał przyiaćielá. Nie w samym tylo Juliuszá Okręćie ráda żegluie fortuná, ále y w przyiaćielskich sercách, te oná sobie zá nawę obráłá, w tych wszytkie swoie osádźiłá szczęśliwośći. Przechodźisz W. M. P. wszytkich Polikratesow kiedy aureum *przećiwko sobie znayduiesz* affectum *w sercu Jey Mośći. Nie większego szczęśćie, nie zacnieyszego Niebo W. M. Pánu ofiárowáć nie mogło, iáko gdy dáło przyiaćielá. Nad samą ten władnie fortuną, ktokolwiek nád przyiaćielskim sercem, w ktorym wszytkie złożone są szczęśliwośći, są tu Krolewskie purpury, iáko krwawy sercá szarlat, są Korony, bo serce zá Koronę*

ronę ſtanie, *ſą* aurea Regni poma, *ktore tu iuż dawno złożył Páris, ſłowem, wßytkie ſą w iednym ſercu fortuny. Słußnie tedy W.M.P.* inaugurari *mogę, że nigdyć ná ßczęśliwych nie będźie ſchodźiło latách; zawße Saturnowych z Przyiaćielem twoim będźieß záżywał wiekow, &c. &c.*

W teyże Materyey.

ZYczliwy affekt życzliwym powinien śię wypłacáć affektem. Nie rzecz by to byłá, w upominku ſerce od przyiaćielá wźiąwſzy żadną nie oddawáć *beneficium gratitudine*. A z właſzcza te ſzczegulnie powinny być przyiemne *munera*, dla ktorych że wſzytkiey śię wyzuł przyiaćiel ſubſtancyey: *acceptiſſima munera ſemper ſunt Auctor, quæ pretioſa facit.* Y ztądći nie ták tego iáko świadczy *Xenophon* u śiebie miał *Ageſilaus* wnienawiśći, ktory *læſus ſe ulciſcebatur*, iáko tego ktory życzliwego przyiaćielá *affectus beneficijs*, bydź śię *ingratum* pokazował, boć niemáſz nic ćiężſzego ſercu iáko życzliwość wypłacáć niewdźięcznośćią. Przyiaźń zá przyiaźń, affekt zá affekt, ma bydź oddány. Y tymći torem Ich Mość M. Mośćiwe Páńſtwo iáko widzę idą kiedy wyświadczoną od W. M. Páná przećiw Domowi ſwemu przyiaźń wypłacáią przyiećielem. Nie czym innym oddane Jey Mośći w upominku od Jego Mośći ſerce kontentuią, iedno ſamym tákże przyiaćielſkim ſercem, chcąc áby W. M. P. nigdy ná ſercu nie

ſcho-

ſchodźiło. Juſz nie *aurum auro* iáko tám ktoś, ále *affectum affectui*, *cor cordi* Ich Mość M. M. Páńſtwo *adjiciunt*.

W teyże Materyey

PEwna wiktoryá, pewne tryumfy kędy śię z ſobą ná nieprzyiaćiela łączą przyiaćielſkie ſercá. Zła armorum *konjunkcya iuſz tám pewna nieprzyiaćielowi ruiná. By śię wſzytkie ná W. M. Páńſtwo nieprzyiaźne z konfœderowały ſercá, by śię ze wſzytką złych affektow potęgą wywarły, wſzytkim tym tá dźiśieyſza* armorum *bo* animorum *konjunkcya śmiele w oczy zayrży, mężnie ſtánie między ſobą poprzyśiężona przyiaźń. Nie trzebá śię tu obawiáć przyiaćielſkim ſercom áby pod ſromotne* jugum *nieprzyiaźniły pyść kiedykolwiek miały, ktorym ná tak wielu pośiłkách nie ſchodźi. Ná ktorych uſługę y ſupplementa wiecznym śię obowiązáły związkiem, &c. &c.*

Oddawanie Wieńcá.

NIkt ieſzcze tákich nie założył Paktow áby w nich wieczny pokoy y wieczną wymowił woynę. Sámá tylo przyiaźń przy dźiśieyſzych ślubách, między W. M. Páńſtwem tákie założyłá. Y toć *paradoxum*, być w pokoiu á woiowáć: áleć widzę nie nowiná to życzliwośći, y owſzem wrodzona iey to między przyiaćiołmi tákie zakłádáć Paktá. Z tą oná kondycyą wie-

czny

czny wymawia pokoy, áby wiecznie woiowáć mogłá, u przyiaźni pokoy bez woyny ſtáć nie może; naywiękſze w ten czás wypowiáda *prælia*, gdy náywięcey *alta pacis* zakłáda *ſilentia*. Są mi tego pewnym dokumentem dźiśieyſze między W. M. Páńſtwem uczynione, á oraz wiecznie poprzyśiężone Paktá. Przyśięgliśćie wieczną między ſobą przyiaźń, á oto záraz nieſkończoną wypowiedźieliśćie woyne, w ten czás ześćie naybárdźiey ná śię pobudźili ſerce, kiedyśćie *animorum* uczynili konjunkcyą, woiowáć ſobą wiecznie chcą, widząc z obuſtron potencyą, gdyſz im ná życzliwych przećiw ſobie nie ſchodźi ſupplementách. Ták wiele nie zwyćiężonego woyſká między niemi liczyć śię może, iák wiele życzliwych affektow, ktore to iedne nád drugiemi goręby rády otrzymały, pierwſze odniosły tryumfy. Niechce prawdźiwa przyiaćielska życzliwość nikomu uſtępowáć kroku niechce śię dáć zwyćiężáć. Y chwalebneć tákie *prælia*, ſławna táka utarczka gdźie życzliwe ſerce, ſobie śię w życzliwośćiách z przyiaćielskiem affektem, pokonáć uśiłuie; przyiaźni tacy nieprzyiaćielską groźi nie wolą: w złote życzliwośći zaymuie pętá, ktory życzliwemi krępuie affektámi. Złoty pokoy W. M. Pánu przyiaćielskie przynośi ſerce, gdy táką woynę, ktorą to nie inni wypowiadáią *Faciales* tylo Ich M. M. Páńſtwo, z ktorych ręku ſwego odbieraſz przyiaćielá, iuż nie *haſtam*, iáko tám o-

wi

wi Rzymscy, ná znak tey woyny *projiciunt* ále serce, to dźiś W. M. M. P. wieczne wypowiáda *pralia &c.*

W teyże Materyey.

DObre frymarki gdźie śię przyiaźń ná sercá frymarczy: nic nie ſtráćił bo sercá zá serce doſtał, y owſem táka ſtráta záwſze zyſkuie. Nie ſtráćiłeś W. M. Pan sercá swego, gdyś go oddał przyiaćielowi twemu, nie ſtráćiłaś y W. M. Pánná gdyś serce zá serce Jego Mośći præzentowałá. Dobre tákie zamiány, ktore to we dwoynaſob zysk przynoſzą, ten y ia tu upatruię, gdy gdźie iedno przedtym było serce, tám dźiś dwoie znayduię, gdy dwuch w iednym ćiele przyiaćioł. Jáko widzę dobrze ná zámian z przyiaźnią chodźić &c.

Dźiękowanie zá Jey Mość Pánnę Młoda.

WIelkiey dźiś wagi upominek z rąk W. M. Páńſtwá Jego Mość odebrał, kiedy przyiaćielá, nic niemáſz nád przyiaźń droższego, nic nád życzliwy affekt zacnieyszego. Coby tedy wet zá wet J. Mość *in reciprocum* oddáć miał, ponieważ mu nie táyno, że *id beneficij genus eſt maximum tantum largiri velle, quantum poſtliminio ad te venire nequeat*, o táki śię upominek ſtára: Naprzod tedy zá oddány sobie pokornie dźiękuie, miły mu ten præzent ieſt bo miły przyiaćiel. Widźieć tu każdy ná oko może, że myliłá śię *antiquitas* ktora tylo *tres* świátu opowia-

wiadáłá *gratias*, gdyż w zacnym domu Ich Mościow M. PP. czwartą dźiś *gratiam* wszyscy z Jego Mośćią upatruiemy. Więc nie ták ten wdźięczny kwiát *à gratia* sobie dány JegoMość przyimuie, iáko owi ktorzy to *beneficijs utuntur tanquam floribus, tam diu gratis quam diu recentibus*, by też były wedle Poety *inscripta nomina Regum*, nie ták mowię ten ozdobny zaszczyt Jego Mość przyimuie, áby to zrazu tylo w wielkiey go powadze, w wielkim poszanowaniu mieć miał, ále ná całą wieczność, w ktorym y W. MM. PP. pamiątka wiecznie trwáć będźie; boć *immortales gratiarum hortos* nie dla czego innego przyznawa *Aristoteles*, tylo áby nauczył, że *beneficij* ábo *gratiæ memoria* nigdy nie ma *emori post munera tu gratia non consenescit.* Nie táyno Jego Mośći, że *beneficij accepti meminisse oportet*, álec y *dandi non oblivisci*, á poniewasz ia præzent zá præzent ad Jego Mośći w upominku oddáć przyobiecał, y mnie o tym pamiętáć potrzeba; więc powinną zá odebrany zaszczyt od Jego Mośći Wm. MM. Pánstwu oddáwszy *gratitudinem*, *moram beneficijs non objicio*, ále przyiaćielá zá przyiaćielá præzentuię; życzliwość przećiw sobie wyświadczoną, wieczną Jego Mość Domowi W. M. Pánstwá będźie wypłacał życzliwośćią, serce swoie zá wieczne *mancipium* W. M. Pánstwu dáie, ktorego do iákichkolwiek usług Oycowska W. MM. Pánstwá będźie tylo záżyć chćiáłá wola, *ad nutum* iest gotowe.

W tey-

W teyże Materyey.

ARchitekt życzliwy affekt dla dánego Jego Mośći przyiaćielá wſpaniáły iáki pałac *extruere* umyślił. Niechce Neroná złotych pokoiow, niechce y owey *ſolis Regiam*, o ktorey Poetá:

Regia ſolis erat ſublimibus alta Columnis,
Clara micante auro flammasq; imitane Pyropis,
Cujus ebur nitidum faſtigia ſumma tegebat
Argenti bifors radiabant lumine valvæ,
Materiam ſuperabat opus.

Niechce Dedálá miſternie zrobionych Lábirintow. By y ſáme *Thebæ Ægyptiæ centum* mu do oglądánia bogáto wyrobionych pokoiow otworżył *portas*, y tám żaden do ſercá nie przypadł. Sámá nawet *Troja* y ſam Rzym nic tu nie popłáca, z ſámego ſercá wyborny Architekt (życzliwy mowię affekt) dla Przyiaćielá ozdobne wyſtawuie pomieſzkanie. Tám powinną iemu obſerwancyą oddawáć, áby każdemu ná oko pokázał że go ſobie wielce poważa. Będźie to ſzczegulny W. M. M. P. zaſzczyt, że nie tylo wſpaniáłe budynki, lecz ſáme nawet ſercá prześwietna W. M. P. *Familia* zá pomieſzkanie mieć będźie, po czym prawdźiwego Domowi ſwemu w Jego Mośći poznaćie przyiaćielá u ktorego nie tylo do domu wrotá, lecz do ſercá záwſze będą otwárte.

W tey-

W teyże Materyey.

Nie záwiodł śię ktokolwiek wymownym życzliwy affekt nazwał Orátorem, boć to záwsze *disertum amoris ingenium.* Nie potrzebá szukáć *Divinos in dicendo Theophrastos,* nie trzebá miodopłynnych Isokrátow, Tulliuszow, kędy ten wymowny perorowáć poczyna mowcá. Y temu nie nowiná, tu z Demosthenem *more fluminis devolvi,* tu z Periklesem *more fulminis* wszytkie *obvia celerrimè afflare, scindere, extirpare.* Y dźiś dosyć śię wymownym nie tylo *verbis* ále y *rebus* pokazał. Więc y ia Hápokrátem muszę *ab ore proscribere,* gdy mię ták zacny *Orator* do mowienia stimuluie, *dissimulare gaudia* zwłaszcza przy pozyskániu przyiaćielá niepodobna. Gdybym dźiś *in elingvem* śię przemienił *Statuam,* to *saxum subtilo lingva foret,* muśiałby ten *Memnon iterum sonare,* gdy iusz nie słońcá, ále życzliwego affektu *ardores leve admovet tormentum.* Nie sám tylo ieden Alexánder *Orphei simulacro* ále y dźiś życzliwość *amoris ingenio sudorem elicuit,* gdy miłego przyiaćielá J. Mośći przez W. M. Páná ofiáruie, ktorego wymowny *Orator* gdy oddáie, affekt oraz J. Mośći zniewala. Chce tedy y J. Mość ták zacnemu *respondere* mowcy, á ponieważ mniey teraz iest *in verbis* przezemnie *disertus, rebus & affectu* chce bydź *facundior.* Więc teraz miłego przezemnie przyiąwszy gośćia, sam ostatek W. M. M. Páństwu winien iest *respondere.*

W teyże Materyey.

Juß nie Rzymſki ále nowy iákiś woyny dźiś Jego Mośći wypowiáda Fecialis. Juß nie haſtam Latii ále amoris rzuca tela, z ktorych to ognie iákieś iák kiedyś z Rzymſkich (imminente Civili bello) wynikáią, iedno ze te tám ácz nierychło iednák przećię ugáśić śię dały, te nigdy extingvi nie mogą. Jáko widzę wieczny to tu Veſuvius y owßem coś nád niego, gdyß ten vitales etiam cùm bella parat, parit ignes. Więc y tu Civile bellum te flammæ tela (iáko tám te nigdy Rzymowi) Jego Mośći ominuią; Civile mowię bellum bo życzliwych między przyiaćiołmi affektow utarczkę. Y nie innyć te wypowiáda Fecialis prælia tylo Jey Mość M. Pánná, ktorą nie dla czego innego zacny Dom W. M. Páńſtwá Jego Mośći præzentuie, tylo ná znak tego, áby certare gratitudine & affectu z zacnym W. M. Páńſtwá Domem był gotowy. Więc z tym śię dźiś Jego Mość proteſtuie, że záwße gotow życzliwych affektow -- -- -- Signis Signa, pares aquilas & pila minantia pilis opponere, gotow záwße animo & certare & reſpondere. Tela mu przećiw W. M. Páńſtwu, dedit benevolentia gdy infelix, ktore to quot in corde vulnera, tot vias nie tylo ad certandum, lecz też y ad vincendum aperiunt. Jednák z tym śię áſſekuruie, że lubo w życzliwośći będźie par, w uſługách iednák minimus chce zoſtawáć.

W teyże Materyey.

JEżeli zá pomnieyfze wyświádczone *beneficia* powinná w trybut wchodźić *gratitudo*, dopierofz zá większe; zwłafzcza gdy w upominku przyiaćielá dáią, boć to *majores virtutes majoribus prąmijs coronantur*, ták większa życzliwość większey potrzebuie *recompensam.* Poczuwał śię y sam Rzym w tey powinnośći, kiedy ná wyświadczenie *gratitudinis fontes*, z ktorych nie tylko zdroie lecz y zdrowie czerpáli *anniversariè* zwykli byli koronowáć, do czego y sam animuie Varro: *qui aquam hauris, puteum corona.* Y flusznieć u Persow *ingrati ad jus vocabantur.* Więc y Jego Mość w tey śię poczuwa powinnośći, kiedy zá wyświadczony fobie affekt ktory mu ofiárowany fymbolizuie przyiaćiel, W. M. Pańftwu pokornie dźiękuie. Większą on W. M. Pańftwu *quoad præstanda beneficia*, aniżeli ktoś Tyrufowi przyznawa *munificentiam*, kiedy mu nie złoto, lecz nád złoto drożfzy affekt w miłym przyiaćielu ofiáruiećie; wieczney to wáfzey *munificentiæ*, wáfzey *generositatis* zafzczyt będźie. Niech śię iuż sam nie fzczyći Alexánder że nie inny fkarbieć doftatkom fwoim zákłada tylo *amicos*, y tu w przyiaćielfkim fercu bogátemu fkarbowi Ich Mość fkład złożyli. Dźiękuie tedy zá ten fobie wyświadczony affekt, dźiękuie zá tę *munificentiam*, ktorą wieczną do ufług obligacyą *rependere* będźie śię ftárał.

Tu według rożności Kamienia rożne máią bydź przystosowánia według tego, co się niżey każdego Kamienia skutki y ozdeby opisuiąc pokaże.

Dyáment.

PIszą Naturalistowie, że iáko Orzeł między Ptastwem nayzacnieyszy, ták y kamień też między inszymi naykosztownieyszy, naydroższy, naymocnieyszy; álbowiem go áni ogień, áni nayćięższy młot skruszyć nie może (krwią iednák ćiepłą kozłową tylko skruszony bywa) miłość serdeczna y prawdźiwa iest temu kamieniowi podobna, ábowiem iey żadna naywiększa przygoda y niebeśpieczeństwo przekonáć y przerwáć nie może. Sama tylko śmierć zá przeyrzeniem Bożym, one między ludźmi nadwątla: Piszą niektorzy, że Turecki Cesarz Dyáment nákształt wielkośći orzechá laskowego zá 50 tyśięcy Talerow kupił. Ma swoie moc ten kamień táką, ktorą iáko Kleynot ozdobić, ták tesz iáko y człowiek człowiekowi zaszkodźić może. Starzy Rzymianie nim strzały swe przyprawiáli pewnemi sposobami, tákże y insze broni, od ktorych człowiek troche poruszony umieráć muśiał, poniewasz przećiwko iemu niemász pomocy. Miłość iest iemu y w tym podobna, ábowiem niektorzy nią zranieni, iedni od rozumu odchodzą, drudzy umieráią, drudzy záś dla niey rzeczy rożne przez

zdrowie

zdrowie ukochanego y ulubionego przyiaćielá, niezwyczaynie iedząc ábo piiąc, sami sobie są przyczyną śmierci.

Przestroga; piszą niektorzy, że w moździerzu stalowym stłuc może Dyament, że będźie iako mąka; Czym Włoszy wiele ludźi truią, także puinały napuszczáią: ktoremi gdy kogo przebiią, rany nie znać, krew wychodźi á człowiek umiera nagle.

Kubin.

Ten kamień ma swoie przezwisko od czerwonośći, ktorą Kleynoty niepoślednie zdobi. Przyiaźń uprzeyma záwsze iásna się zbyt pokazuie, o ozdobie Przyiaćielá stáráć się bárźo przymusza, iest tákże niepośledniey drogośći, iáko rownie y przyiaźn ktorey ludźie zobopolnie żyiący nabywáią, iedni dobra swoie utracáią, inśi záś y krwie nawet y zdrowia swego dla nabyćia iey nie żałuią.

Przestroga: Pisze Historyk ieden Niemiecki, że w Berlinie w skarbie Kośćielnym táki Rubin widźiał, ktory wszytkie skarby Kośćielne drogośćią przewyższał. Ten Carolus V. *sprawił był ná kształt Talera szeroki, á beczkę złota kosztował, y więcey według taxy inszych.*

Szaphir.

NAprzod ten kamień iest barwy Niebieskiey, ktore od początku świátá żadney odmiany nie uczuło: Do tego ná kształt złota krop-

ki w ſobie zamyka. Pochodźi z ſubtelney y wypolerowaney źiemie, á prawie Kryſztałowey, tákże y z żywego śrebra, śiarki y ſoli, iáko *Theophraſtus* piſze; Ten kamień w źimney wodźie zmaczany, oczy czerwone y krwią zaſzłe, by tylko nim zmaczanym potarte były, uzdrawia, probá iego bywa przez ſtrzały, ktore ieśli wytrzyma dobroć ſwoie pokazuie. Czyſtośći tákże y nienaruſzoney Cnoty znakiem záwſze bywa. Podobna ieſt temu ſzczera niepochybna uprzeymość y ſerdeczna miłość, tá bowiem w ſercu nieobłudnym ále wſzczerym záwſze śię rodzi, ktore záwſze iáko iaſny Kryſztał każdemu śię pokazuie; Niema ſzczera miłość żadnego naruſzenia, nie uznawa zepſowania, iáko y Niebo, niepodległa ſkazitelnośći. Tá czyśći y chędoży ſerce od wſzelakich niechęći: nawet choćby też czaſem rankorem záiątrżone było, przyiaźnią y ſzczerą miłośćią potarte, im daley tym więcey śię poleruie. Przyiaźń tákże y miłość ſerdeczna żadnymi rzeczami nie może bydź znieśiona: Záczym dobrze y przyſtoynie w ten okrągły Kleynot ták zacny kamień wſadzony, y od tych ktorzy przyiaźń ſerdeczną przyiaćielowi oświadczyć chcą, ſłuſznie ofiárowany bywa.

Ten kamień dyſtyluią Alchymiſtowie, á ták przedyſtylowanym ná drzenie ſercá ieſt pomocny.

Szma-

Szmaragd.

WDięczna źielona farbá kamieniá tego, ieſt przyiemna oczą ludźkim wydáiąca z śiebie iaſność ná kſztałt źwierćiádła, tákże weń pátrzący tych, ktorżykolwiek zá nim cokolwiek czynią, obaczyć może. Gdy Nero okrutnik woyſká ſwoie ná placu miał, w Pałacu śiedząc y w Szmaragd pátrząc, onych wſzytkich poſtępki widźiał. Miłość ſerdeczna nigdy miłośći ſwey záwſze kwitnącey nie traći, á iáko niechęći w oczách ludźkich brzydkie ſą, ták chęć y ſerdeczna miłość wdźięczna ieſt záwſze w oczách ludźkich &c.

Według tych przednich kamieni, inſze mogą bydź przyrownane, według rozſądku tego, ktory rzecz odprawuie, tákże według rożnośći czáſow y oſob, według zdania mieyſcá każdego.

Jaſpis.

Nie pośledniey Cnoty ieſt Jáſpis między kamieńmi drogimi, źieloną barwą przyozdobiony, á ná weyrźeniu wdźięczny. Ten bowiem y żołądkowi ſłabemu tákże y ſerdeczney boleśći, wielką y zacną pomoc przynośi, y melancholią odpędza przećiwko paralizowi ieſt pewnym lekarſtwem, iáko onim Naturaliſtowie piſzą. Nád to ieſt probá ſzczęśćia y nieſzczęśćia ludźkiego, kiedy go iákie nieſzczęśćie podkáć ma, ábo śię rozpadnie, ábo też z Kleynotu, w ktory ieſt wſadzony, wyſkoczy. Czemuż-

by ſerdeczna miłość y ſzczera iemu być przyrownana nie miáła: Tá álbowiem też wſzytkie ſkutki w ſobie záwiera: fraſobliwym ieſt ten ktory wſtanie Małżeńſkim żyie, miłość prawdźiwa Małżeńſka on fraſunek odpędźić y znieść może. Jeśli záś ieden w Stanie Małżeńſkim żyiący bliſki iákiego nieſzczęśćia ábo przypadku, z ſercá Przyiaćielá iego miłuiącego y w zobopolnym Małżeńſtwie żyiácego prawie śię rozpędzá. Ná oſtatek miłość iáko Jáſpis nieiáki Przyiaćielá ukochanego ieſt przeſtrogą od wſzelkiego niebeśpieczeńſtwá.

Kiedy kędy trućizna ieſt dla kogo zgotowána, Jáſpis ieśli tám ieſt ná ten czás, álbo śię pośći, álbo też rozpadnie. Podagrykom tym ktorży Scyatykę miewáią, wielką pomoc przynośi. O czym piſze Plinius w Xięgách 39. w Rozdźiale 9.

Turkus.

KAmyk ten ácz ieſt nie wielkiey ſztuki, iednák barzo wiele z śiebie wydáie drogośćią ſwoią, nie wiele inſzym Kamieniom uſtępuiąc, choroby niebeśpieczne wſpomaga. Miłość u niektorych coś małego y podłego bydź śię widźi, ſkutki iednák iey barzo wielkie. Tá álbowiem człowieká zgubić y do ochrony ſnadnie przywieść może. Tá ſpráwuie, że zdrowie ieden dla drugiego położyć ieſt gotow: Tá wſzytkie nieprzyiaźni tłumi y traći: Tá wielom upadkom podporą bywa. Owo zgołá wſzytkie ſkutki powiedźieć trudno.

Wymo-

Wymownego Polityká Mowy Pogrzebowe.

Seqvuntur varij Orationis funebris Impetus, à circumstantia Stemmatis deducti. v. g. sit

Aquila.

WYlećiał swobodny Orzeł, Polską wypieszczony y wypielęgowany wolnośćią, *faustis Principum & avitæ Libertatis educatus sub penetralibus*, zgniazdá swego, ktore sobie do czásu tylko ná tych usłał był niżinách, samemu wierny w usługách Iowiszowi, do niego śię powroćił, wzlećić zá nim trudno, bo iuż *superas evadere auras* nie może, nam swoie *decora ad delinimentum doloris* zostawiwszy, á swoim nas lotem *provocat ad volandum*, że tamże wylećieć mamy, upomina &c.

Leopardus.

Nie stráćił y ná tym śmierći *theatrum in hac lachrymarum Scena* pięknośći y ozdoby swoiey, rodowity Lampard, ále *& inter exangues Lybytinæ tumulos*, staropolską pięknośc, znakomite ná sobie nośi *decora*, *ipsa varietate* oczom y sercom ludźkim pochlebuiąc, ktorych áni śmierći ręka grobowym zasypáć prochem y popiołem, áni kamjeniem zatrzeć nie może.

Pomnieyszych to niesława źwierżąt, że pod tę podpadszy Kosę, tulić śię do grobow muszą, w śmiertelnych iáskiniách rożyszcza zakładáć swoie, nauczywszy śię w pustyniách tylko y w ćiemnych gdźieś koczowáć lochách. Alec ten *magnanimus Leopardus in Sole & Solio* wychowany, do wielkich przyuczony splendorow, y teraz *fugit tenebras, amat lucem*, bo nic tákowego nie uczynił, o coby go mogł kto *arguere*, y *ad tumulum tenebrasq́ damnare. &c.*

Arcus.

Gdźie inśi y ná Herkulesowych upadáią śiłách, y *victas manus* wielko Rządczynie żywotá podáią śmierći, tám tryumfalne *Arcus* N. odnośi, iákoby tu tryumfował, gdźie wszyscy giną, y upadáią; á iákosz w zwyczáiony, *innutritus victoriis*, *onustus triumphis*, ná ták wielu Marsowych placách, gdźie śię y krwią własną poćił y zagrzebał nieprzyiaćielá, iedney miał lękáć Kośiarki, ktora pomnieysze tylko kwiatki podćináć, nie Cedry áni wiekuiste może laury, nie może śię chełpić, że wygrałá, poniewasz ten łuk tryumfalny dokumentalnym iest Zwyćięstwá Jego świádectwem.

Solea.

Pośliznąć śię ná grobowym kamieniu y Oyczyste podkowy *Martio* przepolerowane *pulvere* N. N. śćisła to droga y gośćiniec, ná ktorym lubobyś samym *innixus Atlantibus* nieiákoś śię unośił, przećię nań napaść y upaść muśisz.

Wszak-

Wszakże nie ták na ten grobowy kamień, prawie *noſtris* wytarty *claúibus patritiæ* te padły *Solea*, żeby álbo *nitore*, dobrze bowiem ták woiennym przetarte ſą prochem, iáko y uczoney Pallady *pulvere*, zgubić miały y o tę śmiertelną ſkruſzyć śię cegłę. &c.

Sagitta.

Już śię też y *Sagitta electa* o śmiertelnośći ludzkiey obiła metę, y do ktorego *collimavit* grobu, przypadła, á nam tylko ſzeleſtem ſwoim dáła znáć, że *metam properamus ad unam*, tenże nam *ſcopus*, tenże cel zoſtáie. Nie ták iednák o náſze obijáiąc śię uſzy minęła, żeby ſamym zginąc miáła wiatrem zraniłá ſerce żałośćią y bolem, y w pamięćiách náſzych godne nieśmiertelnośći *decora ad imitationem & ad venerationem impreſſa* zoſtawiłá. &c.

Navis.

Już łodź náſzá śmiertelnośći odbiła śię od brzegu, iuż tám zapłynęła, dokąd ią nie zmyślni Aqvilonowie, álbo pochlebnie łaſzczący śię Fawoniuſzowie zapędźili, ále gdźie doczeſnego żyćia kondycya y ſáma krutkim czáſom podległa *natura* zaprowadźiłá. Puſzczáć śię zá tą Nawą *in profundum maris* wgłębokie grobow morże nie każą; doſyć będźie, pobożnymi dośćigáć iey affektámi, ktora bogate *merces* Niebu *infert.*

Ad

Ad formandas Orationes in funere Militis hi Impetus juvare possunt.

Y Marsowy bułat nie zastraszy śmierći: y krwią nieprzyiaćielską pocące śię groty, wstrętu iey żadnego nie uczynią, żadne niezatámuią żelaza, y przez woienne uszykowanych woysk przerźnie śię szyki, y przez żelazne zbroie dobrze wiązane y składane pancerże, woiennego przedrze śię do sercá y śmiertelną mu źada ranę, á owe składne kopie, skrwawione Kończerze, *Martialis documenta virtutis*, ábo ie sobie w spoliał wezmie, ábo ią ták nogą swoią potrąći, że ie ná proch zetrze y skruszy; á ieżeli kiedy całe zostawi *indicia*, to iey będą okrućieństwa, że tego zraniła y z żywotá wyzuła. &c.

Impetus II.

Nie woienny tylko Márs, ále y zawisna żyćiu ńászemu śmierć, woienne zatacza obozy, szykuie Woyska, iákoby sobie tu y owdźie, ná krwawym Bellony placu naznaczáiąc *victimas*, á máiąc wielką z tym Woiownikiem *sanguinis affinitatem*, niechce bez łuku zniść z pola stáráiąc śię zawsze o gęstą Bohatyrow Komytywę, przybrała sobie y teraz do Towarzystwa (ácz żal go wspomnieć nie dopuszcza) J.M. N., że ktory *Martiales sub Aquilas* chętnie y ochotnie

y ochotnie wylatywał ná Oyczyzny całość, świetnego Domu sławę zarabiáiąc, muśiał *subire terras*, y w tę śmiertelną skurczyć śię trunnę, ktory Obozy Mężnośćią, pola zagęśćił trupami, á świat sławą y wielkim napełnił imieniem. &c.

Impetus III.

GDyby miała co litośći y dyskrecyi nielutośćiwa żyćia nászego Páni, nád odważnym miałaby iey zażyć Kawalerem, ktory y *mille discrimina rerum*, y ták wielą wzgardźiwszy śmierćiami, samey roztropnym łakomstwem wźięty wiecznośći, do niey *per patentia vulnera* gośćińca szuka, y przez hoynie wylaną krew dopłynąc uśiłuie, między naywiększymi Gradywa upały tey iedyny pragnie. Alec oślepła iuż tá Pani, á oczy oraz z rozumem stráciwszy, bez braku y tych zpoyśrzodka Nas wyrywa, ktorzy żeby byli ná źiemi wiekowáli, to *illorum* wysłużyła *indoles*, luboć znieść nie mogła *natura subjacens corruptioni.* &c.

Mowá ná Pogrzeb J. M. N. Majorá pod Reimentem J. Mośći Páná Miecznika Koronnego.

W*Iadomie Dworow Páńskich Polityk Tacit Trunne y Grobowce mądrymi Athenámi, dowćipnymi Akademiámi y uczonymi utytułował Szkołmi:* Sepulchra Scholæ Mortalium, *M. W. M. Páństwo*.

Albo

Albowiem kto boleć nie umie, tu śię nauczy, y by naywiękßy nieuk, śmierći prześlabizowawßy ná kamienney Tablicy lekcyą, by teß w żalu nieumiejętnym był Abecedariußem, ták w nim ná tych miaßt postąpi, że doydźie naydoskonalßych, summis par *będźie* & nulli secundus. *Jegomość Pan Pułkownik, M. W. M. P., gdy iuż blisko tych stanął Athen, blisko tey śmierći Akademiey prędko* ad perfectionem *żalu, pod tym mniey dyskretnym postąpił* Professorem, *utraćiwßy swego Stryiecznego Rodzonego J. M. P. N. Majorá &c. odważnego y mężnego Kawalerá, ktory* sublime genus, veris virtutibus auxit, & quot gradus, tot heroicos *wypełnił* actus: *y ktoremu to nie nowina byłá, nieprzyiaćielskim trupem* ad immortalitatem *uśćieláć sobie drogę; ták dalece: że słußnie z Poetą mowić mogę:*

Jam cinis est, & de tàm Magno restat Achille;
Nescio quid? parvam quod non benè compleat urnam.

Ponieważ iednák ten ostateczny woien náßych plac, ná ktorym stanąć y ten muśi, ktory nic śmierći godnego nie popełnił; záczym y J. M. Pan Major, śmiertelnym bydź muśi przywalony kamieniem, ktoremu áni stalowy ßyßak, áni żelazna niećiężka żbroiá, á po Bissurmáńskich y inßych nieprzyiaćiol depcąc karkách, ná táką sobie zarobił sławę; dla ktorey Polski Swiat w samych go pamięćiách swoich wiekuistym zdobić będźie Laurem. Weyźrzawßy

žrzawßy tedy teraz J. Mość Pan Pułkownik ná Vastitatem *Domu swego zacnego, srogie* laniatus *ná sercu swym poczuwa, á wielkiego sławy y zasług w Oyczyznie Pomocniká ſtráciwßy,* contabescere *y srodze ná to ubolewáć muśi. Tamujećie iednák W. M. M. Pańſtwo* dolorem *Jegomośći Páná Pułkowniká,* nullis circumscriptum limitibus, *zacną prásencyą swoią, y serdeczny J. Mośći żal,* diviso *zástánawiaćie* dolore. *Nieomylny to W. M. M. P. affektu dokument, że śię y* ad aras *y* ad urnas *przyiaznymi J. Mośći wyświadczaćie. Już tedy* more & consvetudine Christianitatis *ten depozyt źiemi oddáie, duſzę* multis suspiriis *Niebu polećiwßy. Do czego żeśćie mu W. M. M. P. zwyczaynym sobie* favorem *dopomogli, uniżenie przezemnie sługę swego dźiękuie,* cum contestatione debitæ submissionis & obseqviorum. *Zarzućiliśćie W. M. M. P. ná J. Mośći Páná Pułkowniká wiecznych odsług oblig, ktory* exsolvere, omni obseqviorum genere, *uśilnie ſtaráć śię będźie. Wßakże dodaćie W. M. M. P. podiętey fatydze swoiey y przyiaźnemu affektowi* pretium, *kiedy* addetis rebus miseris solatium, *Páńską prásencyą swoią, y J. Mośći Pánu Pułkownikowi, ktory* parcior verborum, quàm affectuum *o to W. M. M. P. upráßa, łomáć żałosnego pomożećie chlebá, y tych* mortis obsonia *gorżkich śmierći przysmaczkow z J. Mośćiom oraz zażywáć będźiećie, áby mniey ná serce naćierał żal,* divisus inter plures. *Pewien J. Mość Pan Pułkownik W. M. M. P. Łaski, o-*

czekiwa mœrentis animi solaria, pogodnieyszey do przysługi W. M. M. P. rezerwuiąc sobie okazyey. Dixi.

Oratio Funebris.

GOdni z tey miary nagany wielkiey dawni oni Poganie, ktorzy zá złą rzecz y niefortunę śmierć rozumieiąc to Prawo byli ustanowili, iż ktoryby śmierći pamiątkę zmienić się poważał, áby ná gardło karany zostawał, twierdząc iż nic nie iest innego tylko cessatio temporis, y szczery occasus wesela, nie dźiw, bo to tylko obiąc rozumem swoim mogli, czego ich niedowiarstwo in palæstra voluptatis uczyło. Niewiedźieli o chwale y rozkoszy prawdźiwey, ktorą Bog wybranym swym nagotował w Niebie. Nie ugruntowali dowćipem duß náßych nieśmiertelnośći, ktore teraz lubo w tych lepiankách leżą, odprawuiąc przezacne dźiełá, zakwitłe Cnoty, uczynki Niebá godne, do onych się gornych sposabiáią przybytkow. Głębiey dowćip swoy zapuśćili Sparthani, álbowiem chcąc młodych animuße do spraw woiennych y dźielnośći záostrzyć, nietylko śmierci w nienawiśći nie mieli, ále ią owßem żá rzecz nayszczęśliwßą mniemáiąc, oney tytuł poważny Bogini wiekuistey szczęśliwośći dawali: Záczym Kośćioł nader wspaniały z białego marmoru ná część iey wystawiwßy, ten napis ná drzwiáchKośćielnych kiedyś złotem wyráźić kazali: Morti Matri perennis felicitatis. Złotem by nie raz tę sentencyą ná grobách

bách owych y trunnach wyrażáć trzeba, ktorży lub zasługami cnemi przećiw miłey Oyczyznie, lub dźiełami wysokiemy tor sobie wolny do tey szczęśliwośći czynili, ktorzy publiczne pożytki nád prywatne dobro, Oyczyzny Całość nád zdrowie własne, cnot wielkich cenę, nád wszelakie zbiory, więcey sobie ważąc, dotąd zamysły y wiek swoy śćiagali, áby przy śmierći Ciało źiemi oddáiąc, nád wszytkie wynieśli obłoki. Z tych pocztow kwitnął nadobno ś.p. J. Mość P. N. ktoremuśćie W. M. tę ostatnią posługę wyświadczyć raczyli; umiał śię on dobrze przez wszytek żywot do tey szczęśliwośći gotowáć, álbowiem co śię tchnie zasług iego przećiw Oyczyznie, wiemy iák śię w tym niedał nikomu upośledźić. Widźiała nietylko Oyczyzna, ále y obce kráie przeważne dźieła iego. Mogł śię obłudny y nieszczery Achab uczyć od niego Kandorow przyiaźni; Mogł pochmurny Saturnus wszelakiey Ludźkośći y układnośći obyczáiow; Mogł y oźiembły Katholik, bráć sobie z niego wzor wszelakiey pobożnośći. Toś my teraz wszytko w doł ten ćiemny wrzućili, przyiaźni iednák y dawney uprzeymośći w grob y w trunnę wrzucáć niechcemy, gdyś amicitiæ immortales esse debent, iáko ieden kiedyś powiedźiał.Ześćie tedy W. M. tę ostatnią posługę y powinność Chrześćiańską oświadczyć raczyli, pozostałe Potomstwo J. Mośći przez mnie W. M. M. P. dźiękuie; Dźiękuie y J. Mość Pan Rodzony pozostały, y oraz non

intermorituram *usług swych powolność W. M. oddáie.*

W teyże Materyey.

JEżeli kto lepiey życie nasze wyraził, tedy on Filozof, ktory ie do niebeśpiecznego żeglowania przyrownał, ledwieśmy się od portu maćierżyńskiego odbili, tedyśmy ná tych miast ná to burźliwe y niebeśpieczne wiechali, gdy żywot kończemy, brzegu dochodźiemy, á ten nayszczęśliwszy, ktory ná dobry y szczęśliwy port padnie. Przeto ludźie baczni miasto lamentu y płaczu ćieszyć się zwykli, kiedy Przyiaćiele ich tę niebeśpieczną nawigacyą kończą á ieszcze większa poćiecha, kiedy dobrze kończą: dla tegosz ieden dał sobie táki napisáć nagrobek:

Inveni portum, spes & fortuna valete!
Nil mihi vobiscum, ludite nunc alios.

Záczym nader szczęśliwy ten przezacny Szlachćic ś. p. Jegomość Pan N., ktory to ták niebeśpieczne y burźliwe morże zá pogodnym wiatrem szczęśliwie przepłynął; Stanął iuż ná brzegu beśpiecznym, kędy śię żadnych wał y burże obawiáć nie może. Wyłożył z okrętu gliniánego, ktorego mu byłá naturá do czásu pożyczyła nabyte Cnot wszelakich skarby; Tu w szczęśliwey wieczności Koronie iáko drugi Karbunkuł iaśnieie przećiw Bogu, Oyczyznie Religii wiadzona pobożność. Tu nieskruszona

mężność

mężność iáko drugi Diáment zátym śię ſtarożytności napiſu *elogium nec ictu nec ferro* wychwala. Jaśnieią y inſze cnot Chrześćiańskich iaśnieyſze nád inſze kamienie drogie wizerunki. Nie godźiło śię tedy ták drogiego ſkarbu bez powinney uſługi y powinnośći Chrześćiańskiey w doł śmiertelny wrzućáć, ktorę żeśćie W. M. przy tym żałoſnym Akćie oświadczyć raczyli, wſzytka przezacna Domu tego *Familia* uniżenie W. M. przez mnie dźiękuie, obowiązaną zoſtawáiąc tę życzliwość W. M. y przyiaźń wyświadczoną wiecznymi odſługiwáć czáſy. *Dixi.*

Mowá Pogrzebowá.

NIeſzczęſnym przy nieſzczęśliwym Twoim Wielmożny Mośći Pánie w tę drogę apparaćie, y ia podobno będę Mathematikiem; ieżeli zechcę *ſuper Hemiſphærium infortunij Tui* nád Jaśnie Wielmożnych Planet zadumiały *Ecclyptica* fortunny tych czáſow z Tobą ſtatek, doſkonałą określić Aſtronomią, y ztądći Twego Utrapienia Anatomiey wyſtawić Skieleton. A gdy *à natura* rzeczy rozbiorę, y po Jaſnym, Jaśnie Oświeconych Oboyga Domow *tot ſæculorum tractu decoribus* rozchodzę śię Niebie, ſtraſzną nietylko *in ſphæris* nieſzczęśliwych teraz w ſwoiey rotacyi, ále co naywiękſza w Náiaśnieyſzych, w Jaśnie Oświeconych, w Jaśnie Wielmożnych y Wielmożnych Planetách ćięſzką

przez nieuchronne *mortalitatis Ecclypses* upatruię *iacturam*: y kiedy *effectum* ich uważę inszych rożne zá dispozycyą *supremæ intelligentiæ* widząc *effecta*; nád iednym *attonitus* zatrzymywam się Planetą, ćięszkim iey zaćmieniem fatalne dńi żyćia Twego N. smutną melankolią łez codźiennych *incrementa, tristes* żyćia Twego *tractus in Erectione figurali* bacząc. Już to ćięszki bydź muśi ná Dom Twoy *Cometa*, ktory *ultimum exitum minatur & præsignat* Swiatowi, y tey Familyi, ktory *tot seculis* świeczył *universo*. Niczym barźiey sam Bog przerazić y zastraszyć srożey człowieká nieznalazł, iáko kiedy mu ostatnią iego wrożył ruinę. Między inszymi znakow Niebieskich Interpretatorámi ieden powiada, że Gwiazdy z Niebá padáć będą: Bywały ná tym Jaśnie Wielmożnych Oboyga Domow Tych firmamenćie rożne y straszne *Ecclypses* y rożne Jaśnieiących Planet odmiany, ále tá nayćięsza roztropnemu Twemu bydź muśi Geniuszowi, z ktorey ták pięknie świátu Jaśnieiący, wieczną Domowi N. upatruiesz ćiemnotę, á swoiemu ćięszkie *effecta*. *Anaxagoras* pisze, że tám kiedyś w Ægos Thyacyey rzekę, z Niebá zpadł przezroczysty oraz ognistego koloru kamień, zkąd Niebo miasto gwiazd kamieniami sadzone bydź sądźił: *Cecidit lapis de Corona Tua pretiosus*: Bo ták Polityk mowi: *Uxor bona Viri Corona*. Wypadł kamień z prześwietnego Zodyaku Twego *in amnem mortalitatis*,

gdźie

gdźie swoie załawizy Kryształy y przezroczystych Cnot widoczne splendory, śiłę odiął, *non redditurus* Zodyakowi Twemu ozdoby. Ale im barźiey *præsagia* ták ćięszkiego znaku czynić śię ważę, tym ćięszą sercu Twemu przydáiąc trwogę, onę boleśniey rzewnię. Zatrzymam tedy ná okazyą szczęśliwszych *Hemisphærium* Twego obrotow, moię figurę. A teraz ćię winnym kocháiącey Małżonki żegnam imieniem nie umarłe w niey lecz zawsze żywe dźiękowanie, należy temi y doznanemi od Ciebie *Virtutibus.* Zegnam y W. Mośćiow pozostałe *tanti luminis luminaria*, żywe do prześwietnych okazyi iaśnieiącey gwiazdy wászey præsentuiąc antegressy. Zegnam W.Mośćiow wszytkich, ktorzyśćie *fidele obseqvium* iáko Páni swoiey wyświadczyli, niezmarłe Wąm od niey dáiąc dźiękowanie. Zegnam y Was wszytkich Poddanych, dźiękuiąc zá wszelką życzliwość y usługę. A náostatek wszytkim obecnie śię tu znayduiącym ostatnie á życzliwe dáiąc *Vale*, ná spokoyny odpoczynek te pobożne zprowadzáiącemu *Exuvias* W. Mośćiom iáko nayszczęśliwszy życzę drogi.

Oracya Pogrzebowa.

MOkrawe w pozorże, bystrolotne w uporże, skrętne w dozorże, Siostry á dźiedźiczki kośnice, wźiąwszy w spenę (a) morgownicę (b) ná dychto-

(a) ręka, (b) paczyna.

dychtowaney Gonduli przyflotowawſzy ſię do Pietniczan niedawnego czáſu wymaſzkowali (c) Heliſtropion z dźiardynu prześwietnego Domoſtwa Ich M. M. M. Páńſtwá; Ná ktorym nie mal wſzytkim Dźiułki, Fixury, Brandebury, Szaferany, Tuſtuki z ſzarłatu głogowſkiego, á w pozoſtáłey Małżeńſtwá lidze kochaney biedźie, widzę podſobniego Rumeliáſzá (d) pod konopnym Jamerłukowym dykdykiem. O tetrykowáta Clothos! O żarłoczna Atropos, y wartka prżądko Lacheſis! ná cośćie w byſtrey zbroczy, (e) gdy on wnie ochotnie ſkoczy ták prędko y nieſpodźianie zamknęły mu oczy; Dla tego tá Damá toczy banderetę ſztambolſkiey roboty, uſtawnie moczy miazgą (f) bolu ſerdecznego Przyiaćielá liquorem: Ja iáko ná zchyłku tey krewnośći, przed tą berecynthią żałośći, drożdze wylewam uprzeymośći. Lecz niepodobna, áby uſłyſzawſzy Bogowie, (g) Burgulatowie, (h) Perlamentarże, (i) Monſieurowie (k) y Boárowie (l) o tych przenośinách do Gabinetu podźiemnego, nie mieli w Modzeretách (m) ſwoich poczuć hipokondryaczney treśći. Już tedy tá przytomność náſzá Encyclopedyą żalow niech będźie, ktorych, áby wzbroczone Cawerny żarłocznego Trophoniuſzá. (n) Karawanem (o) potężnie naladowánym zaſłoną były, życzymy. A my pro Colophone ná biſkokt

powſze-

(c) wynaleść, (d) koń, (e) rżeka, (f) łzy, (g) Krol, (h) Senator, (i) Deputaći, (k) Pułkownicy, (l) Szlachtá, (m) Dom, (n) śmierć, (o) flotá.

powſzedni z iagody (p) w dowiczy mirrhą metamorphoſowany pokłoſemy. (q)

(p) praca, (q) poiacháć.

Ná Pogrzeb Náiaśnieyſzego Páná Náſzego świętey pámięći MICHAŁA I. KROLA POLSKIEGO.

JUſz teraz dość iáſny dowod mamy że ieſzcze táka ná świećie nic záiaśniałá *Serenitas* ktoreyby *ſua nox* nie miałá *imminere*; gdy nic pomnieyſzey *Sidus magnitudinis*, Náiaśnieyſzy Xiężyc zá ćiemne *fatorum* zachodźi umbry, ktoremu ná ták wielu dość iaſnych promieni nie ſchodźiło ſupplementách. Było tu ták wiele złożonych *ſerenitates*: były *nativa Ducum Tyaræ*, były *Regum Coronæ*, były y *auguſta Imperatorum Diademata*, á przećię to wſzytko *fatali tumulantur cinere*. Y táſz to Náiaśnieyſzych *Syderum* fortuná, *oriri ut occidant*? Y tákże to mizerna świátowa kondycya *ô fallax bonum, & fortunæ Regum cinis eſt*! kiedy nam to Náiaśnieyſze *ſummæ magnitudinis Sydus* w ſzczęśliwych progresſách ſwoich nieodmiennych obiecowáło *plenilunium*, kiedy *ſupra Othomanicam Lunam* poczęło *creſcere* w ten czas nam z oczu zniknęło. Ale co mowię; nieznał nigdy y nie zna ten Náiaśnieyſzy Xiężyc żadnego *occaſum*. Zyieſz Náiaśniey-

iaśnieyſzy Pánie á Pánie Miłośćiwy y po śmierći, żyieſz w ſercu náſzym, żyieſz y w pamięći. Nie powinien *omni ex parte credi ſepultus*, ktory *in gratâ poſterum memoriâ vivit ſuperſtes.* Nie mogłá tá *lux extingvi*, ktora to *novo cœlum lumine cumulavit.* Jeżeli ná Niebieſkim horyzonćie Xiężyć *Ecclypſim patitur* Náiaśnieyſzy *citra defectionis periculum* świeći *perenniter*: ktory to záwſze w przeswietney Familiey *Sereniſſimus.* Y owſzem ten Náiaśnieyſzy Xiężyć *prodigioſa metamorphoſi* w słońce śię prawie, iuſz dawno przemienił, co mu y ſam przyznawa Poetá:

Exuit ingenium Lunæ, Tua Luna viceſq;
Nam præter nomen, cætera ſolis habet.

Więc nie ináczey w tym tu śmiertelnym prochu Náiaśnieyſzy Pánie náſz *latere contingit* iedno *ut ſoli,*

--- -- -- qui totus potuit latere
Major habetur.

Y w ćiemney trunnie zatáić śię nie może *Sereniſſimus*, á z własſzcza ten od ktorego *Patria* nie mniey *derivat luminis*, iedno iáko *à Sole minora Sydera ſerenantur*, w ten czás nawet kiedyś śię *ad occaſum* brał, kiedyś iuż żałobną ná śię przyobłoczył barwę, tákieś Náiaśnieyſzy Xiężycu, wſzytkę oświećił Polſkę, że całego świátá ná śiebie obroćiłá oczy, dokazałeś że tylo ty przy zachodźie Twoim mogłeś co słońce przy wſchodźie. Więc y teraz żaden ćię *obſcuriùs* w śmiertelnych umbrách *non infamat occaſus*, ktorego y

poſt

post fata imię całemu świeci świátu. Máſz ieſzcze y teraz *amicum* Tobie *Sydus* w Przyiaćielu twoim, máſz y w Náiaśnieyſzym w Jaśnie oświeconey Familiey luminarze *Sydera*, u ktorey to lepiey aniżeli kiedyś u Henryká Królá, *plenior* w zasługi *Luna* słusznie *fit æmula solis*; ktorey sámo nawet *novilunium*, (ieżeli *vetustas gloriæ* znałá *cavitatem*) záwſze iest *intra luminis plenitudinem*. Więc iuſz ták zacne świátło w tych tu grobowych umbrách zatáione *adoramus*, toć oraz przyznáiąc, że y w tych ćieniách iezdeś *Serenissimus* Náiaśnieyſzy Pánie náſz, ktorego nie tylo w Herbie Jaśnieiący Xiężyć, ále też prześwietne oświecáią cnoty. Ale cóż? lub teraz cnoty Twoie iáśnieią, kiedyś nas ty oświecáć przestał præzencyą Twoią, kiedy się tu w tym ćiemnym grobowcu táiſz, y sercá náſze smutną ná się żałobę biorą; boć to iáko *maximæ umbræ ab occasu Solis*, ták też *maximus* iest *dolor ab obitu eorum*, ktorych *terrarum Lumina* nazywámy &c. &c.

Ná tenże Pogrzeb.

N*ie ták słowámi, iáko obfitymi po Tobie Náiaśnieyßy Krolu Pánie a Pánie náß miłośćiwy całey Polski łzámi przychodźi mi mowić, boć tám* perorandum lachrymis, *kędy iáko serce y ták ięzyk* occupat Orator dolor; *ktory to gdyby więcey niżeli kiedyś* Nilus ostiis exundare *miał* ad magnitudinem damni *nie przyßedłby. Nigdy tám*

do zamierżonych Herkuleſá Kolumn doyść niepodobna, gdźie záwſze plus ultra dolendi ſuppetit argumentum. *Y tákći ma bydź, bo iáko* magnæ moles parem ruinam, *ták y* magnæ animæ, non imparem luctum *záwſze zá ſobą ćiągną. Słuſzna byśmy dali* mortuo lachrymas, *ktoremu* vivo *záwſze powinniſmy byli* ſolatia. *A iákoſz tu krwáwymi práwie nie zapłakáć łzami, kiedy Páná tego ktorego ſámo zá Królá nam obráło Niebo, ſtráćiliſmy, iáko nie żałowáć, kiedy nam* Patrem Patriæ *zazdrośne wydárły* fata, *ktorego to wyſokie dźiełá nie tylo w ſzczegulnych cnotách, nie tylo* in Regiis moribus, *lecz też w dobrze zaſłużonych przećiwko Oyczyźnie* Majoribus, *wſzytkiemu nie táyne świátu. Zaprawdę żadna* perennes lachrymas exhaurire *nie będźie mogłá* vis doloris. *Alexandrá niegdy przyśćie* Orphei ſimulacro *obfity pot, nam odeśćie Twoie hoyne łzy z oczu dźiśia wyćiſnęło. Nie ták ćię iednák żáłuiemy, żebyſmy ćię miłośćiwy Pánie náſz, kiedyſzkolwiek odżałowáć mieli, nie ták ćię opłakiwamy, áby nam kiedy ná hoynych łzách ſchodźić miáło, gdyż ten* lachrymarum Oceanus non exhauritur, *ále codźienne żalu odnowienie, większą á większą boleiącemu ſercu zadáie ránę. Nie ták śię żegnamy z tobą, ábyſmy ćię nie tylo* affectibus noſtris, *ále codźiennymi nawet* lacrymis *do grobu nie mieli* proſequi, *y owſzem chętnie z tobą y do podźiemnych idźiemy lochow, chętnie ſercá náſze, przy Tobie* ſepelimus.

Ná

Ná tenże Pogrzeb.

Y Smierć ná Krolestwá podáie Kandydátow: w ten czás oná Krolewskie koronuie głowy, kiedy im Korony ztrąca, w ten czás prawdźiwie *Regalia Sceptra* podáie w ręce gdy ich wydźieráiąc łąmię. Y toć dźiś Náiaśnieyszy Krolu Pánie nász miłośćiwy śmierć z Tobą uczyniłá; w ten czás ćię nie ograniczonym udarowáła Krolestwem, gdyć śię go wydrzeć zdałá. Teraz dopiero prawdźiwie Krolem nie tylo świat; lecz y sámo bydź ćię przyznáie Niebo, gdyś przez śmierć Krolestwu abdykował. Teraz Krolewską obłoczysz purpurę, do ktorey przed wieki byłeś *destinatus*, purpurę, mowię ktora to *Regnorum* iest *aurora*, gdyżći *nova ortum gloria inducit*: Juszći teraz nie potrzeba nieprzyiaćielskim obożom nowego z Juliuszem *infundere Rubiconem*, ktoryby to z tyrańską nieprzyiaćielá pomieszány krwią *hostili murice* miałći Krolewski z farbowáć paludáment, oblłoczysz y w tey żałobie purpurę, ktora to *adscititios* nie potrzebuie *colores*, bo ią Krolewska krew *in Majoribus* dobrze raz zfarbowáła, ktorey y prześwietne Niebo glancu teraz dodáło. Lecz y ná Koronách, ná tymći tám nie schodźi Májestaćie, ktorego ieszcze ná tym świećie *sua coronarunt merita*. Wątpić nie potrzebá żeć záslug Twoich Korony nie denegowáło Niebo, ktoremu to nic nie iest *in votis potius* iáko *tantum verticem coronare*, áby *Basilicæ virtutes*, ie-

szcze

ſzcze tu ná świećie darowánc Koroną, bez o-neyże w Niebo nie wchodźiły. Szczęśliwyś záprawdę Niebieſki Koronáćie nigdy w tey Koronie, chwały twoiey nie będźie *coronis*. Zyć wiecznie ná tym Páńſtwie będźieſz, boć to ſámá *æternitatis beatæ* obiecuie *Corona*. Dałoć y do tey Korony Sceptrá Niebo (ktoremi to lepiey niżeli Herkuleſá Kolumnámi świat wſpieraſz) kiedyć nieśmiertelne w ſercách náſzych wyſtawiło Koloſſy, ábyś nigdy w ſłáwie nie umierał. Wſpieraſz mowię tymi Kolumnámi świat, bo przez cnoty Twoie bardźiey śię w długowiecznośći funduie. Y iuſzći *adulta manus* do tákowych Sceptrá Niebu śię zdałá, gdy ćię dla noſzenia ich z tego świátá zabráło, ábyś tym prędzey *ad immortalitatem* przyſzedł. Ktorą każdy, dobrze záſłużony áſz *poſt fáta* zwykł o-dnośić. Tu iuż nowy od śmierći Koronaćie gdy ná Niebieſkim záśiádaſz Thronie, ſłuſznie o ſobie mowić możeſz *ad majora natus ſum quàm ut terræ imperem*. Boć znáć zeć ćię ziemiá niegodna byłá, gdy ćię ſámo Niebo z oneyżeThronu przez gwałt, (bo przez śmierć) do ſwoiego gornego przenioſło Májeſtatu. Y godźiene-śći w Niebie krolowáć, ktoryś był *Deus terreſtris* ná źiemi, bo co *Deus Cœlo, idem Reges terris ſunt*, zkąd dobrze powiedźiał ieden, *Principes inſtar Deorum eſſe ſciamus*. Więc iuż Náiaśnieyſzy Koronaćie Tobie powinną przy grobowym Katáfalku oddáiemy rewerencyą, zá nieſzczę-

śćie

śćie ſobie przypiluiąc, że nam dłużey nie panuiesz, zá ſzczęśćie ześ ná Niebieſkim Thronie zaśiádł. Dźiękuiemyć oraz zá wſzytkie Oycowſkie przećiw Oyczyźnie Twoiey wyświadczone łáſki, dźiękuiemy zá ſzczęśliwe rządzenie Kroleſtwá Polſkiego, ná znák czego lubo iuż kroluieſz w Niebie zá wiecznych poddanych zá wieczne *mancipia*, w życzliwych affektách nas Tobie dźiś oddáiemy.

Mowá ná Pogrzeb znacznego Senatorá.

Nie wiemći czy tu ſobie kto nie pomyśli, że nachyláć śię iuż podobno Rzeczpoſpolita poczęłá kiedy filar Oyczyźnie upada. Już tám *ad ruinam* mieć śię poczyna, gdźie śię fundamentá kruſzą. Y toć dawno uważył *Saluſtius*, kiedy powiedźiał: że *Regna & Provinciæ* dotąd tylo *proſperum* otrzymywáią *curſum*; dotąd ſtoią; poki ich mocne Senatorow iáko filary iákie wſpieráią głowy; boć záwſze nie tylo *conſilij*, lecz też y konſiliarzow *ſanitate, ſalus Reipublicæ continetur.* Zaſmućiłeś wielce, Jaśnie Wielmożny Mośći Pánie Oyczyznę náſzę: kiedy ćię iuż *in palæſtra conſiliorum* nie widźi, ſtrwożyłeś ią, kiedy widźi że ten filar, tá wſpaniáłá Kolumná, ná ktorey śię oná beśpiecznie wſpierałá w Tobie upada. Wiele Oyczyzna ſtraćiłá, gdy iey zawiſne, tego wydarły *fata*, od ktorego to tá-

kie

kie w zdrowych radách responśá odbieráłá, ktorych *Delphicus Apollo* áni sam *consiliorum Deus* porádny mowię Conius, nie mogłby *depromere*, ták dalece że słusznieć teraz służyć może *elogium*, ktore niegdy Wielkiemu Alexándrowi, nie mnieyszy *Demosthenes* napisał: *Nihil in fortuna sua majus habuit quàm ut posset, nihil melius quàm ut vellet Patriæ benefacere*, przydam ia *in consilijs*. Ale coż, iużeś nam przestał *benefacere*, kiedyś przestał wielki Atlaśie Oyczyźny Twoiey wspieráć. Lecz tákći to ná świećie: *brevibus momentis summa verti possunt*, y toć śię teraz z tobą stało kiedyś ná tę ostátnią ruinę przyszedł. Alec ieszcze nie ták *exitium*, nie ták *ruinam* nieszczęśnec przyniosły *fata*, ábyś przez nie, nie miał *celsius assurgere*; boć to *plerumq; in adversis latent solatia*, zkąd y te żałobne smierći *nubes Solem tegunt*. Przez tę ruinę do tákiś stałośći y trwałośći przyszedł że iuż wiecznie żyć będźiesz, terażeś dopiero powstał gdyś ták upadł. Szczęśliwy *casus* ktory ćię *melius* bo *in æternum stare* nauczył. Nieśmiertelnym byś bydź nie mogł, gdybyś śię był w ten śmiertelny nie obroćił popioł. Zá szczegulne tedy szczęśćie ten sobie nieszczęsny *casus* przypisáć masz, w ktorym to doświadczyłeś że *felicitatis omen est quandoq; esse infelicem*. Doszedłeś że *acerbis svavia permiscentur*, kiedyć *amara mors*, w słodycz śię iednę, bo wroskosz wieczną obroćiłá. Lecz tym wszytkim twoim *cæli*

gaudijs powinna tobie Oyczyzny miłość wyćiąga, *ut lachrymas opponamus*, więc łzy násze, w-komput zebrawszy, tobie ich przytym tu grobowym Katafálku zá szczegulny zaszczyt præzentuiemy.

Mowá ná Pogrzeb Naywyższego Woyskowego Wodzá.

Z Adźiwić śię tu ktokolwiek może, że niezwyćiężony Polskiego Rycerstwá Wodz, odważny y mężny Bohátyr; ktoremu to nie nowina byłá nieprzyiaćielskim trupem ad immortalitatem *uśćieláć sobie drogę, ná śmiertelnym poległ placu; ták dalece, że słusznie z Poetą mowić mogę:*

Jam cinis est, & de tàm Magno restat Achille;
Nescio quid? parvam quod non benè compleat urnam.

Ale dźiwowáć śię nie potrzebá: y niezwyćiężeni Tryumphatorowie lub post acta immortalia *przećię iednák umieráć muszą; nie tylo* mors è Palatiis, *ále też* Mars ex acie optimum quemq; rapit, *y owszem ieżeli z kim tedy z odważnym Rycerzem śmierć rádá w poiedynki chodźi. Nie ták iednak ná tym śmiertelnym poległeś plácu Jaśnie Wielm. Mośći Pánie, ábyś cale umrzeć miał, ieżelić śił okrutna śmierć ujęłá, ieżliś w nich obumarł:* At vivit totum quæ gloria compleat orbem. *Niepodobna áby cale umrzeć miał, ktory w sławie nieśmiertelnym iest, nie umie* marcescere, *ktoremu*

tot Laureæ, tot Palmæ pullularunt; *Nie mogłeś y nie możeß podlegáć śmierći ktoryś zawße ongż władnąt: ktora że zawße w ręku twoich, świadkiem tego ták wiele* hostium capita *ktore* virtutem tuam toties venerata cadendo. *Samći to przyznał nieprzyiaćiel z ktorego rąn ták wiele razy nie mniey krwi iáko tobie chwały wyczerpnąłeś; iuż* toties deleturus *nieprzyiaćielskie obozy* diluvio ſangvinis, *tylo żeś ießcze chćiał niektorych mieć* ſuperſtites cladi ſuæ, *áby tym więcey świadczyli że u ćiebie śmierć zawße w ręku była. Co gdyż ták ieſt, nie mogłeś y nie możeß cale umrzeć. Więc nie iák od śmierći zwyćiężony, ále iáko zwyćiężcá po ták wielu odnieśionych tryumfow,* poſt tot Lauros, & aleas, *ábyś tym chwalebniey tryumfował, do Niebieskiego wchodźiß* Capitolium. *Y zasłużyłyć ten tryumf wysokie cnoty twoie, godna ieſt ábyć* inde triumphalis conſurgat in aſtra Coloſſus. *Zasłużyłeś ná to ábyś nie tylo ná źiemi, ále y w Niebie tryumfy odprawował. Gdźie ponieważ iuß iezdeś,* trophæum altius *niechćiey* requirere, *bo dokądby* emerita *twoiá* virtus *nád Niebo miałá,* altius pergere *nie ma. Tu iuß* ad coronatum buſtum lachrymis *ſobie* parentari *mężny tryumfátor* vetat, *gdyß* nihil unquam egit in vita dolendum. *Y owßem ćießyć śię wßytkim z tego każe, że w Niebie nawet tryumfuie.*

Mowá ná Pogrzeb Jego Mośći ktory miał zá Herb NAVE.

Juſz

Juß do ßczęśliwego dopędźił portu Herbowny Jego Mośći okręt, w ktorym to nie Juliußá ále Polſki fortuná zeglowałá, okręt ten, ktory gdźie śię tylo obroćił zawße insulas *álbo* invenit, *álbo* effecit fortunatas. *Ták ßczęśliwßa tá Nawá byłá niżeli kiedyś* Argo *Jazoná, u ktorey to* Argonautæ *iuß nie ieden* Castor, *nie ieden* Hercules, *ále ták wiele było y ieſt Bohatyrow.* Nigdy *tá* sine Lauro *bo nigdy bez zwyćięſtwá nie byłá, ktorą iáko drugi* Lucullus *dobrze Woyſku zaſłużony Swiętey pamięći Jego Mośći nie raz ßczęśliwie nieprzyiaźnego Oyczyznie pogromiwßy Mithrydatá, zwyćięskim ozdobioną, laurem Polßcze prezentował.* Zkąd *iáko niegdy od Salaminenſow ták teß od Polakow* magnos non nisi servabatur in usus. *Ták tedy dobrze Oyczyznie náßey zaſłużony Okręt, do zamierżonego ſobie dopędźił terminu, zkąd iuß o nim może śię mowić, co o Rzymſkich powiedźiał Poetá:* Ecce coronatæ portum tetigere Carinæ. *Lubo* toties ad victrices metas constitit, *nie uznawał iednák tám ſobie własnego portu, teraz dopiero gdy* ad fortunatas *Niebá ſtanął* insulas, *prawdźiwie biegu ſwoiemu od Bogá naznaczony cel przyznawa do ktorego zawße weſoło by teß przez niewiem iákie* tempestates *poſpießał; nigdy temu Jazonowi* non obstitit mare infensum, *ktorego* vellus aureum *do śiebie ćiągnęło.* Nic *nie ważyły zazdroſnych Aquilonow furie, nic nieprzyiaźne wichry, nic powſtáiace fále, bo im bárdźiey tłumić te Nawę chćiały tym ią bárźiey promowowáły*

wały w gorę, zkąd śię oniey mowić mogło: Surgit surgentibus undis. Więc gdyß iuß ták ßczęśliwie do pożądanego przypłynał portu w Herbowney Nawie Twoiey świętey pamięći Mośći Panie wesołe celeusma zacżniy á my co prędzey ábyś śię czym przed Niebem miał zaßczyćić, serca naße w Nawy życzliwy affekt po grobowych łzách do ćiebie żegluiący posyłamy.

Mowá ná Pogrzeb Jego Mośći ktory miał zá Herb LWA.

Y Mocneg LWA nie nowiná śmierći o źiemię uderzyć; pewnymeś tego dokumentem w Herbownym zaßczyćie Twoim świętey pamięći Mośći Pánie. Poległ mężny Lew ktory to zawße pro Patria excubuit. Zádrżał nie raz nieprzyiaćiel y owßem upadł ile razy ná tego odważnego Lwá nápadł, á oto teraz, iuß nie avium wedle Curtiußá, ále minimorum vermium Leo fit pabulum. Ták y infractas vires nie nowiná śmierći rwáć, nie nowiná mężnych ná placu pokładáć Kawalerow, mocnych Lwow ruinowáć. Godna záprawdę táká ruiná opłakánia, godźień ten mężnym od śmierći porażony Lew nád sobą pożałowania, godźień ábyśmy go łzámi náßymi z tego śmiertelnego omyli prochu. Gdźieß teraz oná twoiá magnitudo wſpaniáły Lwie? gdźie robur animi & virtutum? wßytko w proch śię z tobą obroćiło. Ták śmierć zwykłá ruinowáć, ták nißczyć, lecz nec leonis ossa w tym śmiertelnym prochu, sine terrore, y to colli-

collisa ignem emittunt, *daiąc znáć że y w grobowym popiele znayduie się iskrá* ardentis *niegdy* ad bella animi. *Więc lub w tym prochu zostáieß máß ießcze* robur animi, *máß* terrorem *y po śmierći* apud hostes &c.

Mowá ná Pogrzeb Jego Mośći ktory miał zá Herb STRZAŁĘ.

Kiedy się ia ná Herbowną Strzałę Twoię zápátruię Swiętey pamięći Mośći Pánie, widzę rożne w sobie wyrazáiącą hyeroglifiki, symbolizuie woienną y uczoną Familiá, zkąd Apollinâ nie ináczey tylo *pharetratum* zwykli malowáć, wyraża nie tylo ku Oyczyznie źiemskiey, lecz y Niebieskiey miłość; zkąd *amorem* strzałámi zdobią, znáczy *non degenerem* od przodkow *virtutem*, co przyznáią y same *Philocleti Sagittæ*, Herkulesowi w testamenćie legowáne, lecz ieszcze Strzałá Twoiá, prędkiego żyćia ludźkiego, biegu hyeroglifik konterfektuie. Co gdy ia widzę mogł bym rzec że nie dla czego innego tenći Herb dáło Niebo, tylo ábyć było o prędkim żyćiá Twoiego biegu oznaymiło. Y dla tegoć z tą prętkolotną Strzałą iáko drugi Abárys, *pari pernicitate* w celu żyćiu Twoiemu zámierzonym dniá dźiśieyszego stawasz. Lecz nie ták tá Strzałá do tego Katafálku przyszła terminu áby wprzod nie miałá *metam gloriæ attingere*; ktorey to, ieżeli *in meta* nieprzyiaćiel stanął, nie był nigdy *extra ictum*; słusznie

tey Strzale owo przypiſáć się mogło *conſequitur quodcunq; petit*, zkąd poznáć że pierwey się o nieśmiertelność otárłá, niżeli do śmiertelnego dopędźiłá grobowcu. Więc y tu:

Dant tibi victrices decus immortale Sagitta.

Nieśmiertelnym ćię zwyćięſká Strzałá Twoiá y przy śmierći czyni, &c. &c.

Mowá ná Pogrzeb J. Mośći ktory miał zá Herb JASTRZĘBCA.

NA wyſoką to ktokolwiek wagę y uwagę weźmie; czemuby się ták ſpieſzno Herbowny Ich MM. PP. Ptak od źiemſkiego padołu áſz pod wyſokie gornego horyzontu wzbił obłoki, czemuby ták prędko do Niebá poſpieſzył, áleć to iuż uważył y ſolwował *Vates:*

Scilicet Ales humi ſerpere tanta nequit.

Y dla tegoć ieſzcze tu ná źiemi zoſtáiąc, záwſze *in ſublime volabat*, co mu ſam przyznał był Poetá:

Hic tibi ſublimes etiam deſpondet honores.

Aleć y wyſokie honorow *colles* nie bez niżiny źiemſkiey, *ad alta natus Ales* upatrzył; y tám mu się nie podobáło, więc *in Publicum & Solem evolare* chcąc do Niebá trafił. Y iemuć należáło do Słońcá się wzbijáć, bo mu żadna nie ieſt *major* iáko *cum Sole cognatio*. Zkąd Jaſtrzębcá obraz Słońce Ægypcyánom ſymbolizował; ktory Słońcá hyeroglifik y ſam mu przyznawa *Plinius*; to świadczy y Neoteryk kiedy mowi:

mowi: *Tot pene Soles gerit Patria, quot Accipitrinos numerat.* Jednák niechćiał bydź świętey pamięći Jego Mość w Herbownym załzczyćie swoim *Sol terrestris*, boć to ná źiemskim horyzonćie czacka tylo, nie prawdźiwe są świátłá, w Niebieskim tylo luminarze prawdźiwe *lumina* (w ktorych to żadna *Mathesis* nie upatrzyłá y nie upatrzy *maculas*) więc y ten *Sol* do tych tám pośpieszył *Sydera*. Tu iuż każdy *celsam Accipitrinorum indolem* poznáć może, gdy się ten Herbowny Jego Mośći Ptak aż nád sáme wzbija obłoki: Prawdźiwie mu teraz owo dawno przypisane służy *Lemma*: --*reliquis supereminet unus*, gdy wzgorę się wzbiwszy ledwo się o ostatnie Niebá opárł granice. Ták wrodzona *stimulos ad altius evolandum*, (gdyby nád Niebo wyższe *centrum* było) dodawáłá mu cnotá: zá szczęśćie to żedy sobie máß Przezacna Jastrzębcow Familio przypisáć że Herbowny Ptak Twoy, nie tylo honorow, lecz y sámego Niebá *in alto constitit.*

Mowá ná Pogrzeb Jego Mośći ktory miał zá Herb TOPOR.

OMylił się ktokolwiek bydź umarłym rozumie Jego Mośći; żyie. Nigdy umrzeć nie umiał y umieć nie będźie, czego pewnym Herbowny iego Topor dokumentem, ktory to memoriam *y owßem* vitam perennem *y ná sámych grobowcách symbolizował* Antiquitati: *Zyieß* perenniter *świętey*

pamięći Mośći Pánie w nieśmiertelnych dźiełách, *żyieß* in Regia virtute. *Zkąd nie innym Potentáći y Krolowie Rzymscy tylo Twoim zaßczycáli śię Toporem: ktory im* Regiam *symbolizowal* potestatem *ták dalece że* securis pro Sceptro *Liwiußom byłá. Alec nie tylo tu Twoy Herbowny Topor wprowadze, sam tu nawet naywyżßy Jowiß onym śię zaßczycał, y owßem nietylo zá* Sceptrum, *lecz zá własny Herb, sobie go przywłaßczył. Zkąd z Toporem Jowißá* Antiquitas *malowałá, ták* veterana *Twoiá* virtus *ießcze u starożytnośći w Herbie Twoim umrzeć nie może. Zyie y* candor *Twoy* erga Patriam, *ktory kiedyś w złotym wrozył* Mercurius *Toporze. Zyie y* constans ad bella animus, *ktoryć y sam przypisuie Symbolistá. Nie raz Topor ten twarde nieprzyiaćioł karki* excindere *uśiłowal, y dokazał: nie raz pracy swoiey nie żałował, do ktorey go wrodzona* stimulavit constantia, *oraz y nád nim przypisane* Lemma: Non uno sternitur ictu. *Więc* iteratis vicibus, *kiedyby kolwiek potrzebowałá Oyczyzna, ná oneyże usługi zawße był gotow: Słowem, żyieß świętey pamięći Mośći Pánie: Nie tylo Rzymowi, lecz y Tobie, ná tym nawet grobowcu Topor ten* perennem *symbolizuie* memoriam, perennem vitam, &c. &c.

Mowá ná Pogrzeb Jego Mośći ktory miał zá Herb TRZYWIEZE.

JAko widzę y wspaniałe Kolumny, y tryumfalne Apolliná Kolossy, *ad perpetuam rei* wystawione

ſtawione *memoriam*, kiedyſzkolwiek ſwoiey podpadáć y upadáć muſzą ruinie. Gdy y Jego Mośći N. N. Kolumny, ná ktorych to ſámá śię byłá ufundowáłá *immortalitas*, nieſpodźiewaną ruiną w śmierći Jego Mośći *corruerunt*. Upadł Oyczyzny filar iák niegdy namalowane Karolá Kolumny *plus ultra extra Herculis Gades* Oyczyznę wſpieráć obiecuiące w ruinę poſzły. Więc iuſz godney pamięći Mośći Pánie z Herkuleſem noćic możeſz przy Twoich Kolumnách, *non plus ultra*: Tu w tey trunnie termin, tu cel bieguTwoiemu W tey trunnie te trzy wieże zamknione Twoie &c.

Mowá ſłużacá ná każdy Pogrzeb.

SMiele ia dniá dźiśieyſzego Imperatorá *Elogium* ná Grobowcu Twoim ryſowáć mogę: godney pamięći Mośći Pánie *utinam aut nunquam natus, aut nunquam mortuus fuiſſes*: Wybacz nam że nieſzczęśćiu to náſzemu przypiſuiemy, żeſmy ćię kiedyśkolwiek zaználi, bo wolelibyſmy byli *non noſſe*, aniżeli *benè notum amiſiſſe*; gdyż niemáſz więkſzego żalu, niemáſz więkſzego nieſzczęśćia, iáko tego ſtracić, ktorego radźi byſmy mieli zawſze nam przytomnego: Ale wydźiwić śię nie mogę iáko ćiebie śmiertelna kośá iąć śię mogłá, ktorego nieśmiertelne dobrze uzbroiły dźiełá. Lecz dźiwowáć śię nie potrzebá: *Mors ex acie optimum quemq; rapit*; niemáſz ieſzcze, y nie będźie ná świećie, áby

lub ieſt *factorum gloria* nieśmiertelny, nie miał być śmiertelnym. Nie nowiná *fatù* y wieczność ſymbolizuiące Laury rozrywáć: nie nowiná długowiecznie Kolumny w proch obracáć: *Summisqve negatum: ſtare diu.* Zwyczayna to *fatù*, y trwałe *mœnia* ruinowáć, *ubi ſtetere pergama, nunc fluctuant ariſta.* Więc y Tobie godney pamięći Mośći Pánie ná to przyſzło: okrutna tyranká śmierć, y Tobie nie przepuśćiłá. Pogrzeb ći tedy iáko nam zaſłużonemu ſpráwić trzebá. Więc nie gdźie indziey, tylo w żałoſnych po Tobie ſercách náſzych miey grobowiec, tám wiecznie ſpoczyway.

Mowá Drugá każdemu Pogrzebowi ſłużaca.

JEden śmiertelny grobowiec, wſzytkim cel ludźiom zamierzył: wſzyſcy metam properamus ad unam. *Lub prędkim, lub leniwym krokiem, wſzyſcy iednák do iednego zmierzamy terminu,* cui naſci contigit, mori reſtat. *Do tego celu* aurea Regni poma, *tu złote kołem śię toczą korony, tu złożone wſzytkich honorow* inſignia: *ná Krolewſkich* Sceptra, *ná Hetmáńſkich Buławách, ná Láſkách Marſzałkowſkich, grob śię wſpiera: Nieućiecze przed śmierćią lub ná rączym koniu* Cataphractus, *nie upłynie byſtro płynąca rzeka, y prędkiego Jelenia śmierć, iednym krokiem dogonić może:* Nie *zlęknie śię y oſtrego Toporá nie zlęknie woiennych ſtrżał. Słowem nikt ieſzcze nie opart*

śię

śię śmierći. Nemo unquam mortalium erravit ad ſepulchrum: *Pewnym tego dokumentem ten żałobny Kátáfalk śmierć ogłaßáiący &c. &c.*

Mowá Trzećiá każdemu Pogrzebowi ſłużaca.

CO nam bardźiey we łzách ániżeli w ſłowách obfituiący inſpiruie *dolor*, to dźiś *inter lugubris pompæ ceremonias* mowić przyzwoitá: Nie ták wymowy, iáko żalu powodem, *plorationi*, á nie *orationi* podobnieyſza cáła prawie mowá *in luctum deſinit*, *cadit in lachrymas*. Boć tám niepodobna doyść *ad lympidos* Oratorow *fontes*, ktorego raz *inter lachrymas fluctuare* poczęła eloquencyá: Y tákimći przy grobowym Katafalku bydź Orátorem przyzwoita, *lachrymis perorare*: Więc *ite publicæ lachrymæ*, áby znáć *non emarceſcat dolor*, ſercá náſze *fœcundis imbribus irrigant*; Ale niebeśpieczna podobno powinnego po Jego Mośći żalu, ſercom powierzáć; niebeśpieczna ná płaczu wodźie śię fundowáć; nie iednego Achillesá *in campo partam gloriam* obſzernie *exuberantes undæ*, máło nie zaláły. Y gęſte *lachrymas*, y ſama życzliwość *delere* może *ob nimiam violentiam cordis*: A do tego, *lachrymâ nihil citiùs areſcit*. Jednák obawiáć nam śię o to nie potrzeba *hauriat* iák chce *dolor*, *lachrymas non exhauriet*. *Lachrymæ cordis* nie umieią *areſcere*, zawſze *fœcundum exhibent Nilum*. Więc poniewaſz łzy náſze iuż

 pero-

perorowáć przy grobowym Kátáfalku Twoim poczynáią: ia iuż zamilczeć muszę: niech słowá ustąpią żalowi

Mowá Czwartá każdemu Pogrzebowi służaca.

KTokolwiek lamentuie zmarłego Przyiaćielá, uskarza śię ná to że człowiek był ná świećie: Wszyscy tey kondycyi podlegamy, áby komu śię narodźić trafiło, terminu śmierći oczekiwał. Czás między nami dźiał czyni y differencyą, ále porownanie y koeqwacyą, ślepy grob rozdáie bez respektu: Pewniśmy tego, co nam zgubę y koniec żyćia ogłasza, lecz terminu nie wiemy. Więc fatis reddenda fata, *przy ktorych* vitam & vota tumulamus &c. &c.

Mowá Piatá każdemu Pogrzebowi służacá.

DArmo tám mnogie lata liczemy darmo śię z długośćią żyćia popisuiemi: ieżeli cnoty same, lat y wieku nie dodáią: poniewaſz *non vivimus, sed perdimus annos, quos virtuti non junximus.* Y trwałe przez długie czásy zdrowie, ćiężarem starośći, á nie ozdobą bywa. Tu sęk, trudność, lata długie, zdrowie krotkie. Y toć widźiemy w oczách ná tę patrzáiąc trunnę, nád ktorą śmiele pisáć mogę *Ars longa, vita brevis, &c. &c.*

Mowá Szostá każdemu Pogrzebowi służaca.

W Codźiennych od śmierći strachách ktore mortalitatis lex ná świat przynośi, gdy nam y krwie rumpit vincula, nadźiei obala fulcra, y miłe rescindit konjunkcye, że śię humanæ vires ná żadną nie mogą zdobyć windyktę, żalem tylo nász ulciscemur clades, á przećię ad luctus nostros, niewruszone sistunt fata, iż áni nam ereptos restituunt, áni od nas sámych nie odwracáią terminu, każdy wchodzący ná świat, nieuchybnego kresu dopędźić muśi. Constitit ad hanc metam, nie bez nászego żalu N. N. ktoremu czyli parere affectu, czy parentari lachrymis, niewiem: Pátrząc ná zmarłego, obumiere affekt, kiedy serce płakáć intensus dolor niedopuśći więc w tę trunnę wszytkie sercá dobrych Przyiaćioł iego zkładam y w nieśmiertelney śmiertelnośći chowam grobowcu.

Mowá Pogrzebowá ná woynie zginionemu Rycerzowi Polskiemu.

Y Tákże zawźięta ku Marsowi życzliwość, że nie tylo krwawe zdroie dla niego toczy, lecz y zdrowie łoży; czego pewnym dokumentem ná Marsowym poległy polu Jego Mość N. N. ten raz dawszy Marsowi parol, usq; ad vitæ tempora iegosz dotrzymał, y owszem tego sobie życzył, áby non inter plumas z Sardanapálem w domu, ále ná placu Bellony wiek swoy skończył:

czył: y ták śię ſtáło słuszna tedy zá tę mu podźiękowáć odwagę, słuszna ták godnemu *parentari* Kawalerowi. Więc wszytkie iego w-kompt zebrawszy odwagi, przy hucznych Marsá kulách, przy rozwitych Bellony Proporcách, przy obrotnych Marsá chorągwiách przy lotnych ſtrzałách, przy zwyćięſkich kopijách, przy odważnych dźidách, przy ſtalowych z Broiách y Pancerzách &c. &c. tryumfalny Koloſs iáko zasłużonemu *Patriæ* Rycerzowi *ad perpetuam vel memoriam* wyſtawuie: y słusznáć *virtutem præmiari*, ktora zawsze ieſt *ipſa corona ſibi.* W tym kończę, lubo go grzebiemy w źiemi, lecz go oddawamy *immortalitati.*

Mowá ná Pogrzeb Medicyny Doktorá.

R*zekł by kto że to iákieś* paradoxum, *że ten co ożywiał, umarł, boć ieżeli drugim uzyczał zdrowia, czemu też y ſobie nie mogł, ieśli mogł innych* ſanare *dáleko bárdźiey śiebie, gdźie to* ordinata charitas incipit ab ego: *niepodobna być komu innemu życzliwszym iáko ſam ſobie: Dármo: Doktor umarł. Ten ktory* vitam ſuam *dla zdrowia ludźkiego ważył uſtawicznie około pacyentow pracuiąc y domowych nie upatruiąc w czáſow y wygod* diu noctuqve *chorym* invigilando, *ták bogatym, iák y ubogim, zkąd* ſuis meritis promeruit favorem Principum & Magnatum, amorem populi, *á teraz* fatali tumulatur cinere? *iáko widzę*

dzę y sámá sobie nie porádźi scientia, *nie uleczy śię* medicina, *y Doktor Doktorowi nie pomoże*, Mors ex acie quemq; rapit. *Więc ponieważ*
Non potuitMedicus Medico præstare salutem,
Ergo Tu Medico sis medicina Deus.

Mowá ná Pogrzeb Praktiká znacznego.

A Czego śię tu po ták rozumnych spodźiewáć głowách, po ták biegłych dowćipách gdy *tanta prudentia, tanta experientia, tanta facundia, tanti genij & ingenij* człowiek *inter causarum Procuratores Primus* przegrał sprawę: Umarł! czyli to pono chćiał tego dokazáć, że lubo z Trybunału *non datur appellatio*, on apellował *à terrestri ad cœleste Tribunal*: czyli też sprawa ná inkwizycią poszła, gdźie tu prawdźiwych nie mogąc dostáć świadkow w Niebie ich szuka, czyli *Humanum Jus* iuż dobrze zrozumiawszy *Humanum*, ieszcze *Jus Divinum* chce śię nauczyć, *ap ipsa scientia scientiarum Deo*: czyli też tu w źiemskich Aktách nie mogąc znaleść pewnego Dekretu, w Niebieskiey go szuka Kancellaryi, gdyż tám iest ferowány *à summo Judice Deo*: *Statutum est hominibus semel mori*. Y iuż Jego Mość N. N. znalazł ten Dekret: ktory w tey tu trunnie iáko wskrzyni iákiey niedobytey zamyka, *in Archivum* sámey go podáiąc śmierći. Toć ieszcze tey zaczętey nieskończył sprawy, bo ieszcze nie wszyscy pomarli ludźie,

dźie, á tu koniecznie *omnibus moriendum eſt.* Więc ſpráwa ná dilacyą, á w tym *deliberat Judex.* Teraz Jego Mość Principałom ſwoim dźiękuie, á ponieważ *fatorum* podiął śię ſprawy, tych tu kończyć nie może, iednák y tám *ad Summum Tribunal* będźie *memor* W. MM. Pánow, ktorych teraz żegna.

Mowá ná Pogrzeb Kupcá znacznego.

*P*Rzy *ták wielu ſławnych Handlách Jego Mość* N. N. *oſtatni ſklep, co z naylepßym y z niecßacowánym otwiera gatunkiem: Ah ſklep śmiertelny, bo grobowiec, z nieoßacowánym towárem, bo z życiem ludzkim zamkniony:* Vita auro pretiosior eſt. *Tu iuż po wßytkich Handlách, naylepiey zyſkowáć będźie: tá naylepßa y oſtatnia fortuná iego, w tey zawártá trunnie* vita & mors, *á potym* mors & vita. *Pierwey śię narodźił, potym umárł: teraz umárł, żyć wieczności poczyna. Y tu ſtratá zyſkuie: pozbył zdrowia, życia nabył, á wiecznego.* Dźiękuie *więc wßytkim korreſpondentom ſwoim, iuż im* ultimum *w Kupieckim Handlu opowiádá* vale: *w tym śię grobowym ſklepie ná wieczność zamykáiąc.*

Mowá ná Pogrzeb Bibliopoli znacznego.

BY też kędy iáko wporzonney Bibliothece, rożnym Authorom, w rożnych śię przypa-

trzyć materyách, y tám *mentem & animum delectare:* Znayduię tám *Imperiorum, Regnorum, Ducatuum, Principatuum, &c.* rożne *Annales* y *perpetuæ rei Historias,* znayduię *Imperatorum, Regum, Principum vitas, & merita, & demerita,* znayduię *Heroum facinora,* czytam *sapientum scientias:* Słowem, *omnium Scriptorum Iliadem* Bibliotheká zamyka w sobie, y ztąd:

Doctior est Domino, Bibliotheca suo.

Y tu ná Bibliothekę przy grobowym napadłem Katáfalku, w ktorey Bibliothece *liber vitæ* zamkniony, czego pewnym dokumentem zmarły Jego Mość N. N. Bibliopolá N. Jeszcze też tey Xięgi ná przeday nie miał, á śmierć ią u niego bez pieniędzy ztargowawszy wźięłá: to iest Xięgę żyćia ludzkiego. Jednák y w tey śmiertelney Xiędze, druk nieśmiertelnośći wyrażony: *etiam post fata vivit* Jego Mość w pamięći nászey, żyie w sercách nászych, ktoremu w zaszczyt *Librum Humanitatis* w wezgłowek zkłádámy, *Libro æterno vitæ* iegosz zápisuiąc.

Tu iuß w Xięgách zápiſawßy Immortalitatem, *konkluduię Mowy Pogrzebowe kilká ießcze zaſłużonym pißac Nagrobkow.*

Był ten przed Laty zwyczay, Łaskawy

Czy-

Czytelniku, że Konstantinopolitańskim Cesarżom pod czás Ich Koronacyi rożne pokazywano kamienie, y oraz onych pytano, z iákiegoby gatunku Ich Monumentá wystawione bydź miały. W rożnych záś Páństwách Synow Krolewskich y Xiażęcych do grobow swych Przodkow prowadzono, chcąc częśćią Im przez to dáć ná intender, że y ći z ktorymi Berłá y Korony, Páństwá y Majestaty w Cesarskich y Krolewskich wykołysáły się Kolebkách, pod prawo skazitelnośći podpadáć muszą; omne enim Hominum genus, quodcunqve est, quodcunqve erit, morte damnatum est, *częśćią też, áby nic od dźieł y Cnych Przodkow swych wrodzonych y chwalebnych kroku nie chybili postępkow; piękna álbowiem to y ozdobna, kiedy Potomek od Cnoty, ktorá w Przodkách zaczętá rey wodźić, nie odstępuie. Záprawdę w Heroicznych animuszách, ná odważnych* Monumenta *Bohatyrow zapatruiących się,* sæpissimè ad imitationem factorum Illustrium flammæ excitantur; *Jako tego przykład mamy* in Alexandro Magno, Julio Cæsare & Augusto, *w ktorych konsideracya przy grobie przed sobą leżących Cyruszá y Alexandrá do náśladowania podobnych czyn y dźielnośći,*

nośći, niemałą w nich wzbudźiła ponętę. Kontentuy śię tedy Łaſkawi Czytelniku tymi náſtępuiącymi nagrobkámi, żyi pobożnie y cnotliwie, áby y tobie po twoiey śmierći chwalebne wyſtawione bydź mogło Epitaphium, *y twoiá ſławá (ktora naylepſzym ieſt monumentem) u potomnośći w wiekopomney trwáć mogłá pamięći.*

Prooemium.

VIvite Sanctæ *Animæ* ſpatio felicis in ævi,
Martyrium *Chriſtus* quo decorare ſolet.
Nam licet ex Vobis aliquos ſine ſangvine fuſo
Mors propria ad tumulum, non violenta tulit:
Hæc tamen ob *Chriſtum* ponendæ intentio vitæ,
Sangvinis effuſi, præmia ferre poteſt.

MARTYROLOGICA.

EPIGRAMMA I.

Inſcriptio Tumbæ

Illuſtriſſimi D. NICOLAI à Granow SIENIAWSKI, *in Szkłow & Myſza Comitis, Palatini Wolhiniæ, Campeſtris Exercituum Regni Ducis.*

CLauditur á Granow istá Nicolaus *in urná.*
Cuî amplum Titulum Magna Sieniawa *dedit.*
Sarmaticus dat ei Campestria signa Gradivus,
Atq; Palatinum Terra Volhyna facit.
Nomina magna Viri, tum maxima facta Viator;
Ne metire isto, quem capit ille, loco.
Hoc Nomen Moschus, Cosacusq;, Scythesq; tremiscit,
Quaq; Europaos territat Aula Duces.
Vidit Othomanico hoc nuper sub Marte Vienna,
Vesirius validam sensit in ense manum.
Barbarici sensêre Duces: Mavortis in armis,
Quàm formosus erat, tàm sibi durus erat.
Hæc sed & alta spei, quæ promittebat in illo
Martia mens, Lechiæ mors inopina rapit.
Attamen haud rapuit totum: nam natus ab illo
Natus, *in ecclypsim Turcica signa dabit.*

II.

Tumulus

Illustrissimi D. VLADISLAI DÖNHOF, *Palatini Pomeraniæ.*

QUis Dönhoffe tuum poterit celebrare cruorem,
Quem Patriæ, & fidei mens generosa dedit?
Bina tegit, meritis binis, tibi Laurea frontem,
Et Patriæ, & *Christi,* quas dat anhelus amor:
Vive Polo, Patriæ, Domui, felix & amicis,
Mente, tuis meritis, laude & amore pari.

Hi Tibi perpetuam Cœlis optando salutem;
Scribunt de effuso sangvine triste Vale.

III.

Epitaphium

Illustrissimi D. STEPHANI WIELOHURSKI, *Castell. Volhiniæ.*

Hîc tegitur tacitâ tumbæ Wielohurscius umbrâ,
Invida magnanimum si tegit umbra Virum.
Clara propago Domûs, satis illustrare sepulchrum,
Et dare Sarcophago Lumina magna potest.
Illustrat titulus, quod mœsta Volhyniæ vester,
Hoc, Castellanus, dignus honore fuit.
Magnum facta Virum celebrant Mavortia; Cœlum
Sponte Senatorem verba Togata probant.
Servivit Regi, Patriæ, Fideiq;, fideli
Consilio, obseqviis, & pietate pari.
Hac ductrice suam devovit pro cruce vitam,
Atq; simul natum duxit in arma suum.
Et licet, hoc bello non fundit uterq; cruorem,
Tristia sed propriâ morte sepulchra subit:
Pro facto, si grata Deo, solet esse voluntas,
Martyrij meritò præmia digna ferens.

IV.

Tumba

Illustris & Magnifici D. STANISLAI POTOCKI, *Capitanei Haliciensis.*

Quisquis ades toto veniens ex Orbe Viator,
Martyrio clarum nę pede tange locum.
Sparge Rosas, Violas, Myrrhos, Nardos, Amaranthos,
Serpyllum, Spicas, Lilio, Daphne, Thymos.
Addatur Smilax, Iris, Narcissus, Amellus,
Tymbra, Anemon, Cyanus, Costus, Hibiscus, Onyx.
Stactes, Amonum adsit, Pœonia, Caltha, Hyacinthus;
Quicquid & herbarum florida Chloris habet.
Quidquid & Alcinum poterat numerare viretum,
Hujus funde mihi multicoloris opes.
Vel si tanta tibi desunt; his floribus ornat,
Pro cruce profusus nostra sepulchra cruor
STANISLAUS POTOCKI, istâ reqviesco sub urnâ,
Arcis Præfectus qui Haliciensis eram.
Plura parabat humus: nam nostra feracis honorum
Gloria, spondebat præmia magna Domus.
Ista minùs curo; primo cùm floris in ævo,
Sidereâ Regem me DEUS arce locat.
Necve operosa simul fuerat res scandere Cœlũ,
Stemma meum, Triplex Crux, mihi scala fuit.

V. Urna

V.

Urna

Illustris & Magnifici D. ANDREÆ MODRZEWSKI, *Thesaurarij Curiæ Regni.*

Sta quicunq; venis, modicumq; morare Viator,
Thesauri Gazas ista sepulchra tegunt.
MODRZEVIUS *jacet hîc; hic Thesaurarius Aulæ*
Sarmaticæ, & Præses Mediciensis erat.
Vir cui non fortuna dedit sua munera; verùm
Hanc solus docuit spontè subesse sibi.
Regi carus erat; quod rarum, ac omnibus Aulæ;
Obseqvio trahit hunc, hos & amore suo.
Missus Othomanicam nuper Legatus ad Aulam,
Curavit Patriæ commoda cuncta suæ.
Omnia militiæ tractavit munera dextrè,
Inde sibi proprias conciliavit Opes.
Quas Patriæ plena ille manu largitus; ut esset
Thesauri Præses non retinendo tenax.
Gaza fuit sanguis, de sanguine Nobilis almo,
Dotes Gaza suæ, Gazaq; vita fuit.
Hæc fidei, Patriæq; suæ, dedit omnia; Gemmam
Sidereis Regnis, ut bonus Auctor emat.
Nec dubitare potest quisquam, quin emerit, astra
Acquiri hoc pretio credere CHRISTE *jubes.*

VI.

Decus Sepulchrale

Illuſtris & Magnifici D. DOMINICI POŁUBIENSKJ, *Capitanei Vołkovienſis.*

Hâc DOMINICUS (amor Patriæ) POŁUBIENSCIUS Heros,
Contegitur, Præſes Vołkovienſis, humo.
Patre Mareſchalco, Lithavo propè Marte creat9,
Accipit à cunis Martia corda ſuis.
VŁODKIEWICZOWNA Matre; hæc pietatis imago eſt;
Hinc ſibi dat magnum Nomen, uterq; Parens.
Mox Europa ſibi primis luſtrata ab annis,
Edocet ad magnum pectora Martis opus.
Inde redux Lechicum comitatur in arma Monarcham,
Quo poſcit Noſtras Auſtria preſſa manus.
Senſit Othomanicus POŁUBIENSCIA tela Gradivus,
Senſit & ignitos capta Sabina globos.
Sic Juvenis, cunctas potuit meruiſſe coronas,
Militiæ veteri quas dare caſtra ſolent.
Has dum Terra parat, victorem tollit Olympus;
Atqve triumphali ducit in aſtra rotâ.
Alligerum, nec terra tenet, cuî æthera ſupra,
Dat Ganymedæam CRUX SOLEATA viam.

VII. *In*

VII.

In mortem Magnifici D. MICHAELIS à Raciborsko MORSTIN, *magnæ ſpei Adoleſcentis.*

EN ſpoliata ſuo MORSTINIA *Luna decore,*
Triſte ſepulchralis cingit honoris onus.
Sarmatica, ut Geticam daret ecclipſare Dianam,
Debuit hac imum Luna ſubire ſolum.
Mortalem ne crede Deam, quæ morte cadentes
Poſt tenebras, lucem vult rehabere ſuam.
Ergo vive polo: tua mors MORSTINE *per Orbẽ,*
Et Patriam; tibi jam vita perennis erit.

VIII.

Sarcophagus *Magnifici D.* REMIGIANI STRZAŁKOWSKI, *Capitanei Litinenſis.*

REMIGIANUS eâ tegitur STRZAŁKOVIUS urnâ,
Olim Præfectus Terra Litina tuus.
Sive Domum ſpectes, atavo ſplendore nitentem:
In Patria meritis claruit iſta ſuis.
Sive Virum videas; toties exercuit illum,
Et fortuna parem fecit utrinqve Virum.
Martis honos debetur ei, qui ſpontè Gradivi
Ivit, perqve omnes crevit in arte gradus.

Dulcis amorPatriæ, Crucis almæ zelꝰ, ovantem
Bysthonicos contra duxit in arma greges.
Hos inter quæsita Getas, invenit inermis
Armatum, tacito mors, rapuitqve gradu.
Sic ea, proposito solo, sine sanguine fuso;
In meritum fusi sanguinis ire potest.

IX.

Posthuma Memoria

Magnifici D. VLADISLAI WILCZKOWSKI, *Capitanei Wisninensis.*

QUis jacet hîc quæris? jacet haud te qui timet Hospes,
Seu sis Othomanus, sive vir acris eris.
Wilczkowski jaceo; sat Lecha per arma vetustum
Nomen, vel minimus dicere lixa potest.
Armatura mihi gravior tractata tot annis,
Cujus Præfectus spontè cohortis eram.
Scindebam gladio multos, scindebar & ipse,
Mistus hic in nostro sanguine sanguis erat.
Sed nec & ipse fuit nimius; pro sanguine plumbo,
Vulnere sub multo, corpora plena tuli.
Hostes non timui, quos Mavors fuderat annos
Per sexaginta, Lechia Magna tibi.
Non timui Moschos, Russos, Cosacosqve, Scythasqve,
Kazan, Kalmukos, Astrachanosq; greges.

Mol-

Moldavum, haud, Transylvanos, Valachosqve timebam;
Rakocilqve manus Hungare dire tuas.
Non timui Svecos, Germanos atqve Borussos,
Saxones, jussos Svetica Castra sequi.
Non timui Turcam vario certamine Portam,
Bassas nec Bejos, Trux Othomane, tuos.
Non timui mortem, tantos quæsita per annos,
Illa fuit nobis, ipsa Vienna probat.
Hæc mihi finis erat vitæ; finire cupivi
Hanc super arma, miser finio strata super.
Doctores sprevi; sprevi, Medicina, salutem,
Quam promittebant pócla parata mihi.
Sicqve dedi vitam pueris morte receptam,
Ut possem in Cœlum parvulus ire puer.

X.

Sepulchrum

Cubicularij Palatini Pomeraniæ voluntariè cum Domino in acie occumbentis.

FIDELIS SERVUS.

Quisquis es, alme puer, nam nunc ignota per Orbem
Gratum, fama, brevi nomina tanta feret.
Quisquis es Othomanum nolens vitare furorem,
Quod Domini proprio sanguine corpus humat.

Pro Domino, in Domino, Domino commortuus, astra
Celsa petis, Domini qua dare svevit amor.

Epitaphium Nini.

EHeu! vitam perdidi.
Lusu jocantis mali
Cor (a Coronam abstulit; (a) *Uxor.*
Peperit tamen
Ex justitia vim,
Precariò jus,
Amore odium,
Vitâ necem,
Dum Uxorem attollo,
Meam tollo vitam,
Dum Reginam facio,
Jam subditus jaceo,
Vix concedo gladium,
Ecce cado!
Jurene an Injuria?
Tu Viator considera,
Quidni jure?
Cùm imperium trado,
Et me subjicio,
Incautus certè
Qui nimium fidit,
Qui magis amat amplexus,
Quàm nexus vitæ,
Potest nimirum odio dissolvi,
Quod amore colligitur,
Unum quoqve tale.

Diver-

Diverso etiam respectu.
Vitâ excessi,
Dum viam excessi.
Dominari Viri est:
At Uxoris obedire,
Hanc violavi legem,
Et Uxor fidem suam,
Utraqve pars rea.
In hoc puncto tamen differentia,
Quòd illa permanserit:
Ego autem fuerim reus,
Qui vitium
Morte meâ
Delevi.

Viventis Nabuchodonosoris Epitaphium.

Hic sine tumulo
In tumulo (a) jaceo,
Sine nomine,
Malo omine.
Non jaceo, sed oberro. (b)
Hominem exui,
At Homo esse non desii;
Mortuus sum, (c)
Tamen vivo,
Licet indignus.

Huma-

(a) *oblivionis.* (b) *in sylvis.* (c) *Mundo.*

Humano victu (d)
Vixi, mortem merui (e)
Mortuus sum (f) ut viverem, (g)
Sed non in aulâ, nec in caulâ. (h)
Denatus sum, ut renascar.
Inter humanos desipui,
Ut inter bestias sapere incipiam,
Quæ tamen ratione carent,
Certè bis puerum in duo,
Qui cum septennio (i)
Resipiscere disco,
Disciplinam nimirum inter indisciplinatos.
Invenio, etiam cæcis oculis,
Sedebam olim in puppi,
Jam vix humi locus est,
Ascendi in altum,
Lapsu quo graviore ruerem:
Ah perî! in hoc tamen felix,
Quòd Pereundo non Perierim.

(d) *gramina ut bos comedebat.* (e) *per peccata.* (f) *civiliter.* (g) *per pœnitentiam.* (h) *sed inter nemora.* (i) *tam diu erat inter bestias.*

Epitaphium
FERDINANDI III. Rom. Imper.

Siste Viator,
Et pio suspirio fle: fle: (Vox Animum & Animam jugulat) fle: flecte, Viator!

Quocunq;

Quocunq; hîc pedem dirigis,
Augustum Diadema teris.
En!
Jacet hîc FERDINANDUS TERTIUS,
Princeps Pius DEO,
& Justus Populo. (a)
Imperator fuit, Rex, Archidux:
Nunc Fumus, Umbra, Nihil;
Jacentq; Sceptra ligonibus aquata.
Cui Augustus non sufficerat Orbis,
Augusto hoc tegitur Tumulo:
Omnium tamen adhuc animis superstes;
Annorum nondum quinquaginta,
Hunc sibi inter Cœlites faciet Jubilaeum.
Christo Resurgente, cecidit Ferdinandus,
Ut tutiùs hoc Paschate cum Christo
ovare possit:
Scilicet Immortalitatem affectavit Mortalis.
Verè Patiens Job,
Qui plus Tribulationi,
Quàm Paci, imperabat:
Nam priùs hostes, quàm Coronam, vidit,
Mortuo Patre;
Et Mores & Martes in Solio Patris invenit.
Ne scilicet unquam deesset, quod vinceret.
Tandem Animos Principum ita hamabat,
Ut omnis Pacem amabat.
Tertiò fuit Sponsus:
Duas præmisit, quò nunc ivit:

Ne

(a) erat Imperat. Symbolum.

Ne unquam Famam tam Nobilem perdat,
Tres, ex unaquaq; unum reliquit Filium,
Ut ſint Trini & Uni.
In medio noctis ante mortem, in ipſa Reſidentia,
Exarſit Incendium:
Ubi ignis in modum Pyramidis aſcendit;
Ut clara Ipſius fama & facta, Ipſo adhuc vivente,
magis eluceſcant.
Prodromus fuit Ignis
In medio noctis exortus,
Quòd à DEO ſit è medio ſublaturus,
Teſtis fuit,
Illuſtrem mortem, illuſtrem viam mereri.
Oriente Sole Cœleſti, occidit Sol Patriæ,
Ibi æternò oriturus.
Aurora ipſum, ipſe Auroram ſalutavit;
Quæ Patrem Patriæ, ſibi obviantem,
deduxit ad Patrem:
Providus Imperator fuit:
Ut quarta ſibi reſervaretur Corona,
præmiſit quartum Filium;
Duas reliquit Leopoldo:
Ne Inimici conculcent Ora Leonum.
De tertia ab Inteſtato deceſſit,
Quæ, ut Conſilio & Juſtitiâ (b) cuſtodiatur,
Fac DEUS.
Tu Viator, lachrymas aſſundendo acclama:
VIXIT!

(b) eſt Regis Symbolum.

Epi-

Epitaphium
FERDINANDI IV. Rom. Regis.

Vix Regiam purpuram Imperii
induo,
en! exuo vitam.
Vix Diadema capiti
apponitur,
imponitur
inevitabile jugum mortis.
Ah! florentissima Purpura
pallescit.
Invida mors
splendorem triplicis mei fastigii
ferre non potuit:
Ideò vitam differre noluit.

Ratubona mihi fuit
BONA RATIS,
In hac evehebar
in ultimum dignitatis apicem,
deîn VIENNÆ,
quo
secundo perrexi flumine,
adverso lumine,
vitâ privatus,
in peregrino loco ago triumphum;
in nativo animam,
Fortuna dum ridet, insidiatur:
post Phœbum nubila.

Quid juvant
erecti triumphales arcus?
qui mihi
ſepulchrum denotant.
Quid Pæana?
dum Pœnam
mortis ſubeo.
Cumulus Honorum
mihi Tumulum
præparavit.
tacitè Leſſum
cecinit
Publicum Jubilum.
VIENNÆ
venenum
ſuxi.
Auſtria mea
fuit nimis
Auſtéra:
Sed fallor!
Nonne pulchrum & decorum eſt,
pro Patria mori?
Quidni in Patria?
Decuit nimirum
ibi vitam ponere,
ubi ſumpta fuit.
AUSTRIA
non Auſtéra,
Auſpicium
melioris vitæ.

Vienna

Vienna
non venenum,
ſed veniam
ex hac lacrymarum valle
dedit.
Vienna mater eſt
Regum & Cæſarum;
non Nex, non Necatrix.
O lachrymoſa rerum metamorphoſis!
Regii Faſces
vertuntur
in lugubres Faces;
Theatrum Gloriæ
in Feretrum;
Sidera in Cineres,
Uniones in Papulas,
Diadema in Thema triſtitiæ,
futurus Thalamus
in præſentem Tumulum,
Vigor in Livorem,
Sol oriens ex oculis ſubductus
flebili in tumbam occaſu lapſus.
Noctem indixi, & induxi.
Circa primam & ſecundam horam
obii,
ut congruâ horâ
FERDINANDUM Primum & Secundum
ſalutem.
Hora
nominibus correſpondet.

Vive Fordinande Tertie!
In numero Trino
quiescit Perfectio.
CHRISTO mortuo terræ motus
fuit:
Me moriente
antecessit;
Huic terræ
pro solatio
corpus meum reliqui;
illa, præmii loco,
Gremium dedit.
Sol Ecclipsin,
quam duodecimo
die Augusti
Mathematici
fuisse denotant,
octavâ die Julii
passus est.
Vale Parens!
Mundus non capit duos Soles:
Futurus LEO (a)
submissas pennas
Aquilæ tuæ
consolabitur.
Meum Regnum non est de hoc Mundo.
En propero
ad æternitatem,
à Divina manu
quartâ vice
coronandus.

(a) Leopoldus.

Viator

Viator considera!
uno ictu
fastigiata quercus
cecidit.
Ah fragilitatem
humanæ vitæ.

Epitaphium Naboth.

EHeu defendendo Vineam
Viridarium perdo Vitæ!
Servo, quod perdere dignum,
Perdo, quod servare dignissimum erat,
Immò utramqve partem,
Nempe Vineam & Vitam,
Uno singultu perdo:
Certè & ipsa caderet anima,
Nisi eam, ut immortalem,
Ille injuriam Ultor
Servaret Deus.
Deniqve omnia hîc jacent.
Justitia
Alieno vulnerata impetu,
Innocentia
Falso necata testimonio,
Veritas
Pede potentum prostrata,
Ah insanabilis error vulgi!
qui opinatur
Veritatem premi posse,
Opprimi non posse.

Ecce lacrymabilem casus metamorphosin!
ubi veritas
Sub cumulo lapidum,
Sine tumulo
Calcata jacet, & sepulta,
Non alium emittens sonum,
Nisi sonitum lapidei tumultus,
Bona conscientia quidem
Mille testes habet:
Mirum tamen, quod tot
Duorum sinistro testimonio
Resistere non potuêre.
Ah! Dei consilia
Abscondita sunt!
Quæ venerari, non
Scrutari debemus.

Epitaphium Jezabel.

Sta Viator, & aspice
Nares nostras:
Sanguinem spirant.
Os & dentes nostros,
Munus carnificis
Agunt.
Sumus nimirum Latrones,
Non amplius Tuitores hominis.
Cadaver quidem est,
Ah humanum,
In quo nostra
Laniena triumphat.

Regina

Regina eſt,
Cujus purpuram
Rabido nos dente
Dividimus,
Licet ſine ordine
Divina pœna hanc
Cœnam dedit.
Non noſcis Jezabel?
Filiam & Uxorem
Regis?
Hæc eſt, cujus membra
Hinc inde diſperſa
Noſtro ſub gurgite
Jacent.
Quæris cauſam?
Canino more vorabat Prædium
ſui proximi:
At jam noſtra præda eſt,
Pœnam talionis defendimus
etiam in foro noſtro.

Epitaphium
Cujusdam qui Rebellionem excitavit, & ſopivit.

PRamium laboris Aurus hic capit,
Non bravium à Judice,
Sed ſecurim à Carnifice.
Rebellionem excitavit:
Quid dein?

Nonne denuò extinxit,
Finis coronat opus,
Aurus Coronam,
non Crucem,
Pæana, non Pœnam
meruit.
Ex ſcintilla
Gignere incendium,
non artis & Martis eſt,
ſed majoris ponderis,
Rapidum ſopire incendium,
Aurus utrumq; facit,
ſecundùm Legem
Munus, non funus
expectans:
At Lex ipſi Nex fuit,
Principium nimirum, non ſemper
exitus ſpectandus eſt.
Aure! vis capere præmium exitus?
Priùs cape pœnam introitus.
Ab exordio Inchoandum eſt.
Sed quale?
UBI CONCLUSIO
vitæ ineſt.
In ipſo Aurus primordio
Suam jam claudit vitam.
Concluſio certè non amplius
Recludet, ſed includet.

Epi-

Epitaphium
Ferdinandi è Societate JESU Sacerdotis ſpontè morientis.

PRæceptum *Dei*,
proximum ama, ut teipſum,
Ferdinandus non ſolùm implevit,
ſed etiam ſuperavit,
majori enim amore
proximum, quàm ſemetipſum
proſecutus eſt;
propriam vitam
perdidit,
ut ſervaret alienam,
imò duplicem.
Charitas aliàs
incipit à ſeipſo:
Hîc
à proximo.
Quis negat, Ferdinandum
è Societate JESU eſſe?
Veſtigia Virum demonſtrant.
JESUS
noſtram propter ſalutem
deſcęndit
ad inferos:
Ferdinandus
ob matris & partûs ſalutem
ad undas;

dum tamen
descendit corpus,
anima pergit
ad cœlum,
ibi præmio
tanti amoris
fruitura:
sic nimirum
magnus ille Ignatius
suos instruit nepotes,
& illis
etiam
medias inter undas
indelebilem ignem
amoris
ipse igneus Patriarcha
subministrat.
Peristi quidem, Ferdinande!
ut alter Phœnix,
qui pereundo parit;
gaude tamen,
memoriam tuam
nunquam perituram.

Nagrobek Rycerżowi ná placu Marsowym poległemu.

Zem zginął nie żáłuię, iákbym śię urodźił,
Gdym upał mey Oyczyzny krwią własną ochłodźił.

Naby-

Nabyłem tám gdziem ſtracił żyćia śmiertelności,
Szczegulne tylo z prochem me oddáią kośći.
Sławę záś oraz z duſzą Niebu ofiaruię,
Zyćie záś mey Oyczyznie w praſenćie daruię.

Nagrobek po Chrzćie zmarłemu Synowi.

CZym był Anioł, czy człowiek ſłuſznie wątpić może,
Kto śię dowie żem w grobie miał dźiecinne łoże,
Nie pytay śię czemubym ták prędko z ſzedł z świata,
Y Kwiat pięknyj nie czeka doyrzałego láta.
Dość żem kreſu dobiezał pierwey niżlim chodźił,
Dość mi na tym izem śię człowiekiem urodźił.
Płacz ná ſtronę, płakać mię naymniey nie potrzebá,
Chyba temu ktoby mi chćiał zazdrośćić Niebá.

Nagrobek od Małżonká Małżonce napiſany.

OStarniąći waletę dáię, bądź łaſkawa
O iáko y śliczny kwiat uſchła śmierći trawa,
Zyliśmy kiedyś z ſobą, iuſz żyć przeſtáiemy,
Niech wie káżdy ze umrzeć wſzyſcy śię rodźiemy.

Więc y ſerce me oraz iuß z Tobą umiera
Bo przyśiężoną miłość, w trunnie twey zawiera.

Nagrobek od Brata Bratu.

OCiec y Mátka w ßak nas wychowáli,
A wychowawßy, ziemi ćię oddáli.
Więc iák od Bratá máß oſtatnie vale,
To ná twym grobie piſzę poufale.

Nagrobek Sioſtrze kochaney od Bratá.

SErcaś tyranką dźiś mego zoſtáła,
Ah gdyś śię śmierći w niewolą poddáła.
Więc niech dźiś z tobą w tę idę niewolą,
Niech fata biorą mnie niech ćię wyzwolą.
A coß iuß po mnie bez Sioſtry ná świećie
Liſt wdźięczny odpadł, y coß iuß po kwiećie,
Jednák nadźieię tę mam w Bogu moim
Y tu, y w Niebie, będę Bratem twoim.

Reſpons od Sioſtry Bratu z Podźiemnych Grobowych Lochow.

Nie dźiwuy śmierći iże mię zabráła,
Gdyß wola Boſká tákiey rozkazáła.
Ty mnie żáłuieß, ia też oraz ćiebie,
Ze nieſpoczywaß w záiem ze mną w Niebie.
Y ćiebie czeka to co mnie śię ſtáło,
Więc płakáć przeſtań: Niebo zakazáło.

Nagro-

Nagrobek całemu świátu y ludźiom ná nim żyiacym.

ŚWiátu nagrobek, oraz y żyiącym,
Ludźiom ták piszę iák umieráiącym.
Y Swiat niewieczny: Z niego ludźie schodzą,
Lub umieráią, lubo śię też rodzą.
Ták ći, iák y ći do grobu pospieszą,
Zyćiem śię swoim długo nie ućieszą.
Y świátu iuż kres dawno opisany,
Y ten w ruinie zginie, z tretowany
Od Boskiey Nogi, lubo go piastuie,
Ręka łuskawa, lecz mu niezfolguie.
Kiedy czás przydźie, y ten marnie zginie,
Niech śię nie ćieszy kto nogę wywinie,
Y sam ią złamie, kaleką ná wieki,
Będźie, stráćiwszy swych świátel powieki.
Oślepnieć muśi: gdźie coś przedtym było,
Nazad śię w wieczną ćiemność obróćiło,
Tu iuż z kończyłem,
Swiátu piszę, żyłem.

AUTORIS *Ultimum Vale* do ZOILA.

ULtimum Vale *Zoileć oddáię,*
Ześ iest zadrośny, dawno ćię uznáię.
Cnoćie zazdrośćić nigdy nie potrzebá,
Jeśliś z Dyabłá, pewnie chybisz Niebá.

Bibliopola contra Zoilum.

Nie táć ieſt moiá teráźnieyſza intencya, ábym ſię przećiwko nienawiśći miał obwarowáć, gdyſz wprzod barzo dobrze wiem, że iáko ozdobna roża Oſom y Pſczołom, ták też podobnym ſpoſobem y dobra Xiąſzka Oſoribus & Amatoribus *ieſt podległa. Kto Paná Augmentatorá chce* reprehendere, *ten mu wprzod* Præcurſorem *pokazáć muśi, álbo ieżeli mu śię upodoba, ſam tey pracy śię podiąć y poprawić może: Pan* Augmentator *nie ieſt ták animuſzny, żeby śię nie miał w tym, wczymkolwiek by iakikolwiek błąd popełnić miał, dáć* informare, *gdyſz nie to głupſtwo u niego nie umieć, ále to, nie dáć śię nauczyć. Mniemam tedy, że nietylko* Oratoribus *ále y wielu innym, tá wkrotki porządek wprawiona maniera upodobáć śię będźie, á tym ſamym tylko, ktorżyby* etiam ſuper bono aut bonâ hujus Libri exornatione, *w ktorey nietylko Pan* Augmentator, *ále ia względem Práwa mego do tey Kśiąſzki oſobliwe moie* beneplacitum *miałem, intencye niebośczyka Paná Auctorá* JAKUBA BOCZYŁOWICZA bonis collectaneis fructuoſiores efficere, nauſeam ſuſcipere *mieli, wnieſmak by śię obroćić muśiałá.* Interim vale B. L. & me unà cum Domino Augmentatore adversùs omnes infenſos, quæ humanitas tua eſt, fortiter atqve ſtrenuè defende.

Jáko

Jáko Horologium ſine Indice *zá nic nie ſtoi: bo* NIL LUX, SI DEFICIT INDEX, *ták teß y każda Kśiąßka* ſine Indice *w niewielkiey ſtymie, y* tanquam corpus absqve anima apparet; *zaczym áby y tá Kśiąßka w Dußę ogołocona nie byłá, wynalazłem.*

KLUCZ
Do Skarbcu Wymownego Polityká,

Ktory dla ſnadnego ćiekawemu Czytelnikowi znaleźienia, pokazuie, co śię w tey Xiędze zamyka y znayduie.

Tam-

czoło-

Copia

Sere-

Ibi-

Wymo-

Witanie

ſwe-

Pp Odda-

FINIS.

Errata Amice Lector sic corrige.

P. 13. v. 3. ozaymuiący, lege, *oznaymuiący.*
p. 26. v. 14. mateyryey, lege, *materyey.*
p. 174. v. 6. le Grand, lege, *Grand.*
p. 175. v. 15. le Prevôt, lege, *Prevôt.*
p. 176. v. 6. l'Abbesse, lege, *Abbesse.*
p. 185. v. 11. le Marquis, lege, *Marquis.*
p. 188. v. 9. le Baron, lege, *Baron.*
p. 196. v. 19. le Conseiller, lege, *Conseiller.*
p. 197. v. 11. le Conseiller, lege, *Conseiller.*
p. 198. v. 15. le Lieutenant, lege, *Lieutenant.*
p. 199. v. 8. le Conseiller, lege, *Conseiller.*
ibidem. v. 20. le Generale, lege, *Generale.*
ibidem. v. 25. le Grand, lege, *Grand.*

p. 200. v. 4. *le Vice*, lege, *Vice*.
p. 201. v. 10 *le Capitaine*, lege, *Capitaine*.
ibidem. v. 20. *le Marechal*, lege, *Marechal*.
ibidem. v. *ult* *le General*, lege, *General*.
p. 202. v. 5. *il Luogo*, lege, *Luogo*.
ibidem. v. 9. *le General*, lege, *General*.
ibidem. v. 16. *le Grand*, lege, *Grand*.
p. 203 v. 1. *le Colonel*, lege, *Colonel*.
ibidem. v. 10. & 15. *le Colonel*, lege, *Colonel*.
ibidem. v. 22. *le Brigadier*, lege, *Brigadier*.
ibidem. v. 25. *le Grand*, lege, *Grand*.
p. 204. v. 8. *le Grand*, lege, *Grand*.
ibidem. v. 13. *le Conſeiller*, lege, *Conſeiller*.
ibidem. v. 20. & 21. *le Colonel, le Conſeiller, le Commendant*, lege, *Colonel, Conſeiller, Commendant*.
ibidem. v. 25. *il Conſegliere*, lege, *Conſegliere*.
p. 205. v. 5. *le Lieutenant*, lege, *Lieutenant*.
ibidem. v. 9. *il Luogotenente*, lege, *Luogotenente*.
ibidem. v. 13. & 20. *le Capitaine*, lege, *Capitaine*.
p. 206. v. 2. *le Maitre*, lege, *Maitre*.
ibidem. v. 8. *le Lieutenant*, lege, *Lieutenant*.
ibidem. v 11. *il Luogotenente*, lege, *Luogotenente*.
ibidem. v. 15. *le Lieutenant*, lege, *Lieutenant*.
ibidem. v. 18. *il Luogotenente*, lege, *Luogotenente*.
ibidem. v. 22. *le Cornete*, lege, *Cornete*.
ibidem. v. 24. *il Cornetta*, lege, *Cornetta*.
p. 208. v. 2. *le Commiſſaire*, lege, *Commiſſaire*.
ibidem. v. 4. *il Commiſſario*, lege, *Commiſſario*.
ibidem. v. 7. *le Commiſſaire*, lege, *Commiſſaire*.
ibidem. v. 9. *il Commiſſario*, lege, *Commiſſario*.
ibidem. v. 12. *le Chirurgien*, lege, *Chirurgien*.
ibidem. v. 19. *le Conſeiller*, lege, *Conſeiller*.
ibidem. v. 22. *il Cancelliere*, lege, *Cancelliere*.

p. 209. v. 2. le premier, lege, premier.
ibidem. v. 5. il Gran, lege, Gran.
ibidem. v. 10. & 11. le Conseiller, le President, lege,
Conseiller, President.
ibidem. v. 24. le Grand, lege, Grand.
p. 210. v. 2. il Sopr, il Maestro, lege, Sopr, Maestro.
ibidem. v. 5. le Gouverneur, lege, Gouverneur.
ibidem, v. 7. il Governatore, lege, Governatore.
ibidem. v. 11, le Chevalier, lege, Chevalier.
ibidem. v. 14. il Cavagliere, lege, Cavagliere.
p. 211. v. 5. le Controleur, lege, Controleur.
ibidem. v. 12. le Mâitre, lege, Mâitre.
ibidem. v. 16. & 17. il Maestro, il Monetiere, lege,
Maestro, Monetiere.
ibidem. v. 20. le Mâitre, lege, Mâitre.
ibidem. v. ult. le Docteur, lege, Docteur.
p. 213. v. 8. le Chirurgien, lege, Chirurgien.
ibidem. v. 19. le Relieur, lege, Relieur.
ibidem. v. ult. il Legatore, lege, Legatore.
p. 214. v. 3. le Fabricateur, lege, Fabricateur.
ibidem. v. 5. il Archibugiere, lege, Archibugiere.
ibidem. v. 9. le Fondeur, lege, Fondeur.
ibidem. v. 11. il Fusore, lege, Fusore.
ibidem. v. 15. la Fille, lege, Fille.
ibidem. v. 18. la Fille, lege, Fille.
ibidem. v. 20. la Figlia, lege, Figlia.
p. 216. v. 5. Giniegliere, lege, Gioiegliere.
p. 217. v. penult. ięzykow, lege, ięzyku.
p. 225. v. 4. Szwicerż, lege, Szniceruż.
p. 283. v. 9, Przez, lege, Przecz.
p. 355. v. 19. Pallatii, lege, Palatii.

(o)

Ex Libris Mei ~~Burges~~
Josephi Stawski